

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA nr 33

**IDEE I PRAKTYCZNY UNIWERSALIZM
GEOGRAFII
GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA
DYDAKTYKA**

Redakcja

**Tomasz Komornicki
Zbigniew Podgórski**



WARSZAWA 2006

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

Komitety Redakcyjny

Krzysztof Błęczczyk (redaktor)
Bronisław Górz
Andrzej Kowalczyk
Teresa Kozłowska-Szczęsna
Roman Soja
Alojzy Woś
Barbara Jaworska (sekretarz)

Wydawca
IG i PZ PAN

Adres redakcji
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
tel.(48-022) 69 78 851
fax (48-022) 620 62 21

PL - ISSN 0012-5032
ISBN 83-87954-73-X

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA nr 33

**IDEE I PRAKTYCZNY UNIWERSALIZM
GEOGRAFII
GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA
DYDAKTYKA**

Redakcja

**Tomasz Komornicki
Zbigniew Podgórski**



WARSZAWA 2006

<http://rcin.org.pl>

Ogólnopolski Zjazd Geografów
i 55. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego
Toruń, 13-17 września 2006 r.

Organizatorzy Zjazdu

Instytut Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN,
Zakład Geomorfologii i Hydrologii Niżu w Toruniu,
Polskie Towarzystwo Geograficzne

Recenzenci

Przemysław Charzyński, Mariusz Kowalski, Roman Kulikowski,
Przemysław T. Śleszyński, Marek Więckowski

Spis treści

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA

| | |
|---|-----|
| Tomasz Komornicki, Zbigniew Podgórski | 7 |
| <i>Wprowadzenie</i> | |
| Mirosław Biczkowski | 11 |
| <i>Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w układzie regionalnym</i> | |
| Monika Borowiec | 16 |
| <i>Pochodzenie terytorialne studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie</i> | |
| Agnieszka Brzosko-Sermak | 21 |
| <i>Poziom życia w miastach nadgranicznych województwa podlaskiego</i> | |
| Gabriela Czapiewska | 27 |
| <i>Społeczne aspekty restrukturyzacji rolnictwa państwowego subregionu słupskiego w świetle badań ankietowych</i> | |
| Konrad Ł. Czapiewski | 32 |
| <i>Koncepcja „nuova ruralità” we włoskiej literaturze geograficznej</i> | |
| Paweł Czaplński | 39 |
| <i>Tendencje zmian w strukturach przemysłowych województwa pomorskiego</i> | |
| Bożena Degórska | 43 |
| <i>Zależność pomiędzy strukturą przestrzenną gruntów ornych a odległością od centrum w obszarze metropolitalnym Warszawy</i> | |
| Helena Dobrowolska-Kaniewska | 49 |
| <i>Regionalne różnicowanie wynalazczości w Polsce</i> | |
| Gierańczyk Wieńczysław | 56 |
| <i>Porównanie syntetycznych metod badania różnicowania i zmiany poziomu życia ludności na przykładzie podregionu toruńsko-włocławskiego w latach 1995-2004</i> | |
| Wiesława Gierańczyk | 65 |
| <i>Nowe budownictwo mieszkaniowe w przestrzeni Torunia (1988-2004)</i> | |
| Stanisław Gryzień | 70 |
| <i>Stan rolnictwa ekologicznego w Polsce w ostatnich latach</i> | |
| Krzysztof Janc | 76 |
| <i>Zjawisko autokorelacji przestrzennej na przykładzie statystyki I Morana oraz lokalnych wskaźników zależności przestrzennej (LISA) – wybrane zagadnienia metodyczne</i> | |
| Ignacy Janowski | 84 |
| <i>Turystyczny ruch weekendowy w Świętokrzyskim Parku Narodowym</i> | |
| Iwona Jażewicz | 91 |
| <i>Ruch turystyczny i baza noclegowa nadmorskiej miejscowości Rowy</i> | |
| Maciej Jędrusik | 97 |
| <i>Wyspy Pacyfiku jako kierunek podróży turystycznych</i> | |
| Aleksandra Jezierska-Thole | 102 |
| <i>Przemiany rolnictwa Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1988-2002</i> | |

| | |
|--|------------|
| Wioletta Kałamucka | 107 |
| <i>Idea jakości życia w badaniach geograficznych</i> | |
| Mariusz Kistowski | 110 |
| <i>Krajobraz przyrodniczo-kulturowy województwa pomorskiego – ocena wartości i zagrożeń</i> | |
| Jerzy Kitowski | 117 |
| <i>Przemiany struktury przestrzennej specjalnych stref ekonomicznych w Polsce</i> | |
| Mieczysław Kluba | 124 |
| <i>Zasoby pracy w gospodarstwach rolnych w Polsce na tle państw członkowskich Unii Europejskiej</i> | |
| Tomasz Komornicki | 129 |
| <i>Regionalne zróżnicowanie poziomu motoryzacji w świetle danych GUS – ocena krytyczna</i> | |
| Adam Kowalak | 137 |
| <i>Rola społeczności lokalnej w procesie zarządzania ochroną środowiska w gminach</i> | |
| Mariusz Kowalski | 143 |
| <i>Udział emigrantów z Polski w formowaniu społeczności burskiej</i> | |
| Leszek Kozłowski | 148 |
| <i>Klasyfikacja krajobrazów rolniczych – wybrane zagadnienia</i> | |
| Sławomir Kurek | 156 |
| <i>Przestrzenne zróżnicowanie stanu zaawansowania i dynamiki procesu starzenia się ludności w Polsce</i> | |
| Izabella Łęcka | 161 |
| <i>Przejęcie do społeczeństwa informacyjnego w Afryce – dyfuzja innowacji</i> | |
| Aneta Łojek | 167 |
| <i>Komersyjne wyprawy wysokogórskie i ich konsekwencje</i> | |
| Roman Matykowski, Anna Tobolska | 172 |
| <i>Globalizacja jako przedmiot badań i nauczania w geografii społeczno-ekonomicznej</i> | |
| Wojciech Michalski | 176 |
| <i>Centralny węzeł komunikacyjny – korzyści lokalizacji między Warszawą i Łodzią</i> | |
| Waldemar Moska | 181 |
| <i>Możliwości rozwoju imprez bursztyniarskich jako elementu atrakcyjności turystycznej</i> | |
| Mirosław Mularczyk | 187 |
| <i>Przemiany społeczno-zawodowe w gminach powiatu kieleckiego w latach transformacji ustrojowej</i> | |
| Anna Nitkiewicz-Jankowska | 192 |
| <i>Geograficzne podstawy turystyki</i> | |
| Ewa Nowak | 196 |
| <i>Analiza innowacyjności województw Polski w 2004 roku</i> | |
| Iwona Piotrkowska | 201 |
| <i>Mapy numeryczne i mentalne w badaniach i prezentacji zmian użytkowania ziemi</i> | |
| Katarzyna Piraszewska | 206 |
| <i>Ekonomiczne znaczenie turystyki na Mauritiusie</i> | |
| Hubert Rabant | 212 |
| <i>Sieć kolei żelaznej ziemi chełmińskiej w latach 1861-2005</i> | |

| | |
|--|-----|
| Tomasz Rachwał | 217 |
| <i>Procesy restrukturyzacji zatrudnienia przedsiębiorstw przemysłowych Polski Południowo-Wschodniej w okresie transformacji systemu gospodarowania</i> | |
| Magdalena Racinowska-Ratajska | 224 |
| <i>Wpływ czynników przyrodniczych na zagospodarowanie przestrzenne obszaru mierzejowego (na przykładzie nadmorskiego obszaru Rogowa)</i> | |
| Andrzej Raczyk | 227 |
| <i>Zróżnicowania wewnątrzregionalne aktywności gospodarczej w Polsce (1994-2000)</i> | |
| Roman Rudnicki | 234 |
| <i>Problemy ekorożwoju i zagospodarowania przestrzennego obszarów prawnie chronionych na przykładzie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego</i> | |
| Przemysław Śleszyński | 240 |
| <i>Współczesne przemiany demograficzne w przestrzeni Polski i ich znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju</i> | |
| Joanna Szczepankiewicz-Battek | 247 |
| <i>Rola geografii w kształtowaniu postaw tolerancji</i> | |
| Wioletta Szamańska | 250 |
| <i>Rozwój funkcji turystycznych jako cel polityki miejskiej wybranych ośrodków Pomorza</i> | |
| Anna Torbacz | 257 |
| <i>Różnice w zagospodarowaniu przestrzeni i poziomie życia. Przykład Republiki Federalnej Niemiec</i> | |
| Anna Wiśniewska, Danuta Prądyńska | 261 |
| <i>Ekologiczne aspekty funkcjonowania gospodarstw agroturystycznych na przykładzie wybranych gmin Pomorza</i> | |
| Rafał Wiśniewski | 266 |
| <i>Wpływ poziomu wykształcenia na ruchliwość przestrzenną mieszkańców Białegostoku (na podstawie badań ankietowych)</i> | |
| Tomasz Wites | 272 |
| <i>Zjawisko depopulacji w azjatyckiej części Rosji</i> | |
| Jerzy Wrona | 276 |
| <i>Podróże-pielgrzymki papieża Jana Pawła II okiem geografa</i> | |
| Zbigniew Ziolo | 282 |
| <i>Firmy informatyczne w województwach Polski</i> | |

DYDAKTYKA

| | |
|--|-----|
| Grażyna Barwinek | 293 |
| <i>Jak wybierać program nauczania geografii w gimnazjum:kryteria wyboru</i> | |
| Elżbieta Bilaska-Wodecka, Roman Matykowski | 298 |
| <i>Problematyka geografii religii w edukacji szkolnej</i> | |
| Małgorzata Cicho | 301 |
| <i>Geograficzne ścieżki dydaktyczne warunkiem prawidłowego postrzegania i zrozumienia krajobrazu</i> | |

| | |
|--|------------|
| Irena Dybska-Jakóbkiewicz | 308 |
| <i>Etapy kształcenia a zmiany tożsamości regionalnej uczniów</i> | |
| Maria Groenwald | 312 |
| <i>Odpowiedzialność nauczyciela za sens i jakość geograficznej edukacji</i> | |
| Ryszard J. Klimko | 316 |
| <i>Idea antycypacji i uczestniczenia w edukacji geograficznej na poziomie wyższym</i> | |
| Krzysztof Kopeć | 318 |
| <i>Znaczenie geografii według uczniów liceum ogólnokształcącego</i> | |
| Anna Król | 324 |
| <i>Raport z ewaluacji oczekiwań i odczuć uczniów gimnazjum wobec geografii</i> | |
| Roman Matykowski, Elżbieta Ormowska | 329 |
| <i>Świadomość terytorialna jako element edukacji geograficznej</i> | |
| Magdalena Nocny | 334 |
| <i>Tablica interaktywna – nowy środek dydaktyczny w procesie kształcenia przyrodniczego</i> | |
| Danuta Piróg | 338 |
| <i>Absolwenci nauczycielskich studiów geograficznych na krakowskim rynku pracy</i> | |
| Zbigniew Podgórski | 346 |
| <i>Wybrane aspekty badań nad stosowaniem komputerów w nauczaniu geografii</i> | |
| Dorota Rucińska | 354 |
| <i>Problematyka zagrożeń naturalnych w nauczaniu geografii – od idei do praktyki</i> | |
| Teresa Sadoń-Osowiecka | 358 |
| <i>Nowe na gruncie tradycji konstruktywistyczne podejście do nauczania geografii?</i> | |
| Katarzyna Sasiadek | 362 |
| <i>Pojezierze Kaszubskie – projekt wycieczki dydaktycznej</i> | |
| Paulina Szmielińska-Pietraszek | 368 |
| <i>Zmiany kierunków kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych Słupska w kontekście zapotrzebowania rynku pracy</i> | |
| Marta Tomaszewska | 373 |
| <i>Dane wykorzystywane do opracowywania kartogramów w polskich szkolnych atlasach geograficznych</i> | |
| Jolanta Tomiczková, Artur Zieliński | 381 |
| <i>Sens istnienia polskiego szkolnictwa narodowościowego w Okręgu Morawsko-Sląskim w Republice Czeskiej</i> | |
| Bożena Wójtowicz, Grażyna Barwinek | 386 |
| <i>Diagnoza edukacyjna w geografii</i> | |
| Adresy autorów | 391 |

Wprowadzenie

Drugi tom Dokumentacji Geograficznej związany z Ogólnopolskim Zjazdem Geografów i 55 Zjazdem Polskiego Towarzystwa Geograficznego poświęcony jest szeroko rozumianym zagadnieniom społeczno-ekonomicznym oraz problematyce dydaktycznej. Różnorodność opisanych w nim badań jest dowodem na potencjalnie silną pozycję Geografii, także jako nauki społecznej. Kłopoty, na jakie natrafili redaktorzy przy kwalifikacji tekstów do jednego z dwóch okolicznościowych tomów są namacalnym wyrazem szansy na utrzymanie trwałych więzi pomiędzy obydwooma głównymi subdyscyplinami: geografiami fizyczną i społeczno-ekonomiczną. Więzy te najwyraźniej widoczne są w artykułach dotyczących planowania przestrzennego, zmian w użytkowaniu ziemi (m.in. rozprzestrzeniania zabudowy) oraz krajobrazu przyrodniczo-kulturowego. Ich wyrazem jest także materiał zawarty w części dydaktycznej.

Większość spośród 49 artykułów zamieszczonych w pierwszej części dotyczy przemian zachodzących w polskiej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Wiele spośród nich bazuje na własnych studiach terenowych, co jest nawiązaniem do wcześniejszych tradycji, przerwanych częściowo w ostatnim 15-leciu. Na podkreślenie zasługuje także duża grupa tekstów poświęconych zagadnieniom metodologicznym. Jest to tym istotniejsze, iż dla niektórych nowych elementów przestrzeni społeczno-ekonomicznej wciąż brak jest wypracowanych metod badawczych. Dopelnieniem obrazu zainteresowań polskich geografów są artykuły poświęcone innym krajom, często bardzo odległym (obok problematyki niemieckiej i rosyjskiej w Tomie znajdziemy m.in. wyniki badań dotyczących RPA, Mauritiusa i Południowego Pacyfiku). W ujęciu tematycznym najwięcej opracowań nawiązuje do geografii turystyki, geografii obszarów wiejskich i geografii przemysłu. Bogato reprezentowane są również geografia przemysłu i transportu, geografia ludności, planowanie przestrzenne oraz szeroko rozumiana geografia społeczna z wybijającą się tematyką poziomu życia. Wiele zagadnień prezentowanych jest w ujęciu dynamicznym. Obejmują one na ogół okres transformacji od roku 1989 po akcesję do Unii Europejskiej w 2004 r. Niektóre przedstawiają już wpływ tejże akcesji na procesy zachodzące obecnie w przestrzeni społeczno-ekonomicznej naszego kraju.

Także zakres merytoryczny 19 prac zamieszczonych w drugiej części tomu jest szeroki. Obejmuje zagadnienia reprezentujące wybrane kierunki badań współczesnej dydaktyki geografii, z widocznym ukierunkowaniem na ich aplikacyjny charakter. Są to badania ważne, szczególnie ze względu na realizowany w Polsce ostatni etap reformy ustroju szkolnego oraz zmiany społeczno-gospodarcze wynikające z rozszerzenia Unii Europejskiej. Z tego też względu Autorzy podkreślają potrzebę dalszego doskonalenia procesu dydaktycznego, który w większym niż do tej pory stopniu, powinien służyć kształtowaniu pożądanych postaw dzieci i młodzieży, w tym ich silnej więzi z regionem. Koniecznością stało się także podjęcie systematycznych badań nad zapotrzebowaniem w krajowej, jak i międzynarodowej przestrzeni edukacyjnej na absolwentów studiów geograficznych.

Współczesna nauka staje się coraz bardziej interdyscyplinarna. Badania zagadnień tak społeczno-ekonomicznych, jak i przyrodniczych wymagają praktycznego uniwersalizmu oraz wielości podejść metodycznych. Geografia, poprzez swój, być może niestłusnie krytykowany, dualizm oraz globalny zakres przestrzenny zawsze była interdyscyplinarna i uniwersalna. Jest to atut, o którym nie powinniśmy zapominać.

Tomasz Komornicki, Zbigniew Podgórski

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA

Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej w układzie regionalnym

Mirosław Biczkowski

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Polityka regionalna jest jednym z najistotniejszych celów wspólnotowych UE, a instrumentem służącym do jego realizacji są fundusze strukturalne. Stanowią one najważniejsze źródło wsparcia finansowego przeznaczonego na wspieranie restrukturyzacji i modernizacji gospodarek krajów i regionów wspólnotowych w celu osiągnięcia takiego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, aby na całym obszarze Wspólnoty mogły być spełnione wymogi stabilności jednolitego wspólnego rynku (Kosiedowski 2001). Cele te są realizowane poprzez cztery fundusze strukturalne: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej, Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa, które wdrażane są poprzez następujące Sektorowe Programy Operacyjne (SPO): Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, Rozwój zasobów ludzkich, Transport, Rybołówstwo i przetwórstwo ryb, Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich, Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Ponadto jako instrumenty polityki strukturalnej UE, ale nie wchodzące w skład funduszy strukturalnych, funkcjonują jeszcze: Fundusz Spójności (FS) oraz Inicjatywy Wspólnoty (Equal, Interreg).

Jako główne zasady realizacji polityki regionalnej wymienia się:

- zasadę koncentracji, czyli skupiania maksymalnej części środków Unii w regionach znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji,
- zasadę partnerstwa, tzn. współdziałania pomiędzy Komisją Europejską, a władzami publicznymi danego kraju na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym,
- zasadę programowania, tzn. skupieniu się na trwałym rozwiązaniu problemów danego regionu,
- zasadę dodatkowości (uzupełnienia), polegająca na uzupełnieniu Funduszu Unii środkami poszczególnych państw (Z. Silski 2000).

Regionalne zróżnicowanie poziomu i struktury absorpcji funduszy strukturalnych

Niniejszy artykuł stanowi podsumowanie pierwszego okresu wdrażania programów pomocowych UE w Polsce w ujęciu regionalnym, czyli od chwili wstąpienia Polski do UE do końca III kwartału 2005 r. (dla funduszu spójności ujęto także projekty zatwierdzone w latach 2000-2003 jako projekty ISPA, których realizacja od 1 maja 2004 r. kontynuowana jest w ramach FS). Stanowi próbę odpowiedzi na dwa pytania – o to, jak przebiega dotychczasowy proces absorpcji funduszy strukturalnych w ujęciu przestrzennym oraz jak wygląda struktura absorpcji w ujęciu programów operacyjnych. Analizę opracowano w oparciu o zestawienia projektów, dla których podpisano umowy o dofinansowanie projektu ze źródeł UE.

Wysokość dotychczas zakontraktowanych środków związanych z dofinansowaniem z funduszy strukturalnych UE wynosi 43,7 mld zł (stan na koniec 2005 r.). Stanowi to około 65% ogólnej kwoty przeznaczonej dla Polski na lata 2004-2006. Warto tu przytoczyć także

dwa inne wskaźniki, które dopełniają obraz stanu wdrażania funduszy w Polsce. Do końca 2005 r. wysokość wnioskowanego wsparcia w ramach złożonych wniosków sięgała 160% alokacji środków unijnych na cały okres programowania 2004-2006, zaś wartość dokonanych płatności – 2,7 mld zł, czyli zaledwie 8,2% alokacji ogółu środków na cały okres 2004-2006. Istnieje ogromna dysproporcja pomiędzy wysoką aktywnością potencjalnych beneficjentów funduszy UE, a niewydolnością instytucji państwowych odpowiedzialnych za realizację płatności.

W dotychczasowych działaniach dotyczących absorpcji środków unijnych zauważalne są duże dysproporcje regionalne w zakresie aktywności i skuteczności w pozyskiwaniu funduszy. Najwyższą aktywnością, wyrażoną liczbą przyjętych do realizacji wniosków, odznaczają się województwa: śląskie, mazowieckie, podkarpackie i małopolskie, w których przyjęto po ok. 1200-1300 wniosków. Różnią się one jednak strukturą złożonych wniosków. W województwach śląskim i mazowieckim przeważają projekty z zakresu rozwoju regionalnego (ZPORR), podczas gdy w woj. podkarpackim i małopolskim wnioski złożone w ramach SPO Rolnictwo. Najniższa aktywność w pozyskiwaniu środków UE cechuje woj. opolskie oraz podlaskie, lubuskie i świętokrzyskie (po ok. 500-700 wniosków). Poza tym ostatnim, gdzie przeważają wnioski z SPO Rolnictwo, w pozostałych województwach najwyraźniej zaznacza się udział wniosków w ramach ZPORR. Swoistą specyfiką odznaczają się województwa zachodniopomorskie i pomorskie, gdzie wysoka aktywność determinowana jest przede wszystkim przez program SPO Ryby, który stanowi ok. 50% ogółu wniosków w każdym z województw. Łącznie w obydwu województwach złożono 920 wniosków, co stanowi 91,5% ogółu wniosków złożonych w ramach tego programu w całym kraju.

W celu określenia skuteczności w pozyskiwaniu środków i ich faktycznego wpływu na rozwój regionalny, posłużono się wysokością kwot pozyskanych przez poszczególne województwa w ramach funduszy strukturalnych. Najwyższe kwoty w wartościach bezwzględnych trafiły do województw najbardziej zurbanizowanych i uprzemysłowionych: śląskiego, mazowieckiego i dolnośląskiego. Wysoką pozycję województwa mazowieckiego determinuje przede wszystkim aglomeracja Warszawy oraz centralne położenie, na styku przecinających się szlaków drogowych. Województwo śląskie odznacza się dużym potencjałem społeczno-gospodarczym, ale rozłożonym na wiele miast o średniej wielkości, zaś w woj. dolnośląskim, po regresie w przemyśle ciężkim, trwa proces restrukturyzacji regionu. Łączna wartość funduszy pozyskanych przez te województwa wynosi 17,5 mld zł, co stanowi 40% dotychczas pozyskanych przez Polskę środków. Znaczący wpływ ma tutaj fundusz spójności, który stanowi 67% (11,7 mld zł) ogółu kwoty pozyskanej przez wymienione województwa. W oparciu o fundusz spójności realizowane są głównie projekty z zakresu budowy i modernizacji dróg i autostrad, trakcji kolejowych, oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej. Są to inwestycje bardzo kosztowne wymagające dużego wkładu własnego, z czym lepiej radzą sobie regiony o wyższych budżetach. Dużo niższym poziomem absorpcji odznaczają się województwa: lubuskie, podlaskie, opolskie i świętokrzyskie, które na realizację zgłoszonych projektów zakontraktowały dotychczas łącznie 4 mld zł, czyli zaledwie 9% całej sumy pozyskanej przez kraj. Jest to ponad czterokrotnie mniej niżeli kwota pozyskana przez trzy najsukcesywniejsze regiony. Taki obraz zróżnicowania przestrzennego absorpcji środków UE determinowany jest poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego, wynikającego w znacznej mierze z wewnętrznego potencjału każdego z regionów. Zgodnie z zasadą współfinansowania, część kosztów inwestycji musi być pokryta ze środków własnych. Województwa charakteryzujące się wyższym stopniem rozwoju dysponują relatywnie większymi środkami własnymi, z których mogą pokryć wkład własny w inwestycję. Z kolei regiony uboższe mogą liczyć na większą pomoc z budżetu państwa, ze środków UE, czy z funduszy celowych (Perło 2002).

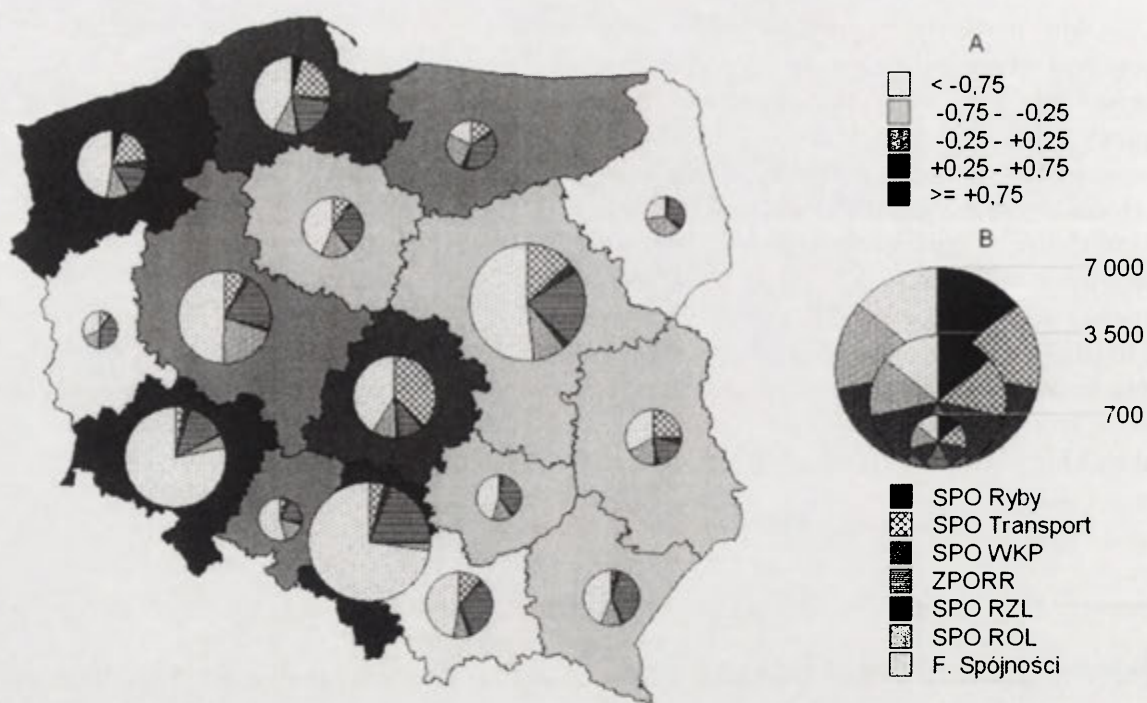
Aby możliwie najpełniej określić rzeczywisty wpływ rozdysponowanych środków, biorąc pod uwagę zróżnicowany potencjał społeczno-gospodarczy poszczególnych regionów, zastosowano trzy miary przeliczeniowe dotyczące wielkości pozyskanych kwot (w zł) w przeliczeniu na: 1 mieszkańca, 1 km² powierzchni oraz jako % PKB.

Średnio w Polsce na 1 mieszkańca pozyskano dotychczas 1145 zł, przy czym wartość ta charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem regionalnym. Najwyższe wartości osiągają województwa o największym potencjale społeczno-gospodarczym, które pomimo dużego zaludnienia, odznaczają się także wysokimi wskaźnikami absorpcji: dolnośląskie (1664 zł/osobę) zachodniopomorskie (1465 zł), śląskie (1392 zł), pomorskie (1379 zł), łódzkie (1310 zł), wielkopolskie (1241 zł) i mazowieckie (1200 zł). Najniższe wartości absorpcji w przeliczeniu na 1 mieszkańca i to pomimo niewielkiego zaludnienia, osiągają województwa tzw.: „ściany wschodniej”, w większości słabo uprzemysłowione i zurbanizowane: małopolskie (737 zł/osobę), podlaskie (746 zł), lubelskie (775 zł) oraz podkarpackie (810 zł).

Tabela 1. Poziom, struktura oraz mierniki absorpcji funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w Polsce wg województw

| Województwo | Ogółem programy pomocowe | Fundusze strukturalne | | | | | | | | Fund. spójności | Mierniki | | | Średnia wartość znormalizowana |
|----------------|--------------------------|-----------------------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|--------------|-----------------|----------------------|------|------------------|--------------------------------|
| | | Razem f. strukt. | SPO Ryby | SPO Transp. | SPO WKP | ZPORR | SPO RZL | SPO ROL | zł/1 mieszk. | | zł/1 km ² | %PKB | | |
| | | | | | | | | | | | | | wartość (mln zł) | |
| Dolnośląskie | 4819,52 | 1063,34 | 1,34 | 137,0 | 92,0 | 600,0 | 29,0 | 204,0 | 3756,2 | 1664,4 | 241,6 | 7,8 | 1,53 | |
| Kujawsko-pom. | 1917,71 | 1078,84 | 1,34 | 195,0 | 32,0 | 510,0 | 26,5 | 314,0 | 838,9 | 927,5 | 106,7 | 5,0 | -0,53 | |
| Lubelskie | 1696,44 | 1134,04 | 0,04 | 425,0 | 69,5 | 298,0 | 39,5 | 302,0 | 562,4 | 775,4 | 67,5 | 5,4 | -0,69 | |
| Lubuskie | 817,68 | 559,58 | 0,08 | 80,0 | 10,5 | 321,0 | 8,0 | 140,0 | 258,1 | 810,2 | 58,5 | 4,5 | -0,93 | |
| Łódzkie | 3396,40 | 1986,00 | 0,00 | 1270,0 | 46,5 | 310,0 | 29,5 | 330,0 | 1410,4 | 1310,1 | 186,4 | 7,0 | 0,74 | |
| Małopolskie | 2399,33 | 1262,25 | 0,25 | 268,0 | 42,5 | 730,0 | 43,5 | 178,0 | 1137,1 | 736,9 | 158,0 | 4,2 | -0,83 | |
| Mazowieckie | 6168,91 | 2967,31 | 1,81 | 805,0 | 198,0 | 1290,0 | 122,5 | 550,0 | 3201,6 | 1200,3 | 173,4 | 3,9 | -0,35 | |
| Opolskie | 1051,93 | 476,33 | 1,33 | 52,0 | 33,0 | 200,0 | 22,0 | 168,0 | 575,6 | 998,3 | 111,8 | 5,9 | -0,16 | |
| Podkarpackie | 1698,90 | 949,10 | 0,10 | 51,0 | 38,0 | 640,0 | 22,0 | 198,0 | 749,8 | 810,0 | 95,2 | 5,5 | -0,53 | |
| Podlaskie | 898,50 | 651,50 | 0,00 | 5,0 | 25,0 | 268,0 | 38,5 | 315,0 | 247,0 | 746,2 | 44,5 | 4,7 | -0,99 | |
| Pomorskie | 3023,08 | 1736,70 | 141,20 | 635,0 | 72,0 | 560,0 | 30,5 | 298,0 | 1286,4 | 1378,9 | 165,3 | 6,8 | 0,69 | |
| Śląskie | 6554,58 | 1801,00 | 1,50 | 270,0 | 116,5 | 1250,0 | 40,5 | 122,5 | 4753,6 | 1392,3 | 531,6 | 6,1 | 1,56 | |
| Świętokrzyskie | 1202,02 | 654,22 | 0,22 | 0,0 | 32,5 | 425,0 | 29,5 | 167,0 | 547,8 | 931,7 | 102,8 | 5,8 | -0,29 | |
| Warmińsko-maz. | 1402,84 | 1155,44 | 4,44 | 200,0 | 42,0 | 503,0 | 31,0 | 375,0 | 247,4 | 982,1 | 58,0 | 6,4 | -0,18 | |
| Wielkopolskie | 4171,60 | 2097,70 | 0,20 | 310,0 | 66,5 | 819,0 | 62,0 | 840,0 | 2073,9 | 1240,8 | 139,9 | 5,9 | 0,20 | |
| Zachodniopom. | 2484,15 | 1297,15 | 126,15 | 450,0 | 116,0 | 340,0 | 15,0 | 250,0 | 1187,0 | 1465,0 | 108,5 | 7,2 | 0,75 | |
| Razem | 43703,70 | 20870,50 | 280,00 | 5153,0 | 1032,5 | 9064,0 | 589,5 | 4751,5 | 22833,2 | 1144,7 | 139,8 | 5,6 | - | |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Gospodarki i Pracy – Departament Polityki Regionalnej; Departament Koordynacji Polityki Strukturalnej oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (stan na III kwartał 2005 r.)



Ryc. 1. Podstawowe parametry oceny absorpcji środków strukturalnych Unii Europejskiej:

A – Znormalizowany wskaźnik poziomu absorpcji środków UE;

B – Wielkość i struktura absorpcji środków z funduszy strukturalnych (w zł)

Traktując powierzchnię (przeźrzeń) jako kategorię ekonomiczną, można również obliczyć absorpcję środków UE w przeliczeniu na 1 km². Według tak skonstruowanego wskaźnika na każdy 1 km² powierzchni w Polsce przypada 140 zł, przy czym zauważalne jest silne zróżnicowanie regionalne tego wskaźnika. Najwyższe wartości przyjmuje on w woj. śląskim – 532 zł/km² (blisko czterokrotnie więcej niż średnio w kraju) oraz dolnośląskim – 242 zł/km². Odmienna sytuacja występuje w woj. podlaskim – 45 zł/km² (ponad trzykrotnie mniej od średniej krajowej), warmińsko-mazurskim (58 zł) oraz lubuskim (59 zł).

Powyższe kierunki absorpcji w znacznym stopniu potwierdza również ostatnia z przyjętych miar przeliczeniowych, wskazująca na relację pozyskanych środków UE do wysokości PKB poszczególnych regionów. Najwyższe wartości tak obliczonego wskaźnika odnotowano w województwach: dolnośląskim (7,8%), zachodniopomorskim (7,2%) i łódzkim (7%). Z drugiej strony znajduje się woj. mazowieckie, w którym, ze względu na wysoki PKB (20% PKB kraju; 9,6 tys. \$/1 mieszkańca), udział środków unijnych jest stosunkowo niższy (3,9%). Do grupy województw z relatywnie niskimi wartościami tego wskaźnika zaliczyć należy także województwa: małopolskie (4,2%), lubuskie (4,5%) i podlaskie (4,7%).

Przyjęte do analizy miary przeliczeniowe poddano procedurze standaryzacji i przedstawiono w postaci średniej wartości znormalizowanej. Tak obliczony wskaźnik przyjęto jako wyznacznik poziomu absorpcji funduszy strukturalnych, który poddany delimitacji przestrzennej umożliwił wydzielenie pięciu poziomów absorpcji, tj.:

- bardzo niski (poniżej $-0,75 \delta$) – województwa: lubuskie, małopolskie, podlaskie;
- niski (od $-0,25 \delta$ do $-0,75 \delta$) – województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, mazowieckie, podkarpackie, świętokrzyskie;
- średni (od $-0,25 \delta$ do $+0,25 \delta$) – województwa: opolskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie;

- wysoki (od +0,25 δ do +0,75 δ) – województwa: łódzkie, pomorskie;
- bardzo wysoki (powyżej +0,75 δ) – województwa: dolnośląskie, śląskie, zachodniopomorskie (por. ryc. 1).

Struktura absorpcji wskazuje na wysoki, ponad 50% udział funduszu spójności, z uwagi, że do analizy przyjęto wszystkie projekty z lat 2000-2005 (a więc jeszcze z okresu wdrażania programu ISPA). Jest to fundusz ukierunkowany na kosztowne programy infrastrukturalne i dlatego dysponuje wysokim budżetem, który stanowi 1/3 wszystkich środków unijnych przeznaczonych dla Polski. W ramach programów operacyjnych zauważalne jest duże zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi programami w zakresie pozyskanych środków. Największym udziałem odznacza się ZPORR (ponad 43%), który dysponuje łącznym funduszem ponad 12 mld zł. Jako pozytywny aspekt należy odnotować, że program ten stanowi bardzo wysoki udział w woj.: podkarpackim, świętokrzyskim, małopolskim, czy lubuskim, a więc regionach o stosunkowo słabym zagospodarowaniu infrastrukturalnym. Z pozostałych programów większym, ponad 20% zainteresowaniem cieszą się też SPO Transport i SPO Ryby, które łącznie ze ZPORR stanowią ponad 90% dotychczas zakontraktowanej kwoty w ramach funduszy strukturalnych. Pozostałe programy wyraźniej zaznaczyły się jedynie w pojedynczych regionach.

Przeprowadzona analiza wykazała, że fundusze strukturalne stanowią istotny, obejmujący blisko 15 mld , czynnik rozwoju regionalnego i w mniejszym, bądź większym stopniu zaznaczają się w każdym z województw (*Podstawy...*, 2004). Rozkład zróżnicowania regionalnego według poziomów absorpcji środków strukturalnych wskazuje, że aktywniejsze i skuteczniejsze w pozyskiwaniu środków są województwa bardziej zurbanizowane, uprzemysłowione, z wyższym PKB na I mieszkańca: śląskie, mazowieckie, dolnośląskie i wielkopolskie, które zaabsorbowały blisko 50% dotychczas zakontraktowanych środków z funduszy strukturalnych. Niższy poziom absorpcji cechuje województwa wschodnie, których gospodarka w większym stopniu oparta jest na działach produkcji rolniczej. Zaliczają się one do regionów o najniższym w kraju PKB na mieszkańca, wysokim udziale ludności rolniczej oraz niskiej akumulacji wartości brutto środków trwałych w przeliczeniu na I mieszkańca.

Literatura

- Kosiedowski W., Słowińska B., 2001, *Rola polityki regionalnej Unii Europejskiej w rozwoju regionalnym i lokalnym Polski*, [w:] Adamiak J., Kosiedowski W., Potoczek A., Słowińska B. (red.), *Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym*, Wyd. TNOiK Toruń.
- Perto D., 2002, *Analiza wpływu dochodów regionu na poziom jego rozwoju – model miękki*, [w:] Bocian A. F. (red.), *Rozwój regionalny, a wzrost gospodarczy*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Podstawy Wsparcia Wspólnoty dla Polski na lata 2004-2006. Narodowy Plan Rozwoju 2004-2006*, 2004, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
- Silski Z., 2000, *Elementy ekonomiki i polityki regionalnej*, Wyd. Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.

Pochodzenie terytorialne studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Monika Borowiec

Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

W procesie kształtowania społeczeństwa informacyjnego, jak podkreśla wielu autorów (m.in. Wierzbicki 1998; Hryniewicz, Jałowiecki, Mync 1997; Jałowiecki 2002; Kuźnicki 2004; Gasparski 2000; Macioł, Rocki 2005) wiedza i nauka stają się coraz istotniejszym czynnikiem rozwoju cywilizacyjnego, który prowadzi do zwiększenia zasobów intelektualnych społeczeństwa. Zasoby intelektualne są obecnie głównym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność układów krajowych i regionalnych (Jakubowicz 1998; Borowiec 2003). Wstępnie przyjmujemy, że ośrodki akademickie należy traktować jako ważne elementy struktury społeczno-gospodarczej, które są generatorami postępu naukowo-technicznego pobudzającymi i stymulującymi proces kształtowania regionalnych biegunów rozwoju. Wychodzimy z założenia, że ważnym czynnikiem rozwoju aglomeracji jest rozwój instytucji edukacyjnych, które warunkują poprawę stanu zasobów kapitału ludzkiego. Można wnosić, że jakość zasobów intelektualnych społeczeństwa w układach regionalnych w poważnym stopniu uzależniona jest od rozmieszczenia ośrodków szkolnictwa wyższego oraz ich przestrzennego oddziaływania. Oddziaływanie aglomeracji w przestrzeni możemy określać poprzez oddziaływanie zróżnicowanych funkcjonalnie elementów aglomeracji, wśród których istotne znaczenie mają szkoły wyższe.

W niniejszych rozważaniach podjęto analizę zmiany zasięgu oddziaływania Akademii Pedagogicznej w Krakowie w strukturze regionalnej w latach 1998-2004 w świetle miejsc stałego zamieszkania studentów. Analizując zmiany zasięgów oddziaływania uczelni w układach przestrzennych przyjmujemy, że ich zasięg i nasilenie oddziaływania jest proporcjonalne do liczby studentów i zmniejsza się wraz z odległością. Założone relacje przestrzenne są w najpoważniejszym stopniu zakłócane przez położenie w przestrzeni innych konkurencyjnych ośrodków akademickich, które ograniczają zasięg rekrutacji, strukturę sieci osadniczej związaną ze zróżnicowanym potencjałem demograficznym poszczególnych jednostek oraz ciągi komunikacyjne, które ułatwiają dostępność poszczególnych jednostek osadniczych do ośrodka akademickiego.

Obszar oddziaływania Akademii Pedagogicznej (AP) w Krakowie obejmuje w głównym stopniu województwa Polski Południowo-Wschodniej oraz sporadycznie gminy rozproszone na terenie kraju. Dominujące znaczenie w tym zakresie ma województwo małopolskie, z którego w 1998 r. pochodziło 68,6% ogólnej liczby studentów a następnie sąsiednie województwa podkarpackie (13,0%), śląskie (7,4%) i świętokrzyskie (5,0%), z których łącznie pochodzi 94,0% ogólnej liczby studentów (tab. 1). Pozostałe tereny odgrywają mniejszą rolę, ponieważ rekrutuje się z nich tylko 5,8% ogólnej liczby studentów. Podobnie w 2004 r. dominujące znaczenie w rekrutacji studentów AP ma województwo małopolskie, z którego rekrutuje się aż 73,4% ogólnej liczby studentów, a także wspomniane województwa podkarpackie (10,8%), śląskie (6,5%) i świętokrzyskie (4,0%), z których łącznie pochodzi 94,7% ogólnej liczby studentów. Pozostałe województwa, podobnie jak poprzednio, odgrywają znacznie mniejszą rolę w tym zakresie gdyż rekrutuje się z nich zaledwie 5,3% ogólnej liczby studentów.

Tabela 1. Zmiana terytorialnego pochodzenia studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie w latach 1998-2004

| Województwo | Liczba studentów | | Struktura studentów | |
|---------------------|------------------|-------|---------------------|--------|
| | 1998 | 2004 | 1998 | 2004 |
| Małopolskie | 6554 | 11222 | 68,55 | 73,35 |
| Podkarpackie | 1238 | 1653 | 12,95 | 10,80 |
| Śląskie | 704 | 987 | 7,36 | 6,45 |
| Świętokrzyskie | 481 | 618 | 5,03 | 4,04 |
| Lubelskie | 203 | 301 | 2,12 | 1,97 |
| Mazowieckie | 90 | 126 | 0,94 | 0,82 |
| Opolskie | 86 | 55 | 0,90 | 0,36 |
| Dolnośląskie | 51 | 81 | 0,53 | 0,53 |
| Łódzkie | 47 | 119 | 0,49 | 0,78 |
| Wielkopolskie | 43 | 28 | 0,45 | 0,18 |
| Zachodniopomorskie | 19 | 23 | 0,20 | 0,15 |
| Lubuskie | 15 | 20 | 0,16 | 0,13 |
| Kujawsko-Pomorskie | 12 | 18 | 0,13 | 0,12 |
| Warmińsko-Mazurskie | 11 | 21 | 0,12 | 0,14 |
| Podlaskie | 5 | 15 | 0,05 | 0,10 |
| Pomorskie | 2 | 12 | 0,02 | 0,08 |
| Ogółem | 9561 | 15299 | 100,00 | 100,00 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych jednostkowych uzyskanych w dziekanatach Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Przyjmując jako kryterium liczbę studentów pochodzących z poszczególnych jednostek oraz ich przestrzenne położenie, układ centów wzrostu społeczno-gospodarczego w strukturze przestrzennej województwa małopolskiego oraz odległość od wiodącego centrum regionalnego – Krakowa, w strukturze przestrzennej obszaru oddziaływania AP można wyróżnić różne kategorie stref. W oparciu o analizę zróżnicowania stopnia koncentracji osadniczej studentów stwierdzono, że dominujące znaczenie pod względem rekrutacji mają jednostki, z których w 2004 r. pochodziło ponad 30 studentów, reprezentuje je 121 gmin, które obejmują 14,5% ogólnej liczby jednostek, a pochodzi z nich 12,1 tys. studentów, którzy stanowią aż 79,2% ogólnej liczby studentów (tab. 2).

W nawiązaniu do układu regionalnego województwa małopolskiego za Z. Ziolo (2002) w strukturze oddziaływania AP wyróżniono centrum oraz zewnętrzną strefę wschodnią, zachodnią, północną i południową. Między centrum – Krakowem a strefą zewnętrzną wykształciła się strefa wewnętrzna, którą wypełniają stosunkowo równomiernie rozmieszczone centra o mniejszym potencjale społeczno-gospodarczym. Poza nimi występuje strefa marginalna.

W centrum strefy oddziaływania AP zaznacza się bardzo wyraźnie miasto Kraków – siedziba uczelni, z którego rekrutuje się największa liczba studentów. W 1998 r. pochodziło z niego 2,3 tys. studentów, którzy stanowili 23,9% ogólnej liczby studentów, a w 2004 r. rekrutowało się z niego 3,7 tys. studentów, którzy podobnie stanowili 23,9% ogólnej liczby studentów Uczelni, a zatem udział studentów rekrutujących się z Krakowa był stabilny i nie uległ zmianie.

W zakresie rekrutacji studentów najpoważniejsze znaczenie ma zewnętrzna strefa wschodnia. W 1998 r. największe znaczenie mają tu centra subregionalne Tarnów i Nowy Sącz, z których rekrutowało się 531 studentów, którzy stanowili 5,6% ogólnej ich liczby. Ważne znaczenie w tej strefie mają również Brzesko, Gorlice, Grybów, Tuchów i Stary Sącz, z których pochodziło 178 studentów, tj. 1,9% ogólnej ich liczby. Łącznie z jednostek tych rekrutowało się 709 studentów, którzy stanowili 7,5% ogólnej liczby studentów Uczelni.

Tabela 2. Zmiany nasilenia powiązań w zakresie rekrutacji studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie w latach 1998-2004

| Strefy | Liczba jednostek | Udział jednostek | Liczba studentów | | Udział studentów | | Dynamika liczby studentów |
|---|------------------|------------------|------------------|--------------|------------------|---------------|---------------------------|
| | 2004 | | 1998 | 2004 | 1998 | 2004 | |
| Ogółem | 833 | 100,00 | 9561 | 15299 | 100,00 | 100,00 | 160,01 |
| Jednostki 30 i więcej studentów | 121 | 14,53 | 7020 | 12113 | 73,42 | 79,18 | 172,55 |
| Pozostałe | 712 | 85,47 | 2541 | 3186 | 26,58 | 20,82 | 125,38 |
| Centrum - Kraków | 1 | 0,12 | 2288 | 3650 | 23,93 | 23,86 | 159,53 |
| wewnętrzna | | | | | | | |
| Zachodnia | 13 | 1,56 | 437 | 804 | 4,57 | 5,26 | 183,98 |
| Wschodnia | 13 | 1,56 | 608 | 1222 | 6,36 | 7,99 | 200,99 |
| Razem | 26 | 3,12 | 1045 | 2026 | 10,93 | 13,24 | 193,88 |
| zewnętrzna | | | | | | | |
| Zachodnia | 11 | 1,32 | 409 | 736 | 4,28 | 4,81 | 179,95 |
| Wschodnia | 21 | 2,52 | 1085 | 1955 | 11,35 | 12,78 | 180,18 |
| Północna | 4 | 0,48 | 130 | 253 | 1,36 | 1,65 | 194,62 |
| Południowa | 17 | 2,04 | 612 | 1049 | 6,40 | 6,86 | 171,41 |
| Razem | 53 | 6,36 | 2236 | 3993 | 23,39 | 26,10 | 178,58 |
| Razem strefy wewnętrzna i zewnętrzna | 79 | 9,48 | 3281 | 6019 | 34,32 | 39,34 | 183,45 |
| Marginalna | 24 | 2,88 | 839 | 1395 | 8,78 | 9,12 | 166,27 |

Podobnie w 2004 r. w strefie tej największe znaczenie mają Tarnów i Nowy Sącz, z których liczba pochodzących studentów zwiększyła się z 531 do 854 tj. 160,8% a ich udział w ogólnej liczbie studentów pozostał na poziomie 5,6%. Podobnie niewiele zmieniła się rola wspomnianych jednostek: Brzeska, Gorlic, Grybowa, Tuchowa i Starego Sącza, z których liczba pochodzących studentów zwiększyła się z 178 do 360, tj. 202,2% ale ich udział zwiększył się nieznacznie z 1,9% do 2,4%. Ponadto do grupy wielkościowej wymienionych jednostek nawiązuje potencjał Korzennej, Wojniczka i Grybowa, z których pochodzi łącznie 219 studentów, którzy stanowią 1,4% ogólnej liczby studentów Uczelni.

Wymienione jednostki zewnętrznej strefy wschodniej odgrywają dominującą rolę w zakresie rekrutacji studentów. Łącznie liczba studentów pochodząca z tych jednostek zwiększyła się 612 do 1,0 tys., tj. do 171,4% a ich udział w ogólnej liczbie studentów zwiększył się nieznacznie z 6,4% do 6,9%.

Stosunkowo duże znaczenie w rekrutacji studentów AP ma strefa zewnętrzna południowa. W 1998 r. największe znaczenie mają tu: Limanowa, Nowy Targ, Rabka i Mszana Dolna, z których rekrutowało się 335 studentów, którzy stanowili 3,5% ogólnej ich liczby. W 2004 r. liczba pochodzących z nich studentów zwiększyła się z 335 do 476 tj. 142,1% podczas gdy ich udział w ogólnej liczbie studentów zmniejszył się z 3,5% do 3,1%. Ponadto do grupy wielkościowej wymienionych jednostek nawiązuje potencjał Zakopanego, Tymbarku i Spytkowic, z których pochodzi 207 studentów, którzy stanowią 1,4% ogólnej liczby studentów Uczelni.

Łącznie liczba studentów rekrutująca się z wymienionych jednostek strefy zewnętrznej południowej zwiększyła się 401 do 683, tj. do 170,3, a ich udział w ogólnej liczbie studentów zwiększył się z nieznacznie z 4,2% do 4,5%.

W zewnętrznej strefie zachodniej wzdłuż granicy z województwem śląskim rozmieszczone są centra o mniejszym potencjale społeczno-gospodarczym, które odgrywają również mniejszą rolę w zakresie rekrutacji studentów. W analizowanych latach największe znaczenie w tej strefie mają: Wadowice, Chrzanów, Andrychów, Trzebinia i Oświęcim. Liczba studentów pochodzących z tych pięciu jednostek zwiększyła się z 261 do 481, tj. do 184,3%, a ich udział w ogólnej liczbie studentów AP zwiększył się nieznacznie z 2,7% do 3,1%.

Najmniejsze znaczenie w rekrutacji studentów AP odgrywa zewnętrzna strefa północna, która obejmuje tylko 4 jednostki: Olkusz, Miechów, Wolbrom, Klucze.

W świetle przedstawionej analizy w latach 1998-2004 obserwuje się zwiększenie liczby studentów AP pochodzących z wyróżnionych stref zewnętrznych.

Mniejsze znaczenie w zakresie rekrutacji studentów Uczelni ma strefa wewnętrzna. W obrębie tej strefy większe znaczenie podobnie jak w strefie zewnętrznej ma strefa wschodnia. Dominujące znaczenie w tej strefie mają Myślenice, Bochnia i Wieliczka. W latach 1998-2004 liczba studentów rekrutująca się z tych jednostek zwiększyła się z 323 do 635, tj. do 196,6%, a ich udział zwiększył się z 3,4% do 4,2%.

Poza wyróżnionymi układami przestrzennymi, z punktu widzenia przedmiotu analizy rozciąga się strefa marginalna obejmująca obszary sąsiednich województw.

W 1998 r. na terenie tej strefy w województwie podkarpackim największe znaczenie mają wiodące centra: Mielec, Dębica, Krosno, z których rekrutuje się 241 studentów, którzy stanowią 2,5% ogólnej liczby studentów. Na obszarze województwa śląskiego najważniejsze znaczenie w rekrutacji studentów mają miasta: Bielsko-Biała, Jaworzno i Żywiec, z których pochodzi 121 studentów, którzy stanowią 1,3% ogólnej ich liczby, a województwie świętokrzyskim: Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski i Kazimierza Wielka, z których pochodzi łącznie 99 studentów, którzy stanowią 1,0% ogólnej liczby studentów.

W 2004 r. w województwie podkarpackim w rekrutacji studentów AP nadal duże znaczenie mają wspomniane centra: Mielec, Dębica, Krosno, Sanok, Jasło, Tarnobrzeg, Jarosław, Przemyśl i Stalowa Wola. Liczba pochodzących z nich studentów zwiększyła się z 433 do 685, tj. do 144,1%, podczas gdy ich udział w ogólnej liczbie studentów zmniejszył się z 4,9% do 4,5%. W województwie śląskim największe znaczenie, podobnie jak poprzednio mają: Bielsko-Biała, Gliwice i Jaworzno, z których liczba rekrutujących się studentów zwiększyła się z 121 do 242, tj. do 200,0%, a ich udział w ogólnej liczbie studentów zwiększył się nieznacznie z 1,3% do 1,6%. W województwie świętokrzyskim dominującą rolę odgrywają nadal Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski i Kazimierza Wielka, z których liczba pochodzących studentów zwiększyła się z 99 do 157, tj. do 158,6%, natomiast ich udział w ogólnej liczbie studentów pozostał na poziomie 1,0%. Łącznie liczba studentów rekrutujących się z tych 14 centrów położonych poza województwem małopolskim zwiększyła się z 653 do 1,1 tys. studentów, tj. do 168,5%, a ich udział w ogólnej liczbie studentów AP zwiększył się nieznacznie z 6,8% do 7,1%.

W świetle przedstawionej analizy okazuje się, że w badanych latach wiodące znaczenie w zakresie rekrutacji studentów spełnia miasto Kraków, na co wskazuje dominujący udział pochodzących z niego studentów, który utrzymuje się na zbliżonym poziomie 23,9% ogólnej ich liczby. Ważną rolę w zakresie rekrutacji studentów spełnia również wyróżniona strefa zewnętrzna charakteryzująca się zwiększeniem stopnia powiązań w zakresie rekrutacji studentów, na co wskazuje zwiększenie liczby studentów z niej pochodzących.

Mniejsze znaczenie w zakresie rekrutacji studentów AP ma strefa wewnętrzna, jednakże charakteryzuje się ona największą dynamiką wzrostu liczby i udziału studentów. Łącznie liczba studentów AP pochodząca z obszaru strefy wewnętrznej i zewnętrznej zwiększyła się z 3,3 tys. do 6,0 tys., tj. do 183,5% a ich udział z 34,3% do 39,3%.

Wyróżnione układy przestrzenne charakteryzują się pewnym zróżnicowaniem. W świetle nasilenia powiązań możemy tu wyróżnić zachodni i wschodni obszar rekrutacji.

Obszar zachodni obejmujący strefę zachodnią zewnętrzną i wewnętrzną charakteryzuje się znacznie mniejszym znaczeniem w rekrutacji studentów oraz mniejszą dynamiką wzrostu liczby studentów. Liczba studentów pochodzących z obszaru zachodniego zwiększyła się ze 846 do 1,5 tys., tj. do 182,0% a ich udział w ogólnej liczbie studentów zwiększył się nieznacznie z 8,9% do 10,1%. Wynika to z położenia w odległości ok. 80 km konkurencyjnego ośrodka akademickiego Katowic, którego proporcjonalny wzrost liczby studentów ograniczył oddziaływanie AP.

Odmiernymi tendencjami charakteryzuje się obszar wschodni, który odznacza się zwiększeniem nasilenia powiązań, czego wyrazem jest zwiększająca się liczba studentów z 1,7 tys. do 3,2 tys., tj. do 187,7% i ich udział w ogólnej liczbie studentów z 17,7% do 20,8%. Zwiększenie oddziaływania AP w kierunku wschodnim umożliwia stosunkowo dalej, bo w odległości około 170 km położony ośrodek rzeszowski.

Podkreślić należy również wyraźne ograniczenie oddziaływania uczelni w północnej strefie zewnętrznej i na obszarze województwa świętokrzyskiego. Najmniejsze znaczenie w zakresie rekrutacji studentów ma strefa marginalna obejmująca sąsiednie województwa.

W zakresie kształtowania się strefy oddziaływania AP obserwujemy zwiększenie się liczby studentów poprzez zwiększenie zainteresowania studiami młodzieży pochodzącej z wyróżnionych stref położonych na terenie województwa małopolskiego, przy relatywnym zmniejszeniu udziału studentów pochodzących ze strefy marginalnej. Przeprowadzona analiza wskazuje, że zróżnicowany układ regionalny w odmiennym stopniu wpływa na oddziaływanie Uczelni, które jest wyraźne ograniczone w wyróżnionych strefach zachodnich, strefie północnej oraz województwach śląskim i świętokrzyskim natomiast największe znaczenie w rekrutacji studentów AP mają wyróżnione strefy wschodnie, strefa południowa oraz województwo podkarpackie.

Literatura

- Borowiec M., 2003, *Funkcjonowanie układu bipolarnego Kraków-Rzeszów w zakresie kształcenia studentów*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Bipolarny rozwój aglomeracji – kierunki rozwoju układów bipolarnych*, Biuletyn KPZK PAN, 209, Warszawa.
- Gasparski W., 2000, *Rola nauki w społeczeństwach przyszłości*. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, 2, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa.
- Hryniewicz J., Jałowiecki B., Mync A., 1997, *Ruchliwość pracowników naukowych w latach 1994-1996*, Studia Regionalne i Lokalne, 22 (55), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, UW, Warszawa.
- Jakubowicz E., 1998, *Regionalna polityka oświatowa jako czynnik warunkujący procesy transformacji społeczno-gospodarczej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 2048, Studia Geograficzne LXIX, Wrocław.
- Jałowiecki B., 2002, *Reguły działania w społeczeństwie i nauce*, szkice socjologiczne, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Kuźnicki L., 2000, *Miejsce Polski w Europejskim Obszarze Naukowym w perspektywie przyszłości*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, 2, Dom wydawniczy „Elipsa”, Warszawa.
- Maciół S., Rocki M., 2005, *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Podstawowe charakterystyki i tendencje rozwojowe*, [w:] Brdulak J. (red.), *Rozwój elementów infrastruktury życia społeczno-gospodarczego*, SGH, Warszawa.
- Wierzbiński A. P., 1998, *Integracja Polski ze wspólnotą euroatlantycką wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego*, Gospodarka Narodowa, 1.
- Ziolo Z., 2002, *Struktura przestrzenna centrów wzrostu województwa małopolskiego*, [w:] Klasik A., Ziolo Z. (red.), *Procesy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjności regionów w procesie integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów.

Poziom życia w miastach nadgranicznych województwa podlaskiego

Agnieszka Brzosko-Sermak

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Wprowadzenie

Zainteresowanie terenami przygranicznymi wzrosło w związku z transformacją ustrojową sprawiając, że problematyka funkcjonowania gospodarki lokalnej w warunkach gospodarki rynkowej i wzrostu lokalnej samorządności nabrała szczególnego znaczenia, zwłaszcza w peryferyjnych regionach kraju (Białobrzaska 2004).

Koncentracja badań na wschodnim pograniczu Polski jest przede wszystkim związana z położeniem geopolitycznym tych obszarów i ich rolą w układach komunikacyjnych Wschód-Zachód. Względne zacofanie społeczno-gospodarcze tych obszarów w warunkach Polski powoduje, że następuje tu wyraźne zachwianie równowagi między znaczeniem tego pogranicza w skali europejskiej, a dotychczasowym poziomem jego rozwoju społeczno-gospodarczego. Stagnacja omawianego obszaru wynika z uwarunkowanego historycznie niedorozwoju ekonomicznego, wyludnienia tych obszarów oraz nieufności partnerów wschodnich w zakresie współpracy na poziomie lokalnym (Białobrzaska, Kisiel 2003).

Terminologia, cele i metody badań

Celem pracy jest odpowiedzenie na pytanie, w jakim stopniu pograniczne położenie wpłynęło na zmiany poziomu życia w miastach północno-wschodniego regionu nadgranicznego. W tym celu niezbędne było określenie poziomu życia ludności tych miast w stosunku do pozostałych miast obecnego województwa podlaskiego w latach 1988-2004 oraz stworzenie syntetycznego wskaźnika społeczno-gospodarczego dla roku 2004 (Chojnicki, Czyż 1991b).

Poziom życia jest przedmiotem zainteresowania nie tylko geografii, ale także innych nauk, zwłaszcza ekonomii i socjologii (Płaziak 2005). Pojęcie to będzie rozumiane jako stopień zaspokojenia potrzeb ludzkich wynikający z konsumpcji dóbr materialnych i usług, odnosi się do podstawowych potrzeb życia człowieka (Zborowski 2005). W badaniach poziomu życia wyróżniamy różne rodzaje potrzeb ludzkich. Zaliczamy do nich m.in. sytuację ekonomiczną, warunki mieszkaniowe, ochronę zdrowia, oświatę i kulturę czy dostępność do usług handlowych (Płaziak 2005).

Dla uściślenia terminologii należy rozróżnić trzy terminy: granicę jako płaszczyznę, linię graniczną i pogranicze jako strefę (Rykiel 2006). Region nadgraniczny lub pograniczny natomiast jest regionem terytorialnym wchodzącym w skład danego państwa lub kraju, który poprzez granicę państwową graniczy z innym państwem, a więc położony jest po jednej stronie granicy państwa. Od regionu nadgranicznego lub pogranicznego należy odróżnić region transgraniczny lub przygraniczny, który wchodzi w skład dwóch lub więcej państw, a więc położony jest po obu stronach granicy państwowej (Chojnicki 1999).

Wychodząc z założenia, że wpływ nadgranicznego położenia odzwierciedla się w podstawowych wskaźnikach poziomu życia, a zwłaszcza w ich dynamice, autorka przeprowadziła analizę statystyczną 33 miast w granicach obecnego województwa podlaskiego. Z badań wyłączono trzy miasta (Kleszczele, Suchowola, Tykocin), które uzyskały prawa miejskie w połowie przyjętego okresu badań, co spowodowało trudności w pozyskaniu i porównywaniu danych. Dzięki przeprowadzonym analizom możliwe było porównanie poziomu życia w miastach

nadgranicznych z pozostałymi miastami województwa. Za miasta nadgraniczne przyjęto ośrodki leżące w obrębie strefy nadgranicznej, która jest obszarem bezpośredniego, silnego oddziaływania granicy państwa. Według Ustawy o ochronie granicy państwowej z dnia 12 października 1990 r. strefa nadgraniczna obejmuje cały obszar gmin przyległych do granicy państwowej, a jeżeli określona w ten sposób szerokość strefy nadgranicznej nie osiąga 15 km, włącza się do strefy nadgranicznej również obszar gmin bezpośrednio sąsiadujących z gminami przyległymi do granicy państwowej (Dz. U. Nr 78, poz. 461, z późn. zm.). Na tej podstawie w województwie podlaskim wydzielono 5 miast nadgranicznych: Hajnówka, Sokółka, Dąbrowa Białostocka, Sejny i Lipsk.

Konstruując wskaźnik syntetyczny, wykorzystano metodę, określaną w polskiej literaturze wskaźnikiem Perkala, a polegającą na sumowaniu wartości standaryzowanych wskaźników cząstkowych. Metoda ta odznacza się przejrzystością i małą utratą informacji.

Wskaźniki dobrano tak, aby miały odpowiednią zmienność przestrzenną i różną wartość informacyjną. Dobór ten warunkowany był także dostępnością danych i porównywalnością cech. Powyższe wymogi zredukowały pierwotny zbiór 15 mierników do 7 (tab.1.), które posłużyły do budowy syntetycznego wskaźnika poziomu życia w latach 1988 i 2004 (Chojnicki, Czyż 1991a; Płaziak 2005). Dynamikę zmian poziomu rozwoju gospodarczego dla lat 1995-2004 obliczono opierając się o miernik – zmiany liczby firm w rejestrze REGON na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym (tab. 1.). Jest to jedyny łatwo dostępny i w miarę wiarygodny wskaźnik pozwalający określić dynamikę zmian gospodarczych. Podstawą do wszystkich obliczeń były dane z Roczników Statystycznych GUS oraz Banku Danych Regionalnych GUS.

Tabela 1. Cechy wykorzystane w konstrukcji wskaźników syntetycznych

| Lp. | Mierniki cząstkowe | Poziom życia 1988 – 2004 | Dynamika zmian poziomu rozwoju gospodarczego (1995 – 2004) |
|-----|---|-----------------------------|--|
| 1. | Sieć wodociągowa (w km) na 1000 mieszkańców (1988; 2004) | + | |
| 2. | Powierzchnia mieszkań (w m ²) oddanych na 1000 mieszkańców (1988; 2004) | + | |
| 3. | Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych (1988, 1990; 2003-2004)* | + | |
| 4. | Łóżka w szpitalach na 1000 mieszkańców (1988; 2003) | + | |
| 5. | Szkolnictwo średnie – średnia uczniów i liceów na 1000 mieszkańców (1988; 2001) | + | |
| 6. | Wychowanie przedszkolne – średnia obiektów i miejsc na 1000 mieszkańców (1988; 2004) | + | |
| 7. | Apteki – indeks dostępności** (1988; 2004) | + | |
| 8. | Dynamika zmian liczby firm w rejestrze REGON na 1000 osób w wieku produkcyjnym (1995; 2004) | | + |

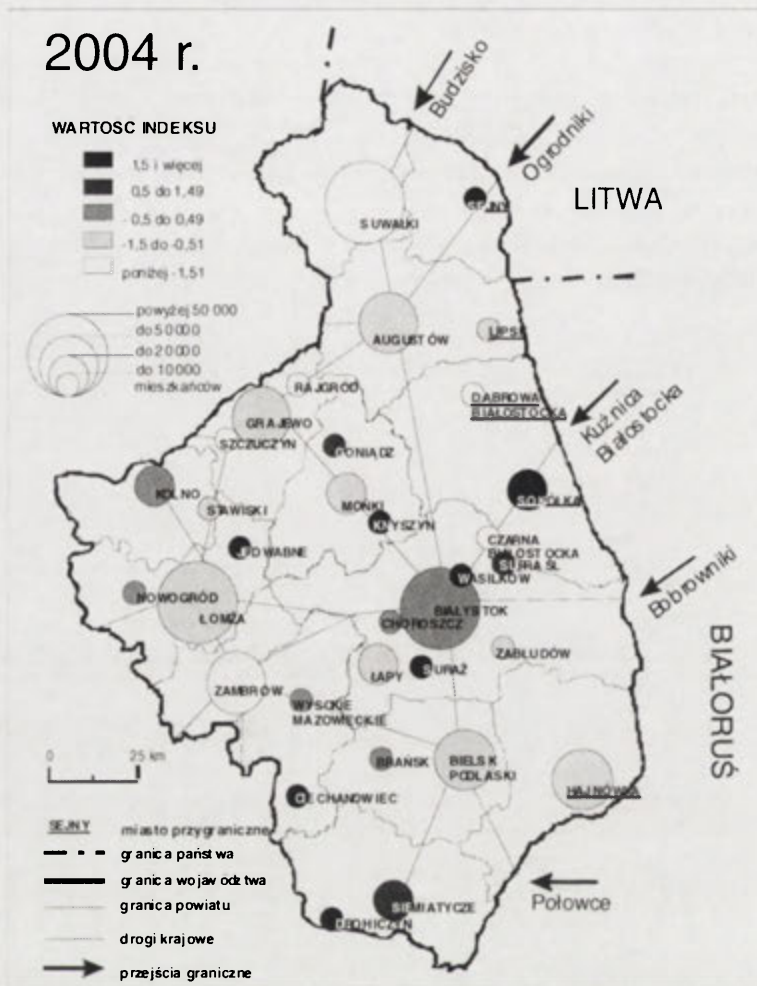
* Destymulanta

** Indeks dostępności aptek jest średnią ze standaryzowanych cech: liczba aptek na 1000 mieszkańców i liczba aptek na 100 km² powierzchni miasta; opracowanie własne.

Wartości mierników cząstkowych poddano standaryzacji wg wzoru:

$$Z_{ij} = \frac{X_{ij} - \bar{X}_i}{S_i}$$

gdzie Z_{ij} jest wartością standaryzowaną i -tej zmiennej w j -tej jednostce przestrzennej, X_{ij} jest wartością i -tej zmiennej dla j -tej jednostki przestrzennej, \bar{X}_i jest wartością średnią i -tej zmiennej, S_i jest odchyleniem standardowym i -tej zmiennej.

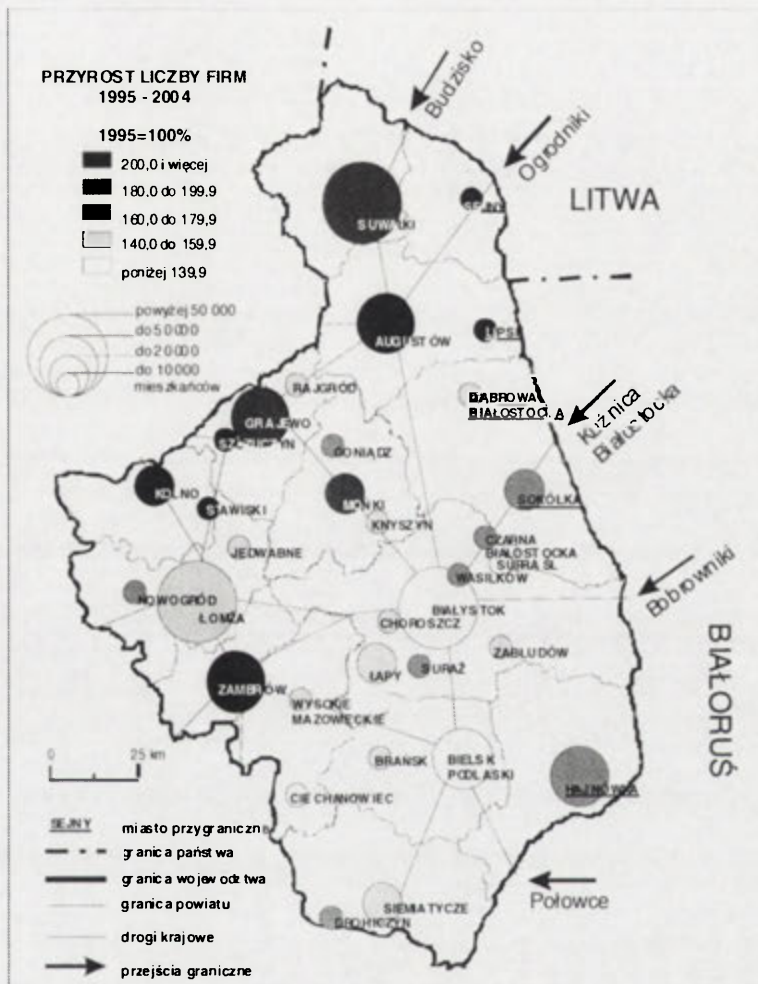


Ryc. 2. Zróżnicowanie poziomu życia w miastach woj. podlaskiego w 2004 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wspominane wcześniej dogodne położenie komunikacyjne oraz bliskość przejść granicznych, o coraz większej przenikalności sprawiły, że na przestrzeni kilkunastu lat poziom życia w Sejnach mógł utrzymać się na tak wysokim poziomie, a w Sokółce podniósł się aż o 2 klasy. Negatywne tendencje zaznaczyły się jednak w pozostałych badanych ośrodkach, (tj. Lipsk, Dąbrowa Białostocka i Hajnówka), które odnotowały niższe od średniej dla województwa wartości indeksu i spadek jego wartości, co mogło być rezultatem oddalenia od głównych szlaków komunikacyjnych, w tym międzynarodowych.

Poziom rozwoju gospodarczego miast nadgranicznych województwa podlaskiego

Syntetyczny wskaźnik zróżnicowania poziomu rozwoju gospodarczego obliczony dla miast nadgranicznych za rok 2004 (ryc. 3.) pokazał, że miasta badanego obszaru nie rozwijały się bardzo dynamicznie.



Ryc. 3. Dynamika zmian poziomu rozwoju gospodarczego miast woj. podlaskiego w 2004 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Świadczyć o tym może fakt, iż w 2004 r. liczba firm niewiele wzrosła się w stosunku do poziomu obserwowanego w roku 1995 r. Jedynie w dwóch miastach nadgranicznych – Sejnach i Lipsku, odnotowano większy przyrost liczby firm. Sytuacja inaczej wyglądała w pozostałych ośrodkach nadgranicznych. Liczba zarejestrowanych w 2004 r. firm wyniosła tam od 40 do niespełna 80% stanu więcej niż w 1995 r. Jest to sytuacja niepokojąca, świadcząca o trudnościach rozwojowych analizowanych miast. Zatem nadgraniczne położenie omawianych miast nie wpłynęło znacząco na wzrost ich atrakcyjności inwestycyjnej.

Zakończenie

W wyniku przemian politycznych, jakie miały miejsce po 1989 r. w Europie Środkowej i Wschodniej, doszło do ujawnienia głębokich różnic, m.in. w zakresie poziomu życia ludności i równocześnie uaktywnienie dotychczas sztucznie ograniczanej, mobilności ludzi i prywatnej przedsiębiorczości (Powęska 2002).

Zaprezentowane badania dla województwa podlaskiego dowiodły, że nadgraniczne położenie, w większości przypadków nie implikowało silnego rozwoju gospodarczego, ani wzrostu poziomu życia ludności. Bliskość przejść granicznych i dobre położenie komunikacyjne w przypadku 2 miast nadgranicznych (Sejny i Sokółka) zdecydowały o wzroście poziomu życia mieszkańców tych ośrodków. Wzrost tego wskaźnika jedynie w Sejnach szedł w parze z atrakcyjnością inwestycyjną tego miasta. Zaniepokojenie budzi sytuacja w pozostałych badanych ośrodkach, zarówno pod względem niskiego poziomu życia ich mieszkańców, jak i niewielkiego przyrostu liczby firm w ostatniej dekadzie. Brak impulsów rozwojowych w miastach może być barierą dla rozwoju społecznego i gospodarczego, w tym i tak słabo zurbanizowanym i cechującym się niską dynamiką rozwoju województwie.

Literatura

- Białobrzaska R., 2004, *Rola granicy w rozwoju współpracy transgranicznej (na przykładzie granicy z Federacją Rosyjską)*, [w:] Sikorski J. (red.), *Rozwój regionów wschodnich – szanse po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet w Białymstoku, Departament Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MSWiA, Wyd. Uniwersyteckie, Białystok.
- Białobrzaska R., Kisiel R., 2003, *Współpraca transgraniczna wschodnich regionów Polski*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1991a, *Struktura poziomu życia w systemie regionalnym Polski*, [w:] Chojnicki Z., Czyż T. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, Biuletyn KPZK PAN, 153 Warszawa.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1991b, *Struktura społeczno-gospodarcza a poziom życia ludności*, [w:] Chojnicki Z., Czyż T. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, Biuletyn KPZK PAN, 153, Warszawa.
- <http://www.stat.gov.pl>
- Komornicki T., 1999, *Granice Polski, Analiza zmian przenikalności w latach 1990-1996*, Geopolitical Studies, 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Płaziak M., 2004, *Poziom życia miast województwa małopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem miast małych i najmniejszych*, [w:] Jażdżewska I. (red.) *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, Uniwersytet Łódzki, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Płaziak M., 2005, *Poziom życia mieszkańców średnich miast Polski*, praca doktorska, archiwum Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Powęska H., 2002, *Przestrzenny wymiar handlu transgranicznego w Polsce w ostatniej dekadzie XX wieku*, Geopolitical Studies, 9, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego*, 1989, 1992, US, Białystok.
- Rocznik Statystyczny Województwa Łomżyńskiego*, 1989, 1991, US, Łomża.
- Rocznik Statystyczny Województwa Suwalskiego*, 1989, 1991, US, Suwałki.
- Rykiel Z., 2006, *Podstawy geografii politycznej*, PWE, Warszawa.
- Zborowski A., 2005, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.

Spoleczne aspekty restrukturyzacji rolnictwa państwowego subregionu słupskiego w świetle badań ankietowych

Gabriela Czapiewska

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Transformacja systemowa z lat dziewięćdziesiątych najbardziej dotknęła sektor polskiego rolnictwa, a szczególnie nieoczekiwane skutki społeczno-ekonomiczne przyniosła restrukturyzacja i prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych. Przemiany te doprowadziły do utraty pracy przez wielu ludzi, a co za tym idzie do powstania na wsi bezrobocia na dużą skalę.

Wokół PGR-ów, a raczej pustki, którą po sobie zostawiły, narosło mnóstwo problemów społecznych i ekonomicznych. Najbardziej widoczne są one w tych regionach, gdzie gospodarstw państwowych było najwięcej, czyli na terenach Polski zachodniej i północnej. Skala zwolnień pracowników restrukturyzowanych państwowych gospodarstw rolnych była duża, choć zróżnicowana w poszczególnych gospodarstwach. Większość pracowników została pozbawiona pracy w PGR w wyniku zwolnień grupowych i indywidualnych, związanych z restrukturyzacją przedsiębiorstwa i zmianą podmiotów gospodarujących (Sikora 2001).

Po likwidacji PGR załamała się dotychczasowa rzeczywistość niegdyś pracujących tam ludzi. Przedsiębiorstwo było dla nich nie tylko miejscem pracy i źródłem uzyskiwanych dochodów, gdyż pracownicy korzystali również z mieszkań, infrastruktury osiedlowej oraz urządzeń socjalnych należących do PGR. Czynniki te powodowały, iż ludzie ci są wyuczeni bezradności, a co więcej nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości, gdzie nie ma kogoś, kto by nimi ogólnie pokierował.

Kwestia bezrobocia byłych pracowników PGR-ów stanowi poważny problem społeczny i życiowy. Ponadto jest także źródłem wielu innych problemów, jak: alkoholizm, przestępczość czy problemy z utrzymaniem rodziny.

Utrzymująca się wysoka stopa bezrobocia w gminach o dużym udziale dawnych państwowych gospodarstw rolnych wskazuje na konieczność głębszego poznania sytuacji społecznej rodzin zamieszkujących wsie popegeerowskie. Stąd też przeprowadzone zostały, na przełomie maja i czerwca 2005 roku, badania ankietowe wśród byłych pracowników PGR.

Postępowanie badawcze objęło 12 celowo wybranych osiedli popegeerowskich zlokalizowanych na terenie 9 gmin subregionu słupskiego. Istotnym kryterium przy doborze przedsiębiorstw była powierzchnia oraz udział zatrudnienia (tab. 1). W badaniach wykorzystano 306 wypełnionych poprawnie kwestionariuszy ankiet.

Celem badań było pokazanie rzeczywistej sytuacji poszczególnych osób i całych rodzin popegeerowskich oraz wskazanie na obszary życia, gdzie tych problemów jest najwięcej. Niniejsze badania ukazują jak z perspektywy 16 lat od czasu rozpoczęcia wprowadzania w Polsce gospodarki wolnorynkowej zmieniała się sytuacja osób zatrudnionych niegdyś w państwowych gospodarstwach rolnych i jak oni sami postrzegają otaczającą ich rzeczywistość.

Wśród badanej społeczności było 169 mężczyzn i 137 kobiet, co oznacza, że mężczyźni stanowili 55,2 % ankietowanych, zaś kobiety 44,8 %. Zdecydowana większość (82 %), to osoby w wieku 40-60 lat. Dodać należy, iż społeczności analizowanych byłych PGR-ów, stanowią podobne grupy, zarówno pod względem struktury płci, jak i wieku. Przeważały rodziny składające się z dwóch osób (23,7 %) oraz rodziny czteroosobowe (22,2 %). Rodziny, w skład których wchodziło 7-9 osób, stanowiły 2,1 %. W ankietowanej zbiorowości zdecydowana większość to osoby nie mające obecnie już dzieci na utrzymaniu (56 %), gdyż prowadzą one samodzielne gospodarstwa domowe.

Tabela 1. Pochodzenie respondentów i charakterystyka badanych PGR

| Gmina | Nazwa PGR | Powierzchnia w ha * | Zatrudnienie * | Liczba respondentów |
|------------------|------------|------------------------|----------------|------------------------|
| Czarne | Wyczechy | 9 380,54 | 586 | 35 |
| Debrzno | Debrzno | 9 461,87 | 888 | 27 |
| Dębica Kaszubska | Motarzyno | 5 578,74 | 524 | 26 |
| | Borzęcino | 5 026,78 | 348 | 20 |
| Główczyce | Główczyce | 5 392,55 | 510 | 34 |
| Kobylnica | Kwakowo | 1 363,21 | 570 | 14 |
| | Sycevice | 4 051,63 | 406 | 24 |
| Potęgowo | Potęgowo | 4 590,42 | 433 | 33 |
| Przechlewo | Przechlewo | 8 021,88 | 751 | 30 |
| Słupsk | Kusowo | 3 952,47 | 406 | 24 |
| Wicko | Charbrowo | 5 552,37 | 477 | 17 |
| | Zdrzewno | 5 633,25 | 522 | 22 |
| Ogółem | | | | 306 |

* Stan z dnia 31 grudnia 1990 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Koszalinie.

Blisko połowa respondentów (46,1 %), głównie w wieku 30-50 lat, posiada wykształcenie zawodowe, a zaledwie 1,6 % - wykształcenie wyższe. Generalnie społeczność popegeerowską charakteryzuje dość niski poziom wykształcenia, gdyż 38,8 % stanowiły osoby z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym. W grupie tej dominuje ludność w wieku 50 lat i więcej.

Ponad połowa badanej zbiorowości nigdy nie pracowała poza państwowym gospodarstwem rolnym. Większość z nich zatrudniona była na stanowiskach robotniczych (89,0 %), związanych bezpośrednio z produkcją roślinną bądź zwierzęcą oraz obsługą transportu. Zdecydowanie mniej liczna była natomiast średnia i wyższa kadra kierownicza (11,0 %). Jedynie 2,3 % badanych nadal pracuje w zrestrukturyzowanym gospodarstwie rolnym. Stałe zatrudnienie poza przedsiębiorstwem znalazło 15,9 % ankietowanych, głównie w handlu, budownictwie, przemyśle, transporcie i gastronomii. Wśród kobiet przeważała praca sprzątaczką, sklepową i pomocy kuchennej, a wśród mężczyzn – palacza CO, ślusarza i stróża. Większość pracuje poza miejscem swojego zamieszkania, dojeżdżając do pracy nawet po kilkadziesiąt kilometrów. Z pracy dorywczej utrzymuje się 7,1 % badanych. Najczęściej wskazywali na pracę w tartaku, na budowie i w gastronomii. Zaledwie 1,5 % pracuje na własny rachunek, co oznacza, że niewielu respondentów w warunkach gospodarki rynkowej w ten sposób utrzymuje rodzinę. Fakt ten niewątpliwie świadczy o małej przedsiębiorczości ankietowanych.

Brak zainteresowania aktywnością gospodarczą na własny rachunek potwierdzają również badania Kawczyńskiej-Butrym, którymi objęto 1278 mieszkańców z 46 osiedli byłych PGR położonych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Tylko pojedyncze wypowiedzi wskazywały na zainteresowanie pracą na własny rachunek. W większości ankietowani koncentrowali się na pracy najemnej.

Podobne wyniki badań uzyskała Domańska, która przeprowadzając badania wśród 606 byłych pracowników PGR w województwie warmińsko-mazurskim odnotowała tylko jedną osobę, która prowadziła własną działalność gospodarczą.

Na pytanie „Czy ktoś z byłych pracowników PGR w Pana(i) miejscowości rozpoczął działalność gospodarczą i czy odniósł sukces zawodowy?”, twierdząco odpowiedziało niespełna 3 % ankietowanych. W opinii badanej grupy sukces odnieśli jedynie osoby prowadzące działalność

gospodarczą, głównie w branży handlowej i usługowej, jak własny sklep (3 osoby), indywidualne gospodarstwo rolne (2 osoby), usługi budowlane (2 osoby) i transportowe (1 osoba).

Zdecydowanie najmniejszą aktywność zawodową wykazywali ankietowani w gminach Czarne, Potęgowo, Słupsk, w których emeryci i renciści stanowili ponad 50 %, oraz Debrznie, Dębnicę Kaszubską i Przechlewie, gdzie udział bezrobotnych sięgał blisko 44 % (tab.2). Renciści są na ogół młodzi, a część emerytów przeszła na wcześniejszą emeryturę.

Najtrudniejszym problemem do rozwiązania, jaki pozostał po upadku państwowych gospodarstw rolnych jest bezrobocie. W pierwszym rzędzie zostały nim dotknięte osoby o niskim poziomie wykształcenia, najczęściej bez zawodu. W odpowiedzi na pytanie o przyczyny utraty pracy w PGR-ach, zdecydowana większość respondentów (80 %) wskazywała likwidację przedsiębiorstwa. Niewielka grupa badanych (12 %), głównie z wykształceniem nierolniczym, sama zrezygnowała z pracy i otrzymała zatrudnienie w innych zakładach nie związanych z produkcją rolniczą.

Dodać należy, iż bezrobocie ma charakter rodzinny, bowiem pracy pozbawieni zostali także współmałżonkowie respondentów, spośród których wielu pracowało w PGR-ach, bądź innych instytucjach na terenie wsi lub gminy.

Ponad 30 % ankietowanych bezrobotnych wykazuje całkowitą bierność na rynku pracy. Znaczna część bezrobotnych nie pobiera zasiłku, a blisko co szósta osoba była już kiedyś bezrobotna przez okres minimum 12 miesięcy od chwili zwolnienia z PGR.

Tabela 2. Obecna sytuacja zawodowa respondentów według gmin (w %)

| Wyszczególnienie | Czarne | Debrzno | Dębica Kaszubska | Głowiec | Kobylnica | Potęgowo | Przechlewo | Słupsk | Wicko | Ogółem |
|-----------------------|--------|---------|------------------|---------|-----------|----------|------------|--------|-------|--------|
| Bezrobotni | 26,3 | 41,4 | 42,7 | 37,8 | 18,1 | 19,9 | 43,8 | 21,0 | 24,3 | 30,6 |
| Emeryci, renciści | 51,5 | 37,6 | 27,9 | 37,8 | 39,4 | 66,2 | 30,2 | 54,9 | 37,4 | 42,6 |
| Pracujący w byłym PGR | 0 | 0 | 6,7 | 0 | 8,0 | 0 | 4,3 | 2,0 | 0 | 2,3 |
| Inna stała praca | 13,4 | 17,0 | 12,9 | 21,1 | 22,4 | 8,9 | 21,7 | 13,5 | 12,2 | 15,9 |
| Praca dorywcza | 6,2 | 4,0 | 9,8 | 3,3 | 4,3 | 3,8 | 0 | 6,6 | 26,1 | 7,1 |
| Własny biznes | 2,6 | 0 | 0 | 0 | 7,8 | 1,2 | 0 | 2,0 | 0 | 1,5 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Bezrobocie na obszarach popegeerowskich cechuje jego długotrwały charakter, gdyż na pytanie „Jak długo po zwolnieniu z PGR szukał(a) Pan(i) pracy?” – 24 % bezrobotnych deklarowało, iż przez ponad rok czasu, a 7 % nadal poszukuje pracy. Osoby pozostające bez pracy przez dłuższy okres, z czasem tracą zapał i aktywność do jej poszukiwania. Niewystarczająca pomoc ze strony państwa oraz brak ofert na rynku pracy świadczą o tym, że jedyną szansą na znalezienie zatrudnienia może okazać się własna aktywność osób bezrobotnych. Znaczna grupa badanych, po utracie pracy w przedsiębiorstwie, ponowne zatrudnienie w innym zakładzie znalazła już po niespełna 3-miesięcznych poszukiwaniach pracy. Ponad połowa bezrobotnych (67 %), która po zwolnieniu z PGR znalazła nową pracę, często tylko na pewien okres czasu, zatrudniona była na umowę o pracę (45 %) lub umowę-zlecenie (17 %), a 38 % deklarowało pracę w szarej strefie.

Bezrobotni dość pesymistycznie oceniają swoje szanse znalezienia pracy. Na pytanie „Co utrudnia znalezienie pracy?” – 32 % badanych deklarowało, iż zbyt wysokie wymagania pracodawcy oraz brak kwalifikacji (29 %) i brak ofert pracy (29 %). Ponadto ankietowani

wskazywali również na kłopoty z dojazdem (4 %), niskie zarobki, zaawansowany wiek i brak znajomości (po 2 % wypowiedzi).

Obecnie, u pracowników lub kandydatów do pracy, szczególną uwagę zwraca się na ich otwartość na zmiany związane z gospodarką rynkową. Oczekiwania pracodawcy z reguły dotyczą gotowości wprowadzania i akceptacji przez pracownika zmian i nowości, a także doskonalenia umiejętności przez całe zawodowe życie. W przyszłości na rynku pracy poszukiwani będą pracownicy o elastycznym nastawieniu do wykonywanych czynności, posiadający szerokie wykształcenie, z ich późniejsza specjalizacja oraz ustawicznie doskonalący swoje kwalifikacje zawodowe (Wiśniewski 1998).

Walkę z bezrobociem popegeerowskim utrudnia nie tylko jego specyfika, ale też jego wysoka stopa. Osiedla mieszkaniowe, zbudowane dla rodzin pracowników PGR, zwłaszcza te bez infrastruktury instytucjonalnej i wyizolowane w przestrzeni wiejskiej, tworzą obszary „koncentracji ubóstwa”. Zagrożone są też dalszą pauperyzacją i procesem „odtworzenia” biedy przez młode pokolenia (Psyk-Piotrowska 2003).

Brak miejsc pracy, a szczególnie dla takich ludzi, jak byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych – słabo wykształconych, dojeżdżających ze wsi – jest w opinii odpowiadających główną przyczyną braku perspektyw. Wskazuje się nie tylko na niekonkurencyjność byłych pracowników PGR na rynku pracy ze względu na wykształcenie, wiek i płeć, lecz także ich oddalenie od rynku pracy, co zmusza ludzi do bardzo drogiego dojazdu (Halamska 1999).

Ciężka sytuacja, w jakiej znaleźli się byli pracownicy PGR-ów i ich rodziny sprawiła, że ludzie ci nie mają zbyt wygórowanych życiowych ambicji. Ich starania ograniczają się do zabezpieczenia bytu sobie i swoim rodzinom na poziomie minimum socjalnego.

Respondenci zgodnie uznają, iż główną przyczyną pogorszenia się ich warunków życia był upadek, względnie restrukturyzacja PGR. W wyniku tego procesu stracili wraz z pracą, szereg świadczeń w naturze oraz bezpłatnych usług. Zdecydowanie najdotkliwiej odczuwają utratę pracy, zarówno przez siebie, jak i członków swojej rodziny oraz likwidację zaplecza socjalnego, zwłaszcza przedszkola (18 %), świetlicy (17 %) i stołówki (16 %). Zdaniem badanych na pogorszenie sytuacji rodzin popegeerowskich w pewnym stopniu wpłynęła także utrata deputatów żywnościowych (mięso, mleko) oraz bezpłatnego korzystania z mieszkań. Respondenci wskazywali ponadto na rezygnację z dowożenia dzieci do szkoły, zmniejszenie liczby kursów autobusów PKS, likwidację biblioteki, klubu, restauracji w miejscu zamieszkania oraz utratę możliwości wyjazdów na wycieczki i wczasy zakładowe.

Ankietowani są świadomi istnienia różnych nowych problemów społecznych, które pojawiły się na wsiach wraz z likwidacją PGR. Niewątpliwie najważniejszym problemem wymienianym przez 36,9 % respondentów jest bezrobocie oraz towarzysząca mu bieda (21,4 % wypowiedzi), a także alkoholizm (20,2 %) i kradzieże (14,7 %). Natomiast podstawowym problemem dzieci i młodzieży z terenów popegeerowskich jest brak rozrywek.

Bezrobocie w odczuciu respondentów postrzegane jest przede wszystkim jako następstwo błędnych lub nieudolnych działań podmiotów odpowiedzialnych za gospodarkę, zarówno w makro-, jak i mikroskali. Zaznacza się też grupa osób, która uważa, że jest ono cechą stałą systemu kapitalistycznego.

Duża grupa badanych oceniła swoją obecną sytuację materialną oraz własnej rodziny jako znośną (49,7 % wypowiedzi), bądź złą (30,7 % wypowiedzi). W takich warunkach egzystuje, zdaniem ankietowanych, większość społeczności popegeerowskiej prezentowanego regionu. Niewielu respondentom powodzi się dobrze (10,8 %) i bardzo dobrze (0,3 %). Skrajnie trudną sytuację materialną deklarowało 8,5 % badanych (tab.3).

Ubożenie rodzin popegeerowskich jest bezpośrednio wynikiem bezrobocia powstałego wskutek zmian makrostrukturalnych i instytucjonalnych (Psyk-Piotrowska 2001).

Zdaniem ankietowanych, pomoc socjalna świadczona jest jedynie przez ośrodki pomocy społecznej gmin oraz Agencję Nieruchomości Rolnych. Wśród realizowanych przez ANR

świadczeń, respondenci wskazywali na dożywianie dzieci w szkołach, zasiłki na zakup podręczników i artykułów szkolnych, pomoc stypendialną oraz finansowanie wyjazdów na kolonie i obozy wakacyjne.

Tabela 3. Ocena aktualnej sytuacji życiowej rodziny w opiniach respondentów (w %)

| Sytuacja | Czarnie | Debrzno | Dębica Kaszubska | Głównyce | Kobylnica | Potęgowo | Przechlewo | Słupsk | Wicko | Ogółem |
|--------------|---------|---------|---------------------|----------|-----------|----------|------------|--------|-------|--------|
| bardzo zła | 5,7 | 18,5 | 4,3 | 5,9 | 7,9 | 6,0 | 0 | 0 | 25,6 | 8,5 |
| zła | 40,0 | 29,6 | 23,9 | 29,4 | 23,7 | 54,5 | 6,6 | 24,5 | 43,6 | 30,7 |
| znośna | 45,7 | 48,1 | 58,7 | 55,9 | 57,9 | 33,8 | 56,7 | 66,7 | 28,2 | 49,7 |
| dobra | 8,6 | 3,8 | 13,1 | 8,8 | 7,9 | 6,2 | 36,7 | 8,8 | 2,6 | 10,8 |
| bardzo dobra | 0 | 0 | 0 | 0 | 2,6 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0,3 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Trudności finansowe rodzin popegeerowskich rodzą konieczność poszukiwania różnych metod powiększania dochodów gospodarstwa. Oprócz tego, że mieszkańcy ograniczają wydatki, starają się zaciągać kredyty bądź kupują na kredyt, głównie artykuły spożywcze. Niewielu respondentów deklaroowało, iż podejmuje dodatkowe prace, zazwyczaj sezonowe, jak zbieranie grzybów, jagód, sprzedaż złomu oraz prace dorywcze za granicą. Niemal połowa badanych (46,4 %) nie podejmuje jednak żadnych działań w celu poprawy własnej sytuacji materialnej.

Pesymistyczne są też prognozy na przyszłość badanych rodzin popegeerowskich. Szansy na poprawę swojej sytuacji nie widzi większość z nich (67,9 %).

Kurczenie się rynku pracy, zwłaszcza dla niskokwalifikowanych osób i aktualna sytuacja rodzin popegeerowskich, napawa niepokojem o przyszłość dość licznego pokolenia dzieci i młodzieży z tych środowisk (Psyk-Piotrowska 2001).

Problemy, jakie otaczają byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych są różnorakie i niestety ściśle powiązane ze sobą – jeden problem pociąga następny. Dowodem tego są przeprowadzone badania ankietowe. Ze względu na rozmiary publikacji wybrane tu zostały tylko niektóre spośród istotnych zagadnień społecznych, obrazujących obecną sytuację życiową rodzin popegeerowskich.

Literatura

- Domańska L., 2001, *Deprywacja potrzeb byłych pracowników PGR w zakresie pracy, dochodów i edukacji dzieci* [w:] Niedzielski E., Kisiel R. (red.) *Środowiska popegeerowskie – diagnoza stanu*. UWM Olsztyn, 53-74.
- Halamska M., 1999, *Procesy marginalizacji na wsi popegeerowskiej*, *Więś i Rolnictwo*, 2(103), 37-49.
- Kawczyńska-Butrym Z., 2001, *Postulowane sposoby rozwiązania problemów mieszkańców osiedli byłych PGR*. *Polityka Społeczna*, 8, 25-26.
- Psyk-Piotrowska E., 2001, *Pauperyzacja, ubóstwo czy marginalizacja środowisk popegeerowskich*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W., Kośmicki E., Januszek H. (red.) *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu*, Poznań, 383-399.
- Psyk-Piotrowska E., 2003, *Aktywizacja i przedsiębiorczość na obszarach popegeerowskich*, [w:] Kłodziński M., Dzun W. (red.) *Aktywizacja wiejskich obszarów problemowych*, Warszawa, 73-82.
- Sikora J., 2001, *Położenie społeczno-ekonomiczne mieszkańców wsi popegeerowskiej (wyniki badań)*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W., Kośmicki E., Januszek H. (red.) *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu*, Poznań, 401-414.
- Wiśniewski Z., 1998, *Niektóre aspekty popytu na pracę w przedsiębiorstwie i subwencjonowanego zatrudnienia we współczesnej gospodarce rynkowej*, *Zeszyty Naukowe AE Poznań*, 265.

Koncepcja „nuova ruralità” we włoskiej literaturze geograficznej

Konrad Ł. Czapiewski

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Wstęp

Opracowanie ma na celu przybliżenie polskiemu czytelnikowi koncepcji „nuova ruralità”, w ramach której geografowie włoscy starają się współcześnie badać obszary wiejskie. Ograniczono się jedynie do opisu tej koncepcji, podania kilku przykładów badań z jej zastosowaniem oraz przedstawienia najciekawszych rezultatów. Nie starano się zaś porównywać jej z analizami prowadzonymi w polskiej geografii wsi, odnosić do polityki Unii Europejskiej ani też nie przeprowadzono krytyki tej koncepcji.

We włoskiej literaturze geograficznej wydzielane są dwa główne modele rolnictwa. Pierwszy nazywany jest „północnoatlantyckim” i charakteryzuje rolnictwo bardzo industrialne i intensywne, w którym małe powierzchniowo gospodarstwa nie są nawet brane pod uwagę, gdyż znajdują się poza systemem rynkowym. Drugi model nazwany został „śródziemnomorskim” i cechuje gospodarstwa prowadzące działalność w sposób ekstensywny, wytwarzające wysokiej jakości produkty tradycyjnymi metodami. Pierwszy model charakteryzuje na przykład Wielką Brytanię, Niemcy i Francję, drugi zaś Hiszpanię, Włochy, Grecję i Turcję (Grillotti di Giacomo 2003). Wyróżniony podział stanowi istotną podstawę koncepcji „nuova ruralità”.

Koncepcja

W latach 80. badania włoskich geografów rolnictwa koncentrowały się głównie nad strukturą rolnictwa oraz jego ekonomicznym i społecznym znaczeniem. W latach późniejszych koncepcja badań rolnictwa ewoluowała wraz ze zmianami, jakie zachodziły w samym rolnictwie. Zaczęto coraz większą uwagę przywiązywać do kwestii środowiskowych oraz etycznego znaczenia przeprowadzanych reform. Zauważono, że regiony zaczynają ponownie nabierać znaczenia w zakresie kształtowania swej polityki, gospodarki oraz zachowania tożsamości. Obecnie zaczyna się wspierać kompleksowy, terytorialny rozwój obszarów wiejskich, nie zaś jak poprzednio, sektorowy rozwój rolnictwa. Zauważono równocześnie, iż wraz ze spadkiem ekonomicznego znaczenia rolnictwa wzrasta jego wartość estetyczna (krajobrazowa), historyczna i kulturowa (Grillotti di Giacomo 2001).

Koncepcja „nuova ruralità” opiera się na terytorialnym a nie sektorowym ujęciu badań i obszary wiejskie traktowane są w niej jako przedmiot kompleksowych analiz. Badaniom poddawana jest interakcja pomiędzy społeczeństwem a terytorium. Badania obejmują wszystkie przejawy ludzkiej działalności związanej z rolnictwem na określonym terytorium – od działalności kulturowej, poprzez społeczną do gospodarczej. Opisowi poddawane są zjawiska charakterystyczne dla danego obszaru, tworzące ten obszar unikatowym i mającym swoją tożsamość.

Przestrzeń wiejska najczęściej opisywana jest za pomocą terminu „milieu”, który można przetłumaczyć jako zamieszkałe otoczenie posiadające konkretne warunki środowiskowe, kulturowe, społeczne i gospodarcze. Badania prowadzone są z użyciem metod stosowanych przez wiele innych dyscyplin naukowych – antropologii, kulturoznawstwa, demografii, etnografii, ekonomii, zaś klamrę spajającą tworzy geografia.

W 1993 roku powstała grupa GECOAGRI w ramach Włoskiego Towarzystwa Geograficznego (l'Association des Géographes Italiens), skupiająca badaczy zajmujących się

geografią wsi i rolnictwa oraz nauk pokrewnych. W zespole tym są naukowcy z większości włoskich regionów, a koordynacją prac zajmuje się Prof. Maria Gemma Grillotti di Giacomo z Instytutu Historii, Geografii i Antropologii Uniwersytetu Roma Tre.

Prace rozpoczęto równolegle w dwóch tematach – pierwszym, prowadzonym w skali ogólnokrajowej, mającym na celu zmierzenie „natężenia wiejskości” oraz drugim, w którym na poziomie lokalnym badano poszczególne aspekty zawierające się w koncepcji „nuova ruralità”.

Do wyznaczenia poziomów „wiejskości” wzięto pod uwagę trzy parametry – natężenie (*densité*), funkcjonalność (*fonctionnalité*) oraz dostępność (*accessibilité*). Parametr pierwszy określał trzy sfery: demografię, osadnictwo oraz użytkowanie ziemi. Przedstawiał na przykład takie zjawiska jak: gęstość zaludnienia, odsetek osób mieszkających w rozproszonym osadnictwie (przysiółki lub pojedyncze domy), rozproszenie gospodarstw czy odsetek gruntów użytkowanych rolniczo w ogólnej powierzchni gospodarstw. Drugi parametr określał produktywność i dochodowość pierwszego sektora gospodarki oraz wyposażenie danego terytorium w różne rodzaje usług. Trzeci parametr określano tylko dla wybranych obszarów, na których przeprowadzano szczegółowe badania. Oceniano dostępność mieszkańców do lokalnego centrum, w którym zlokalizowane były różnego typu usługi, miejsca pracy oraz miejsca do spędzania wolnego czasu (Grillotti di Giacomo 2000a). Jednakże już na początku badań stwierdzono, iż drugi i trzeci parametr, posiadając jakościowy charakter, są trudne do zastosowania w ogólnokrajowych badaniach porównawczych.

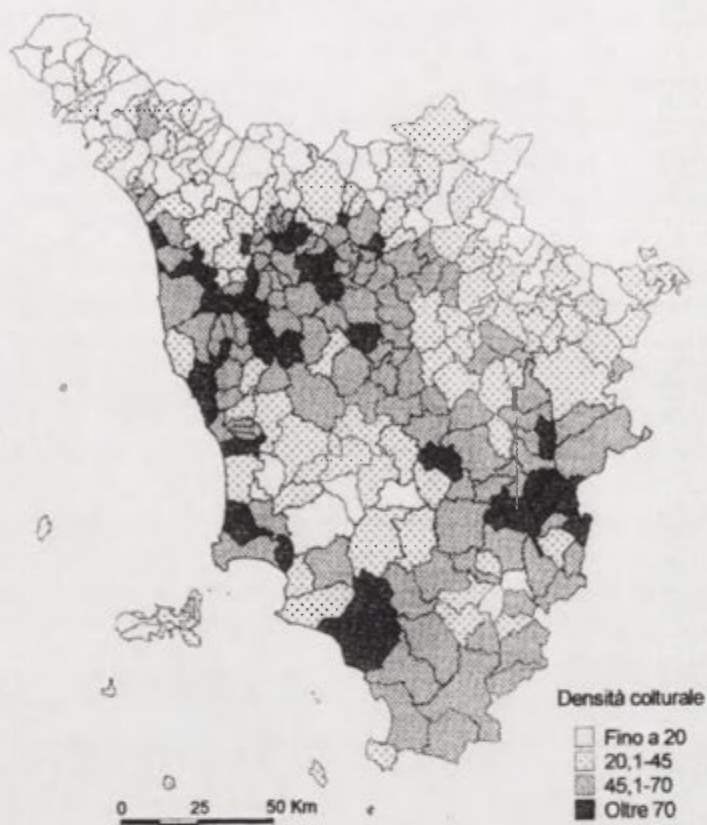
W drugim temacie zespoły naukowe z różnych uczelni prowadziły badania w skali lokalnej. Starano się opisywać różne zjawiska tworzące i wypełniające przestrzeń wiejską, powiązane z wielofunkcyjną rolą wsi i rolnictwa.

Według M. Grillotti di Giacomo (2001) przedstawiona koncepcja ściśle łączy się z kompleksową, zintegrowaną ideą terytorium – typową ideą geograficzną. Dzięki takiemu podejściu badawczemu analizy prowadzone w ramach geografii rolnictwa nabierają nowej jakości. Rolnictwo nie jest już traktowane jako zamknięty system, nie mający powiązań z innymi sektorami gospodarki. Ponadto dzięki kompleksowej analizie obszarów wiejskich możliwe jest wykrycie większej liczby związków przyczynowych oraz wyjaśnienie większej liczby procesów i zjawisk.

Przykłady badań

Badaniami objęto wszystkie regiony Włoch. Wykonano dla nich opracowania kartograficzne ilustrujące zróżnicowanie przestrzenne 11 wskaźników wziętych do analiz w celu określenia „natężenia wiejskości”. Na tej podstawie dokonano pierwszych prób zdefiniowania obszarów wiejskich. Zwrócono uwagę przede wszystkim na następujące ich charakterystyki – polifunkcyjny rozwój, otwarta przestrzeń, środowisko naturalne, przestrzeń zamieszкана, a nie będąca jedynie skansenem, przestrzeń gotowa do przyjęcia przedsiębiorstw z trzeciego sektora gospodarki, przestrzeń eksploracji turystycznej oraz wreszcie przestrzeń bez udziału przedsiębiorstw z sektora przemysłowego (Grillotti di Giacomo 2003).

Na rycinie 1 przedstawiono przykładowo, jeden z branych pod uwagę wskaźników, „natężenie upraw” (*densità colturale*) w Toskanii. Jest to odsetek powierzchni uprawianej rolniczo w ogólnej powierzchni gospodarstw. Zróżnicowanie przestrzenne względem tego wskaźnika dość wyraźnie nawiązuje do ukształtowania terenu i warunków glebowych. Najwyższe wartości wskaźnik ten osiągnął w okolicy Pizy, gdzie występują mady powstałe wskutek akumulacyjnej działalności rzeki Arno.

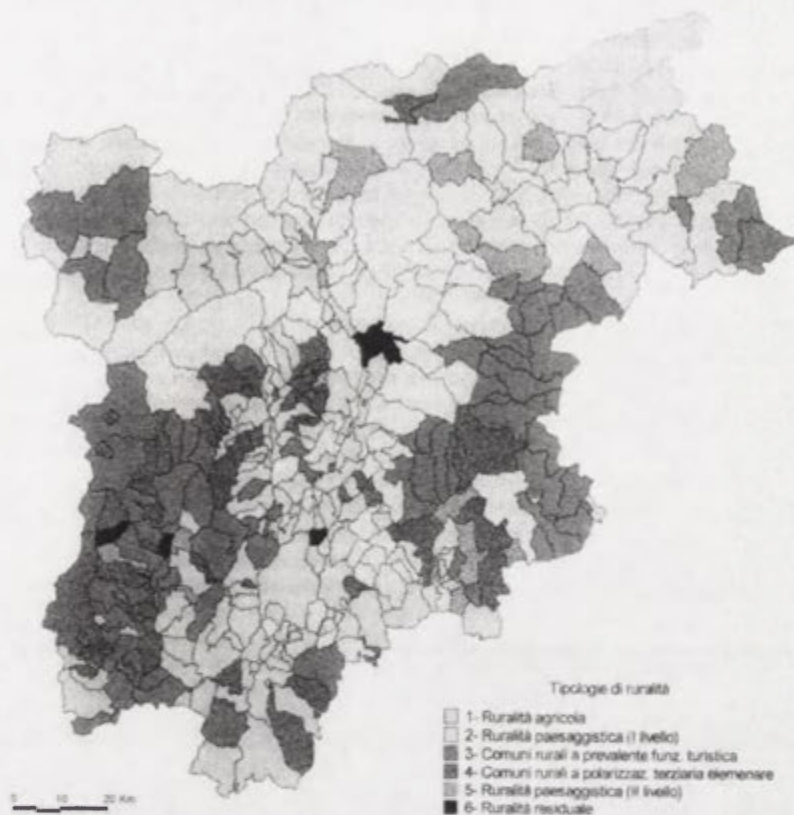


Ryc. 1. Odsetek powierzchni uprawianej rolniczo w ogólnej powierzchni gospodarstw w Toskanii w 1992 r.
 Źródło: A. Telleschi, 2004, s. 482.

Zgodnie z koncepcją „nuova ruralità” każdy region badano kompleksowo. Widać wyraźnie, że pokazanie jedynie odsetka użytków rolnych nie przynosi odpowiedzi na wiele pytań o zagospodarowanie przestrzenne terytorium. Przykładowo porównanie wskaźnika „natężenia upraw” z odsetkiem zatrudnionych w pierwszym sektorze gospodarki pokazuje duże zależności związane z potencjałem gospodarczym obszarów. Okolice Pizy ze względu na swój przemysłowy i usługowy charakter cechują się niewielkim zatrudnieniem w pierwszym sektorze (ok. 4%) w stosunku do znaczenia, jakie rolnictwo odgrywa w zagospodarowaniu terenu. Z kolei w południowej części Toskanii – będącej w dużej mierze obszarem depopulacyjnym i charakteryzującym się niewielką gęstością zaludnienia – odsetek zatrudnionych w rolnictwie był najwyższy i wyniósł powyżej 20% (Telleschi 2004).

Porównanie rozmieszczenia przestrzennego wskaźnika „natężenia upraw” w Toskanii z lokalizacją gospodarstw agroturystycznych przynosi również ciekawe rezultaty. Obydwa zjawiska są ze sobą przestrzennie powiązane. Na obszarach, gdzie istnieje duża liczba gospodarstw rolnych, równocześnie funkcjonuje dużo gospodarstw świadczących usługi turystyczne (Telleschi 1992).

Innym przykładem badań nad określeniem „wiejskości”, była analiza funkcji gmin przeprowadzona dla regionu Trentino-Alto Adige położonego w północnych Włoszech. Do wyznaczenia typologii funkcjonalnej wzięto pod uwagę sześć cech: gęstość zaludnienia, odsetek osób mieszkających w rozproszonym osadnictwie, odsetek użytków rolnych w ogólnej powierzchni gospodarstw, odsetek powierzchni uprawianej w ogólnej powierzchni gospodarstw, odsetek ludności pracującej w pierwszym oraz trzecim sektorze gospodarki (Lemmi, Siena Tangheroni 2000, 2004).



Ryc. 2. Typologia funkcjonalna gmin w Trentino-Alto Adige (objaśnienia w tekście)
 Źródło: E. Lemmi, M. Siena Tangheroni, 2004, s. 414.

W wyniku przeprowadzonej procedury badawczej wyróżniono sześć typów obszarów wiejskich – (1) rolniczy, (2) wiejski I poziom, (3) turystyczny, (4) usługowy, (5) wiejski II poziom, (6) mieszany (ryc. 2). Gminy o typie wiejskim charakteryzują się górzystym krajobrazem, rozproszonym budownictwem i pozarolniczą działalnością gospodarczą (Lemmi, Siena Tangheroni 2004). Wyróżnione typy w dużej mierze nawiązują do ukształtowania terenu – rolnictwo największe znaczenie ma wzdłuż rzeki Adige i okolicach miasta Trento. Funkcja turystyczna z kolei charakteryzuje gminy położone w słynnych dolinach: we wschodniej części regionu – Val di Fiemme w Dolomitach a w zachodniej – Val di Sole.

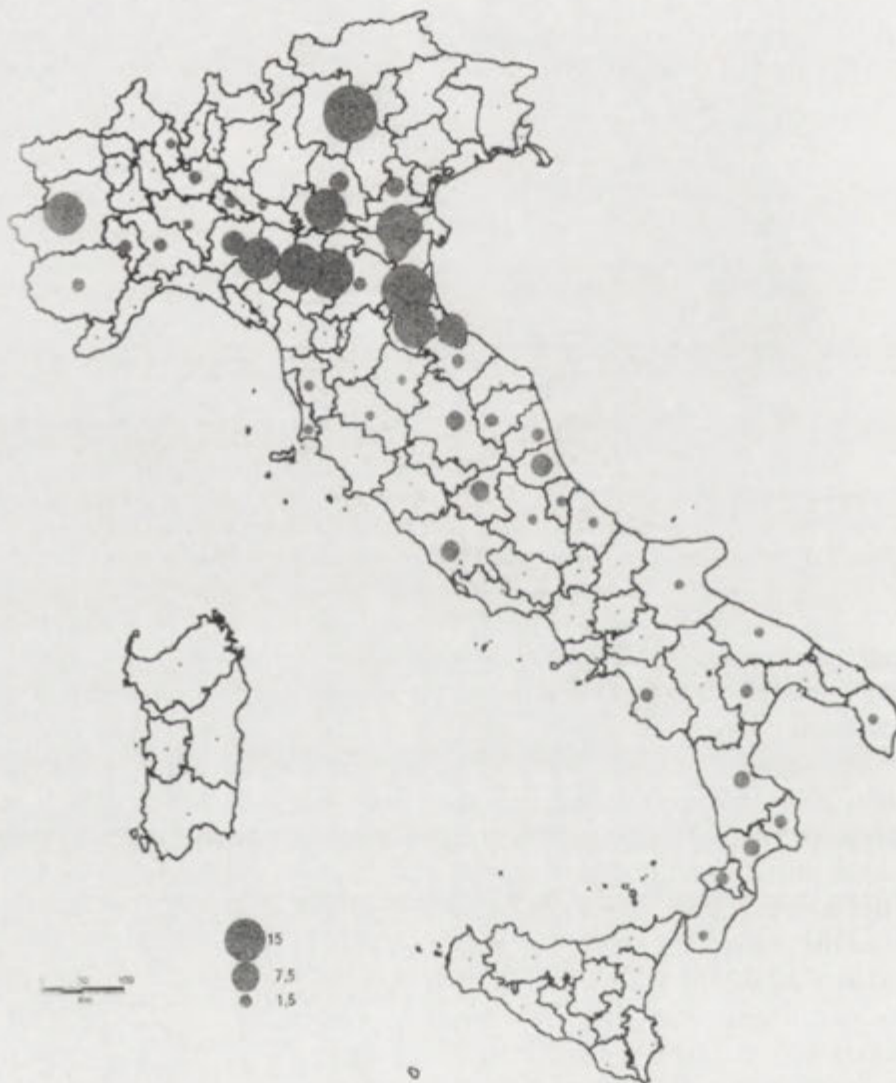
Oprócz analiz mających określić „natężenie wiejskości” badano również możliwie różne aspekty „wiejskości”. Jako przykłady takich analiz należy wymienić: dziedzictwo kulturowe, produkty regionalne, średniowieczne systemy irygacji w rolnictwie, system ochrony przyrody, tradycyjne metody upraw, hodowli i produkcji, krajobraz jako zasób ekonomiczny, rolnictwo ekologiczne, gospodarstwa dydaktyczne, rzemiosło i drobna działalność przemysłowa, agroturystyka, sprzedaż bezpośrednia, programy Unii Europejskiej (szczególnie Leader), mniejszości narodowe i etniczne, zagraniczni pracownicy, alternatywne źródła energii, drugie domy, style życia ludności wiejskiej, jakość sektora rolno-przemysłowego, żywność zmieniona transgenicjnie, produkty niszowe i obszary problemowe (Di Carlo 2001).

Ze wszystkich wymienionych tematów badawczych cztery uznano za pierwszoplanowe:

- rolnictwo ekologiczne,
- turystyka wiejska,
- produkty regionalne,
- dziedzictwo kulturowe i środowiskowe.

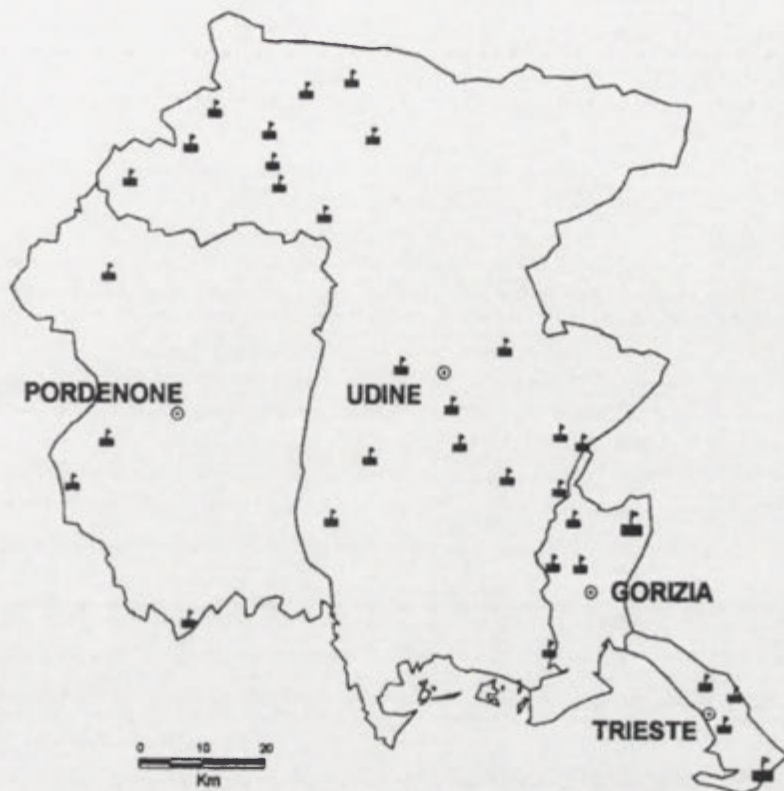
Prowadzenie przez farmy działalności dydaktycznej jest interesującym przykładem polifunkcyjnej roli gospodarstwa rolnego. Oferta dydaktyczna skierowana jest głównie do

młodzieży szkolnej przybywającej na jednodniowe zajęcia. Może jednak być także przeznaczona dla rodzin z dziećmi jako dodatkowa atrakcja wypoczynku na wsi. Dzięki takiej formie działalności ochronie poddawane są dawne urządzenia służące rolnictwu (np. młyny) oraz kontynuowana jest produkcja tradycyjnymi metodami. Wskrzeszana jest również lokalna tradycja kulturowa i artystyczna. W 2000 roku funkcjonowało we Włoszech ponad 260 tego rodzaju farm, z czego aż 44% w regionie Emilia-Romagna (ryc. 3). W roku szkolnym 1999/2000 prawie 1600 klas skorzystało z oferty usługowej świadczonej przez gospodarstwa dydaktyczne (Castagnoli 2004).



Ryc. 3. Liczba gospodarstw rolnych prowadzących działalność dydaktyczną we Włoszech w 2000 r.
Źródło: D. Castagnoli, 2004, s. 235.

Innym przykładem badań określających różne aspekty „wiejskości” regionu były analizy T. Banini (2004) we Friuli-Venezia Giulia. Dotyczyły one powiązań pomiędzy dziedzictwem kulturowym, produktami regionalnymi a turystyką wiejską. Badając wzajemne relacje wzięto pod uwagę cztery cechy – gospodarstwa agroturystyczne, muzea na wsi, festiwale i festyny oraz wystawy i targi produktów lokalnych i regionalnych (ryc. 4). Największym nasyceniem wszystkich wymienionych obiektów i wydarzeń charakteryzował się obszar pomiędzy miastami Udine i Gorizia. Zaobserwowano tym samym współwystępowanie przestrzenne wydarzeń kulturalnych z działalnością turystyczną.



Ryc. 4. Wystawy i targi produktów lokalnych i regionalnych we Friuli-Venezia Giulia w 2000 r.
 (1 symbol = 1 wydarzenie)
 Źródło: T. Banini, 2004, s. 218.

Najbardziej wymiernym efektem prac grupy GECOAGRI była publikacja *Atlasi Tematycznego Rolnictwa Włoch (Atlante Tematico dell'Agricoltura Italiana)* (Grillotti di Giacomo 2000b). Atlas ten zawiera kompleksową charakterystykę przestrzeni rolniczej Włoch. Przedstawione zostały tam między innymi takie zagadnienia jak – struktura użytkowania ziemi, struktura wielkościowa gospodarstw, charakterystyka produkcji roślinnej i zwierzęcej, systemy irygacyjne, innowacje technologiczne, kultura ludowa czy agroturystyka. Scharakteryzowano również system rolny we wszystkich 20 regionach Włoch. Publikacja zawiera ponad 1700 kolorowych ilustracji (zdjęć, map tematycznych i topograficznych, planów i wykresów) oraz obszerną część tekstową. Dzięki takiemu układowi Atlas pełni podwójną funkcję – typowego atlasu oraz podręcznika z zakresu geografii rolnictwa.

Podsumowanie

Z analiz przeprowadzonych dotychczas w ramach koncepcji „nuova ruralità” przez włoskich naukowców wyłaniają się trzy problemy badawcze. Po pierwsze, ponownej definicji wymagają obszary wiejskie, które nie są już synonimem rolnictwa, a tworzą zintegrowaną przestrzeń geograficzną. Po drugie, istotne jest zbadanie szeregu funkcji, jakie pełni rolnictwo. W ostatnich latach gospodarstwo rolne coraz częściej nie tylko prowadzi pozarolniczą działalność jak sprzedaż czy turystyka, ale jest podmiotem aktywnie uczestniczącym w osiąganiu celów środowiskowych i kulturowych. Polegają one na ponownym odkryciu lokalnej tożsamości, podnoszeniu wartości obszarów wiejskich, ochronie przyrody czy oferowaniu usług wypoczynkowych i zdrowotnych dla mieszkańców miast. Po trzecie, określenia wymagają współczesne zmienne wpływające na produkcję rolną. Obecnie równie dużego znaczenia jak

środowisko naturalne i stosowane metody produkcji zaczyna nabierać międzynarodowa polityka celna i cenowa (Grillotti di Giacomo 2003).

Literatura

- Banini T., 2004. *La nuova ruralità del Friuli-Venezia Giulia come patrimonio culturale*, [w:] Di Carlo P., Moretti L. (red.) *Nuove politiche per il mondo agricolo: multifunzionalità e sviluppo integrato del territorio*, GEOAGRI, Bologna, 203-223.
- Castagnoli D., 2004. *Fattorie didattiche e City Farms: due realtà in evoluzione nel nostro paese*, [w:] Di Carlo P., Moretti L. (red.) *Nuove politiche per il mondo agricolo: multifunzionalità e sviluppo integrato del territorio*, GEOAGRI, Bologna, 231-244.
- Di Carlo P. (red.), 2001. *Nouvelle ruralité et politiques agricoles*, GEOAGRI, Genova.
- Grillotti di Giacomo M., 2000. *Reorganisation des espaces agricoles, nouvelle ruralité et politiques d'intervention dans l'Italie du troisième millénaire*, [w:] Moretti L. (red.) *La nouvelle ruralité en Italie vis à vis de la politique des fonds structurels de l'Union Européenne*, GEOAGRI, Genova, 9-11.
- Grillotti di Giacomo M., 2000b. *Atlante Tematico dell'Agricoltura Italiana*, Società Geografica Italiana, Roma.
- Grillotti di Giacomo M., 2001. *Une nouvelle saison pour la géographie et pour l'agriculture*, [w:] Di Carlo P. (red.) *Nouvelle ruralité et politiques agricoles*, GEOAGRI, Genova, 9-14.
- Grillotti di Giacomo M., 2003. *The geographical renaissance in the transition of the European agricultural policy from the sectorial to the territorial model*, <http://www.gecoagri.it/analisi.asp>
- Lemmi E., Siena Tangheroni M., 2000. *La nuova ruralità in Trentino-Alto Adige*, [w:] *Vecchi territori, nuovi mondi: la geografia nelle emergenze del 2000*, Atti XXVIII Congresso Geografico Italiano, Edigeo, Roma, 1719-1733.
- Lemmi E., Siena Tangheroni M., 2004. *La nuova ruralità in Trentino-Alto Adige e i piani di sviluppo rurale 2000-2006*, [w:] Di Carlo P., Moretti L. (red.) *Nuove politiche per il mondo agricolo: multifunzionalità e sviluppo integrato del territorio*, GEOAGRI, Bologna, 409-422.
- Telleschi A., 1992. *Turismo verde e spazio rurale in Toscana*, ETS Editrice, Pisa.
- Telleschi A., 2004. *La nuova ruralità in Toscana*, [w:] Di Carlo P., Moretti L. (red.) *Nuove politiche per il mondo agricolo: multifunzionalità e sviluppo integrato del territorio*, GEOAGRI, Bologna, 469-487.

Tendencje zmian w strukturach przemysłowych województwa pomorskiego

Paweł Czaplinski

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wprowadzanie zasad systemu rynkowego oraz narastające procesy integracji europejskiej wskazują na pilną potrzebę nowego spojrzenia na przemysł, który pozostaje jednym z najważniejszych ogniw gospodarczych w układach regionalnych. W nowych uwarunkowaniach znajduje się on w otoczeniu nasilającej konkurencji wynikającej m.in. z procesów globalizacji. Szczególnie istotnym problemem polskiego przemysłu (w tym także przemysłu województwa pomorskiego) jest określenie stopnia i kierunków przekształceń strukturalnych, które wynikają z przyjętych przez przedsiębiorstwa strategii adaptacji do nowych zasad gry rynkowej. Warto przy tym dodać, że jednym z atrybutów adaptacji – poza podmiotem, celem i mechanizmem oraz czasem – jest przestrzeń (Krumme 1969; Walter 1975). Można założyć, że przyjęte strategie adaptacji i ich skutki mają swój wymiar strukturalny i przestrzenny.

W świetle powyższych ustaleń za istotne przyjęto określenie zmian struktur przemysłowych na obszarze województwa pomorskiego w okresie 2000–2004.

Jak wynika z analizy podstawowych danych o podmiotach gospodarczych w przemyśle w województwie pomorskim ich liczba od 2002 r. wyraźnie spadała w średnim tempie 1,6% rocznie, osiągając na koniec badanego okresu wartość 1810 (tab. 1).

Spadek liczby przedsiębiorstw przemysłowych wynikał w dużej mierze z postępowań restrukturyzacyjnych determinowanych kształtowaniem się nowej przestrzeni przemysłowej (Zioło 1997). Przestrzeni, której jedną z najważniejszych cech jest wzrost efektywności działalności gospodarczej mierzonej m.in. wielkością osiągniętej produkcji sprzedanej.

W 2004 r. wartość produkcji sprzedanej przemysłu województwa wyniosła 36 mld zł i była wyższa o 19,1% od porównywalnych efektów z 2003 r. oraz o 35,2% od uzyskanych w roku bazowym. Potwierdza to tezę, iż przemysł w województwie pomorskim dokonał istotnych zmian restrukturyzacyjnych, stając się ponownie konkurencyjną dziedziną gospodarki.

Drugim obserwowanym procesem popierającym powyższą tezę jest wzrost wydajności pracy, bowiem uzyskanie lepszych efektów działalności gospodarczej w przemyśle, przy odpowiednio niższym (malejącym) zatrudnieniu, świadczy o poprawie wydajności pracy w omawianym pięcioleciu i to niemal o 50%.

Tabela 1. Podstawowe dane o podmiotach gospodarczych w przemyśle w województwie pomorskim

| Lata | Podmioty gospodarcze | | Produkcja sprzedana w mln zł | | Przeciętne zatrudnienie | | Wydajność pracy w tys. zł | |
|------|----------------------|--------------|------------------------------|--------------|-------------------------|--------------|---------------------------|--------------|
| | Wartość bezwzgl. | w % 2000=100 | Wartość bezwzgl. | w % 2000=100 | Wartość bezwzgl. | w % 2000=100 | Wartość bezwzgl. | w % 2000=100 |
| 2000 | 1 879 | 100,0 | 26 595,4 | 100,0 | 140 667 | 100,0 | 189,1 | 100,0 |
| 2001 | 2 132 | 113,5 | 26 752,9 | 100,6 | 138 951 | 98,8 | 192,5 | 101,8 |
| 2002 | 1 868 | 99,4 | 28 067,5 | 105,5 | 127 774 | 90,8 | 219,7 | 116,2 |
| 2003 | 1 837 | 97,8 | 30 193,7 | 113,5 | 126 923 | 90,2 | 237,9 | 125,8 |
| 2004 | 1 810 | 96,3 | 35 961,3 | 135,2 | 127 049 | 90,3 | 283,1 | 149,7 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie publikacji: *Przemysł w województwie pomorskim w 2004 r.* Gdańsk 2005.

Jak wynika z analizy statystycznej¹ wzrost wydajności pracy dotyczył w szczególności przedsiębiorstw sektora prywatnego, które stanowiły w 2004 r. 95,7% ogólnej liczby średnich i dużych podmiotów gospodarczych. W sektorze prywatnym produkcja sprzedana w cenach bieżących wzrosła o 53,1% w porównaniu z rokiem 2000, przy jednoczesnym spadku przeciętnego zatrudnienia o 0,5%. Nastąpiła też dalsza konsolidacja przedsiębiorstw w tym sektorze, o czym świadczą wyższe efekty działalności uzyskane przy zmniejszeniu liczby podmiotów gospodarczych.

Niewątpliwym wpływem na uzyskiwanie przez przedsiębiorstwa korzystnych wyników działalności miał fakt, iż zdecydowana większość z nich należała do krajowego sektora prywatnego, na który w 2004 przypadało 87,7% ogółu². Niestety zdecydowana przewaga własności krajowej w sektorze prywatnym przemysłu w liczbie podmiotów i w ich przeciętnym zatrudnieniu nie przełożyła się wprost proporcjonalnie na efekty w zakresie produkcji sprzedanej. Podmioty z przewagą własności zagranicznej uzyskały relatywnie wyższy poziom wydajności pracy.

W strukturze wielkościowej przedsiębiorstw przemysłowych województwa według liczby pracujących przeważały przedsiębiorstwa średnie, które w 2004 r. stanowiły 72,5% ogółu podmiotów, ale ich produkcja sprzedana stanowiła zaledwie 13,0% całej produkcji przemysłu, a przeciętne zatrudnienie 20,2% ogólnego przeciętnego zatrudnienia.

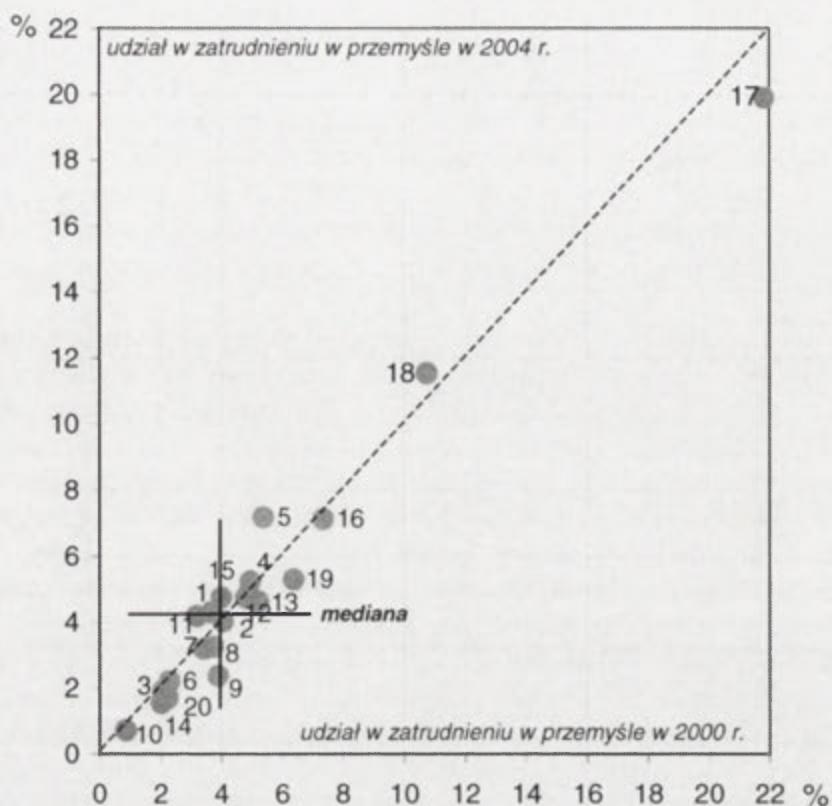
Szczególna dominacja przedsiębiorstw bardzo dużych z liczbą pracujących powyżej 1000 osób wystąpiła w dziale produkcja pozostałego sprzętu transportowego (m.in. stocznie), gdzie przy niewielkim (5,0%) udziale ilościowym, udział w produkcji sprzedanej całego działu wyniósł 69,5%, a jego udział w przeciętnym zatrudnieniu kształtował się na poziomie 72,3% (*Przemysł... 2005*).

Analizując liczbę średnich i dużych podmiotów gospodarczych w układzie terytorialnym województwa zaobserwowano, że następuje powolny, ale sukcesywny spadek koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych. W szczególności dotyczy to aglomeracji trójmiejskiej, gdzie w okresie od 2000 do 2004 r. liczba podmiotów spadła o 8,2%. Dokonując całościowej oceny zachodzących procesów przestrzennych można stwierdzić, że nastąpiło wyraźne osłabienie roli miast jako ważnych miejsc skupiających przemysłowy potencjał produkcyjny. Nadal jednak to w największych miastach koncentruje się większość potencjału kadrowego przemysłu (ryc. 1).

Na znaczeniu zyskała natomiast szeroka strefa zaplecza Trójmiasta (powiaty wejherowski, kartuski i gdański) określana jako Pomorski Region Metropolitalny (Parteka 2000), gdzie nastąpiła bardzo intensywna działalność inwestycyjna typu brownfield i greenfield. Tym samym obszary podmiejskie dotąd o wyraźnie rolniczym charakterze zaczęły przejmować funkcje technoprodukcyjne. Według J. Grzeszczaka (1998) dzieje się tak, dlatego gdyż: „obszary wiejskie występują jako specyficzne miejsca lokalizacji, z obecnością czynników, które decydują o korzyściach komparatywnych tych obszarów, korzyściach wyrażonych w kategoriach wyrażonych w kategoriach przyciągania kapitału ludzkiego i fizycznego, czyli wzrostu inwestycji, produkcji i zatrudnienia oraz konkurencyjności przedsiębiorstw”.

¹ Analiza została przeprowadzona na podstawie danych statystycznych opublikowanych przez WUS w Gdańsku w 1995 r. oraz Bank Danych Regionalnych GUS.

² Podmioty z własnością zagraniczną stanowiły 9,5%, a z własnością mieszaną – 2,8%.



- | | | |
|--------------------|----------------|------------------|
| ● 1. BYTOWSKI | ● 2. CHOJNICKI | ● 3. CZŁUCHOWSKI |
| ● 4. GDAŃSKI | ■ 5. KARTUSKI | ● 6. KOŚCIERSKI |
| ● 7. KWIDZYŃSKI | ● 8. LĘBORSKI | ● 9. MALBORSKI |
| ● 10. NOWODWORSKI | ● 11. PUCKI | ● 12. SŁUPSKI |
| ● 13. STAROGARDZKI | ● 14. SZTUMSKI | ● 15. TCZEWSKI |
| ● 16. WEJHEROWSKI | ● 17. GDAŃSK | ● 18. GDYNIA |
| ● 19. SŁUPSK | ● 20. SOPOT | |

Ryc. 1. Zmiany zatrudnienia w przemyśle według powiatów
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Objawem postępującej internacjonalizacji produkcji przemysłowej, w wyniku której następuje przepływ zasobów (ludzi, technologii, informacji a przede wszystkim środków pieniężnych) są inwestycje zagraniczne. Ich napływ jest nie tylko miarą sukcesu regionu, ale uruchamia proces konkurencyjności zachowań układów regionalnych (Zioto 2005). Tak więc, obserwowany w okresie 2002–2004 wzrost udziału kapitału zagranicznego w przemysłowym potencjale produkcyjnym województwa o 18,8% świadczy o rosnącej atrakcyjności inwestycyjnej. Dotyczy to zwłaszcza subregionu gdańskiego (Kalinowski 2005).

W 2004 r. w strukturze według krajów pochodzenia w województwie pomorskim przeważał kapitał holenderski (29,7% ogólnej wartości) oraz kapitał niemiecki (28,5%). Niemniej w badanym okresie odnotowano znaczny wzrost udziału w inwestycjach kapitału skandynawskiego (zwłaszcza fińskiego), a także przedsiębiorców pochodzących z Wielkiej Brytanii i Włoch. Jak wynika z przeprowadzonych badań, kierunki inwestycji zagranicznych są bardzo zróżnicowane, ale w większości nie dotyczą one gospodarki morskiej tak silnie związanej z regionem. Najważniejsze działy przemysłu, w których zaznacza się udział kapitału zagranicznego to produkcja: papieru, elektroniki, artykułów spożywczych, mebli, środków komunikacji, kosmetyków, opakowań.

Obraz struktury działowej przemysłu województwa charakteryzuje bardzo niekorzystna cecha, jaką jest występowanie dużych, ale pojedynczych zakładów przemysłu stocznioowego, rafineryjnego, papierniczego oraz farmaceutycznego, co nie sprzyja odpowiedniej konkurencyjności w gospodarowaniu i w zaspokajaniu potrzeb rynkowych.

Natomiast cechą pozytywną jest szybki rozwój przemysłu zaawansowanych technologii, a zwłaszcza sektora automatyki przemysłowej i sterowania. Jak wynika z opracowań m. in. S. Szultki (2005) na bazie 57 przedsiębiorstw (w tym 22 produkcyjnych) można nawet mówić o quasi klastrze automatyki przemysłowej zatrudniającej łącznie 2200 osób.

Reasumując, należy zgodzić się z tezą M. Czepczyńskiego (2001), iż rozwój przemysłu w województwie pomorskim jest silnie uzależniony od koniunktury na światowym rynku paliw, rynku stoczniowym czy rynku leków. Niemniej jak podkreśla strategia rozwoju województwa pomorskiego, istotnym wyzwaniem stojącym przed władzami województwa jest również tworzenie warunków dla rozwoju branż o zaawansowanych technologiach.

Należy także pamiętać, że struktura przestrzenna przemysłu województwa jest bardzo złożona, (co wynika m.in. z reformy administracyjnej kraju) i na skutek permanentnych procesów adaptacyjnych przedsiębiorstw podlega ciągłym zmianom związanym m.in. z osłabieniem roli większości miast jako ważnych miejsc skupiających przemysłowy potencjał produkcyjny oraz relokacją działalności przemysłowej w strefy podmiejskie. Nie bez znaczenia pozostaje także funkcjonowanie na terenie województwa dwóch stref ekonomicznych: Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Tczew – Żarnowiec i Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, do których należy kilka obszarów inwestycyjnych.

Literatura

- Czepczyński M., 2001, *Transformacje struktur przemysłowych na terenie województwa pomorskiego*, [w:] Ziolo Z. (red.) *Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej*, Warszawa – Kraków – Rzeszów.
- Grzeszczak J., 1998. *Przesunięcie "miasto-wieś" w przemyśle krajów Unii Europejskiej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 55, Warszawa.
- Kalinowski T. (red.), 2005, *Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2005*, Gdańsk.
- Krumme G., 1969. *Notes on locational adjustment patterns in industrial geography*, Geogr. Annaler, 51 B.
- Parteka T., 2000. *Strategia rozwoju województwa pomorskiego*, Gdańsk.
- Przemysł w województwie pomorskim w 2004 r.*, WUS, Gdańsk 2005.
- Szultka S., 2005. *Quasi klastr automatyki przemysłowej w Gdańsku*, Gdańsk.
- Walker D.F., 1975, *A behavioural approach to industrial location*, [w:] Collins L., Walker D.F. (red.) *Locational dynamics of manufacturing activity*, London.
- Ziolo Z., 1997, *Problemy transformacji struktur przemysłowych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*. [w:] Ziolo Z. (red.). *Problemy transformacji struktur przemysłowych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*. Warszawa–Kraków.

Zależność pomiędzy strukturą przestrzenną gruntów ornych a odległością od centrum w obszarze metropolitalnym Warszawy

Bożena Degórska

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie stanowi część szerszych studiów poświęconych przekształceniom krajobrazu w okolicach Warszawy w latach 1995-2004. Wykonane zostało w ramach projektu badawczego KBN (obecnie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego) Nr 3P04E04922.

Celem badań było m.in. rozpoznanie zmian użytkowania ziemi na obszarze metropolitalnym Warszawy w latach 1995-2004, a w przypadku prezentowanego opracowania określenie związków pomiędzy strukturą przestrzenną gruntów ornych obszaru metropolitalnego Warszawy a odległością od Warszawy-Centrum.

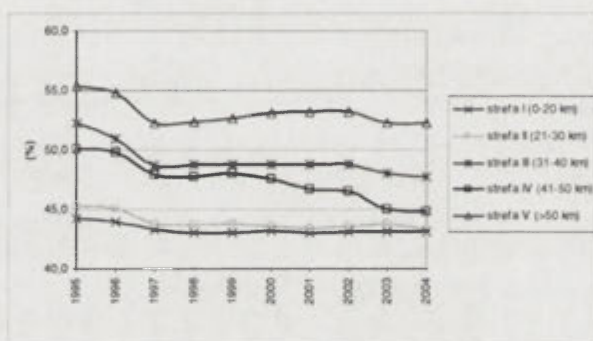
Teren analizy wyznaczają granice określone przez Mazowieckie Biuro Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego, a przyjęte przez Wojewódzką Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną jako wstępny zasięg obszaru metropolitalnego Warszawy (OMW). Jednostkami podstawowymi są gminy wiejskie, gminy miejskie, obszary wiejskie w gminach miejsko-wiejskich oraz miasta w gminach miejsko-wiejskich (łącznie 127 obiektów, w tym 77 wiejskich). Badania przeprowadzono w następujących strefach odległości od Warszawy-Centrum: strefa I (0 do 20 km), strefa II (21-30 km), strefa III (31-40 km), strefa IV (41-50 km), strefa V (>50 km). Zaliczenia gmin do poszczególnych stref dokonano na podstawie odległości drogowej mierzonej od granicy byłej gminy Warszawa-Centrum do siedziby każdej gminy posiadającej obszar wiejski. Zależność pomiędzy strukturą przestrzenną gruntów ornych a odległością od centrum określono tylko dla terenów wiejskich.

Bazę materiałową badań stanowiły dane Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, których część zakupiono na potrzeby niniejszego opracowania. Wszystkie dane dotyczą geodezyjnej powierzchni gmin, dlatego też wyniki nieco różnią się od prezentowanych w pracach z zakresu rolnictwa, w których zazwyczaj wykorzystywane są informacje statystyczne gromadzone według siedziby gospodarstwa lub siedziby użytkownika.

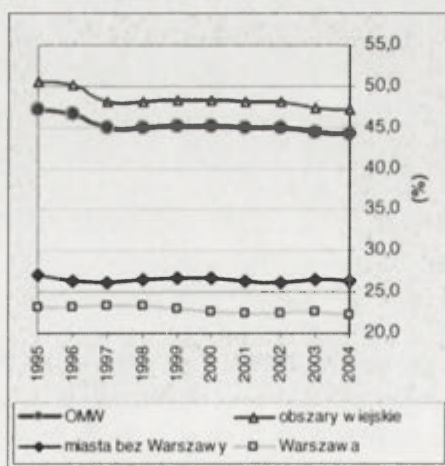
Wyniki

Charakterystyczną cechą krajobrazu terenów wiejskich okolic Warszawy oraz części miast i niektórych warszawskich dzielnic są duże i bardzo duże zasoby gruntów ornych. Udział ich w ogólnej powierzchni OMW, wynoszący w 2004 r. 44,1%, przekracza nawet średnią krajową (40,6%). Grunty orne stanowią dominującą formę użytkowania ziemi na terenie 39 jednostek, w tym aż w 6 miastach (Zakroczmie, Nasielsku, Serocku, Ożarowie Mazowieckim, Wyszogrodzie i Mszczonowie). Największe powierzchnie zajmują na Równinie Błońskiej, gdzie w gminach wiejskich Błonie i Ożarów udział gruntów ornych w powierzchni gmin wynoszący w obu przypadkach 81%, osiągnął najwyższe wartości spośród jednostek wiejskich. Rejon obejmujący gminy: Błonie, Ożarów Mazowiecki, Michałowice, Raszyn, Lesznowolę Piaseczno i Konstancin J. Bański (1996) klasyfikuje jako obszar o wybitnie rolniczym kierunku użytkowania ziemi. Wysokim udziałem gruntów ornych charakteryzują się także gminy położone w południowej części Wysoczyzny Ciechanowskiej i Wysoczyzny Płońskiej oraz na Wysoczyźnie Rawskiej. Jednostki wiejskie, w których dominującą formę użytkowania ziemi stanowią grunty orne grupują

się głównie na obszarach występowania większych kompleksów żyznych lub dość dobrych gleb, jak czarne ziemie, gleby brunatne i płowe. Uwagę zwraca także duży areal gruntów ornych w części miast, wśród których, w Zakroczmie, stanowią aż 82% powierzchni, w Nasielsku – 74%. Pomimo że nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności pomiędzy udziałem gruntów ornych w powierzchni jednostek wiejskich a odległością od Warszawy-Centrum, to zarysowuje się jednak pewien porządek w układzie stref, zaburzony tylko w przypadku III i IV. W strefie III oddalonej o 31-40 km od Warszawy-Centrum ich udział jest wyższy aniżeli w strefie IV (41-50 km) – ryc. 1. Zachowanie do końca XX wieku krajobrazu rolniczego w okolicach Warszawy wiąże się z tradycyjnym rozwijaniem strefy żywicielskiej wokół aglomeracji warszawskiej, która dopiero w związku z transformacją polityczną i ekonomiczną Polski, stała się poligonem odchodzenia od produkcji rolniczej. Według W. Zglińskiego (2002): „korzystne warunki naturalne, bliskość chłonnego rynku zbytu, oraz historyczne tradycje spowodowały, że na obszarach otaczających Warszawę wykształciła się największa w Polsce strefa intensywnego rolnictwa, jeszcze do niedawna stanowiąca ważne europejskie centrum produkcji warzyw gruntowych, owoców i kwiatów szklarniowych”. Wspomniany autor strefę tę identyfikuje z rolniczą strefą podmiejską, lub z wewnętrzną strefą żywicielską (Zgliński 1994).



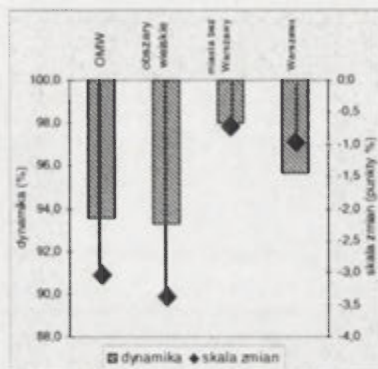
Ryc. 1. Zmiany udziału gruntów ornych w powierzchni obszarów wiejskich analizowanych stref, w latach 1995-2004



Ryc. 2. Zmiany udziału gruntów ornych w powierzchni analizowanych kategorii terenu, w latach 1995-2004

W latach 1995-2004 grunty orne charakteryzowały się zmniejszaniem arealu zarówno w analizowanych kategoriach terenu (ryc. 2), jak i strefach odległości od Warszawy-Centrum (ryc.1). W badanym dziesięcioleciu największy ubytek arealu gruntów ornych na terenie OMW, jak i w jego obszarach wiejskich przypada na rok 1997, i jest kontynuacją kierunku

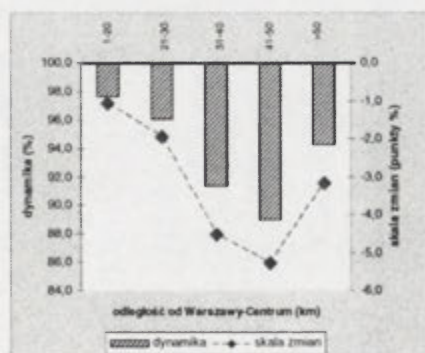
z poprzedniego roku. Drugi mniej intensywny spadek obejmuje dwa ostatnie lata. Ponieważ w obu przypadkach największe zmiany przypadają na kolejny rok po zakończeniu spisu rolnego, może to być także wynik korekty danych. Na obszarach wiejskich stwierdzono znacznie wyższą przeciętną dynamikę areалу gruntów ornych¹ jak i skalę zmian² ich udziału w strukturze użytkowania ziemi, aniżeli w miastach (ryc. 3). Obszary największego ubytku gruntów ornych koncentrują się w południowej i wschodniej części zewnętrznej strefy OMW, głównie w rejonach występowania gleb średniej i dość dobrej jakości dla rolnictwa, tj. na Równinie Garwolińskiej, Wołomińskiej i Warszawskiej. Znacznie mniejszymi zmianami, z zachowaniem ogólnej tendencji spadkowej charakteryzowały się grunty orne znajdujące się w granicach miast.



Ryc. 3. Dynamika areálu i skala zmian udziału gruntów ornych w powierzchni analizowanych kategorii terenu, w latach 1995-2004

Istotnie statystycznie związki z odległością od Warszawy-Centrum wystąpiły w przypadku następujących cech: rzeczywistych zmian powierzchni gruntów ornych obszarów wiejskich, dynamiki ich powierzchni i skali zmian ich udziału w powierzchni jednostek wiejskich. Pomiedzy dynamiką powierzchni a odległością zależność korelacyjną określić można jako słabą ($r^2 = 0,12$), pomiedzy zmianami powierzchni a odległością ($r^2 = 0,18$) oraz skalą zmian a odległością ($r^2 = 0,18$) jako umiarkowaną. Obliczone współczynniki determinacji są istotne statystycznie na poziomie 0,01. Zależności te najlepiej aproksymuje funkcja wielomianowa trzeciego stopnia.

W latach 1995-2004 największymi zmianami charakteryzowała się strefa IV (41-50 km), najmniejszymi natomiast strefa I (0-20 km) – ryc. 4. Szeregując strefy od najmniejszych zmian do największych zarówno pod względem dynamiki powierzchni jak i skali zmian udziału gruntów ornych uzyskujemy następujący układ stref: I, II, V, III, IV.

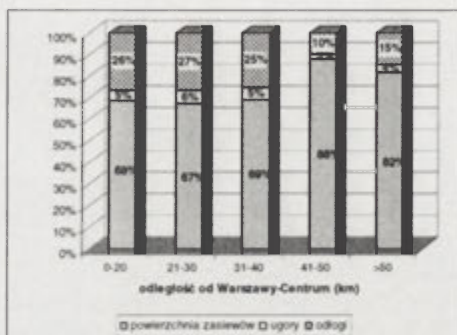


Ryc. 4. Dynamika areálu gruntów ornych oraz skala zmian udziału gruntów ornych w powierzchni analizowanych stref, w latach 1995-2004

¹ Obliczając dynamikę powierzchni gruntów ornych wartość dla roku 1995 przyjęto jako 100%

² Skala zmian określa różnicę pomiędzy udziałem gruntów ornych w strukturze użytkowania ziemi roku 2004 i udziałem gruntów ornych w strukturze użytkowania ziemi roku 1995, wyrażoną w punktach procentowych

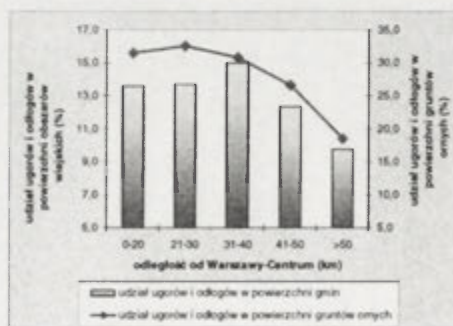
W strukturze gruntów ornych wszystkich analizowanych stref dominują powierzchnie uprawiane (tzw. powierzchnia zasiewów), natomiast udział ugorów jest dość niski (3-6%) – ryc. 5. Trzy pierwsze strefy charakteryzują się znacznie wyższym udziałem odłogów, aniżeli jednostki położone w odległości powyżej 40 km (ryc. 5). W odniesieniu do kategorii terenu najwyższy odsetek odłogów i ugorów w strukturze gruntów ornych występuje w obrębie miast OMW (w miastach z wyłączeniem Warszawy stanowią one blisko połowę arealu gruntów ornych i prawie 1/3 w Warszawie), na obszarach wiejskich 1/4, przy średniej dla OMW wynoszącej 26,7%.



Ryc. 5. Struktura gruntów ornych obszarów wiejskich OMW w 2002 r. w analizowanych strefach odległości od Warszawy-Centrum

W strukturze nieuprawianych gruntów ornych, we wszystkich kategoriach terenu stosunek odłogów do ugorów kształtował się na podobnym poziomie, około 4:1 (wg stanu w roku 2002). Najwyższym udziałem ugorów i odłogów w powierzchni ogólnej jednostek wiejskich charakteryzuje się strefa III (31-40 km), najniższym – strefa V (>50 km). W skali wartości malejących, układ stref jest następujący: III, II, I, IV, V. Pod względem udziału gruntów nieuprawianych w powierzchni gruntów ornych uzyskano inną kolejność stref: II, I, III, IV, V (ryc. 7).

Udział ugorów i odłogów w powierzchni geodezyjnej jednostek wiejskich wykazuje umiarkowaną, jakkolwiek najwyższą spośród badanych zmiennych, zależność korelacyjną z odległością od Warszawy-Centrum ($r^2 = 0,21$), istotną statystycznie na poziomie 0,01. Siła związku pomiędzy udziałem odłogów i ugorów w powierzchni gruntów ornych a odległością od Warszawy-Centrum jest nieco słabsza ($r^2 = 0,18$), ale także istotna statystycznie na poziomie 0,01. Zależności te najlepiej aproksymuje funkcja wielomianowa trzeciego stopnia.



Ryc. 7. Udział ugorów i odłogów w powierzchni ogólnej oraz w powierzchni gruntów ornych analizowanych stref, w 2002 r.

O coraz mniejszym zainteresowaniu uprawą roli świadczy także wysoki, około 12% udział ugorów i odłogów w powierzchni OMW, w 2002 r. Większe obszary o najniższym udziale ugorów i odłogów nawiązują do występowania najżyźniejszych gleb w regionie.

Według B. Gałczyńskiej i R. Kulikowskiego (2000) na terenie województwa warszawskiego w latach 1988-1996 nastąpił wzrost powierzchni odłogów i ugorów z 1,4 tys. ha do 43,9 tys. ha. W ogólnej powierzchni ówczesnego województwa warszawskiego ich udział zwiększył się z około 0,4% do 11,5% co w odniesieniu do najnowszego stanu (około 13%), określonego dla roku 2002 i obszaru o podobnym zasięgu, wskazuje na duże zintensyfikowanie procesu odchodzenia od produkcji rolnej w początkach okresu transformacji, a następnie obniżenie tempa zmian w badanym okresie, przy zachowaniu dalszego wzrostu areалу ugorów i odłogów. Dokonane porównanie przedstawia jednak pewne przybliżenie sytuacji, ponieważ dane dla 1988 r. pozyskiwane były nieco innymi metodami.

Podsumowanie

Okres transformacji ustrojowej i gospodarczej, w związku z pogorszeniem się makroekonomicznych warunków produkcji rolnej (Orłowski 2001; Zegar 2001), a głównie wzrostem konkurencji na polskim rynku importowanych tanich artykułów żywnościowych, przy jednoczesnym zahamowaniu eksportu produktów rolnych na Wschód (Zgliński 2002; Kulikowski 2003), oraz coraz silniejszą presją na pozyskiwanie nowych terenów inwestycyjnych, a przede wszystkim mieszkaniowych w okolicach Warszawy (Gałczyńska, Kulikowski 2000; Degórska 2002, 2005; Kulikowski 2003) spowodował, że tereny stanowiące przez długie lata strefę żywicielską Warszawy w schyłkowym okresie XX i początkach XXI wieku stały się obszarem odchodzenia od uprawy ziemi i dużych przekształceń krajobrazu.

W niniejszej analizie wykazano, że w badanym dziesięcioleciu w strefie IV i III zachodziły znacznie większe zmiany areálu gruntów ornych aniżeli w strefie I i II. Strefa IV wyróżnia się zarówno największą dynamiką powierzchni jak i skalą zmian.

Nie stwierdzono zależności korelacyjnej pomiędzy udziałem gruntów ornych w powierzchni jednostek wiejskich a odległością od Warszawy-Centrum, natomiast między pozostałymi zmiennymi (tj. udziałem ugorów i odłogów w powierzchni jednostek wiejskich, udziałem ugorów i odłogów w powierzchni gruntów ornych, rzeczywistymi zmianami areálu gruntów ornych, dynamiką powierzchni i skalą zmian) a odległością od Warszawy-Centrum siła związku jest dość niska, niemniej jednak istotna statystycznie na poziomie 0,01.

Przyczyny wskazanych procesów przestrzennych należą do bardzo złożonych. Wydaje się, że w strefach bardziej zurbanizowanych istnieje większa rezerwa niezabudowanych gruntów o funkcji nierolniczej, które zazwyczaj w pierwszej kolejności podlegają zainwestowaniu, nie powodując uszczuplenia gruntów ornych. Pewną rolę mogą także odgrywać wysokie ceny gruntu w bliskim otoczeniu Warszawy, co powoduje, że coraz częściej nowe osiedla budowane są w znacznej odległości, czego przykładem są duże inwestycje mieszkaniowe m. in. w gminie Radziejowice. Ponadto wraz ze wzrostem odległości od Warszawy zwiększa się także udział zalesień na gruntach nieleśnych o niskiej przydatności dla rolnictwa, przyczyniając się do zmniejszania areálu gruntów ornych.

Wysoki udział ugorów i odłogów w strukturze gruntów ornych wiąże się z pewnością nie tylko z niską opłacalnością produkcji rolnej, ale przede wszystkim chęcią zmiany funkcji terenu z rolniczej na nierolniczą, ponieważ odłogowanie w znacznym stopniu przyspiesza procedurę odrolnienia, co wobec narastającego popytu na nowe tereny inwestycyjne a głównie mieszkaniowe, podwyższa cenę rynkową gruntu, jako terenu pod zabudowę. Wielu właścicieli traktuje nieuprawiane grunty jako kapitał, wyczekując ze sprzedażą na dalszy wzrost cen.

Literatura

- Bański J., 1996, *Kierunki przemian rolniczego użytkowania ziemi w województwie warszawskim w latach 1978-1988*, [w:] Stola W., Grzeszczak J. (red.), *Przemiany struktury przestrzennej obszarów wiejskich w strefach podmiejskich Polski i Rumunii*, Conference Papers, 25, 71-78.
- Degórska B., 2002, *Kształtowanie terenów otwartych na obszarze metropolitalnym Warszawy – rozpoznanie problemów*, [w:] Węclawowicz G. (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne, 184, 37-54.
- Degórska B., 2005, *Przeciwdziałanie niekontrolowanej suburbanizacji. Możliwości rozwiązań krajowych w kontekście przyjętych praktyk europejskich*, [w:] Lorens P. (red.), *Problem suburbanizacji*, Biblioteka Urbanisty, 7, 255-263.
- Gałczyńska B., Kulikowski R., 2000, *Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji*, Dokumentacja Geograficzna, 20.
- Kulikowski R., 2003, *Szczegółowy przegląd czynników opisujących produkcję rolną i charakterystyka możliwości produkcyjnych rolnictwa*, [w:] Ciołkosz A. (red.), *Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, GUS, Warszawa, 9-88.
- Orłowski W. M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, *Wieś i Rolnictwo*, 2, 19-27.
- Zegar J. S., 2001, *Dylematy dochodowe rolnictwa chłopskiego na przełomie XX i XXI wieku*, *Wieś i Rolnictwo*, 4, 106-120.
- Zgliński W., 1994, *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, Prace Geograficzne, 162.
- Zgliński W., 2002, *Historyczne i współczesne uwarunkowania rozwoju strefy żywicielskiej Warszawy*, [w:] Węclawowicz G. (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 184, 161-180.

Regionalne zróżnicowanie wynalazczości w Polsce¹

Helena Dobrowolska-Kaniewska

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

W gospodarce, w coraz większym stopniu opartej na wiedzy, własność intelektualna² odgrywa kluczową rolę w podejmowaniu decyzji gospodarczej. Pojawiające się prawie codziennie na rynku nowe produkty, wzory, znaki, procesy technologiczne itp. są wyrazem nieustającej innowacyjności i kreatywności ludzkiego umysłu. Wynalazczość jest procesem twórczym, w wyniku którego powstają nowe idee, nowe sposoby działania, nowe typy organizacji, nowe pomysły. Innowacje polegają na przyjęciu, przyswojeniu, zastosowaniu wynalazków i ich rozprzestrzenieniu (dyfuzji).

Istnienie ścisłej współpracy między sferą naukowo – badawczą, a gospodarką powoduje znaczny postęp techniczny. Powiązania między tymi sferami pozwalają na wykorzystanie ich potencjału, co przedkłada się na powstawanie, a następnie wprowadzanie nowych rozwiązań wpływających na wzrost konkurencyjności gospodarki. Nowości (wynalazki³, innowacje⁴) przez wielu uważane są dziś za główne czynniki rozwoju, których powstanie, a następnie przyswojenie determinuje życie społeczne i gospodarcze krajów i regionów (Lowe 1999). Przyswojenie innowacji, a następnie ich wykorzystanie i zastosowanie zależy w dużym stopniu od technicznych i ekonomicznych właściwości wynalazku, który ma stać się innowacją. Wynalazki muszą być technicznie wykonalne, jednak pomimo tego mogą nie być przyswojone, gdy podejmujący decyzje uznają, że są ekonomicznie nieuzasadnione poprzez analizę kosztów i efektów (Domański 1998).

Korzystanie z systemu ochrony własności intelektualnej, w przypadku wynalazków z systemu ochrony własności przemysłowej⁵, ułatwia czerpanie korzyści powstałych w wyniku zdolności innowacyjnych i twórczych produktów, procesów itp. oraz pomaga, a nawet zachęca do dalszych działań proinnowacyjnych (Zajączkowski 2003).

Celem artykułu jest z jednej strony określenie siły powiązań współczynnika wynalazczości z innymi miarami z zakresu działalności badawczo – rozwojowej (B+R) dla roku 2000 i 2004, a z drugiej strony przedstawienie aktywności wynalazczej i jej regionalnego zróżnicowania w Polsce w latach 2000 – 2004. Dane wykorzystane do obliczenia współzależności pochodziły z dostępnych materiałów publikowanych przez GUS, a do innych obliczeń z Urzędu Patentowego RP. Przyjęty horyzont czasowy wynikał z możliwości porównania dostępnych materiałów.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2006-2008 jako projekt badawczy nr 2 P04E 027 30.

² Własność intelektualna odpowiada całokształtowi twórczej działalności człowieka i jest zbiorem praw dotyczących wszystkich wytworów ludzkiego umysłu. Od końca XIX w. obejmuje: własność literacką, artystyczną oraz własność przemysłową (*Materiały z konferencji ... 2006*).

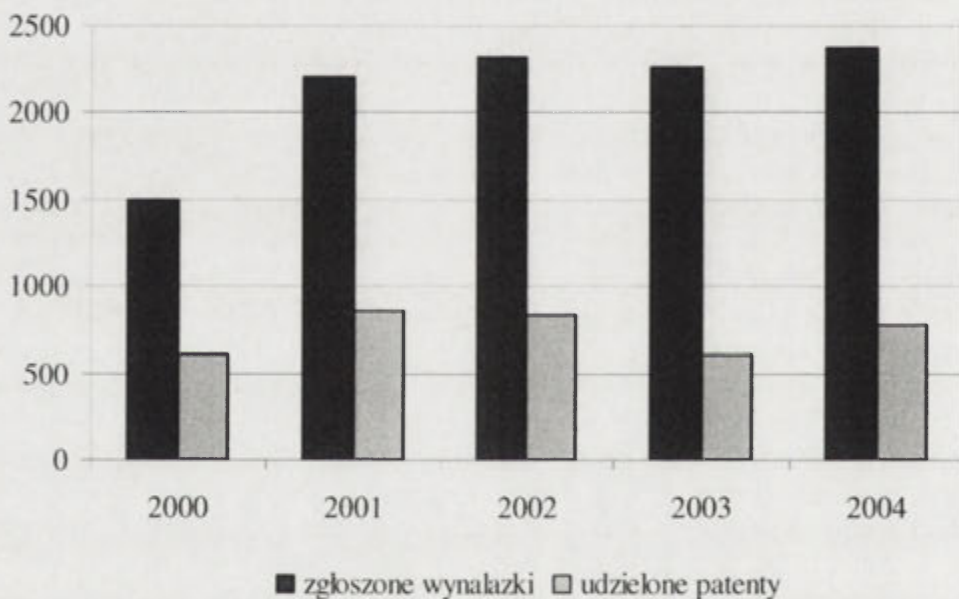
³ Według ustawy patentowej wynalazek, na który może być udzielona ochrona tzw. wynalazek patentowy bez względu na dziedzinę techniki jest rozwiązaniem o charakterze technicznym, które spełnia trzy kryteria: 1) jest nowy w skali światowej; 2) posiada poziom wynalazczości; 3) nadaje się do przemysłowego zastosowania (Vasina, romańska-Baer 2002).

⁴ Innowacje – to nic innego jak zastosowany w praktyce wynalazek (Zajączkowski 2003).

⁵ Jak wspomniano stanowi część własności intelektualnej, obejmującą ochronę wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, technologii i sekretów przemysłowych, znaków towarowych i usługowych, nazw handlowych, oznaczeń i nazw pochodzenia oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji (*Materiały z konferencji ... 2006*).

Wskaźniki z zakresu statystyki patentów stosowane są wraz ze wskaźnikami dotyczącymi tzw. bilansu płatniczego kraju w dziedzinie techniki jako wskaźniki służące do oceny efektów działalności B+R i innowacyjnej kraju (GUS 2003). Ponadto są to wskaźniki mówiące o postępie i rozwoju technologicznym, które pośrednio informują o rozwoju społeczno – gospodarczym kraju.

W badanym okresie obserwowany jest sukcesywny wzrost krajowych wynalazków zgłaszanych do ochrony w Polsce (ryc. 1), niestety nie przekłada się to na liczbę udzielanych patentów, która wynosi około 25%–40% zgłoszeń. Wzrost wynalazków zgłaszanych do ochrony jest pozytywnym symptomem zainteresowania innowatorów tą formą ochrony, gdyż brak ochrony dóbr może powodować trudności w utrzymaniu pozycji rynkowej wobec krajowych rywali, a tym bardziej sprostac wyzwaniami wynikającym z innowacyjnie nastawionych konkurentów z krajów Unii Europejskiej i z poza niej. Niska liczba uzyskanych patentów może wynikać przede wszystkim z braku tzw.: czystości patentowej⁶ i zdolności patentowej⁷ zgłaszanych wynalazków, ale także bardzo długim, jeśli nie najdłuższym okresem przyznawania patentu (od 3 – do 7 lat) oraz uiszczania przez okres jego trwania (20 lat) dość znacznych opłat patentowych.



Ryc. 1. Krajowe wynalazki zgłoszone i udzielone patenty w Polsce w latach 2000–2004

Źródło: Opracowanie własne (ryc. 1-3) na podstawie danych otrzymanych z Urzędu Patentowego RP i GUS.

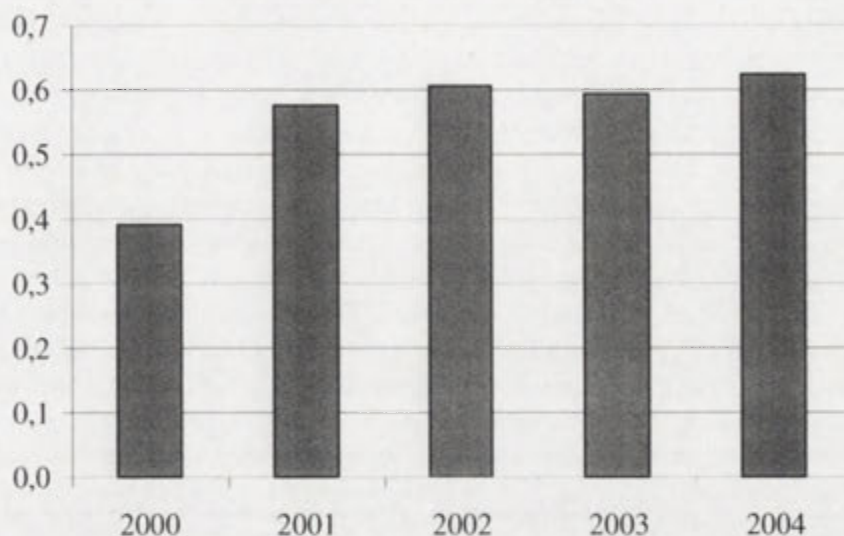
Bardzo istotnym wskaźnikiem z zakresu statystyki patentowej jest tzw. wskaźnik wynalazczości, informujący o liczbie wynalazków zgłaszanych przez rezydentów⁸ przypadających na 10 000 mieszkańców. Jest to wskaźnik brutto informujący jedynie o aktywności wynalazczej, nieprzekładający się niestety na jej efektywność. W Polsce w latach 2000–2004 jego wartość, po nieznacznym wzroście w 2001 roku, wykazuje stagnację oscylującą wokół wartości 0,6 (ryc. 2). Mimo, że nie jest to wartość zbyt wysoka w porównaniu ze wskaźnikiem wynalazczości niektórych krajów Unii Europejskiej, takich

⁶ Czystość patentowa – jest to zespół cech, jakimi musi charakteryzować się rozwiązanie, by mogło być bezpiecznie wprowadzone do obrotu gospodarczego, bez obawy naruszenia praw osób trzecich oraz obawy dopuszczenia się zachowań naruszających zasady uczciwej konkurencji (Vasina, Domańska – Bear 2002).

⁷ Zdolność patentowa – to zespół cech, jakie musi mieć rozwiązanie, żeby mogło podlegać ochronie patentowej, czyli nowość, poziom wynalazczy i możliwość przemysłowego wykorzystania tego rozwiązania (Vasina, Romańska-Bear 2002).

⁸ Rezydent – to inaczej wynalazca krajowy (GUS 2003).

jak Niemcy (ok. 6) czy Finlandia (ok. 5), jednocześnie jednak jest charakterystyczna dla większości krajów rozwijających się oraz części krajów wysoko rozwiniętych np.: Belgia (0,8), Hiszpania (0,6), Czechy (0,6) (GUS 2003).



Ryc. 2. Współczynnik wynalazczości w Polsce w latach 2000-2004

Istnieje mnogość czynników, pośrednio i bezpośrednio wpływających na wielkość wskaźnika wynalazczości. W artykule zbadano tylko wzajemne relacje ze wskaźnikami z zakresu działalności badawczo – rozwojowej. Łącznie ze wskaźnikiem wynalazczości skorelowano 39 wskaźników charakteryzujących sferę B+R dla roku 2000 i 2004. Badanie przeprowadzono dla 16 województw, ponieważ dostępność danych z badanego zakresu w statystyce publicznej nie istnieje dla innych poziomów terytorialny. W artykule przedstawiono wyniki korelacji, które charakteryzował istotny statystycznie związek w 2000 lub 2004 roku. Istotność statystyczną określono na poziomie 0,5 w programie statystycznym SPES.

Zarówno w 2000 jak i 2004 roku najsilniejszy związek współczynnik wynalazczości wykazywał z miarami przedstawionymi w tabeli 1. Silny związek wskaźnika wynalazczości z tymi miarami nie jest zaskoczeniem, gdyż efektywność sfery B+R zależy w dużym stopniu od wydatków na nią poniesionych oraz wykształcenia kadry. Można także traktować te wyniki jako ostrzeżenie, iż obniżanie nakładów na działalność badawczo – rozwojową w przyszłości spowoduje spadek wartości wskaźnika wynalazczości. Niedostateczne wsparcie przez państwo rozwoju nauki i techniki przede wszystkim w krajach objętych procesem transformacji jest głównym czynnikiem sprawczym niskiej – w świetle porównań międzynarodowych – zdolności tych krajów do innowacji.

Najślabszy związek w badanym okresie między wskaźnikiem wynalazczości, a miarami charakteryzującymi sferę badawczo – rozwojową był z: nakładami wewnętrznymi szkół wyższych w przeliczeniu na 1 mieszkańca i 1 zatrudnionego ogółem w działalności B+R w ekwiwalentach pełnego czasu pracy; nakładami wewnętrznymi inwestycyjnymi ogółem, nakładami wewnętrznymi własnymi i nakładami wewnętrznymi bieżącymi na prace rozwojowe w przeliczeniu na 1 zatrudnionego ogółem w działalności B+R w ekwiwalentach pełnego czasu pracy; nakładami wewnętrznymi ogółem w przeliczeniu na 1 zatrudnionego technika i pracownika równorzędnego w ekwiwalentach pełnego czasu pracy, na 1 zatrudnionego z pozostałego personelu w ekwiwalentach pełnego czasu pracy, na 1 zatrudnionego z wykształceniem policealnym i średnim oraz 1 zatrudnionego

z wykształceniem innym. W tym przypadku wyniki potwierdzają, że działalność badawczo – rozwojowa prowadzona przez szkoły wyższe jest znikoma, skupiają się one przede wszystkim na działalności dydaktycznej. Należy jednak zaznaczyć, że znaczna część osiągnięć wynalazczych pochodzących głównie ze szkół technicznych nie jest zgłaszana do ochrony, gdyż służy ona dalszym celom naukowym i badawczym. Niski związek z pozostałymi miarami wskazuje, że personel techniczny oraz pracownicy z wykształceniem niższym niż wyższe nie wykazuje znacznej aktywności wynalazczej, co może być również przyczyną zmniejszającego się i to znacznie w ostatnich latach ich zatrudnienia w sektorze B+R (GUS 2004). Budzi to jednak wiele kontrowersji gdyż z jednej strony spadek zatrudnienia personelu technicznego i pracowników o niższym poziomie wykształcenia świadczy o restrukturyzacji tego sektora, z drugiej jednak strony może być to przyczyną spadku wydajności pracowników naukowo – badawczych, gdyż zmusi ich to do wykonywania innej, dodatkowej pracy.

W 2004 roku wzrosła i to znacznie w porównaniu do 2000 roku (w niektórych przypadkach z zależności nieistotnej) (por. tab.1) współzależność pomiędzy wskaźnikiem wynalazczości, a miarami jak: nakłady wewnętrzne inwestycyjne na środki trwałe w tym na maszyny i urządzenia, nakłady wewnętrzne przedsiębiorstw i nakłady wewnętrzne zagraniczne wszystkie w przeliczeniu i zatrudnionego ogółem w działalności B+R w ekwiwalentach czasu pracy; nakłady wewnętrzne ogółem w przeliczeniu na 1 zatrudnionego ze stopniem naukowym doktora.

Świadczyć to może o wzrastającej roli przedsiębiorstw i środków zagranicznych w finansowaniu działalności B+R i jej wyników finalnych – wynalazków. Po przystąpieniu w 2004 roku do Unii Europejskiej, polska sfera badawczo – rozwojowa zyskała możliwość korzystania i uczestnictwa w programach i środkach związanych z „Europejską Przestrzenią Badawczą”. Ponadto coraz powszechniejsze staje się wykorzystanie nowoczesnych maszyn i urządzeń do prowadzenia dalszych prac badawczych, których wyniki mogą stać się później innowacyjnymi rozwiązaniami. Dodatkowo obserwuje się w Polsce wzrastające zaangażowanie wynalazcze młodych naukowców ze stopniem naukowym doktora.

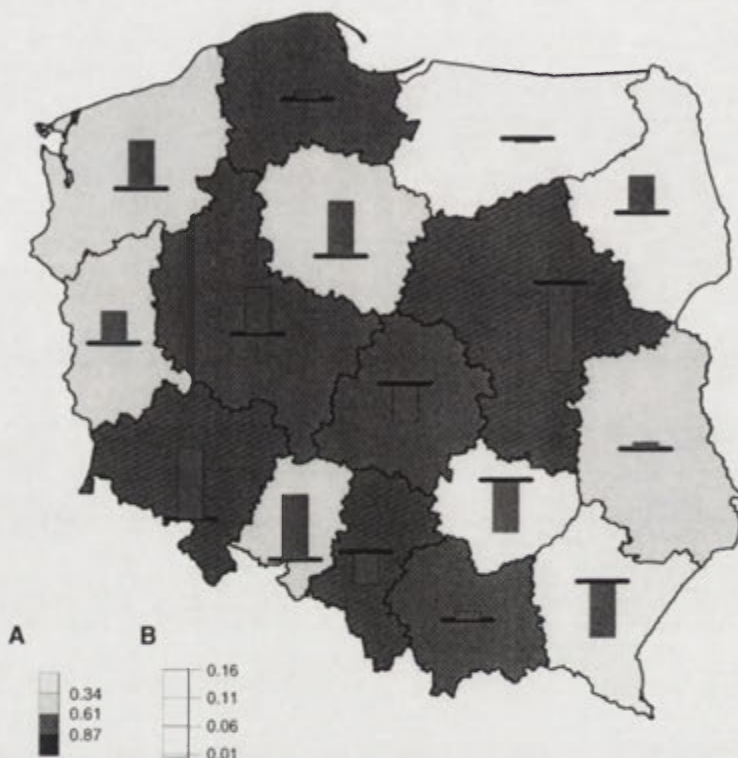
W latach 2000-2004 obserwowany był znaczny spadek zależności między wynalazczością a szeregiem miar z zakresu sfery B+R, jak (por.tab.1): nakłady wewnętrzne na działalność B+R: placówek naukowych PAN i jednostek badawczo – rozwojowych oraz prywatnych instytucji niedochodowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca; nakłady wewnętrzne na działalność B+R: ogółem, bieżące, budżetowe, placówek naukowych PAN i jednostek badawczo – rozwojowych oraz na badania podstawowe w przeliczeniu na 1 zatrudnionego ogółem w działalności B+R w ekwiwalentach czasu pracy. Dowodzi to, iż coraz mniejszą rolę w tworzeniu nowej „wiedzy” w naszym kraju mają instytucje budżetowe, które uzależnione są od krajowych nakładów na sferę B+R oraz posiadają profil badawczy ukierunkowany na badania podstawowe. Jest to sygnał do rozpoczęcia przemian w tym sektorze i ukierunkowania się na zdobywanie funduszy zewnętrznych, na przykład grantów badawczych z Unii Europejskiej.

W ujęciu regionalnym wskaźnik wynalazczości jest znacznie zróżnicowany, jego przestrzenny obraz dla 2004 roku przedstawia ryc. 3. Należy jednak pamiętać, że przy analizowaniu rozkładu wartości pewnych wskaźników w układzie dla województw, niejednokrotnie na taki a nie inny obraz ma wpływ istnienie na jego obszarze aglomeracji miejsko – przemysłowych, w których to skupiają się przede wszystkim aktywność gospodarcza i to one w głównej mierze determinują rozwój regionu w badanych zakresach.

Tabela 1. Korelacja współczynnika wynalazczości (istotna statystycznie) z miarami z zakresu działalności B+R w 2000 i 2004 roku

| Nazwa wskaźnika w: przeliczeniu na 1 mieszkańca | Wskaźnik korelacji w roku: | |
|---|----------------------------|--------|
| | 2000 | 2004 |
| Nakłady wewnętrzne ogółem na B+R | 0,794 | 0,693 |
| Nakłady wewnętrzne bieżące ogółem | 0,792 | 0,695 |
| Nakłady wewnętrzne inwestycyjne | 0,721 | 0,661 |
| Nakłady wewnętrzne inwestycyjne na środki trwałe w tym na maszyny i urządzenia techniczne | 0,749 | 0,715 |
| Nakłady wewnętrzne budżetowe | 0,778 | 0,674 |
| Nakłady wewnętrzne jednostek naukowych PAN i JBR | 0,697 | 0,444 |
| Nakłady wewnętrzne przedsiębiorstw | 0,767 | 0,755 |
| Nakłady wewnętrzne prywatnych instytucji niedochodowych | 0,687 | 0,518 |
| Nakłady wewnętrzne zagraniczne | 0,614 | 0,628 |
| Nakłady wewnętrzne własne | 0,739 | 0,697 |
| Nakłady wewnętrzne na badania podstawowe | 0,756 | 0,657 |
| Nakłady wewnętrzne na badania stosowane | 0,806 | 0,688 |
| | 0,778 | 0,703 |
| W przeliczeniu na 1 pracującego w B+R ogółem w ekwiwalentach pełnego czasu pracy | | |
| Nakłady wewnętrzne ogółem na B+R | 0,617 | 0,525 |
| Nakłady wewnętrzne bieżące ogółem | 0,658 | 0,562 |
| Nakłady wewnętrzne inwestycyjne na środki trwałe w tym na maszyny i urządzenia techniczne | 0,092 | 0,600 |
| Nakłady wewnętrzne budżetowe | 0,655 | 0,505 |
| Nakłady wewnętrzne jednostek naukowych PAN i JBR | 0,509 | -0,075 |
| Nakłady wewnętrzne przedsiębiorstw | 0,289 | 0,703 |
| Nakłady wewnętrzne prywatnych instytucji niedochodowych | 0,639 | 0,121 |
| Nakłady wewnętrzne zagraniczne | 0,274 | 0,580 |
| Nakłady wewnętrzne na badania podstawowe | 0,634 | 0,461 |
| Nakłady wewnętrzne na badania stosowane | 0,726 | 0,669 |
| nakłady wewnętrzne ogółem na B+R w przeliczeniu na | | |
| I zatrudnionego pracownika naukowo - badawczego | 0,551 | 0,497 |
| I zatrudnionego ogółem | 0,743 | 0,684 |
| I zatrudnionego z tytułem profesora | 0,589 | 0,589 |
| I zatrudnionego z tytułem dr hab. | 0,691 | 0,677 |
| I zatrudnionego z tytułem doktora | 0,530 | 0,623 |
| I zatrudnionego z wykształceniem wyższym | 0,777 | 0,664 |

Województwem, które od lat przoduje w liczbie zgłaszanych do ochrony wynalazków jest województwo mazowieckie. Przyczyną tak dużej, w skali kraju, aktywności wynalazczej jest przede wszystkim największa liczba innowacyjnych podmiotów gospodarczych, instytucji sektora B+R oraz inwestorów zagranicznych, skupiających się przede wszystkim w Warszawie, którzy korzystając ze swoich nowatorskich rozwiązań niejednokrotnie wcześniej zgłaszają je do ochrony. Mimo jednak dużej aktywności wynalazczej to województwo to w 2004 roku w stosunku do roku 2000 odnotowało najwyższy w skali kraju spadek liczby zgłaszanych do ochrony wynalazków (por. ryc. 3).



Ryc. 3. Przestrzenne zróżnicowanie wskaźnika wynalazczości w 2004 roku (A) i zmiana jego wartości w latach 2000 - 2004 (B)

Regiony: Dolnośląski i Śląski także charakteryzują się znaczną liczbą wynalazków zgłaszanych do ochrony, co może być efektem czynników opisanych wyżej. Na uwagę zasługuje fakt, iż cała Polska zachodnia wykazuje wzrost w stosunku do 2000 roku liczby wynalazków zgłaszanych do ochrony oraz charakteryzuje się znacznie wyższymi wartościami wskaźnika wynalazczości niż Polska wschodnia. Przyczyną takiej sytuacji może być korzystniejsza sytuacja społeczno – gospodarcza obserwowana w regionach Polski zachodniej (wyższe PKB, wyższe nakłady na B+R, wyższy poziom wykształcenia społeczeństwa itp.) oraz problemy, z którymi boryka się od lat wschodnia część kraju (znaczące saldo migracji, obserwowany tzw. „drenaż mózgow”, starzenie się społeczeństwa, wyższe stopy bezrobocia, niższe PKB itp.).

Podsumowanie

Przytoczone wyżej wyniki potwierdzają, że zbyt małe i niewystarczające nakłady na badania i rozwój oraz trudna do pokonania biurokracja i późniejsze wysokie koszty ochrony nie są czynnikami zachęcającymi do zachowań proinnowacyjnych instytucji oraz państwowych i prywatnych firm zwłaszcza sektora MSP. Polska jest krajem, w którym trwa obecnie proces dyfuzji innowacji i absorpcji wiedzy tworzonej poza naszymi granicami.

Świadczyć może o tym fakt dość wysokich wydatków na zakup gotowych technologii w postaci dokumentów i praw (patenty, licencje, wiedza „know – how”) w ogólnych nakładach na innowacje (GUS 2003). Jest to zjawisko pozytywne i charakterystyczne dla krajów rozwijających się, jednak jedynie w początkowych fazach, gdyż tworzenie, a następnie udostępnianie wykreowanej wiedzy i technologii sprzyja trwałemu rozwojowi społeczno – gospodarczemu, a co za tym idzie poprawie warunków życia ludności.

Literatura

- Domański R., 1998, *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań.
- Lowe P., 1999, *Zarządzanie technologią. Możliwości poznawcze i szanse*, Katowice. Materiały z konferencji pt. *Bezpieczeństwo informacji oraz ochrona własności przemysłowej i intelektualnej*, 2006, materiały niepublikowane, powielane, Wrocław.
- Nauka i Technika w 2000 roku*, 2002, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Warszawa.
- Nauka i Technika w 2001 roku*, 2003, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Warszawa.
- Nauka i Technika w 2004 roku* – www.stat.gov.pl
- Vasina S., Domańska-Baer A., 2002, *Literatura patentowa jako źródło informacji w pracach naukowych, badawczych i działalności innowacyjnej*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Rada Rzeczników Patentowych Szkół Wyższych, Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki, Centrum Transferu Technologii, Kraków.
- Zajączkowski M., 2003, *Podstawy innowacji i ochrony własności intelektualnej*, Szczecin.

Porównanie syntetycznych metod badania zróżnicowania i zmiany poziomu życia ludności na przykładzie podregionu toruńsko-włocławskiego w latach 1995-2004

Gierańczyk Wieńczysław

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wstęp

Warunki życia ludności od dawna pozostawały w centrum zainteresowań wielu badaczy, jednak zakres i znaczenie tego terminu podlegały zmianom. Początkowo warunki życia definiowano jedynie jako materialne położenie ludności. Tak rozumiane pojęcie funkcjonuje obecnie w niektórych pracach ekonomicznych, w których podstawą wydzielenia zróżnicowania poziomu życia jest wyłącznie poziom dochodów budżetów gospodarstw domowych. W nomenklaturze geograficznej tak rozumiane warunki życia są określane jako „warunki bytu”. W innych kierunkach badawczych (np. socjologia, geografia społeczna) w badaniu poziomu życia ludności uwzględnia się znacznie szersze spektrum wskaźników, najczęściej usystematyzowanych w grupy np. dostępność ludności do różnorodnych form usług, wyposażenie w infrastrukturę społeczną i techniczną, czy warunki środowiska przyrodniczego. W geografii rozwinięciem koncepcji poziomu życia zajmowali się m.in. M. Ciechocińska (1981) oraz Z. Chojnicki i T. Czyż (1991). Badacze ci dowodzą, że studia nad poziomem życia powinny być prowadzone na dwóch płaszczyznach: jednostkowej i agregatowej. Uściślenie pojęć i uporządkowanie terminologii zaproponował S. Liszewski (2004), który za poziom życia (płaszczyznę jednostkową) uznał „stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych”, natomiast jakością życia (płaszczyznę agregatową) nazwał „stopień zadowolenia człowieka z warunków życia, czyli ze stanu, w jakim żyje”.

W ostatnich latach zmianom podlegało nie tylko samo pojęcie poziomu życia, lecz także metody badawcze stosowane do jego określania. Pod koniec lat 60. XX w. w Instytucie Badania Rozwoju Społecznego ONZ w Genewie opracowano metodę badania poziomu życia, znaną jako metoda genewska. Uwzględniała ona konstrukcję miernika syntetycznego przy uwzględnieniu 22 mierników-reprezentantów skupionych w siedmiu grupach potrzeb: wyżywienia, mieszkania, zdrowia, wykształcenia, czasu wolnego, zabezpieczenia bytu i zagospodarowania materialnego. Tak skonstruowany miernik pozwala na ocenę poziomu życia państw będących na zróżnicowanym poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego. Należy zwrócić uwagę, że miernik ten był niejednokrotnie przetwarzany w zależności od problemu stawianego przez badaczy. Zmianie ulegała zarówno liczba, jak i rodzaj mierników-reprezentantów.

W Polsce metoda genewska także podlegała wielokrotnym modyfikacjom wynikającym z jej adaptacji do panujących warunków. Najczęściej w celu zbadania poziomu życia konstruowano wskaźnik syntetyczny, oparty na pomiarze odległości od wzorca poziomu życia lub na standaryzacji danych oraz metodę odchyień od średnich. Ta druga metoda była podstawą do opracowania przez M. Ciechocińską (1981) syntetycznej metody analizy przestrzennej warunków życia.

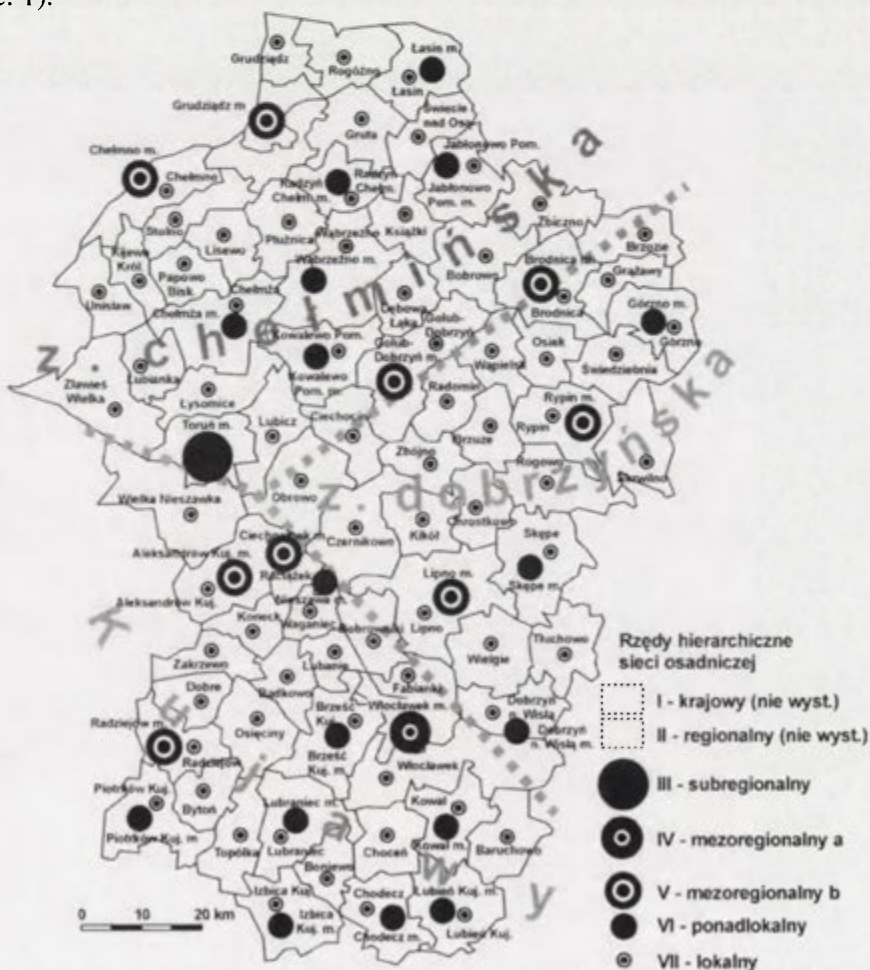
W literaturze przedmiotu nieliczne są opracowania na temat poziomu życia ludności całej Polski, np. według województw (Marczyńska-Witczak, Michalski 1996). Powstało natomiast wiele opracowań przedstawiających to zagadnienie w skali regionu, np. Małopolski (metoda krakowska 1972), czy Śląska (metoda katowicka 1975), oraz w ujęciu

przekrojowym, np. dla obszarów wiejskich (Kwasek 2002), społeczności lokalnych (Rakowski 2003), czy miast (XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, 2004).

Cele badawcze, obszar i metody badań

Głównym celem niniejszych badań było określenie zróżnicowania poziomu życia w podregionie toruńsko-włocławskim w roku 1995 oraz 2004. Uchwycono zmiany, jakie zaszły w tym okresie oraz przesunięcia poszczególnych jednostek terytorialnych w stosunku do przeciętnych wartości. Wspomniany podregion stanowi część województwa kujawsko-pomorskiego. Obejmuje prawie w całości dawne województwa toruńskie i włocławskie. Pod względem historycznym badany obszar obejmuje ziemię chełmińską oraz ziemię dobrzyńską oraz Kujawy. Obszary te od dawna były silnie związane ze sobą kulturowo, mniej zaś gospodarczo (okres zaborów). Ogółem obszar badań obejmuje 28 miast i 75 gmin wiejskich – gminy wiejsko-miejskie potraktowano rozłącznie.

Drugim celem badawczym była próba odpowiedzi na pytanie, czy miejsce jednostek terytorialnych w hierarchii funkcjonalnej sieci osadniczej, a więc ich stopień wyposażenia w obiekty i urządzenia centralne, ma wpływ na poziom życia ludności. D. Sokołowski (2006) wyróżnił następujące rzędy hierarchiczne sieci osadniczej Polski: I i II – nie występujący w regionie, III – do którego zaliczył, Toruń, IV – Włocławek, w V rzędzie występują prawie wszystkie ośrodki powiatowe, w VI – pozostałe miasta, zaś w ostatnim VII – gminne ośrodki wiejskie (ryc. 1).



Ryc. 1. Hierarchia funkcjonalna jednostek administracyjnych podregionu toruńsko-włocławskiego w 2001 r.
 Źródło: Opracowanie na podstawie D. Sokołowski. *Funkcje centralne i hierarchia funkcjonalna miast w Polsce*,
 Wyd. UMK, Toruń (w druku).

Niestety, badania tego rodzaju obarczone są pewną dozą umowności rozwiązań, w szczególności dotyczących doboru mierników-reprezentantów. Badacz, uwzględniając mierniki przyjęte i stosowane w badaniach poziomu życia, musi dobrać je jednak tak, aby ukazać zróżnicowanie i poziom zjawiska w przestrzeni przez niego opisywanej, a dobór ten zwykle budzi pewne wątpliwości. Dla potrzeb niniejszego opracowania wybrano mierniki-reprezentanty, które są porównywalne zarówno w jednostkach hierarchicznych znajdujących się w wyższych, jak i w najniższym rzędzie¹:

1. dochody budżetów gmin w przeliczeniu na 1 mieszkańca² – miernik ten świadczy o zamożności gmin i ma wpływ m.in. na rozwój infrastruktury społecznej (szkoły, ośrodki zdrowia i in.),
2. liczbę woluminów w bibliotekach na 1000 mieszkańców, określający poziom rozwoju bazy kulturowej,
3. zużycie wody z wodociągów na 1 mieszkańca jako poziom rozwoju infrastruktury technicznej,
4. udział liczby bezrobotnych w grupie ludności w wieku produkcyjnym jako miernik wpływający bezpośrednio na wielkość dochodów ludności i stan gospodarki jednostki terytorialnej,
5. liczbę osób przypadającą przeciętnie na 1 izbę³ ukazujący standard zamieszkania i stan zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności.

Należy zauważyć, że trzy pierwsze mierniki mają charakter stymulant (tzn. większa wartość miernika oznacza wyższy poziom życia). Mierniki 4 i 5 są destymulantami, a zatem wartość poniżej średniej oznacza cechę dodatnią.

Trzecim celem było zbadanie, czy wspomniane metody konstrukcji wskaźnika syntetycznego przy pomocy standaryzacji danych oraz odchyleń od średnich można stosować zamiennie oraz czy wyniki końcowe będą porównywalne. Zmienne uwzględnione w opracowaniu poddano standaryzacji przy pomocy metody odległości od skrajnych wartości maksymalnych i minimalnych miernika.

Regionalne zróżnicowanie poziomu życia ludności w podregionie toruńsko-włocławskim w 1995 i 2004 r.

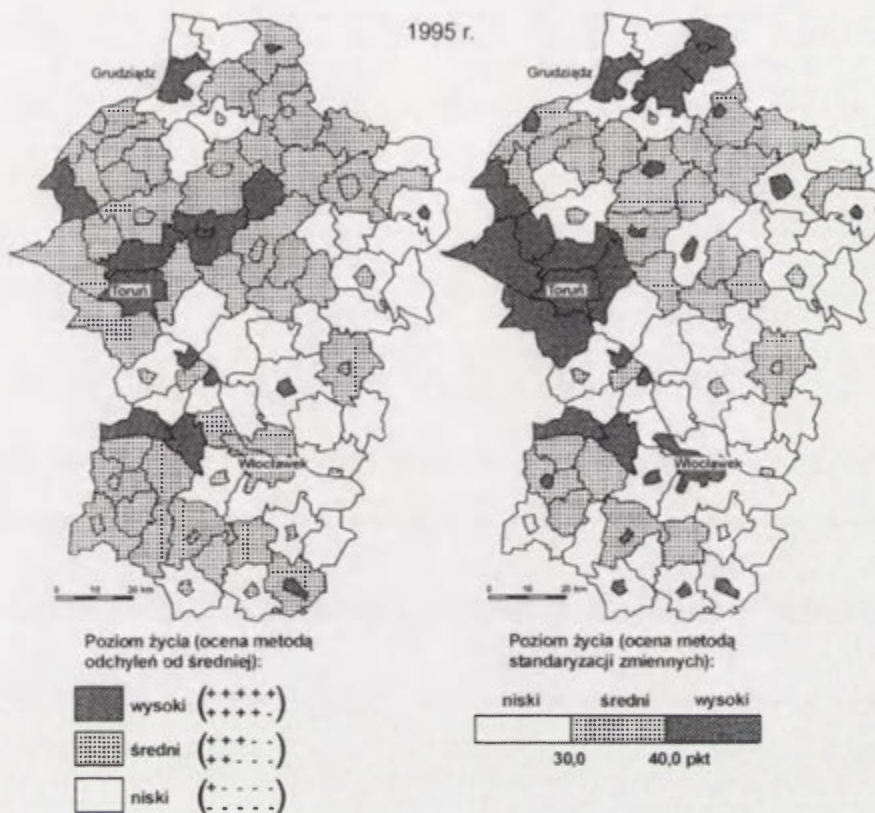
Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki mierników syntetycznych wydzielono trzy klasy odpowiadające niskiemu, średniemu oraz wysokiemu poziomowi życia w jednostkach administracyjnych podregionu toruńsko-włocławskiego. W 1995 r., niezależnie od zastosowanej metody, w najwyższej klasie znalazły się przede wszystkim jednostki położone w okolicy Torunia oraz północnej części Kujaw (Ciechocinek, Nieszawa, Zakrzewo, Bądkowo) (ryc. 2). Oznacza to, iż o poziomie życia decyduje bliskość dużych ośrodków miejskich, a zwłaszcza kształtującego się Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego. Z drugiej strony – wysoki poziom życia gmin wiejskich północnych Kujaw uwarunkowany jest dużą przydatnością rolniczą gleb. Środkowa część ziemi chełmińskiej oraz tzw. Kujawy Czarne mają jedno z wyższych wskaźników jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej w kraju. Zauważa się ponadto zależność poziomu życia od przeszłości historycznej.

¹ Na przykład: nieprzydatny do tego opracowania byłby miernik „liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszk.”, gdyż w gminach wiejskich z reguły nie ma szpitali lub nawet miernik „liczba uczniów na 1 izbę szkolną”, wiadomo, że liczba uczniów w klasach w szkołach wiejskich jest mniejsza.

² Z powodu braku danych dla gmin miejsko-wiejskich przyjęto jednakową wartość dla miasta i obszaru wiejskiego.

³ Wiadomo, że mieszkania w miastach mają na ogół powierzchnię mniejszą niż na wsi i dlatego do badania przyjęto jako odpowiedniejszy miernik liczbę osób przypadającą przeciętnie na 1 izbę, niż powierzchnię użytkową na 1 osobę.

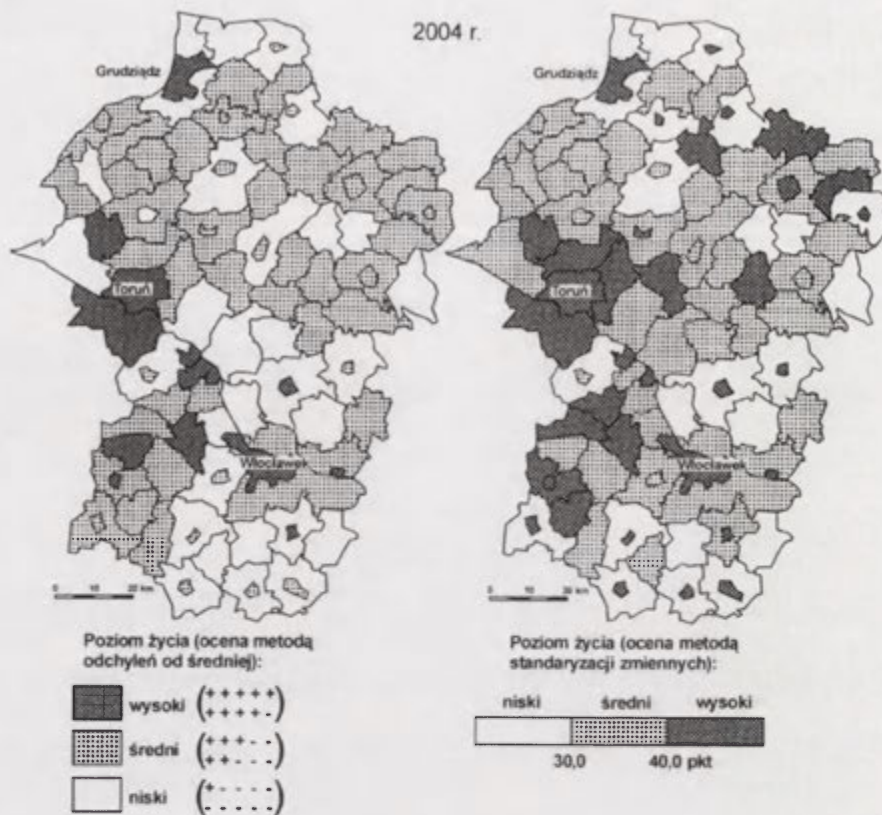
Na obszarach byłego zaboru pruskiego poziom życia jest wyraźnie wyższy niż w byłej „Kongresówce”.



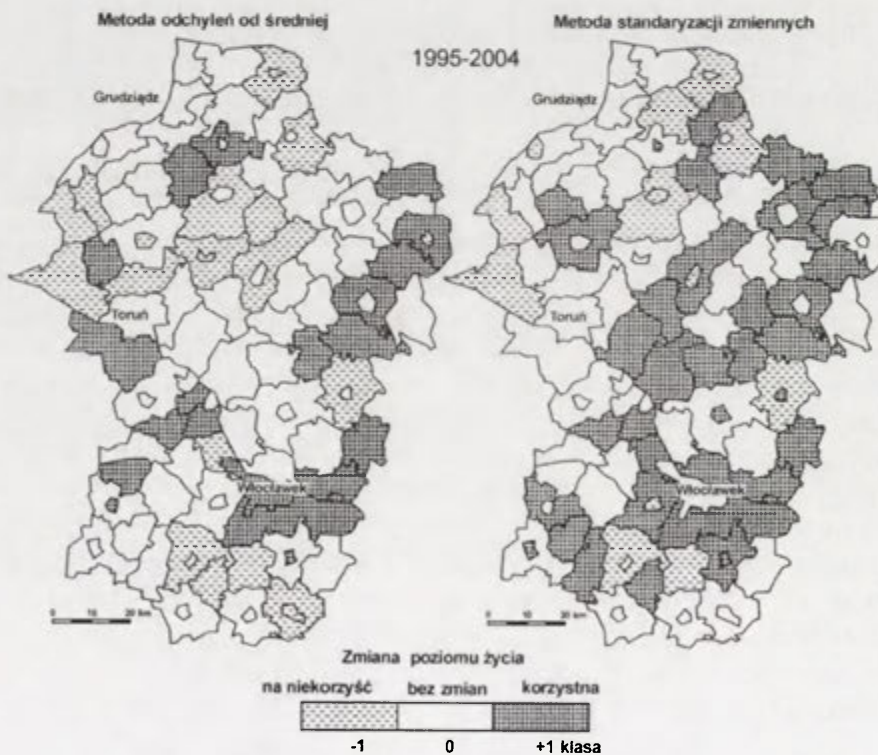
Ryc. 2. Poziom życia ludności subregionu toruńsko-włocławskiego w 1995 r.
Źródło: Opracowanie własne (ryc. 2-4) na podstawie danych GUS.

W roku 2004 dysproporcje w poziomie życia ludności zmniejszyły się, nastąpił zanik charakterystycznych podziałów regionalnych. Jest to prawdopodobnie wynikiem rozwoju samorządności gminnej i poprawy umiejętności gospodarowania zasobami podległych jednostek. Na podstawie uzyskanych wyników można wydzielić gminy, które dostosowały się do warunków funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz gminy, które nie potrafiły dostosować się do nowej sytuacji. W 2004 r. najwyższy poziom życia widoczny był nadal w gminach podtoruńskich i na południowym zachodzie obszaru badań, ale do grona liderów dołączyły także inne jednostki położone w różnych częściach podregionu (ryc. 3).

W analizowanym okresie poziom życia nie zmienił się w połowie badanych jednostek administracyjnych, głównie położonych w sąsiedztwie Torunia, Grudziądza, Włocławka oraz w południowej i zachodniej części Kujaw (ryc. 4). W 1/3 jednostek nastąpiła poprawa – przejście do klasy wyższej, przy czym tylko niewielka liczba tych zmian dotyczyła przejścia do klasy najwyższej. W czterech jednostkach zaszły zmiany w strukturze poziomu życia o 2 klasy. Gmina Koneck oraz miasta Piotrków Kuj. i Kowal awansowały o 2 klasy, zaś Łasin znalazł się w przedziale o 2 klasy niższym. Można więc stwierdzić, że największe zmiany nastąpiły na obszarach, które w 1995 r. wykazywały najniższy poziom życia ludności.



Ryc. 3. Poziom życia ludności subregionu toruńsko-włocławskiego w 2004 r.



Ryc. 4. Zmiany poziomu życia w subregionie toruńsko-włocławskim w latach 1995 i 2004

W latach 1995-2004 na badanym obszarze nastąpiło zmniejszenie dysproporcji mierników cząstkowych w stosunku do wartości średnich. Współczynnik zmienności dochodu gmin wynoszący w 1995 r. 34,5% (a więc bardzo wysoki) zmniejszył się w 2004 r. do 12,6%. (tab. 1). Zjawisko to dostrzegalne jest także przy badaniu miernika- reprezentanta jakim jest budżet w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W wykazującym najwyższy poziom życia Torunia budżet w przeliczeniu na jednego mieszkańca był w 2004 r. wyższy tylko o 1/3 od średniej, nie zaś jak na początku badanego okresu dwukrotnie.

Analizując współczynniki zmienności można zauważyć, że w badanym okresie w subregionie generalnie zmniejszyło się także zróżnicowanie badanych jednostek pod względem stopy bezrobocia. Zarówno w 1995, jak i w 2004 r. najniższym bezrobociem charakteryzował się Toruń (9,3% w 1994 r. i 8,7% w 2004 r.), zaś najwyższe wartości miernik ten osiągał w Nieszawie (23,9%; 25,6%) i mieście Łasinie (25,2%; 24,9%). Pomimo pewnej poprawy nie jest to jednak sytuacja dobrze rokująca na przyszłość, gdyż w tym czasie zmiany *in minus* nastąpiły w 3/4 badanych jednostek – największe w gminach wiejskich Papowo Biskupie (wzrost stopy bezrobocia z 16,3% do 24,4%) i Lipno (z 17,0% do 24,9%). Pozytywne zmiany odnotowano tylko w 27 jednostkach, największe w mieście Radzyń Chełmiński, gdzie nastąpił spadek stopy bezrobocia z 27,8% do 22,0%.

Zmianie uległo zużycie wody z wodociągów na 1 osobę. Pomimo zwiększenia się dostępności do tej usługi, wskaźnik ten znacznie zmalał. Należy pamiętać, że rok 1995 zakończył okres, kiedy opłata za wodę była zryczałtowana. Zakładanie wodomierzy skłoniło ludność do racjonalnego gospodarowania wodą, czego wyrazem są oszczędności sięgające w przypadku Ciechocinka 60m³ (tj. o 55% mniej względem zużycia wody na 1 mieszkańca w 1995 r.). Generalnie w badanym okresie zużycie wody w gminach wiejskich wzrosło, natomiast w miastach znacznie zmalało.

Najmniejszym zmianom w latach 1995-2004 uległa liczba osób na 1 izbę i liczba woluminów w bibliotekach. Ten ostatni miernik wykazuje także bardzo duże zróżnicowanie, które wynika z faktu, iż w kilku gminach wiejskich nie ma bibliotek, a np. w Lubieniu Kuj. zasoby bibliotek sięgają ponad 16 tys. woluminów.

Tabela 1. Przeciętna wartość i współczynniki zmienności dla mierników-reprezentantów w miastach i gminach podregionu toruńsko-włocławskiego w latach 1995 i 2004

| Lata | Dochód na 1 mieszk. [zł] | Liczba woluminów na 1000 mieszk. [szt.] | Zużycie wody z wodociągów na 1 mieszk. [m ³] | Stopa bezrobocia [%] | Liczba Osób na izbę [os.] |
|-----------------------------|--------------------------|---|--|----------------------|---------------------------|
| Przeciętna wartość | | | | | |
| 1995 | 388 | 4476 | 32,1 | 17,5 | 1.06 |
| 2004 | 1648 | 4577 | 28,5 | 18,7 | 0.92 |
| Współczynnik zmienności [%] | | | | | |
| 1995 | 34,5 | 48,6 | 57,3 | 20,5 | 9,0 |
| 2004 | 12,6 | 51,0 | 30,4 | 16,0 | 9,4 |

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Miejsce w strukturze hierarchicznej sieci osadniczej a poziom życia ludności

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono wyraźnie wyższy od przeciętnego poziom życia ludności w miastach. W roku 1994, w pierwszej trzydziestce, ze wskaźnikiem syntetycznym powyżej 40 pkt., znalazło się 20 miast, zaś w dziesiątce gmin ze wskaźnikiem powyżej 50 pkt. aż 8. (tab. 2). Pierwsze miejsce Torunia (66,4 pkt.) wynika

z wysokich wartości wszystkich wskaźników w porównaniu do średnich. Dwukrotnie wyższy był dochód budżetu gminy na mieszk. oraz zużycie wody, najniższa zaś w regionie stopa bezrobocia. Bardzo dobra sytuacja w zakresie poziomu życia istniała również w Ciechocinku (66,2 pkt.) i Lubieniu Kuj. (65,7 pkt.). Wśród miast należących do V rzędu hierarchicznego najgorsza sytuacja była w Aleksandrowie Kuj. (45 miejsce; 33,9 pkt.). Złożyły się na to niskie wartości wskaźnika dochodu budżetów gmin i wysoka stopa bezrobocia (20,3%). Miastem, które zajęło najniższą pozycję w rankingu gmin był Piotrków Kuj. (75 miejsce; 26,8 pkt.).

Biorąc pod uwagę tereny wiejskie zauważa się zależność występującego w nich poziomu życia ludności od odległości od dużych miast. Zwłaszcza dostrzegalny jest wpływ Torunia (III rząd hierarchiczny) na poziom życia mieszkańców otaczających go gmin wiejskich. Bardzo wysokie wartości wskaźnika syntetycznego osiągają podtoruńskie gminy: Łysomice (5 miejsce; 54,1 pkt.), Łubianka (9; 49,7), Wielka Nieszawka (12; 48,0) i Lubicz (18; 43,6). Miasta, które znajdują się w V (Grudziądz, Brodnica, Golub-Dobrzyń) i VI rzędzie hierarchicznym (Górzno, Lipno, Izbica Kuj., Chodecz,) same posiadając wysoki poziom życia mieszkańców nie mają już wpływu na otaczający je uboższy obszar.

Tabela 2. Skrajne i przeciętne wartości wskaźnika syntetycznego dla miast i gmin podregionu toruńsko-włocławskiego w latach 1995 i 2004

| Lata | Wartości wskaźnika | | |
|------|--------------------|------------|------------|
| | minimalna | maksymalna | przeciętna |
| 1995 | 14,3 | 66,4 | 34,2 |
| 2004 | 14,9 | 66,1 | 37,2 |

Zródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W roku 2004 na pierwszych miejscach rankingu poziomu życia nadal znajdował się Toruń oraz Ciechocinek i Lubień Kuj. Do grona najlepszych dołączył ponadto Włocławek (5 miejsce; 57,3 pkt.). Wśród 25 jednostek posiadających wskaźnik syntetyczny powyżej 42 pkt. dwadzieścia to miasta. Wskazuje to na szybszą adaptację miast, zwłaszcza dużych do nowych warunków. Najmniej korzystna sytuacja występowała natomiast w Wąbrzeźnie i w Chełmży (70 miejsce; 33,5 pkt.). Wąbrzeźno z wielkością wskaźnika 36,1 pkt. znalazło się na 54 pozycji w rankingu poziomu życia ludności jednostek administracyjnych podregionu toruńsko-włocławskiego w 2004 r. Pogarszającą się pod względem poziomu życia sytuację tego miasta potwierdza niska pozycja w hierarchii funkcjonalnej. Pomimo pełnionej funkcji stolicy powiatu zostało ono zakwalifikowane do VI rzędu hierarchicznego, a nie jak inne miasta powiatowe do rzędu V.

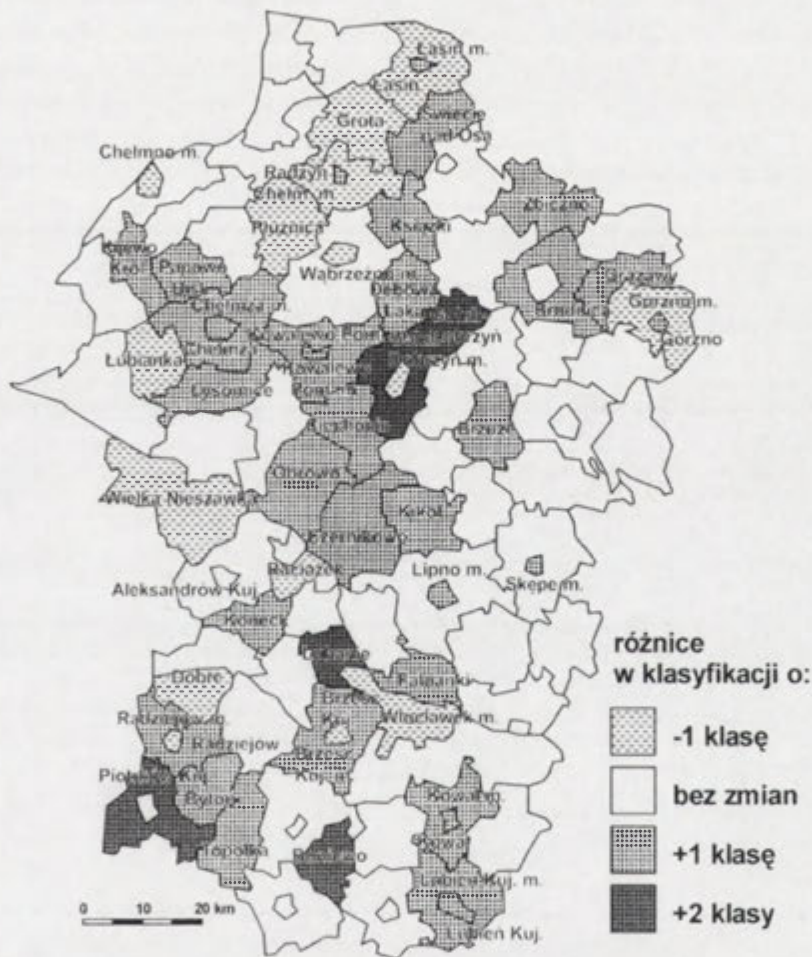
Porównanie metod

Obydwie metody zastosowane do oceny poziomu życia posiadają pewne wady i zalety. Wskaźnik syntetyczny utworzony poprzez standaryzację zmiennych jest niewątpliwie miernikiem bardziej precyzyjnym. Jednak, aby oddał wiernie badaną sytuację należałoby zastosować do jego konstrukcji wagi punktowe. Nie powinno się traktować równoważnie wszystkich mierników. Mierniki ekonomiczne (dochód w rodzinie, stopa bezrobocia i in.) są bardziej znaczące dla poziomu życia niż np. mierniki przedstawiające wyposażenie regionu w infrastrukturę techniczną czy też jakość środowiska.

Wskaźnik syntetyczny skonstruowany metodą odchyień od średnich jest niewątpliwie prosty w konstrukcji, nie wymaga stosowania skomplikowanych obliczeń i jest łatwy do interpretacji, ale przez te własności powoduje zafałszowanie stanu rzeczywistego. Na przykład w Chełmży wszystkie wartości mierników w 2004 r. sytuowały się nieco poniżej średniej, natomiast w Raciążku nieco powyżej. Obydwie jednostki powinny znaleźć się

w jednej grupie jednostek o średnim poziomie życia. Tymczasem znalazły się na dwóch przeciwległych krańcach skali.

Różnice w klasyfikacji zmian poziomu życia w jednostkach administracyjnych dokonanych omówionymi metodami okazały się dość znaczne. Zgodność wystąpiła jedynie w przypadku połowy jednostek. Najczęściej metoda standaryzacji zmiennych powodowała przeniesienie jednostki do przedziału wyższego, aniżeli wynikałoby to z metody odchyień od średnich (35% wszystkich jednostek). W niektórych przypadkach różnice sięgały nawet dwóch klas (ryc. 5). Metod tych nie można uznać za zamienne.



Ryc. 5. Różnice w klasyfikacji jednostek administracyjnych według zastosowanych metod

Rozwiązaniem problemu niedokładności metody standaryzacji zmiennych powinno być użycie dużej liczby mierników-reprezentantów, które niwelowałyby w jakimś stopniu wagę i znaczenie dla poziomu życia poszczególnych grup mierników. Pewne niedokładności natomiast, wynikające z zastosowania metody odchyień od średnich mogłyby być zmniejszone poprzez staranny dobór tychże mierników.

Wnioski

Przeprowadzone badania wykazały duże zróżnicowanie poziomu życia ludności w subregionie toruńsko-włocławskim. Stwierdzono ścisłą zależność między poziomem życia a miejscem jednostek w hierarchii funkcjonalnej sieci osadniczej. Miasta lokują się z reguły w górnych przedziałach poziomu życia. Obszary wiejskie, które osiągnęły podobny poziom jak miasta, w większości tworzą strefą podmiejską dużych miast pełniących zwykle funkcje subregionalne i znajdujących się w III rzędzie hierarchicznym. Miasta, które znajdują się na niższej pozycji hierarchicznej nie mają odpowiednio silnego potencjału, aby oddziaływać bezpośrednio na otaczający obszar. Pozostają „wyspami” wyższego poziomu życia wśród otaczającego ich uboższego obszaru.

Z badań wynika, iż na poziom życia wpływ mają także czynniki historyczne, ale w coraz mniejszym stopniu, i czynniki przyrodnicze (np. dobre gleby). Ponadto zauważa się, że coraz ważniejszą rolę w kształtowaniu poziomu życia odgrywają czynniki pozaekonomiczne. Podnoszeniu poziomu życia sprzyja umiejętność dostosowania się do zmieniającej się sytuacji, innowacyjność i przedsiębiorczość lokalnych społeczności i władz samorządowych.

Literatura

- Chojnicki Z., Czyż. T. (red.), 1991, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, Biuletyn KPZK PAN. 153, Warszawa.
- Ciechocińska M., 1981, *Syntetyczna metoda analizy przestrzennej warunków życia*, IGiPZ PAN, Biuletyn Informacyjny, 33, Warszawa.
- Hellwig Z., 1999, *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom rozwoju oraz zasoby wykwalifikowanych kadr*, [w:] *Metody ilościowe w ekonomii*. AE im. Oskara Langego we Wrocławiu. Wrocław.
- Kwasek M., 2002, *Poziom życia rolników w ostatniej dekadzie XX wieku*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Studia i monografie, 111, Warszawa.
- Liszewski S., 2004, *Rola i zadania geografii w badaniach zróżnicowania przestrzennego warunków życia mieszkańców miast. Założenia teoretyczne i program badań*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Łódź.
- Marczyńska-Witczak E., Michalski W., 1996, *Przestrzenne i czasowe zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce*, Centralny Urząd Planowania w Łodzi. PTG Oddział w Łodzi. Łódź.
- Rakowski W. (red.), 2003, *Warunki życia wybranych społeczności lokalnych na początku XXI wieku*, SGH, Warszawa.
- Sokołowski D. 2006, *Funkcje centralne i hierarchia funkcjonalna miast w Polsce*. Wyd. UMK, Toruń, (w druku).

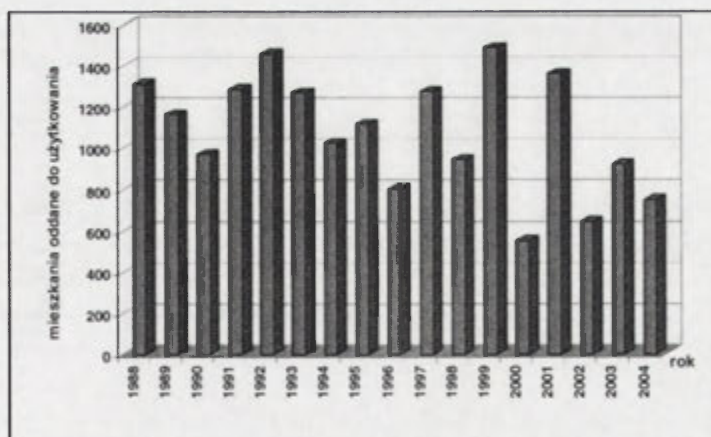
Nowe budownictwo mieszkaniowe w przestrzeni Torunia (1988-2004)

Wiesława Gierańczyk

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Miejskie budownictwo mieszkaniowe należy do zagadnień podejmowanych przez geografów, zwłaszcza w kontekście planowania przestrzennego i gospodarki miejskiej. Należy mieć jednak świadomość, iż przestrzeń mieszkaniowa, postrzegana w niniejszym opracowaniu przez pryzmat zasobów mieszkaniowych, tworzy wraz z przestrzenią społeczną i fizyczną przestrzeń rezydencjalną (Gaczek 1979). Wymienione przestrzenie są w pewnym stopniu koherentne, a wzajemne interakcje między nimi prowadzą do wykształcenia się różnych wewnątrzmijskich typów przestrzeni rezydencjalnej. Najczęściej kryteriami ich wydzielenia są zasoby mieszkaniowe, mieszkańcy i lokalizacja. Znaczenie kryteriów zmienia się w czasie i zależy od dominującej funkcji, typu gospodarki, polityki mieszkaniowej i relacji popytowo-podażowych na rynku mieszkaniowym.

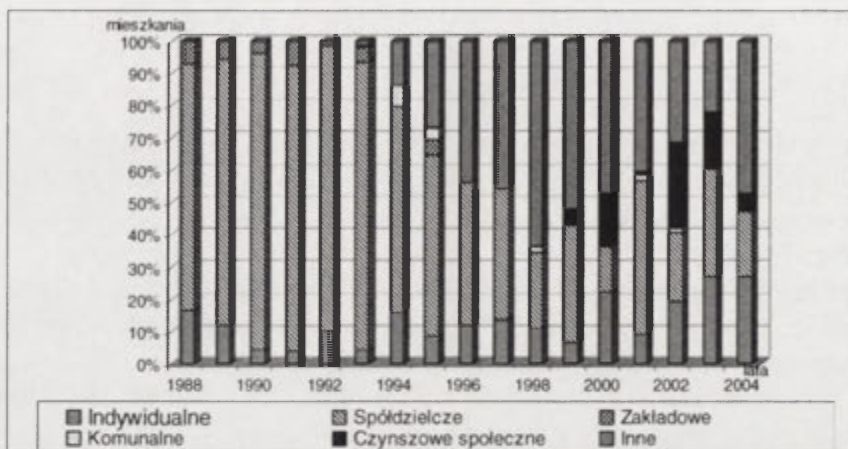
We współczesnej przestrzeni mieszkaniowej Torunia, podobnie jak wielu innych miast Polski dominują elementy urbanizacji i industrializacji socjalistycznej. Wizerunek miasta socjalistycznego zweryfikowany został po 1989 r., kiedy to pojawiło się „nowe” budownictwo mieszkaniowe związane ze zmianą funkcji mieszkania. W warunkach gospodarki rynkowej mieszkanie przestało pełnić funkcję reglamentowanego dobra socjalnego, stało się towarem – wyróżnikiem statusu społecznego, czynnikiem odzwierciedlającym istniejące oraz w szybkim tempie postępujące rozwarstwienie społeczne (Marszał 1999; Ilnicki 2003).



Ryc. 1. Mieszkania oddane do użytkowania w Toruniu w latach 1988-2004

W Toruniu w okresie 1988-2004 oddano do użytkowania 18,3 tys. mieszkań, zatem w końcu badanego okresu „nowe” budownictwo mieszkaniowe stanowiło ok. ¼ zasobów mieszkaniowych miasta. Podaż mieszkań, którą w zdecydowanej mierze tworzyło budownictwo wielorodzinne, kształtowała się nierównomiernie (ryc. 1). Związane to było z urealnieniem kosztów budowy mieszkań i dostosowywania ich podaży do faktycznych potrzeb oraz możliwości ekonomicznych konsumentów. Wyraźny progres budownictwa obserwowano w latach 1991-1993, co wiązało się to z oddaniem do użytkowania mieszkań, których proces realizacji rozpoczęty był w latach 80. Kolejna fala wzmożonych inwestycji

miała miejsce na przełomie lat 90. i obecnej dekady. Zdecydowały o tym poprawiające się warunki makroekonomiczne: spadek inflacji, stopniowe obniżenie stóp procentowych, wzrost zaufania do instytucji finansowych oferujących bogaty portfel kredytów mieszkaniowych oraz zapowiedź likwidacji preferencyjnych warunków dla rozwoju mieszkalnictwa w postaci tzw. dużej ulgi budowlanej.



Ryc. 2. Struktura własnościowa zasobów mieszkaniowych oddanych do użytkowania w Toruniu w latach 1988-2004

Na przełomie lat 80. i 90. głównym kreatorem „nowych” zasobów mieszkaniowych była spółdzielczość mieszkaniowa. W latach 1988-1993 wprowadziła ona niemal 90% nowo oddanych zasobów mieszkaniowych w mieście (ryc. 2). Zauważa się, iż spółdzielczość mieszkaniowa rozwijała się jeszcze w połowie lat 90. Wyrażało się to jednak w większym stopniu przyrostem liczby spółdzielni mieszkaniowych (w 1995 r. funkcjonowało ich w Toruniu ponad 40), aniżeli mieszkań oddawanych do użytku (ryc. 2). Wynikało to z faktu, iż nowe spółdzielnie często powstawały spontanicznie dla potrzeb niewielkiej grupy odbiorców budujących mieszkania dla siebie, często pracowników jednego zakładu pracy (np. SM Geofizyka, SM Akademicka Inicjatywa Młodych, SM Universitas, SM Spomasz, SM Metalchem, SM Komendy Straży Pożarnej). Większość z nich po zakończeniu budowy zaprzestawała działalności inwestycyjnej, ograniczając się do administrowania podległymi zasobami.

W nowych warunkach ustrojowych spółdzielnie nie były w stanie oferować już mieszkania na zasadach z lat 70. i 80. Urealnienie cen mieszkań, brak adekwatnego do kondycji ekonomicznej przyszłych lokatorów systemu finansowania inwestycji mieszkaniowych, zwłaszcza wysokie koszty kredytów budowlanych, spowodowały, że w drugiej połowie lat 90. sukcesywnie zmniejszał się udział budownictwa spółdzielczego w liczbie mieszkań oddawanych do użytku. Wiele spółdzielni przystępowało do budowy obiektu mieszkalnego dopiero po zgromadzeniu środków przez przyszłych lokatorów. W związku z zaistniałą sytuacją wyraźnie zmieniła się rola spółdzielni mieszkaniowych. Zaczęły one pełnić funkcję deweloperów, oferując mieszkania na sprzedaż bądź wynajem na zasadach rynkowych.

Budowanie mieszkań na sprzedaż lub wynajem stanowiło w drugiej połowie lat 90. główny strumień przyrostu substancji mieszkaniowej w mieście (ok. 50%). W działalności deweloperskiej, obok większych spółdzielni mieszkaniowych (Rubinkowo, Na Skarpie, MSM, Kopernik) wyspecjalizowało się kilka przedsiębiorstw prywatnych, operujących na lokalnym rynku, m.in. Budlex, Marbud, PB Urbański.

Na początku pierwszej dekady XXI w. wykształciła się pewna równowaga w strukturze własnościowej podaży mieszkań w Toruniu. Przy czym z jednej strony rosnąca

pozycja Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TTBS), z drugiej budownictwa indywidualnego w podaży nowych mieszkań, wskazuje na postępujące rozwarstwienie społeczne w mieście. O wzroście skali obciążenia uboższych gospodarstw domowych zakupem własnego lokum mieszkaniowego świadczy spadek przeciętnej powierzchni mieszkań poza budownictwem indywidualnym o 15% (10m²). O ile w połowie lat 90. przeciętnie mieszkanie w budownictwie wielorodzinnym w Toruniu miało 58 m², to w 2004 r. niespełna 49,6 m², przy czym w ofercie deweloperów przeważają mieszkania bardzo małe, o całkowitej powierzchni użytkowej w granicach 29-35 m². Największy spadek przeciętnej powierzchni nowego mieszkania miał miejsce w czynszowym budownictwie społecznym. W 2004 r. nowo oddawane przez TTBS do użytku mieszkanie miało przeciętnie 41,6 m². O zubożeniu potencjalnych nabywców mieszkań świadczy też ograniczona podaż mieszkań dużych. W ofercie deweloperów znajdują się jedynie pojedyncze apartamenty w budynkach wielorodzinnych o maksymalnej pow. 219 m².

W związku z tym, że koszt nabycia ok. 150 m² mieszkania w mieście równoważny jest z wybudowaniem domu, sukcesywnie wzrastało zainteresowanie mieszkańców Torunia tą drugą formę budownictwa mieszkaniowego. Obok inwestycji realizowanych indywidualnie, potrzeby w tym zakresie zaspokajane są przez spółdzielnie mieszkaniowe i deweloperów. W ich ofercie przeważają domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej, rzadziej w zabudowie bliźniaczej i wolnostojące.

W analizowanym okresie budownictwo indywidualne podlegało zmianom. Na początku okresu transformacji wśród budynków jednorodzinnych oddanych do użytkowania przeważały budynki o powierzchni użytkowej oscylującej w granicach 105 m² i wysokim wskaźniku eksploatacji powierzchni zabudowy kształtującym się na poziomie 1,7¹. Znaczna część wydanych w tym okresie pozwoleń na budowę dotyczyła budynków mieszkaniowo-usługowych, w wydzieloną część warsztatową bądź handlową. Wynikało to z faktu, iż w tej fazie transformacji uruchomione zostały mechanizmy rozwoju przedsiębiorczości. Groźba utraty pracy, albo jej utrata skłaniały do decyzji o alokacji oszczędności w dobra trwałe, które jednocześnie gwarantowały warunki do uruchomienia własnej działalności. Sklep, hurtownia, warsztat naprawczy zlokalizowane we własnych zasobach infrastrukturalnych zwiększały szanse uzyskania szybszego zwrotu zainwestowanego kapitału.

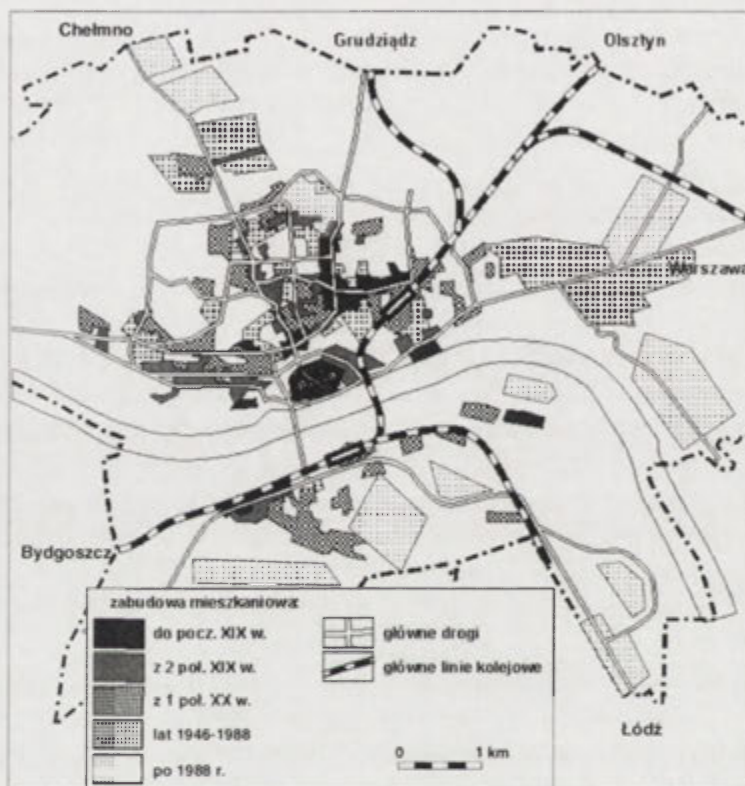
W kolejnych latach wskaźnik eksploatacji powierzchni zabudowy wyraźnie obniżał się, w 2004 r. osiągnął wartość 1,11. Oznacza to, iż zmieniła się architektura domów jednorodzinnych na rzecz budynków jednokondygnacyjnych. Ponadto większą część działek przeznaczano na cele rekreacyjne.

W analizowanym okresie nastąpiły też zmiany w wielkości powierzchni użytkowej indywidualnych budynków mieszkalnych. W przeciwieństwie do mieszkań w budynkach wielorodzinnych przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkań w budownictwie indywidualnym w analizowanym okresie wzrosła z 109 m² w 1988 r. do ok. 150 m² w 2004. Jednocześnie mediana powierzchni mieszkań, na które wydano pozwolenie na budowę, obniżyła się z 193 m² w 1993 r. do 157 m² w 2004 r. Wysokie koszty budowy i utrzymania oraz niższy status materialny inwestorów wpłynęły na wzrost udziału budynków o mniejszej powierzchni użytkowej.

Biorąc pod uwagę strukturę przestrzenną zauważa się, że w latach 90. XX w. „nowe” budownictwo wielorodzinne realizowano głównie w pasie przestrzeni w odległości do 3 km od centrum na terenach o dominacji funkcji mieszkaniowej. Wznoszono je jako plomby w zabudowie starszej lub wykorzystując wolne przestrzenie na powojennych osiedlach domów wielorodzinnych, często zagospodarowując w tym celu tereny zielone. Nowe budynki sytuowano zwykle blisko już istniejących. Przesądzało o tym dążenie deweloperów do

¹ Wskaźnik ten jest wartością niemianowaną, ukazuje stosunek powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego do jego powierzchni zabudowy.

maksymalizacji zysków z inwestycji położonych blisko centrum. W związku z powyższym w latach 90. nastąpiło wyraźne dogęszczenie przestrzeni mieszkaniowej, często wbrew jakimkolwiek założeniom urbanistycznym. Projekty nowych budynków nie zawsze nawiązywały do dominującego na danym osiedlu stylu, toteż kształt i wizerunek osiedli często jest przypadkowy. W analizowanym okresie powstawały również osiedla typu „green field” zlokalizowane nieco dalej od centrum. Na uwolnionych terenach przemysłowo-składowych od podstaw wybudowano m.in. osiedle „Zieleniec” na Bydgoskim Przedmieściu (w zachodniej części miasta) i osiedle Koniuchy na Przedmieściu Chełmińskim (północ).



Ryc. 3. Rozwój zabudowy mieszkaniowej w Toruniu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Atlasu historycznego miast polskich*.

Wyczerpywanie się w miarę upływu czasu zasobów wolnej przestrzeni pod budownictwo mieszkaniowe w strefie bliskiego zaplecza centrum i popyt na tańsze obiekty spowodował adaptację dla potrzeb mieszkalnictwa wielorodzinnego terenów położonych na obrzeżach miasta, m.in. w północno-zachodniej części miasta powstało Osiedle Leśne, w północno-wschodniej osiedle Grębocin-Przyłubie, a w prawobrzeżnych Czerniewicach Osiedle Solanki. Skrajnie położone dzielnice Torunia były również atrakcyjne dla budownictwa indywidualnego. Osiedla Wrzosa, Stawki, Grębocin i Kaszczorek o dominacji tradycyjnej zabudowy jednorodzinnej, ze znacznym arealem wolnej przestrzeni na początku lat 90. zostały intensywnie dogęszczone w późniejszych latach. Lokalizacja własnego domu na osiedlu domów jednorodzinnych dawała ich właścicielom poczucie zamieszkiwania poza miastem. Jednocześnie atutem tych lokalizacji jest duża dostępność komunikacyjna.

Podsumowując można stwierdzić, iż „nowe” budownictwo mieszkaniowe w Toruniu w badanym okresie podlegało istotnym przeobrażeniom. Zmieniła się struktura wielkościowa i własnościowa substancji mieszkaniowej. W podaży zasobów mieszkaniowych relatywnie wzrosła rola budownictwa indywidualnego, wzrosła też przeciętna powierzchnia użytkowa budynków jednorodzinnych. Przestrzeń mieszkaniowa została intensywnie dogęszczone

w dzielnicach otaczających centrum, jednocześnie „nowe” budownictwo mieszkaniowe „wkroczyło” na tereny uwolnione wewnątrz miasta oraz na jego obrzeża.

W związku z utrzymującą się w ostatnich latach przewagą podaży nad popytem na rynku mieszkaniowym Torunia oferty mieszkań dostosowują propozycje do możliwości konsumentów. Z jednej strony podejmowane są działania w zakresie np. humanizacji osiedli wielkopłytowych, budowy małych mieszkań czynszowych, z drugiej strony coraz bardziej atrakcyjne dla mieszkańców Torunia są „gated communities”.

Literatura

- Gaczek W., 1979, *Struktura przestrzeni rezydencjalnej Poznania. Studium analizy czynnikowej*, PWN, Warszawa-Poznań.
- Ilnicki D., 2003, *Zmiany i przestrzenne zróżnicowanie budownictwa mieszkaniowego w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] Marszał T. (red.), *Budownictwo w przestrzeni lokalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jaroszewska-Brudnicka R., 2004, *Zróżnicowanie przestrzeni społecznej Torunia*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Korcelli P., 1974, *Teoria rozwoju struktury przestrzennej miast*, KPZK PAN, Studia, t. 4-5, PWN, Warszawa.
- Kwiatkowska E., 1973, *Rozwój przestrzenny Torunia*, AUNC, Nauki Matematyczno-Przyrodnicze, 32, Geografia X, Toruń.
- Marszał T., 1999, *Zróżnicowanie i kierunki rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce*, [w:] *Budownictwo mieszkaniowe w latach 90-tych – zróżnicowanie przestrzenne i kierunki rozwoju*, Biuletyn KPZK PAN, 190, Warszawa.
- Węclawowicz G., 1975, *Struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej Warszawy 1931 i 1970 w świetle analizy czynnikowej*, Prace Geograficzne IG PAN, 16.
- Węclawowicz G., 1981, *Próba teorii struktury wewnętrznej miast Polski*, *Studium z ekologii czynnikowej*, [w:] Dziewoński K., Korcelli P. (red.), *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*, Prace Geograficzne IG PAN, 140.

Stan rolnictwa ekologicznego w Polsce w ostatnich latach

Stanisław Grykiń

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

Wstęp

Rolnictwo ekologiczne to sposób gospodarowania na roli wykluczający stosowanie nawozów przemysłowych, pestycydów, regulatorów wzrostu i syntetycznych dodatków do pasz. Produkcja odbywa się w zamkniętym obiegu: gleba, roślina, zwierzę, przy zachowaniu samowystarczalności paszowo-nawozowej gospodarstwa. Opiera się ono na zasadzie, że zużycie składników pokarmowych nie może być większe niż zdolność gospodarstwa do ich odtworzenia. Rolnictwo ekologiczne zapewnia dużą wydajność energetyczną i ekonomiczną, dając plony najwyższej jakości, przy jednoczesnym zapewnieniu maksymalnej ochrony środowiska przyrodniczego (Migoń, Grykiń i in. 1999).

Za światowego prekursora ekorołnictwa uważa się dra Rudolfa Steinera, którego koncepcje pochodzą z lat dwudziestych minionego wieku. Ten austriacki przyrodnik i filozof założenia swojej metody przedstawił w cyklu ośmiu wykładów wygłoszonych w Kobierzycach k. Wrocławia. Miały one miejsce w czerwcu 1924 r. i dały początek rolnictwu biodynamicznemu (Grykiń 1997).

Celem rolnictwa ekologicznego jest nieszkodliwa dla środowiska i energooszczędna produkcja pełnowartościowych fizjologicznie płodów. Na podstawie obserwacji całościowych próbuje się optymalnie wykorzystać lokalne warunki siedliskowe oraz możliwie całkowicie (bez dopływu substancji z zewnątrz) zamykać obieg materii organicznej i składników pokarmowych. Za podstawowy cel rolnictwa ekologicznego należy uznać długotrwałą ochronę i poprawę jakości środowiska. Unika się jakichkolwiek form jego skażenia i zanieczyszczenia. Ponadto stosuje się zabiegi mające na celu zwiększenie jego różnorodności (zakładanie małych biotopów w postaci żywopłotów, nasadzeń ochronnych oraz wspieranie rozwoju organizmów pożytecznych). Rolnictwo ekologiczne oznacza w praktyce produkcję rolną zgodną ze środowiskiem (Bechmann 1993).

Rolnictwo ekologiczne i rolnictwo zintegrowane wydają się obecnie najlepszymi metodami produkcji żywności w ramach szeroko postulowanej strategii rozwoju zrównoważonego (sustainable development). W wielu wysoko rozwiniętych krajach świata równowaga między środowiskiem a gospodarką stanowi wyjściową przesłankę planistów i decydentów. Model zrównoważonego rozwoju zakłada trzy długookresowe ograniczenia:

- 1) zużycie zasobów odnawialnych nie może być większe od możliwości ich odtworzenia;
- 2) w okresie długim ubytek zasobów odnawialnych powinien zmierzać do zera;
- 3) odpady nie mogą być emitowane do środowiska w tempie przekraczającym jego zdolności absorpcyjne (Woś 1995).

Podstawowe cechy charakteryzujące rolnictwo ekologiczne

Rolnictwo ekologiczne dąży do trwałego utrzymania i zwiększenia żyzności gleby oraz stabilności i różnorodności użytkowanych agro-ekosystemów. W sytuacjach wątpliwych względy ekologiczne powinny mieć zawsze pierwszeństwo przed ekonomicznymi. Taka hierarchia ważności wynika z obowiązujących wytycznych rolnictwa ekologicznego. Postulaty rolnictwa ekologicznego można ująć w postaci następujących zasad:

- utrzymywanie i zwiększanie żyzności gleby;

- jak najlepsze wykorzystanie nawozów gospodarskich;
- pośrednie nawożenia roślin poprzez biologiczną aktywizację gleby;
- w ochronie roślin – zapobieganie zamiast zwalczania;
- podtrzymywanie zdrowotności zwierząt przez właściwe żywienie;
- hodowla wydajnościowa respektująca uwarunkowania biologiczne;
- chów oborowy uwzględniający wymagania zwierząt;
- wielokierunkowy sposób gospodarowania;
- ocena jakości płodów rolnych według kryteriów fizjologii odżywiania;
- myślenie całościowe (Bechmann 1993).

W ramach ogólnego nurtu określanego w artykule mianem „rolnictwa ekologicznego” bądź „ekorolnictwa” istnieje wiele szczegółowych, różniących się między sobą metod. Odmienność ta często pokrywa się ze zróżnicowaniem regionalnym i została szczegółowo przedstawiona w pracy Sołtysiak (1993). Do najważniejszych należą: metoda biodynamiczna (biologisch-dynamische Wirtschaftsweise, twórca Steiner), metoda organiczno-biologiczna (organisch-biologischer Landbau, Müller-Rusch), metoda organiczna stosowana w Wielkiej Brytanii (organic agriculture, Howard-Balfour), metoda organiczna stosowana w USA (organic farming, Rodale) oraz metoda biologiczna (l’agriculture biologique, Lemaire-Boucher).

W ostatnich latach rolnictwo ekologiczne weszło w nową fazę wzrostu, charakteryzującą się stopniowym włączaniem go w system globalny. Jeszcze dwadzieścia lat temu miało ono charakter lokalny, czemu odpowiadały małe i rozproszone struktury zbytu zaopatrujące wąską grupę nabywców. Obecnie jego zasięg zmienia się wraz z wysoką dynamiką wzrostu popytu na świecie. W 2002 r. ogólna powierzchnia rolnictwa ekologicznego na świecie wyniosła 24 mln ha, a udział poszczególnych obszarów przedstawiał się następująco: Australia – 10 mln ha; Ameryka Łacińska – 5,8 mln ha; Europa – 5,5 mln ha; Ameryka Północna – 1,5 mln ha; Azja – 0,9 mln ha i Afryka – 0,3 mln ha.

Pod względem powierzchni największy udział w światowym rolnictwie ekologicznym miały obok Australii takie kraje jak: Argentyna, Włochy, Stany Zjednoczone i Brazylia. W 2002 r. przypadało na nie 66% światowych upraw ekologicznych (Łuczka-Bakuła 2005).

W 2003 r. uprawy ekologiczne w Unii Europejskiej wynosiły 5,7 mln ha, co stanowiło 3,4% w stosunku do ogólnej powierzchni użytków rolnych. Liczba gospodarstw prowadzących produkcję metodami ekologicznymi wynosiła 142 tys., co stanowiło 1,5% łącznej liczby gospodarstw w państwach Unii Europejskiej. Największe powierzchnie upraw ekologicznych znajdowały się na terenie następujących państw: Włoch (1,1 mln ha), Niemiec (734 tys. ha), Hiszpanii (725 tys. ha) i Wielkiej Brytanii (696 tys. ha). Największą liczbę gospodarstw ekologicznych odnotowano na obszarze: Włoch (44 tys.), Austrii (19 tys.), Hiszpanii (17 tys.) i Niemiec (16 tys.).

Najwyższy procentowy udział powierzchni, na których prowadzona jest produkcja ekologiczna w stosunku do ogólnej powierzchni użytków rolnych występuje w Austrii – 12,9%, w Finlandii – 7,2% i we Włoszech – 6,8%. Największy odsetek gospodarstw ekologicznych w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw rolnych odnotowano w: Austrii- 9,5%, Finlandii – 6,6% i Danii – 6,1% (Rolnictwo... 2006).

Stan rolnictwa ekologicznego w Polsce

Na celowość upowszechniania ekologicznych metod produkcji rolnej w Polsce wpływa kilka czynników. Należy do nich polityka rolna Unii Europejskiej ukierunkowana na poprawę jakości wytwarzanej żywności. W celu stymulowania tym procesem wprowadzone zostały dopłaty bezpośrednie do powierzchni upraw ekologicznych. Ponadto rozwojowi rolnictwa ekologicznego w Polsce sprzyja rozdrobniona struktura agrarna oraz nadmiar siły

roboczej w rolnictwie, który szczególnie uwidacznia się poprzez wysoki poziom bezrobocia na obszarach wiejskich.

Produkcja ekologiczna podlega ścisłej kontroli, co uregulowane jest ustawowo. Polski system kontroli i certyfikacji stanowią w Polsce: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który upoważnia jednostki certyfikujące; Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, jako urząd nadzoru nad upoważnionymi jednostkami certyfikującymi oraz upoważnione jednostki certyfikujące, które uzyskały akredytację w Polskim Centrum Akredytacji. W Polsce kontrolę i certyfikację prowadziły w 2004 r. następujące jednostki certyfikujące:

- EKOGRANICJA PTRE Sp. z o.o. w Lublinie;
- Jednostka Certyfikacji Produkcji Ekologicznej PNG Sp. z o.o. w Zajączkowie;
- COBICO Sp. z o.o. w Krakowie;
- BIOEKSPERT Sp. z o.o., w Warszawie;
- AGRO BIO TEST Sp. z o.o. w Warszawie;
- Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. Biuro ds. Badań i Certyfikacji Oddział w Pile.

Wsparcie finansowe dla rolnictwa ekologicznego w Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, pochodzi z dwóch źródeł:

1. z budżetu krajowego, z którego można:

- dofinansowywać prowadzenie badań dotyczących rolnictwa ekologicznego, w tym wykonywanie analiz na zawartość substancji niedozwolonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym;
- udzielać dotacji na finansowanie kosztów kontroli gospodarstw rolnych;
- dofinansowywać działania promocyjne w rolnictwie ekologicznym;

2. z budżetu Unii Europejskiej środki przeznaczane są na dotacje do hektara upraw ekologicznych na podstawie wniosków o przyznanie płatności z tytułu wspierania przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.

Płatności za rolnictwo ekologiczne w Polsce zostały zróżnicowane w zależności od rodzaju uprawy, w podziale na: uprawy rolnicze (np.: zboża, ziemniaki, rośliny oleiste), użytki zielone, uprawy warzywne (np.: kapusta, cebula, marchew, buraki, ogórki, pomidory, zioła) oraz uprawy sadownicze, w tym jagodowe (tab. 1). Prowadzenie produkcji zwierzęcej zbilansowanej z produkcją roślinną pozwala na podwyższenie stawek płatności o 20%. Produkcja jest zbilansowana z produkcją roślinną, jeśli obsada zwierząt wynosi co najmniej 30% maksymalnej obsady zwierząt na ha użytków rolnych (*Plan... 2006*).

Tabela 1. Dopłaty do powierzchni upraw ekologicznych w Polsce (zł/ha)

| Rodzaj upraw | Z certyfikatem | W trakcie konwersji |
|-----------------------------------|----------------|---------------------|
| Uprawy rolnicze | 600 | 680 |
| Trwałe użytki zielone | 260 | 330 |
| Uprawy warzywne | 940 | 980 |
| Uprawy sadownicze, w tym jagodowe | 1540 | 1800 |

Źródło: *Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 2006.

W ostatnich latach przybywało w Polsce po kilkadziesiąt procent gospodarstw ekologicznych rocznie. Nadal jednak ich ogólna liczba i łączny areal jest stosunkowo skromny w porównaniu z innymi krajami Europy i wynosi zaledwie 1% upraw ekologicznych na kontynencie europejskim i zaledwie 0,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju. Liczba gospodarstw ekologicznych wzrastała w Polsce od 225 w 1993 r. do 1419 w 2000 r. i 7170 w 2005 r. (Niewęglowska 2005).

Powierzchnia ogółem gospodarstw z certyfikatem i będących w trakcie przestawiania produkcji konwencjonalnej na produkcję metodami ekologicznymi skontrolowanych

w 2004 r. wynosiła 104 932,2 ha. W porównaniu z rokiem 2003 nastąpił wzrost powierzchni gospodarstw o 58,3%. Udział użytkowników rolnych w powierzchni ogółem wynosił 82730,2 ha, co oznacza wzrost o 60,3% w stosunku do poprzedniego roku.

Tabela 2. Liczba i powierzchnia gospodarstw ekologicznych oraz liczba przetwórci skontrolowanych w Polsce w 2004 r.

| Województwo | Liczba zarejestrowanych gospodarstw | | Powierzchnia [ha] | | Liczba przetwórci |
|---------------------|-------------------------------------|-------------------------|-------------------|-----------------|-------------------|
| | z certyfikatem | w okresie przestawiania | ogółem | użytków rolnych | |
| Dolnośląskie | 89 | 108 | 10431,6 | 8789,1 | 2 |
| Kujawsko-pomorskie | 58 | 31 | 1930,0 | 1719,1 | 6 |
| Lubelskie | 210 | 183 | 7024,1 | 5705,6 | 8 |
| Lubuskie | 18 | 48 | 2567,0 | 2297,7 | 0 |
| Łódzkie | 33 | 38 | 1495,3 | 1195,4 | 4 |
| Małopolskie | 231 | 466 | 9988,9 | 7626,4 | 2 |
| Mazowieckie | 191 | 243 | 8043,9 | 6075,0 | 8 |
| Opolskie | 16 | 10 | 581,6 | 446,7 | 1 |
| Podkarpackie | 193 | 237 | 15067,2 | 10711,4 | 3 |
| Podlaskie | 90 | 117 | 4876,8 | 3863,3 | 3 |
| Pomorskie | 31 | 35 | 2175,3 | 1781,3 | 0 |
| Śląskie | 27 | 20 | 584,2 | 486,6 | 2 |
| Świętokrzyskie | 302 | 245 | 5874,9 | 4994,6 | 3 |
| Warmińsko-mazurskie | 91 | 153 | 12798,0 | 9496,6 | 3 |
| Wielkopolskie | 33 | 37 | 5952,2 | 4815,9 | 4 |
| Zachodnio-pomorskie | 70 | 106 | 15541,2 | 12724,8 | 6 |
| Razem | 1683 | 2077 | 104932,2 | 82730,2 | 55 |

Źródło: Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, 2006.

Najwięcej gospodarstw, które poddano kontroli jednostek certyfikujących w 2004 r. znajduje się na terenie województw: małopolskiego (697), świętokrzyskiego (547), podkarpackiego (430) i lubelskiego (393).

Największa powierzchnia zajmowana przez gospodarstwa z certyfikatem i będące w trakcie przestawiania produkcji znajdowała się na terenie województw: zachodnio-pomorskiego (15541,2 ha), podkarpackiego (15067,2 ha) oraz warmińsko-mazurskiego (12798 ha). Powierzchnia gospodarstw z wymienionych 3 województw stanowiła 41,3% ogólnej powierzchni zajmowanej przez gospodarstwa na terenie wszystkich województw. Liczbę gospodarstw z certyfikatem, będących w okresie przestawiania, powierzchnię ogółem oraz liczbę przetwórci w poszczególnych województwach przedstawia tabela 2.

Spośród 3760 gospodarstw poddanych w 2004 r. kontroli, certyfikat zgodności uzyskały 1683 gospodarstwa, o łącznej powierzchni 46817,2 ha. Było ich o 24% więcej niż w roku 2003.

W drugim roku przestawiania na produkcję metodami ekologicznymi znajdowało się 438 gospodarstw o łącznej powierzchni 10248,3 ha. Natomiast w pierwszym roku przestawiania było 1639 gospodarstw o łącznej powierzchni 47866,7 ha (tab. 3).

Najwięcej gospodarstw ekologicznych znajduje się w województwach: świętokrzyskim (302), małopolskim (231) i lubelskim (210). Gospodarstwa z tych województw stanowią ponad 44% ogółu gospodarstw posiadających certyfikat zgodności.

Największa powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach z certyfikatem znajdowała się w województwach: zachodnio-pomorskim (7015,3 ha), warmińsko-mazurskim (6510,1 ha) i podkarpackim (6121,2 ha).

Tabela 3. Liczba gospodarstw ekologicznych z certyfikatem, w trakcie przestawiania i powierzchnia ogółem przez nie zajmowana w 2004 r.

| Województwo | Gospodarstwa z certyfikatem | | Gospodarstwa w 2 roku przestawiania | | Gospodarstwa w 1 roku przestawiania | |
|---------------------|-----------------------------|----------------|-------------------------------------|----------------|-------------------------------------|----------------|
| | liczba | pow. [ha] | liczba | Pow. [ha] | liczba | pow. [ha] |
| Dolnośląskie | 89 | 4771,9 | 29 | 1475,3 | 79 | 4184,3 |
| Kujawsko-pomorskie | 58 | 1221,6 | 3 | 211,1 | 28 | 497,3 |
| Lubelskie | 210 | 3151,0 | 27 | 778,0 | 156 | 3093,1 |
| Lubuskie | 18 | 1084,2 | 2 | 61,0 | 46 | 1421,7 |
| Łódzkie | 33 | 553,4 | 0 | 0,0 | 38 | 941,9 |
| Małopolskie | 231 | 4790,1 | 136 | 1649,8 | 330 | 3549,0 |
| Mazowieckie | 191 | 3055,8 | 47 | 559,5 | 196 | 4428,6 |
| Opolskie | 16 | 211,0 | 3 | 257,0 | 7 | 113,6 |
| Podkarpackie | 193 | 6121,2 | 67 | 1419,3 | 170 | 7526,8 |
| Podlaskie | 90 | 2262,5 | 23 | 487,5 | 94 | 2126,8 |
| Pomorskie | 31 | 1137,7 | 8 | 297,8 | 27 | 739,9 |
| Śląskie | 27 | 205,0 | 2 | 13,2 | 18 | 366,0 |
| Świętokrzyskie | 302 | 3105,7 | 38 | 304,0 | 207 | 2465,3 |
| Warmińsko-mazurskie | 91 | 6510,1 | 26 | 1274,5 | 127 | 5013,4 |
| Wielkopolskie | 33 | 1618,5 | 2 | 378,5 | 35 | 3955,1 |
| Zachodnio-pomorskie | 70 | 7015,3 | 25 | 1081,9 | 81 | 7444,0 |
| Razem | 1683 | 46817,2 | 438 | 10248,3 | 1639 | 47866,7 |

Źródło: Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. 2006.

Najwięcej gospodarstw, które mogły w 2005 r. uzyskać certyfikat zgodności, czyli będących w drugim roku przestawiania znajdowało się w województwach: małopolskim (136) i podkarpackim (67).

W pierwszym roku przestawiania na produkcję metodami ekologicznymi najwięcej gospodarstw było w województwach: małopolskim (330) i świętokrzyskim (207).

Uwagi końcowe

Mimo iż rolnictwo ekologiczne, jako nowa forma produkcji rolnej, pojawiło się już w latach 20. minionego wieku, okres swojego dynamicznego rozwoju przeżywa obecnie. Wynika to z faktu zmieniającego się traktowania przyrody. Nie jest ona obecnie postrzegana wyłącznie jako rezerwuar surowców i podporządkowane człowiekowi narzędzie służące do realizacji jego celów, ale jako holistyczny system, w którym człowiek jest jednym z elementów. Rolnictwo ekologiczne doskonale wpisuje się w model ekorozwoju, stając się równocześnie przesłanką wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Światowy rynek certyfikowanej żywności ekologicznej wykazywał w ostatnich latach wysoką dynamikę wzrostu. Jego wartość rosła (w 16 krajach Europy, USA i Japonii) w kolejnych latach z 10 mld \$ w 1997 r., do 17,5 mld \$ w 2000 r. i 23-25 mld \$ w 2003 r., osiągając 19% tempo rocznego wzrostu. Szacuje się, że w ostatnich latach jego wartość rosła przeciętnie o 15-20% w ciągu roku (Łuczka-Bakuła 2005).

Trudności, na jakie napotykają rolnicy wprowadzający ekologiczne metody produkcji rolnej to opanowanie roślin przez szkodniki i choroby oraz rozwój chwastów w pierwszych latach konwersji, obniżenie plonów, duże nakłady pracy ręcznej i trudności ze zbytem (Rumowski 1987). Powodują one w konsekwencji w wielu gospodarstwach spadek dochodów z prowadzonej działalności rolniczej, rekompensowany częściowo dochodami z agroturystyki.

Obok niezadowolającej wrażliwości społecznej na problemy ekologiczne, skutkującej słabym popytem konsumenckim, rolnicy wskazują na trudności eksportu produktów na rynki europejskie, które cechują się wzrastającym popytem. Przyczyny to brak w Polsce

akceptowanego przez kraje UE systemu kontroli produkcji i przetwórstwa ekologicznej produkcji rolnej, który powoduje wysokie koszty i utrudnienia dla eksportu. Na konieczność dostosowania polskich procedur produkcji i nadzoru do obowiązujących w UE wskazywano już w połowie lat 90. (Grykień 1997), gdyż obszar ten charakteryzuje się przewagą popytu nad podażą produktów ekologicznych. Należy żałować, że postulat ten do chwili obecnej nie został zrealizowany, szczególnie, iż na rynki UE dopuszczona została żywność wytwarzana metodami ekologicznymi z Czech i Węgier. Opracowanie właściwego systemu certyfikacji powinno stać się, zdaniem autora, priorytetem dla polskich organizacji zajmujących się rolnictwem ekologicznym. Tym bardziej, że rolnicy ciągle upatrują ten obszar, jako potencjalny rynek zbytu, ze względu na wysoki poziom zamożności zamieszkującej tam ludności. Zachwianie w ostatnim okresie wzrostu dochodów ludności Polski nie pozostaje bez negatywnego wpływu na spadek zainteresowania produktami z gospodarstw ekologicznych.

Literatura

- Bechmann A., 1993, *Rolnictwo ekologiczne – owoc XX wieku*, [w:] Sołtysiak U. (red), *Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki*, Stowarzyszenie EKOLAND, 13-22, Warszawa.
- Benko G., 1993, *Geografia technopolii*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Rolnictwo ekologiczne w Polsce w 2004 r.*, Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Warszawa, 2006.
- Grykień S., 1997, *Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce*, Wyd. Uniw. Wrocławskiego.
- Łuczka-Bakuła W., 2005, *Rozwój rolnictwa ekologicznego oraz dystrybucji i konsumpcji jego produktów*, *Wię i Rolnictwo*, 2 (127), 172-185.
- Migoń P., Grykień S., Pawlak R., Sobik M., 1999, *Słownik encyklopedyczny Geografia*, Wyd. Europa, Wrocław.
- Niewęglowska G., 2005, *Gospodarstwa ekologiczne w Polsce*, IERiGŻ, Państwowy Instytut Badawczy, Komunikaty, raporty, ekspertyzy, nr 510, Warszawa.
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 2006, www.bip.minrol.gov.pl.
- Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, 2005.
- Rumowski H., 1987, *Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego*, PWN, Warszawa.
- Sołtysiak U., 1993, *Rolnictwo ekologiczne – historyczny przegląd metod*, [w:] Sołtysiak U. (red), *Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki*, Stowarzyszenie EKOLAND, 23-38, Warszawa.
- Woś A., 1995, *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.

Zjawisko autokorelacji przestrzennej na przykładzie statystyki I Morana oraz lokalnych wskaźników zależności przestrzennej (LISA) – wybrane zagadnienia metodyczne¹

Krzysztof Janc

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

Wstęp

Autokorelacja przestrzenna jest sytuacją, w której „...występowanie jednego zjawiska w jednej jednostce przestrzennej powoduje zwiększanie się lub zmniejszanie prawdopodobieństwa występowania tego zjawiska w sąsiednich jednostkach” (Bivand 1980). Zjawisko autokorelacji należy powiązać z tzw. „Pierwszym Prawem Geografii Toblera”, który w 1970 roku stwierdził, że „...[w przestrzeni] wszystko jest związane ze wszystkim innym, przy czym bliższe rzeczy są bardziej związane niż rzeczy odległe” (Miller 2004). Zjawisko autokorelacji przestrzennej jest konsekwencją występowania zależności przestrzennej (*spatial dependency*). Wymienić należy dwie główne przyczyny występowania zjawiska zależności przestrzennej. Po pierwsze, dane analizowane w badaniach przestrzennych są ściśle związane z jednostkami odniesienia (regiony, powiaty, gminy, regiony kodowe itd.). Takie przyporządkowanie nie odzwierciedla dokładnie natury większości zjawisk, gdyż granice istniejące tylko na mapie nie są zazwyczaj ogranicznikami ludzkiej aktywności. Drugą przyczyną jest fakt, że przestrzenny wymiar społeczno-ekonomicznej działalności ludzi jest w znacznym stopniu kształtowany przez dystans i lokalizacje, co przejawia się w znanych w geografii teoriach i koncepcjach takich jak: dyfuzja innowacji i postaw, hierarchia miejsc, bieguna wzrostu (LeSage 1999).

Zjawisko autokorelacji przestrzennej jest niezwykle istotne w analizie danych przestrzennych. Zagadnienie to jest integralną częścią grupy metod ilościowych wchodzących w zakres analizy przestrzennej (*spatial analysis*). W analizie przestrzennej można wyróżnić dwie dziedziny zainteresowań: ekonometrię przestrzenną oraz statystykę przestrzenną. Ekonometria przestrzenna, której rozwój datuje się od momentu ukazania pierwszej monografii poświęconej temu zjawisku napisanej przez Paelnicka i Klaassena (1983), zajmuje się specyfikacją, estymacją, weryfikacją modeli współzależności z uwzględnieniem komponentu przestrzennego (modelowanie przestrzenne). Od końca lat osiemdziesiątych obserwowany jest żywiołowy rozwój ekonometrii przestrzennej, związany głównie ze sposobami estymacji i specyfikacji modeli przestrzennych oraz testami służącymi wykryciu autokorelacji przestrzennej, jej rodzaju, dopasowania modeli (m.in. Anselin 1988, 2002; Anselin, Bera 1998; LeSage 1999; Smirnov, Anselin 2001). Statystyka przestrzenna służy identyfikacji wzorców zależności przestrzennej oraz przestrzennej heterogeniczności. Stosuje się w tym celu globalne i lokalne miary autokorelacji przestrzennej. Należy podkreślić, że ekonometria przestrzenna i statystyka przestrzenna są ze sobą ściśle związane i zazwyczaj uzupełniają się podczas procesu badawczego. Jak podkreśla Fortheringham (1997) analiza przestrzenna pozwala na lepsze zrozumienie przez geografów procesów przestrzennych.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005-2007 jako część projektu badawczego „Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego w Polsce” (grant 2 PO4E 032 28).

Na istotność zależności przestrzennej i możliwości określenia autokorelacji przestrzennej w polskiej literaturze geograficznej zwracali uwagę m.in. Bivand (1980), Czyż (1978) i Ratajczak (1980). Niewielkie możliwości zastosowania w praktyce statystyk autokorelacji przestrzennej, wynikające ze skomplikowanej i czasochłonnej procedury obliczeniowej, spowodowały brak szerszego nimi zainteresowania. Współcześnie, gdy możliwości obliczeniowe komputerów są bardzo duże oraz powszechnie stosowane są metody GIS, możliwym stało się obliczenia statystyk autokorelacji przestrzennej z dużą dokładnością nawet dla bardzo dużych zbiorów jednostek przestrzennych.

Celem artykułu jest przybliżenie jednej z miar służącej określeniu autokorelacji przestrzennej wraz z lokalnymi wskaźnikami zależności przestrzennej opartymi na niej. Ponadto pokazano możliwości ich praktycznego zastosowania do analiz przestrzennych w geografii społeczno-ekonomicznej. Możliwość wykorzystania miar autokorelacji przestrzennej ukazano na przykładzie analizy zróżnicowania wartości Produktu Krajowego Brutto dla regionów (NUTS 2) 27 krajów europejskich – 25 należących do Unii Europejskiej i 2, które prawdopodobnie dołączają do niej (Rumunia i Bułgaria).

W pracy do obliczenia statystyk autokorelacji przestrzennej oraz lokalnych wskaźników zależności przestrzennej wykorzystano oprogramowanie GeoDaTM0.9.5-i.

Statystyka I Morana oraz lokalne wskaźniki zależności przestrzennej

Jakiegokolwiek analizy uwzględniające zjawisko zależności przestrzennej wymagają określenia tzw. wag przestrzennych. Wagi przestrzenne – reprezentują relacje przestrzenne zapisane za pomocą grafu lub macierzy. W przypadku zapisu macierzowego najpierw tworzy się macierz sąsiedztwa, w której zapisane są relacje pomiędzy jej elementami (gdzie $i=1,2,\dots,n$; $j=1,2,\dots,n$). Macierz sąsiedztwa pomiędzy i a j jest macierzą składającą się z wartości binarnych. Wartość 0 oznacza brak sąsiedztwa pomiędzy i a j , zaś wartość 1 przyznaje się dla elementu spełniającego warunek sąsiedztwa. Najczęściej wagi uzyskuje się poprzez standaryzację macierzy sąsiedztwa. Wagi przestrzenne można określić w następujący sposób (Anselin, Bera 1998):

- określenie styczności – wspólna granica wyrażona przez styczność liniową lub punktową;
- określenie dystansu – odległość fizyczna, liczba k -najbliższych sąsiadów;
- inne – np. dystans społeczny, ekonomiczny.

W przypadku wag bazujących na styczności można określić rząd tej wagi. I tak wagi pierwszego rzędu uwzględniają wszystkie jednostki j mają styczne punkty lub linie z i . Wagi drugiego rzędu zawierają również jednostki styczne do sąsiadów i . Wagi oparte o dystansie fizycznym uwzględniają wszystkie jednostki mieszczące się w założonym zakresie odległości od i . Specyficzną ich odmianą są wagi uwzględniające k -najbliższych sąsiadów, w których liczba jednostek otoczenia jest dla każdej jednostki taka sama.

Macierz jest standaryzowana przez wiersze tak, aby suma w każdym wierszu równała się 1. W przypadku wag opartych na k -najbliższych sąsiadów standaryzacja przebiega podobnie, przy czym jednostki wagi są zawsze takie same dla danej liczby sąsiadów – np. dla 4-najbliższych sąsiadów wszystkie jednostki mają wagę 0,25, dla 5-najbliższych sąsiadów – zawsze 0,2.

Wybór wag zależy od natury problemu oraz od dodatkowych, nieuwzględnionych w zbiorze danych informacji – znajomość lokalnych realiów (LeSage 1999). Dobór wag w dużym stopniu wpływa na uzyskane wyniki. Brak jest ogólnie przyjętych wytycznych, w jakich przypadkach należy stosować poszczególne rodzaje wag. Getis i Altstadt (2004) podają jednak kilka reguł pomocnych przy konstruowaniu macierzy wag: powinno się preferować jak najmniej skomplikowane rodzaje wag (np. styczność pierwszego rzędu zamiast styczności wyższego rzędu); korzystniejsze jest stosowanie macierzy

niedoszacowanej (mniej sąsiadów) niż przeszacowanej (dodatkowi sąsiedzi); powinno się analizować relatywnie dużą liczbę jednostek przestrzennych (powyżej 60). Jak podają Abreu i inni (2005) w badaniach nad wzrostem ekonomicznym najpopularniejsze są macierze bazujące na styczności – 38% ogółu stosowanych wag.

Jedną z powszechnie stosowanych miar służących określeniu siły i charakteru autokorelacji przestrzennej jest statystyka *I* Morana²:

$$I = \frac{n}{W} \times \frac{\sum_{i=1}^n \sum_{j=1}^n w_{ij} (x_i - \bar{x})(x_j - \bar{x})}{\sum_{i=1}^n (x_i - \bar{x})^2}$$

gdzie:

w_{ij} – waga połączeń pomiędzy jednostką *i* a *j*;

W – macierz wag (suma wszystkich jej elementów);

x_i, x_j – wartości zmiennych w jednostce przestrzennej *i* oraz *j*;

\bar{x} – średnia arytmetyczna wartości zmiennej dla wszystkich jednostek.

Statystyka Morana może przybierać dwie postacie w zależności od przyjętego założenia – normalności bądź randomizacji. Stąd też momenty do testowania hipotezy zerowej oblicza się przy założeniu normalności bądź randomizacji (Bivand 1980). Wartość statystyki Morana mieści się w zakresie od -1 do 1. Wartość 0 oznacza brak autokorelacji, ujemne wartości – ujemną autokorelację, co oznacza występowanie różnych wartości koło siebie. Zróżnicowanie przestrzenne, jakie uzyskano by z przedstawienia zjawiska o dużej ujemnej autokorelacji, przypominałoby układ „szachownicy”. Wartości dodatnie oznaczają dodatnią autokorelację, czyli występowanie podobnych wartości koło siebie. Oznacza to, iż mamy do czynienia ze skupiskami (klastrami) przestrzennymi. Należy podkreślić, że podobieństwo lub niepodobieństwo pomiędzy jednostkami rozpatrywane jest w aspekcie wysokich bądź niskich wartości. Wartości wysokie, niskie określane są po uprzedniej standaryzacji względem średniej wartości.

Statystyki służące określeniu autokorelacji przestrzennej mogą być wykorzystywane do identyfikacji układów przestrzennych. W tym celu stosuje się lokalne wskaźniki zależności przestrzennej. W powszechnym użyciu znalazł się akronim LISA (*Local Indicators of Spatial Association*) zaproponowany przez Anselina (1995). Proponuje on, aby mianem LISA określano każdą statystykę spełniającą następujące kryteria: LISA dla każdej obserwacji wskazują na stopień znaczenia przestrzennej koncentracji podobnych wartości wokół analizowanej obserwacji (jednostki przestrzennej); suma LISA dla wszystkich obserwacji jest proporcjonalna do globalnego wskaźnika przestrzennej zależności. LISA umożliwiają określenie podobieństwa jednostki przestrzennej względem sąsiadów oraz istotność statystyczną tego związku. Jako lokalne wskaźniki zależności przestrzennej można stosować lokalne wersje statystyki *I* Morana, *G* i *G**, *c* Geary’ego (Anselin 1995; Ord, Getis 1995; 2001; Kopczevska 2006). W artykule jako LISA wykorzystano statystykę *I* Morana. Stąd też można użyć określenia lokalnej statystyki Morana w przypadku LISA, w odróżnieniu od globalnej statystyki Morana określającej autokorelację przestrzenną dla całego zbioru

² Do innych statystyk służących określeniu autokorelacji przestrzennej zalicza się: statystykę *c* Geary’ego; statystykę J.C. (*join-count*), statystyki *G* i *G**, statystykę *O* (zob. Ratajczak 1980; Ludwiczak 1991; Florax, Nijkamp 2003; Kopczevska 2006).

jednostek. W wyniku zastosowania LISA, opartych na statystyce Morana, otrzymuje się dla każdej jednostki przestrzennej jedno z 5 możliwych rozwiązań:

1. Jednostka z wysoką wartością z sąsiadami o podobnej wartości (*hot spot*).
2. Jednostka z niską wartością z sąsiadami o podobnej wartości (*cold spot*).
3. Jednostka z wysoką wartością z sąsiadami o niskiej wartości – potencjalna jednostka odstająca (*outlier*).
4. Jednostka z niską wartością potencjalna z sąsiadami o wysokiej wartości – potencjalna jednostka odstająca (*outlier*).
5. Jednostka bez istotnej statystycznie lokalnej autokorelacji.

Jak zauważono wcześniej, to czy jednostka przybiera wysokie lub niskie wartości zależy od średniej, stąd też w tak wyodrębnionych skupiskach nie tyle istotny jest rozstęp pomiędzy wartościami, co pewna homogeniczność struktur przestrzennych. Uzyskuje się w ten sposób swoistego rodzaju typologię jednostek względem rodzaju i istotności statystycznej występujących zależności przestrzennych.

Z powyższego wynika, że LISA są jedną z procedur, umożliwiających pomiar zróżnicowań lokalnych. Według Fotheringhama (1997, 2000) w geografii ilościowej można wyróżnić cztery główne dziedziny badań (technik statystycznych) odnoszące się do związków przestrzennych z uwzględnieniem lokalnych zróżnicowań. Są to: punktowe analizy lokalnych wzorców (m.in. Automaty Analizy Geograficznej *Geographical Analysis Machine – GAM*); lokalne miary jednozmiennych zależności przestrzennych (LISA); lokalne miary wielozmiennych zależności przestrzennych (m.in. Geograficznie Ważona Regresji *Geographically Weighted Regression – GWR*); matematyczne modele przepływów. GAM (stosowane głównie do zjawisk punktowych), bazując na różnego rodzaju algorytmach, umożliwiają wykrycie skupisk przestrzennych poprzez pokrycie obszaru kołami (lub owalami) o różnych rozmiarach i porównywaniu wartości zmiennej w ich granicach (Conley i in., 2005). Warto podkreślić, że w odróżnieniu od GAM, LISA sprawdzają się lepiej w przypadku dużych zbiorów danych. GWR jest metodą rozszerzającą tradycyjne modele regresji. Zakładając większy wpływ jednostek bliżej położonych niż bardziej odległych od pewnego punktu, kalibruje się model tak, aby obszar lokalnego wpływu pozwalał uzyskać najlepiej dopasowany model (Brunsdon i in. 1998). Metoda ta jest najodpowiedniejsza dla złożonych i dużych zbiorów danych, i w odróżnieniu od LISA, pozwala określić poziom zróżnicowań lokalnych dla wielu zmiennych. Matematyczne modele przepływów używane są głównie do analiz migracji, wyboru miejsca zamieszkania i innych zachowań ludności, poprzez estymację parametrów odpowiednich modeli matematycznych (Fotheringham, 1997). Głównymi cechami odróżniającymi te modele od LISA, jest położenie akcentu, na określeniu, w jaki sposób ludzie dokonują wyboru pomiędzy alternatywnymi możliwościami w przestrzeni oraz zastosowanie ściśle sformalizowanych matematycznych modeli tych zachowań.

Przykład zastosowania statystyk zależności przestrzennej – PKB w Europie

Do zobrazowania możliwości wykorzystania miary autokorelacji przestrzennej postanowiono zbadać zróżnicowanie regionalne wartości PKB według parytetu siły nabywczej na jednego mieszkańca w odniesieniu do średniej unijnej dla roku 1998 i 2002. Statystyki *I* Morana obliczono na podstawie macierzy wag bazujących na styczności (pierwszego i drugiego rzędu) oraz różnej liczbie *k*-najbliższych sąsiadów (tab. 1).

Dla obu lat występuje wyraźna autokorelacja przestrzenna. Ma ona charakter dodatni, czyli w analizowanym przypadku występuje tendencja do skupiania się jednostek o podobnej wartości PKB w sąsiedztwie.

Tabela 1. Autokorelacja przestrzenna dla PKB w regionach Europy na podstawie statystyki *I* Morana w roku 1998 i 2002

| WAGA | 1998 | 2002 |
|-------------------|------|------|
| styczność 1 rzędu | 0,58 | 0,53 |
| styczność 2 rzędu | 0,53 | 0,49 |
| 5 sąsiadów | 0,57 | 0,52 |
| 10 sąsiadów | 0,54 | 0,49 |
| 15 sąsiadów | 0,50 | 0,45 |
| 20 sąsiadów | 0,48 | 0,44 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Bazy Danych EUROSTAT.

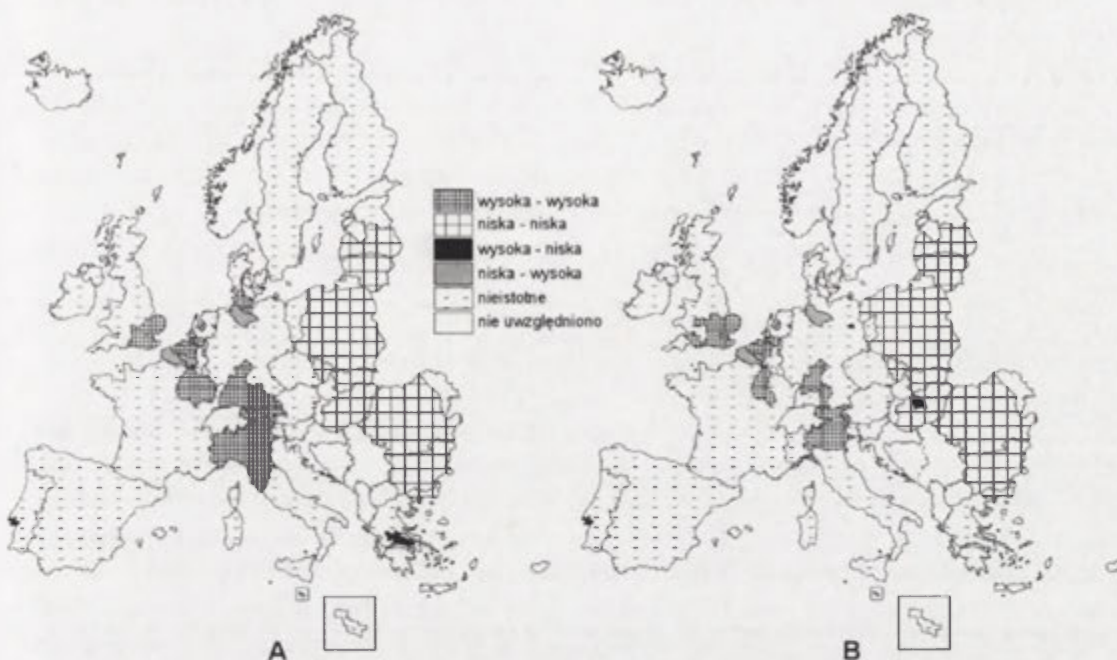
Spadek wartości wskaźnika autokorelacji przestrzennej pomiędzy 1998 a 2002 rokiem informuje o zachodzącym procesie dywergencji. Spadek ten oznacza, że nastąpiło osłabienia zależności przestrzennej. Uwzględniając krótki odstęp czasu (4 lata) zmniejszenie się zależności przestrzennej nie może być duże, jednak świadczy o wyraźnej tendencji.

Dla obu lat wraz ze wzrostem dystansu spada wartość autokorelacji przestrzennej. Jest to potwierdzeniem faktu, wpływu odległości na kształtowanie się zależności przestrzennej. Charakterystycznym jest, że spadek wartości statystyki Morana nie jest bardzo duży, co świadczy o znaczącej zależności przestrzennej nie tylko pomiędzy jednostkami położonymi blisko siebie, lecz również bardziej odległymi.

Interesujące rezultaty osiąga się przy wykluczeniu części jednostek uwzględnionych do obliczenia statystyki *I*. Przy wykluczeniu 6 jednostek, dla których PKB osiąga największe wartości, statystyka Morana dla roku 2002 osiąga wartość 0,72 (dla wagi 5 najbliższych sąsiadów). W przypadku pominięcia regionów o najniższych wartościach PKB (większość regionów Europy Środkowo-Wschodniej) wartość ta wynosi 0,25. Można stwierdzić, że jednostki o najwyższych wartościach PKB w dużym stopniu wpływają na zmniejszenie się zależności przestrzennej. Oznacza to, że są to jednostki silnie odstające od swojego otoczenia pod względem wartości analizowanej cechy. Bardzo duży spadek wartości statystyki *I* w przypadku pominięcia regionów z nowych państw członkowskich, świadczy o stosunkowo małej zależności przestrzennej w krajach zachodnioeuropejskich. Występują większe różnicowania pomiędzy sąsiednimi jednostkami. Można wnioskować, że brak jest dużych, zwartych obszarów o podobnych wartościach PKB w sąsiednich jednostkach. Należy zauważyć, że aż tak znaczne obniżenie wartości statystyki *I* wynika z jednorodności nowych krajów unijnych, odznaczających się niskim poziomem PKB w stosunku do średniej unijnej.

Znając obraz przestrzennego zróżnicowania Europy w zakresie rozwoju gospodarczego, gdzie obecnie jednostkami dominującymi są duże metropolie, należy podkreślić dużą trafność analizy opartej na mierze autokorelacji przestrzennej. Kolejnym krokiem winno być dokładne rozpoznanie struktur i zależności przestrzennych, co umożliwiłaby analiza LISA.

Do określenia LISA wykorzystano wagę uwzględniającą 5 najbliższych sąsiadów. Wybór tej wagi, opartej na dystansie, podyktowany był faktem nieuwzględniania w wagach opierających się na styczności sąsiadów dla jednostek o charakterze „wyspowym” – wysp oraz regionów zawartych wewnątrz innych regionów (Praga, Berlin, Londyn Wewnętrzny). Nieuwzględnienie sąsiedztwa dla wysp (m.in. Baleary, Kreta) byłoby zasadne przy analizie zjawisk społecznych takich jak poziom przestępczości, gdzie znaczenie osobistych kontaktów i interakcji międzyludzkich w znacznym stopniu wpływa na kształtowanie się poziomu zjawiska. W przypadku PKB, zależnego w dużej mierze od polityki, sytuacji państwa, merytorycznie zasadniejsze uwzględnienie jest wag opierających się na liczbie najbliższych sąsiadów. Istotność statystyczna dla lokalnej statystyki *I* została określona na poziomie 0,05. Wyniki dla roku 1998 i 2002 przedstawiono na rycinie 1.



Ryc. 1. Typy zależności przestrzenne na podstawie wartości LISA w Europie w latach 1998 i 2002 (A-1998; B-2002)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Bazy Danych EUROSTAT.

Wysokie wartości globalnej statystyki Morana znajdują potwierdzenie w obrazie uzyskanym na podstawie LISA. Można, bowiem wyróżnić dla obu lat wyraźne skupiska przestrzenne (klastry) jednostek o podobnych wartościach. Z jednej strony występuje zwarty, homogeniczny obszar o niskich wartościach w Europie Środkowo-Wschodniej, z drugiej zaś występuje kilka skupisk o wysokich wartościach w Europie Zachodniej. Zmiany pomiędzy dwoma analizowanymi latami są niewielkie. W przypadku środkowo-wschodniej części kontynentu zmiany mają charakter jednostkowy, co świadczy o utrwalonej, niskiej w stosunku do reszty Europy pozycji. Zmniejszenie się obszarów o wysokich, istotnych statystycznie, lokalnych, zależnościach przestrzennych zauważalne jest w przypadku północy Włoch, południa Niemiec, części Francji. Należy podkreślić, iż zmiany te występują na obszarze tzw. Błękitnego Banana (Europejskiego Banana), czyli obszaru, który uznawany był za centrum rozwojowe kontynentu. Osłabienie zależności przestrzennej właśnie na tym obszarze wydają się potwierdzać, że we współczesnych badaniach nad europejską przestrzenią gospodarczą właściwsza jest forsowana obecnie koncepcja Pentagonu. Koncepcja ta podkreśla znaczenie policentryczności rozwoju, gdyż za centrum rozwojowe kontynentu uznaje się obszar zawarty pomiędzy 5 głównymi metropoliami (Londyn, Paryż, Mediolan, Monachium, Hamburg), przy czym uwypukla się dominującą rolę dużych ośrodków miejskich jako biegunów rozwoju.

Wzrost obszaru, na którym występuje koncentracja jednostek o wysokich wartościach PKB na południu Wielkiej Brytanii, świadczy o wzrastającej zależności przestrzennej na tym obszarze. Wzrost ten należy wiązać z wpływem Londynu, jako jednego z głównych centrów rozwojowych kontynentu, na otoczenie.

Ciekawa wydaje się analiza jednostek odstających. W przypadku Budapesztu nastąpiła zmiana jego związku z sąsiedztwem. Powiększyła się dysproporcja pomiędzy regionem stołecznym a otoczeniem, co spowodowane było dynamicznym rozwojem związanym z rangą stolicy. Jest to proces znany z państw postsocjalistycznych, gdzie najszybszy rozwój ekonomiczny występuje najpierw w miastach stołecznych, co związane jest z inwestycjami i

kumulacją potencjału rozwojowego. Podobna sytuacja występuje w przypadku Berlina, Lizbony.

Jednostki, w których PKB jest niski, sąsiadujące z jednostkami o wysokich jego wartościach, występują w pobliżu niektórych dużych aglomeracji, co świadczy o istotnych w tych przypadkach różnicach pomiędzy dużymi regionami miejskimi a ich otoczeniem. Można w tym przypadku znaleźć odniesienia do wcześniejszych rozważań na temat policentryczności rozwoju kontynentu i kumulacji rozwoju w aglomeracjach.

Powyższa analiza potwierdza wnioski wynikające z analizy globalnej statystyki Morana o konwergencji w zakresie wartości PKB.

Podsumowanie

Analiza globalnej statystyki I Morana oraz lokalnych wskaźników zależności przestrzennej może być z powodzeniem wykorzystywane w analizach geograficznych. Statystyki autokorelacji przestrzennej, informując o rodzaju i sile zależności przestrzennej, umożliwiają pełniejsze niż tradycyjnie stosowane miary, określenie związków pomiędzy jednostkami odniesienia oraz określenie struktur przestrzennych.

Szczególnie cenne wydaje się być zastosowanie wskaźników zależności przestrzennej do analiz struktur przestrzennych w aspekcie rozważań nad konwergencją czy dywergencją rozwoju. Jak pokazała analiza zróżnicowania PKB w Europie statystyki te umożliwiają uchwycenie zmian zachodzących w przestrzeni. Uwzględniając fakt żywego zainteresowania geografów koncepcjami odnoszącymi się do polaryzacji przestrzeni wydaje się zasadnym szersze zastosowanie analizy przestrzennej i postawieniu jej ponad tradycyjne używane wskaźniki i metody. Szeroko stosowane obecnie metody w większości nie uwzględniają przestrzennych związków pomiędzy jednostkami bądź nie uwzględniają istotności statystycznej tych związków.

Literatura

- Abreu M., De Groot H.L.F., Florax R.J.G.M., 2005, *Space and Growth: a Survey of Empirical Evidence and Methods*. *Région et Développement*, 21, 13-44.
- Anselin L., 1988, *Lagrange Multiplier Test Diagnostics for Spatial Dependence and Spatial Heterogeneity*, *Geographical Analysis*, 20, 1-17.
- Anselin L., 1995, *Local Indicators of Spatial Association – LISA*, *Geographical Analysis*, 27, 2, 93-115.
- Anselin L., 2002, *Under the Hood. Issues in the Specification and Interpretation of Spatial Regression Models*, *Agricultural Economics*, 27, 247-267.
- Anselin L., Bera A., 1998, *Spatial Dependence in Linear Regression Models with an Introduction to Spatial Econometrics* [w:] Ullah A., Giles D. (red.), *Handbook of Applied Economic Statistics*, Marcel Dekker, New York, 237-289.
- Baza Danych EUROSTAT (epp.eurostat.cec.eu.int).
- Bivand R., 1980, *Autokorelacja przestrzenna a metody analizy statystycznej w geografii* [w:] Chojnicki Z. (red.), *Analiza regresji w geografii*, PWN, Poznań, 23-38.
- Brunsdon C., Fotheringham A.S., Charlton M., 1998, *Geographically Weighted Regression – Modelling Spatial Non-stationarity*, *The Statistician*, 47, 431-443.
- Conley J., Gahegan M., Macgil J., 2005, *A Genetic Approach to Detecting Clusters in Point Data Sets*, *Geographical Analysis*, 37, 286-314.
- Czyż T., 1978, *Metody generalizacji układów przestrzennych*, PWN, Poznań.
- Florax R.J.G.M., Nijkamp P., 2003, *Misspecification in Linear Spatial Regressions Models*, *Tinbergen Institute Discussion Paper*, 81, Amsterdam.
- Fotheringham A.S., 1997, *Trends in Quantitative Methods I: Stressing the Local*, *Progress in Human Geography*, 21, 88-96.

- Fotheringham A.S., 2000, *Context-dependent spatial analysis: a Role for GIS?*, Journal of Geographical Systems, 2, 71-76.
- Getis A., Aldstadt J., 2004, *Constructing the Spatial Weights Matrix Using a Local Statistics*, Geographical Analysis, 36, 2, 90-104.
- Kopczewska K., 2006, *Ekonometria i statystyka przestrzenna z wykorzystaniem programu R CRAN*, CeDeWu, Warszawa.
- LeSage J., 1999, *Spatial Econometrics* [w:] Loveridge S. (red.), *The Web Book of Regional Science*. Regional Research Institute, West Virginia University, Morgantown, (dokument elektroniczny, dostępny z: www.rri.wvu.edu/regscweb).
- Ludwiczak B., 1991, *Korelacja przestrzenna*, [w:] Zeliaś A. (red.), *Ekonometria przestrzenna*, PWE. Warszawa, 97-121.
- Miller H.J., 2004, *Tobler's First Law and Spatial Analysis*. Annals of the Association of American Geographers, 94, 2, 284-289.
- Ord J.K., Getis A., 1995, *Local Spatial Autocorrelation Statistics: Distributional Issues and an Application*, Geographical Analysis, 27, 286-306.
- Ord J.K., Getis A., 2001, *Testing for Local Spatial Autocorrelation in the Presence of Global Autocorrelation*, Journal of Regional Science, 41, 411-432.
- Paelnick J.H.P., Klaassen L.H., 1983, *Ekonometria przestrzenna*, PWN, Warszawa.
- Ratajczak W., 1980, *Analiza i modele wpływu czynników społeczno-gospodarczych na kształtowanie się sieci transportowej*, PWN, Poznań.
- Smirnov O., Anselin L., 2001, *Fast Maximum Likelihood Estimation of Very Large Spatial Autoregressive Models: a Characteristic Polynomial Approach*, Computational Statistics & Data Analysis, 35, 301-319.

Turystyczny ruch weekendowy w Świętokrzyskim Parku Narodowym

Ignacy Janowski

Wydział Wychowania Fizycznego i Turystyki, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce

Wprowadzenie

Czas wolny we współczesnej cywilizacji jest jedną z najwyższej cenionych wartości wywierających wpływ na osobowość człowieka i decyduje o jakości życia. Według M. Bachvarov i E. Dzięgieć (2005) ponad 1/3 budżetu czasu w krajach rozwiniętych przypada na dni wolne od pracy. Ci sami autorzy z czterech bloków czasowych, w ramach których odbywają się zajęcia rekreacyjne i turystyczne, wyróżniają czas wolny w weekendy i dni świąteczne, podczas których są realizowane czynności sportowo-turystyczne w miejscu zamieszkania lub w najbliższym otoczeniu. Ponadto weekendy mogą być wykorzystywane na krótkie wyjazdy o charakterze rekreacyjno-poznawczym. T. Łobożewicz (1977) wypoczynkiem świątecznym, popularnie nazywanym weekendowym, określa najprostsze formy ruchu turystycznego, polegające na niedzielnym, jednodniowym (sporadycznie kilkudniowym) wyjeździe poza teren zamieszkania do określonej przestrzeni turystycznej. Motywem powstania i rozwoju tej przestrzeni turystycznej są potrzeby wypoczynku, poznanie i doznanie przeżyć. Zewnętrznym wyrazem przestrzeni turystycznej jest krajobraz, jako składowa środowiska, a jego walory widokowe są szczególnie istotnymi walorami turystycznymi (Liszewki 1995).

Dlatego też bardzo atrakcyjnymi obszarami do wypoczynku weekendowego są parki narodowe. Potwierdza to liczba turystów zwiedzających parki narodowe, które w ostatnich latach szacuje się na ok. 10-11 mln (Partyka 2002). Obszarem przydatnym dla turystyki, zwłaszcza weekendowej, ze względu na istniejący potencjał przyrodniczy i sferę kultury materialnej jest Świętokrzyski Park Narodowy w Górach Świętokrzyskich. Park ten odwiedza w ostatnich latach rocznie ponad 350 tys. turystów i występuje w nim, podobnie jak w innych parkach w Polsce, wyjątkowa sezonowość ruchu turystycznego (Janowski 2002, 2005). Choć w ogólnej strukturze ruchu turystycznego na obszarze parku przeważa zorganizowany ruch wycieczkowy, to wyraźnie zaznacza się wypoczynek weekendowy. Szczególnie dotyczy to okresu wydłużonych weekendów, które występują w pierwszych dniach maja, w okresie świąt religijnych Bożego Ciała i 15 sierpnia. Prowadzony przez autora monitoring ruchu turystycznego w latach 1998-2004 potwierdza duże natężenie ruchu weekendowego, zwłaszcza w okresie długiego okresu weekendowego na początku maja (Janowski 2006).

Obszar badań i założenia metodologiczne

Ważnym sposobem uchwycenia wielkości, natężenia, struktury i rozkładu przestrzennego ruchu turystycznego jest jego pomiar. Dotychczas w pomiarach ruchu turystycznego ograniczano się do jego wielkości i natężenia w punktach wejścia na obszary chronione. Zastosowane przez autora ankiety były ważnym sposobem uchwycenia nie tylko wielkości, natężenia, struktury czy rozkładu czasowego i przestrzennego ruchu turystycznego, ale zebrania informacji dotyczących cech osobowości turysty, miejsca zamieszkania, wykształcenia, jego preferencji, motywów przyjazdu, sposobu spędzenia czasu, świadomości ekologicznej itp. (Matczak 1999).

Początek badań nad monitorowaniem wielkości ruchu turystycznego w Świętokrzyskim Parku Narodowym wiąże się z prowadzonymi w maju 1999 r. ćwiczeniami terenowymi z geografii społeczno-ekonomicznej dla studentów geografii Akademii Świętokrzyskiej. Badania te prowadzono do roku 2004 włącznie. Miejsca zlokalizowane na bramach wejściowych do parku (sprzedawano tam bilety wejściowe) od strony Nowej Słupi, Huty Szklanej i św. Katarzyny (obok źródła św. Franciszka) dały sposobność uchwycenia całkowitego ruchu turystycznego w dniach monitorowania. Przez bramy te przechodzi cały ruch turystyczny na obszar parku, dlatego też w miejscach tych monitorowano ruch turystyczny w okresie długich weekendów na przełomie kwietnia i maja (od 5 do 8 dni). Ponadto prowadzono też badania ankietowe w innych miejscach i w innych okresach na obszarze Gór Świętokrzyskim, celem ustalenia wielkości tego ruchu, sezonowości, struktury i przestrzennego rozmieszczenia. W prezentowanym artykule autor ograniczy się do przedstawienia wybranych zagadnień majowego ruchu weekendowego, ograniczając się do wybranej charakterystyki demograficzno-społecznej respondentów i ich zachowań turystyczno-wypoczynkowych.

Ruch weekendowy w Świętokrzyskim Parku Narodowym

Pierwsze badania ankietowe na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego przeprowadził w 1989 roku B. Włodarczyk (1993). Według B. Włodarczyka w okresie 7 dni, (7-13 sierpień) park odwiedziło 9200 osób. Już pierwsze badania prowadzone przez tego autora wykazały nierównomierny rozkład ruchu turystycznego w ciągu tygodnia. Największe nasilenie ruchu turystycznego zanotowano w sobotę – 26,8% i w niedzielę – 22%, tygodniowego ruchu, najmniejsze natomiast w poniedziałek.

Przeprowadzone przez autora dziesięć lat później badania ankietowe, też w ciągu jednego tygodnia sierpnia – 22-28.08.1999 – potwierdziły podobne zjawisko nasilenia ruchu weekendowego (sobota – 19,3%, niedziela – 31,2%). Jednak radykalnie odmienny był udział turystów indywidualnych w ogólnej liczbie turystów. W roku 1989 turyści indywidualni stanowili tylko 30,4%, a w roku 1999 aż 83% w ankietowanych tygodniach. W drugim okresie badawczym udział turystów indywidualnych wynosił odpowiednio w niedzielę – 91,5% i 88,5%. Wynika to z zaniku w ostatnich latach w okresie wakacyjnym organizacji wycieczek szkolnych i kolonijnych oraz ograniczenia wycieczek grup dorosłych. Zanikły prawie całkowicie wycieczki zakładowe, które w przeszłości stanowiły znaczący udział w ogólnej liczbie zwiedzających parki narodowe. W Świętokrzyskim Parku Narodowym ich miejsce zajęły pielgrzymki, które w poprzednim okresie były zjawiskiem marginalnym.

B. Włodarczyk szacował wielkość ruchu turystycznego na obszarze parku w 1989 r. na ok. 600-650 tys. turystów, Dyrekcja parku na zaledwie 370 tys. turystów. Liczbę turystów w parku Dyrekcja ustalała na podstawie frekwencji w Muzeum ŚPN na św. Krzyżu. Do roku 1988 wielkość ruchu turystycznego w parku szacowano na ok. 470-630 tys. W latach 90. i w pierwszych latach XXI w. liczba turystów ustabilizowała się na poziomie 350-380 tys. osób (tab. 1).

Tabela 1. Liczba turystów w Muzeum i ŚPN w latach 1991-2004

| Rok | Liczba turystów w muzeum ŚPN | Liczba turystów w ŚPN | Rok | Liczba turystów w muzeum ŚPN | Liczba turystów w ŚPN |
|------|------------------------------|-----------------------|------|------------------------------|-----------------------|
| 1991 | 65 353 | 392 120 | 1998 | 59 314 | 355 880 |
| 1992 | 65 653 | 393 920 | 1999 | 59 329 | 380 000* |
| 1993 | 61 806 | 370 840 | 2000 | 52 817 | 370 000* |
| 1994 | 61 806 | 370 920 | 2001 | 39 856 | 380 000* |
| 1995 | 63 526 | 381 160 | 2002 | 36 041 | 365 000* |
| 1996 | 63 526 | 382 060 | 2003 | 88 746 | 350 000* |
| 1997 | 61 221 | 367 330 | 2004 | 54 843 | 360 000* |

Źródło: dane Dyrekcji ŚPN, /* wyliczenia autora.

O liczbie turystów indywidualnych można wnioskować na podstawie sprzedanych biletów wejściowych do ŚPN (tab. 2). Stanowili oni w 1999 r. 20,9%, a w 2003 r. 40% 1999 r. i 40% w 2003 r. ogółu turystów wchodzących do parku. W roku 2004 turyści indywidualni w miesiącach sprzedaży biletów (IV-X) stanowili 33,6%, i przeważali tylko w miesiącu kwietniu (54,2%). Jednak nawet w pozostałych miesiącach przy przewadze ruchu wycieczkowego, w soboty i niedziele przeważali turyści indywidualni.

Tabela 2. Sprzedane bilety do ŚPN w latach 1999-2004

| Rok | Sprzedane bilety | W tym normalne | % | Rok | Sprzedane bilety | W tym normalne | % |
|------|------------------|----------------|------|------|------------------|----------------|------|
| 1999 | 92 628 | 19 400 | 20,9 | 2002 | 149 714 | 41 706 | 27,9 |
| 2000 | 87 000 | 23 600 | 27,1 | 2003 | 141 043 | 56 428 | 40,0 |
| 2001 | 163 198 | 41 265 | 25,3 | 2004 | 150 635 | 50 635 | 33,6 |

Źródło: dane Dyrekcji Parku.

Prowadzony przez autora w ostatnich latach monitoring ruchu turystycznego potwierdził w okresie majowych weekendów przewagę ruchu indywidualnego nad grupowym. W roku 2000 w okresie przedłużonego weekendu, we wszystkich dniach przeważali turyści indywidualni (tab. 3). Na niższy udział procentowy turystów indywidualnych w dniu 1 maja miał wpływ kończony w tym dniu rajd harcerski w św. Katarzynie, a w dniu 4 maja zwiększony udział wycieczek szkolnych.

Tabela 3. Liczba turystów wchodzących do ŚPN w dniach 29.04-6.05.2001

| Wyszczególnienie | 29.04 niedziela | 30.04 poniedziałek | 1.05 wtorek | 2.05 środa | 3.05 czwartek | 4.05 piątek | 5.05 sobota | 6.05 niedziela |
|------------------|-----------------|--------------------|-------------|------------|---------------|-------------|-------------|----------------|
| Indywidualni | 3 212 | 1 670 | 3 994 | 2 716 | 3 512 | 807 | 1 307 | 2 151 |
| Grupowi | 818 | 442 | 1 472 | 666 | 543 | 780 | 440 | 206 |
| Razem | 4 030 | 2 112 | 5 466 | 3 382 | 4 055 | 1 587 | 1 547 | 2 357 |
| % indyw. | 79,7 | 79,1 | 73,1 | 80,3 | 86,6 | 50,9 | 74,8 | 91,3 |

Źródło: opracowanie własne.

Również w następnych latach w okresie majowego weekendu przeważali turyści indywidualni. W roku 2002, w okresie pięciu dni (od środy 1.05 do niedzieli 5.05) na 19 259 turystów, którzy weszli do parku, turystów indywidualni było 14 779, co stanowiło 76,7%. Również w kolejnym 2004 roku w dniach 1-4 maja (czwartek – niedziela) przeważali turyści indywidualni. Stanowili oni 77,7% ogólnej (12 548 osób) liczby osób wchodzących do parku. Nieco niższy był udział turystów indywidualnych w okresie majowego weekendu w roku 1999. Stanowili oni 60,4% ogółu turystów.

W okresie prowadzonego monitoringu najwięcej turystów weszło do parku w dniu 1 maja 1999 r. (sobota) – łącznie z trzech punktów – 7 650, turyści indywidualni w tym dniu

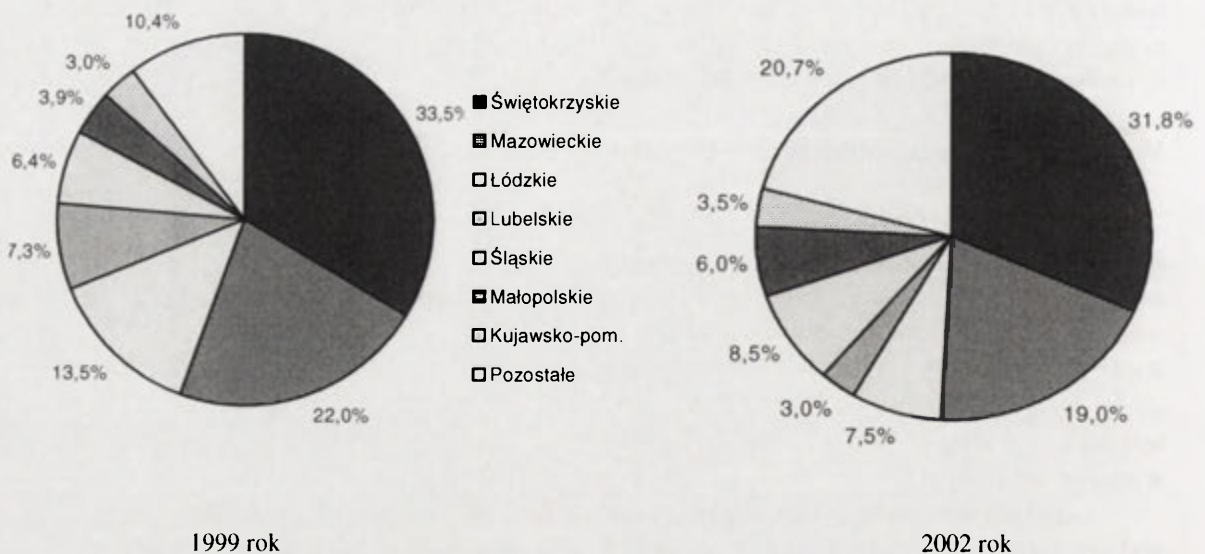
stanowili 66,1%. Również w pozostałych latach była wysoka frekwencja w parku 1 maja, w 2000 r. – 6 401 (89,6% turystów indywidualnych), 2001 r. – 5 466 (73,1%), w 2002 r. – 4 614 (78,5%) i w 2003 r. – 4 082 (74,2%). Dużo wchodziło też do parku turystów w dniu 3 maja, przykładowo w roku 2002 (piątek) przy słonecznej pogodzie weszło 6 624, w tym w turystów indywidualnych było 5 607 (84,6%).

Wybrane zagadnienia charakterystyki demograficzno-społecznej respondentów

W grupie 600 ankietowanych turystów przybyłych do Świętokrzyskiego Parku Narodowego w okresie majowego weekendu 2002 roku kobiety stanowiły 53,6%, a mężczyźni 46,4%. Przewaga kobiet zaznaczyła się szczególnie w grupie dzieci i w grupie młodzieżowej. W strukturze wiekowej przeważali turyści w wieku produkcyjnym. W grupie wiekowej 26-40 lat, stanowili 42,8 % ogółu respondentów. Turystów w przedziale wieku 16-25 lat było 21,5%. W grupie tej przeważała młodzież akademicka. Znaczny też był odsetek turystów w wieku 41-60 lat (20,3 %). Najmniej było turystów w wieku do 15 lat (6,4 %) i w wieku emerytalnym.

Ankietowane osoby charakteryzowały się na ogół wysokim wykształceniem. Wyższe wykształcenie zadeklarowało 41,5% osób. W podobnych badaniach w roku 1999 wyższe wykształcenie zgłosiło 34,5% osób. Drugą grupę pod względem wykształcenia stanowili turyści ze średnim wykształceniem – 20,5% (odpowiednio w roku 1999 – 19,8%). Z podstawowym wykształceniem było zaledwie 1,0% osób, a z wykształceniem pomaturalnym 5,5 (w roku 1999 odpowiednio 0,7% i 6,8%). Dużą grupę stanowili uczniowie – 13% i studenci – 14,5%. (odpowiednio w roku 1999 -11,9% i 23,3%). Według badań B. Włodarczyka (1993) wśród turystów przybyłych do parku w roku 1989 było zaledwie 9,6% osób z wyższym wykształceniem. Najwięcej wówczas było turystów z wykształceniem podstawowym – 39,5%, a z wykształceniem średnim oraz uczący się w szkołach średnich stanowili 26,5%. Duży odsetek był też turystów z wykształceniem zawodowym oraz uczęszczających do szkół zawodowych – 24,2%. Przytoczone wskaźniki wykształcenia mają odbicie w strukturze zawodowej turystów. W strukturze zatrudnienia wśród ankietowanych w 2002 roku najwięcej było pracowników umysłowych – 46,5% (w roku 1999 – 37,5%). Drugą grupę zawodowo czynnych stanowili technicy – 8% (1999 r. –13,4%). Do pracownika fizycznego przyznało się 8%, a do zawodu rolnika – 1,5% (odpowiednio w roku 1999 – 13,4% i 2%). Uczących się było – 7,5%, a część osób napisała w ankiecie, że uczy się i pracuje (6,5%). Wśród ankietowanych pierwszy raz na terenie parku było 153 osoby, co stanowi 25,5% (w roku 1999 – 50,3%), drugi raz park odwiedziło 105 osób – 17,5%, a trzy i więcej razy – 342 osoby, tj. 57%, przy 22,6% w roku 1989 (Włodarczyk 1993).

Prowadzony monitoring dostarczył też informacji dotyczącej miejsca stałego zamieszkania. Pozwoliło to na ustalenie zasięgu oddziaływania Świętokrzyskiego Parku narodowego na turystykę weekendowa (ryc. 1).

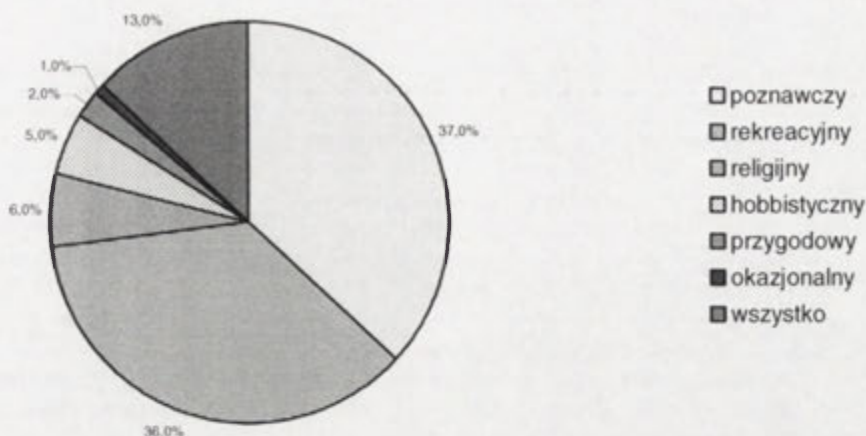


Ryc. 1. Miejsce stałego zamieszkania turystów indywidualnych według województw
 Źródło: Opracowanie autora na podstawie badań ankietowych.

Najwięcej turystów pochodziło z województwa świętokrzyskiego (33,5% w 1999 r. i 31,8% w 2000 r.) oraz mazowieckiego (odpowiednio 22% i 19%). Dużo turystów przyjeżdżało do parku z województwa łódzkiego (odpowiednio 13,2 i 7,5%), śląskiego (6,6% i 8,5%) oraz małopolskiego (3,9% i 6%). Na uwagę zwraca fakt stosunkowo duża liczba turystów z odległego województwa kujawsko-pomorskiego. W roku 1999 było ich 26 (3% ankietowanych) a w roku 2002 – 21 osób, co stanowiło 3,5%. Przy bliższym rozpoznaniu, SPN nie był punktem docelowym dla tych turystów a jedynie był odwiedzany przejazdem. W obu okresach badawczych nie stwierdzono jedynie turystów z woj. lubuskiego. W 1989 r. (podział na 49 województw) najwięcej turystów było z województwa kieleckiego – 12,5%, katowickiego – 10,9% i warszawskiego – 10%. W 2002 r. zasięg oddziaływania parku był większy, ale większość turystów przebywała na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego przejazdem. W ostatnim okresie weekendowym odnotowano 18 cudzoziemców (Francji, Niemiec, Szwajcarii, Belgii, Szwecji).

Motywy przyjazdów turystycznych do Świętokrzyskiego Parku Narodowego

Najczęściej ankietowani jako motyw przyjazdu wskazywali motyw poznawczy, określając go różnymi terminami, poznawanie, oglądanie, zwiedzanie, krajoznawstwo itp. Motyw poznawczy wymieniło 222 osoby, tj. 37%. Motyw rekreacyjny wymieniło 216 osób tj. 36%. Pozostali ankietowani wymienili motyw przyjazdu, religijny, hobbistyczny i przygodowy. Część ankietowanych, 78 osób (13%) jako powód przyjazdu określiło, wszystko po trochu (ryc. 2).



Ryc. 2. Motyw przyjazdów turystów do ŚPN w okresie majowego weekendu 2002 r.
Źródło: Opracowanie autora na podstawie badań ankietowych.

Połowa respondentów (50,0%) w ankiecie napisała, że przybyła w grupie rodzinnej, 25,0% określiło przybycie w grupie rówieśniczej przyjaciół, a dalsze 19,0% określiło swoje przybycie z partnerem (kolegą, koleżanką).

Jednym z bardziej interesujących wyników ankietowania była ocena przez respondentów elementów infrastruktury turystycznej. Najwyżej oceniono informację turystyczną (wskaźnik 79 w skali od 0 do 100). Bardzo nisko oceniono bazę komunikacyjną (parkingi, jakość dróg, oznakowanie, dojazd). Wskaźnik wyliczony dla tej sfery wyniósł 51,3. Nisko też oceniono zagospodarowanie szlaków turystycznych (wskaźnik 53,2).

Uzyskano też informacje od ankietowanych w zakresie ich stosunku do walorów turystycznych. Respondenci najwyżej ocenili krajobraz, jako najbardziej spostrzegany i istotny element otaczającej przestrzeni, w którym zawiera się prawie wszystko. Krajobraz wymieniło 90,5% ankietowanych. Na kolejnych miejscach wymieniono: ciszę i spokój – 85,7%, lasy – 66,7%, gościnność – 59,5 % i tanie usługi turystyczne – 54,8 %.

Po stronie negatywów turyści wskazywali ogólnie na słabą infrastrukturę turystyczną, wymieniając brak sanitariatów, brak oznaczeń dojazdu do parku, brak parkingów (głównie w św. Katarzynie), mało punktów gastronomicznych, zaśmiecenie terenu, brak ścieżek rowerowych, brak odpowiedniej ilości koszy i duże natężenie ruchu turystycznego na szlakach.

Wnioski

Ze względu na swe historyczne uwarunkowania, a przede wszystkim naturalne środowisko i dogodne położenie komunikacyjne Świętokrzyski Park Narodowy jest często odwiedzanym miejscem w okresie majowego weekendu. Potwierdziły to badania ankietowe prowadzone przez autora na obszarze ŚPN w latach 1999-2004. W ciągu jednego dnia w pierwszych dniach maja na św. Krzyżu i w św. Katarzynie jednorazowo przebywało ponad 6 tys. turystów, z czego ponad 80% stanowili turyści indywidualni. Ponad 90% turystów to mieszkańcy miast, z tego ok. 50% z miast wojewódzkich takich jak: Warszawa, Lublin, Łódź, Kielce i miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W okresie wzmożonego ruchu weekendowego pogarsza się jednak standard wypoczynku, co potwierdziła ocena uzyskana od respondentów.

W celu polepszenia standardu wypoczynku potrzebne są pilne nakłady inwestycyjne w zakresie poprawy infrastruktury turystycznej.

Literatura

- Bachvarov M., Dziągiewicz E., 2005, *Relacje między pojęciami „rekreacja” i „turystyka”*, *Turyzm*, 15, 1-2, 79-93.
- Janowski I., 2002, *Ruch turystyczny w Świętokrzyskim Parku Narodowym*. [w:] *Użytkowanie turystyczne Parków Narodowych*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, 373-384.
- 2005, *Natężenie i struktura ruchu turystycznego na szlakach Świętokrzyskiego Parku Narodowego*, [w:] Hibszer A., Partyka J. (red.), *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony*, PTG Oddział Katowicki, Ojcowski Park Narodowy, Sosnowiec – Ojców, 96-107.
- 2006, *Ruch turystyczny w Górach Świętokrzyskich w świetle badań ankietowych*, [w:] Wojtowicz B. (red.), *Funkcje turystyki i krajoznawstwa w strategii rozwoju regionów w Polsce*. Monografia, Kielce 2006, 51-62.
- Łobożewicz T., 1997, *Propedeutyka turystyki*, Warszawa.
- Liszewski S., 1995, *Przestrzeń turystyczna*, *Turyzm*, 5, 2, 87-103.
- Matczak A., 1999, *Segmentacja przestrzenna krajowego rynku turystycznego Ustki*, *Turyzm*, 9, 1, 105-134.
- Partyka J., 2002, *Turystyka w polskich parkach narodowych*, [w:] *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, 143-154.
- Włodarczyk B., 1993, *Funkcja turystyczna Świętokrzyskiego Parku Narodowego w świetle badań ruchu turystycznego*, *Turyzm*, 3, 1, 5-27.

Ruch turystyczny i baza noclegowa nadmorskiej miejscowości Rowy

Iwona Jażewicz

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wstęp

Wśród jednostek osadniczych pełniących funkcje turystyczno-wypoczynkowe szczególne miejsce w Polsce przypada miejscowościom nadmorskim. Warunki klimatyczne panujące na wybrzeżu Bałtyku powodują, iż sezon wypoczynkowy trwa tu bardzo krótko, a jego przedłużenie wymaga specjalnych inwestycji (Szwichtenberg 1995). W przypadku osadnictwa nadmorskiego funkcja turystyczna ma charakter sezonowy. Jej natężenie zmienia rytm życia i charakter miejscowości w czasie trwania sezonu letniego. Staje się ona wówczas funkcją dominującą o charakterze wypoczynkowym, co wiąże się z napływem ludności w celach wypoczynkowych.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie stanu, sposobu i stopnia zróżnicowania zagospodarowania turystycznego na przykładzie miejscowości nadmorskiej Rowy. Rowy położone są na środkowym wybrzeżu Bałtyku w otulinie Słowińskiego Parku Narodowego, przy ujściu rzeki Łupawy z jeziora Gardno do morza. Mają doskonałe warunki klimatyczne i krajobrazowe m.in. szeroką i piaszczystą plażę oraz malownicze krajobrazy. Rowy oddalone są o 30 km od Słupska oraz 20 km od Ustki. Jest to miejscowość, która w 2005 r. zamieszkiwana była przez 360 stałych mieszkańców.

Zagospodarowanie turystyczne Rowów w 2005 r.

Baza noclegowa uważana jest za podstawowy element zagospodarowania turystycznego obszaru, a jej wielkość i struktura uznawane są za główne wskaźniki jego zdolności recepcyjnej. Obiekty i urządzenia zaliczane do tej grupy elementów infrastruktury turystycznej umożliwiają uczestnikom ruchu turystycznego przebywanie poza miejscem stałego zamieszkania dłużej niż jeden dzień, a więc tym samym silnie determinują rozwój turystyki na danym obszarze. Obiekty i urządzenia noclegowe spełniają istotne funkcje ekonomiczne i społeczne na danym obszarze, w tym przede wszystkim służą zaspokajaniu potrzeb turystów związanych z noclegiem, stwarzają warunki wykorzystania przez nich turystycznych urządzeń komplementarnych zlokalizowanych w obrębie obiektu noclegowego, ich liczba i standard podnosi atrakcyjność turystyczno-wypoczynkową terenu. Istotne znaczenie dla obszaru posiada także liczba miejsc pracy tworzonych dzięki rozwojowi i funkcjonowaniu bazy noclegowej i towarzyszącej (Bosiacki 2000).

W 2005 r. Rowy dysponowały 7,1 tys. miejsc noclegowych skupionych w 85 obiektach turystycznych.¹ Baza noclegowa Rowów koncentrowała się po zachodniej stronie rzeki Łupawy w pd.-zach. i pn.-zach. części wsi w odległości około 300m od brzegu morza.

¹ Informacje uzyskane w trakcie ćwiczeń terenowych prowadzonych przez studentów III roku Geografii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, w sezonie letnim 2005 r. pod kierunkiem I. Jażewicz.

W strukturze rodzajowej zaś zarówno przed jak i w trakcie trwających przeobrażeń gospodarczych dominowały miejsca w ośrodkach wczasowych (41,4 % ogółu miejsc noclegowych). Różniły się one standardem, wielkością i sezonowością. Obok dużych ośrodków wczasowych, np. „Słowińska Perła” (480 miejsc noclegowych), „Kormoran” (360 miejsc noclegowych), istniały małe, np. „Fam” (54 miejsca noclegowe), „Rafa” (48 miejsc noclegowych), czy „Orchidea” (50 miejsc noclegowych).

Rowy to miejscowość zorganizowanego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. W 6. obiektach kolonijnych, które posiadały w sumie 1,6 tys. miejsc noclegowych wypoczywało prawie 30 tys. dzieci. Ważne miejsce w strukturze rodzajowej bazy noclegowej Rowów zajmują campingi i pola namiotowe. Łącznie koncentrowały one 12,5 % ogółu miejsc noclegowych. Z przeprowadzonych badań terenowych wynika, że pola campingowe i namiotowe wykorzystywane były przede wszystkim przez młodzież szkolną i studentów oraz częstymi gośćmi byli turyści z Niemiec.

Mniejszą liczbą miejsc noclegowych dysponowały pensjonaty (4,8 % ogółu miejsc noclegowych), a jedyny istniejący na terenie Rowów Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Bankowiec” posiadał 200 miejsc noclegowych. W sezonie letnim ponadto funkcjonowało schronisko młodzieżowe PTSM III kategorii, które dysponowało 44 miejscami noclegowymi.

Uzupełnieniem zorganizowanej bazy noclegowej są kwatery prywatne. W Rowach według prowadzonych badań stanowią one 15,4 % ogólnej liczby miejsc noclegowych. Dotychczasowe badania pozwalają zwrócić uwagę na problem standardu obiektów turystycznych. W opinii badanych turystów nie wystarczy podstawowe wyposażenie typu: miejsce do spania, szafa, stolik oraz krzesła. Oczekiwania turystów są znacznie wyższe i skierowane na stworzenie w miejscu noclegu warunków domowych. Wielu właścicieli czy dzierżawców obiektów noclegowych podnosi standard zwłaszcza domków campingowych oraz kwater prywatnych. Coraz częściej wyposażone są one w oddzielne aneksy kuchenne, łazienki, toalety oraz sprzęt RTV i AGD. W opinii ankietowanych turystów w obecnej sytuacji wypoczywający szuka w miarę taniego noclegu, lecz o podwyższonym standardzie.

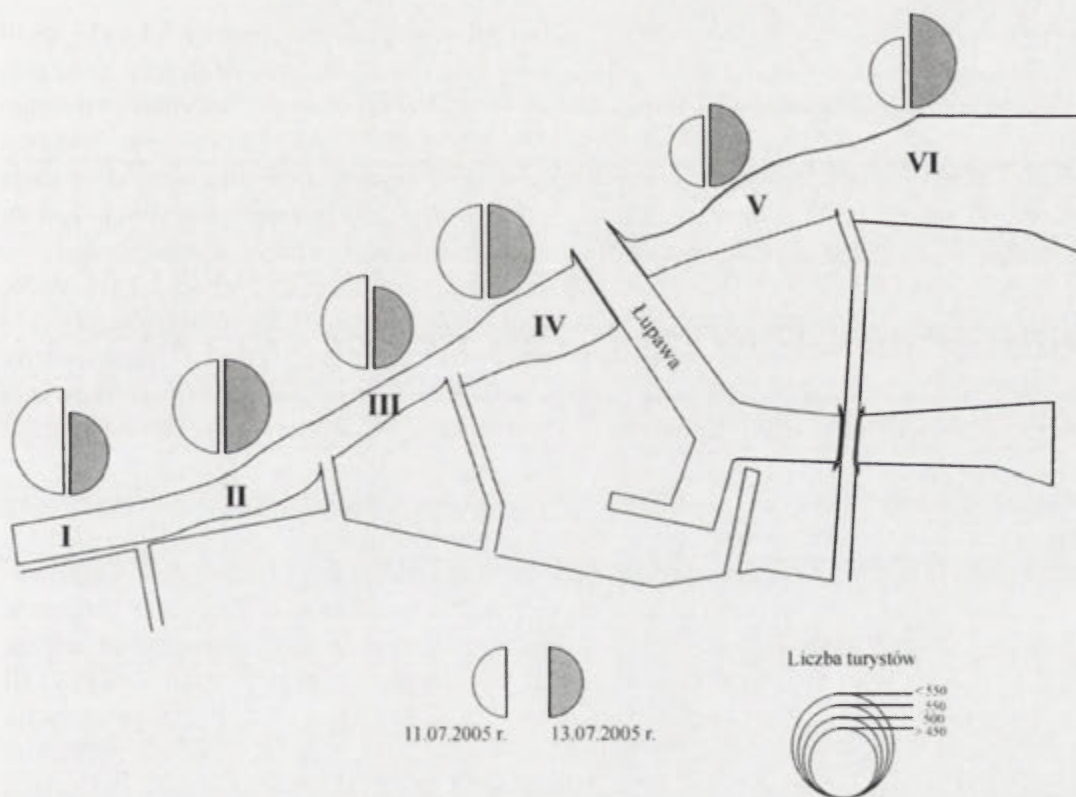
Jeśli chodzi natomiast o ocenę jakościową, charakteryzującą poziom usług świadczonych przez obiekty noclegowe w Rowach, to w opinii ankietowanych turystów 23,1 % ogółu respondentów ocenia jakość usług noclegowych jako bardzo dobrą, 40 % jako dobrą, 24,6 % jako przeciętną, 9,2 % jako złą, a 3,1 % nie udzieliło odpowiedzi. Turyści pozytywnie postrzegają jakość usług noclegowych w Rowach, a dominacja na analizowanym obszarze ośrodków wczasowych jednoznacznie określa funkcję tej miejscowości jako funkcję wczasowo-wypoczynkową.

Elementem niezbędnym do prawidłowego rozwoju ruchu turystycznego oprócz bazy noclegowej jest odpowiednia baza żywieniowa. W sezonie turystycznym 2005 r. łączna pojemność tej bazy wynosiła 4,7 tys. miejsc konsumpcyjnych, z czego na bazę ogólnodostępną przypadało 2,4 tys. miejsc, a na bazę zamkniętą (w bazie noclegowej) 2,3 tys. miejsc. Ponadto w sezonie letnim 2003 r. na terenie Rowów funkcjonowało 13 sklepów ogólnospożywczych, 6 stoisk owocowo-warzywnych, liczne budki z lodami, smażalnie, ryb, pizzerie, bary oraz stoiska z kurczakami z różną.

Spośród urządzeń towarzyszących, które istniały na terenie Rowów na uwagę zasługują: Ośrodek Informacji Turystycznej, boisko sportowe, pole golfowe, tor jazdy na gokartach. Ożywienie w życiu kulturalnym miejscowości występuje wyraźnie w sezonie letnim (czerwiec – sierpień). Organizowane są wówczas liczne imprezy o charakterze kulturalno-rekreacyjnym, a ponadto funkcjonują liczne salony gier zręcznościowych, wesole miasteczko, paintball, trampoliny, wypożyczalnia skuterów, rowerów i gokartów. Poza tym niezapomnianych przeżyć dostarczają turystom przejażdżki po morzu, połowy dorsza na pełnym morzu, a atrakcją dla dzieci jest „Bajkowa Ciuchcia”.

Ruch turystyczny w świetle pomiaru wypoczywających na plaży

Identyfikacji wielkości ruchu turystycznego w niniejszej publikacji dokonano za pomocą metody bezpośredniego pomiaru wypoczywających na plaży (Liszewski 1988; Matczak 2005). Pomiaru dokonano dwa razy w upalne, słoneczne dni, tj. 11 VII 2005 r. (poniedziałek) i 13 VII 2005 r. (środa) obejmując całość plaży w granicach administracyjnych Rowów.² Dla celów pomiarowych badany teren podzielono na 6 różnych długości odcinków, których granice wyznaczały zejścia na plażę. Kanał portowy dzielił badany obszar na plażę zachodnią i plażę wschodnią. Na plaży zachodniej funkcjonowały 4 zejścia i na plaży wschodniej 2 zejścia. Dla usprawnienia dalszego opracowania odcinki plaży zostały ponumerowane od I do VI w kierunku z zachodu na wschód (ryc. 1).



Ryc.1. Wielkość ruchu turystycznego określona za pomocą pomiaru na plaży w Rowach (11 i 13.07.2005 r.)

Pomiaru dokonywano każdego dnia przez cztery godziny, przed południem między 10⁰⁰ – 12⁰⁰ i popołudniu między 14⁰⁰ – 16⁰⁰. W trakcie badań liczono osoby wypoczywające na plaży, kąpiące się w morzu, a także osoby spacerujące po plaży lub brzegiem morza. Dodatkowo określono płeć i wiek wypoczywających z podziałem na 4 grupy: dzieci i młodzież do lat 19, młodszy dorośli w wieku 19-44 lata, starsi dorośli w wieku 45-60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni oraz emeryci w wieku powyżej 60 lat kobiety i powyżej 65 lat mężczyźni (Rydz, Matczak 2001; Matczak 2005).

² Badania zostały wykonane w ramach ćwiczeń terenowych z geografii społeczno-ekonomicznej pod kierunkiem I. Jazewicz.

Z przeprowadzonych badań wynika, że liczba wypoczywających na plaży była wartością zmienną, zarówno na poszczególnych obiektach pomiarowych jak również w różnych godzinach i dniach (ryc.1). Pomiar wykonany w poniedziałek 11 VII 2005 r. wykazał, że kulminacja wypoczywających na plaży przypadała na godziny przedpołudniowe, najwięcej osób w tym czasie wypoczywało na odcinku plaża zachodnia IV i plaża zachodnia I. W przypadku plaży zachodniej IV jest to odcinek o największym zagęszczeniu turystów z różnych względów. Po pierwsze na omawianym odcinku znajduje się najbardziej reprezentacyjne i główne zejście na plażę w Rowach, którym wchodzi turyści zamieszkali w centrum miejscowości oraz mieszkańcy Słupska z odwiedzającymi ich w okresie wakacji znajomymi i osobami z rodziny, bądź osoby zakwaterowane w bezpośrednim zapleczu rejonu, ale poza jego granicami (np. Bałamątek, Objazda, Gąbino, Machowino).

W przypadku plaży zachodniej I byli to przede wszystkim turyści zamieszkali w dość dużych ośrodkach czasowych położonych w odległości około 1,5 km od centrum handlowo-usługowego Rowów.

Najmniejsza frekwencja była natomiast na odcinku plaża wschodnia VI (413 osób przed południem) i plaża wschodnia V (422 osoby przed południem). Mniejsze natężenie turystów, jak wynika z przeprowadzonych badań w tej części Rowów, to efekt słabszego wyposażenia w punkty sprzedaży różnych artykułów oraz punkty małej gastronomii. Większa jest również odległość od przystanków komunikacji autobusowej, a ośrodki czasowe mają zdecydowanie mniejszą liczbę miejsc noclegowych niż po stronie zachodniej kanału portowego.

W porze popołudniowej liczba wypoczywających zmalała z 3,5 tys. do 3,3 tys. osób, przy czym w dalszym ciągu plaża zachodnia była bardziej intensywnie wykorzystywana.

Przeprowadzone powtórnie badania dniu 13 VII 2005 r. (środa) potwierdziły zarysowane wcześniej tendencje w odniesieniu do przestrzennego użytkowania poszczególnych odcinków plaży, pory dnia, natężenia i wielkości ruchu turystycznego (ryc. 1).

Interesujących spostrzeżeń dostarczyła wnikliwa analiza wypoczywających wg podstawowych grup wiekowych (tab.1). Pomiar przeprowadzony 11 i 13 lipca 2005 r. wykazał, iż wśród ogółu wypoczywających na plaży dominowali młodszy dorośli w wieku 19-44 lata i podwyższony był udział dzieci i młodzieży do 19-go roku życia. Te ogólne proporcje zmieniają się i to dość zasadniczo w różnych odcinkach prowadzonego pomiaru, świadcząc o pewnej odrębności poszczególnych przestrzeni plaży. Zwłaszcza na plaży zachodniej IV, III i II nieco większa była liczba dzieci i młodzieży do 19 roku życia, które przebywały w ośrodkach kolonijnych usytuowanych właśnie w tej części Rowów oraz na pobliskim parkingu i polach biwakowych. W odcinku plaża wschodnia V i VI znaczący był udział młodszych dorosłych w wieku 14-44 lata. Rozpatrując natomiast strukturę płci zdecydowanie więcej wypoczywa kobiet niż mężczyzn.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, iż występuje wyraźne zróżnicowanie poszczególnych odcinków plaży pod względem obciążenia turystami, pory dnia, usytuowania w przestrzeni, a także wieku i płci. Generalnie dominacja segmentu rynkowego, którymi są dzieci i młodzież do 19 roku życia oraz młodszy dorośli w wieku 19-44 lata, wskazuje na charakter czasowo-wypoczynkowy Rowów.

O randze funkcji turystyczno-wypoczynkowej badanej miejscowości świadczy zasięg geograficzny jej oddziaływania. W celu zobrazowania zasięgu przestrzennego oddziaływania Rowów przeprowadzono badania ankietowe³. Wynika z nich, iż Rowy mają krajowy i ponad krajowy zasięg oddziaływania geograficznego. Największy udział wśród turystów zagranicznych mieli Niemcy (1,5 % ogółu turystów) i Francuzi (0,8 % ogółu turystów).

³ Badania ankietowe objęły 537 osób i zostały wykonane w ramach przeprowadzonych ćwiczeń terenowych z geografii ludności i osadnictwa przez studentów III roku geografii pod kierunkiem I. Jażewicz w lipcu 2005 r.

Goście krajowi pochodzili ze wszystkich województw Polski, z wyjątkiem woj. lubuskiego. Najsilniej reprezentowane były: woj. mazowieckie, śląskie i wielkopolskie, które łącznie koncentrowały 46,1 % ogólnego ruchu turystyczno-wypoczynkowego.

Tabela 1. Struktura wieku turystów wypoczywających na plaży w Rowach dnia 11 VII 2005 r. i 13 VII 2005 r.

| Odcinek plaży a – 11 VII 2005 r. b – 13 VII 2005 r. | Dzieci i młodzież do 19 roku życia | Młodzi dorośli w wieku 19-44 lata | Starsi dorośli w wieku 45- 60/65 lat | Emeryci w wieku powyżej 60/65 lat | Ogółem |
|---|--|---|--|--|--------|
| plaża zach. I | | | | | |
| a | 41,2 | 29,5 | 16,7 | 12,6 | 100,0 |
| b | 43,5 | 28,6 | 15,8 | 12,1 | 100,0 |
| plaża zach. II | | | | | |
| a | 44,1 | 29,1 | 15,2 | 11,6 | 100,0 |
| b | 43,9 | 32,3 | 13,3 | 10,5 | 100,0 |
| plaża zach. III | | | | | |
| a | 43,0 | 49,1 | 4,7 | 3,2 | 100,0 |
| b | 42,9 | 48,8 | 4,9 | 3,4 | 100,0 |
| plaża zach. IV | | | | | |
| a | 49,1 | 44,3 | 4,9 | 1,7 | 100,0 |
| b | 51,6 | 42,7 | 4,8 | 0,9 | 100,0 |
| plaża zach. V | | | | | |
| a | 36,4 | 60,0 | 2,9 | 0,7 | 100,0 |
| b | 34,7 | 61,9 | 2,6 | 0,7 | 100,0 |
| plaża zach. VI | | | | | |
| a | 36,5 | 58,6 | 4,2 | 0,7 | 100,0 |
| b | 32,7 | 62,1 | 3,4 | 1,8 | 100,0 |

Źródło: Zestawienie i obliczenia własne na podstawie przeprowadzonych pomiarów.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania pozwalają na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

- Rowy to atrakcyjna miejscowość Środkowego Wybrzeża o funkcji wczasowo-wypoczynkowej.
- Funkcja wczasowo-wypoczynkowa Rowów odzwierciedla się w zagospodarowaniu turystycznym oraz znajduje miejsce w strukturach funkcjonalno-przestrzennych. Pewną niedogodnością jest brak dostatecznej liczby obiektów o podwyższonym standardzie.
- Ruch turystyczny w świetle pomiaru wypoczywających na plaży jest zróżnicowany pod względem obciążenia poszczególnych odcinków plaży, pory dnia, struktury społeczno-demograficznej. Jest to zdecydowanie ośrodek turystyki pobytowej.

Literatura

- Bosiacki S., 2000. *Analiza wielkości i struktury krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego w Poznaniu*, [w:] Bosiacki S. (red.), *Strategia rozwoju rynku turystycznego w Poznaniu*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Instytut Turystyki w Warszawie, Miasto Poznań, Poznań, 43-68.
- Jasiulewicz M., 1990. *Wpływ turystyki na rozwój demograficzny i osadnictwo obszarów nadmorskich*, [w:] *Wpływ turystyki na zagospodarowanie przestrzenne obszarów nadmorskich*, Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, Koszalin, 51-74.
- Jażewicz I., 2005. *Zmienność zagospodarowania turystycznego w latach 1988-2002 na przykładzie rejonu Orzechowo-Rowy*, [w:] Dutkowski M. (red.), *Zagospodarowanie przestrzenne i rozwój obszarów nadmorskich w Polsce*, Uniwersytet Szczeciński, 87-90.
- Liszewski S., 1988. *Funkcja osadnictwa nadmorskiego w świetle analizy ruchu turystycznego, Przykład Mierzei Helskiej*, Acta Universitatis Lodzianensis, Turyzm, 4, 39-67.

- Matczak A., 2005, Badania przyjazdowego ruchu turystycznego w rejonie Ustki, [w:] Rydz E. (red.), *Kształtowanie funkcji turystycznych w miejscowościach uzdrowiskowych*, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk, 265-284.
- Rydz E., Jażewicz I., 1999, *Funkcja turystyczna małych miast Pomorza Środkowego*, Słupskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze, Geografia, 12c, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Słupsk, 181-218.
- Rydz E., Matczak A., 2001, *Koncepcja monitoringu ruchu turystycznego w strefie brzegowej Bałtyku (na przykładzie rejonu Ustka-Rowy)*, Zeszyty Naukowe 1, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Bydgoszcz, 183-193.
- Szwichtenberg A., 1995, *Gospodarka turystyczna w okresie przejściowym*, Wyższa Szkoła Inżynierska, Koszalin, 14-24.

Wyspy Pacyfiku jako kierunek podróży turystycznych

Maciej Jędrusik

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Mit mórz południowych – kreowanie popytu

W 1771 r. Bougainville opublikował dzieło „Podróż wokół świata”. To wtedy zrodził się mit mórz południowych, szczęśliwej Tahiti, beztroskich, kochających Tahitańczyków. Mit, który uwodził wyobraźnię czytelników ze strefy umiarkowanej, ale długo pozostawał poza możliwością weryfikacji wobec znacznych odległości i niedostatków środków transportu. Nieco później wyobraźnia „chłodnych” Europejczyków i Amerykanów była dodatkowo stymulowana przez zawartość folderów biur podróży. Zauważa M. Oppermann: *„Wyspiarskie państwa Pacyfiku często używają seksu jako środka promującego turystykę. Zdjęcia ciał młodych turystów i tubylców dominują w folderach turystycznych z Hawajów, Tahiti, Vanuatu, Wysp Cooka, czy innych pacyficznych destynacji. Obiektami seksualnych wyobrażeń są zarówno kobiety, jak i mężczyźni, chociaż na zdjęciach hotelowych basenów i apartamentów częściej prezentowane są kobiety. W promocji turystyki na Pacyfiku Południowym wyobrażeń seksualnych turystów jest znacznie więcej niż tych przedstawiających odwiedzających.”* (Oppermann 1997, s.125).

Potencjalni turyści ze świata „umiarkowanego” byli atakowani filmami dokumentalnymi i fabularnymi (np. *„Bunt na Bounty”*, później *„Błękitna laguna”*, czy *„Poza światem”*). W efekcie wytworzył się stereotyp wysp Oceanii jako sielskiego miejsca pełnego ciepłego błękitnego morza, złocistego piasku i nurzających się w słońcu tubylców, płasających w rytm *hula* lub innych wersji polinezyjskich tańców. Tak utrwalano 4 „S”. Utrzymanie takiego stereotypu pozostawało w interesie organizatorów turystyki. Nic więc dziwnego, że w zaleceniach programu rozwoju turystyki Polinezji Francuskiej napisano, że przybywający tam turyści mają zakodowany obraz tropikalnego rajy i byłoby niewybaczalne, gdyby rzeczywisty obraz kraju i jego mieszkańców odbiegał od tych wyobrażeń (Crocombe 2001, s.167).

Droga do „raju”

Mityczny raj stał się dostępny stosunkowo późno, przy czym w różnych częściach Pacyfiku moment pojawienia się „obcych” przypadł na różne lata. W Mikronezji Japończycy, w dążeniu do tworzenia tam kolonii osadniczej pojawili się już w początkach XX w. Przez Polinezję, Melanezję, wreszcie Mikronezję przetoczyły się liczne oddziały wojsk amerykańskich pod koniec II wojny światowej. I choć trudno nazwać ich turystami, to obraz wysp Pacyfiku, jaki przywieźli po powrocie do ojczyzny, stymulował późniejszy ruch turystyczny. A pozostałości z czasów wojny – ruiny umocnień, wraki statków, zatopione samoloty wojskowe stały się szczególnie atrakcyjnymi przyciągającymi zarówno nurków, jak i weteranów walk poszukujących ożywczych wspomnień.

Ten stosunkowo niewielki popyt próbowały początkowo zaspokoić linie lotnicze. Brak samolotów dalekiego zasięgu wymuszał konieczność korzystania z hydroplanów, które musiały często lądować. W miejscach lądowań powstawały hotele. Na przykład na Midway, Wake i Guam – na trasie z Kalifornii na Filipiny – linie PanAm zbudowały hotele z 45 miejscami. Z kolei „Trasa Koralowa” z Auckland na Tahiti wiodła przez laguny Fidżi, Samoa i Aitutaki na Wyspach Cooka, a jej organizatorzy – linie lotnicze – wszędzie pozostawiały przynajmniej załóżki infrastruktury turystycznej.

Najwcześniej większe grupy turystów pojawiły się na Hawajach – także dzięki dużym statkom wycieczkowym, które transportowały tysiące turystów z Kalifornii do tego nowego stanu USA. W połowie lat 60. XX w. armia amerykańska zniosła ograniczenia w podróżach na Guam, co otworzyło dla turystów Mikronezję. W ślad za tym, po 1970 r., masy turystów ruszyły na Mariany Północne. Natomiast, mimo rozwoju transportu lotniczego, do wczesnych lat 80. XX wieku wyspy Pacyfiku Południowego odwiedzali tylko nieliczni turyści. Nietrudno to zrozumieć, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że lot z Los Angeles na Tahiti, czy Wyspy Cooka trwa ponad 10 godzin. Potencjalni turyści łatwiej podejmowali decyzje o wyjeździe na wyspy bliższe – stąd popularność Wysp Kanaryjskich wśród Europejczyków, czy Karaibów wśród Amerykanów. Aby podjąć dalsze podróże musieli przekształcić swą świadomość – pod wpływem reklamy, mody, względnie chęci poznania świata mniej zniszczonego przez tłumy turystów.

Północ dla mas – Południe dla wybrańców?

W uprzywilejowanej sytuacji znalazły się wyspy północnego Pacyfiku – Mikronezja i Hawaje, znacznie bliższe największym rynkom turystycznym. Mikronezja sąsiaduje z coraz bogatszą Azją Wschodnią, a lot z Tokio na Guam trwa około 2 godzin. Hawaje, choć podróż na nie jest dłuższa, jawią się Amerykanom obszarem bliskim, bo przecież to jeden ze stanów. To dlatego tylko, te właśnie wyspiarskie obszary Pacyfiku, mają szansę na przyjęcie podobnej liczby odwiedzających, co wspomniane wcześniej wyspy wschodniego i zachodniego Atlantyku.

Sytuacja Pacyfiku Południowego jest znacznie trudniejsza. Wyspy Melanezji znajdują się wprawdzie stosunkowo blisko Australii, ale ta z 20 mln mieszkańców stanowi niewielki rynek. Ponadto Melanezja charakteryzuje się brakiem infrastruktury, występowaniem nieobecnych w Polinezji i Mikronezji chorób (malaria) i, na pewnych obszarach (np. Wyspy Salomona), nieładem politycznym. Wyspy Polinezji są znacznie bardziej przyjazne, barierę stanowi jednak czas podróży.

O dysproporcjach między podróżami na północny i południowy Pacyfik, świadczy fakt, że jak zauważa r. Crocombe (2001, s. 359-360), jeśli nie brać pod uwagę Nowej Zelandii, to wszystkie wyspy na południowym Pacyfiku przyjmują w sumie o połowę mniej turystów niż sama Mikronezja.

To zróżnicowanie warunków przekłada się na wielkość strumieni turystycznych odwiedzających wyspy Pacyfiku. Najwięcej – kilka milionów rocznie – turystów odwiedza Hawaje. W Mikronezji dominują Guam i Saipan w Marianach Północnych, z dwoma milionami przybyszów rocznie. Wszelkie inne atrakcyjne wyspy regionu odwiedza, jak dotąd, corocznie mniej niż 1 mln turystów. Wśród tych drugorzędnych kierunków wyróżnia się Fidżi, Nowa Kaledonia, Polinezja Francuska i Rarotonga na Wyspach Cooka.

Nowi przybysze – nowe kierunki

Szczególnie intensywny wzrost liczby podróży na wyspy Pacyfiku rozpoczął się w latach 70. XX w. Tylko między 1976 a 1997 r. roczna liczba turystów wzrosła z 3,9 mln do 9,9 mln, a jeśli wykluczyć Hawaje, z 0,7 do 3 mln osób (Gay 1999, s.26). Jeszcze w 1970 r. na Mariany Północne turyści nie przyjeżdżali, podczas gdy w 1996 r. przybyło ich tam ponad 700 tys. W 1959 r., gdy Hawaje stawały się nowym stanem USA, liczba turystów nie przekraczała 250 tys. rocznie, by 30 lat później wzrosnąć 25-krotnie (Huetz de Lempis Ch. 1989, s.220). Trudno nie docenić tej ogromnej dynamiki.

Tabela 1. Liczba odwiedzających wybrane wyspiarskie terytoria Pacyfiku w latach 1983-2003 (w tys.)

| Kraj | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 | 0 | 1 | 2 | 3 |
|-----------------|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|------|-----|
| Fidzi | 192 | 235 | 228 | 258 | 190 | 228 | 281 | 279 | 259 | 279 | 287 | 319 | 318 | 340 | 359 | 371 | 410 | 294 | 348 | 398 | 431 |
| Fed. Mikronezji | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 17 | 13 | 16 | 21 | 15 | 19 | 18 |
| Guam | - | 231 | 236 | 262 | bd | 586 | 669 | 780 | 737 | 877 | 784 | 1087 | 1362 | 1363 | 1382 | 1137 | 1162 | 1287 | 1159 | 1059 | 910 |
| Kiribati | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 3,9 | 3,2 | 3,4 | 5,1 | 5,7 | 4,9 | 4 | 4,6 | 5 | 4,5 |
| Mariany Pn. | - | - | - | - | - | - | - | 426 | 422 | 496 | 538 | 587 | 669 | 728 | 685 | 481 | 502 | 529 | 444 | 476 | 459 |
| Niue | 0,9 | 1,2 | 1,5 | 1,8 | 1,6 | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | 3 | 2,8 | 2,2 | 1,5 | 1,8 | 1,7 | 2,3 | 2 | 2,1 | 2 | 2,7 |
| Palau | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 44 | 53 | 69 | 74 | 64 | 55 | 58 | 54 | 59 | 68 |
| Pol. Fran. | 111 | 102 | 122 | 161 | 143 | 155 | 152 | 140 | 136 | 137 | 148 | 166 | 172 | 164 | 180 | 189 | 211 | 252 | 228 | 189 | 213 |
| Samoa | - | 40 | 41 | 46 | 46 | 49 | 54 | 48 | 35 | 38 | 48 | 67 | 68 | 73 | 68 | 78 | 85 | 88 | 88 | 89 | 92 |
| Samoa Am. | 33 | 35 | 30 | bd | bd | 39 | 47 | 26 | 18 | 16 | 15 | 18 | 18 | 21 | 26 | 36 | 41 | 44 | 36 | bd | bd |
| Tonga | 14 | 14 | 14 | 16 | 17 | 19 | 21 | - | - | - | - | 28 | 29 | 27 | 26 | 27 | 31 | 35 | 32 | 37 | 40 |
| Tuvalu | - | 0,5 | 0,6 | 0,6 | bd | 1 | 1 | 0,7 | 1 | 0,9 | 0,9 | 1,3 | 0,9 | 1 | 1 | 1,1 | 1 | 1,2 | 1,1 | 1,3 | 1,3 |
| Vanuatu | 32 | 32 | 25 | 18 | 15 | 16 | 23 | 35 | 40 | 43 | - | 42 | 44 | 46 | 50 | 52 | 51 | 58 | 53 | 49 | 50 |
| W.Cooka | 20 | 26 | 29 | 31 | 32 | 34 | 33 | 34 | 40 | 50 | 53 | 57 | 49 | 49 | 50 | 49 | 56 | 73 | 75 | 73 | 78 |
| W.Marshalla | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 4 | 4 | 5 | 7 | 8 | 5 | 4,9 | 5,5 | 6,2 | 6,4 | 6,4 | 4,6 | 5,2 | 5,4 | 6 | 7,1 |
| W.Salomona | 8 | 7 | 7 | 8 | 8 | 11 | 10 | 9 | 11 | 12 | 12 | 12 | 12 | 11 | 16 | 13 | 21 | bd | bd | bd | bd |

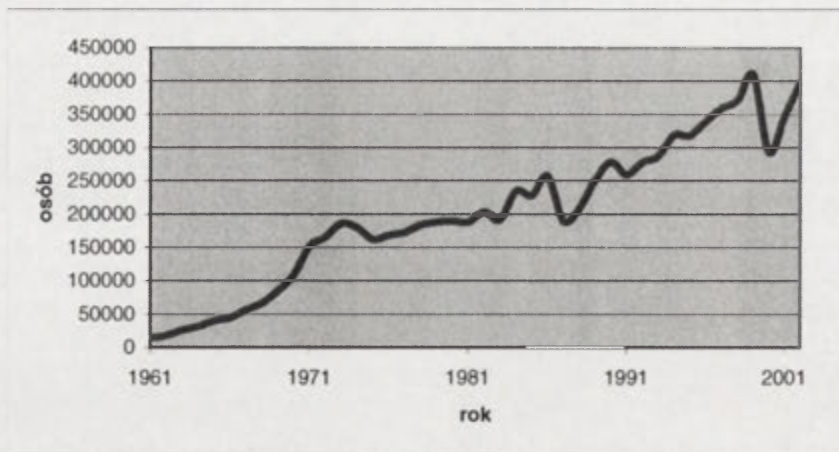
Źródło: *Compendium of Tourism Statistics, 2003.*

W tabeli 1 przedstawiono zmiany wielkości ruchu turystycznego na wybranych terytoriach wyspiarskich Pacyfiku u schyłku XX i w początkach XXI w. Zwraca uwagę fakt narastającej względnej stabilizacji liczby turystów przybywających do najpopularniejszych terytoriów.

Mariany Północne przyjęły najwięcej odwiedzających w 1997 r., potem nastąpił zauważalny spadek, Polinezja Francuska po osiągnięciu maksimum przyjazdów w 2000 r. ustabilizowała się na poziomie ponad 200 tys. odwiedzających rocznie. Na Guam w 2003 r. przyjechało o 1/3 mniej osób niż w najlepszym okresie 1995-97. Na Palau od połowy lat 90. XX w. przybywa około 70 tys. osób, na Vanuatu – około 50 tys. Ustabilizowała się także liczba odwiedzających turystyczne „kopcuski”: Federację Mikronezji, Kiribati, Niue, Tuvalu i Wyspy Marshalla.

Rośnie natomiast stale, choć umiarkowanie, liczba turystów przybywających na Wyspy Cooka, Fidzi i Tonga, a więc terytoria bardziej odległe. Coraz chętniej jeździ się na Samoa. To może potwierdzać tezę o poszukiwaniu przez turystów obszarów jeszcze bardziej „egzotycznych”, coraz bardziej odległych i pozornie bardziej izolowanych od rozwiniętego świata. Towarzyszy temu zwiększenie dostępności tych archipelagów dzięki aktywności grup towarzystw lotniczych, zwłaszcza Star Alliance.

Wśród tych nowych rosnących rynków turystycznych wyróżnia się Fidzi – wykorzystujące stosunkowo duże rozmiary wysp, dogodnie położenie na pograniczu Melanezji i Polinezji, w centrum Pacyfiku, w pobliżu linii zmiany daty, co przyciągnęło turystów na obchody *millenium*, znaczną i urozmaiconą etnicznie populację. Turystów nie zniechęciły nawet dwa, pierwsze w Oceanii, zamachy stanu, chociaż na wykresie przedstawiającym zmiany w wielkości ruchu turystycznego (ryc.1) skutki tych zamachów są zauważalne.



Ryc. 1. Zmiany w wielkości ruchu turystycznego na Fidżi w latach 1961-2002
 Źródło: *Visitor Arrival Statistics*.

Różnice w zagospodarowaniu i specjalizacji

Wyspiarskie terytoria na Pacyfiku charakteryzują się także znacznymi różnicami w wielkości, charakterze i wykorzystaniu bazy noclegowej. Na wielu wyspach Pacyfiku Południowego, nawet mimo niewielkiej liczby miejsc noclegowych, wskaźnik wypełnienia hoteli nie przekracza 60%, a na wyspach relatywnie dobrze wyposażonych w bazę noclegową jak np. Viti Levu przeciętnie ponad połowa miejsc nie jest wykorzystana (Vellas, Cauet 1997, s. 85). Tymczasem mimo obfitości hoteli na Hawajach, wskaźniki ich wypełnienia pozostają znacznie wyższe (ponad 70%).

Intrygujące różnice istnieją w przestrzennym zróżnicowaniu jakości bazy noclegowej – zarówno w skali regionu, jak i w odniesieniu do poszczególnych wysp. Niektóre wyspy (np. Bora Bora) mają reputację rajów dla bogaczy. Potwierdza to choćby lista nazwisk gości restauracji *Bloody Mary*, które zdobią wrota do lokalu. Tylko zamożnych stać na pobyt na zakupionej niegdyś przez Marlona Brando wyspie Tetiaroa, też w Polinezji Francuskiej. Dla odmiany oazy luksusu na innych Wyspach Towarzystwa, czy w archipelagu Tuamotu są zdecydowanie rzadsze. Na polinezyjskich Wyspach Cooka, ubożsi turyści bez trudu znajdą nocleg za godziwą cenę. Kto wie zresztą, czy nie jest to jeden z istotnych powodów, dla których ruch turystyczny tamże znacznie się zwiększył? Na Fidżi – szczególnie na małych wyspach w archipelagu Yasawa blisko sąsiadują ze sobą wyspy z luksusowymi hotelami, w których ceny noclegu przekraczają 1000 USD (np. Turtle Island), z tanimi wioskami wakacyjnymi dla wagaśników (np. Tavewa). Te jakościowo dwa różne światy turystyczne dzieli wspólny dla gości obu ośrodków, spopularyzowany w filmie *Błękitna Laguna* pas przejrzystej wody o szerokości 1 km.

Zakończenie. Inny świat?

Późno odkryte dla rozwiniętego świata, późno zagospodarowane i odległe od miejsc pochodzenia większości turystów wyspy Pacyfiku jawią się na tle innych ważnych w skali świata obszarów turystycznych jak inny świat. Jeśli zapomnieć o kilku wyjątkach (Guam, Saipan, Oahu) to świat spokojny, bliski pierwotnej naturze, zamieszkały przez mało zmanierowanych tubylców. Mityczny „świat mórz południowych, szczęśliwej Tahiti, beztroskich, kochających Tahitańczyków”. Weryfikacja tego mitu nakreślonego niegdyś przez Bougainville’a, jak dotąd nie przynosi rozczarowań. Jak długo jeszcze?

Literatura

- Compendium of Tourism Statistics*, 2003, World Tourism Organization, Madrid.
- Crocombe R., 2001, *The South Pacific*, University of the South Pacific, Suva.
- Gay J. Ch., 1999, *Le tourisme dans les Outre-Mers de l'Océan Pacifique*, Mappemonde, 54, 2, 26-29.
- Huetz de Lempis Ch., 1989, *Un exemple de macrocéphalie touristique: les îles Hawaii [w:] Iles et tourisme en milieux tropical et subtropical*, CEGET-CRET, Talence, 195-222.
- Oppermann M., 1997d, *The Outbond Tourism Cycle and the Asian Tourism Tigers*, [w:] Oppermann M. (red.), *Pacific Rim Tourism*, CAB International, Wallingford, New York, 60-75.
- Vellas F., Cauet J. M., 1997, *Le tourisme et les îles. Sociétés et économies insulaires*, L'Harmattan, France, Canada.
- Visitor Arrival Statistics*, Fiji Visitors Bureau URL: http://www.bulafiji.com/infodesk/industry/arr_stat/2000.shtml
modyfikowany: 17.07.2003.

Przemiany rolnictwa Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1988-2002

Aleksandra Jezierska-Thole

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Na zmiany rolnictwa Pomorza Nadwiślańskiego miały wpływ zarówno uwarunkowania historyczne, polityczne, społeczne, jak i gospodarcze. W roku 1988 poziom rozwoju obszarów wiejskich uzależniony był w dużej mierze od władz centralnych, przy czym decyzje „centralne” nie zawsze były wspólnym interesem samorządów lokalnych. Na początku lat 90., w celu odwrócenia negatywnych skutków transformacji ustrojowej, zmieniła się polityka rolna państwa w kierunku bardziej protekcyjnym. Objawiła się w postaci wprowadzenia kredytów preferencyjnych, osłon celnych przed konkurencyjnym importem, dofinansowania procesów restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa (Woś 2000). Adaptacja obszarów wiejskich na początku lat 2000 do norm i wymogów Unii Europejskiej wywołała szereg pozytywnych jak i negatywnych zmian w gospodarce rolnej, np. niekorzystne zmiany występują w gospodarstwach małych (do 5 ha użytków rolnych), jak i w sektorze publicznym oraz w gospodarstwach powstałych po rozpadzie PGR. Przykładem negatywnych zmian w rolnictwie był spadek dochodów na obszarach wiejskich, co doprowadziło do pojawienia się zachowań destrukcyjnych i frustracji ludności rolniczej. Efektem korzystnych zmian jest na przykład, zwiększenie średniej wielkości gospodarstw indywidualnych i wzrost produkcji rolnej.

Tempo przemian determinowane jest zarówno przez czynniki wewnętrzne tkwiące w samym potencjale przyrodniczym, społecznym i gospodarczym regionów, jak również od czynników zewnętrznych, tj. pomocy dla Polski ze strony Unii Europejskiej w postaci programów SAPARD, ISPA, PHARE i dopłat bezpośrednich dla rolników.

Badaniami objęto zwarty terytorialnie obszar Pomorza Nadwiślańskiego, liczący 36 263 km², składający się z dwóch województw: kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Analizowany obszar uwzględniony był w opracowaniach planistycznych od 1991 r., (Jabłoński 1993). Za obszary wiejskie przyjęto wszystkie obszary znajdujące się poza granicami administracyjnymi miast. Do obszarów wiejskich zaliczono również małe miasteczka, które znajdują się w obrębie gmin miejsko-wiejskich (Siemiński 1996). Takie ujęcie obszaru badań wynikało z rozwoju i rozrostu przestrzennego miast, co doprowadziło do powstania obszarów przejściowych, pośrednich między miastem a wsią. Nie spowodowało to większego zniekształcenia obrazu struktury społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich, gdyż miasteczka te są mocno funkcjonalnie związane ze wsią (Stola 1993).

Podstawową jednostką administracyjną analizy przekształceń funkcjonalno-strukturalnych i przestrzennych na badanym obszarze jest powiat. Łącznie występuje tu 35 jednostek powiatowych. W pracy przyjęto lata 1988-2002 jako zasadniczy okres badawczy, służący do analizy zmian zjawisk społeczno-gospodarczych.

Postępowanie badawcze

W badaniach stopnia zróżnicowania obszarów wiejskich powiatów pod względem poziomu rolnictwa zastosowano taksonomiczną „miarę rozwoju” Hellwiga. W badaniach

geograficznych metodę tę wykorzystali: Obrębski (1975), Zdrojewski (1990), Jasiulewicz (1998), Chudzik (1998). Wyraża się on wzorem:

$$d_i = \frac{C_{ij}}{C_o}$$

gdzie:

C_{ij} – odległość każdego punktu P_i od P_o .

Odległość każdego P_i od P_o oblicza się według wzoru:

$$C_{ij} = \sum_{k=1}^m [(X_{ik} - X_{jk})^2]^{\frac{1}{2}} \quad i=1,2,\dots,n$$

$$C_o = \bar{C}_{ij} + 2S_o, \quad \bar{C}_{ij} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^n C_{ij}$$

$$S_o = \left[\frac{1}{n} \sum_{i=1}^n (c_{ij} - \bar{c}_j)^2 \right]^{\frac{1}{2}}$$

Dla uporządkowania powiatów w kolejności liniowej utworzono abstrakcyjny punkt P_o o maksymalnych wartościach z cech (jeżeli są to stymulanty). Następnie porównano powiat P_i z powiatem wzorcowym P_o . Im punkt P_i (powiat) jest bliżej wzorca, tym poziom rozwoju jest wyższy, a im dalej – niższy. Wielkością porządkującą powiaty jest miara d_i , która zawsze jest dodatnia lub równa 0, i na ogół nie przekracza wartości 1. Im d_i zbliża się bardziej do 0, tym powiat wykazuje wyższy poziom rozwoju, a im bardziej do 1, tym poziom rozwoju powiatu jest niższy. Według powyższych zasad obliczono odległość C_{ij} między poszczególnymi powiatami a abstrakcyjnym powiatem stanowiącym przyjęty wzorec poziomu.

Oprócz odległości każdego powiatu od przyjętego wzorca obliczono również „miarę rozwoju” (d_i). Zastosowanie taksonomicznej „miary rozwoju” pozwoliło uzyskać wartość miernika syntetycznego. Na podstawie uzyskanych wartości przeprowadzono klasyfikację powiatów w roku 1988 i 2002. Podstawą wydzielenia klas powiatów są przedziały wartości miernika rozwoju, zbudowane na podstawie średniej arytmetycznej i odchylenia standartowego. Przyjęto następujące zasady wydzielenia sześć klas wydzielenia poziomów:

Klasa I $d_i \leq \bar{d}_i - 2Sd_i$

Klasa II $\bar{d}_i - 2Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i - Sd_i$

Klasa III $\bar{d}_i - Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i$

Klasa IV $\bar{d}_i < d_i \leq \bar{d}_i + Sd_i$

Klasa V $\bar{d}_i + Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i + 2Sd_i$

Klasa VI $d_i > \bar{d}_i + 2Sd_i$

Dla określenia zmian poziomu rozwoju rolnictwa indywidualnego przyjęte zostały cechy uwzględniające aspekty społeczno-własnościowe i produkcyjne rolnictwa indywidualnego. Dla oceny poziomu rolnictwa przyjęto następujące cechy:

X_1 – udział (%) użytków rolnych gospodarstw indywidualnych w ogólnej powierzchni UR,

X_2 – udział (%) gruntów ornych w powierzchni ogólnej,

X_3 – plony pszenicy w dt/ha,

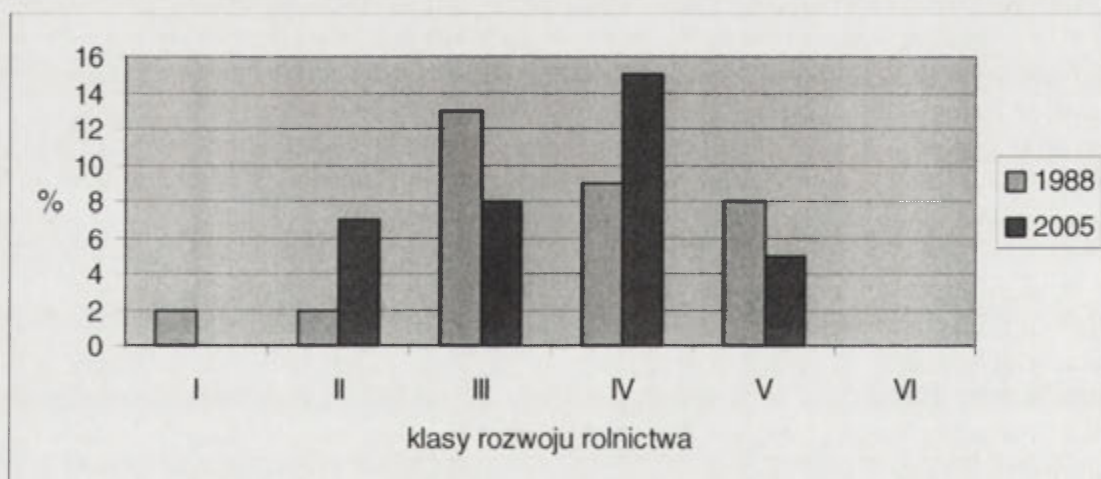
X_4 – plony ziemniaków w dt/ha,

X_5 – pogłowie bydła w sztukach na 100 ha UR w gospodarstwach indywidualnych,
 X_6 – pogłowie trzody chlewnej na 100 ha UR w gospodarstwach indywidualnych
 X_7 – średnia wielkość gospodarstw indywidualnych w ha.
Wszystkie cechy stanowią stymulanty.

Wyniki analizy

W latach 1988-2002 średnia wartość C_{i0} na Pomorzu Nadwiślańskim zmniejszyła się z 7,2379 do 6,1271, co wskazuje na ogólną poprawę poziomu rozwoju rolnictwa. Natomiast rozpiętości wartości (C_{i0}) zwiększyły się z 3,2725 do 4,3343 co oznacza, że zwiększył się dystans w poziomie rozwoju pomiędzy powiatami o najwyższym i najniższym poziomie (nastąpiło zjawisko polaryzacji).

Analiza porównawcza wartości poziomu rozwoju rolnictwa wykazuje, że najwyższy poziom rozwoju miał miejsce w 1988 r. w 5,9% wszystkich powiatów, a w 2002 nie wystąpił w żadnym powiecie. Wysoki natomiast poziom (klasa II) w 1988 r. reprezentowało 5,9% wszystkich powiatów. Udział tej grupy powiatów zwiększył się do 20,0% w 2002 r. Poziom średni wyższy (klasa III) stanowił w 1988 r. 38,2% wszystkich powiatów, a w 2002 r. udział ten zmniejszył się do 22,9%. Zwiększeniu zaś uległ poziom średni niższy (klasa IV) z 26,5% do 42,9%. Udział poziomu niskiego (klasa V) uległ w tym czasie zmniejszeniu z 23,5% do 14,3%. Natomiast poziom bardzo niski (klasa VI) w 1988 r. i 2002 r. nie występował (ryc. 1).



Ryc.1. Zmiana udziału poziomu rozwoju rolnictwa Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1988-2002

W latach 1988-2002 największe zmiany zaszły przede wszystkim w klasach średnich. Nastąpił wzrost udziału poziomu średnio niższego (klasa IV) z 26,5% do 42,9% kosztem spadku udziału klasy I następnie klasy III i V. Poziom wysoki (klasa II) reprezentowany był w 1988 r. przez powiaty: rypiński i żniński. W 2002 r. zaszły natomiast duże zmiany m.in. w wyniku przemian własnościowych i wielkościowych w rolnictwie a także w wyniku zamian w produkcji rolnej. Stąd poziom wysoki osiągnęły powiaty: sępoleński, żniński, mogileński, golubsko-dobrzyński, brodnicki, wąbrzeski i nakielski. Niski (klasa V) poziom rozwoju rolnictwa indywidualnego zarówno w 1988 r. jak i 2002 r. reprezentowały powiaty położone większości w woj. pomorskim, tj.: bytowski, człuchowski, gdański oraz wejherowski i kościerski. W 2002 r. nie zanotowano w żadnym z powiatów bardzo niskiego poziomu rozwoju rolnictwa (ryc. 2).

Pośród wszystkich powiatów, największe niekorzystne zmiany wystąpiły w powiecie tczewskim, gdzie poziom rozwoju spadł z bardzo wysokiego na średnio niższy. Niekorzystne zmiany w rolnictwie indywidualnym zaszły również w powiecie golubsko-dobrzyńskim, gdzie poziom rozwoju spadł z bardzo wysokiego na wysoki. Przesunięcie w poziomach nastąpiło również z klasy III do IV w powiatach: chojnickim, nowodworskim, malborskim, starogardzkim oraz z poziomu średnio niższego na niski w powiecie kościerskim i wejherowskim.

Badania przemian rozwoju społeczno-gospodarczego powiatów w latach 1988 i 2002 wskazują na jego wzrost w południowej i środkowej części badanego obszaru (ryc. 3).

Natomiast wyższy poziom rolnictwa indywidualnego niż w 1988 r. osiągnęły w 2002 r. powiaty: mogileńskim, wąbrzeski i brodnicki (wzrost z poziomu ze średnio wyższego na wysoki) oraz grudziądzki (ze średnio niższego na średnio wyższy). Największe przesunięcie w poziomach miało miejsce w powiecie bydgoskim (z niskiego do średnio wyższego) oraz z poziomu niskiego na średnio niższy, tj. aż w 4 powiatach: kwidzyńskim, puckim, starogardzkim i włocławskim.

Rozpatrując poziom rozwoju rolnictwa indywidualnego w układzie województw zauważa się, że wyższy poziom rozwoju reprezentuje woj. kujawsko-pomorskie (poziom średni wyższy), natomiast woj. pomorskie średni niższy. Dynamika zmian poziomu rozwoju rolnictwa indywidualnego ma większe nasilenie w powiatach woj. kujawsko-pomorskiego, gdzie w 43,7% powiatów nastąpiło przesunięcie z klasy niższej do wyższej, w Pomorskim zaś w 15,8%. Spadek poziomu rozwoju nastąpił natomiast w Pomorskim w 31,6% wszystkich powiatów, zaś w Kujawsko-pomorskim w 6,2%.

Wnioski

Analiza przekształceń rolnictwa Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1988-2002 wykazała dużą różnorodność i złożoność procesów społeczno-ekonomicznych. Przekształcenia strukturalne i przestrzenne przebiegały z różnym natężeniem w czasie i przestrzeni, w różnych uwarunkowaniach społecznych i gospodarczych, przy pomocy innych środków finansowych, czego efektem są duże dysproporcje rozwoju ekonomicznego poszczególnych regionów. Poza tym procesy przekształceń struktury rolnej na analizowanych obszarach charakteryzują się różną dynamiką, tj. progresją, regresją, jak i stagnacją.

W latach 1988-2002 w gospodarce rolnej Pomorza Nadwiślańskiego zaszły następujące zmiany:

- nastąpiła zmiana w użytkowaniu ziemi. Wyraźnie wzrósł udział gruntów ornych a zmalał użytków zielonych, zwłaszcza pastwisk. Niepokojącym zjawiskiem jest pojawienie i utrzymywanie się wysokiego udziału (około 8,6%) odłogów i ugorów.
- w strukturze władania ziemią zwiększył się udział sektora prywatnego, kosztem publicznego, co spowodowało poprawę struktury wielkościowej gospodarstw rolnych. W latach 1988-2002 średnia wielkość gospodarstwa zwiększyła się z 10,7 do 17,8 ha.
- dużym przemianom uległa liczebność indywidualnych gospodarstw rolnych i zajmowana przez nie powierzchnia użytków rolnych. Zmalał udział gospodarstw średnich o powierzchni od 5 do 15 ha, zdecydowanie wzrósł udział gospodarstw bardzo małych (1,2 ha) i dużych (15 ha i więcej). W latach 1988-2002 liczba gospodarstw powyżej 15 ha zwiększyła się z 36,0% ogólnej powierzchni UR do 51,9%.
- zmiany powierzchni użytków rolnych następują w wyniku obrotu rynkowego (zakupu lub sprzedaży) i rodzinnego (nierynkowego, np. spadek, darowizna zdanie gospodarstwa) oraz dzierżawy gruntów z AWRSP. Zanotowana natomiast nieliczne zmiany poprzez redukcję liczby gospodarstw rolnych (Rudnicki, Kozłowski, Kluba 2005),

- nastąpiły zmiany poziomu rozwoju rolnictwa, m. in. na skutek spadku produkcji zwierzęcej (spadek pogłowie bydła, owiec i trzody chlewnej), znacznego spadku plonów i wielkości produkcji roślinnej (zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych i rzepaku). Zmiany te spowodowane były głównie uwarunkowaniami ekonomicznymi.

Analiza przestrzenna zmian struktury rolnej wykazała, że obniżenie poziomu rolnictwa ma miejsce w powiatach o najwyższym udziale gospodarki uspołecznionej, natomiast poprawa w powiatach o wyższym udziale gospodarki indywidualnej.

Literatura

- Chudzik B., 1998, *Wyposażenie w infrastrukturę techniczną obszarów wiejskich makroregionu południowo-zachodniego*, [w:] Więckowicz Z. (red.), *Przekształcenia obszarów wiejskich makroregionu południowo-zachodniego*, Akademia Rolnicza. Wrocław.
- Hellwig Z., 1968, *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr*, *Przegląd Statystyczny*, XV, 4.
- Jabłoński Z., Potczek A., (red.), 1992, *Pomorze Nadwiślańskie*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Toruniu, Toruń.
- Jasiulewicz J., 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.
- Obrębski T., 1975, *Zastosowanie metody taksonomicznej do badania rozwoju regionów Polski w latach 1960-1970*, *Ekonomista*, 4, Warszawa.
- Rudnicki r., Kozłowski L., Kluba M., 2005, *Grunty Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w woj. kujawsko-pomorskim, przejęcie, rozdysponowanie i wpływ na strukturę agrarną*, UMK. Toruń.
- Siemiński J.L., 1996, *Koncepcje rozwoju obszarów wiejskich w procesie transformacji ustrojowej Polski lat dziewięćdziesiątych*. Wieś i Rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych. Księga Jubileuszowa. IRWiR. PAN, Warszawa.
- Stola W., 1993, *Struktura przestrzenna i klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski*, PAN, Warszawa.
- Woś A., 2000, *Rolnictwo polskie 1945-2000. Porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa.
- Zdrojewski E.Z., 1976, *Problematyka demograficzna Pomorza Środkowego*, Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, Koszalin.

Idea jakości życia w badaniach geograficznych

Wioletta Kałamucka

Zakład Ochrony Środowiska, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Współczesne, nasilające się tendencje nauki do holistycznego ujmowania zjawisk, jak również przegląd dorobku geografii rozwijającej się w krajach rozwiniętych pozwala na stwierdzenie, że dla geografów otwiera się nowa perspektywa badań, jakimi są badania jakości życia.

Ewolucja pojęcia

Termin „jakość życia” istnieje od niedawna. Pojawił się w latach 60. jako termin publicystyczny i szybko zyskał wielką popularność. Używano go powszechnie początkowo w środkach masowego przekazu, lecz wkrótce przeniknął do języka w oficjalnych dokumentów międzynarodowych, dotyczących zagadnień ochrony środowiska.

Zainteresowanie jakością życia zaistniało wówczas, gdy osiągnięto duże nadwyżki ekonomiczne umożliwiające zaspokojenie podstawowych potrzeb znacznej części ludności. Miało to miejsce w krajach wysokorozwiniętych (kraje skandynawskie, Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone) w latach sześćdziesiątych, w okresie bardzo szybkiego rozwoju technologicznego i wzrostu gospodarczego. Dobrobyt materialny nie zapewniał automatycznie zadowolenia z życia, jak to miało miejsce w sytuacji niedostatku podstawowych dóbr, gdyż nie towarzyszyło mu zaspokojenie innych ważnych potrzeb. Nadmierne zaangażowanie w powiększanie dobrobytu spowodowało dotkliwie odczuwaną utratę wartości trudniej mierzalnych, ale nie mniej ważnych dla uzyskania satysfakcji życiowej. W sytuacji tej zaczęto odróżniać sferę dobrobytu (welfare) od pomyślności (well-being) (Misiuna 1976). Pierwszy z tych terminów oznaczał stan zaspokojenia potrzeb wynikających z wartości materialnych i ekonomicznych. Drugi odnosił się natomiast do subiektywnego odczucia własnego położenia fizycznego i społecznego. Jest on bliskie pojęciom takim, jak: satysfakcja, zadowolenie, poczucie szczęścia.

Rozważano relacje, jakie zachodzą między tymi pojęciami: czy pomyślność jest czymś innym niż dobrobyt, czy zależna od dobrobytu, w jakim stopniu? Do dyskusji włączono problem mierników. W sferze materialnej miernikiem takim był produkt narodowy brutto, ale nie znano miernika, jakim można było i należało mierzyć zadowolenie z życia w różnych, ważnych dla życia dziedzinach. Przyjęcie określenia „jakość życia” było uwolnieniem się od tej dyskusji. W najszerszym i najbardziej ogólnym rozumieniu łączyło ono w sobie pojęcie dobrobytu i pomyślności. Zawarte są w nim dotychczasowe pozytywne aspekty wzrostu gospodarczego, a zarazem powrót do wartości utraconych, czyli możliwości życia w czystym środowisku przyrodniczym i przyjaznym środowisku społecznym, jak również możliwość zaspokajania różnorodnych potrzeb w przyszłości. Określenie to było na tyle ogólne, że uwzględniało cały zespół warunków życia jednostek i społeczeństwa, a równocześnie dotyczyło niedocenianej dotąd sfery duchowej (Campbel i in. 1976).

Należy podkreślić, że doniosłe znaczenie w kształtowaniu się koncepcji jakości życia przypadło problematyce środowiska, w którym żyje człowiek. Problematyka ta pojawiła się jako dwa potężne nurty.

Jeden z nich wiązał się z zagadnieniem urbanizacji ze względu na fakt szczególnego nasilenia w miastach niekorzystnych skutków postępu naukowo technicznego. W wadliwie zaprojektowanych osiedlach dotkliwie odczuwano skutki nadmiernego zagęszczenia mieszkań, hałasu, zanieczyszczeń powietrza a przede wszystkim braku kontaktu z przyrodą dającej

możliwość odpoczynku i regeneracji sił. Drugi nurt wiązał się z ochroną środowiska przyrodniczego. Uświadomiono sobie wielkość przekształceń, jakie dokonały się w środowisku w wyniku działalności gospodarczej, a zwłaszcza wyczerpywanie się zasobów i naruszenie równowagi ekologicznej w skali globalnej. Po wielu dyskusjach w przyjętym za słuszny modelu rozwoju zrównoważonego za centralną kategorię uznano potrzeby ludzi, zwłaszcza ich prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą i korzystania z bogactwa różnorodności kulturowej. Nastąpiło przesunięcie wagi problematyki z aspektów czysto ekologicznych w kierunku społeczno – kulturowych a jakość życia uznana została za miernik skuteczności wdrażania ekorozwoju i sensowności gospodarowania. (Stacewicz 1984; Poskrobko 1998).

Mimo, że jest to młody termin naukowy stworzono pewne podstawy teoretyczne. Wprawdzie dyskusja nad stworzeniem metodologicznych podstaw jakości życia nie jest zakończona, ale istnieją już modele objaśniające istotę jakości życia, powiązania zewnętrznych warunków niezbędnych do zaistnienia wysokiej jakości życia i aspektów wewnętrznych, zestawy kryteriów, jakie powinny charakteryzować życie obdarzone wysoką jakością, schematy „spirali jakości” – sprzężeń zwrotnych, jakie istnieją między wysoką jakością życia i kształtowaniem sprzyjających warunków zewnętrznych do jej zaistnienia (Kordos 1991; Rutkowski 1991). Nie ma natomiast ogólnie przyjętej definicji jakości życia i powszechnie akceptowanej koncepcji badań. Przyczyną tego może być złożona struktura pojęcia, w której mieszczą zarówno obiektywne warunki życia jak i subiektywne ich odczuwanie.

Wspomnieć należy również o tak istotnym zagadnieniu jak mierzalność tej kategorii. Nawiązując do operacyjnego charakteru pojęcia wielu autorów za mierniki jakości życia uznaje wskaźniki. Na metodykę ich tworzenia w największym stopniu wpłynęły dwa fakty. Po pierwsze, powstanie określenia „jakość życia” jako przeciwstawnego do terminu „poziom życia” a po drugie, oczekiwanie, że powinna być ona kategorią możliwą do zastosowania w praktyce. Stąd też poszukiwania sposobów ujmowania jakości miarami uwzględniającymi wymienione warunki dokonywały się w trzech płaszczyznach:

1. przekształcenia dotychczas stosowanej miary jaką był produkt narodowy brutto we wskaźniki dobrobytu z zachowaniem wartościowego charakteru;
2. opracowanie odrębnego systemu informacji pozwalającego na pomiar i charakterystykę jakości życia przy użyciu wskaźników wyrażanych w jednostkach naturalnych
 - w postaci mierników syntetycznych,
 - wykorzystujący zespół wskaźników;
3. rozszerzenia systemu wskaźników obiektywnych o wskaźniki subiektywne lub stosowanie wyłącznie wskaźników subiektywnych (Kałamucka 2001).

Podkreślić należy, że właśnie zastosowanie mierników subiektywnych w badaniach jakości życia w istotny sposób decyduje o ich atrakcyjności i użyteczności.

Z przeglądu literatury wynika, że wiedza o jakości życia jest rozproszona, izolowana do kręgów poszczególnych dyscyplin i nie przenoszona na grunt nauk pokrewnych.

Miejsce geografii w badaniach nad jakością życia

Geografowie rzadko włączają się w nurt badań nad jakością życia, mimo że w wielu przypadkach opisują zjawiska istotne z tego punktu widzenia. (Helburn, 1982). Środowisko geograficzne, jest miejscem i przedmiotem zaspokajania wielu potrzeb materialnych i duchowych w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym. Wynikiem ich zaspokajania są przekształcenia środowiska i krajobrazu, zatem istotnym zagadnieniem staje się ocena stopnia satysfakcji z tym związanej. Podjęte w tej perspektywie badania sytuują geografę na wspólnej płaszczyźnie badań nad jakością życia z innymi naukami jak: socjologia, psychologia, ekonomia, medycyna, które te właśnie aspekty badają. Nieliczne badania geografów nad jakością życia wskazują na ich użyteczność zarówno dla rozwoju samej teorii jakości życia jak i działań planistycznych.

Do podejmowania badań w tym zakresie skłania jakościowy charakter zjawisk, jakimi zajmuje się geografia. Specyfiką podejścia geograficznego jest badanie nie tylko poszczególnych zjawisk, ale również wzajemnych powiązań, jakie między nimi zachodzą. Zdaniem przedstawicielki geografów amerykańskich S.L. Cutter (1985) właśnie dzięki ujmowaniu szeregu zagadnień w całość geograficzne badania jakości życia są bardziej wartościowe niż pojedyncze rankingi, gdyż pozwalają uchwycić wzajemne relacje między zjawiskami i rzetelniej oceniają stan rzeczywistości. Szczególnie przydatnym narzędziem badań, którym dysponują geografowie jest umiejętność przestrzennych analiz, która pozwala na uzyskanie szeregu nowych wskaźników niedostępnych przy pomocy innych technik badawczych. W ocenie jakości życia nie może zabraknąć analizy uwarunkowań społecznych, historycznych, kulturowych itp. gdyż w dużej mierze decydują one o jakości życia na danym obszarze. Prowadzenie badań jakości życia wymaga rozszerzenia zakresu metod badawczych również o te, które umożliwiają poznawanie subiektywnych opinii ludzi (wywiady, ankiety).

W polskiej literaturze geograficznej koncepcję badań jakości życia, odzwierciedlającą zarówno obiektywny, jak i subiektywny jej aspekt zaproponował K.H. Wojciechowski (1994). Nawiązując do teoretycznych podstaw koncepcji jakości życia Allardta (1993), podał zestaw wskaźników jakości życia związanych z jakością środowiska i krajobrazu ukazując ich miejsce w istniejących układach hierarchicznych potrzeb i dążeń (Wojciechowski 1998). Zestaw ten odzwierciedla stosowane powszechnie hierarchie, w których różne aspekty dobrobytu materialnego, bezpieczeństwa i komfortu bytowania (materialno-technicznych aspektów jakości życia) znalazły się na wyższych pozycjach, a wskaźniki odnoszące się do wybranych i w różny sposób deklarowanych potrzeb duchowych istotne dla jednostek i społeczności umieszczane były natomiast na dalszych miejscach. Badania jakości życia mają perspektywę rozwoju, gdyż są badaniami mającymi zastosowanie praktyczne, zwłaszcza w planowaniu przestrzennym i monitoringu działań na rzecz ochrony środowiska. W tej perspektywie stają się one interesującym problemem badawczym, zwłaszcza jako przedmiot analiz porównawczych.

Literatura

- Allardt E., 1993, *An Alternative to the Swedish model of Welfare Research* [w:] Nussbaum M., Sen A. (red.), *The Quality of life*, Clarendon Press, Oxford.
- Cutter S.L., 1985, *Rating places. A Geographer's View on Quality of Life*. Association of American Geographers, Washington.
- Campbell A., Converse P. E., Rodgers L. W., 1976, *The Quality of American Life: Perceptions, Evaluations and Satisfaction*, Russell Sage Foundation, New York.
- Helburn N., 1982, *Geography and Quality of Life*, *Annals of the Association of American Geographers*, 72, 4, 445-456.
- Kalamucka W., 2001, *Doświadczenie i ocena krajobrazu kulturowego mieszkańców Lubelszczyzny (na wybranych przykładach)*. [w:] Myga-Piątek U. (red.), *Krajobraz kulturowy – idee, problemy, wyzwania*, Prace Wydziału Nauk o Ziemi UŚ, 12, 31-37.
- Kordos J. 1991, *Stan badań jakości życia i warunków bytu*, [w:] *Jakość życia i warunki bytu*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, GUS, Warszawa, 40, 9-14.
- Misiuna M., 1976, *Jakość życia w opiniach. Badania ankietowe*, IFiS PAN, Warszawa.
- Miszczak A., 1998, *Warunki środowiskowe jako czynnik określający jakość życia w mieście Łukowie*, praca magisterska, Zakład Ochrony Środowiska UMCS, Lublin, maszynopis.
- Poskrobko B., 1998, *Podstawy polityki ekologicznej*, [w:] Górka K. i inn., *Ochrona środowiska. Problemy społeczne ekonomiczne i prawne*, wyd. III, zmienione, PWE, Warszawa, 63-98.
- Rutkowski J., 1991, *Badania jakości życia*, [w:] *Jakość życia i warunki bytu*. Biblioteka Wiadomości Statystycznych, GUS, Warszawa, 41, 33-46.
- Sęk H., 1993, *Jakość życia a zdrowie*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, 110-117.
- Stacewicz J., 1984, *Jakość życia a sposób gospodarowania*, [w:] *Efektywność gospodarowania a jakość życia*, Monografie i Opracowania SGPiS, 136, 11-24.
- Wojciechowski K.H., 1994, *Miejsce parametrów jakości środowiska i jakości krajobrazu w systemie jakości życia*, [w:] *Materiały konferencji: Jakość krajobrazu jakość życia*, Płock 6-8 10.1994, WGiSR UW, PAEK, Warszawa, 109-114.
- Wojciechowski K.H., 1998, *Miejsce postrzeganego krajobrazu w całościowym ujęciu jakości życia*, maszynopis.

Krajobraz przyrodniczo-kulturowy województwa pomorskiego – ocena wartości i zagrożeń

Mariusz Kistowski

Instytut Geografii, Uniwersytet Gdański, Gdańsk

Cel i zakres badań

W 2005 roku Rząd RP ratyfikował Europejską Konwencję Krajobrazową. Głównym celem tej konwencji, uznanej przez większość państw naszego kontynentu, jest ochrona i odtwarzanie krajobrazów europejskich o cechach naturalnych, sami-naturalnych, jak i mających harmonijne walory kulturowe (Werner 2002). W świetle tej konwencji, krajobraz traktowany jest jako zasób wartości wizualno-estetycznych, powstałych w wyniku wzajemnego oddziaływania czynników przyrodniczych i antropogenicznych. Krajobraz, jako specyficzny zasób środowiska przyrodniczego i kulturowego, może sprzyjać rozwojowi gospodarczemu, przyczyniać się do tworzenia nowych miejsc pracy, wpływać na kształtowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego, przyczyniać się do zwiększenia dobrobytu i konsolidowania społeczności lokalnych oraz regionalnych. Wymóg utrzymania krajobrazu w stanie sprzyjającym kreowaniu wysokiej jakości życia można spełnić poprzez eliminowanie czynników mu zagrażających oraz przez jego ochronę i właściwe kształtowanie.

Konwencja obliguje administrację państwową do podejmowania działań służących spełnieniu w/w celów. Jednak dotychczas, blisko dwa lata po ratyfikacji konwencji, brakuje takich działań. Uznano za niezbędne podjęcie, opartych na podstawach naukowych, prac nad identyfikacją wartości, zagrożeń i metod ochrony krajobrazu. Jako obszar badań wybrano województwo pomorskie. Argumentem za takim wyborem, oprócz dostępności dużej ilości informacji, była skala przekształceń krajobrazu Pomorza w ostatnim półwieczu, która uległa nasileniu w związku z transformacją ustrojową na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Przejawy degradacji krajobrazu posiadają zarówno charakter wieloprzestrzenny, ujawniając się np. w procesach suburbanizacji (rozprzestrzeniania się miast) oraz rozwoju zainwestowania rekreacyjnego, szczególnie na terenach wiejskich, jak i lokalny, wynikający np. z likwidacji przydrożnych zadrzewień lub dewastacji zabytkowych układów przestrzennych wsi albo założeń dworsko-parkowych. Przypisanie większości decyzji przestrzennych samorządom gminnym spowodowało, że cele związane z wąsko rozumianym rozwojem gospodarczym i społecznym oraz partykularne cele indywidualne, z reguły dominują nad celami związanymi z ochroną uniwersalnych wartości wizualno – estetycznych krajobrazu.

Metody badań

Dla osiągnięcia postawionych celów przygotowano oryginalną metodę, wykorzystując doświadczenia, uzyskane w trakcie wcześniejszych badań prowadzonych na gruncie kompleksowej geografii fizycznej (ekologii krajobrazu) oraz architektury krajobrazu, zarówno przez autora artykułu (Kistowski i in. 1998), jak i innych badaczy (np. Lipińska i in. 1997, Kostarczyk i in. 2002). Zaproponowana procedura badawcza składa się z pięciu etapów:

- I. Identyfikacji zasobów krajobrazowych.
- II. Wstępnej analizy zasobów krajobrazowych.
- III. Waloryzacji zasobów krajobrazowych.
- IV. Analizy i oceny zagrożeń zasobów krajobrazowych.

V. Oceny dotychczasowej ochrony krajobrazu i formułowania przyszłych zaleceń ochronnych.

Treść artykułu koncentruje się na prezentacji etapu I, III i IV. Należy jednak podkreślić, że w trakcie realizacji projektu badawczego, rezultaty uzyskane w poprzednich etapach, stanowiły podstawę dla prac na dalszych etapach, a pominięcie szczegółowego omówienia etapu II i V wynika tylko z ograniczonych ram publikacji.

Dla opracowań kartograficznych przyjęto podziałkę 1:200.000. W pracy zastosowano technologię GIS i częściowo istniejące zasoby danych numerycznych, zarówno rastrowe podkłady topograficzne, jak i wektorowe składniki Krajowego Systemu Informacji Geograficznej, zawarte w Bazie Danych Ogólnogeograficznych i na mapach wektorowych poziomu VMap2. **Identyfikacja zasobów krajobrazowych** polegała na analizie wielkopowierzchniowych elementów struktury krajobrazu na podstawie informacji o: ukształtowaniu terenu (6 klas), cechach genetyczno-litologicznych podłoża geologicznego (13 klas), pokryciu (użytkowaniu) terenu (41 klas), pokryciu kulturowym – osadnictwie (12 klas). Przy doborze kryteriów kierowano się, oprócz wcześniej wymienionych badań, także pracami J. Bogdanowskiego (1996) i K. Badory (2005). Kryteria te stanowiły podstawę dla delimitacji jednostek krajobrazowych, które w dalszych etapach badań stanowiły pola podstawowe oceny walorów, zagrożeń i formułowania wskazań ochronnych odnoszących się do krajobrazu. Następnie dokonano rozpoznania lokalnych zasobów krajobrazowych, posiadających charakter punktowy, liniowy lub małoobszarowy, wśród których zidentyfikowano: elementy ekspozycji wizualnej i kompozycji krajobrazowej (punkty widokowe, ciągi widokowe, wodne platformy widokowe, widoki panoramiczne miejscowości i obszarów, wnętrza krajobrazowe), elementy przyrodnicze urozmaicające krajobraz (strefy wąwozowe, strefy o rzeźbie terenu wyjątkowo urozmaiconej drobnymi formami, wybrzeża kilfowe, jeziora lobeliowe), elementy kultury materialnej urozmaicające krajobraz (zespoły dworsko-parkowe, historyczne zespoły urbanistyczne, zabytkowe zespoły ruralistyczne, krzyżackie założenia zamkowe, drogi alejowe, domy podcieniowe, szkieletowe kościoły nowożytny, ceglane kościoły gotyckie, zabytkowe wiatraki, porty i przystanie rybackie, stanowiska archeologiczne kultury gockiej i rzadkich kultur pradziejowych). Następnie dokonano **analizy zasobów krajobrazowych**, polegającej m.in. na określeniu frekwencji występowania poszczególnych typów jednostek krajobrazowych i wskazaniu krajobrazów dominujących (powszechnych) i unikatowych (epizodycznych). Za krajobrazy dominujące uznano te, w których występuje ponad 30 jednostek indywidualnych lub ich łączna powierzchnia przekracza 500 km², a za unikatowe uznano te typy, w których zdelimitowano nie więcej niż dwie jednostki indywidualne.

Kolejny etap prac to **waloryzacja zasobów krajobrazowych**. Początkowo odrębnie zwaloryzowano wartość zasobów makro- i mikroprzestrzennych. Podstawowymi kryteriami waloryzacji pierwszej z tych grup były takie cechy zasobów krajobrazu jak: stan zachowania, urozmaicenie (różnorodność, mozaikowość), wyrazistość. Kryteriami uzupełniającymi, trudnymi jednak do pełnego zastosowania w badaniach, były: harmonijność układów przyrodniczo-kulturowych w krajobrazie oraz atrakcyjność (dla przebywania ludzi). Dla potrzeb oceny przyjęto skalę o charakterze bonitacyjnym. Elementy mikroprzestrzenne oceniono na podstawie zagęszczenia, długości lub odsetka powierzchni zajętej przez te elementy w obrębie wcześniej zdelimitowanych jednostek krajobrazowych. Końcowa ocena wartości jednostek krajobrazowych stanowiła syntezę oceny przeprowadzonej dla obu podstawowych grup zasobów. Następnie dokonano **identyfikacji i oceny zagrożeń dla krajobrazu** regionu. Uwzględniono następujące rodzaje zagrożeń o charakterze powierzchniowym i liniowym: ekspansja zabudowy mieszkaniowej i towarzyszącej na podmiejskie tereny otwarte, wprowadzanie zabudowy turystyczno-wypoczynkowej na tereny uznane za atrakcyjne dla rekreacji, zmiana pierwotnej struktury agrarnej użytków rolnych, zmiana formy wykorzystania użytków zielonych na inne rolnicze, leśne lub osadnicze, zrealizowana lub planowana lokalizacja farm wiatrowych, wielkopowierzchniowa odkrywkowa eksploatacja surowców mineralnych, nagminne stosowanie pretensjonalnych form architektonicznych we współczesnej zabudowie, wycinanie drzew wzdłuż

dróg alejowych, regulacja rzek i potoków, wprowadzanie napowietrznych przesyłowych linii energetycznych wysokich napięć. Uwzględniając powierzchnię i liczbę rodzajów zagrożeń oraz stosując bonitacyjną skalę oceny, dokonano waloryzacji natężenia zagrożeń krajobrazu w obrębie jednostek krajobrazowych.

Wstępem do ostatniego etapu badań, obejmującego **analizę dotychczasowego zakresu ochrony krajobrazu oraz sformułowanie przyszłych zaleceń ochronnych**, było określenia zasięgu obszarów priorytetowych dla ochrony i kształtowania krajobrazu. Obszary priorytetowe zdelimitowano poprzez zestawienie informacji o wartości i zagrożeniach krajobrazu (ryc. 3), przyjmując zasadę – im wyższa wartość i większe zagrożenia, tym większy jest priorytet dla ochrony zasobów krajobrazowych. Wstępna identyfikacja siedmiu typów stref, różniących się pod względem proponowanych działań w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu, doprowadziła w efekcie do wskazania obszarów, gdzie działania powinny zostać podjęte najpilniej lub stosunkowo szybko. Oprócz działań i zaleceń w zakresie planowania przestrzennego i projektowania architektonicznego, zaproponowano także, w granicach tych obszarów, uzupełnienie sieci obszarów chronionych o formy ochrony krajobrazu tworzone na podstawie ustaw: o ochronie przyrody oraz o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Rezultaty badań

Analiza makroprzestrzennych cech krajobrazu regionu, pozwoliła na wyróżnienie 2205 jednostek krajobrazowych (ryc. 1) zgrupowanych w 467 typach. Rozpiętość powierzchni tych jednostek wynosi od 183,26 km² (Żuławy Malborskie) do 0,17 km². Wśród 467 typów aż 187 grupuje tylko po jednej jednostce krajobrazowej a kolejne 97 typów po dwie jednostki, co oznacza, iż prawie 61% typów jednostek krajobrazowych województwa pomorskiego stanowią epizodyczne typy krajobrazu.

Zajmują one jednak tylko niespełna 1/5 powierzchni regionu i grupują tylko 17% ogółu wydzielonych jednostek krajobrazowych. Natomiast 10 typów krajobrazów zaliczonych do dominujących, łącznie zajmuje powierzchnię ponad 5700 km², co stanowi ponad 31% obszaru regionu. Dwa typy o największej liczbie jednostek (odpowiednio IIIG23m – 100 i IIK23m – 89) cechują się rzeźbą pagórkowatą oraz pokryte są lasami z enklawami rolnymi i są pozbawione osadnictwa (lub jest ono bardzo rzadkie). Różnią się jedynie podłożem geologicznym: położone są na glinach glacialnych z enklawami utworów piaszczysto-żwirowych i organogenicznych lub na piaskach i glinach z enklawami gliniastymi i organogenicznymi. Kolejne dwa najliczniejsze typy krajobrazów są bardzo zbliżone do wyżej opisanych. Różnią się jedynie typem ukształtowania terenu, cechując się rzeźbą falistą, mniej urozmaiconą od pagórkowatej. Należy tu typ IIK23m zajmujący największy obszar w województwie – 1713 km², czyli ponad 9% jego powierzchni i liczący 44 jednostki indywidualne. **Analiza cech struktury krajobrazowej** wykazała, że unikatowe typy jednostek krajobrazowych zajmują prawie w całości mezoregiony fizycznogeograficzne: Wybrzeża Słowińskiego, Pradoliny Redy i Łeby, Doliny Kwidzyńskiej i Żuław Wiślanych, natomiast do mezoregionów o najbardziej „standardowym” krajobrazie należą: Równina Charzykowska oraz Bory Tucholskie i Wysoczyzna Polanowska – z dominacją krajobrazów leśnych, oraz Wysoczyzna Żarnowiecka, Damnicka i w mniejszym stopniu Pojezierze Iławskie – w zakresie krajobrazów rolniczych.



Ryc.1. Zintegrowana ocena wartości zasobów krajobrazowych województwa pomorskiego
 A – bardzo niskie, B – niskie, C – średnie, D – wysokie, E – bardzo wysokie

Zintegrowana **ocena wartości zasobów krajobrazowych** województwa, uwzględniająca wszystkie analizowane kryteria, ujawniła, że obszarami o najwartościowszym krajobrazie są (ryc.1): Żuławy Malborskie, część Pojezierza Iławskiego położona w trójkącie Sztum – Stary Dzierżoń – Prabuty, południowa część Pojezierza Kaszubskiego położona pomiędzy Kościerzyną a Tczewem, północno-zachodnia część Wysoczyzny Żarnowieckiej oraz północno-wschodnia i południowa część Pojezierza Starogardzkiego. Poza nimi wysokie wartości krajobrazowe posiadają mniejsze fragmenty: Wysoczyzny Polanowskiej, Pradoliny Łęby i Pobrzeża Kaszubskiego. Średnie wartości reprezentują: Równina Słupska, Wysoczyzna Damnicka, Pojezierze Bytowskie, większość Pojezierza Kaszubskiego, Mierzeja Helska, Żuławy Gdańskie, Zalew Wiślany, Dolina Kwidzyńska, większość Pojezierzy: Starogardzkiego i Iławskiego, zachodnia i wschodnia część Pojezierza Krajeńskiego.

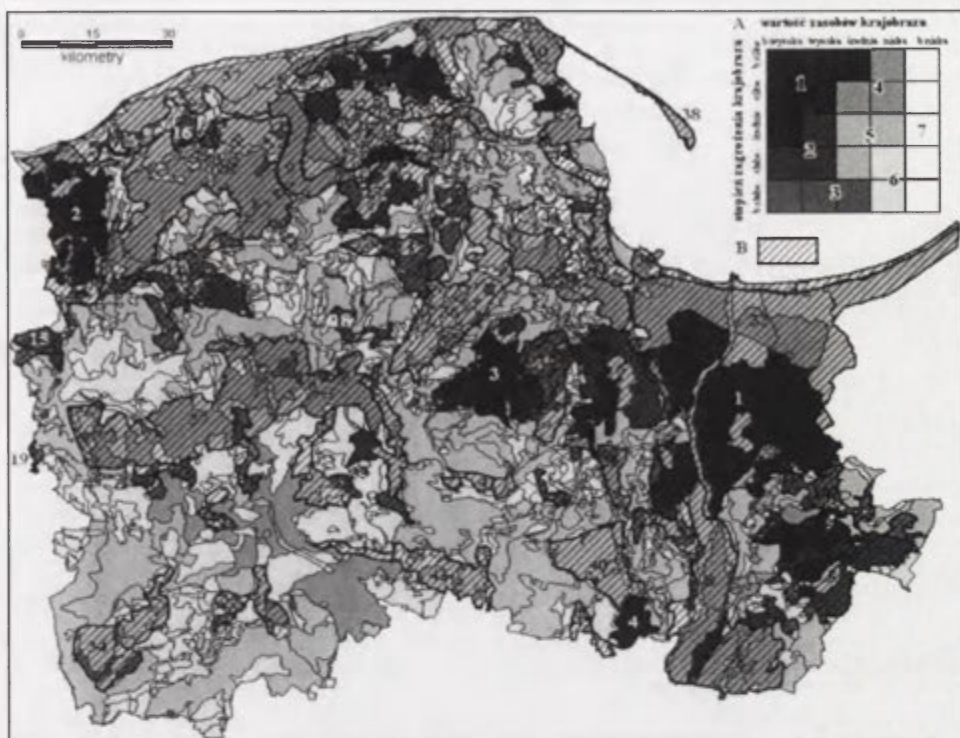
Rozkład przestrzenny **rodzajów zagrożeń krajobrazu** wskazuje na wyraźną koncentrację przestrzenną zagrożeń w kilku rejonach województwa pomorskiego, w szczególności: na terenie i w otoczeniu (w sąsiadujących gminach wiejskich) miast aglomeracji trójmiejskiej, w północnej części województwa, w strefie 5-15 km od brzegu Bałtyku, w tym również na obszarach chronionych (za wyjątkiem Słowińskiego Parku Narodowego), na Równinie Słupskiej i Wysoczyźnie Żarnowieckiej, na Żuławach Wiślanych i Pojezierzu Iławskim oraz w strefie pojeziernej, głównie na Pojezierzu Kaszubskim. Sumaryczna ocena zagrożeń krajobrazu (ryc. 2) wskazuje, że za główne mezoregiony fizycznogeograficzne o bardzo silnie i silnie zagrożonym krajobrazie należy uznać: Żuławy Wiślane, Równinę Słupską, Pradolinę Redy – Łęby, Dolinę Kwidzyńską oraz Pobrzeże Kaszubskie. Poza nimi, rozleglejsze obszary silnych zagrożeń spotykane są w obrębie: Wysoczyzny Damnickiej, centralnej i wschodniej części Pojezierza

Bytowskiego, na wschodzie i południu Pojezierza Kaszubskiego oraz w centralnej i południowej części Pojezierza Iławskiego.



Ryc.2. Syntetyczna ocena stopnia zagrożenia zasobów krajobrazowych województwa pomorskiego
A – bardzo słabe, B – słabe, C – średnie, D – silne, E – bardzo silne

Na podstawie informacji o wartościach i zagrożeniach zasobów krajobrazowych wydzielono siedem typów stref priorytetowych dla działań w zakresie **ochrony i kształtowania tych zasobów** (ryc.3). Największy priorytet dla podjęcia działań występuje w strefie 1 o najwyższej, wysokiej i średniej wartości zasobów krajobrazowych zagrożonych w stopniu bardzo silnym bądź silnym oraz w najbardziej wartościowych krajobrazach zagrożonych w stopniu średnim, w obrębie których, najpilniejsze jest podjęcie działań zmierzających do zahamowania oddziaływania czynników degradujących krajobraz oraz kształtowanie krajobrazu zmierzające do odtworzenia i utrzymania walorów krajobrazowych w celu ich ochrony. Obejmuje ona większość Żuław Wiślanych i Równiny Słupskiej, a także znaczne obszary w południowej części Pojezierza Kaszubskiego, na Pojezierzach: Starogardzkim i Iławskim oraz na Wysoczyźnie Żarnowieckiej i we wsch. części Pradoliny Łeby. W wymienionych regionach koncentruje się także większość ważnych obszarów objętych strefami 2 i 3, gdzie najcenniejsze krajobrazy powinny podlegać głównie ochronie i pielęgnacji. Wskazane do ochrony są także większe fragmenty Wysoczyzny Polanowskiej (ryc. 3). Konfrontacja uzyskanych rezultatów z dotychczas utworzonymi i planowanymi do powołania obszarami konserwatorskiej ochrony krajobrazu przyrodniczego i kulturowego wskazuje, że wiele z wartościowych i zagrożonych krajobrazów nie było dotychczas chronionych wcale, albo ranga ich ochrony jest niedostateczna. Analiza opisanych stref pozwoliła na wydzielenie 49 obszarów priorytetowych, zajmujących około połowy regionu, gdzie numer obszaru oznacza orientacyjnie priorytet w zakresie ochrony krajobrazu.



Ryc.3. Strefy i obszary priorytetowe dla ochrony i kształtowania krajobrazu województwa pomorskiego
 A – strefy priorytetowe 1 – 7 (od najważniejszych do najmniej ważnych dla ochrony krajobrazu)
 B – obszary priorytetowe 1 – 49 (orientacyjnie według kolejności ważności dla ochrony krajobrazu)

Wnioski

Przedstawiona w artykule metoda identyfikacji wartości, zagrożeń i sposobów ochrony zasobów krajobrazowych, zastosowana dla województwa pomorskiego, może stanowić – po dokonaniu pewnych modyfikacji wynikających z regionalnej specyfiki krajobrazu przyrodniczo-kulturowego – schemat postępowania przy wdrażaniu zapisów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej na obszarze Polski. Wykonanie takiej diagnozy dla całego kraju jest niezbędnym, pierwszym krokiem dla formułowania i wdrażania zadań w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu, a także pozyskania środków finansowych na te działania, w tym pochodzących w funduszy Unii Europejskiej. Należy mieć jednak świadomość, że utrzymanie dotychczas zachowanych i odtworzenie zdegradowanych zasobów krajobrazowych, będzie możliwe jedynie przy zmianie części niekorzystnych dla ochrony krajobrazu przepisów z zakresu ochrony środowiska, przyrody i planowania przestrzennego, przy rzetelnej egzekucji dobrych regulacji, a także przy zmianie preferencji społecznych z konsumeryzmu i priorytetu prywatnej i zamkniętej własności przestrzeni na postawy bliższe naturocentryzmowi i egalitaryzmowi, utożsamiane z koncepcją rozwoju zrównoważonego, w wersji nieantropocentrycznej.

Literatura

- Badora K., 2005, *Czerwona lista krajobrazów naturalnych Opolszczyzny*, Uniwersytet Opolski, maszynopis.
- Bogdanowski J., 1996, *Zarys koncepcji krajowego systemu ochrony zabytkowych krajobrazów kulturowych w Polsce*, seria Krajobrazy, 16 (28), Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Warszawa, 27-37.
- Kistowski M., Myślak D., Twardowska K., 1998, *Indykacja wartości przyrodniczych: kryteria wyznaczania i oceny zespołów przyrodniczo-krajobrazowych w Polsce północnej i zachodniej*. Przegl. Przyrodn., IX, 1-2, 127-138.
- Kostarczyk A., Przewoźniak M., Maszkowski K., 2002, *Waloryzacja środowiska przyrodniczo-kulturowego w województwie pomorskim*, [w:] *Diagnoza stanu i koncepcja ochrony środowiska przyrodniczo-kulturowego w województwie pomorskim*. Materiały do monografii przyrodniczej regionu gdańskiego, Marpress, Gdańsk, 16-56.
- Lipińska B., Pernak r., Łaguna-Pawelec A., 1997, *Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego województwa gdańskiego*, Politechnika Gdańska, maszynopis.
- Werner A., 2002, *Europejska Konwencja Krajobrazowa Rady Europy*. Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego, 1(9), dodatek.

Przemiany struktury przestrzennej specjalnych stref ekonomicznych w Polsce

Jerzy Kitowski

Wydział Ekonomii, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów

W artykule podjęto próbę zweryfikowania słuszności hipotezy, że specjalne strefy ekonomiczne w Polsce stały się w większej mierze instrumentem restrukturyzacji przemysłu w regionach dotkniętych bezrobociem, niż instrumentem polityki regionalnej, mającej na celu stworzenie podstaw długookresowego rozwoju społeczno-gospodarczego regionów najstąbiej rozwiniętych¹.

Do dnia 30 maja 2004 r. łączny obszar specjalnych stref ekonomicznych nie mógł przekroczyć powierzchni określonej na dzień 31 grudnia 2000 r., tj. 6325 ha, od dnia 31 maja 2004 r. istnieje możliwość zwiększenia łącznego obszaru stref o 1675 ha, to jest do 8000 ha, z tym, że zwiększenie może być przeznaczone wyłącznie na realizację dużych inwestycji, o nakładach nie mniejszych niż 40 mln euro, albo tworzących co najmniej 500 nowych miejsc pracy².

Według stanu na 31 grudnia 2004 r.³ w specjalnych strefach ekonomicznych zainwestowano 19,93 mld zł, z czego aż 72,6% nakładów przypada na cztery strefy: katowicką (33,2%), wałbrzyską (16,4%), legnicką (11,8%) oraz mielecką (11,2%). O wyraźnej asymetrii rozkładu nakładów inwestycyjnych według poszczególnych stref świadczy omawiany udział nakładów, nieprzekraczający 2%, dla pięciu stref: słupskiej (0,5%), warmińsko-mazurskiej (0,6%), kamiennogórskiej (1,6%) oraz krakowskiej i suwalskiej (po 2%). W 2004 r., w stosunku do roku poprzedniego, nakłady inwestycyjne najszybciej rosły (ponad trzykrotnie) w strefie kamiennogórskiej (525%), łódzkiej (439%), wałbrzyskiej (410%), pomorskiej (383%), starachowickiej (361%) i słupskiej (307%). W trzech strefach zanotowano spadek nakładów inwestycyjnych: w warmińsko-mazurskiej (o 52%), kostrzyńsko-słubickiej (o 19%) oraz w legnickiej (o 5%).

Tylko w dziewięciu specjalnych strefach ekonomicznych poniesiono nakłady inwestycyjne, na jedną firmę, przekraczające 100 mln zł. W strefie katowickiej omawiany poziom nakładów przekroczone w 10 inwestycjach, które pochłonęły łącznie 4 863,6 mln zł, w wałbrzyskiej w 6 firmach (odpowiednio 2 565,2 mln zł), w legnickiej w 3 (2 565,2 mln zł), w mieleckiej również w 3 firmach (1 344,2 mln zł), w pomorskiej w 4 (629,3 mln zł), w kostrzyńsko-słubickiej w 2 (509,9 mln zł), w krakowskiej w 2 (346,6 mln zł), w łódzkiej również w 2 (250,6 mln zł) oraz w tarnobrzeskiej w jednej (190,8 mln zł). Warto podkreślić, że udział 33 największych inwestycji (jednostkowy nakład ponad 100 mln zł) stanowi 62,2% ogółu nakładów inwestycyjnych poniesionych w specjalnych strefach ekonomicznych.

W 2004 r. skumulowane nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na 1 hektar powierzchni specjalnych stref ekonomicznych wyniosły 5,6 mln zł. Największą intensywnością inwestowania wyróżniają się strefy: katowicka (10,4 mln zł na 1 ha), legnicka (9,9 mln zł),

¹ A. Cieślak, *Geografia inwestycji zagranicznych. Przyczyny i skutki lokalizacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce*. Warszawa 2005, 104.

² Każda nowelizacja granic stref wymaga zbilansowania obszarów włączanych z wyłączanymi.

³ *Specjalne strefy ekonomiczne. Stan na dzień 31 grudnia 2004 r.* Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa, marzec 2005 r. Raport za 2005 r. nie został (do 31 marca 2006 r.) jeszcze opublikowany.

krakowska (9,8 mln zł), która posiadała jeden z najniższych udziałów w łącznej kwocie nakładów inwestycyjnych (zaledwie 2%), wałbrzyska (7,2 mln zł) i łódzka (5,7 mln zł). W trzech strefach omawiany wskaźnik nakładów inwestycyjnych nie przekroczył poziomu 2 mln zł na 1 ha: w słupekiej (1,3) oraz w starachowickiej i warmińsko-mazurskiej (po 1,6).

Istotną **barierą** atrakcyjności inwestycyjnej specjalnych stref ekonomicznych w Polsce jest, jak się wydaje, niski poziomi nakładów na infrastrukturę. Według stanu na koniec 2004 r. wyniosły one zaledwie 630,5 mln zł, z czego 55,5% sfinansowały zarządy specjalnych stref ekonomicznych. Nakłady te w przeliczeniu na 1 ha powierzchni stref wyniosły zaledwie 0,18 mln zł. Pod tym względem korzystnie wyróżniają się jedynie dwie strefy: wałbrzyska (0,25 mln zł) i mielecka (0,15 mln zł). W co drugiej specjalnej strefie ekonomicznej jednostkowe nakłady na infrastrukturę nie przekroczyły poziomu 0,1 mln zł: w kamiennogórskiej (0,05 mln zł), starachowickiej i warmińsko-mazurskiej (po 0,08), oraz w pomorskiej, słupekiej, suwalskiej i tarnobrzyskiej (po 0,1 mln zł).

Nieco ponad 85% ogółu nakładów inwestycyjnych poniesionych w specjalnych strefach ekonomicznych skoncentrowano w siedmiu branżach: sprzętu transportowego (aż 42%), papierniczej i wyrobów z papieru (9%), wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (9%), wyrobów z pozostałych surowców niemetalicznych (7%), metalowej oraz wyrobów z metalu (7%), drzewnej oraz wyrobów z drewna (6%) i urządzeń elektrycznych i optycznych (5%). Sektor sprzętu transportowego stanowi dominującą pozycję w strukturze branżowej strefy: legnickiej⁴ (76,3%), katowickiej⁵ (67%), wałbrzyskiej⁶ (51,5%) oraz tarnobrzyskiej⁷ (36,3%).

Według stanu na koniec 2004 r. wydano w specjalnych strefach ekonomicznych łącznie 679 ważnych zezwoleń na prowadzenie działalności, co oznacza ponad 2,7-krotny wzrost w stosunku do 1999 r. Największą liczbę zezwoleń wydano w strefie katowickiej (106), mieleckiej (71), tarnobrzyskiej (70), suwalskiej (67) oraz kostrzyńsko-słubickiej (50). Z kolei najmniejszą liczbę zezwoleń wydano w strefie krakowskiej (18), słupekiej (21) oraz kamiennogórskiej (24). W 2004 r. wydano 98 zezwoleń, z czego 43 w trzech strefach: tarnobrzyskiej (19), łódzkiej (14) i mieleckiej (10). Zaledwie jedno zezwolenie wydano w strefie warmińsko-mazurskiej, a po dwa w strefach: krakowskiej, pomorskiej i suwalskiej.

Do końca 2004 r. 429 przedsiębiorców (63% liczby udzielonych zezwoleń) podjęło działalność w specjalnych strefach ekonomicznych. Omawiany wskaźnik jest najwyższy w strefie mieleckiej (82%), tarnobrzyskiej (81%), suwalskiej (78%), wałbrzyskiej (73%) oraz starachowickiej (72%).

Wskaźnik zagospodarowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce wynosi 54,5%. Tylko w siedmiu strefach ich wskaźnik zagospodarowania przekroczył 50%: w mieleckiej (79%), wałbrzyskiej (73,6%), pomorskiej (71%), suwalskiej (65,2%), łódzkiej (60,9%), legnickiej (56,9%) oraz w starachowickiej (53,2%). W trzech strefach wykorzystano zaledwie nie więcej niż jedną trzecią ich powierzchni: w warmińsko-mazurskiej (17,7%), krakowskiej (33,2%) oraz w kostrzyńsko-słubickiej (blisko 34%)

W specjalnych strefach ekonomicznych utworzono, według stanu na koniec 2004 r.) 77,6 tysięcy miejsc pracy (wzrost o 37% w stosunku do 2003 r.). Blisko ¼ miejsc pracy przypada na pięć stref: katowicką (22%), mielecką (15%), wałbrzyską (11%) oraz tarnobrzyską (10%). Dla porównania, 17,4 tys. miejsc pracy w strefie katowickiej (czyli jak już zauważono 22%) odpowiada sumie miejsc pracy ośmiu specjalnych stref ekonomicznych:

⁴Według stanu na 30 czerwca Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. (1 060,3 mln zł) oraz Sitech Sp. z o.o. (472,3 mln zł).

⁵ Według stanu na 30 czerwca 2004 r.: Opel Polska Sp. z o.o. (1 630,1 mln zł), FIAT-GM POWERTRAIN POLSKA (1 448,4 mln zł), „Isuzu Motors Polska” Sp. z o.o. (524,4 mln zł), Delphi Polska Automotive System (220,4 mln zł) i TENNECO Automotive Eastern Europe (143,8 mln zł)

⁶Według stanu na 30 czerwca 2004 r.: Toyota Manufacturing Poland Sp. z o.o. (1 326,0 mln zł) oraz Toyota Motor Industries Poland (365,4 mln zł).

⁷Według stanu na 30 czerwca 2004 r.: Stahlschmidt & Maiworm Sp. z o.o. (190,8 mln zł).

słupskiej (1%), krakowskiej, warmińsko-mazurskiej (po 2%), kamiennogórskiej, kostrzyńsko-słubickiej i starachowickiej (po 3%) oraz łódzkiej i suwalskiej (po ok. 4%). Największa dynamika zatrudnienia, w stosunku do poprzedniego roku, wystąpiła w strefie pomorskiej (474%), wałbrzyskiej (398%) oraz w mieleckiej (183%). Dla czterech kolejnych stref przyrost ten był niższy i wynosił 48% w strefie tarnobrzeskiej, 38% w krakowskiej, 33% w starachowickiej i zaledwie 9% w łódzkiej. W pozostałych siedmiu strefach wystąpił spadek liczby miejsc pracy.

Przeciętnie na 1 ha powierzchni specjalnych stref ekonomicznych przypada 21,7 miejsc pracy. Wyższymi wskaźnikami od średniej wyróżniają się następujące strefy: krakowska (32,3), pomorska (29,8%), katowicka (27,2), legnicka (24,0), wałbrzyska (23,8) oraz nieoczekiwanie warmińsko-mazurska. (21,7%). Dla porównania, w strefie kostrzyńsko-słubickiej na 1 ha przypada niespełna 10 miejsc pracy (9,8).

Według stanu na 30 czerwca 2004 r., na wydanych 637 zezwoleniach, w 222 firmach nie podjęto działalności, w 187 zatrudniano do 50 pracowników, w 78 od 51 do 100, w 72 od 101 do 200, w 51 od 201 do 500, w 12 od 501 do 1000, a w 17 firmach powyżej 1000 pracowników (w tym w 2 ponad 2000 – DUDA Bis sp. z o.o. 2744 oraz LEAR Automotive sp. z o.o. 2208 pracowników). Wśród 17 największych firm, zatrudniających łącznie 25 369 osób, 38,6% znalazło zatrudnienie w branży motoryzacyjnej. Największe pod względem zatrudnienia firmy zlokalizowane są na obszarze 6 stref, 5 w katowickiej (w sumie zatrudniają 8079 pracowników), 4 w mieleckiej (6222), 3 w pomorskiej (4827), po 2 w wałbrzyskiej (2467) i legnickiej (2257) oraz 1 firma – w tarnobrzeskiej (1517 pracowników).

Charakterystyczną cechą polskich specjalnych stref ekonomicznych jest ich wysoki **stopień rozproszenia**, bowiem leżą (stan na koniec 2005 r.) na terenach 153 jednostek administracyjnych, w tym 82 miast i 71 gmin (tab. 1). Na przykład katowicka specjalna strefa ekonomiczna leży na obszarze 11 miast, a strefy łódzka i warmińsko-mazurska – na 10. Z kolei strefa tarnobrzeska obejmuje 16 gmin, a strefa kostrzyńsko-słubicka – 11. Połowa specjalnych stref ekonomicznych posiada swoje podstrefy na obszarze kilku województw: tarnobrzeska – pięciu, starachowicka – trzech, a mielecka, słupska, suwalska i warmińsko-mazurska w dwóch. Rozproszenie stref w układzie województw w pewnej mierze można tłumaczyć zmianą podziału administracyjnego kraju (strefa suwalska i tarnobrzeska). W przypadku strefy tarnobrzeskiej sięganie po podstrefy w Ożarowie, Pionkach i Radomiu (mazowieckie) oraz w Poniatowej (lubelskie) znajduje dodatkowo uzasadnienie w doświadczeniu spółki zarządzającej strefą (Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.) w restrukturyzacji upadających przedsiębiorstw. Można zatem wysnuć wniosek, że są co najmniej dwa uzasadnienia wysokiego stopnia rozproszenia stref:

- a) ekonomiczne, bowiem utworzenie nowej strefy wymagałoby poniesienia wysokich kosztów powołania nowej spółki zarządzającej,
- b) Komisja Europejska została poinformowana o ustanowieniu 14 stref ekonomicznych (co zostało odnotowane zarówno w Traktacie Akcesyjnym, jak i w notyfikowanych programach pomocowych), dlatego też nowe obszary inwestycyjne włączane są, z reguły, do najbliższej strefy.

Żywiłowy proces kształtowania granic specjalnych stref ekonomicznych doprowadził do wielu paradoksalnych sytuacji, stanowiących istotną **barierę** w sprawności zarządzania. Na przykład w granicach województwa mazowieckiego znajdują się podstrefy trzech stref: starachowickiej, tarnobrzeskiej i warmińsko-mazurskiej, Wrocław posiada podstrefy dwóch stref: tarnobrzeskiej i wałbrzyskiej itp. Działalność specjalnych stref ekonomicznych w Polsce reguluje aż 286 aktów prawnych, w tym 61 ustanowionych w 2001 r., 53 w 2004 i 52 w 2005 r. Wałbrzyska specjalna strefa ekonomiczna działa na podstawie 23 aktów prawnych, a po 22 akty reguluje działalność stref: katowickiej, łódzkiej, mieleckiej, tarnobrzeskiej i warmińsko-mazurskiej. O wyjątkowej niestabilności regulacji prawnych

świadczy liczba uchwalonych w ciągu roku 5 rozporządzeń zmieniających zasady funkcjonowania strefy wałbrzyskiej (w 2004 i 2005 r.) oraz warmińsko-mazurskiej (w 2004 r.). O osobliwym „bałaganie” w omawianych aktach prawnych najlepiej świadczy fakt, że większość rozporządzeń w sprawie ustalenia planu rozwoju danej specjalnej strefy ekonomicznej jest już nieaktualna w chwili ich uchwalenia.

W badanym okresie dokonano 97 korekt granic i powierzchni specjalnych stref (tab. 2), w tym w 20 przypadkach była to zbilansowana zmiana granic strefy (bez zmiany jej powierzchni), a w kolejnych 12 przypadkach korekta ta nie przekraczała +/- 1 ha. Najwyższe (ponad 100 ha) przyrosty powierzchni wystąpiły w strefach: tarnobrzeskiej (281,96 ha) w 2005 r., legnickiej (218,366 ha) w 2001 r., starachowickiej (174,217 ha) w 2001 r., katowickiej (154,3319 ha) w 2001 r., krakowskiej (140,866 ha) w 2005 r., mieleckiej (122,1171 ha) w 2001 r. oraz w warmińsko-mazurskiej (105,120 ha) w 2004 r. Z kolei największy jednorazowy ubytek powierzchni nastąpił w 2000 r. w strefie suwalskiej (100,482 ha).

Uważna analiza danych zawartych w tab. 2 prowadzi do wniosku, że w dwóch strefach dokonano w ciągu jednego roku aż trzykrotnie korekty ich granic: w tarnobrzeskiej (w 2003 r.) oraz w warmińsko-mazurskiej w 2004 r. (na przykład w styczniu zmniejszono powierzchnię strefy o 39,5 ha, w kwietniu o kolejne 25,2 ha, natomiast w październiku dokonano zwiększenia powierzchni o 105,12 ha) i 2005 r. W 11 kolejnych strefach dokonano zmian ich granic, co najmniej dwukrotnie w ciągu roku: w mieleckiej (w 2003 i 2004 r.), katowickiej (w 2002, 2004 i 2005 r.), suwalskiej (w 2004 i 2005 r.), legnickiej (2004 r.), łódzkiej (2003 i 2005 r.), wałbrzyskiej (2004 i 2005 r.), kostrzyńsko-słubickiej (2004 i 2005 r.), tarnobrzeskiej (2004 i 2005 r.), starachowickiej (2005 r.), krakowskiej (2005 r.) oraz w pomorskiej (w 2004 r.). Interesujący przykład, w omawianym kontekście, stanowi strefa tarnobrzeska, w której w 2005 r. korektę powierzchni przeprowadzono po upływie zaledwie miesiąca (przyrost o 12,4ha od 23 września i ponowny przyrost o 281,96 ha od 28 października).

Na początku 2006 r. dokonano zmian w powierzchni strefy łódzkiej⁸ (przyrost o 0,45 ha) oraz wałbrzyskiej⁹ (przyrost o 75,1315 ha). Obecnie (31 marca 2006 r.) przygotowane są projekty kolejnych rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie następujących specjalnych stref ekonomicznych: łódzkiej, wałbrzyskiej, tarnobrzeskiej oraz legnickiej.

W marcu 1999 r., w ramach negocjacji akcesyjnych, strona polska oczekując od Komisji Europejskiej zgody na zachowanie w pełni praw nabytych przez inwestorów w specjalnych strefach ekonomicznych do 2017 roku, zobowiązała się, jak już zauważono, do nie zwiększania łącznego obszaru stref ponad wielkość według stanu na 31 grudnia 2000 r., to jest 6 325 ha. Obecnie Polska, z punktu widzenia postanowień Traktatu Akcesyjnego, nie jest zobowiązana do ograniczenia obszaru stref. Jak przewiduje **projekt ustawy o zmianie ustaw o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw** (art. 5a ust. 1), łączny obszar wszystkich stref nie może przekroczyć powierzchni 12 tysięcy ha. Zwiększenie obszaru stref z 8 tys. do 12 tys. hektarów ma zapewnić, do końca 2017 r., 106 tys. miejsc pracy i 32 mld zł inwestycji. Warto również podkreślić, że Rada Ministrów, w celu tworzenia nowych miejsc pracy, podjęła decyzję o poszerzeniu katalogu działalności, na które wydaje się zezwolenia, o sektor nowoczesnych usług *Business Process Offshoring* (BPO), do którego zalicza się usługi z finansów, rachunkowości, zarządzania zasobami ludzkimi, administracji, technologii teleinformatycznych (*shared services centers*) oraz związane bezpośrednio z obsługą klientów

⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie łódzkiej specjalnej strefy ekonomicznej. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 5, poz. 27.

⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wałbrzyskiej specjalnej strefy ekonomicznej. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 8, poz.45.

zewnętrznych (*call centers, contact centers*). Zakłada się, że omawiane wsparcie¹⁰ (usługi BPO mają utworzyć kilkanaście tysięcy nowych miejsc pracy) powinno przyczynić się do spadku bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych.

Do głównych przyczyn obserwowanego słabnącego zainteresowania Polską, wśród inwestorów zagranicznych, należy zaliczyć: nadmierny fiskalizm, brak skutecznych mechanizmów wspierania inwestycji, mało elastyczne prawo pracy (wysokie jej koszty), zbyt drogie kredyty (wysokie stopy procentowe) oraz brak stabilnego prawa gospodarczego.

Przeprowadzone badania prowadzą do paradoksalnego wniosku, że to nie specjalne strefy ekonomiczne przyciągają inwestycje zagraniczne, lecz odwrotnie – to **inwestycje zagraniczne** (zarówno zrealizowane, jak i potencjalne) **determinują lokalizację i obszar stref ekonomicznych**. Świadczy o tym obserwowana od dwóch lat tendencja do powstawania podstref specjalnych stref ekonomicznych w miastach o najniższej maksymalnej intensywności pomocy publicznej w Polsce: Warszawie i Poznaniu (dla których intensywność wynosi 30%) oraz Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku (odpowiednio 40%), podczas gdy maksymalna intensywność pomocy w Polsce wynosi 50%.

Tabela 1. Lokalizacja specjalnych stref ekonomicznych w 2005 r.^a

| Lp. | Strefa województwo | Obszar strefy w ha | w tym pod duże inwestycje | Liczba jednostek administracyjnych | W tym | |
|-----|---|--------------------|---------------------------|------------------------------------|-----------|-----------|
| | | | | | miast | gmin |
| 1. | Kamiennogórska Dolnośląskie | 241.14 | 0 | 7 | 4 | 3 |
| 2. | Katowicka Śląskie | 1156.2274 | 38.4847 | 17 | 11 | 6 |
| 3. | Kostrzyńsko-Słubicka lubuskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie | 804.5374 | 284.9610 | 17 | 6 | 11 |
| 4. | Krakowska Małopolskie | 262.786 | 140.866 | 4 | 2 | 2 |
| 5. | Legnicka Dolnośląskie | 416.7266 | 0 | 6 | 3 | 3 |
| 6. | Łódzka Łódzkie | 383.00 | 69.40 | 16 | 10 | 6 |
| 7. | Mielecka podkarpackie, małopolskie | 707.1220 | 0 | 9 | 7 | 2 |
| 8. | Pomorska Pomorskie | 382.82 | 0 | 11 | 5 | 6 |
| 9. | Słupska Pomorskie, zachodniopomorskie | 167.89 | 0 | 4 | 2 | 2 |
| 10. | Starachowicka świętokrzyskie, mazowieckie, opolskie | 329.7537 | 0 | 7 | 5 | 2 |
| 11. | Suwalska podlaskie, warmińsko – mazurskie | 288.938 | 10.9343 | 5 | 3 | 2 |
| 12. | Tarnobrzeska podkarpackie, świętokrzyskie, dolnośląskie, mazowieckie, lubelskie | 1105.16 | 298.75 | 22 | 6 | 16 |
| 13. | Wałbrzyska Dolnośląskie, opolskie | 745.8978 | 166.7567 | 14 | 8 | 6 |
| 14. | Warmińsko-Mazurska warmińsko – mazurskie, mazowieckie | 524.0691 | 216.6371 | 14 | 10 | 4 |
| | Razem | 7516,068 | 1226,7898 | 153 | 82 | 71 |

a) Stan na 31 grudnia.

Źródło: Opracowanie własne.

¹⁰ *Specjalne strefy ekonomiczne. Stan na dzień 31 grudnia 2004 r.* Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa, marzec 2005, s. 30.

Tabela 2. Zmiany powierzchni specjalnych stref ekonomicznych w Polsce w latach 1995-2005

| Strefy | Data wejście w życie | Powierzchnia SSE w dniu powołania w ha | Zmiana powierzchni i granic SSE | | | | | | | | | Powierzchnia SSE w ha w dniu 31.12.2005 r. |
|----------------------|----------------------|--|---------------------------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|------------|----------------|--|
| | | | I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | |
| | | | W ha | W ha | W ha | W ha | W ha | W ha | W ha | W ha | W ha | |
| | | | | | | | | | | | | |
| Mielecka | 7.10.1995 | 574,8580 | + 52,242 | +122,1171 | +32,0279 | - 42,0146 | - 0,1082 | - 31,994 | 0 ^c | - 0,0062 | - | 707,1220 |
| | | | 14.11.1997 | 1.10.2001 | 7.06.2002 | 14.01.2003 | 30.12.2003 | 30.04.2004 | 7.10.2004 | 14.07.2005 | - | |
| Katowicka | 8.08.1996 | 826,9900 | + 36,01 | +154,3319 | +59,9129 | 0 ^c | + 9,6152 | + 31,98 | 0 ^c | +37,3874 | 0 ^c | 1 156,2274 |
| | | | 13.09.2000 | 1.10.2001 | 16.07.2002 | 20.07.2002 | 7.10.2003 | 30.04.2004 | 27.10.2004 | 14.07.2005 | 12.10.2005 | |
| Suwalska | 1.09.1996 | 431,6700 | - 100,48 | - 43,09 | 0 ^c | + 10,9363 | - 10,0983 | - | - | - | - | 288,9380 |
| | | | 12.12.2000 | 30.04.2004 | 29.10.2004 | 18.07.2005 | 11.11.2005 | - | - | - | - | |
| Legnicka | 27.05.1997 | 381,6900 | - 24,74 | +24,74 | + 60,24 | 0 ^c | - 25,2034 | 0 ^c | - | - | - | 416,7266 |
| | | | 11.08.2000 | 1.10.2001 | 7.06.2002 | 29.12.2003 | 30.04.2004 | 22.10.2004 | - | - | - | |
| Łódzka | 29.05.1997 | 204,6700 | + 43,2 | - 0,57 | + 74,68 | + 54,1 | + 0,4 | 0 ^c | 0 ^c | + 5,99 | + 39,41 | 383,0000 |
| | | | 15.11.1997 | 11.08.2000 | 1.10.2001 | 8.06.2002 | 15.08.2003 | 15.11.2003 | 30.04.2004 | 9.10.2005 | 7.09.2005 | |
| Wałbrzyska | 29.05.1997 | 256,4300 | - 0,993 | + 218,366 | + 18,809 | 0 ^c | + 86,528 | + 37,324 | + 30,051 | + 99,381 | - | 745,8978 |
| | | | 4.07.1999 | 18.10.2001 | 23.06.2002 | 28.08.2003 | 30.04.2004 | 3.12.2004 | 11.05.2005 | 6.10.2005 | - | |
| Kostrzyńsko-Słubicka | 15.11.1997 | 457,2700 | + 5,290 | + 24,866 | + 54,533 | + 0,760 | + 74,030 | - | - | - | - | 804,5374 |
| | | | 15.10.2001 | 15.05.2004 | 28.10.2004 | 20.04.2005 | 6.10.2005 | - | - | - | - | |
| Słupska | 15.11.1997 | 135,8700 | + 31,13 | + 0,89 | 0 ^c | 0 ^c | - | - | - | - | - | 167,8900 |
| | | | 15.10.2001 | 8.06.2002 | 15.11.2003 | 22.10.2004 | - | - | - | - | - | |
| Tarnobrzaska | 15.11.1997 | 609,0300 | + 93,270 | + 84,500 | + 35,000 | + 7,000 | 0 ^c | - 18,000 | 0 ^c | +12,400 | + 281,960 | 1 105,1600 |
| | | | 16.10.2001 | 8.06.2002 | 14.01.2003 | 4.06.2003 | 25.10.2003 | 30.04.2004 | 2.11.2004 | 23.09.2005 | 28.10.2005 | |
| Warmińsko-Mazurska | 15.11.1997 | 334,9600 | 0 ^c | + 37,140 | 0 ^c | - 39,500 | - 25,200 | + 105,120 | + 72,636 | + 38,912 | 0 ^c | 524,0691 |
| | | | 13.02.1999 | 15.10.2001 | 28.05.2003 | 24.01.2004 | 14.04.2004 | 9.10.2004 | 14.01.2005 | 10.03.2005 | 12.11.2005 | |
| Kamienogórska | 1.12.1997 | 274,670 ^b | - 48,245 | + 24,535 | - 9,760 | - 0,060 | - 0,340 | - | - | - | - | 241,1400 |
| | | | 7.10.1998 | 15.10.2001 | 28.10.2004 | 2.08.2005 | 3.01.2006 | - | - | - | - | |
| Starachowicka | 1.12.1997 | 123,7700 | - 1,153 | + 6,362 | + 174,217 | + 48,290 | - 0,097 | - 0,026 | - 21,609 | - | - | 329,7537 |
| | | | 13.09.2000 | 25.04.2001 | 15.10.2001 | 23.06.2002 | 28.10.2004 | 20.04.2005 | 5.10.2005 | - | - | |
| Krakowska | 1.01.1998 | 66,4801 | +55,8699 | - 0,43 | 0 ^c | +140,866 | - | - | - | - | - | 262,7860 |
| | | | 1.10.2001 | 25.10.2004 | 14.07.2005 | 30.09.2005 | - | - | - | - | - | |
| Pomorska | 14.08.2001 | 316,4300 | + 31,940 | 0 ^c | +39,450 | 0 ^c | - 5,000 | - | - | - | - | 382,82 |
| | | | 16.10.2001 | 29.01.2003 | 21.01.2004 | 30.10.2004 | 23.08.2005 | - | - | - | - | |
| Razem | - | 6 377,7702 | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 7 516,068 |

a) SSE w Częstochowie oraz Modlinie zakończyły swoją działalność; b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1997 r. w sprawie ustanowienia specjalnej strefy ekonomicznej w Kamiennej Górze (Dz. U. Nr 135, poz. 903) podaje powierzchnię strefy 234 ha (§ 1.1, ust. 2), podczas gdy w załączniku do wymienionego rozporządzenia *Szczegółowy opis granic i terenu Kamienogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej* powierzchnię strefy określono jako 274,67 ha.

c) Zbilansowana zmiana granic strefy (bez zmiany powierzchni).

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Projekt zmian powierzchni specjalnych stref ekonomicznych w Polsce

| Lp. | Specjalna strefa ekonomiczna | Powierzchnia | W tym według kryterium: | |
|-----|------------------------------|------------------|-----------------------------|-----------------------------|
| | | | art. 5a ust. 5 ^a | art. 5a ust. 1 ^a |
| | | | w ha | |
| 1. | Katowicka | 1 156,2274 | 38,4847 | 1 117,7420 |
| 2. | Tarnobrzaska | 1 094,0100 | 296,9900 | 797,0200 |
| 3. | Wałbrzyska | 812,0293 | 226,0837 | 585,9456 |
| 4. | Kostrzyńsko-Słubicka | 804,5374 | 284,9610 | 519,5764 |
| 5. | Mielecka | 707,1220 | 0 | 707,1220 |
| 6. | Warmińsko-Mazurska | 524,0691 | 216,6371 | 307,4320 |
| 7. | Legnicka | 416,7986 | 0 | 416,7986 |
| 8. | Łódzka | 383,4446 | 51,2768 | 332,1678 |
| 9. | Pomorska | 382,8200 | 0 | 382,8200 |
| 10. | Starachowicka | 329,7537 | 0 | 329,7537 |
| 11. | Suwalska | 288,9380 | 10,9343 | 278,0037 |
| 12. | Krakowska | 262,7860 | 140,8660 | 121,9200 |
| 13. | Kamiennogórska | 240,8000 | 0 | 240,8000 |
| 14. | Słupska | 210,0209 | 42,1309 | 167,8900 |
| | OGÓLEM | 7 613,357 | 1 308,3650 | 6 304,9920 |

a) Ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Dz. U. Nr 123, poz. 600.

Źródło: <http://www.mgip.gov.pl>

Zasoby pracy w gospodarstwach rolnych w Polsce na tle państw członkowskich Unii Europejskiej

Mieczysław Kluba

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Zasoby pracy w rolnictwie stanowią znaczący udział zasobów ludzkich (kapitału ludzkiego), które coraz częściej pojmowane są jako ważny czynnik w procesie rozwoju społecznego. Z punktu widzenia udziału mieszkańców wsi w tym procesie za kapitał ludzki przyjmuje się wartość niematerialną, na którą składa się zasób wiedzy ogólnej, kompetencje zawodowe oraz postawy innowacyjne, które przejawiają się wysoką aktywnością zawodową i społeczną w środowisku wiejskim (Kobyłecki 2003)

Zasoby pracy oraz ich struktura należą do podstawowych czynników mających wpływ na produkcję rolną. Ich wielkość wpływa także na wynik ekonomiczny gospodarstwa, w tym na jego efektywność. Niska efektywność polskiego rolnictwa wynika głównie z nadmiernego zatrudnienia, o czym świadczy wysoki odsetek osób czynnych zawodowo w rolnictwie. Jak wielka skala przemian społecznych musi się dokonać, aby zasoby pracy w polskim rolnictwie mogły sprostać konkurencji z rolnictwem europejskim? Próbę oceny tego zagadnienia podjęto w niniejszym artykule, w którym przedstawione zostaną jedynie wybrane cechy zasobów pracy w rolnictwie i pokazane w kontekście pozostałych państw Unii Europejskiej. Ze względu na ograniczoną objętość opracowania zasoby pracy prześledzono jedynie pod kątem ilościowym, analizując ich wielkość oraz strukturę, pomijając prawie w całości ich jakość, płeć, wiek oraz wykształcenie, które stanowią nie mniej ważne zagadnienie w kontekście nowoczesnego rolnictwa (Poczta 1998; Zarębski 2002). Wszystkie analizowane wskaźniki dotyczą 2003 roku, chociaż akcesja nowych członków do Wspólnoty nastąpiła dopiero z dniem 1.05.2004 r. Głównym źródłem danych statystycznych była w tej pracy baza Eurostatu.

Zasoby pracy i ich struktura

Cechą charakterystyczną polskiej wsi (w tym też małych miasteczek) jest ich przeludnienie agrarne, przejawiające się m.in. nadmiernym zatrudnieniem w rolnictwie, które zasadniczo odbiega od struktury w krajach Unii Europejskiej. Według danych PSR w 2002 r. w rolnictwie polskim pracowało nieco ponad 2 mln osób, co stanowiło 16% ogólnych zasobów pracy w tym roku (Kulikowski 2004). Zdaniem innych specjalistów zajmujących się zagadnieniem zasobów pracy w rolnictwie ich wielkość ocenia się na poziomie 2,7 mln osób (Frenkel 2003; Poczta, Mrówczyńska 2002), co stanowi 19,1% ogólnych zasobów pracy w kraju. Według Eurostatu w 2003 r. wielkość ta szacowana była na poziomie 4,3 mln osób, a udział pracujących w rolnictwie – 19,3% (w stosunku do ogółu pracujących w gospodarce) był zdecydowanie najwyższy spośród wszystkich państw Unii i bez mała 4-krotnie wyższy od przeciętnego wskaźnika dla UE25. Dystans zwiększał się, zwłaszcza w odniesieniu do dawnej UE15 – 3,9%, a jeszcze bardziej do takich krajów jak Wielka Brytania – 0,9%, Belgia – 2,0% Niemcy – 2,3% czy Luksemburg – zaledwie 1,4% – por. tab. 1. Analiza dla Polski wydaje się bardziej korzystna, jeżeli uwzględni się tempo przemian zachodzących zwłaszcza w ostatnich

latach. Wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie polskim utrzymuje się mimo dużego bezwzględnego ubytku liczby zatrudnionych. W latach 1967-1990 zatrudnienie zmniejszało się średniorocznie o 55,3 tysiące osób, to jest więcej niż w którymkolwiek kraju Unii Europejskiej. Jednak duża liczba zatrudnionych spowodowała, że stopa spadku zatrudnienia w polskim rolnictwie była niższa niż wśród krajów Wspólnoty (Poczta 1998). Struktura zasobów pracy według płci w rolnictwie – w stosunku do ogółu pracujących kobiet i mężczyzn w całej gospodarce – wskazuje na wyraźnie wyższy udział mężczyzn. Dotyczy to zarówno UE25 (6,0% mężczyzn i 4,1% kobiet), UE15 (odpowiednio 4,7% i 2,9%), jak również poszczególnych krajów Wspólnoty (pomijając Grecję – 13,8 i 16,1%). W Polsce jest podobnie (odpowiednio 20,1% i 18,3%) i chociaż udział ten jest bardzo wysoki, to najwyższy – po stronie mężczyzn – jest jednak na Litwie. Zróżnicowanie struktury osób pracujących w rolnictwie wynika z wielu przesłanek, min. z uciążliwości pracy w rolnictwie, wyposażenia technicznego gospodarstw, większej skłonności do migracji kobiet itp.

Zasoby pracy w rolnictwie w Polsce należą do najwyższych w całej UE25 i wynoszą 21,2% zasobów Unii (2003). W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych (UR) osiągają wprawdzie wartości wysokie – 2,5-krotnie więcej pracujących niż przeciętnie w UE25, ale nie najwyższe (por. tab. 1). Znacznie wyższe wartości wskaźnika obserwuje się na Cyprze – 43,7, w Grecji – 35,3 czy na Malcie – prawie 150 osób pracujących w rolnictwie na 100 ha UR. Poziom wskaźnika w Polsce zbliżony jest do takich państw jak Węgry, Słowenia, Włochy oraz Litwa. Wysoki i bardzo wysoki poziom pracujących w gospodarstwach rolnych (najczęściej w niepełnym wymiarze czasu pracy) spowodowany jest przede wszystkim wadliwą strukturą agrarną. Ogólnym jej obrazem może być średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego, która jest mocno zróżnicowana i w 2003 r. wynosiła 1,12 ha UR na Malcie, 4,37 ha na Cyprze, 5,22 ha w Grecji oraz 7,87 ha w Polsce (wg Eurostatu). Niewiele wyższa była na Węgrzech – 8,06 ha UR czy we Włoszech, ale na Litwie wynosiła już prawie 10,5 ha, natomiast w Słowenii ponad 12 ha UR. Stąd też należy sądzić, że wysokie wartości wskaźnika pracujących na 100 ha UR mają ścisły związek z udziałem gospodarstw małych (poniżej 5 ha UR) w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych, który jest znaczący przede wszystkim w krajach basenu Morza Śródziemnego, jak również w niektórych państwach postkomunistycznych – w tym także w Polsce. Znaczący udział w zasobach pracy w rolnictwie stanowią kobiety. Według danych Eurostatu w rolnictwie polskim, w 2003 r. pracowało 2364 tys. mężczyzn oraz 1941 tys. kobiet – to jest 45,1%. Nieco mniejszy udział kobiet był w UE25 i wynosił 40,0%, chociaż w Portugalii, a zwłaszcza w Estonii, na Łotwie i na Litwie przekraczał 50% – por. tab. 1.

Wspomniano wcześniej, że wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie spowodowany jest przez duży udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy. Według Eurostatu w 2003 r. liczba pracujących w rolnictwie w UE25 wynosiła prawie 16 mln, w tym w największej w Polsce – 3248 tys. (20,4%) oraz we Włoszech 3245 tys. (20,3%). W przeliczeniu jednak na 100 ha UR zdecydowanie największe było na Malcie (133,0 pracujących), a także na Cyprze (38,5) i w Grecji (32,3). W Polsce liczba pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy na 100 ha UR wynosiła 19,1 osób, nieco mniej niż na Węgrzech (21,7) czy Słowenii (20,5). W strukturze pracujących stale w gospodarstwie rolnym według czasu pracy największy udział w UE25 przypadł na pracujących poniżej 25% pełnego czasu pracy – aż 43,3% wszystkich pracujących (w tym także w pełnym wymiarze czasu pracy). Jeszcze wyższy odsetek występował w krajach należących do dawnej UE15 – 45,5%. Wśród poszczególnych państw Unii najwyższy udział wskaźnika zaobserwowano w basenie Morza Śródziemnego – zwłaszcza na Cyprze, Malcie czy Grecji – (por. tab. 1), ale także we Włoszech 58,1% i Hiszpanii 54,7%. Taki rozkład przestrzenny wynikał z dużego (nawet przeważającego) udziału gospodarstw małych do 5 ha UR w strukturze agrarnej tych krajów. Dla przykładu na Malcie wynosił aż 97,7% – w tym 72,5% stanowi udział

gospodarstw do 2 ha UR, na Cyprze 87,5% i 71,5%, we Włoszech 76,8% i 55,3% czy Grecji 76,1% i 48,2%. Wysoki odsetek pracujących w rolnictwie poniżej 25% pełnego czasu pracy występował także w niektórych krajach postkomunistycznych, zwłaszcza na Węgrzech 52,5%, Estonii 49,5% i Słowacji 40,2%. Także w tej grupie państw zauważa się związek z udziałem gospodarstw małych w strukturze obszarowej. W Słowacji udział gospodarstw do 5 ha UR wynosił aż 91,7% – w tym 81,0% stanowił udział gospodarstw do 2 ha UR, na Węgrzech 89,6% i 81,2% oraz w Estonii 50,8% i 20,6%. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych w tej grupie państw związana jest przede wszystkim z reformami agrarnymi ostatnich kilkunastu lat, a zwłaszcza prywatyzacją gospodarstw państwowych czy spółdzielczych.

Liczba pracujący w gospodarstwach rolnych w pełnym wymiarze czasu pracy w 2003 r. w całej UE25 wynosiła prawie 4218 tys. osób – najwięcej i tym razem pracowało w Polsce – ponad 1048 tys. (24,8%). W przeliczeniu na 100 ha UR zdecydowanie najwięcej było na Malcie (12,9 pracujących), a także na Cyprze (5,3) i w Polsce (6,2), co kilkakrotnie przewyższało przeciętny poziom UE25 (2,1 osoby). W strukturze pracujących stale w gospodarstwie rolnym według czasu pracy, pracujący w pełnym wymiarze czasu pracy w UE25 zajmują 20,8% wszystkich pracujących. Nieznacznie wyższy odsetek występował w krajach należących do dawnej UE15 – 21,6%. Wśród poszczególnych państw Unii najwyższy udział wskaźnika zaobserwowano w krajach o znacznej przeciętnej powierzchni gospodarstwa, a zwłaszcza z większym udziałem gospodarstw powyżej 20 ha UR. Dotyczy to zwłaszcza Belgii, gdzie udział pracujących w pełnym wymiarze czasu pracy stanowił ponad połowę pracujących stale w gospodarstwie rolnym, a odsetek gospodarstw powyżej 20 ha UR wynosił prawie 43%. Podobna sytuacja miała miejsce w Danii (odpowiednio 45,6% i 61,5%), Francji (47,7% i 52,8%), Holandii (41,4 i 40,3%), Irlandii (42,0% i 56,2%) i Luksemburgu (43,2% i 63,6%). Wysoki udział wskaźnika w Czechach 55,7% przy stosunkowo niższym udziale gospodarstw ponad 20 ha UR (22,5%) związany jest z prywatyzacją gospodarstw państwowych i spółdzielczych, o czym świadczy udział gospodarstw powyżej 100 ha – 9,1%. W Polsce zaledwie co czwarty pracujący w rolnictwie pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy (przy niewielkim udziale gospodarstw powyżej 20 ha – 5,0%), co pozostaje w bezpośrednim związku z rozdrobnioną strukturą gospodarstw. Ta niekorzystna relacja ziemia-praca (duża liczba zatrudnionych w całym rolnictwie) decyduje o niskiej wydajności pracy (Tomeczak 2001).

Ze względu na duży udział pracy w niepełnym wymiarze godzin oraz sezonowego zatrudniania pracowników dorywczych, bardziej obiektywnym wyznacznikiem zasobów pracy w rolnictwie jest zastosowanie umownych jednostek pracy. Roczna jednostka pracy (AWU) jest ekwiwalentem czasu przepracowanego w ciągu roku w gospodarstwie rolnym przez 1 osobę pełnozatrudnioną w rolnictwie (GUS 2003). Tak określone zasoby pracy w UE25 w 2003 roku wynosiły 9861 tys. AWU, a w przeliczeniu na 100 ha UR – przeciętnie 5,0 AWU. W Polsce roczne zasoby pracy w rolnictwie wyliczono na prawie 2,2 mln AWU, tj. 22,2% zasobów Wspólnoty, a ich poziom w stosunku do powierzchni UR był 2,5 razy wyższy niż w UE25 i wynosił 12,9 AWU/100 ha UR. Jedyne Malta (36,7 AWU/100 ha UR), Cypr (16,3) i Grecja (14,3) charakteryzowały się wyższym poziomem zasobów pracy w rolnictwie niż Polska, a zbliżonym – Słowenia (10,3). Taki rozkład przestrzenny zasobów pracy wynika m.in. ze specyfiki prowadzonej działalności produkcyjnej gospodarstw rolnych, ich wyposażenia technicznego, jak również wielu innych, istotnych czynników.

Literatura

- Frenkel I., 2003, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- GUS, 2003, *Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych*, Powszechny Spis Rolny 2002, Warszawa.
- Kobyłecki J., 2003, *Inwestycje w kapitał ludzki jako determinanta przyspieszenia transformacji obszarów wiejskich*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 5, 4, Warszawa-Poznań-Koszalin.
- Kulikowski r., 2004, *Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany rolnictwa w Polsce po 1990 r.*, [w:] Parysek J.J. (red.), *Rozwój regionalny i lokalny w Polsce w latach 1989-2002*, UAM, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 194-209,
- Poczta W., 1998, *Sytuacja strukturalna i produkcyjna rolnictwa polskiego w aspekcie integracji z Unią Europejską*, [w:] *Wieś i rolnictwo w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, Akademia Rolnicza, Poznań.
- Poczta W., Mrówczyńska A., 2002, *Regionalne zróżnicowanie polskiego rolnictwa* [w:] Poczta W., Wysocki F. (red.), *Zróżnicowanie regionalne gospodarki żywnościowej w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską*, Wyd. Akademii Rolniczej, Poznań.
- Tomczak F., 2001, *Rolnictwo u progu Unii Europejskiej: szanse, wyzwania, zagrożenia*, [w:] Bański J. (red.), *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, 1, Warszawa.
- Zarębski M., 2002, *Bariery i możliwości wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich (na przykładzie regionu konińskiego)*, Wyd. UMK, Toruń.

Tabela 1. Zasoby pracy w Polsce i w krajach Unii Europejskiej (2003)

| Lp. | Kraje | Udział rolnictwa w ogólnej liczbie pracujących w % | | | Pracujący stale w gospodarstwie rolnym | | | | | | | Pracujący w przeliczeniu na pełnozatrudnionych (AWU) na 100 ha UR |
|-----|----------------------|--|-----------|---------|--|-------------------|--------------------------|--------------------------------|--------------------------------|---------------------------------|-------------------------------|---|
| | | razem | mężczyźni | kobiety | ogółem | | według czasu pracy w % | | | | | |
| | | | | | na 100 ha UR | w tym kobiety w % | <25% pełnego czasu pracy | 25% - <50% pełnego czasu pracy | 50% - <75% pełnego czasu pracy | 75% - <100% pełnego czasu pracy | w pełnym wymiarze czasu pracy | |
| 1 | Unia Europejska (15) | 3.9 | 4.7 | 2.9 | 8,2 | 37,0 | 45,5 | 16,6 | 9,4 | 6,2 | 21,6 | 4,0 |
| 2 | Unia Europejska (25) | 5.1 | 6.0 | 4.1 | 10,3 | 40,0 | 43,3 | 17,6 | 10,3 | 7,4 | 20,8 | 5,0 |
| 3 | Austria | 13.0 | 12.9 | 13.0 | 6,5 | 43,1 | 41,1 | 20,0 | 11,8 | 5,3 | 21,7 | 2,6 |
| 4 | Belgia | 2.0 | 2.5 | 1.4 | 7,0 | 34,4 | 18,5 | 14,7 | 10,1 | 4,7 | 51,9 | 5,1 |
| 5 | Cypr | x | x | x | 43,7 | 41,0 | 57,6 | 17,6 | 7,0 | 5,7 | 12,0 | 16,3 |
| 6 | Czechy | 4.2 | 5.2 | 3.0 | 3,8 | 34,2 | 12,2 | 9,7 | 9,3 | 13,1 | 55,7 | 3,2 |
| 7 | Dania | 3.2 | 4.7 | 1.5 | 3,2 | 26,9 | 29,8 | 12,7 | 6,9 | 4,6 | 45,6 | 2,1 |
| 8 | Estonia | 6.1 | 8.4 | 3.8 | 7,9 | 48,5 | 49,5 | 22,5 | 5,7 | 4,0 | 17,8 | 3,2 |
| 9 | Finlandia | 5.2 | 6.9 | 3.3 | 2,7 | 37,1 | 40,0 | 13,2 | 9,9 | 6,4 | 30,3 | 1,5 |
| 10 | Francja | 3.6 | 4.7 | 2.4 | 4,2 | 32,5 | 24,6 | 13,3 | 9,1 | 5,3 | 47,7 | 3,1 |
| 11 | Grecja | 14.7 | 13.8 | 16.1 | 35,3 | 41,0 | 52,2 | 20,7 | 14,5 | 4,1 | 8,5 | 14,3 |
| 12 | Hiszpania | 5.9 | 7.0 | 4.1 | 7,0 | 32,0 | 54,7 | 14,7 | 5,2 | 4,7 | 16,9 | 3,0 |
| 13 | Holandia | 3.4 | 4.3 | 2.2 | 11,9 | 35,5 | 20,7 | 15,2 | 12,7 | 10,0 | 41,4 | 8,5 |
| 14 | Irlandia | 6.6 | 10.1 | 1.7 | 5,3 | 26,0 | 23,0 | 14,6 | 11,8 | 7,2 | 42,0 | 3,4 |
| 15 | Litwa | 17.8 | 21.2 | 14.4 | 19,1 | 51,8 | 35,0 | 33,5 | 18,2 | 10,8 | 2,3 | 7,8 |
| 16 | Luksemburg | 1.4 | 1.7 | 0.9 | 4,1 | 35,0 | 6,4 | 16,3 | 20,0 | 12,9 | 43,2 | 2,9 |
| 17 | Łotwa | 13.4 | 16.8 | 9.7 | 9,1 | 50,9 | 27,2 | 20,8 | 15,4 | 15,7 | 19,4 | 5,1 |
| 18 | Malta | x | x | x | 149,6 | 22,2 | 56,6 | 18,9 | 9,7 | 3,8 | 8,6 | 36,7 |
| 19 | Niemcy | 2.3 | 2.8 | 1.7 | 5,4 | 37,9 | 18,5 | 18,7 | 19,0 | 10,4 | 33,5 | 3,7 |
| 20 | Polska | 19.3 | 20.1 | 18.3 | 25,3 | 45,1 | 37,3 | 16,7 | 11,5 | 10,0 | 24,3 | 12,9 |
| 21 | Portugalia | x | x | x | 18,6 | 47,1 | 42,5 | 17,9 | 10,7 | 13,9 | 15,0 | 9,3 |
| 22 | Słowacja | 4.4 | 6.0 | 2.6 | 7,2 | 40,9 | 40,2 | 18,3 | 11,4 | 10,9 | 19,2 | 3,5 |
| 23 | Słowenia | 10.8 | 11.1 | 10.5 | 22,8 | 46,4 | 36,5 | 28,6 | 16,1 | 8,6 | 10,2 | 10,3 |
| 24 | Szwecja | 2.3 | 3.6 | 1.0 | 2,1 | 33,6 | 43,5 | 15,7 | 10,5 | 7,7 | 22,4 | 1,0 |
| 25 | Węgry | 5.4 | 7.6 | 2.6 | 23,8 | 44,3 | 52,5 | 21,8 | 10,2 | 6,8 | 8,1 | 8,5 |
| 26 | Wielka Brytania | 0.9 | 1.3 | 0.4 | 3,8 | 30,6 | 40,2 | 13,2 | 8,3 | 5,7 | 31,7 | 2,1 |
| 27 | Włochy | 4.4 | 5.0 | 3.5 | 20,5 | 39,1 | 58,1 | 17,0 | 6,5 | 5,1 | 13,2 | 8,1 |

x - brak danych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Eurostatu

Regionalne zróżnicowanie poziomu motoryzacji w świetle danych GUS – ocena krytyczna

Tomasz Komornicki

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Wstęp

Okres transformacji społeczno-gospodarczej zaowocował dynamicznymi przemianami w zakresie codziennej mobilności przestrzennej Polaków. Z jednej strony ograniczona została skala dojazdów do pracy (zwolnienia lat 90. objęły w pierwszej kolejności dojeżdżających), z drugiej dojazdy te uległy często wydłużeniu (m.in. na skutek suburbanizacji). Jednocześnie zwiększyła się liczba podróży związanych z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej (dynamiczny rozwój małych przedsiębiorstw) oraz z zakupami i rekreacją (m.in. na skutek koncentracji handlu w dużych centrach). Podstawowym elementem determinującym opisane przemiany był bardzo szybki rozwój motoryzacji. Rozwój ten nastąpił po części w oparciu o specyficzne (inne od znanych z Europy Zachodniej) czynniki (Komornicki 2003). Mało zbadanym zagadnieniem pozostaje regionalne zróżnicowanie zjawiska. Jedną z przyczyn są ułomności dostępnych danych statystycznych. Poniższe opracowanie stanowi próbę wypełnienia tej luki. Jego celem jest identyfikacja błędów statystyki oficjalnej oraz weryfikacja rozkładu regionalnego rozwoju i poziomu motoryzacji w Polsce.

Oprócz danych GUS w artykule wykorzystano własne badania ankietowe wykonane w IGiPZ PAN latem 2005 roku w ramach projektu KBN pt. „Geograficzny wymiar rozwoju motoryzacji oraz jej wpływu na mobilność przestrzenną Polaków” (nr 2P04E 037 26). Badania ankietowe przeprowadzono na próbie 1372 respondentów podzielonych celowo na osoby posiadające i nie posiadające samochód osobowy oraz na mieszkańców miast/powiatów o wyraźnie wysokim (ponad 320 pojazdów na 1000 mieszkańców; 744 osoby) i wyraźnie niskim (poniżej 220 pojazdów na 1000 mieszkańców; 628 osób) poziomie motoryzacji (na podstawie danych GUS). Dobór miast, w których realizowano badania był celowy. Respondentami byli mieszkańcy w wieku 30-60 lat, dobierani losowo z zachowaniem reprezentatywności względem płci i wieku. Łącznie osoby badane dysponowały 962 pojazdami.

Rozkład regionalny motoryzacji w świetle danych GUS

W roku 2002 GUS po raz pierwszy udostępnił dane o parku samochodowym na poziomie powiatów. Dało to nowe możliwości badania zjawiska. Materiał nie był jednak doskonały pod względem jakościowym. Jest to m.in. efektem zmian administracyjnych (powstanie kilku nowych powiatów, reorganizacje w Wydziałach Komunikacji) oraz różnic i pomyłek w systemie zbierania danych w obrębie dawnych województw, a następnie powiatów¹. Od 2004 w Polsce rozpoczęły się prace nad Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców (CEPiK). Dane o regionalnym zróżnicowaniu poziomu motoryzacji miały zostać zweryfikowane. System okazał się jednak wysoce niedoskonały. Rozbieżności między

¹ Np. dane dotyczące liczby samochodów osobowych w powiatach sejneńskim, gołdapskim i suwalskim zostały w 2002 r. zawyżone do absurdalnego poziomu (około 1000 pojazdów na 1000 mieszkańców) na skutek bezkrytycznego zastosowania przez miejscowe Wydziały Komunikacji wadliwego systemu komputerowego.

dotychczasowa ewidencją a zestawieniami Cepik sięgały w 2004 wielkości 2 mln pojazdów. W efekcie GUS dokonał korekty materiału na poziomie wojewódzkim, zaś danych bardziej szczegółowych ponownie nie udostępnił. Jedynymi wiarygodnymi okazały się informacje o pojazdach rejestrowanych po raz pierwszy (osiągalne w podziale powiatowym).

Nawet, jeżeli pominiemy wspomniane nieprawidłowości natury czysto technicznej, należy stwierdzić, że oficjalne dane dotyczące poziomu motoryzacji są w Polsce jednocześnie zawyżane i zaniżane. Wzajemny bilans obu tendencji nie jest wyrównany. Zaniżenie oficjalnych danych dotyczących samochodów osobowych spowodowane jest masowym (do 2005 r.) zjawiskiem rejestrowania pojazdów osobowych z homologacją ciężarową. W niniejszym opracowaniu przyjęto założenie, aby przy obliczaniu poziomu motoryzacji uwzględniać także pojazdy ciężarowe o ładowności do 1,5 tony. W praktyce większość spośród nich to samochody osobowe (tzw. „z kratką”). Także pozostałe pojazdy z tej kategorii pełnią często jednocześnie obie funkcje (podobnie jak półciężarówki uwzględniane przy obliczaniu poziomu motoryzacji w Stanach Zjednoczonych). Udział samochodów z grupy „małych ciężarowych” (względem wszystkich pojazdów osobowych i dostawczych) wynosił w 2003 r – 15,2%. Był on zdecydowanie najwyższy w niektórych aglomeracjach miejskich (szczególnie warszawskiej, poznańskiej, krakowskiej i gdańskiej; patrz rycina 1) oraz na terenach sadowniczych (m.in. powiaty grójecki i sandomierski) i Podhalu.

Zawyżanie danych GUS spowodowane jest natomiast pozostawianiem w ewidencji pojazdów od dawna nie poruszających się po drogach, lub wręcz nie istniejących. Sytuacja taka ma miejsce w m.in. na tzw. obszarach popegeerowskich. Duża część samochodów (w większości już nie istniejących), których właścicielami były przed 1990 r. dawne PGR-y pozostaje nadal w ewidencjach. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami wyrejestrowanie może nastąpić na wniosek właściciela, ten zaś nie istnieje. W praktyce jakość ewidencji zależy od działań podejmowanych przez lokalne Wydziały Komunikacji. Chodzi tu przede wszystkim o nie istniejące już Wydziały dawnych 49 województw. Dowodem jest w tym przypadku wyraźne odznaczanie się granic byłych województw na mapie poziomu motoryzacji (np. granica województw jeleniogórskiego i wałbrzyskiego). System ewidencji jest też obciążony błędami wynikającymi ze sposobu rejestrowania transakcji na rynku wtórnym.

Miarą jakości danych oficjalnych może być odsetek pojazdów w wieku przekraczającym 30 lat. W praktyce pojazdy takie pozostają sprawne niezwykle rzadko, a szansa na ich rejestrację (której warunkiem jest przegląd techniczny) jest znikoma. Można przyjąć, że odsetek takich samochodów nie powinien przekraczać 1%. W wielu regionach kraju przekracza on jednak 5 a nawet 10% (patrz rycina 2). Im jest on wyższy tym bardziej niewiarygodne są dane o poziomie motoryzacji dla danej jednostki administracyjnej. Największe rozbieżności występują na terenach wiejskich Polski Zachodniej (szczególnie na Pomorzu, Ziemi Lubuskiej oraz w dawnych województwach wałbrzyskim, wrocławskim i opolskim). Ponadto ujawniają się one w niektórych powiatach Polski centralnej (np. w Legionowie pod Warszawą) oraz w Bieszczadach. Korelacja przestrzenna z rozmieszczeniem dawnych PGR jest zauważalna.

Obraz rozkładu przestrzennego parku samochodów osobowych jest ponadto zniekształcony proporcjonalnie do błędów statystyki migracyjnej. Nie rejestrowane przemieszczenia ludności do aglomeracji polifunkcyjnych (por. Śleszyński P., 2005) skutkują analogicznym przemieszczaniem się samochodów osobowych pozostających w ewidencji w innych regionach kraju. Zjawisku temu sprzyja zróżnicowanie stawek ubezpieczeń komunikacyjnych (z reguły najwyższych w aglomeracjach). Dodatkowo zniekształcenia mapy motoryzacyjnej Polski powodują rejestrowanie flot korporacyjnych pojazdów służbowych w miastach, w których znajduje się siedziba firmy (głównie w Warszawie oraz w Poznaniu), podczas gdy w praktyce są one wykorzystywane często w całym kraju.

Nie bez znaczenia jest też regionalne zróżnicowanie demograficzne, w tym przede wszystkim odmienna w różnych częściach kraju wielkość gospodarstw domowych (czynnik wyodrębniany w literaturze przedmiotu; m.in. Button i in. 1982; Downes 1980). Relatywnie niższy stopień motoryzacji w Polsce Południowo-Wschodniej wynika po części z wyższego poziomu dzietności w latach 90-tych i tym samym obecnie większej liczby dzieci w rodzinach. Motoryzacja odniesiona do liczby gospodarstw domowych nie odbiega w tym regionie od średniej krajowej (977 samochodów na 1000 gospodarstw przy 973 dla całego kraju w 2002 r.).

Rozkład regionalny motoryzacji świetle badań ankietowych

Wspomniane we wstępie badania ankietowe przeprowadzono latem 2005 r. w 12 ośrodkach miejskich, w tym sześciu o wysokim poziomie motoryzacji (Warszawa – dwie wybrane dzielnice: Ursynów i Bemowo; Sopot, Żyrardów, Nowy Targ, Grodzisk Wielkopolski, Gniezno) i sześciu o relatywnie mniejszej liczbie pojazdów osobowych (Chorzów, Białystok, Mońki, Leżajsk, Białogard i Kamienna Góra). Respondentów pytano m.in. o formę i miejsce kupna posiadanego aktualnie pojazdu. Respondenci z grupy „posiadacze pojazdów” posiadali łącznie 962 aut.

Tabela 1. Posiadanie pojazdów w wybranych miastach w 2005 r.

| Jednostki badawcze | Poziom motoryzacji wg GUS w 2003 r. | Posiadanie pojazdu | | Przeciętny rok, od którego posiadany jest pojazd |
|---|-------------------------------------|---|--|--|
| | | Srednia liczba pojazdów w gospodarstwie domowym | Srednia liczba pojazdów na osobę w gospodarstwie domowym | |
| Powiaty o wysokim poziomie motoryzacji | | | | |
| Warszawa | 415 | 1,47 | 0,52 | 1990 |
| Ursynów | xxx | 1,49 | 0,54 | 1989 |
| Bemowo | xxx | 1,42 | 0,49 | 1991 |
| Sopot | 466 | 1,14 | 0,44 | 1993 |
| Żyrardów | 396 | 1,22 | 0,40 | 1992 |
| Nowy Targ | 384 | 1,30 | 0,36 | 1992 |
| Grodzisk Wlkp. | 365 | 1,45 | 0,41 | 1992 |
| Gniezno | 329 | 1,42 | 0,40 | 1992 |
| RAZEM | xxx | 1,36 | 0,42 | 1991 |
| Powiaty o niskim poziomie motoryzacji | | | | |
| Chorzów | 215 | 1,02 | 0,29 | 1994 |
| Białystok | 202 | 1,35 | 0,43 | 1991 |
| Mońki | 228 | 1,52 | 0,40 | <i>b.d.</i> |
| Białogard | 220 | 1,04 | 0,30 | 1995 |
| Leżajsk | 182 | 1,28 | 0,35 | 1992 |
| Kamienna Góra | 182 | 1,12 | 0,32 | 1994 |
| RAZEM | xxx | 1,25 | 0,37 | 1992 |
| Wszystkie badane miasta | xxx | 1,32 | 0,40 | 1992 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Badania ankietowe obejmowały pytanie o liczbę osób i pojazdów w gospodarstwie domowym respondenta (patrz tabela 1). Potwierdziły one tezę o dużym znaczeniu czynnika demograficznego w kształtowaniu się regionalnego zróżnicowania poziomu motoryzacji

w Polsce. Średnia liczba pojazdów w gospodarstwie domowym oraz liczba pojazdów na osobę były wyższe w miastach wybranych jako lepiej zmotoryzowane. Skala różnic była jednak mniejsza niż przy samym tylko poziomie motoryzacji (sięgała 50%, podczas gdy przy ujęciu klasycznym przekraczała 100%). I tak np. po odniesieniu do liczby i wielkości gospodarstw domowych poziom motoryzacji w Białymstoku (a także w Mońkach) okazał się zbliżony do notowanego w miastach wybranych do badania jako lepiej zmotoryzowane. Odwrotną sytuację zanotowano Żyrardowie i Nowym Targu, gdzie tak rozumiana relatywna wielkość parku samochodowego okazała się niższa od zakładanej. Spośród badanych ośrodków zdecydowanie najlepiej zmotoryzowane okazały się Warszawa, Grodzisk Wielkopolski, Gniezno, Mońki i Białystok, a najstabilniej Chorzów, Białogard i Kamienna Góra. Ośrodki o wyższym poziomie motoryzacji to na ogół miasta, gdzie proces motoryzowania lokalnej społeczności rozpoczął się wcześniej. Ankietowani w Warszawie posiadają jakikolwiek samochód średnio od 1990 r., podczas gdy Białogardzie i Kamienniej Górze od 1994 r. (patrz tabela 1).

Wstępne wyniki badań ankietowych dowodzą, że w objętej nimi, grupie wiekowej 30-60 lat (tylko ludność miejska) zróżnicowania regionalne w zakresie posiadania samochodów są relatywnie mniejsze niż wynika to z oficjalnych statystyk. Tym samym o dysproporcjach wskaźnika motoryzacji decydują w dużej mierze:

- Liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym;
- Samochody posiadane przez osoby poniżej 30 roku życia (m.in. studentów) – koncentracja w dużych ośrodkach;
- Samochody posiadane przez ludzi w wieku powyżej 60 lat (przede wszystkim korzystających z własnych pojazdów jeszcze przed 1989 r.) – obszary silnie zmotoryzowane przed okresem transformacji.

Podsumowanie

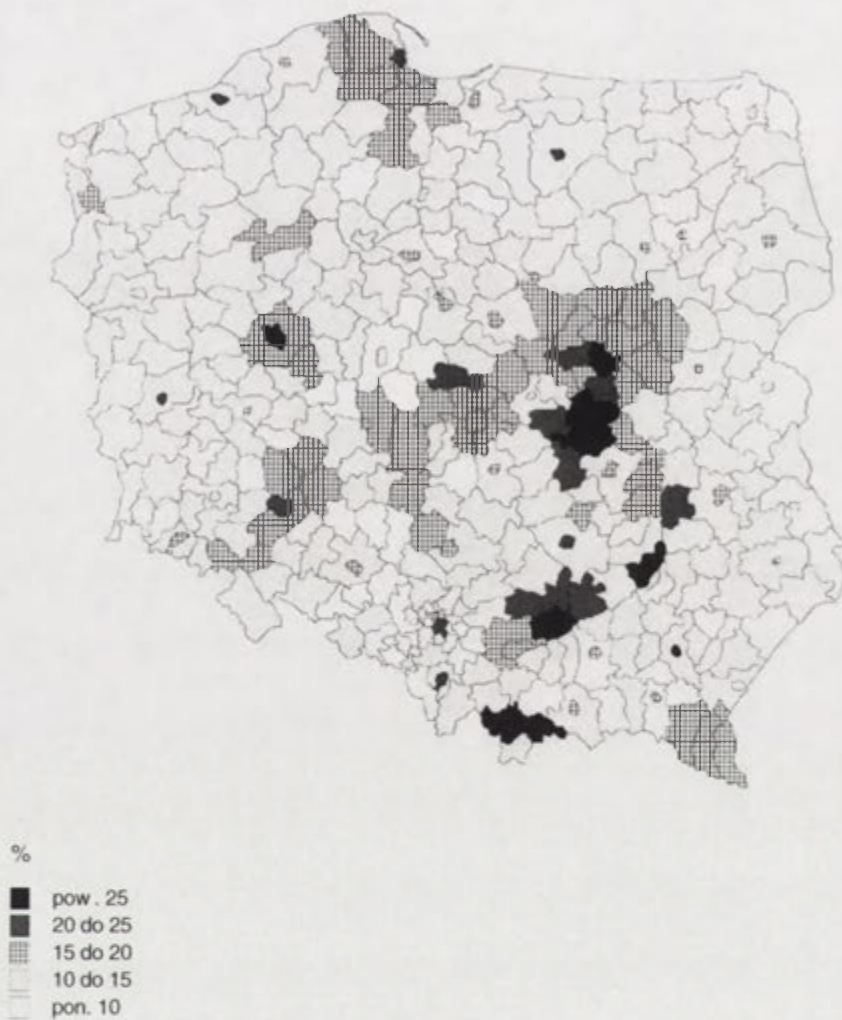
Spośród kilku omówionych wyżej niedoskonałości oficjalnych statystyk motoryzacyjnych, możliwe do skwantyfikowania pozostają rozbieżności wynikające z rejestracji pojazdów osobowych jako ciężarowe oraz po części te będące rezultatem nie wyrejestrowywania samochodów najstarszych. W drugim przypadku umownie przyjęto jako brzegowy wiek 30 lat. Założono, że liczba nie istniejących pojazdów młodszych równoważona jest przez faktycznie poruszające się po drogach auta ponad trzydziestoletnie. Obliczony tradycyjnie wskaźnik motoryzacji wynosił w 2003 r. dla Polski 294 na 1000 mieszkańców (*Transport Wyniki...* 2003). Po uwzględnieniu „małych samochodów ciężarowych” (do 1,5 tony) i odjęciu pojazdów w wieku ponad 30 lat wzrastał on do poziomu 329 na 1000 mieszkańców. Bezwzględna liczba pojazdów była wyższa o 1,3 mln. Znany z wcześniejszych badań (Menes 2001; Komornicki 2004) układ regionalny został zachowany (ryc. 3). Obok dużych aglomeracji (szczególnie warszawskiej) zwartym silnie zmotoryzowanym obszarem jest Wielkopolska. Wysoki poziom wskaźnika notujemy także w centralnej Małopolsce, na południowym i zachodnim Mazowszu, Pomorzu Gdańskim, Górnym Śląsku i pograniczu niemieckim. Zwartymi obszarami o niższym poziomie motoryzacji są województwa wschodnie (podlaskie, lubelskie, podkarpackie) i północne Mazowsze. Relatywnie mało samochodów osobowych jest też zarejestrowanych na Dolnym Śląsku (poza rejonem Wrocławia), Warmii i Mazurach oraz na Pomorzu Zachodnim. Jednocześnie przyrosty liczby pojazdów (a zarazem współczynnika motoryzacji) były w okresie transformacji szczególnie wysokie właśnie w Polsce wschodniej. Tym samym dysproporcje z okresu gospodarki socjalistycznej uległy pewnemu wyrównaniu.

Konkludując należy stwierdzić, że:

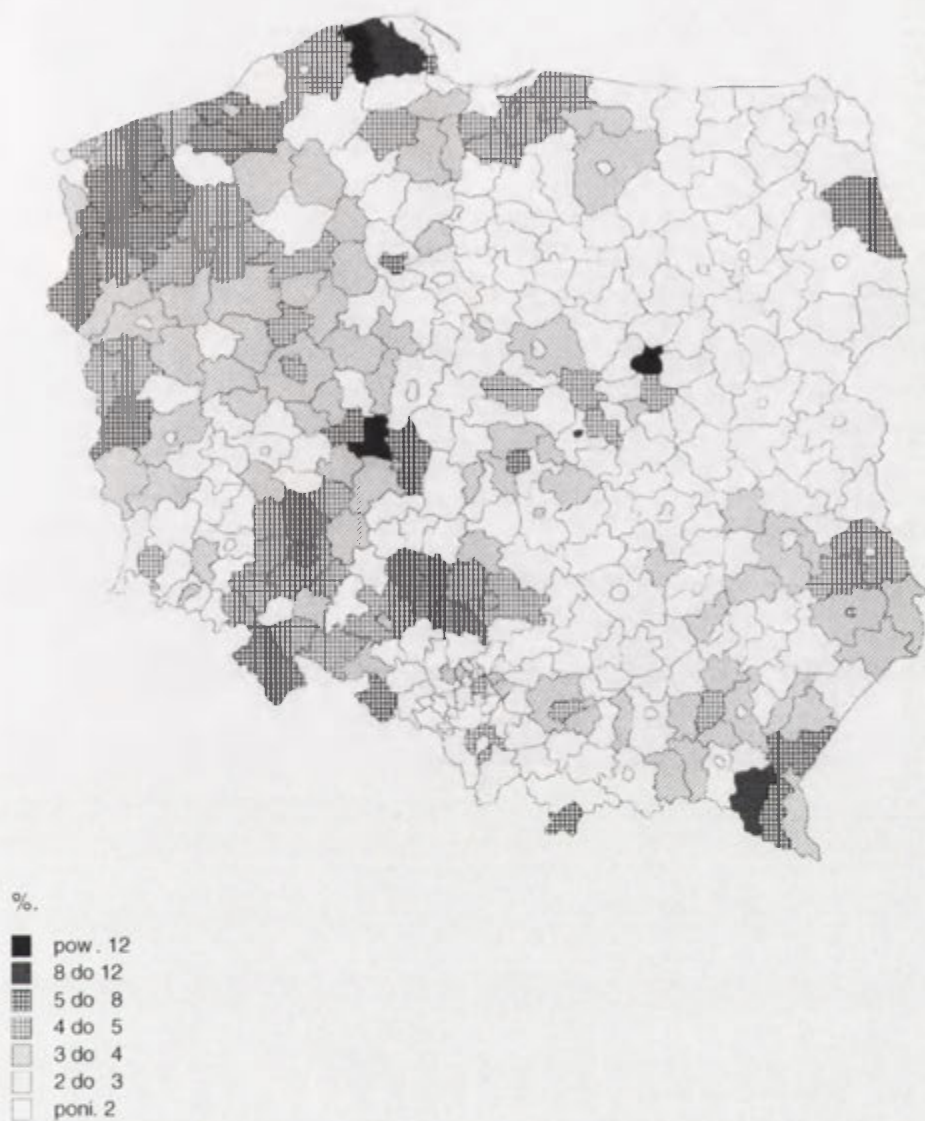
- Przydatność danych GUS w zakresie regionalnego zróżnicowania poziomu motoryzacji jest ograniczona z uwagi obciążenie ich licznymi błędami natury technicznej, prawnej (homologacje, przepisy dotyczące wyrejestrowania) oraz związanej ze strukturą demograficzną i migracjami.
- Rzeczywiste rozmieszczenie parku samochodowego charakteryzuje się najprawdopodobniej wyższą (od wynikającej z danych oficjalnych) koncentracją w największych ośrodkach (czynnik migracyjny) oraz mniejszym zróżnicowaniem na pozostałym obszarze kraju (czynnik demograficzny).
- Elementem różnicującym przestrzennie zjawisko motoryzacji w Polsce staje się w coraz większym stopniu struktura (jakość) a nie wielkość parku samochodowego.

Literatura

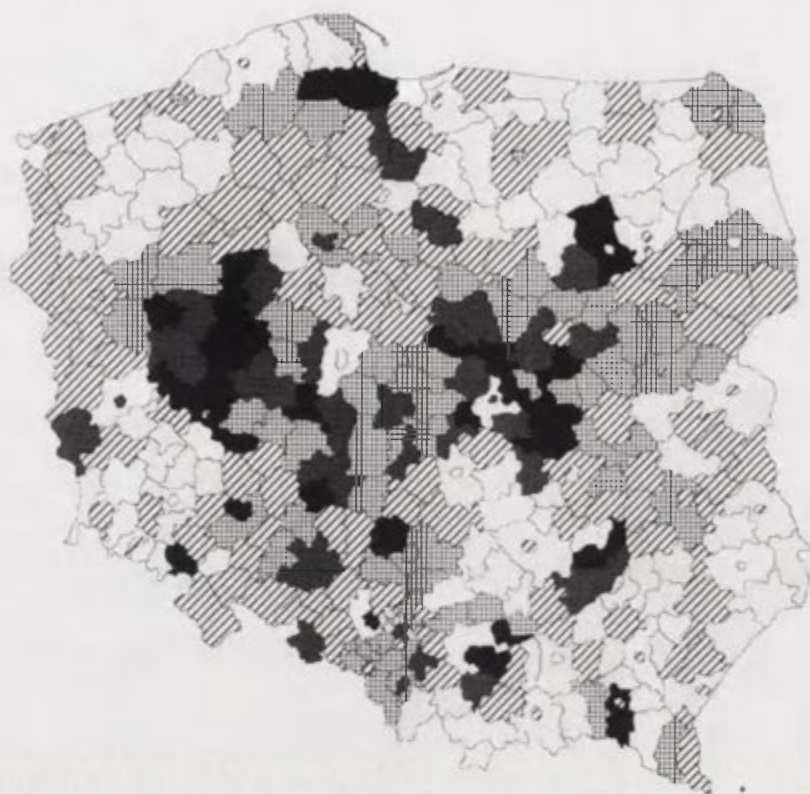
- Button K.J., Pearman A.D., Fowkes A.S., 1982, *Car Ownership Modelling and Forecasting*. Gower, Aldershot.
- Downes J.D., 1980, *Life cycle in household structure and travel characteristics*, Transport and Road Research Laboratory Report. LR 930.
- Komornicki T., 2003, *Factors of development of car ownership in Poland*, Transport Reviews, 23, 4, Taylor and Francis, London, 413-432.
- Komornicki T., 2004, *Car ownership level as the indicator of the socio-economic transformations in Poland*, Geopolitical Studies, 12, IGiPZ PAN, Uniwersytet Rzeszowski, Komisja Geografii Komunikacji PTG, Warszawa, 521-533.
- Menes E., 2001, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty rozwoju motoryzacji indywidualnej w Polsce*, Przegląd Komunikacyjny, 1, 1-6.
- Śleszyński P., 2005, *Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002 r.*, Przegląd Geograficzny, 77, 2, 193-212.
- Transport wyniki działalności w 2003 r.*, 2003, GUS, Warszawa.



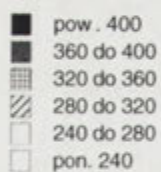
Ryc. 1. Niedobór pojazdów osobowych w ewidencji (%) – samochody ciężarowe o ładowności poniżej 1,5 tony względem ogólnej liczby pojazdów osobowych w 2003 r.
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów GUS.



Ryc. 2. Nadwyżka pojazdów w ewidencji (%) – pojazdy w wieku ponad 30 lat
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów GUS.



Pojazdy/1000 mieszk.



Ryc. 3. Szacunek rzeczywistego poziomu motoryzacji w roku 2003
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rola społeczności lokalnej w procesie zarządzania ochroną środowiska w gminach

Adam Kowalak

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Gwarancja udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy, czyli w procesie zarządzania krajem, zawarta została w Artykule 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w którym zapisano: „Władza zwierzchnia Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. O obowiązku uwzględniania problematyki ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju w polityce państwa mówi Artykuł 5 Konstytucji RP:” Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.”

Realizacja powyższych zapisów wymaga aktywnego zaangażowania wszystkich samorządów lokalnych. Podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina. Zgodnie z artykułem 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U 1990.Nr 16 poz.95) „mieszkańcy gminy tworzą na mocy prawa wspólnotę samorządową”. Gwarantuje to udział w zarządzaniu każdemu z członków wspólnoty. W artykule 7 tej ustawy określono zadania własne gminy, do których zalicza się m.in. sprawy dotyczące ładu przestrzennego, ochrony środowiska i przyrody, gospodarki wodnej, utrzymania czystości i porządku oraz gospodarkę odpadami. Ilość i waga zagadnień, bezpośrednio związanych z gospodarowaniem środowiskiem przyrodniczym, decyduje o randze zarządzania tą dziedziną.

Wiele problemów związanych ze środowiskiem, mimo że są one charakterystyczne dla różnych społeczności, można określić jako lokalne. Odpady – na przykład – trzeba wywozić z każdej miejscowości, ale konkretne rozwiązania uzależnione są od specyficznych warunków lokalnych. Władze samorządowe postrzegane są jako organy najbardziej kompetentne do podejmowania decyzji (*Podręcznik ICLEI... 1997; Poskrobko 1998*).

Proces zarządzania środowiskiem w gminie wymaga uwzględnienia oczekiwań oraz wkładu (pozytywnego i negatywnego) wszystkich jego uczestników: mieszkańców, przedsiębiorców, instytucji i urzędów rządowych i samorządowych oraz grup interesu (jednostkowego, społecznego, lokalnego i ponad lokalnego) (*Podręcznik ICLEI... 1997*).

Zaangażowanie społeczności lokalnych w proces zarządzania środowiskowego wywołuje pozytywne skutki zarówno dla mieszkańców jak i realizacji polityki zrównoważonego rozwoju. Uczestnictwo mieszkańców w podejmowaniu decyzji może w dużym stopniu przyczynić się do ukształtowania pozytywnego stosunku do ochrony środowiska. Ścisła współpraca urzędu gminy ze społecznością lokalną w zakresie rozwiązywania problemów środowiskowych, może zaowocować korzystną zmianą preferowanego przez mieszkańców systemu wartości. (Kowalak 2001, 2005).

Aktywne zaangażowanie społeczeństwa uważane jest za jedno z najsilniejszych narzędzi umożliwiających realizację programów zrównoważonego rozwoju. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że takie wsparcie ze strony społeczności lokalnej nie dokona się automatycznie i musi być tworzone i wspierane. Mieszkańcy powinni znać walory przyrodnicze i krajobrazowe swojego terenu oraz mieć świadomość, w jaki sposób środowisko (zarówno przyrodnicze jak i antropogeniczne) wpływa na jakość i sposób ich życia, jakie koszty i korzyści im przynosi.

Jednym z ważnych elementów współpracy ze społeczeństwem jest ukształtowanie i wzmacnianie poczucia dumy z miejsca swojego pochodzenia czy też zamieszkania. Najpierw jednak należy ukształtować świadomość i kulturę ekologiczną mieszkańców. Powinni oni być przekonani o wartości walorów środowiska przyrodniczego oraz o opłacalności i korzyściach płynących z ochrony środowiska.

Wychodząc z założenia, że szeroka wiedza o środowisku stanowi podstawę efektywnego zarządzania, potrzeba uznania edukacji za ważny element działań zarządów gmin wydaje się bezsporna. Obserwowana w polskich gminach i powiatach praktyka daleka jest jednak od realizacji tego założenia. Jak słusznie zauważa B. Poskrobko (1998) większość gmin ogranicza się do rozwiązywania problemów ochrony środowiska przyrodniczego wymuszonych prawem lub względami społecznymi i gospodarczymi. Samorządy gminne najczęściej koncentrują swoją uwagę na administrowaniu sprawami ochrony środowiska lub opracowaniu i konsekwentnym wdrażaniu krótkoterminowych (najczęściej obejmujących ramy kadencji) prośrodowiskowych programów działania.

Administrowanie środowiskiem polega na zajmowaniu się problemami jego ochrony wyłącznie w zakresie posiadanych kompetencji. Koncentracja uwagi władz gminnych na jednostkowych problemach ochrony środowiska takich, m.in. jak budowa składowiska odpadów, oczyszczalni ścieków itp., może być mało efektywna w dłuższej perspektywie czasu a nawet prowadzić do spowolnienia rozwoju gminy. Wielu autorów uważa, że wybieranie przez wójtów strategii małych kroków wiąże się z:

- niskim poziomem świadomości ekologicznej;
- nie przygotowaniem do podjęcia wyzwania jakim niewątpliwie jest wdrożenie bardziej skomplikowanych systemów zarządzania środowiskiem;
- faktem, że małe projekty są prostsze w realizacji, zarówno z punktu widzenia zapewnienia środków finansowych oraz koordynacji jak i uzyskania konkretnego efektu w czasie kadencji.

Takie podejście władz gminy do problemów środowiskowych w pewnym stopniu uzasadnia niechęć do opracowywania i realizacji długofalowych przedsięwzięć mających na celu podniesienie stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Przedsięwzięcia te wprawdzie nie są kosztowne, ale wymagają sporego wysiłku organizacyjnego i wyspecjalizowanej kadry, a osiągnięte na tej drodze rezultaty są widoczne na ogół po wielu latach – ich efekt w czasie kadencji nie zawsze daje się zauważyć.

Wyniki prowadzonych przeze mnie badań dotyczących uwzględniania w latach 1994-2003 problematyki edukacyjnej w zarządzaniu ochroną środowiska w 115 gminach uczestniczących w programie edukacji ekologicznej „Czysta Wisła i Rzeki Przymorza” wykazały, że zaledwie 4 uwzględniły w swoich strategiach rozwoju edukację ekologiczną społeczeństwa. Mimo to wszystkie 115 badanych jednostek już w roku 1994 realizowało zadania z tej dziedziny. Głównie były to działania okazjonalne takie m.in. jak organizacja Dnia Ziemi lub Akcji Sprzątania Świata. Uczestnictwo w ogólnopolskim programie edukacyjnym było inspiracją do zajmowania się edukacją ekologiczną w sposób permanentny. Zaangażowanie zarządów gmin w edukację ekologiczną wyraźnie rosło w kolejnych latach realizacji programu Czysta Wisła i Rzeki Przymorza to jest w latach 1994-2002 i raptownie malało po zaprzestaniu realizacji programu. W grudniu 2003 już tylko 27,5% gmin deklarowało stałą realizację przedsięwzięć z dziedziny edukacji ekologicznej.

Stosunek polskich gmin do edukacji ekologicznej odbiega od sytuacji w innych krajach europejskich, gdzie powszechne jest już wdrażanie przez samorządy systemów zarządzania środowiskiem.

W krajach Europy Zachodniej samorządy lokalne coraz częściej postrzegają zarządzanie środowiskowe jako możliwość zmniejszenia obciążenia środowiska przyrodniczego, obniżenia kosztów funkcjonowania, wzrostu efektywności, poprawienia

swojego wizerunku zewnętrznego i wewnętrznego m.in. w oczach inwestorów, banków, towarzystw ubezpieczeniowych, konsumentów produktów wytwarzanych na terenie gminy, turystów oraz własnego społeczeństwa.

Zarządzanie środowiskiem związane jest na ogół z systemem doskonalenia jakości oraz zarządzania ryzykiem. Początkowo ten rodzaj zarządzania, jako narzędzie doskonalenia jakości, opracowany został dla przedsiębiorstw przemysłowych a następnie zaadaptowany do potrzeb samorządów terytorialnych. Podstawą do jego wdrożenia stanowi wydane przez Unię Europejską w 1993 r. rozporządzenie w sprawie dobrowolnego uczestnictwa firm przemysłowych w systemie zarządzania środowiskowego oraz przeglądów ekologicznych – EMAS (Environmental Management and Audit Scheme) znowelizowane rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 marca 2001 r. (WE. Nr 761/201), określanym często jako EMAS II.

Wyniki prowadzonych przeze mnie w 60 gminach badań pilotażowych dotyczących możliwości wdrożenia systemu EMAS wskazują, że poważną barierą utrudniającą jego wdrożenie będzie stosunek samorządów do problemu edukacji ekologicznej. Badania prowadzone były w latach 2004 – 2005, metodą sondażu w 15 gminach woj. pomorskiego, 23 gminach województwa zachodniopomorskiego i 22 gminach województwa podkarpackiego. Wypełniana przez pracowników gmin, odpowiedzialnych za sprawy ochrony środowiska, ankieta zawierała między innymi pytania zamknięte: Jakie są priorytety gminy w dziedzinie ochrony środowiska? Jaka dziedzina ochrony środowiska interesuje pana/panią najbardziej? Jakie są główne czynniki decydujące o jakości środowiska i jakości zarządzania środowiskiem? Respondentów pytano również czy gmina jest zainteresowana wdrożeniem Wspólnotowego Systemu Ekozarządzania i Audytu EMAS.

W tabeli 1 zestawiono priorytety działań gmin w dziedzinie ochrony środowiska. Z przedstawionych danych wynika, że żadna z gmin nie traktuje jako bardzo ważne działań na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców, natomiast aż 71,31% uważa te działania za mało ważne lub nieistotne.

Tabela 1. Priorytety działań miasta i gminy w dziedzinie ochrony środowiska

| Działanie | Priorytety działań miasta/gminy w dziedzinie ochrony środowiska (% odpowiedzi) | | | | | |
|---------------------------|--|-------|-------------|------------|------------|---------------|
| | Bardzo ważne | Ważne | Mniej ważne | Mało ważne | Nieistotne | Ne mam zdania |
| Gospodarka wodno-ściekowa | 72,22 | 16,67 | 5,55 | 5,55 | | |
| Ochrona powietrza | 5,55 | 5,56 | 50,00 | 27,78 | 11,11 | |
| Gospodarka odpadami | 22,22 | 61,11 | 11,11 | 5,56 | | |
| Ochrona krajobrazu | | | 11,11 | 33,33 | 33,33 | 22,23 |
| Edukacja ekologiczna | | 5,56 | 5,56 | 38,88 | 33,33 | 16,67 |

Dane zawarte w tabeli 2 ilustrują zainteresowania pracowników urzędów gmin. Spośród 180 ankietowanych zaledwie 6,11% deklaruje zainteresowanie edukacją ekologiczną (odpowiadając na to pytanie respondenci mogli zaznaczać jedynie dwie dziedziny).

Tabela 2. Zainteresowania pracowników gmin problemami ochrony środowiska

| Zagadnienie | Odpowiedzi % |
|----------------------|--------------|
| Zrównoważony rozwój | 38,89 |
| Ochrona wód | 44,45 |
| Ochrona powietrza | 21,67 |
| Ochrona przyrody | 16,12 |
| Gospodarka odpadami | 45,56 |
| Edukacja ekologiczna | 6,11 |

W tabelach 3 i 4 zestawiono odpowiedzi respondentów dotyczące czynników decydujących o jakości środowiska i jakości zarządzania środowiskiem.

Tabela 3. Główne czynniki decydujące o jakości środowiska w opinii respondentów (% odpowiedzi)

| Główne czynniki decydujące o jakości środowiska | Najważniejsze | Bardzo ważne | Ważne | Mniej ważne | Mało ważne | Nie mam zdania | Brak oceny |
|---|---------------|--------------|-------|-------------|------------|----------------|------------|
| Czystość wód | 56,67 | 30,56 | 12,77 | | | | |
| Czystość powietrza | 54,44 | 22,22 | 21,67 | 1,67 | | | |
| Gospodarka odpadami | 56,11 | 28,89 | 14,44 | | | | 0,56 |
| Przygotowanie kadr gminnych | | 1,11 | 9,45 | 65,00 | 8,33 | 4,44 | 11,67 |
| Stan świadomości ekologicznej społeczeństwa | 2,22 | 4,44 | 3,89 | 66,11 | 16,67 | 1,11 | 5,56 |
| Polityka ekologiczna państwa | | 3,33 | 11,11 | 1,11 | | 1,67 | 82,78 |

Otrzymane wyniki badań świadczą o marginalnym wręcz zainteresowaniu pracowników urzędów gmin postawami proekologicznymi społeczeństwa. Świadomość ekologiczna mieszkańców w znikomym stopniu postrzegana jest jako czynnik decydujący o jakości środowiska. Jej stan nie jest postrzegany jako istotny wskaźnik efektywności systemu zarządzania środowiskiem. Żadna z badanych gmin nie wdraża obecnie systemu EMAS, a tylko dwie są zainteresowane wdrożeniem tego systemu w przyszłości. Zły stan przygotowania gmin do wdrażania systemu EMAS potwierdzają wyniki badań prowadzonych przez Giordano (2005). Wprawdzie 60 gmin trudno uznać za próbę reprezentatywną dla kraju, ale i tak uzyskane wyniki są wysoce niepokojące. W roku 2006 badania będą kontynuowane w kolejnych gminach.

Tabela 4. Główne czynniki decydujące o jakości zarządzania środowiskiem w opinii respondentów (% odpowiedzi)

| Czynniki decydujące o jakości zarządzania środowiskiem | Waga czynnika w ocenie respondentów (% odpowiedzi) | | | | | | |
|---|--|--------------|-------|-------------|------------|----------------|------------|
| | Najistotniejsze | Bardzo ważne | Ważne | Mniej ważne | Mało ważne | Nie mam zdania | Brak oceny |
| Efektywność działań poprawiających czystość wód | 56.12 | 30.00 | 12.77 | 1.11 | | | |
| Efektywność działań poprawiających czystość powietrza | 19.46 | 17.22 | 27.78 | 23.33 | 8.33 | 1.66 | 2.22 |
| Efektywność gospodarki odpadami | 17.77 | 54.44 | 21.11 | 6.66 | | | |
| Przygotowanie kadr gminnych | 1.66 | 2.77 | 44.4 | 17.77 | | | 33.36 |
| Efektywność działań na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej | 2.22 | 7.77 | 14.44 | 53.88 | 15.00 | 1.11 | 5.55 |
| Polityka ekologiczna państwa | 2.22 | 2.77 | 15.00 | 10.56 | | 10.56 | 8.89 |

Wnioski

1. Polskie prawo samorządowe zapewnia społeczeństwu współudział w zarządzaniu ochroną środowiska.
2. Skuteczność zarządzania środowiskiem zależy w dużym stopniu od współudziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji mających na celu zapobieganie degradacji środowiska bądź skuteczne zapobieganie skutkom niekorzystnych zmian, które już nastąpiły.
3. Brak współpracy ze społeczeństwem oraz związany z nim, brak troski o podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców, stanowi poważną barierę wdrażania programów zarządzania ochroną środowiska w polskich gminach.
4. Należy pilnie opracować i wdrożyć programy edukacyjne obejmujące problematykę środowiskową. Celem tych programów powinno być przygotowanie społeczności lokalnych do współuczestnictwa w zarządzaniu środowiskiem. Szkoleniami powinny być objęte w pierwszej kolejności władze samorządowe a następnie całe społeczności lokalne.
5. Istnieje pilna konieczność podjęcia działań mających na celu radykalną pozytywną zmianę podejścia samorządów gminnych do problemu kształtowania świadomości ekologicznej społeczności lokalnej. Ukształtowanie tej świadomości jest jednym z podstawowych warunków wdrożenia systemu EMAS w polskich gminach.

Literatura

- Giordano K., 2005, *Zarządzanie środowiskowe na rzecz planowania trwałego i zrównoważonego rozwoju na poziomie gminy*, [w:] *Problemy XXI wieku – prawo ochrony środowiska, edukacja środowiskowa i agrobiznes*, Wyd. UKSW, Warszawa.
- Kozłowski S., 2002, *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku*, Wyd. PWN Warszawa.
- Kowalak A., 1999, *Strategia rozwoju gmin – wybrane problemy*, [w:] *XI Forum „Ekologia Wsi”*, Wyd. Fundacja CEEW Krosno.
- 2005, *Environmental Education in Relation to Ecological Risk Management*, *Acta regionalia et environmentalica*, 2.
- Poskrobko B. 1998. *Zarządzanie środowiskiem*, Wyd. PWE. Warszawa.
- Podręcznik ICLEI w zakresie zarządzania ochroną środowiska dla władz samorządowych Europy Środkowej i Wschodniej*, 1997, ICLEI European Secretariat, Freiburg.
- Ryden L i in., 2003, *Managing the environment*, Baltic University, Uppsala.

Udział emigrantów z Polski w formowaniu społeczności burskiej

Mariusz Kowalski

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Liczbę Afrykanerów (Burów), jedyne białego narodu afrykańskiego, ocenia się obecnie na ok. 2,5 mln. Miejsce zamieszkania, przynależność wyznaniowa (kościół reformowany) oraz dwa i pół wieku odrębnego rozwoju spowodowała ukształtowanie społeczności posiadającej silne więzi wewnętrzne oraz poczucie odrębności wobec innych społeczności, tak afrykańskich, jak europejskich. W formowaniu tej społeczności uczestniczyli również Polacy.

Udział emigrantów z Polski w kształtowaniu społeczności Nowego Świata jest powszechnie znany. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie osoby polskiego pochodzenia stanowią ok. 4 % wszystkich mieszkańców kraju (*Ancestry...* 1990). Polskie wychodźstwo odegrało ważną rolę także w zasiedlaniu Brazylii, Argentyny i Kanady. Podstawową falę osadniczą stanowili emigranci z początku XX wieku, poszukujący na kontynencie amerykańskich lepszych warunków do życia. Do dnia dzisiejszego tworzą oni w dużej części społeczności o charakterze etnicznym, pamiętająca o swoich polskich korzeniach i kultywująca polskie tradycje. Nie można jednak zapominać o wcześniejszych emigrantach, którzy uczestniczyli w formowaniu się zasadniczego trzonu nowych narodów pozaeuropejskich.

W przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej emigranci z Polski pojawili się już w wieku XVII, wtapiając się całkowicie w nową społeczność amerykańską. Jednym z nich był Albrecht Zaborowski, który osiedlił się w New Jersey w latach sześćdziesiątych XVII, stając się protoplastą znanego amerykańskiego rodu Zabriskie. Antoni Sadowski, emigrant z początku XVIII wieku stał się protoplastą licznego rodu Sandusky (Pinkowski 1966).

Analogiczne procesy dostrzec można w odniesieniu do białej społeczności Afryki Południowej. Z jednej strony mamy dość liczną, liczącą kilka tysięcy Polonię południowoafrykańską, powstałą w rezultacie napływu kilku dwudziestowiecznych fal emigracyjnych. Z drugiej strony istnieją mało do tej pory poznane świadectwa udziału emigrantów z Polski w powstawaniu południowoafrykańskiej społeczności afrykanerskiej. Temu ostatniemu problemowi autor poświęcił kilka miesięcy badań, a podstawowe ich rezultaty zostały przedstawione niniejszym tekście.

Większość przodków dzisiejszych Afrykanerów przybyła do Afryki Południowej w XVII i XVIII wieku, przede wszystkim z Holandii, Niemiec i Francji. Ocenia się, że emigrantów płci męskiej, założycieli afrykanerskich rodzin było ok. 2 000. Wchodzili w związki małżeńskie z nielicznymi emigrantkami z Europy, kobietami europejskiego pochodzenia urodzonymi już w Południowej Afryce, lub z kobietami zrodzonymi z mieszanych związków, przede wszystkim europejsko-azjatyckich (córki Europejczyków i niewolnic z Indii lub Malajów). Ta nieliczna grupa siedemnasto- i osiemnastowiecznych emigrantów zdecydowała o ukształtowaniu się zasadniczego demograficznego trzonu dzisiejszego narodu afrykanerskiego. J. A. Hesse (1971) oblicza, że ok. 70 rodzin hugenotów przybyłych z Francji pod koniec XVII w. obejmowało 13,2% przodków dzisiejszych Afrykanerów. Przodkowie pochodzenia niemieckiego, których liczbę ocenia się na ok. 800,

przybywali w mniejszych grupach i w dłuższym okresie. Według Hesse dali w sumie 33,7% przodków. Podobnie było z przybyszami z Holandii (Niderlandów), którzy stanowili 34,8% przodków. Według tego samego badacza Brytyjczycy stanowili ok. 5,2% (przybyli głównie na początku XIX w.), przybysze z innych krajów Europy 2,7%, nie-Europejczycy (głównie Hindusi, Malajowie, Hotentoci, Malgasze i Bantu) ok. 6,9%. Nie ustalono pochodzenia 3,5% przodków (Hesse 1971). Wśród pozostałych Europejczyków dominowali przybysze z Danii, Norwegii, Szwecji, Belgii i Szwajcarii. Obecność emigrantów z Polski nie była przez badaczy dostrzegana. Pierwszym, który zwrócił uwagę na ich znacząca obecność, był A. Żukowski (1994). W swojej książce wymienia nazwiska sześciu założycieli afrykanerskich rodzin wywodzących się z Polski (Cijppel, Kitshoff, Latsky, Sowietzky, Troskie, Werredilsky). Stawia również tezę, że było ich więcej. Związków z Polską u założyciela rodziny Latsky domyśla się australijski badacz afrykanerskiego pochodzenia Andre van Rensburg (1999). Publikacje te stały się dla autora zachętą do dalszych poszukiwań. Przegląd południowoafrykańskich źródeł i przygotowanych na ich podstawie opracowań pozwolił znacznie poszerzyć listę emigrantów z Polski, przodków dzisiejszych Afrykanerów (tab. 1).

Tabela 1. Protoplaści burskich rodzin pochodzących z ziem I Rzeczypospolitej (bez Prus Książęcych)

| Lp. | Nazwisko | Miejsce pochodzenia | Data przybycia |
|-----|---------------------------------|--------------------------|----------------|
| 1 | Lourens Campher | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1686 |
| 2 | Martin Meckelenburg | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1690 |
| 3 | Johann Martinus Kneppeel | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1694 |
| 4 | Daniel Krynauw | Grabowno, Wielkopolska | 1708 |
| 5 | Johann Raeck | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1721 |
| 6 | Gottlieb Willer | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1727 |
| 7 | Johann Knoop | Elbląg, Prusy Królewskie | 1737 |
| 8 | Heinrich Teszler (Tessenaar) | Elbląg, Prusy Królewskie | 1738 |
| 9 | Wilhelm Ferdinand Hooyer | Mitawa, Kurlandia | 1744 |
| 10 | Andreas Meyer | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1748 |
| 11 | Johan Kroll | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1750 |
| 12 | Andreas Dirkze (Diksen) | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1758 |
| 13 | Carolus Augustus Freislich | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1759 |
| 14 | Anton Christoph Kaltenbach | Toruń, Prusy Królewskie | 1769 |
| 15 | Carl Gotlieb Goor | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1770 |
| 16 | Jacob Saul Müller (Mulder) | Rawicz, Wielkopolska | 1771 |
| 17 | Johann Jacob Kübe | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1775 |
| 18 | Christian Troskie | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1787 |
| 19 | Johann Heinrich Jankowitz | Mitawa, Kurlandia | 1787 |
| 20 | Ignatius Werredilsky | Prusy Królewskie | 1792 |
| 21 | Johann Michael Sowietzky | Tarnów, Małopolska | 1793 |
| 22 | Christian Schönrat (Schoonraad) | Gdańsk, Prusy Królewskie | 1796 |
| 23 | Johann Kitshoff | Prusy Królewskie | 1811 |
| 24 | Johann Latsky | Litwa | 1818 |
| 25 | Carl Friedrich Juritz | Wronki, Wielkopolska | ok. 1820 |

Obecność Polaków w Południowej Afryce widać od początków europejskiej kolonizacji (Żukowski 1994). Nie jest to zaskakujące. W XVII wieku Polska i Holandia utrzymywały ścisłe kontakty handlowe. Wśród statków odwiedzających polskie porty (Gdańsk, Królewiec, Elbląg, Kłajpeda) najwięcej było holenderskich. Liczni Holendrzy osiedlali się w Polsce (głównie w Prusach), wielu Polaków migrowało do Holandii (Balicki i Bogucka 1989). Polacy bardzo często zaciągali się na służbę w holenderskich kompaniach

handlowych¹. Przez okręty Kompanii Wschodnioindyjskiej przewinęło się w XVIII wieku ponad 2000 mieszkańców Rzeczypospolitej, przede wszystkim z regionów nadmorskich: Prus i Kurlandii. Były również osoby z innych regionów, w tym z Warszawy i Krakowa (*Uitgevaeren...*). Wielu zatrudnionych w Kompanii Wschodnioindyjskiej (przede wszystkim jako żołnierze) trafiło do Południowej Afryki. Niektórzy z nich, po zakończeniu kontraktu, osiedli tam na stałe i założyli rodziny.

Wśród imigrantów z Polski dominowały osoby pochodzące z Prus Królewskich, przede wszystkim z Gdańska. Jeden z nich, **Paulus Petkauw**², był bliskim współpracownikiem Jana van Riebeecka³, uważanego za ojca europejskiego osadnictwa w Południowej Afryce. Obydwaj przybyli na Przylądek Dobrej Nadziei w roku 1652, kładąc podwaliny pod holenderską Kolonię Przylądkową. Cztery lata później przybył następny Gdańszczanin, **Johann Jacob Lisky**. Pomimo otrzymania statusu „wolnego obywatela”, w roku 1660 opuścił Afrykę (Żukowski 1994). W początkowym okresie europejskiej kolonizacji status wolnego obywatela otrzymali również **Johann Jacob Cornelisz** (1662), **Bartholomeus Nagtegael** (1690) i **Pieter Malmer** (1701), wszyscy z Gdańska oraz **Jurgen Botkewitz** (1673) z Warszawy. Dostępne źródła nie potwierdzają, by stali się oni protoplastami burskich rodzin. Z tego względu za najwcześniejszego emigranta z Polski, którego potomkowie bez wątpliwości weszli w skład społeczności burskiej, można uznać pochodzącego z Gdańska **Martina Meckelemburga** (1690)⁴. Do początków wieku XIX osiedliło się w Kolonii Przylądkowej ponad dwudziestu dalszych emigrantów z polskolitewskiej Rzeczypospolitej, którzy dali początek burskim rodom. Dominowali wychodźcy z Gdańska, których było trzynastu. Z Prus Królewskich pochodziło jeszcze dwóch przybyszów z Elbląga i jeden z Torunia. Oprócz wychodźców z Prus osiedlili się w Afryce Południowej emigranci z innych regionów Rzeczypospolitej. Protoplastami rodów burskich stało się trzech przybyszów z Wielkopolski, dwóch z Kurlandii, jeden z Małopolski i jeden z Litwy (tab. 1).

Źródła wymieniają także innych imigrantów z Rzeczypospolitej, którzy poślubili miejscowe kobiety (**Ginsenberg, Keyserling, Langenau, Malmer, Steen, Tatz, Zaken**, itd.). Brak ich nazwisk w spisie starych rodzin Przylądkowych (de Villiers 1981) może wynikać z różnych przyczyn. Część z tych osób mogła wraz z rodzinami opuścić Afrykę. Inni umarli bezpotomnie lub bezpotomnie umarli ich dzieci. Potomkowie wywodzący się z niektórych rodzin mogli wejść w skład społeczności Kolorowych. Niektóre przypadki mogły jednak umknąć oficjalnym rejestrom, co mogłoby oznaczać, że teoretycznie dzieci z tych małżeństw, przede wszystkim dziewczęta, jako żony nowych osadników, mogły zasilić powstającą społeczność burską.

Z powody zerwania więzi politycznych pomiędzy Prusami Wschodnimi a Polską większość emigrantów z tego regionu należałoby w wieku XVIII zaliczyć do kategorii Prusaków. W Prusach Wschodnich pojawiali się jednak liczni imigranci z Polski właściwej, a część mieszkańców nadal uważała się za Polaków. Z tego powodu niektóre osoby, które pochodziły z tego regionu i współtworzyły burską społeczność, mogły mieć silniejsze związki z Polską. Nazwisko **Gotfrieda Drosky** (1746) posiada polski rdzeń i przypomina nazwisko emigranta z Gdańska, Christiana Troskie. W przypadku pochodzącego z Kłajpedy **Jacoba von Renena** (1721) o jego związkach z Polską może świadczyć nazwisko matki. W dokumentach ma ono postać Krofki, co wydaje się być zniekształconą formą polskiego

¹ Najbardziej znanym jest Krzysztof Arciszewski (1592-1656). Od roku 1629 był oficerem wojsk holenderskich w Brazylii. Doszedł do godności generała artylerii i admirała sił morskich.

² Wszystkie imiona i nazwiska podano w wersji występującej w oryginalnych dokumentach.

³ W polskiej literaturze funkcjonuje niczym niepotwierdzona hipoteza, że także van Riebeeck pochodził z Polski, a jego oryginalne nazwisko brzmiało Jan Rybka (Żukowski 1994).

⁴ Niektóre źródła sugerują, że również przybyły do Kolonii Przylądkowej kilka lat wcześniej **Laurenz Campfer** (1686), także pochodził z Gdańska (<http://www.stamouers.com/>).

nazwiska Krowski. Do szczegółowych informacji dotyczących innych imigrantów z Prus Wschodnich autor nie dotarł.

W południowoafrykańskich dokumentach pojawia się także nazwisko **Jana Lodewyka Magetski** oraz jego siostry **Cathariny Marii Magetski**. W 1739 roku Catharina poślubiła Nikolaasa van Blerka, a z ich związku urodziło się 3 synów, protoplastów burskich rodzin. Źródła mówią, że pochodziła z Nijmegen lub Nijmegen w Holandii. Brzmienie nazwiska wskazywać może, że jej rodzina mogła wywodzić się z Polski. To samo przypuszczenie dotyczy innego wychodźcy z Holandii, który osiedlił się na Południu Afryki, **Anthonye Blisefski** (1782).

Polskie korzenie mogło mieć także kilku burskich protoplastów pochodzących ze Śląska.

Analiza różnych rejestrów wskazuje, że do końca XVIII wieku przez Południową Afrykę przewinęło się ok. 100 przybyszy z Polski (państwa litewsko-polskiego)⁵, przede wszystkim z Gdańska. Większość po zakończeniu kontraktu opuściła kolonię Przylądkową. Wielu z nich, przede wszystkim żołnierze przylądkowego garnizonu, żyła w związkach z kolorowymi kobietami. Można przypuszczać, że ich potomstwo weszło w skład społeczności Kolorowych. Mogło się jednak zdarzyć, że córki lub wnuczki wychodziły za mąż za emigrantów z Europy. Być może i w ten sposób przybysze z Polski stali się przodkami burskiej społeczności.

W związku z brytyjską akcją kolonizacyjną pojawili się w Południowej Afryce kolejni imigranci z Polski. Źródła (SAG) wspominają o takich rodzinach z polsko brzmiącymi nazwiskami, jak: **Aproskie, Baransky, Bogotski, Dobrowsky, Dubiel, Jewascowitz, Klukowski, Kolesky, Konitsky, Lemandofsky, Nowack, Piwecki, Prozesky, Sanskowski, Switala, Szukala** itd. Wielu ich przedstawicieli wchodziło w związki rodzinne z Burami. W większości zasilili społeczność angielskojęzyczną.

Zidentyfikowani imigranci pochodzenia polskiego (20-30 osób) nie stanowili więcej niż 1% wszystkich założycieli Starych Rodzin Przylądkowych. Pod względem ilościowym zdecydowanie ustępowali emigrantom z Niderlandów, Niemiec czy Francji. Te trzy grupy zdecydowały o obliczu społeczności burskiej. Liczba imigrantów z Polski zbliżona była do liczby imigrantów z takich krajów, jak: Dania, Szwecja, Norwegia czy Szwajcaria. Nie były to grupy duże, ale widoczne w procesie formowania się burskiej społeczności. Namacalnym dowodem istnienia polskiego dziedzictwa jest dzisiejsza południowoafrykańska internetowa książka telefoniczna (*South Africa's Phones...*). Znaleźć tam można m.in. abonentów o nazwisku (w nawiasie liczba abonentów): **Troskie** (140), **Kitshoff** (114), **Schoonraad** (110), **Krynauw** (92), **Drosky** (71), **Knoop** (44), **Latsky** (42), **Jankowitz** (30), **Dirksen** (20), **Kroll** (12).

⁵ W początkowym okresie kolonizacji byli to m.in. **Michiel Woutersz** (1654), **Michiel Bischoff** (1657), **Pieter Hansz** (1657), **Pieter Mou** (1660), wszyscy z Gdańska. **Thomas Tijl** (1699) z Warszawy, **Hans Bolonje** (1699) z Krakowa, **Martinus Hamerlingh** (1701) z Poznania, **Stansie Kompenskij** (1701) z Belsiny, oraz **Jurgen Schmacky** (1696) i **Michiel Kowalsky** (1701) z Królewca.

Literatura

- Ancestry, "We asked...You told us" Bulletins, Censusu 1990 Data, <http://www.census.gov/main/www/cen1990.html>).
- Balicki J., Bogucka M., 1989, *Historia Holandii*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Heese J.A., 1971, *Die Herkoms van die Afrikaner 1657-1867*, Cape Town, AA Balkema, Cape Town.
- Hoge, J. 1946, *Personalialia of the Germans at the Cape 1652-1806*. Archives Yearbook for South African History.
- Pinkowsky E, 1966, *Anthony Sadowski – Polish Pioneer*, (<http://www.poles.org/sadowski.html>).
- Rensburg, van A. M., 1999, *Jan Latsky a Centurion*, Familia, 36, 4.
- Resolutions of the Council of Policy of Cape of Good Hope*, Cape Town Archives Repository, South Africa <http://databases.tanap.net/cgh/>.
- South African Genealogies (SAG) – Surname List*, (<http://www.gisa.org.za/gisa/index.php>).
- South Africa's Phones, (<http://196.15.219.249/servlet/SAWPSearchServlet>)
- Rensburg, van A. M., *South African's Stamouers*, (<http://www.stamouers.com/>).
- The West Prussian Land Register of 1772-1773 (R. Drefs)*, (<http://www.odessa3.org/collections/land/wprussia/>).
- Uitgevaren voor de Kamers van de VOC*, (<http://voc.websilon.nl/>).
- Villiers, de C.C., 1981, *Genealogies of Old South African Families*, edited by C. Pama. A.A. Balkema, Cape Town.
- Żukowski A., 1994, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Południowej Afryce XVI-XX w.*, PWN, Warszawa.

Klasyfikacja krajobrazów rolniczych – wybrane zagadnienia

Leszek Kozłowski

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Określenie krajobrazu

Wieloznaczność pojęcia krajobraz i różnorodność jego definicji, pozwala przedstawicielom różnych dyscyplin naukowych na formułowanie własnych określeń tego pojęcia, często daleko odbiegających od pierwotnego, fizjonomicznego znaczenia (por. Pietrzak 2005). Zasadniczy wpływ na sposób opisu i analizy krajobrazu ma jego pojmowanie. Wśród wielu definicji można znaleźć przykłady kładące nacisk na sposób oglądu (obraz) otaczającego nas świata lub na analizę jego materialnych komponentów (Cymerman, Falkowski, Hopfer 1992). Krajobraz tworzą dwie warstwy: materialna i fizjonomiczna (fizjonomia – „*oblicze, postać czegoś, cechy charakterystyczne*”, Słownik 2004). Warstwa materialna, obiektywna, składa się z elementów przyrodniczych (naturalnych) i kulturowych (antropogenicznych). Warstwa materialna krajobrazu jest rozpatrywana przedmiotowo, podczas gdy fizjonomiczna podmiotowo, wywołując wśród obserwatorów doznania emocjonalne i intelektualne (Cymerman, Falkowski, Hopfer 1992, s. 16). Dodatkowo strukturę przestrzenną krajobrazu można rozpatrywać w ujęciu wertykalnym lub horyzontalnym (Pietrzak 1998). Zwykle podejście fizjonomiczne kojarzone jest z analizą horyzontalną oraz dorobkiem architektury krajobrazu, a systemowe (strukturalne) z analizą wertykalną i osiągnięciami ekologii krajobrazu (Ostaszewska 2005; Pietrzak 2005). Analizy krajobrazowe obydwu nurtów mogą być prowadzone na gruncie ogólnej teorii systemów.

Ogólne definicje strukturalistyczne krajobrazu mówią, że jest to „*układ powiązanych komponentów przyrody (...)*” (Ostaszewska 2002, s. 61) lub „*suma typowych cech właściwych danemu fragmentowi powierzchni Ziemi*”, które to elementy tworzą pewną całość (Słownik pojęć geograficznych 1973). W ujęciu fizjonomicznym pod pojęciem krajobrazu rozumie się „*fizjonomię powierzchni ziemi, stanowiącą syntezę elementów przyrodniczych i działalności człowieka*” (Bogdanowski, Łuczyńska-Bruzda, Novák 1981). W niniejszym opracowaniu krajobraz definiowany jest krótko jako „fizjonomia otoczenia”.

Z pojęciem krajobrazu związane są cztery kategorie poznawcze: fizjonomia (wygląd, oblicze, postać), struktura (układ, budowa, relacje), funkcja (rola, zadanie) i wartość (walor, koszt). Stanowią one aspekty badań krajobrazu, tzn. krajobraz można badać z punktu widzenia tych kategorii. Pojęcia te uzupełniają się, ponieważ niezależnie od sposobu analizy każdy krajobraz posiada swoją fizjonomię, określoną strukturę, pełni jakieś funkcje i posiada przypisaną mu przez człowieka wartość. Można również zastanowić się nad komplementarnością tych ujęć w ramach analizy systemowej. Odnosząc je do ujęcia systemowego Bunga, w którym system tworzą skład, struktura i otoczenie (Chojnicki 1999; Ostaszewska 2005), można wymienione pojęcia uznać za elementy analizy systemowej krajobrazu. W fizjonomii środowiska można upatrywać zewnętrznego wyrazu wzajemnych oddziaływań składowych systemu, wizualizacji jego funkcjonowania i relacji w nim występujących, a także jego dynamiki. Wartość jako kategoria subiektywna może służyć celom opisowym i wartościowaniu, np. ze względu na właściwości kulturowe lub przyrodnicze. Otoczeniem krajobrazu są inne krajobrazy, tworzące tła krajobrazowe.

Centralnym punktem krajobrazu jest zawsze człowiek, dlatego w badaniach krajobrazowych ważną rolę odgrywa jego percepcja i związane z nią wartościowanie elementów środowiska, zarówno w sferze emocjonalnej, jak i ekonomicznej. Krajobraz postrzegany jest w zróżnicowany sposób przez różne grupy zawodowe i społeczne, np. społeczność miejska i turyści cenią w krajobrazie wartości estetyczne, rekreacyjne i kulturowe, ekolodzy i biolodzy postrzegają krajobraz jako rezerwuar różnorodności biologicznej. Rolnicy jako główni użytkownicy przestrzeni rolniczej zabiegają o korzyści ekonomiczne związane z wytwarzaniem produktów rolnych. Krajobraz jest nie tylko wizualizacją środowiska życia człowieka, lecz również ważnym czynnikiem identyfikacji kulturowej i geograficznej społeczności lokalnej oraz wartością mierzoną kategoriami estetycznymi. O znaczeniu krajobrazu dla tożsamości regionalnej i narodowej, w tym również jako o kategorii mentalnej i symbolicznej, pisali m.in. Sörlin, Wherrett & Baldwin, Unwin, Peil, Spek oraz inni autorzy (por. *Shaping The Land*, 1999). Krajobraz poddawany jest silnej, nieustającej presji człowieka, zwłaszcza w regionach wysoko rozwiniętych (Christians 1988), dlatego ochrona krajobrazu i środowiska wymagają decyzji politycznych, wielu zabiegów administracyjnych, dużych nakładów finansowych i woli współdziałania społeczności lokalnych (Winter 2000).

Krajobraz rolniczy

Ze względu na sposób analizy wyróżnia się następujące klasyfikacje krajobrazów wiejskich: genetyczno-historyczna (np. krajobraz okresu feudalnego, kapitalistycznego), fizyczno-geograficzna (krajobraz nizinny, wyżynny, górski), funkcjonalno-przestrzenna (rolniczy, leśny, przemysłowy, osadniczy – por. Tkocz 1994). Biorąc pod uwagę stopień antropizacji krajobrazu, można go podzielić na: pierwotny, naturalny, kulturowy, zdegradowany, ekokulturowy (Cymerman R., Falkowski J., Hopfer A., 1992).

Pojęcie krajobrazu rolniczego wynika z klasyfikacji funkcjonalnej krajobrazów wiejskich. Ujęcie funkcjonalne zakłada, że dany typ krajobrazu stanowi sferę określonej działalności człowieka, co odzwierciedla jego nazwa. Na obszarach wiejskich można wyróżnić trzy rodzaje funkcji: biogeniczne (rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, rekreacja), technogeniczne (górnictwo, przemysł, budownictwo) oraz usługowe (komunikacja, handel, oświata, administracja – Cymerman i in. 1992, s. 77). Ponadto mogą występować krajobrazy o funkcjach mieszanych (np. leśno-rekreacyjny).

Krajobraz rolniczy jest typem krajobrazu, którego dominującą cechą funkcjonalną jest działalność człowieka związana z rolnictwem (Kostrowicki 1975). Jest on częścią krajobrazu wiejskiego (krajobrazu obszarów wiejskich) i obejmuje wszystkie elementy przyrodnicze i antropogeniczne występujące na obszarze prowadzenia działalności rolniczej. Ponieważ produkcja rolnicza ma charakter przestrzenny, krajobraz rolniczy jest łatwo dostrzegalny, identyfikowalny i występuje powszechnie tam, gdzie żyją ludzie. Rolnictwo odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu jakości krajobrazu i środowiska wiejskiego (Sepp 2003). Krajobrazy rolnicze są wizualnym efektem interakcji pomiędzy środowiskiem naturalnym i działalnością rolniczą (lub szerzej: gospodarczą), przejawem stanu równowagi pomiędzy nimi.

Między funkcją a strukturą krajobrazu istnieją nierozzerwalne związki (Forman, Godron 1986) – zależność ta ma charakter synergiczny. Strukturę krajobrazu można opisać za pomocą wskaźników krajobrazowych – zmiennych wytypowanych do opisu ilościowego i jakościowego. Badania krajobrazu rolniczego opierają się o analizę szeregu elementów fizyczno-geograficznych, biologiczno-przyrodniczych, społeczno-gospodarczych i przestrzennych. Wśród najważniejszych są: rzeźba terenu, szata roślinna, wody, użytkowanie ziemi, rozłogi (sposób rozłożenia i kształt) pól i działek, rodzaj zabudowy, charakter

osadnictwa, system dróg i inne elementy infrastruktury. Na ich bazie można dokonać oceny stanu krajobrazu, stosując np. metodę oceny wartości przyrodniczych krajobrazu Söngena lub metodę WNET (wykorzystującą naturalne elementy terenu) opracowaną przez R. Cymermana i J. Koca (Cymerman, Falkowski, Hopfer 1992).

Krajobraz rolniczy powinien być postrzegany jako kompozycja wielu elementów przestrzennych, czy też nakładających się na siebie warstw (Kozłowski 2005):

- środowiska naturalnego, w którym podstawową i najbardziej charakterystyczną cechą jest ukształtowanie terenu (rzeźba);

- użytkowania ziemi, ściśle powiązanego z jakością środowiska poprzez typ gleby; najważniejszą cechą jest udział użytków zielonych, ponieważ informuje o charakterze środowiska;

- urządzeń rolnych, dostosowanych do sposobu użytkowania gruntów i jakości środowiska, spośród których kluczowe znaczenie dla krajobrazu ma sieć dróg transportu rolniczego;

- rozłogu ziemi, obejmującego podział własnościowy, układ pól uprawowych i działek ewidencyjnych; dobrym wskaźnikiem jest średnia wielkość działki;

- upraw polowych, uzależnionych od realizowanego płodozmianu – percepcja krajobrazu rolniczego jest warunkowana również rodzajem upraw;

- osadnictwa, będącego najbardziej przekształconym elementem krajobrazu, którego elementy w postaci zabudowy często wyznaczają dominujące akcenty krajobrazowe (dominanty).

Kombinacja tych elementów pozwala na zdefiniowanie każdego krajobrazu rolniczego. Lista cech nie jest z góry określona, ani zamknięta. Wszystkie warstwy posiadają własną dynamikę, czyniąc krajobraz rolniczy formą zmienną w czasie.

Krajobrazy rolnicze Polski

Krajobrazy rolnicze Polski mają charakter otwarty. Pola uprawowe i działki własnościowe (poza siedliskowymi) w większości nie są grodzone – fakt ten narzuca sposób odbioru przestrzeni jako otwartych scenerii i plenerów (otwartość widokowa), w których dominantami są rzeźba terenu i roślinność pionowa, w mniejszym zaś stopniu zabudowa. Te elementy decydują o charakterze krajobrazu rolniczego w Polsce i jego fizjonomii.

W literaturze polskiej brakuje opracowań całościowo ujmujących zagadnienie regionalizacji krajobrazów rolniczych Polski, dlatego poniżej przedstawiono próbę ich klasyfikacji na podstawie istniejącego opracowania cząstkowego i własnego badania. W odmienny sposób bada się krajobrazy w mikroskali (lokalnie), inaczej w makroskali (regionalnie), gdzie dokonuje się generalizacji komponentów krajobrazowych. Badania mikroskalowe, prowadzone w danej lokalizacji, obejmujące każdorazowo niewielki obszar, wycinek okolicy, polegają głównie na horyzontalnej analizie architektury krajobrazu i ocenie jego wartości estetycznych, podczas gdy badania prowadzone na większym terenie (makroskalowe) mają charakter wertykalny, zawierają element uogólnienia i często kończą się delimitacją regionów krajobrazowych. W niniejszym opracowaniu dokonano próby delimitacji krajobrazów rolniczych Polski na bazie doświadczeń własnych oraz innych autorów, wychodząc z założenia, że istniejące, wycinkowe delimitacje stanowią dobrą podstawę uogólnienia.

Ze względu na dużą skalę badania (terytorium Polski), za podstawową jednostkę badania przyjęto obszar byłego województwa w układzie administracyjnym 1975-1998 (49 jednostek), zwany dalej „regionem”. Zamknięcie analizy w granicach jednostek administracyjnych jest uproszczeniem, jednak obszerność tematu nie pozwala na zastosowanie mniejszych jednostek.

Zgodnie z przyjętą definicją krajobrazu rolniczego badaniem objęto tereny, które są użytkowane rolniczo. W badaniu mikroskalowym podstawą wydzielenia krajobrazu rolniczego stanowić może kryterium udziału powierzchni użytków rolnych w ogólnej powierzchni (wsi, obrębu ewidencyjnego, gminy) – za wartość graniczną należałoby przyjąć 75% jako próg dominacji funkcji rolniczej w krajobrazie. W niniejszym badaniu makroskalowym kryterium to pominięto. Do analizy użyto czterech cech, które stanowią syntezę elementów krajobrazu. Ponieważ dane Powszechnego Spisu Rolnego z 2002 roku nie zawierają wszystkich wytypowanych zmiennych, posłużono się danymi PSR 1996, co jest uzasadnione faktem, że udział użytków zielonych i przeciętna wielkość działki nie uległy większym zmianom pomiędzy tymi dwoma spisami. Wybrane cechy klasyfikacyjne to:

I. rzeźba terenu: wskaźnik bonitacji rzeźby terenu, zaczerpnięty z opracowania pt. „*Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski ...*” (Witek 1993, ryc. 1);

II. użytkowanie gruntów: udział powierzchni trwałych użytków zielonych w powierzchni użytków rolnych (dane Powszechnego Spisu Rolnego 1996, ryc. 2);

III. rozłóg: przeciętna wielkość działki ewidencyjnej w gospodarstwach rolnych (dane PSR 1996, ryc. 3);

IV. osadnictwo: liczba wsi na 100 km kw. (dane GUS 1996 r., ryc. 4).



Ryc. 1. Wskaźnik bonitacji rzeźby terenu (pkt)



Ryc. 2. Udział powierzchni trwałych użytków zielonych w ogólnej powierzchni użytków rolnych

Przestrzenny rozkład cech jest zróżnicowany regionalnie. Wskaźnik bonitacji rzeźby (ryc. 1) ukazuje strefowość ukształtowania powierzchni Polski. Udział użytków zielonych odwzorowuje jakość środowiska przyrodniczego dla rolnictwa, natomiast rycina 3 przedstawia rozdrobnienie rolnictwa (gospodarstw indywidualnych) w Polsce centralnej i południowo-wschodniej. Rozkład cechy czwartej (gęstości osadnictwa wiejskiego) jest zbliżony z rozmieszczeniem typów morfologicznych osiedli wiejskich w Polsce, można uznać ją za reprezentatywną dla zagadnień osadniczych (por. Tkocz 1998, s. 177).



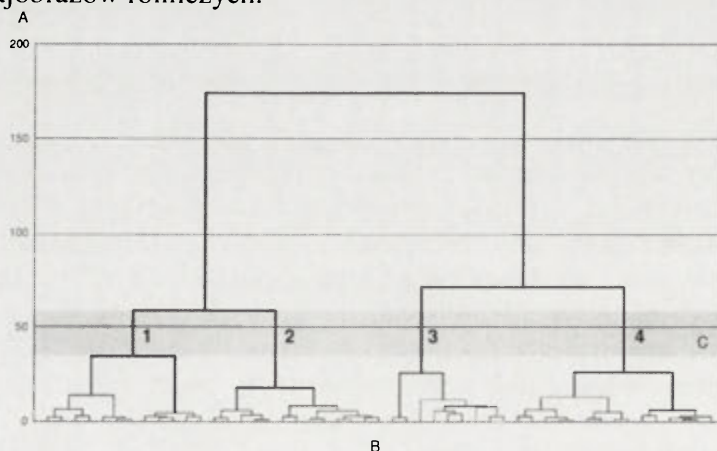
Ryc. 3. Przeciętna powierzchnia działki w gospodarstwach rolnych (ha)



Ryc. 4. Liczba wsi na 100 km kw

Niemal wszystkie układy pól (rozłogi) w Polsce są otwarte, ograniczone jedynie miedzami, drogami rolniczymi, skarpami i elementami naturalnymi. Niekiedy jedynym pionowym elementem tego trochę monotonnego krajobrazu są zadrzewienia śródpolne. Jeśli chodzi o układ (ułożenie, rozkład, rozłożenie, rozłóg) działek i pól, to najpowszechniej występuje w Polsce rozłóg zwany konieczną szachownicą. Jest to typ blokowo-pasmowy, czasem tylko pasmowy, pochodzenia komasacyjnego (Kozłowski, Tkocz 1992). Jego nazwa („konieczna szachownica”) odzwierciedla skomplikowany system powiązań własnościowo-przyrodniczych rozłogów w Polsce.

Syntetyczne ujęcie powyższych elementów krajobrazu pozwala na wydzielenie regionów krajobrazowych w Polsce. Metodą grupowania hierarchicznego Warda (z użyciem odległości euklidesowych) wyznaczono cztery klasy regionów (ryc. 5), które ostatecznie, po naniesieniu na mapę, analizie kartograficznej i konfrontacji z rozmieszczeniem regionów fizyczno-geograficznych oraz typów krajobrazów naturalnych, przekształcono w osiem dużych regionów krajobrazów rolniczych.

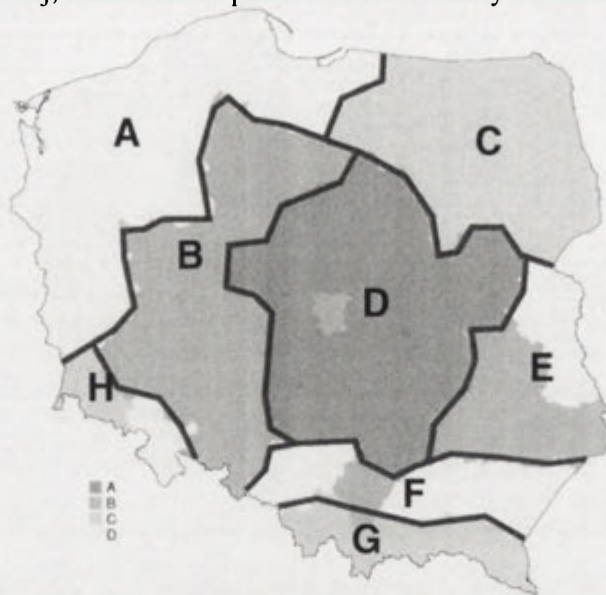


Ryc. 5. Grupowanie hierarchiczne regionów metodą Warda (odległości euklidesowe)

A – odległości wiązań; B – regiony; C – maksymalna odległość między wiązaniami; 1, 2, 3, 4 – klasy regionów

Przeprowadzona delimitacja regionów krajobrazu rolniczego unaocznia dużą rolę czynnika fizyczno-geograficznego (ukształtowanie powierzchni i udział użytków zielonych). Wyodrębnione obszary w znacznym stopniu pokrywają się z podziałem Polski na duże jednostki fizyczne (ryc. 6). Oprócz wymienionych czynników kształtujących oblicze

krajobrazu rolniczego można wskazać m.in. wykonywane zabiegi agrotechniczne, rozwój infrastruktury technicznej, mechaniczne przekształcenia rzeźby terenu oraz erozję.



Ryc. 6. Regiony krajobrazowo-rolnicze w Polsce (A-H)
A, B, C, D – klasy regionów wyodrębnione metodą Warda

Układ regionów krajobrazowych wykazuje również przestrzenne podobieństwo do zarysów podziałów historycznych. Tabela 1 przedstawia syntetyczne ujęcie i charakterystykę głównych regionów krajobrazu rolniczego Polski.

Podsumowanie

Różnorodność krajobrazów rolniczych stanowi niezbywalne dziedzictwo regionów i jednocześnie jest ważnym elementem współczesnej kultury materialnej. Głównymi elementami konstytuującymi krajobraz rolniczy są uwzględnione w badaniu czynniki: rzeźba terenu i dostosowany do warunków naturalnych sposób użytkowania gruntów, urządzenia rolne oraz sieć osadnicza, czyli historycznie ukształtowana struktura przestrzenna wsi – siedlisk i pól. Na obszarze Polski można wydzielić osiem makroregionów krajobrazu rolniczego, posiadających niepowtarzalny, odmienny od otaczających obszarów charakter. Przebieg ich granic w dużej mierze nawiązuje do regionów fizyczno-geograficznych i historycznych. W delimitacji regionów krajobrazowych przydatnym narzędziem może być metoda grupowania hierarchicznego (cluster analysis).

Tabela 1. Charakterystyka regionów krajobrazowych rolniczych Polski

| Regiony krajobrazowe | Ważniejsze regiony historyczne i geograficzne | Rzeźba terenu | Użytkowanie gruntów | Rozłóg ziemi | Osadnictwo wiejskie |
|----------------------|---|------------------------------|--|--|---|
| A | Pomorze, ziemia lubuska | teren pagórkowaty | przeciętny udział użytków zielonych, duże zalesienie | rozłogi blokowe, duże powierzchnie działek | osiedla zwarte, sieć osadnicza rzadka |
| B | Wielkopolska, Kujawy, Dolny Śląsk | teren równinny i pagórkowaty | dominacja gruntów ornyczych na dobrych glebach, przeciętne udziały uż. Zielonych | rozłogi w szachownicy koniecznej | osadnictwo skupione |
| C | Warmia i Mazury, Podlasie | teren pagórkowaty i równinny | duży udział łąk i pastwisk | układy blokowe i mieszane, blokowo-pasmowe | znaczny udział osiedli rozproszonych |
| D | Mazowsze | teren równinny | zdecydowana przewaga gruntów ornyczych, mały udział uż. Zielonych | rozłogi pasmowe, działki małe | siedliska luźne, osadnictwo rozproszone |
| E | Polesie i Wyżyna Lubelska | teren pofałdowany | przewaga gruntów ornyczych, niewielki udział łąk i pastwisk | dominacja rozłogów pasmowych | luźna zabudowa, osady rozwleczone |
| F | Górny Śląsk, Małopolska, Podkarpacie | teren pofałdowany, podgórski | znaczny udział trwałych użytków zielonych | działki mieszane z przewagą pasmowych | osadnictwo zwarte |
| G | Karpaty | górski | wysoki udział uż. zielonych i lasów | rozłogi mieszane blokowo-pasmowe | osady zwarte, rozciągnięte |
| H | Sudety | pofałdowany, górski | wysoki udział uż. Zielonych | rozłogi mieszane | osadnictwo skupione |

Literatura

- Armand D.L., 1980, *Nauka o krajobrazie. Podstawy teorii i metody logiczno-matematyczne*, PWN, Warszawa.
- Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., 1981, *Architektura krajobrazu*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Buchwald K., Engelhardt W. (red.), 1975, *Kształtowanie krajobrazu i ochrona przyrody*, PWRiL, Warszawa.
- Christians Ch., Daels L., 1988, *Belgium – A Geographical Introduction To Its Regional Diversity And Its Human Richness*, Société géographique de Liège, Université de Liège, Liège.
- Cymerman R., Falkowski J., Hopfer A., 1992, *Krajobrazy wiejskie (klasyfikacja i kształtowanie)*, Wyd. ART, Olsztyn.
- Falkowski J., 1993, *Krajobrazy rolnicze północno-zachodniej Polski*, [w:] *Problemy kompleksowego zarządzania obszarami gmin*, cz. IV., Wyd. Ossolineum, Wrocław, 29-35.
- Falkowski J., 2002, *Architektura i waloryzacja krajobrazów ziemi lubawskiej*, [w:] Żróbek R. (red.), *Gospodarka przestrzenna – analiza stanu istniejącego i kierunki rozwoju*, Wyd. ART Olsztyn, 41-55.
- Forman R.T.T., Godron M., 1986, *Landscape Ecology*, John Wiley & Sons, New York.
- Kalev S., 2003, *Ochrona wartości przyrodniczych i dziedzictwa kulturowego dzięki programom rolnośrodowiskowym*, Międzynarodowa Konferencja „Przyroda i Człowiek, Polityka i Ekonomia. Rozwój Obszarów Wiejskich”, 20 listopada 2003, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

- Kostrowicki A.S., 1975, (red.), *Kształtowanie krajobrazu rolniczego Polski*, [w:] red., Buchwald, Engelhardt, *Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody*, PWN, Warszawa.
- Kozłowski L., Tkocz J., 1992, *Localism of the agrarian landscape in Poland – regions of field patterns*, [w:] *L'avenir des paysages ruraux européens. Entre gestion des héritages et dynamique du changement*, L'Université Lumière Lyon 2 – L'Université Jean Moulin Lyon 3, Lyon, 165-170.
- Kozłowski L., 2005, *Rozłóg wielkoobszarowego gospodarstwa rolnego w Łąsku Wielkim w okresie transformacji gospodarczej*, [w:] Głębocki B. (red.), *Struktura przestrzenna rolnictwa Polski u progu XXI wieku*, Bogucki Wyd. Naukowe, 133-158.
- Łuczyńska-Bruzda M., Bohm A., Pawłowska K., 1986, *Ochrona i kształtowanie krajobrazu*, IGPIK, Warszawa.
- Ostaszewska K., 2002, *Geografia krajobrazu. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, PWN, Warszawa.
- Ostaszewska K., 2005, *Krajobraz – środowisko geograficzne – środowisko przyrodnicze*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, 162-170.
- Pietkiewicz S., Żmuda S., 1973, *Słownik pojęć geograficznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Pietrzak M., 1998, *Syntezy krajobrazowe. Założenia, problemy, zastosowania*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Pietrzak M., 2005, *Ewolucja poglądów geograficznych na krajobraz*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, 151-161.
- Shaping The Land*, 1999, vol. I-III, ed. Gunhil Setten, Terje Semb, Randi Torvik. Papers from The Department of Geography, New Series A, No. 27, University of Trondheim, Trondheim.
- Słownik języka polskiego*, 2004, PWN, <http://sjp.pwn.pl>.
- Tkocz J., 1994, *Geneza krajobrazu osadniczego regionu (wsi i miast). Synteza na przykładzie Śląska Opolskiego*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, Wyd. UMK – UŁ, Toruń – Łódź, 47-59.
- Tkocz J., 1998, *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, Wyd. US, Katowice.
- Winter M., 2000, *Rural Politics. Policies for Agriculture, Forestry and the Environment*, Routledge, London, New York.
- Witek T. i in., 1993, *Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin*. IUNiG, Puławy.

Przestrzenne zróżnicowanie stanu zaawansowania i dynamiki procesu starzenia się ludności w Polsce¹

Sławomir Kurek

Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

Proces starzenia się ludności, polegający na wzroście udziału ludzi starszych w danej populacji z jednej strony, a spadku odsetka osób młodych z drugiej, jest zjawiskiem powszechnym dla współczesnych społeczeństw. Głównymi czynnikami wpływającymi na jego tempo i przebieg są zmiany w płodności, umieralności, zmiany migracyjne oraz naturalne przesunięcia w strukturze wieku ludności (Frątczak 2002; Grundy 1996; Kurek 2004). Ponieważ wymienione determinanty przebiegają odmiennie w różnych regionach kraju, to zjawisko starzenia się ludności jest zróżnicowane przestrzenne i do ważnych zadań badawczych współczesnej geografii ludności należy ukazanie regionów najbardziej zagrożonych starością demograficzną i określenie tendencji zmian procesu starzenia się ludności. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przestrzennego zróżnicowania stanu zaawansowania starości demograficznej i dynamiki starzenia się ludności w okresie międzypisowym 1988-2002 oraz próba dokonania typologii obszarów zagrożonych w zakresie struktury wieku. Zakres przestrzenny analizy obejmuje 3046 miast i gmin w Polsce według podziału administracyjnego z dnia 1.01.1999 r.

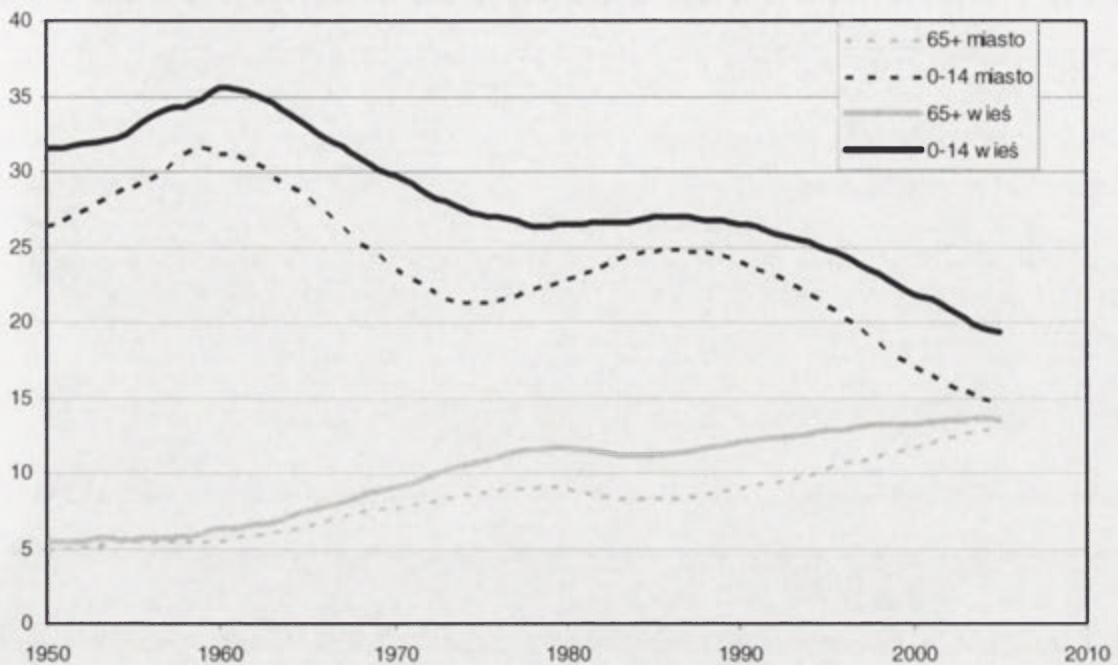
W Polsce w okresie 1950-2005 udział ludności w wieku 65 lat i więcej wzrósł z 5,3 do 13,2%, a dzieci w wieku 0-14 lat zmalał z 29,5 do 16,5%. Podobne tendencje zaznaczyły się w układzie miasto-wieś (Ryc. 1), z tymże nadal na wsi odsetek dzieci i osób starszych jest większy niż w miastach. Niemniej jednak od końca lat 80. daje się zauważyć trend w kierunku przecięcia się krzywych dzieci i starszych, co w niedługim czasie doprowadzi do przewagi ludności w wieku 65 lat i więcej nad osobami w grupie 0-14 lat oraz trend w kierunku zacierania się różnic pomiędzy miastem i wsią.

W 2002 r. rozkład wartości odsetka osób w wieku 65 lat i więcej wahał się od 3,2 do 37,4%. W 6 gminach wiejskich na Podlasiu udział ludności w tej grupie wieku stanowił ponad 1/3 ogółu populacji, a obszary wiejskie nadal charakteryzowały się najwyższym poziomem starości demograficznej. Spośród miast względnie wysokimi wskaźnikami charakteryzowały się także największe ośrodki (Warszawa 16,6%, Łódź 16,5, Wrocław 14,7, Kraków 14,0, Poznań 13,7, Gdańsk i Szczecin 13,6). Układ przestrzenny rozmieszczenia ludności w wieku 65 lat i więcej nie zmienił się, z nadal istniejącym podziałem na starsze demograficznie ziemie środkowe i wschodnie oraz młodsze północno-zachodnie.

Na stan zaawansowania starością demograficzną wpływa nie tylko odsetek ludności starszej, ale także udział ludności w młodym wieku (dzieci i młodzieży). Zastosowany tu indeks starości demograficznej wyraża relację pomiędzy ludnością w wieku 65 lat i więcej, a ludnością w wieku 0-14 lat (1).

$$(1) W_s = \frac{L_{65+}}{L_{0-14}} * 100, \text{ gdzie: } W_s - \text{indeks starości; } L_{65+} - \text{udział ludności w wieku 65 lat.}$$

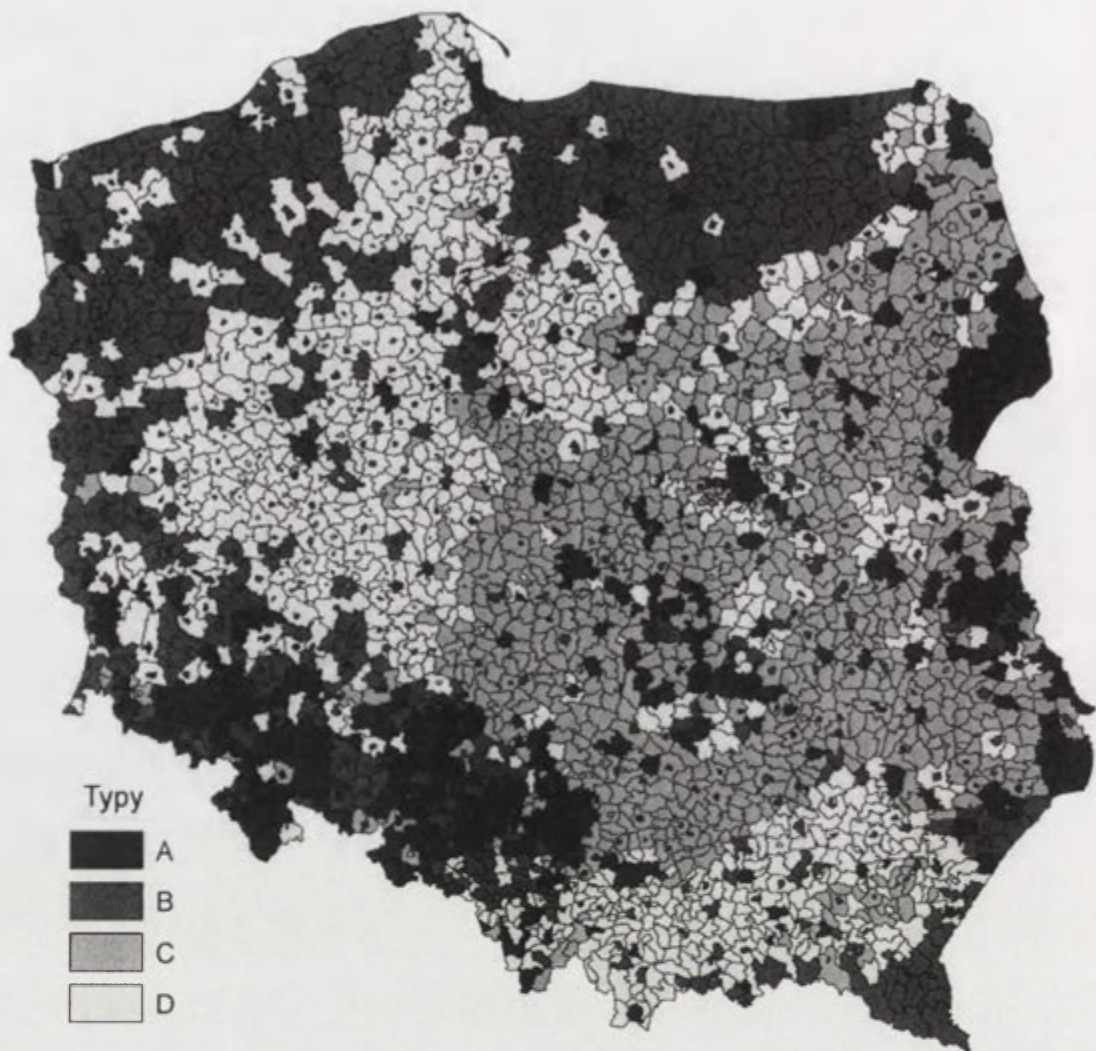
¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005-2006 jako projekt badawczy.



Ryc. 1. Udział ludności w wieku 0-14lat oraz 65 lat i więcej w Polsce w układzie miasto-wieś w latach 1950-2005 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 14 gminach wartość indeksu starości demograficznej w 1988 r. przekroczyła 100, co oznacza, iż w strukturze wieku tych populacji udział ludności w wieku 65 lat i więcej przewyższył udział dzieci w wieku 0-14 lat. Spośród tych jednostek, 7 położonych było w województwie podlaskim, 6 w województwie lubelskim i jedna w województwie świętokrzyskim, a wszystkie z nich były gminami wiejskimi. Niskim poziomem starości demograficznej charakteryzowały się miasta, a wśród nich przeważały jednostki małe, o liczbie ludności nie przekraczającej 20 tysięcy. Niemniej jednak, podobnie jak w przypadku udziału ludności w wieku 65 lat i więcej, najniższe wartości indeksu starości wystąpiły w ośrodkach przemysłowych różnej wielkości. Układ przestrzenny wartości tego wskaźnika nawiązywał do rozkładu odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej. Wysokim stanem zaawansowania starością demograficzną charakteryzowały się obszary Polski środkowej i wschodniej, w szczególności gminy województwa łódzkiego, podlaskiego, południowej części świętokrzyskiego i lubelskiego oraz wschodniej – mazowieckiego. Względnie niski poziom starości zanotowano w Polsce północnej, północno-zachodniej oraz południowo-wschodniej.



Ryc. 2. Przestrzenne rozmieszczenie typów zagrożenia starością demograficzną
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

W 2002 r. w 178 gminach (5,8% ogółu badanych jednostek) wartość indeksu starości demograficznej przekroczyła 100, co oznacza, że udział osób w wieku 65 lat i więcej przewyższył odsetek dzieci w wieku 0-14 lat. W kilku z nich udział ludności starszej był 3- a nawet 4-krotnie większy od udziału dzieci. Na 10 jednostek o najwyższych wartościach tego wskaźnika, aż 9 zanotowano w województwie podlaskim. Niemniej jednak, wysokie wartości indeksu starości zanotowano także w miastach, zarówno w dużych jak i bardzo małych ośrodkach oraz pełniących funkcje uzdrowiskowe (Szczawno-Zdrój, Sopot, Warszawa, Łódź, Wąchock, Ćmielów). Relatywnie najniższy stan zaawansowania starością demograficzną zaobserwowano w bardzo małych miastach i ośrodkach przemysłowych. Układ terytorialny rozmieszczenia indeksu starości demograficznej w porównaniu z 1988 r. uległ nieznacznym zmianom, z poszerzeniem obszaru zaawansowanej starości na region Sudetów oraz koncentracją jednostek o niskim udziale tego wskaźnika w województwie pomorskim, zwłaszcza w regionie Kaszub. Szczególnie niekorzystna sytuacja w tym zakresie wystąpiła w gminach Podlasia położonych wzdłuż granicy z Białorusią. Peryferyjne położenie, wzmacnione ustanowieniem wschodniej granicy Unii Europejskiej, uniemożliwia aktywizację gospodarczą tych obszarów, charakteryzujących się dużym odpływem ludzi młodych.

Niekorzystna relacja ilościowa pomiędzy ludnością starszą a młodą pojawiła się w wielkich miastach, co jest wynikiem gwałtownego spadku urodzeń od lat 90. Ponadto trwające od dłuższego okresu czasu wyludnianie się regionu Sudetów doprowadziło w końcu do mocno zachwianej równowagi wiekowej. Z kolei, obszary względnie młodsze w zakresie struktury wieku to regiony Kaszub, a także południowej Małopolski, charakteryzujące się od wielu lat dużą prężnością demograficzną wyrażaną wysokimi współczynnikami ruchu naturalnego ludności.

Dynamikę procesu starzenia się ludności określono na podstawie wskaźnika starzenia się demograficznego W_{sd} (Długosz 1997), bazującego na punktowych różnicach pomiędzy udziałami ludności młodej i starszej (2).

(2) $W_{sd} = [U_{(0-14)t} - U_{(0-14)t+n}] + [U_{(>65)t+n} - U_{(>65)t}]$, gdzie: $U_{(0-14)t}$ – udział ludności w wieku 0-14 lat na początku badanego okresu; $U_{(0-14)t+n}$ – udział ludności w wieku 0-14 lat na koniec badanego okresu; $U_{(>65)t}$ – udział ludności w wieku 65 lat i więcej na początku badanego okresu; $U_{(>65)t+n}$ – udział ludności w wieku 65 lat i więcej koniec badanego okresu.

Im wartość tego wskaźnika jest wyższa, tym starzenie się społeczeństwa jest bardziej dynamiczne. Natomiast ujemna wartość W_{sd} świadczy o odmładzaniu się populacji. W okresie 1988-2002 prawie wszystkie gminy charakteryzowały się postępowaniem procesu starzenia się ludności a największa dynamika wystąpiła w miastach, głównie małej i średniej wielkości. W ujęciu przestrzennym największym postępowaniem procesu starzenia się ludności charakteryzowały się obszary Polski północnej, północno-zachodniej, południowo-zachodniej oraz wzdłuż wschodniej granicy państwa.

Biorąc pod uwagę stan zaawansowania starością demograficzną jak i dynamikę procesu starzenia się ludności podjęto próbę dokonania typologii badanego zjawiska. Przyjęto dwa wskaźniki uwzględniające zarówno udział ludności starszej jak i w młodym wieku (indeks starości demograficznej I_{sd} oraz wskaźnik starzenia się demograficznego W_{sd}). Jako metodę zastosowano tablicę znaków (Runge 1992), przyjmując za podstawę podziału odchylenia od średniej arytmetycznej dla tych dwóch cech w macierzy danych (tab. 1). Uzyskano w ten sposób cztery typy zagrożenia demograficznego w zakresie struktury wieku.

Tabela 1. Typologia obszarów zagrożonych starością demograficzną

| Typ | Stopień zagrożenia | Znaki dla cech | |
|-----|--------------------|----------------|----------|
| | | W_{sd} | I_{sd} |
| A | bardzo wysoki | + | + |
| B | wysoki | + | - |
| C | średni | - | + |
| D | niski | - | - |

Znak plus – wartość cechy powyżej średniej arytmetycznej, znak minus – wartość cechy poniżej średniej arytmetycznej; źródło: opracowanie własne.

W typie A, o bardzo wysokim zagrożeniu starością demograficzną, znalazło się 511 jednostek, co stanowiło 16,8% ogółu. Wśród nich zanotowano 240 miast (27,4% wszystkich miast w Polsce), w tym prawie wszystkie ośrodki liczące powyżej 100 tysięcy mieszkańców. W układzie przestrzennym do najbardziej zagrożonych należały regiony Sudetów, Opolszczyzny, Górnego Śląska i obszary tzw. „ściany wschodniej”, zwłaszcza na Lubelszczyźnie i Podlasiu. Typ B reprezentowało 852 jednostki (28% ogółu), z czego liczną grupę stanowiły miasta (445 ośrodków – 50,9% wszystkich miast). Zaklasyfikowana została do tej grupy większość miast średnich, liczących 20-100 tysięcy mieszkańców. Przestrzennie, obszary tego typu koncentrowały się w Polsce północnej, północno-zachodniej oraz południowo-wschodniej. W kolejnym typie C, o niskiej dynamice, ale wysokim stopniu

starości, wystąpiło 768 badanych jednostek (25,2% ogółu). Zdecydowanie dominowały tu obszary wiejskie (tylko 54 miasta, głównie małe – poniżej 20 tysięcy mieszkańców). Obszary o średnim zagrożeniu starością demograficzną koncentrowały się na obszarze Polski środkowej i wschodniej. Relatywnie niskim stopniem zagrożenia starością (typ D) charakteryzowała się środkowa część województwa pomorskiego oraz obszary województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, małopolskiego i podkarpackiego. Była to najliczniejsza grupa (900 jednostek, 30% ogółu), obejmująca 136 miast, głównie małej wielkości.

Proces starzenia się ludności jest nieuchronny i nieodwracalny. Niniejsza analiza na poziomie gminnym potwierdziła jego zróżnicowanie przestrzenne, i to zarówno w podziale na miasto i wieś, jak i w układach regionalnych. Wpływ minionych procesów demograficznych, takich jak zasiedlanie ziem północnych i zachodnich, migracja do rejonów uprzemysławianych oraz zróżnicowanie wskaźników ruchu naturalnego, ma do dziś swe odzwierciedlenie w rozmieszczeniu osób starszych. Niemniej jednak istniejący podział na młodsze ziemie północno-zachodnie i starsze środkowo-wschodnie będzie się stopniowo zacierał, za przyczyną bardziej intensywnego starzenia się tych pierwszych. Przedstawiona wyżej typologia zagrożeń starością demograficzną ukazała główne tendencje badanego procesu. Najgorzej sytuacja rysuje się w dużych miastach oraz peryferyjnych obszarach wyludniających się. O ile w tych pierwszych największe znaczenie ma tu postępujący od lat 90. spadek poziomu urodzeń, tak w tych drugich poważnym problemem jest emigracja ludzi młodych w poszukiwaniu pracy. Zgeneralizowany obraz przestrzenny, jak wydaje się, ukazuje najważniejsze aspekty problemu starzenia się społeczeństw, a zastosowana metoda jest łatwa w obliczeniach.

Literatura

- Długosz Z., 1997. *Stan i dynamika starzenia się ludności Polski*, Czasopismo Geograficzne, 68 (2), 227-332.
- Frątczak E., 2002. *Proces starzenia się ludności Polski*, Studia Demograficzne, 2 (142), 3-28.
- Grundy E., 1996. *Population Ageing in Europe*, [w:] Coleman D. (red.), *Europe's Population in the 1990s*, Oxford University Press, 267-295.
- Kurek S., 2004. *Ruch naturalny i migracje a proces starzenia się ludności w Polsce*, [w:] Kowaleski J.T., Szukalski P. (red.), *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź. 19-29.
- Runge J., 1992. *Wybrane zagadnienia analizy przestrzennej w badaniach geograficznych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.

Przejście do społeczeństwa informacyjnego w Afryce – dyfuzja innowacji

Izabella Łęcka

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Wprowadzenie

„Społeczeństwo informacyjne” – terminu tego jako pierwszy użył w 1963 r. Tadao Umesamo w artykule o ewolucyjnej roli społeczeństwa opartego na „przemysle informacyjnym”. Dzisiaj powszechnie uważa się, że informacja i pochodna od niej wiedza są podstawą gospodarki, kultury i polityki. Sama informacja, jednak trzeba zauważyć, od „zawsze” towarzyszyła człowiekowi i tym samym nie było nigdy społeczeństwa nieinformacyjnego. Jednak dzięki rozwojowi technologii komunikacyjnych informacja może być powszechnie dostępna i wszechmocna.

W przejściu do społeczeństwa informacyjnego sprzyja rozwój w czterech aspektach życia społeczno-gospodarczego (Goddard za Goban-Klas 2005, s.290):

- informacja staje się „kluczowym zasobem strategicznym”, od którego zależy organizacja gospodarki,
- komputer i technologie informacyjne tworzą infrastrukturę, która umożliwia przesyłanie i przetwarzanie informacji,
- następuje wzrost liczby nowych mediów, satelitów komunikacyjnych, kabli światłowodowych oraz baz danych on-line; w ekonomii obrót pieniędzy w formie elektronicznej,
- rosnąca informatyzacja ekonomii sprzyja integracji gospodarek w dowolnej skali.

Optymiści podkreślają ekonomiczne i społeczne znaczenie rozwoju technologii komunikacyjnych i informacyjnych. Na wiele sposobów argumentując, że społeczeństwo wiedzy i informacji kreuje wzrost gospodarczy oraz buduje dobrobyt poprzez nowe formy organizacji przedsiębiorczości i pracy, a także doświadcza pełniejszej demokracji dzięki zwiększonemu dostępowi do informacji oraz ewentualnym zmianom wewnątrz systemu kapitalistycznego poprzez stworzenie (opcjonalnie darmowego) systemu handlu dobrami niematerialnymi.

Pesymiści wskazują na pogłębiające się nierówności w dostępie do informacji i wiedzy (*digital divide*) oraz korzyści z nimi związanych w skali świata, ale także w skali krajowej, czy lokalnej (Perrons 2004). Dyfuzja innowacji telekomunikacyjnych przebiega w sposób spolaryzowany. Najszybciej rozprzestrzeniają się technologie komunikacyjne w bogatych krajach Północy, najwolniej na biednym Południu, a w szczególności w Afryce. Mimo, iż dyfuzja innowacji technologicznych od dawna jest powszechnie traktowana jako zbieżna z rozwojem, to jednak już ponad 20 lat temu zauważył L.S.Yapa (1981), że w pewnych sytuacjach przynosi dodatkowe niedyfuzyjne procesy. Wzmacniają one nierówności pomiędzy ludźmi i warstwami społeczno-gospodarczymi. W takich przypadkach fale innowacji są równocześnie falami rozwoju i niedorozwoju.

Czy rozwój nowoczesnych technologii komunikacyjnych jest Afryce potrzebny?

Proponenci stwierdzają, że informacja i technologie komunikacyjne nie mogą dłużej stanowić artykułu luksusowego dla elit, ale są absolutnie konieczne dla mas (oficjalne stanowisko UN Economic Commission for Africa (UNECA)).

Oponenci stwierdzają, że:

1) Przy ogromnym długu Afryki ostatnią rzeczą, jakiej ona potrzebuje jest kolejna wielka pożyczka na rozwój technologii telekomunikacyjnych. Od początku lat 90. XX wieku kraje Afryki Subsaharyjskiej rocznie wypłacają blisko 13,5 mld USD tytułem spłaty zadłużenia (więcej, niż wydawały łącznie na zdrowie i edukację). Dlatego Paul Idahosa z York University stwierdza, że nowa pożyczka pogłębi zależność Afrykańczyków od europejskiej i amerykańskiej technologii.

2) Dyskusyjne są możliwości techniczne krajów afrykańskich, aby połączyć sieć zewnętrzną z wewnętrzną i aby Internet rzeczywiście „dotarł do mas”. Według raportów UN (z 1992) około 30-40% afrykańskich telefonów w owym czasie nie działało. Na obszarach wiejskich jakość połączeń znacznie maleje, a nieprzewidywalne spadki napięcia utrudniają pracę komputerów lub je niszczą.

3) Zdaniem Kerry Gallivan z SatelLife (organizacji pozarządowej, która zajmuje się łączeniem siecią komputerową obiektów systemu opieki zdrowotnej) pora deszczowa stanowi szczególne zagrożenie, gdyż wyładowania atmosferyczne są głównym zabójcą komputerów i modemów w Afryce. Ponadto sieci przesyłowe energii elektrycznej są kiepskiej jakości, a kable słabo izolowane i straty prądu duże.

Istnieje pogląd, że takie pomysły są pomocą skierowaną raczej do infrastruktury wielkoskalowej, a nie do lokalnych form rozwoju. Pat Adams (krytyk Banku Światowego) stwierdził, że to jest to „bezdenna głupota”.

Z drugiej strony podkreśla się istnienie inicjatyw w rodzaju SatelLife wykorzystującej od lat 80. XX wieku krajowe zasoby i łączącej lekarzy z 20 krajów poprzez łącza satelitarne i lokalne sieci telefoniczne z kolegami na całym świecie. Za najbardziej efektywne narzędzie pracy uznawana jest poczta elektroniczna, która zaspokaja w 75% potrzeby w zakresie kontaktu z innymi środowiskami medycznymi (Majtenyi, Fleet 1996).

Rozwój i niedorozwój technologii komunikacyjnych w Afryce

Wykorzystanie informacji i technologii komunikacyjnych wzrosło w ostatnich latach gwałtownie, zwłaszcza na zurbanizowanych obszarach kontynentu. Internet jest dostępny każdym większym mieście Afryki. W Republice Południowej Afryki Internet (POP) jest w ponad 100 większych i mniejszych miastach. Systematycznie zmniejsza się przepaść pomiędzy krajami Północy, a niektórymi krajami Afryki Północnej i Południowej. Kraje te przeżywają niezwykle wzrost zastosowania technologii informacyjnych (komputery, Internet, połączenia bezprzewodowe i inne). Niestety w krajach najbiedniejszych nadal technologie te są dobrem luksusowym. Infrastruktura telekomunikacyjna, tak jak gęstość linii telefonicznych (na 1 tys. mieszkańców) jest wciąż skromna, choć coraz lepsza. W tym samym czasie, mimo jednak posępnych opinii pesymistów, telefony komórkowe stają się coraz powszechniejsze, także stacje komunikacji radiowej oraz nieporównywalnie w stosunku do końca ubiegłego wieku wzrósł zasięg telewizji satelitarnej. Powstają liczne kawiarenki internetowe i punkty internetowe (*Internet points*) na poczcie, w urzędach, sklepach, etc. Trzeba jednak przyznać, że mimo to, różnica w rozwoju telekomunikacji pomiędzy Afryką, a resztą świata jest dzisiaj większa, niż kiedykolwiek przedtem.

Z około 770 mln mieszkańców Afryki w 2001 roku (Jensen 2002): 1 osoba na 13 miała TV, 1 na 40 stałe łącze telefoniczne, 1 na 40 łącza GSM, 1 na 130 komputer osobisty, 1 na 150 korzystała z Internetu i 1 na 400 posiadała telewizję komercyjną. W 2005 r. już co 50. osoba z 915 milionowej społeczności afrykańskiej korzystała z Internetu (na świecie co 6.). W latach 2000-2005 nastąpił wzrost w tym zakresie o 400% i był największy na świecie (po Bliskim Wschodzie). Także szybko rosła liczba subskrybentów Internetu, od 1 mln w 2000 roku do 1,3 mln w 2002 roku i 1,7 w 2005. Przypuszcza się, że statystycznie z jednego

komputera korzysta do 5 osób, choć może to być również daleko większa grupa. Szacunkowo na świecie około 16% ogółu ludności korzysta z Internetu, podczas gdy w Afryce – 2,5%, w Azji – około 10% i na Bliskim Wschodzie ponad 9,5% (w Europie – 36%, a w Ameryce Płn. – blisko 69%) (InternetWorldStats 2005).

Mając na uwadze niezaprzeczone korzyści z użytkowania Internetu trzeba jednak postawić pytanie czy najslabiej rozwinięte państwa w Afryce gotowe są do pełnego wykorzystania Internetu. Rzeczywistość pokazuje istotne braki w rozwoju ich infrastruktury telekomunikacyjnej.

Łączność przewodowa

O ile liczba linii telefonicznych w Afryce jest mniejsza od 1 na 100 mieszkańców, to w krajach Azji i Pacyfiku – 2/100, Ameryce Łacińskiej 5,5/100, w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi – 50/100 mieszkańców (pamiętając jednak, iż rodziny w krajach zamożnych są mało liczne i wiele jest jednoosobowych gospodarstw domowych).

Kraje afrykańskie próbują niwelować braki infrastruktury jednak mają problem ze ściąganiem zagranicznych firm, które chciałyby zainwestować na ich obszarze. IBM na przykład informował, że wartość ich transakcji, co rok (od 2000) podwajała się, ale zarazem ich kontrahentami najczęściej byli cudzoziemcy (nie ludność rodzima). Ponadto wielokrotnie podkreślano brak stabilizacji politycznej jako głównej bariery rozwoju zagranicznych inwestycji. Niektóre kraje jednak unikając wojen domowych, ograniczając kontrole państwa nad sektorem komunikacyjnym i bankowością zachęciły zagranicznych inwestorów do inwestycji w telekomunikację. Wśród nich Gambia, Botswana i Tunezja, które w ostatnich latach zwiększały gęstość linii telefonicznych, co rok o około 15%. Niektóre państwa szybko porzuciły pomysł rozwoju telefonii przewodowej (jak np. Nigeria) na rzecz telefonii bezprzewodowej (zakup licencji GSM).

Istotną przeszkodą w rozwoju naziemnych linii telekomunikacyjnych jest całkowity lub częściowy brak dostępu do elektryczności. Kilku godzinne przerwy w dostawie prądu mają często miejsce nawet w stolicach, na przykład w Dar es Salam, Akrze, Lagos.

Nie bez znaczenia jest cena, jaką trzeba zapłacić na luksus połączeń internetowych. Miesięczny koszt około 20 godzin połączenia poprzez modem w Afryce średnio sięga 68 USD, a subskrypcja ISP (gł. poczty komputerowej) od 10 do 100 USD. Ze względu na wysokie ceny lokalnych usług ISP wielu użytkowników korzystając z poczty elektronicznej używa darmowe konta (głównie amerykańskie) Hotmail, Yahoo czy Excite. W niektórych krajach zaproponowano już specjalną niższą taryfę dla telefonicznych połączeń z Internetem. Taką strategię wprowadziły już Benin, Burkina Faso, Czad, Etiopia, Gabon, Malawi, Mali, Mauritius, Mauretania, Maroko, Namibia, Niger, Republika Zielonego Przylądka, RPA, Senegal, Seszele, Togo, Tunezja, Zimbabwe (Jensen 2002). Tempo przesyłania danych od 2001 roku mogło przewyższać 1 gigabajt na sekundę.

Aby zwiększyć szybkość przesyłanych danych American Telephone and Telegraph (AT&T) i francuska firma Alcatel Submarine Networks podjęły się za cenę 2,65 mld USD realizacji projektu opasania podwodnym światłowodem całego kontynentu. Projekt ten o nazwie „Africa One” połączył 41 krajów graniczących z oceanami i okoliczne wyspy. Prace zakończyły się w 2005 roku. Kabel optyczny (samonaprawiający) pozwoli przesyłać 40 gigabajtów danych na sekundę. Kraje wewnątrz kontynentu będą połączone naziemnym kablem optycznym, mikrofalami lub łączem satelitarnym (Whitehouse 1999).

Firmy uczestniczące w projekcie podkreślały, że własny światłowód pozwoli krajom afrykańskim oszczędzić wiele pieniędzy, bowiem około 250 mln USD rocznie Afrykańczycy wydawali do tej pory wykorzystując europejską telekomunikację.

Istotnym elementem w nowoczesnej telekomunikacji jest komputer, często drogi, gdyż jako dobro luksusowe obłożony wysokim cłem. Przy tym narażony na trudne warunki klimatyczne, kurz, brud i upadki. Jednak coraz częściej słychać, iż komputer odporny na temperaturę, wilgotność, pył i słaby dopływ prądu będzie wkrótce produkowany.

Łączność bezprzewodowa

Wiele krajów najbiedniejszych przeżywa obecnie niezwykle wzrost telefonii komórkowej. Zdaniem wielu specjalistów przyszłość Afryki związana jest z rozbudową stałej sieci komórkowej, powiązanej z mobilnym systemem satelitarnym. Należy dodać, iż do bezprzewodowej komunikacji zalicza się także bezprzewodowe analogowe telefony stacjonarne, gdzie koszt wprowadzenia technologii zawiera głównie cenę aparatu telefonicznego i połączenia satelitarnego do regionalnego VSAT koncentratora (hubu). W ostatnich latach udało się pokryć zasięgiem satelitarnym prawie cały obszar kuli ziemskiej. Niebagatelna jest także różnica kosztów. Komunikacja z wykorzystaniem kabli naziemnych w krajach rozwijających się średnio rocznie kosztuje rocznie 1,5 tys. USD, podczas gdy nowy system telefonii bezprzewodowej około 500 USD. Roczny PKB na mieszkańca w krajach najbiedniejszych także oscyluje wokół tej kwoty.

Technologię bezprzewodową najwcześniej wprowadziła Gambia (GAMCEL), gdzie już w końcu 1994 roku było więcej użytkowników telefonów komórkowych (płacących rachunki), niż obecnie w wielu krajach. Wprowadzenie nowej technologii GSM¹ na koszt państwa do Telecel Zimbabwe zaowocowało rozprzestrzenieniem bezprzewodowej technologii nie tylko w miastach, ale także na obszarach wiejskich (Mbarika 2002).

W ostatnich latach szybko są wprowadzane łącza satelitarne (VSAT obsługiwane przez amerykański IntelSat i PanamSat – od 2005 roku fuzja obu firm oraz europejski satelita LEO), Najszybciej łączność satelitarna pojawiła się w Demokratycznej Republice Kongo, Ghanie, Mozambiku, Nigerii, Tanzanii, Ugandzie i Zimbabwe. Większość odbiorców wykorzystuje amerykańskie łącza, kilka brytyjskich, włoskie, singapurskie. RPA jest hubem (koncentratorem satelitarnym) dla krajów ościennych.

W najbogatszych krajach kontynentu obok GSM wprowadzane są standardy drugiej (GPRS) i trzeciej (UMTS) generacji telefonii komórkowej, pozwalające przesyłać 100 Kb/s i więcej oraz obsługiwać wideo-konferencje (3-generacja).

Drogi dyfuzji innowacji

Procesy dyfuzji technologii komunikacyjnych w Afryce mają najczęściej charakter dyfuzji ekspansywnej, hierarchicznej, gdzie członkowie elit mieszkający najczęściej w ośrodkach miejskich przyjmują nowości w pierwsze kolejności, przekazując je dalej innym, w dół drabiny hierarchicznej. Niekiedy (rzadziej, niż w krajach azjatyckich) dochodzi do dyfuzji innowacji na drodze relokacji, to jest ma miejsce wprowadzanie nowoczesnych sposobów komunikacji, do rodzimych miejsc zamieszkania, przez powracających z miasta na wieś studentów, bądź stypendystów uczelni zagranicznych wracających do kraju. Funkcja odległości w obu przypadkach ma charakter skokowy¹.

¹ Szerzej na temat założeń i idei dyfuzji innowacji patrz Łoboda J., 1974, *Niektóre geograficzne problemy dyfuzji innowacji*, Przegląd Geograficzny, XLVI, 2.

² GSM (Global System for Mobile Communication) – skomputeryzowany, światowy system telefonii bezprzewodowej o szybkości 9,6 Kb/s, opierający się na sieci naziemnych i satelitarnych radiowych stacji przekaznikowych (Płoski Z., 2003, *Słownik informatyczny*, Europa, Wrocław, str. 98).

Schematy dyfuzji sieci

Budowa sieci narodowej (tzw. kręgosłupa krajowego – national backbones)

Ten sposób charakteryzuje kraje raczej zamożne, gdzie państwo aktywnie wspiera organizację oraz utrzymanie krajowej sieci i budowę „bramek” w celu połączeń z sieciami innych krajów. Stroną inicjującą są najczęściej ośrodki badawcze i naukowe. Taki schemat w Afryce miał miejsce najwcześniej w Zambii, gdzie już na początku lat 90. XX wieku, dzięki inicjatywie Uniwersytetu Zambijskiego, połączono wiceministra zdrowia ze wszystkimi krajowymi szpitalami, wewnętrzną linią, głównie wykorzystaną przez pocztę komputerową. Wiele podobnych pomysłów zrealizowano w RPA.

Inicjatywy międzynarodowe i regionalne

Organizacja Narodów Zjednoczonych rozwinęła dostęp do Internetu w ponad 100 krajach. Podobnie Organizacja Państw Amerykańskich (OAS), Światowa Organizacja Zdrowia, UN Disaster Relief Organization (agenda ONZ ds. katastrof naturalnych), a także USAIDS, która wydała miliony dolarów na rozwój specyficznych usług w sieci i rozwój telekomunikacji w ogóle.

Drugi ze sposobów (o podobnej genezie) dyfuzji w regionie opiera się na inicjatywie kraju- lidera w zachęceniu do współpracy sąsiadów. Tego typu przykładów wiele można znaleźć w Afryce. Najwcześniej taka inicjatywa zrodziła się w Bamako (Mali) w CERPOD – centrum badań nad demografią i rozwojem, która współpracuje z 9 krajami sąsiednimi w zakresie monitoringu zjawiska suszy, udostępniając swoje łącza.

Inicjatywy oddolne

Bardzo często występują w najślabiej rozwiniętych krajach, gdzie kondycja sektora telekomunikacji jest bardzo słaba. Linií telefonicznych jest niewiele i są niskiej jakości, trudni we współpracy urzędnicy lokalnej telekomunikacji, brak oprogramowanie, etc. Mimo to niektórzy ludzie potrafią w tych warunkach stworzyć sieć komputerową. Niektóre z tych połączeń dokonywane są na środku pustyni lub w lesie równikowym przy wykorzystaniu przenośnego radia z niedrogim modemem łączącym z nisko orbitującym satelitą. Od lat 90. wykorzystywany jest w tym celu prosty FidoNet – amatorska sieć komputerowa łącząca BBSy (Bulletin Board System – serwisy komputerowe) na całym świecie. FidoNet nie należy do Internetu i dlatego w krajach wysokorozwiniętych jego wykorzystanie zanika, mimo istnienia bramek pozwalających na wymianę informacji.

Inicjatywy biznesowe

Podmioty gospodarcze inwestując w rozwój telekomunikacji (w tym sieci komputerowych) są ważnym katalizatorem trudności związanych z dyfuzją tych technologii. Firmy, jak na przykład banki, decydując się na inwestycje w telekomunikację, po wysokich cenach, które zwykle proponują państwowe przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, wpływają ostatecznie na rozwój całej sieci i w konsekwencji na obniżenie kosztów jej eksploatacji.

W większości krajów afrykańskich obserwować możemy najczęściej łączne występowanie kilku sposobów dyfuzji technologii informacyjnej (Goodman et al. 1995). Proporcje udziału poszczególnych sposobów w skumulowanym wzroście liczby adapterów innowacji są różne w zależności od, indywidualnej dla kraju, charakterystyki barier innowacji, w podziale na trzy grupy:

1. możliwości techniczne,
2. polityka państwa, prawo i praktyka życia publicznego
3. czynnik lokalny i „kulturowy”.

Pierwsza grupa barier została powyżej krótko scharakteryzowana, dwie pozostałe wymagają szerszego omówienia, na które w niniejszej pracy nie ma niestety miejsca.

Zakończenie

Wiele dyskusji toczy się na temat potencjalnych możliwości zmniejszenia poprzez dostęp do informacji poważnych problemów społeczno-gospodarczych krajów LCD (Least Developed Countries – krajów najstąbiej rozwiniętych). Zarówno akademicy jak i praktycy wspominają o korzyściach, jakie mogą płynąć do tych krajów dzięki powszechniejszemu wykorzystaniu Internetu. Wiele studiów wykazuje, że media elektroniczne mogą wpływać na mobilizację zasobów. Zarazem liczni autorzy powątpiewają w skuteczność nowych mediów w społeczeństwie „starych reguł”.

Rozważając znaczenie nowoczesnych technologii komunikacyjnych dla rozwoju krajów słabo rozwiniętych, kraje zamożne należące do grupy G-8, zdecydowały o niesieniu pomocy w przezwyciężaniu trudności niwelowania przepaści technologicznej tychże krajów, poprzez pomoc finansową i technologiczną. Państwa G-8 (USA, Japonia, Włochy, W. Brytania, Niemcy, Francja, Kanada i Rosja) przyjęły, że kraje, którym uda się wykorzystać potencjał informacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych, będą mogły także przezwyciężać konwencjonalne bariery rozwoju infrastruktury. Pomoc ze strony państw G-8 nie ma tym razem charakteru deklaratywnego i faktycznie nadchodzi.

Równolegle, projekty telekomunikacyjne rozwijają w Afryce rządowe i pozarządowe organizacje międzynarodowe, w tym ONZ, USAIDS, Międzynarodowa Unia Telekomunikacji (ITU), Światowa Organizacja Zdrowia, Bank Światowy, UNESCO, UNDP i wiele organizacji frankofońskich.

Literatura

- A computer for Africa, will it work?* 2006. The Association for Progressive Communications News, 03/24/2006. www.apc.org/english/news/index.shtml/x=4847159
- Goban-Klas T., 2005, *Media i komunikowanie masowe*, PWN, Warszawa.
- Goodman et al., 1995, *The global diffusion of the Internet: Patterns and Problems*, <http://som.csudh.edu/cis/lpress/sy.htm>
- Mbarika V.W.A., 2002, *Re-thinking Information on Communication Technology Policy Focus on Internet versus Teledensity Diffusion for Africa's Least Developed Countries*. The Electronic Journal on Information Systems in Developing Countries, 9, 1, 1-13, <http://www.ejisd.org>
- InternetWorldStats., www.internetworldstats.com
- Jensen M., 2002. *The African Internet – A Status Report*. <http://www3.wn.apc.org/afrika/astat.html>
- Łoboda J., 1974, *Niektóre geograficzne problemy dyfuzji innowacji*. Przegląd Geograficzny, XLVI, 2.
- Majtenyi C., Fleet F., 1996, *Wiring Africa*, New Internationalist Magazine, 286.
- Perrons D., 2004, *The New economy, globalization and geography*, in: *Globalization and social change. People and places in a divided world*. Routledge, Londyn.
- Płoski Z., 2003, *Słownik informatyczny*, Europa, Wrocław.
- Yapa L. S., 1981, *Dyfuzja innowacji i trudności ekonomiczne*, [w:] *Współczesne kierunki metodologiczne w geografii Trzeciego Świata*, PZLG, 1, 149-169.
- Whitehouse D., 1999, *Circle of light is Africa's Net gain*, BBC News Online, June 23.

Komercyjne wyprawy wysokogórskie i ich konsekwencje

Aneta Łojek

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wyprawy wysokogórskie w swojej historii uległy znacznej modyfikacji. Pionierskie wyprawy alpinistyczne miały głównie na celu zdobycie szczytów, na których nigdy wcześniej nie stanęła stopa ludzka. Ekspedycje te miały jednak odmienny charakter od współczesnych, bowiem często łączyły w sobie cele poznawczy oraz naukowy. Z biegiem lat podnoszono stopień trudności i możliwości zdobywania najwyższych gór, by współcześnie podjąć największe wyzwanie, jakim jest wspinaczka wysokogórska w sezonie zimowym. Po wielkim boomie ekspedycji na najwyższe szczyty ośmiotysięczne w latach 50. i 60., można wyróżnić następujące etapy, jakie przybrała wspinaczka wysokogórska:

- wejścia na niezdobyte szczyty 7-tysięczne i wierzchołki poboczne szczytów 8-tysięcznych w sezonie letnim;
- wejścia drogami pierwszych zdobywców w sezonie letnim;
- wejścia na szczyty 7-tysięczne w sezonie zimowym;
- wejścia nowymi drogami w sezonie letnim;
- wejścia zimowe na szczyty 8-tysięczne;
- przejścia stromych i trudnych technicznie ścian siedmio- i ośmiotysięczników;
- wyprawy komercyjne (Łojek 2005).

Zmiana charakteru wypraw wysokogórskich i modelu życia ludzi przyczyniły się do ukształtowania nowego wizerunku aktywności górskiej. Do początku lat 90. wyprawy finansowane były często przez rządy, jednak sytuacja ta uległa zdecydowanej zmianie w wyniku przeobrażeń gospodarczych i politycznych. Powszechna dostępność komunikacyjna regionów górskich na całym świecie oraz brak (z reguły) poważniejszych przeszkód w organizacji takich wypraw spowodowały szerokie zainteresowanie tą specyficzną formą działalności górskiej. Wspinaczka wysokogórska przestała być domeną elit, a stała się rodzajem „egzotycznych wycieczek”. Komercjalizacja, tak powszechna w każdej dziedzinie ludzkiego życia, dotarła także do najwyższych szczytów, czego rezultatem jest znaczna liczba agencji górskich i biur turystycznych, specjalizujących się w organizacji wypraw dla bardziej zamożnej części społeczeństwa.

Wyprawy komercyjne narodziły się w środowisku amerykańskim w latach 80. Spośród wspinaczy wysokogórskich największy rozgłos zdobył David Breashers, który wstąpił się w 1985 r. wprowadzeniem na najwyższy szczyt świata Dicka Bassa – 55-letniego biznesmena z Teksasu. Był to moment przełomowy w historii himalaizmu – zapoczątkował wyprawy komercyjne. Wydarzenie to zainspirowało wielu himalaistów. Dostrzegli oni potencjalne korzyści finansowe płynące z organizacji ekspedycji i wprowadzania klientów na szczyt. Wspecjalizowana kadra wspinaczy zaczęła kierować swoje oferty ekspedycyjne do osób, które mogłyby wspomóc finansowo wyprawy. W następnej dekadzie największą sławę odniósł nowozelandzki przewodnik Rob Hall, który w ciągu pięciu lat wprowadził na szczyt Mount Everestu 39 klientów (Burkiewicz, DeWalt 2006). Mimo iż sukcesy takich wypraw przeplatają się często z tragediami, popyt na usługi przewodników wysokogórskich stale wzrasta. Przykładem może być rok 1996, kiedy to w ataku na najwyższy szczyt świata brało

udział 13 ekspedycji, z czego 6 stanowiły wyprawy komercyjne¹. Zginęło wówczas 12 osób z 4 wypraw, w tym Rob Hall i Scott Fischer – przewodnicy dwóch konkurencyjnych wypraw komercyjnych wraz ze swoimi klientami. Dla przewodnika wyzwaniem jest wprowadzenie klienta na szczyt, ale jeszcze większym pozostaje sprowadzenie go do bazy.

Dla wielu osób uczestnictwo w wyprawach komercyjnych to wielkie wyzwanie, przygoda, spełnienie życiowych marzeń, jak również sprawdzenie własnego organizmu w ekstremalnych warunkach. Często zdarza się, że uczestnicy wypraw dopiero przy okazji takiego wyjazdu po raz pierwszy związują się liną, posługują czekaniem, czy chodzą w rakach.

„Istnieją jednak ludzie, dla których rzeczy nieosiągalne mają szczególny urok. (...) Ich najsilniejszą bronią jest determinacja i wiara... Najwyższy szczyt świata miał swoją grupę takich ludzi. Ich wspinaczkowe umiejętności mieściły się w przedziale od absolutnie żadnych do bardzo niewielkich. Z pewnością nikt z nich nie posiadał takiego doświadczenia, które uprawniałoby do nazwania rozsądnym celem zdobycie Everestu. Trzy rzeczy były im wspólne: wiara w siebie, wielka determinacja i wytrwałość” (Krakauer 1998).

Krótki kurs wspinaczki, trwający zaledwie kilka dni, wystarczy do wzięcia udziału w wyprawie pod opieką licencjonowanego przewodnika wysokogórskiego. Te kilka dni musi wystarczyć, aby uczestnik poznał podstawowe zasady wspinania zimowego, czy posługiwania się sprzętem, podczas gdy na tradycyjnych kursach doświadczenie zdobywa się stopniowo przez wiele lat. W polskich warunkach kursant początkowo bierze udział w szkoleniu podstawowym (tzw. kurs skałkowy), następnie w kursie tatrzańskim letnim, po czym może ubiegać się o uczestnictwo w kursie zimowym. Stopniowo też wspinacze kształcili swoje umiejętności i zdobywali doświadczenie w górach wyższych od Tatr: Alpach, Kaukazie i górach Azji.

Wspinaczki w wysokich górach czy trekkingi uprawiane stopniowo pozwalają na poznanie funkcjonowania organizmu człowieka. Zdobywanie szczytów przez amatorów-wspinaczy wiąże się również z problemem przystosowania do znacznych wysokości. Zdaniem Z. Ryna (1969) adaptację wysokogórską kształtują czynniki zewnętrzne: niskie ciśnienie atmosferyczne oraz obniżona temperatura powietrza, a także wewnętrzne: socjologiczne i psychologiczne, do których zaliczyć można motywacje wspinaczki, długotrwałą izolację od społeczeństwa i atmosferę panującą w gronie uczestników wyprawy (Ryn 1969). Łatwiej jest zaobserwować objawy choroby wysokogórskiej doświadczonym i obytym z górami wspinaczom niż amatorom, którzy mogą zignorować jej objawy², biorąc je za zwykłe przeziębienie lub też świadomie zataić, bowiem za wszelką cenę pragną zdobyć szczyt, skoro tyle włożyli pieniędzy w ekspedycję.

W Polsce od kilku lat funkcjonują firmy, specjalizujące się w wyprawach komercyjnych, a ostatnio również w tzw. wyprawach partnerskich, w których uczestnicy wraz z organizatorem są równorzędnymi partnerami.

Na polskim rynku turystycznym istnieje kilka agencji, zajmujących się organizacją wypraw wysokogórskich. Agencje te specjalizują się w wyjazdach w różne rejony świata – od wypraw trekkingowych, wycieczek narciarskich, wspinaczki na różne szczyty świata do klasycznej wspinaczki na „dużych ścianach” (tab. 1). Oferty te kierowane są głównie do pojedynczych osób, ostatnio również pojawiły się propozycje dla firm. Celem ich jest

¹ 10 maja 1996 r. na wysokości 8 tys. m burza śnieżna odcięła drogę klientom Roba Halla, pozbawiając ich możliwości powrotu do położonego poniżej obozu IV.

² Objawom choroby wysokogórskiej towarzyszy spadek siły fizycznej, bóle i zawroty głowy, nudności, wymioty, zaburzenia oddechu, krwawienia z nosa, szum w głowie, zaburzenia ostrości widzenia i wydzielania moczu. Objawy z ośrodkowego układu nerwowego: apatia lub podniecenie psychiczne, nadmierna senność, zaburzenia koordynacji ruchowej, osłabienie pamięci i krytycyzmu, dezorientacja. Do poważnych należą krwawienia z jamy ustnej, wysokościowy obrzęk płuc, zatory mózgowo lub płucne, utrata przytomności (Ryn 1973).

integracja grupy pracowników firmy, nauka współdziałania w każdych warunkach, często ekstremalnych.

Tabela 1. Agencje i biura turystyki górskiej

| Nazwa | Organizatorzy i przewodnicy | Rejony eksploracji |
|---------------------------|---------------------------------------|---|
| Patagonia | Ryszard Pawłowski | Shisha Pangma, Gasherbrum II, Dhaulagiri. Ama Dablam Kilimandżaro, Cotopaxi, Aconcagua, Patagonia |
| Polski Klub Alpejski | Bogusław Magrel | Pik Komunizma, Pik Korzeniewskiej, Pik Lenina, Pik Pobiedy, Shisha Pangma, Cho Oyu, Chan Tengri, Aconcagua, Ojos del Salado, Mc Kinley, Alpamayo, Kilimandżaro, Elbrus, Ararat, Mont Blanc, Matternhorn, Wulkany Kamczatki, Atlas Wysoki, Grossglockner |
| Annapurna Klub | Robert Rozmus | Elbrus, Aconcagua, Alpamayo, Kilimandżaro |
| VITA Group | | Grossglockner, Triglav, Demavend, Matternhorn, Ararat, Mont Blanc, Kilimandżaro, Jebel Toubkal, Kenia, Aconcagua, Kluczewska Sopka |
| Mr Travel s.c. | Maciej Berbeka | Grossglockner, Mount Blanc, Kilimandżaro, Kenia, Elbrus, Island Peak, Aconcagua |
| Studiowspin | Eliza Kubarska, Dawid Kaszlikowski | Sardynia, Korsyka, Maroko, Tajlandia, Wyspy Kanaryjskie, Wąwóz Verdon |
| Na Szczycie | Andrzej Lejczak | Alpy i Dolomity – ekstremalne via ferraty. Kilimandżaro, Kenia, Patagonia, Aconcagua, Andy Peruwiańskie, Wulkany Meksyku. Himalaje, Elbrus, Benziği |
| Biuro Aktywności Górskiej | Robert Szumiec | Alpy Julijskie, Tyrol, Mont Blanc, Gran Paradiso, Alpy Berneńskie, Eiger, Dolomity, |
| Alpio | Andrzej Lejczak | Grossglockner, Mont Blanc, Monte Rosa, Matternhorn, Wildspitze. Zuckerhuttle, Tatry |
| Jacek Bilski – Zakopane | Jacek Bilski | Tatry, Alpy |
| Pamir | Jacek Teler, Piotr Mrugasiewicz | Aconcagua, Elbrus, Himalaje, Chan Tengri, Pik Lenina |

Źródło: Górski Magazyn Sportowy Góry, 2005, 11 (138),

<http://www.patagonia.alpinizm.com/agencja/patagonia/pat2p.html>, <http://www.mrtravel.pl>,

<http://www.vita.net.pl/vitaexpedition.html>. <http://wyprawy.net/>. <http://www.alpio.pl/a/oferta.html>.

http://www.naszczycie.pl/prg/ceny_ns.php, <http://republika.pl/supersaxo/index>.

Wśród uczestników modne jest zbieranie szczytów do tzw. Korony Ziemi³. Do najczęściej odwiedzanych regionów górskich należą:

- Alpy;
- Kaukaz;
- Ameryka Południowa: Patagonia, Andy;
- Ameryka Północna: Góry Alaski, Mc Kinley;
- Himalaje: Shisha Pangma, Dhaulagiri, Mount Everest;
- Hindukusz;
- Kilimandżaro;
- Góry w strefie klimatów ciepłych: Sardynia, Korsyka, Maroko, Wyspy Kanaryjskie, Tajlandia.

³ Korona Ziemi-najwyższe szczyty wszystkich kontynentów: Mount Everest 8846 m n.p.m., Mc Kinley 6194 m n.p.m., Aconcagua 6960 m n.p.m., Kilimandżaro 5895 m n.p.m., Mont Blanc 4807 m n.p.m., Góra Kościuszki 2230 m n.p.m., Mount Vinson 4897 m n.p.m.

Liczne oferty wypraw wysokogórskich znajdują się w specjalistycznych czasopismach górskich i wspinaczkowych oraz na stronach internetowych. Szczególnie reklama internetowa stwarza możliwości dotarcia bezpośrednio do zainteresowanych. Proponowane są wyprawy do najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej, istnieje też możliwość zorganizowania wyprawy na życzenie klienta. Do zamieszczanych w ofertach informacji należą: termin wyprawy, region i szczyt, koszt wyprawy, podstawowe wskazówki dotyczące przygotowań przed wyprawą, wykazu potrzebnego sprzętu osobistego i zespołowego oraz farmaceutyków. Dodatkowo większość stron wzbogaconych jest o relacje osób uczestniczących we wcześniejszych wyprawach.

W wyprawach biorą udział najczęściej menadżerowie, biznesmeni, lekarze. Rzadziej na wyprawy decydują się osoby o przeciętnym statusie materialnym, uczestnictwo w takich wyprawach wymaga znacznych nakładów finansowych. Zróznicowanie cenowe poszczególnych firm uzależnione jest od świadczeń, jakie oferowane są potencjalnym klientom (tab. 2).

Tabela 2. Porównanie ofert wybranych firm

| Firmy | Wybrany szczyt | Ilość dni wyprawy | Koszt | Co obejmują koszty wyprawy | Dodatkowe koszty | Czego nie obejmują kosztu wyprawy |
|----------------|---------------------------|-------------------|------------------------|---|---------------------|---|
| Patagonia | Kilimandżaro Aconcagua | 20 dni 23 dni | 3 000 USD 2 800 USD | Przeloty lotnicze, hotele, koszty pozwoleń, sprzęt, wyżywienie | | ubezpieczenie |
| Na Szczycie | Kilimandżaro Aconcagua | 21 dni 23 dni | 1 200 USD 1 600 USD | Przelot, pilotaż, ubezpieczenie | 1300 USD 600 USD | noclegi, opłaty wizowe, koszty pozwoleń, wyżywienie |
| Mr. Travel | Kilimandżaro | 18 dni | 3300 USD | Przelot, przejazdy lokalne, noclegi, wyżywienie, wstępy, tragarzy, przewodników | 500 USD | Ubezpieczenie, szczepienia, opłaty wizowe, napiwki |
| Annapurna Club | Kilimandżaro Aconcagua | 14 dni 24 dni | 2 800 USD 2 300 USD | przelot, przejazdy na miejscu, pilotaż, ubezpieczenie, noclegi, pozwolenia, podstawowe szkolenie w zakresie poruszania się po górach wysokich | 70 PLN | wynajęcie raków |

Źródło: <http://www.patagonia.alpinizm.com/agencja/patagonia/pat2p.html>, <http://www.mrtravel.pl>, <http://www.vita.net.pl/vitaexpedition.html>, <http://wyprawy.net/>, <http://www.alpio.pl/a/oferta.html>, http://www.naszszczyte.pl/prg/ceny_ns.php.

Komercjalizacja wypraw niesie ze sobą istotne zagrożenia, nie tylko dla współuczestników ekspedycji, ale także dla środowiska. Popularne szczyty, jak Elbrus, McKinley, Kilimandżaro czy himalajskie giganty przyciągają masowo wspinaczy. Powoduje to niekiedy zbyt znaczne zagęszczenie ludzi w bazie, na szlaku czy drodze prowadzącej na szczyt. Stwarza to dodatkowe zagrożenie, np.: potknięcie czy upadek jednego z uczestników może być zagrożeniem dla pozostałych.

„Eskortowanie tłumów nowicjuszy na szczyt za pieniądze, pociąga za sobą brak szacunku dla góry” (Krakauer 1998). Słowa, które wypowiedział Edmund Hillary, pierwszy zdobywca Mount Everestu, kształtują obraz etyki wspinaczkowej. Jednym z podstawowych obowiązków wspinaczy jest uszanowanie pierwotnego krajobrazu górskiego. Działalność

wypraw komercyjnych powoduje szczególnie niekorzystny wpływ na środowisko. Wiąże się to z pozostawianiem przez wspinaczy kończących wyprawy niepotrzebnego lub zużytego sprzętu w postaci: butli tlenowych, lin, sprzętu wspinaczkowego lub biwakowego, czy nawet jedzenia.

Kolejnym niekorzystnym skutkiem wypraw komercyjnych jest podnoszenie cen za pozwolenia na wyprawy. Popularność tego rodzaju wypraw jest wykorzystywana przez państwa, które maksymalnie podnoszą stawki za wydanie pozwoleń, co w sposób negatywny odbija się na kosztach wypraw o charakterze niekomercyjnym, sportowym. Zjawisko to obserwować można zwłaszcza w krajach azjatyckich, np. Nepalu i Chinach. Jednak kwoty pobierane przez władze tych krajów nie wpływają na polepszenie sytuacji materialnej ludności zamieszkującej rejonu wysokogórskie.

Możliwości opieki i pomocy w sytuacjach krytycznych w górach wysokich są dalekie od oczekiwanych przez turystów, zwłaszcza ze względu na trudne warunki pogodowe i techniczne. Rodzą się tutaj pytania o kwestie moralne organizacji wypraw komercyjnych, opieki przewodnickiej i udzielenia pomocy.

Literatura

Burkiewicz A., DeWalt G.W., 2006, *Wspinaczka Mount Everest i zgubne ambicje*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław. Górski Magazyn Sportowy Góry, 2005, 11 (138).

<http://www.patagonia.alpinizm.com/agencja/patagonia/pat2p.html>

<http://www.mrtravel.pl>, <http://www.vita.net.pl/vitaexpedition.html>

<http://wyprawy.net/>, <http://www.alpio.pl/a/oferta.html>

http://www.naszczycie.pl/prg/ceny_ns.php

<http://republika.pl/supersaxo/index>

Krakauer J., 1998, *Wszystko za Everest*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.

Łojek A., 2005, *Osiągnięcia Polaków w eksplorowaniu gór wysokich*, Słupskie Prace Geograficzne, Słupsk.

Ryn Z., 1969, *Psychopatologiczne aspekty wspinaczki wysokogórskiej*, Taternik. 45, 2, Warszawa.

Ryn Z., 1973, *Medycyna i alpinizm*, Nauka dla Wszystkich, 189, PWN, Warszawa-Kraków.

Globalizacja jako przedmiot badań i nauczania w geografii społeczno-ekonomicznej

Roman Matykowski, Anna Tobolska

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Ustalenia terminologiczne: globalizacja a internacjonalizacja

Globalizacja – według L. Carroue (2003) – jest terminem coraz powszechniej używanym, lecz paradoksalnie rzadko jasno definiowanym. Trudności te pojawiły się m.in. w związku z interdyscyplinarną funkcją tego terminu, a w ostatnim dwudziestoleciu różne dziedziny nauki nadały temu terminowi różne znaczenie (Dębska 2003; Liberska 2002). Wiele trudności przysparza precyzyjne jej zdefiniowanie, gdyż jest pojęciem bardzo złożonym, najczęściej używanym do opisu zjawisk takich jak ujednocianie się kultur, produktów i produkcji, a także wzrastającej współzależności gospodarek światowych i wielu innych. Zakres znaczeń dowodzi, że globalizacja jest złożoną siłą, czasami sprzeczną w swej naturze, która wpływa nie tylko na ogromne korporacje transnarodowe, ale także wkracza w sfery działalności zarówno małych, lokalnych firm, jak i konsumentów na rynkach lokalnych. Nowe trendy w gospodarce światowej, takie jak rewolucja informacyjna i komunikacyjna oraz rosnące wymagania i zmienność potrzeb konsumentów, są przyczyną powstawania nowego otoczenia globalnego, a globalizacja jako zjawisko sama w sobie jest supertrendem gospodarczym i społecznym. (Stonehouse i in. 2001)

Geografia społeczno-ekonomiczna często sięga się do definicji globalizacji sformułowanej przez brytyjskiego geografa P. Dickena (1998), który oparł ją na wyraźnym rozróżnieniu procesów internacjonalizacji (*umiędzynarodowienia*) i globalizacji („*uświatowienia*”). Internacjonalizacja – według niego – nie tylko jest terminem wcześniejszym od globalizacji, ale i odnosi się jedynie dla oznaczenia procesów intensyfikacji powiązań między państwami, a z kolei globalizację – obok geograficznego rozszerzenia działalności – cechuje jeszcze wyraźna integracja funkcjonalna. A zatem procesy globalizacji można traktuje się często jako jakościowo wyższą formę procesów internacjonalizacji, choć niektórzy przedstawiciele różnych nauk utożsamiają obydwa procesy (Kukułka 2002; Czerny 2005).

Globalizację można zatem uznać za wyższą jakościowo czy bardziej złożoną formę inernacjonalizacji. Procesy internacjonalizacji analizuje się bowiem w układzie państw, podzielonych granicami terytorialnymi oraz przestrzenią czasową, jaką należy pokonać przemieszczając się z jednego z nich do drugiego. Globalizacja z kolei tę samą mapę świata ujmuje jako sieć powiązań transgranicznych, zmienia się więc wymiar geograficzny poprzez wzrost intensywności połączeń i współzależności (Moraczewska 2002). Szczególne wzmocnienie tych współzależności na różnych płaszczyznach społeczno-gospodarczych nastąpiło w ostatnich dekadach XX wieku ze względu na nałożenie się w czasie kilku procesów: 1) wzrostu skali, mobilności oraz integracji światowych rynków finansowych, 2) deregulacji gospodarek narodowych i ich otwarcia na zagraniczną konkurencję, 3) rewolucji technologicznej w komunikacji (Matykowski, Tobolska 2006; Moraczewska 2002).

Czy globalizacja zagraża geografii?

W niektórych ujęciach – zwłaszcza przedstawicieli nauk społecznych – globalizację rozumie się jako proces, w którym bariery geograficzne tracą znaczenie, a jednocześnie rośnie świadomość tego zjawiska w społeczeństwie (Dębska 2003). Stąd też zwolennicy tego stanowiska często odwołują się do zjawisk zdefiniowanych przez geografów, a charakteryzujących współczesne procesy cywilizacyjne, w tym również proces globalizacji: konwergencji czasoprzestrzeni i kompresji czasoprzestrzennej (Gregory 2000 a, b) Konwergencja czasoprzestrzeni jest zjawiskiem „kurczenia się” czasoprzestrzeni w wyniku zmian technicznych i innowacyjnych w układach komunikacyjnych, przejawiających się m.in. znacznym skróceniem średniego czasu podróży między dwoma miejscami. Z kolei kompresja czasoprzestrzeni jest traktowana jako unicestwienie przestrzeni przez czas na płaszczyźnie procesów gospodarczych. Zjawisko to – według jego interpretatorów (Harvey) – uwidacznia się szczególnie w gospodarkach wysoko rozwiniętych, cechujących się dużą towarowością produkcji i akumulacją kapitału. Stąd też określa się czasem kompresję czasoprzestrzeni jako zjawisko wchłonięcia przestrzeni przez czas, przy niektórych badacze uważają, iż czas pozostał nadal niezglobalizowany (Amsterdamski 2004). Taka redukcja roli przestrzeni skłoniła nawet R. O'Briena (1992) do sformułowania postulatu „o końcu geografii” w pracy o globalnych rynkach finansowych. Należy zwrócić uwagę, że te rynki korzystają z zaawansowanych technologii telekomunikacji i elektronicznych systemów wymiany, dlatego też nie muszą posiadać umiejscowienia w tradycyjnie rozumianej przestrzeni geograficznej. Jeszcze skrajniejszy pogląd wygłasza K. Kelly (2001), który stwierdza: (s. 85): „Geografia jest martwa!”. Również on zwraca uwagę, że tradycyjne „lokalizacje umiejscowione” w nowoczesnych formach gospodarki cyfrowej są zastępowane nieokreślonym położeniem w przestrzeni rozumianej jednak jako złożonych system współzależności sieciowej.

Wydaje się jednak, że współcześni geografowie na te ponure wizje zareagowali z istic Twainowskim spokojem („Doniesienia o mojej śmierci są wielce przesadzone,,). Mogą o tym świadczyć m.in. nowe geograficzne monografie poświęcone procesom globalizacji (Carroué 2002; Czerny 2005).

Z perspektywy ekonomicznej interpretuje się globalizację jako geograficzny wzrost znaczenia i wzbogacenie form międzynarodowego zarządzania rynkami i organizacjami oraz całościowego, globalnego ich traktowania. Jednocześnie właśnie takie szerokie, globalne splątanie bądź wprost stopienie się wszystkich rynków czy wszystkich dziedzin działalności przedsiębiorstw okazuje się utopią, stanem iluzorycznym. Są bowiem takie dziedziny działalności, dla których sukcesu nie są tak istotne korzyści globalne, jak istotna jest umiejętność reagowania na potrzeby lokalne. Do takich dziedzin M. Kutschker i S. Schmid (2005, s. 293) zaliczają m.in. branżę spożywczą, wydawniczą, meblową, a do dziedzin, w których sukces związany jest z wysokim stopniem globalizacji zaliczyli przemysł lotniczy, budowę maszyn, elektronikę, produkcję zegarków i biżuterii. A zatem globalizacja może być traktowana jako wzbogacona, specjalna forma internacjonalizacji i należałoby raczej mówić o trendach globalizacyjnych lub jeszcze ostrożniej o możliwościach rozwoju w kierunku globalizacji.

Jednym z podstawowych generatorów procesu globalizacji jest działalność korporacji transnarodowych (Liberska 2002; Zorska 1998; Yip 2004). Działalność korporacji transnarodowych prowadzi do integracji niektórych rynków towarowych i usług, powstawania globalnych sieci produkcji, wzrostu powiązań między przedsiębiorstwami w różnych krajach. Strategia funkcjonowania tych mega-przedsiębiorstw ignoruje potencjalne korzyści regionalne, korzyści wynikające z różnicowania, natomiast ich działanie koncentruje się na przyjmowaniu i kreowaniu globalnych segmentów rynków, globalnych klientów, charakteryzujących się podobnymi potrzebami. Dzięki skali zasięgu firmy globalne są

w stanie ustalać niższe ceny niż ich bardziej narodowo zorientowani konkurenci poprzez działania organizacyjne, powiększające ich zdolności do konkutowania na skalę globalną. Levitt (1983) uważa za „globalny” taki rynek, na którym konsumenci mają te same potrzeby i preferencje na całym świecie.

Zakres globalizacji

Istotnym zagadnieniem staje się też określenie zakresu działań gospodarczych, jak i stopnia zaangażowania danej firmy na rynkach międzynarodowych oraz stopnia koordynacji i integracji jej działań w różnych regionach świata. Opierając się na tych kryteriach można wyróżnić przedsiębiorstwa: międzynarodowe, wielonarodowe, globalne i transnarodowe. Wydaje się, że najprecyzyjniejszej charakterystyki tych terminów w odniesieniu do działalności przedsiębiorstw na arenie międzynarodowej dokonali Ch.A. Bartlett i S. Ghoshal w 1986 roku (Kutschker., Schmid 2005, s.284). Syntetyczną typologię przedsiębiorstw ze względu na charakter ich działalności: międzynarodowej, wielonarodowej, globalnej i transnarodowej przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Typologia przedsiębiorstw działających na rynkach międzynarodowych wg Bartletta i Ghoshala

| Typy międzynarodowych przedsiębiorstw | Przedsiębiorstwa międzynarodowe | Przedsiębiorstwa wielonarodowe | Przedsiębiorstwa globalne | Przedsiębiorstwa transnarodowe |
|---|--|--|--|---|
| Podstawowe kryterium rozróżnienia | Przeniesienie macierzystej technologii na inne rynki i lokalne dopasowanie | Zróżnicowanie produkcji odpowiadające potrzebom rynków lokalnych | Eksportowa pozycja konkurencyjna | Zróżnicowanie, standaryzacja, przeniesienie |
| Kluczowe umiejętności | Zdolność do innowacji i transferu wiedzy | Zdolność do reagowania na różnice lokalne | Zdolność do integracji światowej działalności | Zdolność do innowacji i integracji |
| Rozwój i dyfuzja wiedzy | Wytwarzanie wiedzy w centrali i jej transfer do zagranicznych placówek | Wytwarzanie i zapewnienie wiedzy w każdej jednostce | Wytwarzanie i zapewnienie wiedzy w centrali | Wspólny rozwój i wykorzystanie wiedzy |
| Rola placówek zagranicznych | Dopasowanie i stosowanie kompetencji centralnych | Rozpoznanie i wykorzystanie szans rynku lokalnego | Przeniesienie strategii centralnych | Zróżnicowany udział jednostek krajowych w zintegrowanej działalności na całym świecie |
| Konfiguracja wartości i umiejętności | Podstawowe kompetencje zcentralizowane, pozostałe zdecentralizowane | Zdecentralizowane i niezależne w ramach kraju | Zcentralizowane i zorientowane na rynek światowy | Rozproszone, współzależne i wyspecjalizowane |
| Konfiguracja i koordynacja działalności | Skoordynowana federacja | Zdecentralizowana federacja | Zcentralizowana struktura węzłowa | Zintegrowana sieć |

Źródło: Kutschker, Schmid, 2005.

Koncepcja Ch.A. Bartletta i S. Ghoshala jest jedną z dwóch koncepcji jakościowych dotyczących organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw międzynarodowych. Drugą jest wielostopniowa koncepcja H.P. Perlmuttera, szczegółowo przedstawiona w pracy M. Kutschkera i S. Schmidta (2002), w której autor klasyfikuje przedsiębiorstwa według ich

orientacji i wyróżnia ich 4 typy: etnocentryczne, policentryczne, geocentryczne i regiocentryczne.

Zapoznanie się zatem z różnorodnymi aspektami procesów globalizacji, jak i ich mechanizmami może ułatwić również poszerzenie tej problematyki w edukacji szkolnej, zarówno w odniesieniu do nauczania geografii, jak i przedsiębiorczości.

Literatura

- Amsterdamski S., 2004, *Przedmowa*, [w:] Amsterdamski S. (red.), *Globalizacja i co dalej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa, 5-13.
- Carroue L., 2002, *Geographie de la mondialisation*, Armand Colin, Paris.
- Czerny M., 2005, *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, PWN, Warszawa.
- Dębska M., 2003, *Globalizacja w świetle ekonomii i historii*, [w:] Miklaszewski S. (red.), *Transformacja – Integracja – Globalizacja*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków, 9-18.
- Dicken P., 1998, *Global Shift. Transforming the World Economy*, Paul Chapman Publ. Ltd., London.
- Gregory D., 2000a, *Time-space compression*, [w:] Johnston R.J., Gregory D., Pratt G., Watts M., *The Dictionary of Human Geography*, Blackwell Publ. Ltd., Oxford, 833-35.
- 2000b, *Time-space convergence*, [w:] Johnston R.J., Gregory D., Pratt G., Watts M., *The Dictionary of Human Geography*, Blackwell Publ. Ltd., Oxford, 835-37.
- Kelly K., 2001, *Nowe reguły nowej gospodarki*, WIG-Press, Warszawa.
- Kukułka J., 2002, *Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle procesów globalizacji*, [w:] Pietraś M. (red), *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Levitt T., 1983, *The Globalization of Markets*, Harvard Business Review, 5-6, 92-102.
- Liberska B., 2002, *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa.
- Matykowski R., Tobolska A., 2006, *Działalność przemysłowa w warunkach wzrastającej internacjonalizacji i globalizacji na przykładzie wybranych produktów*, [w:] Ziolo Z. Rachwał T. (red.), *Międzynarodowe uwarunkowania rozwoju przemysłu*, Wyd. Naukowe AP, Warszawa-Kraków, 47-59.
- Moraczewska A., 2002, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] Pietraś M. (red), *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin.
- O'Brien R., 1992, *Global Financial Integration. The End of Geography*, Council of Foreign Relations Press, New York.
- Stonehouse G., Hamill J., Campbell D., Purdie T., 2001, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Wydawnictwo Felberg SJA, Warszawa.
- Yip G.S., 2004, *Strategia globalna*, PWE, Warszawa.
- Zorska A., 1998, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, PWN, Warszawa.

Centralny węzeł komunikacyjny – korzyści lokalizacji między Warszawą i Łodzią

Wojciech Michalski
Urząd Miasta Łodzi, Łódź

Wprowadzenie

Polska od 1 maja 2004 r. jest członkiem Unii Europejskiej, ugrupowania, które kieruje się, generalnie rzecz ujmując, dwoma komplementarnymi zasadami. Pierwsza z nich to solidaryzm społeczny, gospodarczy i polityczny, natomiast druga to konkurencyjność tak zewnętrzna, jak i wewnętrzna. Współwystępowanie tych zasad szczególnie widoczne jest w przestrzennym wymiarze gospodarki. Programy spójności nakierowane są na wyrównywanie dysproporcji pomiędzy regionami, a przyjęta jako główny kierunek działań strategia lizbońska, choć w niewielkim stopniu realizowana, z istoty rzeczy wzmaga procesy koncentracji najnowocześniejszych dziedzin gospodarki.

W tym roku dobiega końca pierwszy, wstępny okres członkostwa Polski w Unii Europejskiej, okres, w którym nasz kraj miał niewielki wpływ na niewielką skalę otrzymanywanych środków, a tym samym na efekty, jakie przyniosło ich zainwestowanie.

Zgodnie z raportem zamieszczonym w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia w latach 1990-2003 dzięki pomocy przedakcesyjnej Polska otrzymała 6 mld euro (*Narodowe...* 2006). Dzięki pomocy strukturalnej, we wszystkich programach operacyjnych i inicjatywach wspólnotowych do końca grudnia 2005 r. podpisano umowy lub wydano decyzje na kwotę dofinansowania rządu 5 mld euro, w tym na rozwój zasobów ludzkich 0,85 mld euro, wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw 0,65 mld, na restrukturyzację i modernizację sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 0,6 mld, transport 0,7 mld, a na Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 1,9 mld euro.

W dokumencie tym nie umieszczono jednak informacji na temat alokacji przestrzennej środków pochodzących z UE. Brak rządowego monitoringu terytorialnego uniemożliwia kompetentnym organom prawidłową ocenę wpływu, jaki ich wykorzystanie miało na zmniejszenie dysproporcji w rozwoju regionalnym Polski.

Nowy okres planowania, lata 2007–2013, będzie zasadniczym sprawdzianem tego czy jesteśmy w stanie członkostwo w UE wykorzystać dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego, który pozwoli Polsce połączyć się z Europą w jedną, podobnie rozwiniętą przestrzeń gospodarczą. Jeżeli to wyzwanie okaże się zbyt trudne kraj nasz pozostanie europejskim peryferium rozwijającym się z tak zwaną „drugą prędkością” nie z przyczyn politycznych (sceptycyzm konstytucyjny) a gospodarczych i infrastrukturalnych.

Zmierzając do przyspieszenia rozwoju państwo i środowiska opiniotwórcze odpowiadające za rozwój kraju, a szczególnie za rozwój regionalny powinny podjąć publiczną dyskusję aby jasno sprecyzować i społecznie zaakceptować zadania, na które należy przeznaczyć środki z funduszy europejskich. Polska ma do dyspozycji ogromne, ale skończone co do rozmiarów, sumy pozwalające zasadniczo przekształcić jej przestrzeń infrastrukturalną. W skali kraju są to kwoty sięgające przykładowo: 110 rocznych budżetów Łodzi (w 2006 r. wynoszącego 2 mld zł), albo pozwalające zrealizować 10 000 km autostrad¹. Można również przeznaczyć je na bardzo wiele potrzebnych, ale drobnych inwestycji

¹ Przyjmując według szacunków Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad średni koszt budowy 1 km autostrady w wysokości 5 mln euro.

w każdej jednostce terytorialnej. Oparty na samorządzie wojewódzkim system dystrybucji tylko 26% tych środków z jednej strony ogranicza to ryzyko, ale z drugiej stawia przed władzami centralnymi zasadnicze wyzwania polityczne, co do osiągnięć Polski w drugim okresie planowania UE (*Narodowe... 2006*).

Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia przygotowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (marzec 2006) są bardzo powściągliwe w formułowaniu zadań, przed którymi stoi Polska. Tym bardziej aktualny jest niepokój, że Polska pozostanie w miejscu, w którym poprzez dziesięciolecia „rozwoju” socjalistycznego a następnie kilkanaście lat wiary w magiczną rolę niewidzialnej ręki wolnego rynku, jest dzisiaj.

Centralny Węzeł Komunikacyjny

Podniesienie konkurencyjności polskiej przestrzeni wymaga w pierwszym rzędzie stworzenia infrastruktury transportowej stanowiącej podstawę rozwoju wszystkich dziedzin życia kraju. Unia Europejska opracowała koncepcję budowy transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T²). Łączy ona wszystkie gałęzie transportu, to jest transport drogowy, kolejowy, wodny i powietrzny. Tworzy zintegrowany system obsługujący obszar całej Unii, zapobiegając powstawaniu terenów peryferyjnych i trudnodostępnych. Na sieć TEN-T składają się paneuropejskie korytarze transportowe, pokrywające się z największymi potokami transportowymi, a wśród nich cztery przebiegają przez terytorium Polski.

Dwa korytarze krzyżują się w pobliżu Łodzi VI (północ-południe) oraz II (wschód-zachód), tworząc sprzyjające warunki do powstania właśnie w tym regionie intermodalnego centrum transportowego Polski (rys.1). Na mogący tu powstać Centralny Węzeł Komunikacyjny³ składają się:

- autostrady A-1 i A-2 oraz drogi ekspresowe S-8 i S-14,
- linia szybkiej (300 km/h) kolei Warszawa – Łódź – Wrocław/Poznań,
- transkontynentalne lotnisko dla Polski między Łodzią i Warszawą,
- regionalne lotnisko Łódź Lublinek.

² Decyzja Nr 1692/96 z 23 lipca 1996 Parlamentu Europejskiego i Rady.

³ O możliwości powstania wokół Łodzi centralnego węzła transportowego dla Polski pisano już w 1998 r. Brzeziński C., Michalski W., Komunikacja, [w:] Marrow S.A., *Województwo łódzkie – prezentacje*, Łódź 1998, 106-115.



Ryc. 1 Centralny węzeł komunikacyjny na tle układu komunikacyjnego Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Łódź Centrum logistyki transportu multimodalnego BPiMP UMŁ, Łódź 2004.

Od pewnego czasu trwają prace na wyborem szczegółowej lokalizacji przedsięwzięć najistotniejszych dla rozwoju polskiego transportu – centralnego lotniska oraz przebiegu centralnej linii kolejowej dużych prędkości. Przedsięwzięcia te winny być wzajemnie skorelowane, gdyż istotne jest, aby centralne lotnisko było skomunikowane z największymi aglomeracjami w Polsce w sposób zapewniający pasażerom szybkie dotarcie do celu.

Budowa linii dużych prędkości Warszawa – Łódź – Wrocław/Poznań łączącej największe aglomeracje w Polsce stanowi jeden z fundamentalnych czynników rozwoju kraju (*Wstępne Studium...* 2005). Już w pierwszym etapie tworzenia tego systemu 13 mln mieszkańców czterech województw (mazowieckiego, łódzkiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego), w tym 5,9 mln w aglomeracjach miejskich ze stacją szybkiej kolei, znajdzie się w zasięgu oddziaływania (w maksymalnej odległości do 100 km od linii kolejowej) najbardziej atrakcyjnego na średnich dystansach, ekologicznego środka transportu. Proponowany układ przebiegu linii kolejowej w kształcie litery Y zwiększy efektywność budowy szybkiej linii z Warszawy do metropolii zachodnich poprzez wspólny odcinek przez Łódź do Kalisza. Wydłużenie czasu przejazdu na tej trasie w stosunku do bezpośredniego połączenia Warszawa – Poznań, przy zakładanej prędkości przejazdu 300 km/h (prędkość handlowa 280 km/h) wyniesie 10 – 12 minut⁴ a przyczyni się do skrócenia długości nowo wybudowanych torów bardzo wysokiej jakości i tym samym kosztów minimum o 120 km.

Wykorzystanie atutu centralnego położenia Łodzi do obsługi kolejowego ruchu tranzytowego i transportu towarowego po raz pierwszy w historii rozwoju komunikacji na ziemiach polskich uczyni środek geometryczny i prawie odpowiadający mu przestrzennie środek potencjału demograficznego kraju rzeczywistym centrum zintegrowanej przestrzeni

⁴ Obliczenia własne na podstawie szacunków *Wstępnego Studium Wykonalności Budowy Linii Dużych Prędkości Wrocław/Poznań – Łódź – Warszawa*. Massel A. – menedżer projektu, Warszawa, 2005.

społeczno-gospodarczej. Przestrzeni, którą nie tylko należy komunikacyjnie, z godnie z istniejącą hierarchią osadniczą obsłużyć, ale także kształtować podnosząc jej konkurencyjność poprzez możliwe do realizacji zmiany istniejących struktur transportowych. W przypadku potencjalnie „wolnych” środków z UE jest realne. Nie należy zapominać, że po integracji z UE nasze miasta wkroczył w strefę globalnej konkurencji osadniczej i dziś muszą utrzymać swoje regiony oddziaływania mimo rosnących wpływów bardzo pręźnie rozwijającego się Berlina, którego od nich nie odgradza już granica państwowa, za jakiś czas nie będzie dzieliła waluta, a coraz bardziej powszechna znajomość języków usunie ostatnią barierę. W takich uwarunkowaniach dominująca rola Warszawy w polskiej przestrzeni może ulegać znacznemu osłabieniu na rzecz metropolii zewnętrznych i już dziś wymaga świadomego wzmocnienia poprzez tworzenie w centrum kraju zespołu miast, który wzmocni jej potencjał i będzie równorzędny w europejskiej konkurencji. Taką rolę może odegrać kolej, która w 8 godzin (w ciągu jednego dnia pracy) pozwoli dojechać z Wrocławia lub Poznania do Warszawy, załatwić sprawę (4 godziny) i wrócić.

Stolica samodzielnie ma niewielkie szanse na efektywne konkurowanie z szybko rozwijającymi się metropoliami europejskimi. Podobnie rola Łodzi, a w pewnym stopniu także Poznania i Wrocławia bez współpracy z Warszawą ulegać będą marginalizacji. Realizacja opisywanych projektów, będzie niewątpliwie motorem zmian strukturalnych w układzie miast centralnej Polski, wzmocni funkcje metropolitalne całego obszaru i podniesie jego atrakcyjność osadniczą.

Łódź w centrum linii kolejowej dużych prędkości

Budowa linii kolejowej dużych prędkości jest kosztowna, ale Polska w latach 2007-2013 uzyska z Unii Europejskiej około 220 miliardów zł (*Program Operacyjny... 2006*). Środki potrzebne na realizację szybkiej kolei na opisywanej trasie to 22 mld zł, czyli 10% pozyskiwanych funduszy, które służyć będą minimum 15,4% ludności Polski (mieszkańcy aglomeracji, w których szybka kolej będzie miała stacje).

Przy realizacji tak dużego i kosztownego projektu należy uwzględnić interes jak najszerszego grona mieszkańców, co poprawia bilans ekonomiczny całej inwestycji. Dlatego zasadne jest wprowadzenie szybkiej kolei do centrum Łodzi poprzez budowę linii średnicowej łączącej Łódź Fabryczną z Łodzią Kaliską w tunelu. Takie rozwiązanie zapewni optymalne wykorzystanie linii dużych prędkości i w istotny sposób wpłynie na poprawę dostępności komunikacyjnej Łodzi i regionu, pozwoli w przyszłości włączyć kolej obwodową do obsługi transportu regionalnego i miejskiego wraz z dostępem do regionalnego lotniska Łódź -Lublinek. Jednocześnie budowa tunelu przez Łódź tylko nieznacznie zwiększy koszt realizacji całego przedsięwzięcia. Według informacji uzyskanej w PKP PLK S.A. koszt realizacji projektu wyniesie 3,5–5,5 mld euro. Zgodnie ze wstępnymi szacunkami firmy Dornier Consulting budowa tunelu pod centrum Łodzi to około 245 mln euro, czyli 4,5-7% przewidywanych nakładów.

Pominięcie Łodzi w tym projekcie, także w projektowaniu szybkiej kolei Warszawa – Łódź – Wrocław/Poznań (wariant 1, opcja 1 przebiegu tej magistrali kolejowej), to poważne pogorszenie relacji ekonomicznych całego przedsięwzięcia, które w ten sposób pozabawiane byłoby, licząc według potencjału demograficznego, prawie miliona pasażerów (*Wstępne Studium... 2005*). Natomiast według obliczeń kolejowych liczba łodzian w przewozach na tej trasie we wszystkich relacjach w 2004 r. wynosiła 19 tys. osób dziennie, a jej przyszłe (2020r.) rozmiary można oszacować na 43 tys. osób dziennie⁵.

⁵ Obliczenia własne na podstawie szacunków *Wstępnego Studium Wykonalności Budowy Linii Dużych Prędkości Wrocław/Poznań – Łódź – Warszawa*. Massel A. – menedżer projektu, Warszawa, 2005.

Centralne lotnisko pomiędzy Łodzią i Warszawą

Z ekonomicznego powodu projektowana linia dużych prędkości powinna łączyć się z transkontynentalnym lotniskiem dla Polski, które będzie ewentualnie zlokalizowane pomiędzy Łodzią a Warszawą. Lotnisko obsługujące 20 mln (w Polsce jest to możliwe ok. 2010 r.) pasażerów rocznie wygeneruje 15-20 tys. nowych miejsc pracy (*Informacja o kierunkach...* 2003). Jednocześnie poprawi dostępność komunikacyjną regionu i przyczyni się do napływu inwestycji oraz do utworzenia kolejnych 45-60 tys. miejsc pracy (Kapis 2006).

Potrzeba budowy takiego lotniska wynika z bardzo dynamicznie wzrastającego ruchu lotniczego, barier technicznych i przestrzennych (niekontrolowana planistycznie zabudowa otoczenia Okęcia) uniemożliwiających dalszy rozwój lotniska w Warszawie (osiągnięcie maksymalnej ilości operacji lotniczych przewidywane jest około 2010 r.), a także zapobieżenia marginalizacji polskiej przestrzeni powietrznej, która w rejsach transkontynentalnych bez takiego lotniska, będzie dostępna z Frankfurtu, Berlina, Londynu a może z Moskwy. Pojawiają się twierdzenia, iż obecnie w Europie nie buduje się wielkich, centralnych lotnisk a jedynie porty regionalne (Suchorzewski 2004). Generalnie jest to stwierdzenie prawdziwe, ale nie uwzględnia faktu, iż wszystkie znaczące kraje europejskie już takie lotniska posiadają.

Budowa centralnego lotniska dla Polski pomiędzy Warszawą a Łodzią wynika także:

- z centralnego położenia w skali kraju, stanowiąc równocześnie podstawowy atut na drodze zbliżenia Łodzi i Warszawy,
- z bezpośredniego sąsiedztwa trasy nr 8 oraz Centralnej Magistrali Kolejowej, a w przyszłości linii szybkiej kolei,
- z faktu, iż w obszarze ciężenia, w promieniu 100 km od lotniska (lokalizacja w Babsku lub Mszczonowie) mieszka prawie 7 milionów osób.

Przede wszystkim jednak dla wielu mieszkańców Polski łatwiej będzie dojechać na to lotnisko niż, na budujący się po wschodniej stronie Berlina nowy, transkontynentalny port lotniczy. Dla przykładu z Poznania do Berlina jest o kilkadziesiąt kilometrów bliżej niż z Poznania do Modlina, jednej z alternatywnych lokalizacji centralnego lotniska.

Do realizacji w latach 2007-2013 Centralnego Węzła Komunikacyjnego, najważniejszych dla rozwoju Polski inwestycji infrastrukturalnych, potrzeba woli i odwagi rządzących naszym krajem, bowiem teraz jest czas na podejmowanie decyzji. Jeśli go nie wykorzystamy to już się taka możliwość nie powtórzy, gdyż w przyszłym okresie planowania UE w jej skład zapewne będzie wchodzić kilka krajów znacząco gorzej rozwiniętych niż Polska i tam skierowane zostaną największe środki pomocowe.

Literatura

- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013. Wstępny projekt*, 2006, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Wstępne Studium Wykonalności Budowy Linii Dużych Prędkości Wrocław/Poznań – Łódź – Warszawa*, 2005, Massel A. – menedżer projektu. Warszawa.
- Program Operacyjny Infrastruktura i Środowiska. Narodowa Strategia Spójności 2007-2013*, 2006, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Informacja o kierunkach rozwoju lotnictwa cywilnego do roku 2010*, 2003, Ministerstwo Infrastruktury, Warszawa.
- Kapis K., 2006, *Rozwój systemu lotnisk komunikacyjnych w Polsce a potrzeby rynku*, [w:] *Materiały Konferencji Porty lotnicze w Polsce, perspektywy zmian, możliwości finansowania i rozwoju*, Warszawa.
- Suchorzewski W., 2004, *Synteza wypowiedzi w dyskusji na konferencji „Multimodalne węzły transportu czynnikiem rozwoju regionów”*, Łódź.

Możliwości rozwoju imprez bursztyniarskich jako elementu atrakcyjności turystycznej

Waldemar Moska

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Działalność turystyczna prowadzona dzięki bursztynowi przyjmuje znamiona turystyki aktywnej, w której znaczącym elementem wyjazdu jest podejmowanie szczególnych form aktywności rekreacyjnej (Łobożewicz 2001).

Rangę bursztynu dla działalności turystycznej można ocenić, koncentrując się na zdefiniowaniu zasobów turystycznych, którymi są wszelkie atrybuty środowiska przyrodniczego i społecznego, które po dokonaniu przez turystę odpowiedniej oceny mogą stać się faktycznymi walorami (Warszyńska, Jackowski 1998).

Bursztyn można oceniać także przez pryzmat dobra turystycznego, które jest zespołem dóbr danych przez naturę, historię lub działalność ludzką, na które występuje popyt turystyczny (Gaworecki 1998). Z tego względu bursztyn, spełniając wymogi definicyjne, jest klasycznym dobrem turystycznym. Mieści się również w pojęciu podstawowych dóbr turystycznych, gdyż:

- jest klasycznym dobrem naturalnym,
- wyroby z bursztynu są produktami pracy ludzkiej,
- produkty bursztyniarskie tworzy się z myślą o ruchu turystycznym,
- poszukiwanie bursztynu wytycza kierunek ruchowi turystycznemu,
- struktura czasowo-przestrzenna ruchu turystycznego jest kształtowana również poprzez organizowanie imprez związanych z bursztynem,
- jest to siła przyciągająca turystów.

Bursztyn i imprezy z nim związane mieści się w różnych kategoriach i formach turystyki, takich jak: turystyka aktywna, turystyka krajoznawcza, turystyka zdrowotna, turystyka morska, turystyka związana z aktywnością zawodową, turystyka biznesowa, turystyka kongresowa, turystyka motywacyjna, agroturystyka, turystyka weekendowa, turystyka pielgrzymkowa oraz turystyka etniczna.

Próba określenia perspektyw i możliwości rozwojowych aktywności turystyczno-rekreacyjnej powinna mieć ścisły związek z analizą aktualnych i przyszłych trendów społeczno-ekonomicznych oraz ze stosowaniem metod prognozowania.

W przypadku imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z bursztynem sytuacja wygląda analogicznie, co daje asumpt do podjęcia stosownej analizy.

Zakres czasowy określenia możliwości organizowania działalności turystyczno-rekreacyjnej związanej z bursztynem obejmuje lata do 2013 roku, czyli zakończenia aktualnego okresu finansowania Polski ze środków strukturalnych Unii Europejskiej.

Wśród imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z bursztynem uwzględniono:

- różnorodne targi bursztyniarskie,
- imprezy o charakterze mistrzostw świata w poławianiu bursztynu,
- konferencje naukowe i popularno-naukowe, których podmiotem rozważań jest bursztyn,
- tworzenie manufaktur mogących rozpropagować bursztyn,
- pozycje zwarte promujące imprezy związane z bursztynem,

- pobyty turystyczne, których integralną częścią jest poszukiwanie lub poławianie bursztynu,
- propagowanie zdrowotnych walorów bursztynu,
- prezentacje antecedencji bursztynu,
- organizowanie poszukiwań tzw. „zaginionej bursztynowej komnaty”.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie prognozy dotyczącej możliwości rozwoju różnorodnych form turystyki i rekreacji opartej na walorach bursztynu.

W pracy postawiono dwie podstawowe hipotezy:

1. Przyszłościowe i aktualne trendy społeczno-ekonomiczne zaistniałe w Polsce mają i będą miały zasadniczy wpływ także na rozwój imprez turystyczno-rekreacyjnych popularyzujących bursztyn.
2. Przyszłość imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z promowaniem bursztynu w Polsce powinno się oceniać na podstawie zastosowania społeczno-ekonomicznych metod prognozowania.

Turystyka aktualnie jest traktowana w Polsce jako zjawisko społeczno-ekonomiczne będące jedną z najbardziej znaczących dziedzin gospodarki. Z tego względu powinno się prognozować jej przyszłość na podstawie społeczno-ekonomicznych metod prognozowania.

Biorąc pod uwagę powyższe założenie dokonano analizy metod i technik prognozowania zaproponowanych przez kilku autorów. Jeden z podstawowych podziałów na metody i techniki prognozowania proponuje Van Doorn, który wyszczególnia: prognozowanie rozpoznawcze, prognozowanie heurystyczne, prognozowanie normatywne i prognozowanie zintegrowane (Van Doorn 1984, 1985).

Stosunkowo dużo problemów może przysparzać w turystyce zastosowanie prognozowania normatywnego, w którym obowiązuje konkretne przedstawienie norm, na podstawie których, można by określić przyszłość zarówno w mikro, jak i w makroskali (Alejziak 2000).

Ponieważ organizacja imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z bursztynem nie jest elementem strategii i polityki RP (jedynie w takim przypadku można by zastosować prognozowanie normatywne), taką metodę należy odrzucić.

Natomiast za najbardziej trafne w tym przypadku jest zastosowanie metod heurystycznej i rozpoznawczej.

W przypadku prognozowania rozpoznawczego można skoncentrować się na ekstrapolacji trendów¹, które mogą pozwolić na opracowanie scenariusza hipotetycznych wydarzeń w przyszłości. Przy czym należy wziąć pod uwagę zarówno rozwój turystyki w Polsce i w całej Europie, jak i uprzednio organizowane imprezy turystyczno-rekreacyjne, których podmiotem był bursztyn.

Burza mózgów oraz metoda delficka, jako techniki prognozowania heurystycznego doskonale nadają się do określenia możliwości rozwojowych aktywności turystyczno-rekreacyjnej, związanej z bursztynem. Kompleksowa wiedza organizatorów imprez turystyczno-rekreacyjnych promujących bursztyn może posłużyć – w ramach burzy mózgów – do w miarę pewnego określenia możliwości rozwoju takiej działalności w przyszłości. Podobnie można czynić polegając na odpowiedziach ekspertów na szereg takich samych pytań dotyczących rozwoju turystyki i rekreacji podmiotowo związanej z bursztynem.

W ramach niniejszych badań możliwe jest zastosowanie metody zintegrowanej, na podstawie wybranych technik prognozowania rozpoznawczego i heurystycznego, odrzucając wyrafinowaną działalność badawczą wyposażoną w konkretne normy.

¹ Podstawowe trendy społeczno – ekonomiczne wraz z ich wpływem na przyszłość turystyki zaprezentowano w dalszej części pracy.

Przeprowadzone rozważania mogą dotyczyć okresu wieloletniego (nawet przewyższającego okres 10 – letni) oraz krótkiego terminu (do 3 lat) w zależności od potrzeb organizatorów imprezy turystyczno-rekreacyjnej (Secomski 1971; Alejziak 2000).

Wśród zasadniczych trendów społeczno-ekonomicznych zaznaczających się aktualnie w Polsce, a także tych mogących się pojawić w najbliższych latach, należy wymienić przede wszystkim: demografię, zdrowie, świadomość, edukację, technologie informatyczne, transport, zrównoważony rozwój, bezpieczeństwo, czas wypoczynku, doznania oraz styl życia (*Commission... 2005*). Wszystkie one mogą mieć zasadniczy wpływ na aktywność związaną z bursztynem.

Ponieważ trend starzenia się polskiego społeczeństwa – wyraźnie się dzisiaj zaznaczający – będzie aktualny także w najbliższych latach, należy wziąć go również pod uwagę. W Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, a osób w starszym wieku jest coraz więcej².

Aktualny model polskiej rodziny (2+1) prawdopodobnie nie będzie miał większego wpływu na większość imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z promowaniem bursztynu, jako waloru turystycznego. Trzeba będzie jedynie zapewnić większą liczbę miejsc noclegowych z tzw. jedną dostawką. Będzie to dotyczyło takich imprez, jak: poszukiwanie bursztynowej komnaty, targi bursztynu, Mistrzostwa Świata w Poławianiu Bursztynu itp. Podobnie należy myśleć o większej liczbie jednoosobowych pokoi hotelowych dla osób w starszym wieku podróżujących i biorących udział indywidualnie w imprezach turystyczno-rekreacyjnych podmiotowo dotyczących bursztynu.

W kontekście starzejącego się społeczeństwa należy pamiętać o zwiększającym się popycie na aktywność turystyczną poza sezonem. Z tego względu można by zaoferować turystom chcącym wyjeżdżać poza sezonem letnim udział w autentycznym poławianiu bursztynu (w miesiącach wiosennych i jesiennych).

Należy również przyjąć, że w związku z trendem demograficznym:

- wszelkie imprezy turystyczne związane z bursztynem doskonale współgrają ze wzrostem popytu na spokojniejsze obiekty rozrywkowe,
- bursztyn może stanowić także walor turystyczny mogący zapewnić wzrastające wśród osób w starszym wieku zapotrzebowanie na tzw. „małe przyjemności”, stanowiące namiastkę luksusu,
- wśród produktów specjalistycznych nabywanych pod wpływem impulsu, na jeden z pierwszych planów wysuwa się bursztyn.

Wzrastająca w polskim społeczeństwie świadomość zdrowotna, nie wpływając na rozmiary popytu na imprezy turystyczne, może mieć znaczenie przy podejmowaniu decyzji odnośnie charakteru wyjazdu. A zatem, należy propagować bursztyn, jako walor posiadający takie znaczenie prozdrowotne, jak:

- udział tego waloru turystycznego w aktywności rekreacyjnej, związanej z udziałem w Mistrzostwach Świata w Poławianiu Bursztynu,
- właściwości lecznicze lub profilaktyczne bursztynu zastosowanego w nalewkach lub jako element ozdobnej biżuterii,
- dobroczynny wpływ Bałtyku na organizm człowieka w okresach połowu bursztynu w miesiącach wiosennych i jesiennych.

Turyści częściej będą wybierać kierunki podróży związane z bursztynem, gdyż będą się one kojarzyły z prozdrowotnością, aktywnym wypoczynkiem oraz ogólną odnową organizmu.

Przedsiębiorstwa turystyczne organizujące imprezy wyjazdowo-pobytowe w miejscach występowania bursztynu powinny, uwzględniając trend prozdrowotny, zamieścić omawiany walor w swoich ofertach katalogowych.

² Mimo, iż Polacy żyją krócej niż mieszkańcy większości krajów unijnych, ich przeciętny okres życia jest coraz dłuższy.

Podnoszący się w Polsce poziom wykształcenia, odzwierciedlający się coraz większą liczbą osób z wyższym wykształceniem, będzie miał konsekwencje związane z wyborem wyjazdów turystycznych, w których edukacja, kultura, sztuka i aktywność fizyczna będą istotnymi elementami.

Walor turystyczny w postaci bursztynu wykazuje w tym przypadku znamiona spełniające zapotrzebowanie na takie walory jak:

- produkt specjalistyczny,
- element historii, kultury i sztuki, w ramach np. poszukiwań zaginionej komnaty lub zwiedzania wystaw i uczestnictwa w konferencjach poświęconych bursztynowi,
- element indywidualnych wakacji, bardzo popularnych w polskim społeczeństwie,
- element aktywności rekreacyjnej, w przypadku poławiania bursztynu.

Rosnące w całej Europie znaczenie wdrażania do branży turystycznej coraz nowszych technologii informatycznych ma miejsce także i w Polsce. Organizatorzy imprez turystyczno-rekreacyjnych promujących bursztyn będą musieli wziąć powyższy trend pod uwagę i stworzyć dostępność potencjalnych turystów do ofert dotyczących tego rodzaju produktów.

Turyści zainteresowani imprezami bursztyniarskimi będą coraz częściej przygotowywać swoje wakacje w oparciu o dostępne moduły pojawiające się w internecie. Prawdopodobieństwo częstszej płatności za tego rodzaju imprezy przez internet jest niewielkie, gdyż w polskim społeczeństwie istnieje obiegowe przekonanie o braku zabezpieczeń w tym względzie.

Ze względu na wzrost znaczenia technologii informatycznych przedsiębiorstwa organizujące omawiane imprezy będą się koncentrować na kilku zasadniczych elementach:

- w internecie wyszczególniane będą pobyty turystyczno-rekreacyjne w miejscach potencjalnego występowania bursztynu,
- wzrośnie ranga marketingu dotyczącego tego rodzaju imprez,
- rola organizacji turystycznych zajmujących się bursztynem zmaleje, gdyż ich zadania przejmie internet,
- wzrośnie możliwość propagowania imprez związanych z bursztynem bezpośrednio przez organizatorów,
- turyści w oparciu o informacje dostępne w internecie coraz częściej będą komponować swoje wakacje w związku z bursztynem.

W Polsce zmieniać się będzie rola transportu dla potrzeb turystyki. Zdecydowanie wzrośnie ranga tanich linii lotniczych oraz szybkiej kolei (pod warunkiem wybudowania takich linii), a zmaleje znaczenie transportu autokarowego oraz z dojazdem własnym.

Ponieważ miejsca związane z bursztynem znajdują się w polskim pasie nadmorskim oraz na Pojezierzu Mazurskim, należy zwrócić uwagę na transport rozwijający się w tych kierunkach.

Fatalny stan polskich dróg ma ulec – ze względu na środki unijne – zdecydowanej poprawie do 2013 roku. Dojazd do północnej części Polski będzie znacznie ułatwiony, co spowoduje wzrost rangi imprez turystyczno-rekreacyjnych z bursztynem w roli głównej. Podobną rolę może spełnić kolej szybkiego ruchu „Północ–Południe”.

W przypadku tanich linii lotniczych należy jedynie liczyć na rozbudowę lotnisk w północnej części Polski.

Jednakże, to właściwie rozpropagowany transport wodny, jako element wypraw w poszukiwaniu bursztynu może znakomicie wzmóc i uatrakcyjnić organizację tego typu imprez. W przypadku tego rodzaju środka transportu należy przewidywać, że korzystać będą z niego przede wszystkim osoby w średnim i starszym wieku, co będzie rodziło konsekwencje wynikające z zapotrzebowania na wyższą jakość.

Tzw. „poszukiwacze skarbów”, którymi będą turyści poszukujący bursztynu lub wyrobów z niego, w dalszym ciągu będą się poruszać własnymi środkami transportu (samochodami osobowymi lub tzw. mobilhomami).

Niezwykle cenna dla organizatorów imprez bursztyniarskich jest wzrastająca świadomość związana z ochroną środowiska, która będzie skutkowała dążeniem do miejsc zrównoważonego rozwoju.

Można prognozować, że z tego względu na znaczeniu zyskają omawiane przez nas imprezy, gdyż:

- coraz większe znaczenie będzie miał regionalny charakter wyjazdów turystycznych, co w przypadku bursztynu jest traktowane jako jeden z podstawowych elementów tego rodzaju imprez,
- zwiększająca się rola przyrody i lokalnych mieszkańców będzie się coraz lepiej komponowała z imprezami bursztyniarskimi,
- część kosztów omawianych imprez bursztyniarskich będą ponosić turyści, co zmniejszy koszty zrównoważonego rozwoju.

Ponieważ udział w bursztyniarskich imprezach turystyczno-rekreacyjnych nie niesie ze sobą potencjalnego zagrożenia w postaci: działań terrorystycznych (bursztyn znajduje się w miejscach pod tym względem bezpiecznych – w oddaleniu od dużych aglomeracji), zanieczyszczeń (obszar Zatoki Gdańskiej jest coraz czystszy), kryzysów gospodarczych (Polska będzie się stabilizować gospodarczo), katastrof (północna część Polski nie jest narażona na znaczące trzęsienia ziemi lub inne niedogodności), będzie to coraz znaczniejszy argument w kierunku organizacji imprez turystyczno-rekreacyjnych w tej części Polski.

Z drugiej strony istnieją pewne zagrożenia, takie jak: pozostawione na dnie Bałtyku wraki statków, funkcjonujące w obrębie Zatoki Gdańskiej duże porty (Gdańsk i Gdynia), „kwitnące” (z powodu glonów) latem wody Zatoki Gdańskiej oraz sztormy w okresach optymalnych dla poławiania bursztynu (jesienią i wiosną).

Podsumowanie potencjalnych zagrożeń i ich braku pozwala na stwierdzenie, że bursztyniarski produkt turystyczny będzie spełniał w przyszłości zapotrzebowanie na tzw. bezpieczne wakacje.

Wzrastający w ciągu najbliższych lat czas wypoczynku związany z rosnącą świadomością i coraz większą wydajnością wykonywanej pracy spowoduje poszukiwanie aktywnych form spędzania wolnego czasu. Ponadto wzrastający poziom życia w Polsce stanie się dodatkowym czynnikiem umożliwiającym korzystanie z ofert turystyczno-rekreacyjnych kilkakrotnie w skali jednego roku.

Szczególniej uwagi będą wymagały w przyszłości krótsze imprezy turystyczno-rekreacyjne, wśród których prym także będą wiodły przedsięwzięcia związane z bursztynem.

Ponieważ turyści będą rezygnować z jednego dłuższego urlopu, korzystając z kilku, ale krótszych wakacji, organizatorzy imprez bursztyniarskich nie powinni organizować typowych wczasów związanych np. z poławianiem bursztynu, lecz przede wszystkim krótkie dwu-, trzydniowe wypady, w których bursztyn stanowiłby główną atrakcję.

Dużą szansą dla imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z bursztynem jest chęć przeżywania przez turystów coraz bardziej wyrafinowanych doznań, który to trend w najbliższej przyszłości może się zdecydowanie zaznaczać.

Turyści będą nie tylko bardziej krytycznie oceniać organizację imprez, ich jakość i cenę, lecz będą oczekiwać na propozycje alternatywnego spędzania wolnego czasu. W tę niszę doskonale wkomponowują się takie imprezy jak np.: poławianie bursztynu, poszukiwania zaginionych wyrobów z bursztynu itp.

W najbliższej przyszłości turyści będą się wiązać przede wszystkim z konkretnym regionem, określonym biurem turystycznym lub organizatorem imprez turystycznych, co będzie skutkowało pozytywnie dla firm nastawionych na osiągnięcie konkretnego celu

w stosunkowo długim przedziale czasowym. Do typowego przykładu w tym względzie należy zaliczyć organizatorów Mistrzostw Świata w Poławianiu Bursztynu, które odbywają się w ramach eliminacji na obszarze Zatoki Gdańskiej, a finał rozgrywany jest w Jantarze na Mierzei Wiślanej. Proponuje się zorganizowanie równoległe do Jantara, Mistrzostw Świata w poławianiu bursztynu w innych polskich nadmorskich miejscowościach.

Należałoby się zastanowić, czy nie powinno się zmienić formuły poławiania bursztynu w trakcie Mistrzostwa Świata w Jantarze. Można np. stanowiska poławiania bursztynu przygotować w wodzie lub połączyć poławianie bursztynu z autentyczną wyprawą w miejsca prawdopodobnego występowania tego surowca.

Cały obszar Mierzei Wiślanej powinien być w przyszłości propagowany przez pryzmat zrównoważonego rozwoju, w ramach którego zdecydowanie pierwszoplanową rolę powinien odgrywać bursztyn i jego rola w uatrakcyjnianiu pobytu. Równie dużą wagę powinno się przywiązywać do ekologicznego poławiania bursztynu i napiętnowania metod dewastujących środowisko naturalne.

Z tych względów kompleksowe zarządzanie regionem turystycznym powinno stać się potrzebą chwili.

Dla organizatorów imprez związanych z omawianym surowcem konsekwencje zmieniającego się stylu życia mogą być następujące:

- ze względu na wzrastającą rangę różnorodnych zainteresowań przejawianych przez turystów, coraz większe znaczenie będą miały organizowane targi bursztyńskie (np. „Amberiff” w Gdańsku), wystawy bursztynu, potencjalna manufaktura obróbki bursztynu oraz punkty sprzedaży i wydobycia,
- poszukiwane będą coraz to nowe wyroby z bursztynu,
- oczekiwania w stosunku do coraz atrakcyjniejszej formuły Mistrzostw Świata w Poławianiu Bursztynu będą się potęgowały,
- możliwość organizowania kolejnych imprez turystyczno-rekreacyjnych o charakterze zbliżonym do dotychczas istniejących.

Reasumując ocenę perspektyw i możliwości rozwojowych imprez turystyczno-rekreacyjnych związanych z bursztynem, należy postawić kilka zasadniczych wniosków. Organizując w przyszłości tego rodzaju imprezy, należy brać pod uwagę aktualne trendy. Prognozując możliwości rozwoju takich imprez do roku 2013 (okres wykorzystania środków strukturalnych Unii Europejskiej), należy to uczynić w oparciu o metody prognozowania społeczno-ekonomicznego.

W przypadku właściwego rozpropagowania i odpowiedniego przygotowania imprezy turystyczno-rekreacyjne, których podmiotem jest bursztyn, mają szansę na znaczący rozwój. Istnieje szansa na umiejscowienie tego rodzaju imprez w ofertach katalogowych i internetowych biur podróży.

Literatura

- Łobożewicz T., 2001, *Podstawy turystyki*, Warszawa.
- Warszyńska J., Jackowski A., 1998, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Gaworecki W.W., 1998, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Van Doorn J., 1985, *Trafność prognozowania – dyskusja trwa*, Problemy Turystyki, 4, 103-106.
- Van Doorn J., 1984, *Krótki przegląd technik stosowanych w prognozowaniu turystycznym*, Problemy Turystyki, 3, 16-24.
- Alejsiak W., 2000, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Wyd. ALBIS, Kraków.
- Secomski K., 1971, *Prognozyka*, WP, Warszawa.
- Commission Européenne du Tourisme, Bruxelles 2005.

Przemiany społeczno-zawodowe w gminach powiatu kieleckiego w latach transformacji ustrojowej

Mirosław Mularczyk

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska, Kielce
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Wstęp

W roku 1989 w Polsce rozpoczęła się transformacja systemowa, która prowadzi do rozwoju gospodarki rynkowej. Transformacja zachodzi w sferze administracyjnej, społecznej, kulturowej. Przemiany posiadają również aspekty przestrzenne. Zmianom ulegają między innymi dotychczasowe kierunki rozwoju miast spowolnieniu uległy procesy urbanizacji kraju (Lisowski 1998). Wokół największych miast zaś, w wyniku suburbanizacji dostrzegamy ich nasilenie. Dotyczy to w zasadzie wszystkich aspektów urbanizacji: przestrzennego poprzez ekspansję zabudowy miejskiej, demograficznego poprzez nasilenie się migracji ludności, w tym przypadku z terenów miasta na obszary podmiejskie jak i społecznego poprzez zmiany zachodzące w strukturze zatrudnienia, zmiany postaw ludzi, rozwój miejskiego stylu życia. Obserwuje się przepływ ludności z dużych miast do okolicznych mniejszych miejscowości. Zmienia się struktura społeczno-zawodowa mieszkańców naszego kraju. Wspomniane zmiany następują w Polsce z różnym natężeniem i tempem w poszczególnych regionach.

W Kielcach w ostatnim czasie, podobnie jak i w innych dużych miastach naszego kraju zmniejsza się liczba mieszkańców na korzyść terenów otaczających. Powiat kielecki jest największym powiatem w granicach województwa świętokrzyskiego, jest również największym w kraju, zajmuje 2247 km². Obejmuje dziewiętnaście gmin (tab.1). Zamieszkuje go 194,5 tys. mieszkańców. Wchodzące w jego skład gminy stanowią zaplecze dużego miasta, jakim są Kielce. Wokół niego układają się w dwóch pierścieniach. W skład pierwszego wchodzi gminy bezpośrednio sąsiadujące z miastem, w skład drugiego pozostałe.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie przemian społeczno-zawodowych w gminach powiatu kieleckiego w zależności od ich położenia względem Kielc w latach od 1995 do 2004.

W pracy szukano odpowiedzi na pytanie, czy istnieje zależność między kierunkami zachodzących przemian społeczno-zawodowych (zmiany liczby mieszkańców, zmiany w migracjach wewnętrznych, zmiany w strukturze zatrudnienia) w gminach powiatu kieleckiego a ich położeniem względem Kielc (wyróżniono gminy bezpośrednio sąsiadujące z miastem i pozostałe).

Biorąc pod uwagę, zaprezentowane wcześniej tendencje krajowe należy przypuszczać, że przemiany społeczno-zawodowe zachodzące w gminach powiatu kieleckiego są zależne od ich położenia względem stolicy powiatu. W gminach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta prawdopodobnie występuje:

- mniejszy spadek liczby mieszkańców,
- większy współczynnik przyrostu wędrownego,
- intensywniejsze przejście zawodowo-czynnych z sektora rolniczego i przemysłowego do sektora usług.

W pracy wykorzystano metody statystyczne i matematyczne. Na podstawie danych statystycznych, udostępnionych na stronie internetowej GUS (<http://www.stat.gov.pl/bdrr/>) obliczono bezwzględne i względne różnice liczby mieszkańców gmin powiatu kieleckiego

w latach 1995–2004. Dla nich, w analizowanym okresie obliczono współczynnik przyrostu wędrownego. Wyliczono także procentowy udział pracujących wg sektorów gospodarki dla roku 1995 i 2004.

Zmiany liczby mieszkańców w gminach powiatu kieleckiego a ich położenie względem Kielc

Średni wzrost liczby mieszkańców dla gmin powiatu kieleckiego w okresie od 1995 do 2004 roku wyniósł 3,2%. Jednak na analizowanym obszarze można dostrzec duże zróżnicowanie w dynamice tych zmian. Największy wzrost liczby mieszkańców, o 14,1%, nastąpił w położonej na południowy wschód od Kielc przemysłowej gminie Sitkówka-Nowiny. Największy zaś ubytek mieszkańców zanotowano w gminie Raków. Liczba ludności zmniejszyła się tam aż o 8,4% (tab.1).

Tabela 1. Zmiany liczby mieszkańców gmin powiatu kieleckiego w latach 1995-2004

| Lp. | Gminy powiatu kieleckiego | Liczba mieszkańców | | 2004/1995x100 | Różnica bezwzględna |
|-----|---------------------------|--------------------|---------|---------------|---------------------|
| | | 1995 r. | 2004 r. | | |
| 1 | Bieliny | 9627 | 9828 | 102,1 | 201 |
| 2 | Bodzentyn | 11972 | 11716 | 97,9 | -256 |
| 3 | Chęciny | 14969 | 14676 | 98,4 | -293 |
| 4 | Chmielnik | 11855 | 11554 | 97,5 | -301 |
| 5 | Daleszyce* | 13482 | 14587 | 108,2 | 1105 |
| 6 | Górno* | 11823 | 12793 | 108,2 | 970 |
| 7 | Łagów | 7274 | 6973 | 95,9 | -301 |
| 8 | Łopuszno | 8887 | 8986 | 101,1 | 99 |
| 9 | Masłów* | 8503 | 9442 | 111 | 939 |
| 10 | Miedziana Góra* | 8677 | 9837 | 113,4 | 1160 |
| 11 | Mniów | 8900 | 9263 | 104,7 | 363 |
| 12 | Morawica* | 11914 | 13046 | 109,5 | 1132 |
| 13 | Nowa Słupia | 10504 | 9735 | 92,7 | -769 |
| 14 | Piekoszków* | 13934 | 15061 | 108,8 | 1127 |
| 15 | Pierzchnica | 4797 | 4781 | 99,7 | -16 |
| 16 | Raków | 6356 | 5824 | 91,6 | -532 |
| 17 | Sitkówka Nowiny* | 6055 | 6909 | 114,1 | 854 |
| 18 | Strawczyn | 9310 | 9732 | 104,5 | 422 |
| 19 | Zagnańsk | 12582 | 12724 | 101,1 | 142 |

*Gminy bezpośrednio sąsiadujące z Kielcami

Źródło: Obliczenia własne na podstawie <http://www.stat.gov.pl/bdr/>

Porównując zmiany liczby mieszkańców w latach 1995-2004 w gminach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc ze zmianami w pozostałych gminach zauważa się duże zróżnicowanie (Tab.1). Liczba ludności w gminach sąsiadujących ze stolicą powiatu wzrosła średnio o 10,5% (najniższa wartość osiągnęła 8,2%), natomiast w pozostałych gminach zmniejszyła się średnio o 1,1% (największy zanotowany dla nich ubytek wyniósł 8,4%).

Na podstawie analizy można zauważyć, że w latach 1995-2004 w gminach położonych na zapleczu Kielc liczba ludności, w bezpośrednim ich sąsiedztwie wzrosła natomiast w gminach położonych w dalszej odległości zanotowano jej ubytek lub tylko niewielki wzrost.

Zmiany współczynnika wędrowskiego w gminach powiatu kieleckiego a ich położenie względem Kielc

Średnia wartość współczynnika przyrostu wędrowskiego, obejmującego przemieszczanie się wewnątrz kraju, dla gmin powiatu kieleckiego w latach 1995-2004 wyniosła 10,4. Największą wartość, 106,5 osiągnęła w Miedzianej Górze, najmniejszą zaś, -69,1 w Rakowie (tab.2).

Tabela 2. Współczynnik przyrostu wędrowskiego dla gmin powiatu kieleckiego w latach 1995-2004

| Lp. | Gminy powiatu kieleckiego | Migracje w latach 1995-2004 | | Różnica bezwzględna | Współczynnik przyrostu wędrowskiego (1995-2004) |
|-----|---------------------------|-----------------------------|--------------|---------------------|---|
| | | Zameldowania | Wymeldowania | | |
| 1 | Bieliny | 662 | 835 | -173 | -17,8 |
| 2 | Bodzentyn | 1213 | 1280 | -67 | -5,7 |
| 3 | Chęciny | 1536 | 1409 | 127 | 8,6 |
| 4 | Chmielnik | 1326 | 1332 | -6 | -0,5 |
| 5 | Daleszyce* | 1535 | 1015 | 520 | 37,1 |
| 6 | Górno* | 1352 | 962 | 390 | 31,7 |
| 7 | Łąków | 654 | 964 | -310 | -43,5 |
| 8 | Łopuszno | 737 | 1062 | -325 | -36,4 |
| 9 | Masłów* | 1637 | 761 | 876 | 97,6 |
| 10 | Miedziana Góra* | 1704 | 718 | 986 | 106,5 |
| 11 | Mniów | 737 | 809 | -72 | -7,9 |
| 12 | Morawica* | 1964 | 1030 | 934 | 74,8 |
| 13 | Nowa Słupia | 1042 | 1442 | -400 | -39,5 |
| 14 | Piekoszów* | 1604 | 1121 | 483 | 33,3 |
| 15 | Pierzchnica | 499 | 621 | -122 | -17,0 |
| 16 | Raków | 555 | 976 | -421 | -69,1 |
| 17 | Sitkówka Nowiny* | 962 | 939 | 23 | 3,5 |
| 18 | Strawczyn | 775 | 743 | 32 | 3,4 |
| 19 | Zagnańsk | 1539 | 929 | 610 | 48,2 |
| | | | | 162,4 | 10,4 |

*Gminy bezpośrednio sąsiadujące z Kielcami

Źródło: Obliczenia własne na podstawie <http://www.stat.gov.pl/bdr/>

Podobnie jak w przypadku zmian liczby mieszkańców można zauważyć, że istnieje zróżnicowanie salda ruchów migracyjnych między położonymi w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc a pozostałymi gminami. Współczynnik przyrostu wędrowskiego dla gmin sąsiadujących ze stolicą powiatu wyniósł średnio 54,9. Najmniejszą wartość (3,5) osiągnął dla Sitkówki-Nowiny, największą zaś dla wspomnianej już Miedzianej Góry (106,5) (Tab.2). Dla pozostałych gmin współczynnik przyrostu wędrowskiego był znacznie mniejszy. Przyjął on średnią wartość równą -14,8. Stosunkowo najwięcej osób w wyniku migracji ubyło na tym obszarze w gminie Raków o czym świadczy wskaźnik wynoszący -69,1. Wyjątkiem, wśród gmin nie sąsiadujących z Kielcami, pod względem wartości współczynnika przyrostu wędrowskiego, który osiągnął 48,2, okazała się gmina Zagnańsk. Wynika to prawdopodobnie z tego, że jej obszar posiada dobrą dostępność komunikacyjną do Kielc. Docierają tam nawet autobusy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Ponadto władze samorządowe sprzyjają tam rozwojowi indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Zmiany struktury zatrudnienia w gminach powiatu kieleckiego a ich położenie względem Kielc

Dynamika przejścia z sektora przemysłu do sektora usług w gminach powiatu kieleckiego jest zróżnicowana. Trudno jednak na podstawie danych prezentowanych przez GUS, które nie obejmują drobnej przedsiębiorczości w pełni scharakteryzować ten proces. Najintensywniej sfera usług rozwija się w Rakowie (zanotowano tam wzrost zawodowo-czynnych w sferze usług w analizowanym okresie z 54,1% do 79,9%), Sitkówce-Nowinach (z 17,1% do 37,8%) i Nowej Słupia (z 50,6% do 69,2%) (Tab.3). Istnieją również gminy, w których, w analizowanym okresie nastąpiło zmniejszenie odsetka zawodowo-czynnych pracujących w sferze usług. Największe spadki odnotowano w Łopusznie (z 79,1% do 62,1%) i Pierzchnicy (z 84,8% do 70,7%) (Tab.3).

Tabela 3. Zmiany struktury zatrudnienia w gminach powiatu kieleckiego w latach 1995-2004

| Gminy powiatu kieleckiego | Ogółem pracujący | | Pracujący w sektorze przemysłowym | | | Pracujący w sektorze usług | | |
|---------------------------|------------------|------|-----------------------------------|------|---------|----------------------------|------|---------|
| | 1995 | 2003 | 1995 | 2003 | Różnica | 1995 | 2003 | Różnica |
| | | | % | % | | % | % | |
| Bieliny | 398 | 379 | 6,0 | 4,2 | -1,8 | 92,5 | 94,7 | 2,2 |
| Bodzentyn | 671 | 640 | 17,4 | 15,0 | -2,4 | 81,5 | 80,8 | -0,7 |
| Chęciny | 1857 | 1611 | 16,4 | 17,8 | 1,4 | 80,2 | 79,1 | -1,1 |
| Chmielnik | 1539 | 1211 | 27,3 | 30,1 | 2,8 | 68,9 | 67,5 | -1,4 |
| Daleszyce* | 1041 | 807 | 44,5 | 35,2 | -9 | 45,6 | 61,2 | 15,6 |
| Górno* | 626 | 565 | 25,9 | 18,8 | -7,1 | 72,2 | 80,2 | 8,0 |
| Łągów | 379 | 290 | 15,3 | 16,9 | 1,6 | 71,8 | 73,4 | 1,6 |
| Łopuszno | 714 | 581 | 5,7 | 31,7 | 26,0 | 79,1 | 62,1 | -17 |
| Maslów* | 645 | 539 | 40,5 | 43,8 | 3,3 | 59,1 | 55,1 | -4,0 |
| Miedziana Góra* | 642 | 571 | 60,1 | 46,6 | -13,5 | 38,0 | 52,5 | 14,5 |
| Mniów | 351 | 334 | 11,7 | 9,9 | -1,8 | 76,9 | 87,4 | 10,5 |
| Morawica* | 1867 | 1851 | 29,5 | 26,6 | -2,9 | 63,5 | 68,6 | 5,1 |
| Nowa Słupia | 866 | 623 | 49,0 | 30,3 | -18,7 | 50,6 | 69,2 | 18,6 |
| Piekoszów* | 1733 | 1633 | 60,2 | 53,4 | -6,8 | 38,7 | 40,6 | 1,9 |
| Pierzchnica | 821 | 198 | 13,4 | 24,7 | 11,3 | 84,8 | 70,7 | -14,1 |
| Raków | 394 | 268 | 36,3 | 17,9 | -18,4 | 54,1 | 79,9 | 25,8 |
| Sitkówka Nowiny* | 4302 | 2370 | 82,9 | 62,1 | -20,8 | 17,1 | 37,8 | 20,7 |
| Strawczyn | 388 | 369 | 12,9 | 11,1 | -1,8 | 72,4 | 83,5 | 11,1 |
| Zagnańsk | 1305 | 881 | 38,5 | 42,1 | 3,6 | 50,2 | 53,7 | 3,5 |

*Gminy bezpośrednio sąsiadujące z Kielcami

Źródło: Obliczenia własne na podstawie <http://www.stat.gov.pl/bdrr/>

Średni wzrost pracujących w sferze usług, w zakładach nie obejmujących drobnej przedsiębiorczości, w gminach powiatu kieleckiego wyniósł 5,3 punktu procentowego. W gminach zaś położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc był niewiele większy i osiągnął 8,8 punktu procentowego. Pozostałe gminy uzyskały wzrost o 3,25 punktu procentowego. Niewielkie różnice w średnich wartościach oraz duże zróżnicowanie wyników dla poszczególnych gmin nie pozwalają stwierdzić, że w gminach położonych w bezpośredni sąsiedztwie Kielc, w porównaniu do pozostałych notowana jest większa dynamika wzrostu odsetka zawodowo-czynnych pracujących w sektorze usług. W przypadku Masłowa, gminy sąsiadującej ze stolicą powiatu można zauważyć nawet sytuację odwrotną, zmniejszania się

odsetka zawodowo czynnych pracujących w usługach (tab.3). Może to być spowodowane preferencją mieszkańców gminy dla lepszej jakości usług oferowanych w Kielcach.

Wnioski

W latach transformacji systemowej w gminach powiatu kieleckiego zachodzą intensywne przemiany społeczno-zawodowe związane z oddziaływaniem dużego miasta. W latach 1995-2004 nastąpił niewielki wzrost liczby mieszkańców powiatu. Jest on jednak zróżnicowany pod względem przestrzennym. Największy zanotowano w gminach, analizowanego obszaru, które położone są w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc. Spowodowane jest to, podobnie jak w innych dużych miastach Polski i świata, rozwojem obszarów podmiejskich. Wartości współczynników przyrostu wędrownego potwierdzają powyższe przypuszczenia. Ludność w powiecie kieleckim, w latach transformacji systemowej, najchętniej osiedlała się w gminach sąsiadujących z Kielcami. Należy zauważyć, że w opisywanych gminach powiatu kieleckiego w większości przypadków, zarówno w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc jak i na pozostałych obszarach nie następuje ekspansja działalności usługowej, co jest jedną z cech współczesnej urbanizacji (Czerny 2005). Wprost przeciwnie często odnotowuje się nawet spadek znaczenia tego sektora gospodarki. Przyczyną jest prawdopodobnie to, że mieszkańcy preferują dostępne usługi funkcjonujące w pobliskim, dużym mieście, do którego istnieje łatwy dostęp. Jednak wniosek ten należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na to, że dane GUS nie obejmują w swych statystykach drobnej przedsiębiorczości, która w strefach podmiejskich, także Kielc posiada prawdopodobnie dosyć znaczący udział wśród pozostałych zakładów usługowych. Ponadto można zauważyć, że oprócz położenia względem miasta istotna dla rozwoju obszarów podmiejskich okazała się dostępność komunikacyjna i warunki, jakie stwarzają władze samorządowe dla potencjalnych mieszkańców, którzy chcą budować własne domy na terenie gminy.

Literatura

- Czerny M.. 2005, *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe, PWN, Warszawa.
- Lisowski A. 1998, *Przestrzenne aspekty transformacji systemowej*, Prace i Studia Geograficzne, WGiSR, UW, Warszawa.

Geograficzne podstawy turystyki

Anna Nitkiewicz-Jankowska

Katedra Geografii Fizycznej, Uniwersytet Śląski

Wprowadzenie

Geografia jest nauką, której rodowód sięga starożytności, a poznawanie prawideł rządzących przyrodą oraz jej zasobów, przyczyniło się również do rozwoju cywilizacyjnego. Podczas tysiącleci człowiek próbował zrozumieć procesy zachodzące na Ziemi oraz starał się je wytłumaczyć w racjonalny sposób. Był to początek działalności człowieka, która zmierzała do korzystania zasobów przyrodniczych dla własnych potrzeb. Z upływem czasu geografia jako nauka rozszerzyła zakres zainteresowań, stała się dziedziną rozbudowaną i łączącą elementy wielu innych nauk, stała się również nauką, której wiedzę i osiągnięcia zastosowano w praktyczny sposób. Poznanie środowiska geograficznego, zarówno w ujęciu geografii fizycznej, jak i społeczno-ekonomicznej, powinno być wykorzystywane w turystyce. Turystyka, jako prężnie rozwijająca się gałąź gospodarki światowej, bazuje przede wszystkim na walorach turystycznych oraz podpira się istniejącym zapleczem technicznym poszczególnych regionów. Walory przyrodnicze, kulturowe i wspomniane zaplecze, a więc niezbędne elementy potrzebne do rozwoju turystyki, stanowią przedmiot badań geograficznych. Celem artykułu jest przedstawienie zakresu wiedzy geograficznej, która stanowi podstawę rozwoju turystyki.

System nauk geograficznych i jego klasyfikacje

Nazwa „geografia” pochodzi od greckiego słowa *geographia*, które oznacza opis Ziemi. Opiszem Ziemi w starożytnej Grecji zajmował się Eratostenes z Cyreny, który w III w p.n.e., po raz pierwszy użył słowa Ziemia, a zbiór wiadomości o lądach i rozmieszczenie na Ziemi interesujących zjawisk, określił nazwą „geografia”. W czasach współczesnych określenie „ziemia” jest wieloznaczne, dlatego też definicję geografii należało rozbudować. Geografia zatem to nauka „o powłoce ziemskiej, jej przestrzennym zróżnicowaniu pod względem przyrodniczym i społeczno-gospodarczym oraz o związkach, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi zjawiskami w jej obrębie, w szczególności między zjawiskami przyrodniczymi a zjawiskami społeczno-gospodarczymi” (Flis 1988).

W ostatnich latach pojawiła się jeszcze jedna dyscyplina geografii, a mianowicie „geografia turystyki”. Turystyka jest zjawiskiem obejmującym swym zasięgiem przyrodnicze, społeczno-kulturowe, gospodarcze, prawno-administracyjne i przestrzenne uwarunkowania oraz przebieg i następstwa turystyki. Geografia turystyki, będzie się zajmowała przyrodniczymi oraz antropogenicznymi uwarunkowaniami i następstwami ruchu turystycznego. Wyróżnia się również dodatkowe dwa pojęcia: geografia turystyki – która rozumiana jest jako dyscyplina zajmująca się badaniem przestrzennego zróżnicowania ruchu turystycznego oraz geografia turystyczna – która jest częścią geografii stosowanej i zajmuje się oceną i opisem środowiska geograficznego (przyrodniczego i kulturowego) na potrzeby turystyki (Kowalczyk 2001).

Turystyka i jej podziały

Określenie „turystyka” pochodzi z języka francuskiego od słowa *tour*, oznaczającego wycieczkę lub podróż. Pojęcie to z upływem czasu, uległo modyfikacji, ze względu na zmiany w obrębie samej turystyki jak również zmiany jej znaczenia w życiu społeczno-gospodarczym człowieka (Alejziak 1999).

Turystyka, według Światowej Organizacji Turystycznej, obejmuje ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych i innych, nie dłużej niż przez rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem. Termin ten odnosi się do wszystkich czynności osób odwiedzających, tj. odwiedzających jednodniowych i kilkudniowych – turystów (*Terminologia turystyczna...* 1995).

Podstawowym zagadnieniem, którym turystyka się zajmuje, jest ruch turystyczny, czyli dobrowolna zmiana miejsca pobytu. Ruch turystyczny można poddać klasyfikacji w zależności od: motywów oraz celu podróży (np. leczniczy, naukowy, biznesowy), problematyki (turystyka wypoczynkowa, krajoznawcza, kwalifikowana), czasookresu (długookresowa i krótkookresowa). Środowisko geograficzne, a więc obiektywne warunki środowiska oraz subiektywne odczucia osób przebywających turystycznie na danym obszarze, są podstawą do określenia atrakcyjności turystycznej obszaru. Na atrakcyjność składają się: walory turystyczne (wypoczynkowe – krajobraz, woda, las, cisza, czyste powietrze; krajoznawcze – osobliwości przyrody i kultury; specjalistyczne – umożliwiające uprawianie np. żeglarstwa, wędkarstwa, narciarstwa itp.), dostępność komunikacyjna oraz infrastruktura turystyczna, na którą składają się infrastruktura komunikacyjna, noclegowa, żywieniowa, towarzysząca (Lijewski i in. 1998).

Na potencjał turystyczny składają się zasoby strukturalne, do których należą m.in. walory turystyczne, zagospodarowanie turystyczne, dostępność komunikacyjna i inne oraz zasoby funkcjonalne, na które składają się uwarunkowania: ekonomiczne, technologiczne, psychologiczne, polityczne, ekologiczne, społeczno-demograficzne.

Chcąc określić atrakcyjność turystyczną i potencjał turystyczny obszaru, należy zgromadzić informacje dotyczące środowiska geograficznego terenu, zarówno pod względem geografii fizycznej, jak i społeczno-ekonomicznej

Praktyczne wykorzystanie wiedzy geograficznej w turystyce

Środowisko to zespół warunków, zarówno naturalnych jak i antropogenicznych, w których żyją ludzie i które są przez nich gospodarczo wykorzystywane. Rola, jaką środowisko odgrywa w działalności człowieka, była zawsze tematem dyskusji. Z jednej strony ukształtował się pogląd określony jako determinizm geograficzny (ograniczający znaczenie środowiska geograficznego) a z drugiej strony indeterminizm geograficzny (głoszący brak wpływu środowiska geograficznego na działalność człowieka) (Kostrowicki 1968; Kuciński 1994). Przenocenie roli środowiska, jak również jego niedocenywanie, może mieć negatywne skutki dla działalności człowieka. Zatem należy poznać jego elementy, aby móc tą wiedzę wykorzystać podczas korzystania z jego zasobów. Należy również pamiętać, że środowisko geograficzne to rozbudowany system, który składa się z uzależnionych od siebie elementów, zmiany jednej części składowej pociągają za sobą zmiany drugiej części.

Wiedza geograficzna, jest wiedzą wszechstronną, dotyczącą zarówno elementów biotycznych i abiotycznych środowiska, jak również procesów związanych z wykorzystywaniem go przez człowieka. Jedną z form gospodarczej działalności jest turystyka. Turystyka, której rozwój jest uzależniony między innymi od informacji

o środowisku, które to dostarczają badania geograficzne nad poszczególnymi elementami środowiska. Zatem wykorzystanie tej wiedzy jest niezbędnym elementem pozwalającym na scharakteryzowanie walorów turystycznych. Poznanie zależności społeczno-gospodarczych w regionie, co jest tematem badań geografii ekonomicznej, pozwalała również na rozwój turystyki w odpowiednim kierunku. Sposoby wykorzystania wybranych składników przestrzeni geograficznej przez turystykę przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Przykłady wykorzystania wiedzy geograficznej w turystyce

| Podział nauk geograficznych | Wiedza geograficzna niezbędna do wykorzystania w turystyce | Kierunki wykorzystania wiedzy geograficznej w turystyce |
|--|--|--|
| Geografia fizyczna | | |
| Geomorfologia | - ukształtowanie powierzchni ziemi - różnice wysokości względnych i bezwzględnych - formy ukształtowania powierzchni Ziemi | - turystyka krajoznawcza, specjalistyczna (wspinaczka wysokogórska, grotolazi, wędrówki piesze, narciarstwo, paralotniarstwo itp.) – naturalne różnice wysokości i ukształtowanie terenu |
| Hydrologia | - występowanie wód mineralnych i cieplic - rodzaje wód powierzchniowych i podziemnych z możliwością ich wykorzystania | - turystyka specjalistyczna np. uzdrowskowa – naturalnie występujące wody mineralne - turystyka wypoczynkowa – akweny wodne np. zbiorniki wodne, jeziora, rzeki, - turystyka specjalistyczna np. wodna – w tym spływy kajakowe, żeglarstwo, wędkarstwo |
| Oceanologia | - ukształtowanie strefy brzegowej basenów morskich i oceanicznych - charakterystyka fizykochemiczna wód morskich i oceanicznych | - turystyka wodna, wypoczynkowa np. windsurfing, żeglarstwo morskie, nurkowanie |
| Glacjologia | - rodzaje lodowców i lądolodów oraz ich charakterystyka i możliwości wykorzystania | - turystyka specjalistyczna (wspinaczka wysokogórska na lodowcach) |
| Klimatologia | - charakterystyka klimatów poszczególnych regionów - mikroklimaty korzystne dla człowieka - zanieczyszczenie powietrza | - turystyka uzdrowskowa, związane z występowanie odpowiedniego bioklimatu regionu. - turystyka wypoczynkowa – wypoczynek w różnych strefach klimatycznych, który warunkuje różne sposoby spędzania czasu wolnego |
| Gleboznawstwo | - rodzaje gleb i możliwości ich wykorzystania pod uprawy ekologiczne | - ekoturystyka, agroturystyka będzie się rozwijać w miejscach występowania dobrych gleb pod uprawy ekologiczne |
| Zoogeografia, fitogeografia – czyli biogeografia | - różnorodność biologiczna - formy ochrony przyrody i możliwości wykorzystania | - turystyka krajoznawcza wykorzystuje istniejące obszary chronione oraz ogrody zoologiczne i botaniczne |
| Geografia ekonomiczna | | |
| Geografia komunikacji | - rodzaje form komunikacji - rozmieszczenie dróg - zagospodarowanie komunikacyjne | - wykorzystanie sieci połączeń komunikacyjnych przez turystów i odwiedzających |
| Geografia przemysłu | - rozmieszczenie i rodzaje zakładów przemysłowych | - turystyka specjalistyczna w obiektach przemysłowych i poprzemysłowych |
| Geografia rolnictwa | - rozmieszczenie i znaczenie dla gospodarki poszczególnych upraw | - ekoturystyka, agroturystyka wykorzystująca funkcje rolnicze obszarów wiejskich |
| Geografia zaludnienia | - struktura ludnościowa | - możliwości zatrudnienia ludności w przemyśle turystycznym, - wpływ turystyki na strukturę zatrudnienia |

| | | |
|-----------------------------|---|---|
| Geografia osadnictwa | - struktury osadnicze | - turystyka krajoznawcza (kulturowa) – architektura, typy miast i wsi - zagospodarowanie turystyczne i jego zmiany |
| Geografia usług | - rodzaje usług i ich znaczenie na danym obszarze | - obiekty usługowe (baza towarzysząca, gastronomiczna) wykorzystywane przez turystów w miejscu docelowym |
| Geografia regionalna | - całościowe ujmowanie problematyki przyrodniczej, społeczno-ekonomicznej poszczególnych regionów | - stworzenie regionów turystycznych |
| Inne | | |
| Astronomia | - rodzaje i występowanie instytucji zajmujących się badaniem kosmosu, np. obserwatoriów astronomicznych | - udostępnianie do zwiedzania wybranych placówek naukowych zajmujących się astronomią |
| Kartografia | - podział map i ich zastosowanie - sposoby przedstawiania treści na mapach - fotointerpretacja zdjęć lotniczych | - mapy turystyczne |

Zródło: opracowanie własne.

Należy jednak mieć pełną świadomość tego, że turystyka jest zjawiskiem zróżnicowanym i wiedza geograficzna jest podstawą, którą należy wykorzystać, jednak sama ona nie spowoduje rozwoju ruchu turystycznego na danym obszarze. Dopiero stosując wiedzę innych nauk (np. ekonomia, socjologia, psychologia, prawo, informatyka) pozwoli na tworzenie atrakcyjnych produktów turystycznych, cieszących się zainteresowaniem turystów i odwiedzających.

Wnioski

Działalność człowieka powoduje zmiany w strukturach przestrzennych poszczególnych jednostek taksonomicznych (wsi, miast, gmin, powiatów, województw itd.), dlatego też powinno się zmierzać w takim kierunku, aby zostały zachowane: logika przestrzenna, przestrzenna czytelność, walory środowiska, optymalizacja ruchów (przemieszczeń turystów), piękno otoczenia, racjonalny współczynnik ekologiczny, optymalną i sprzyjającą relację pomiędzy centrum a obszarami peryferyjnymi (Kuciński, 1994). W związku z pogłębiającym się zjawiskiem negatywnego oddziaływania człowieka na środowiska, które to określono mianem antropopresji, pojawiła się konieczność funkcjonowania w przyrodzie z poszanowaniem jej wartości. Działania w środowisku geograficznym zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, dotyczą również turystyki, w której organizatorzy i kreatorzy winni być świadomi wartości walorów środowiskowych. W celu zachowania odpowiedniej struktury przestrzennej należy w rozwoju turystyki stosować wiedzę geograficzną, która nie tylko przyczyni się do charakterystyki walorów turystycznych, ale również do określenia poszczególnych czynników wpływających na jej rozwój.

Literatura

- Alejski W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Wydawnictwo Albis, Kraków.
 Flis J., 1988, *Wstęp do geografii fizycznej*, WSiP, Warszawa.
 Kostrowicki J., 1968, *Środowisko geograficzne Polski. Warunki przyrodnicze rozwoju gospodarki narodowej*, PWN, Warszawa.
 Kowalczyk A., 2001, *Geografia turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 Kuciński K., 1994, *Geografia ekonomiczna. Zarys teoretyczny*, SGH, Warszawa.
 Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 1998, *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
Terminologia turystyczna. Zalecenia WTO, 1995, ONZ-WTO, Warszawa.

Analiza innowacyjności województw Polski w 2004 roku

Ewa Nowak

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska, Kielce

Celem opracowania jest przedstawienie zróżnicowania regionów pod względem innowacyjności za pomocą cech ujętych w następujące bloki tematyczne: zasoby ludzkie dla innowacji, finansowanie innowacji, tworzenie nowej wiedzy. Klasyfikacja województw ze względu na przyjęte cechy stanowi próbę oceny innowacyjności polskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej.

Perspektywy rozwojowe Polski w najbliższych latach wyznaczać będzie konkurencyjność poszczególnych regionów, których strategicznym celem powinno być oparcie gospodarki o wiedzę i innowacyjność.

Do czynników aktywizacji rozwoju regionu we współczesnych przemianach społeczno-gospodarczych w Polsce należy przede wszystkim zaliczyć innowacyjność. Funkcjonowanie regionalnego systemu innowacji obejmuje: skalę innowacji opracowanych w regionie lub pochodzących z zewnątrz, dyfuzję innowacji oraz relacje przedsiębiorstw z jednostkami badawczo-rozwojowymi. Innowacyjność regionów polega na zdolności generowania i przyswajania szeroko pojętych innowacji (zarówno technicznych, jak i organizacyjnych) i determinuje zrównoważony samopodtrzymujący rozwój regionu poprzez nowoczesny wzrost gospodarczy i postęp cywilizacyjny (Chojnicki, Czyż 2005).

W badaniach nad innowacyjnością krajów i regionów Unii Europejskiej przyjmuje się mierniki, które można podzielić na kilka kategorii (*Innovation...* 2004). Pierwsza kategoria obejmuje potencjał zasobów ludzkich dla innowacji: ludność z wykształceniem wyższym, zatrudnienie w przemyśle wykorzystującym średnio i wysoko zaawansowane technologie oraz zatrudnienie w usługach, korzystających z wysoko zaawansowanych technologii. Druga kategoria to mierniki tworzenia nowej wiedzy i obejmuje liczbę patentów zarejestrowanych w European Patent Office (EPO) i zarejestrowanych w US Patent and Trademark Office (USPTO), wydatki publiczne na badania i rozwój, wydatki przedsiębiorstw na badania i rozwój, zastosowania patentów stosujących wysoko zaawansowane technologie, nadane patenty. Trzecią kategorię tworzą mierniki dyfuzji wiedzy w sektorze produkcji oraz sektorze usług: liczba firm wprowadzających innowacje, liczba firm w usługach wprowadzających innowacje, wydatki na innowacje w procesie produkcyjnym, wydatki na innowacje w usługach. Czwarta kategoria mierników obejmuje finansowanie innowacji w podziale na produkcję i usługi: udział kapitału inwestycyjnego, zainwestowanego w wysoko zaawansowane technologie, udział kapitału inwestycyjnego w PKB, wielkość sprzedaży na rynku „nowych produktów czy usług”, wydatki na technologie informatyczne, udział wartości dodanej produkcji w sektorach wykorzystujących wysoko zaawansowane technologie.

Wybór cech diagnostycznych

W badaniu podjęto próbę oceny województw poprzez pryzmat cech dostępnych w opracowaniach statystycznych (*Rocznik...* 2005). Wybrano następujące cechy:

- udział nakładów na działalność badawczo-rozwojową i innowacyjną w PKB (w %),
- udział zatrudnienia w działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej w zatrudnieniu ogółem (w %),
- zatrudnieni w działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej (pracownicy naukowo-badawczy),

- środki automatyzacji procesów produkcyjnych i media elektroniczne w przemyśle (linie produkcyjne sterowane komputerem),
- media elektroniczne (przedsiębiorstwa posiadające lokalne sieci komputerowe LAN).
- Wybrane cechy są stymulantami – im wyższa wartość cechy, tym wyższy poziom innowacyjności województwa.

Zastosowane metody i wyniki badań

W niniejszym badaniu do oceny poziomu innowacyjności województw zastosowano dwie metody wielocechowe – klasyfikację pseudojednocechową oraz metodę hierarchiczną Warda.

Klasyfikacja pseudojednocechowa, należąca do metod porządkowania liniowego, pozwoliła na pogrupowanie województw ze względu na poziom (wielkość) metacechy syntetycznego miernika (SMR), określającej poziom innowacyjności województwa. Jedną z metod tworzenia cech syntetycznych jest metoda wypracowana przez Hellwiga (1968).

$$SMR = \frac{1}{p} \sum_{j=1}^p x_{ij}^* \quad x_{ij}^* = \frac{x_{ij} - \min_j(x_j)}{\max_j(x_j) - \min_j(x_j)}$$

gdzie: x_{ij} – wartość j-tej cechy dla i-tego obiektu, $i = 1, 2, \dots, m$, $j = 1, 2, \dots, p$, x_{ij}^* – ujednolicona j-ta wartość cechy dla i-tego obiektu.

Zaproponowana metoda porządkowania liniowego według cechy syntetycznej (SMR) pozwoliła na utworzenie szeregu województw według malejącej wartości innowacyjności. Uzyskane wartości mierników poziomu innowacyjności w świetle badanych cech mogą stanowić podstawę do klasyfikacji typologicznej województw. Utworzono 4 klasy województw według następującej zasady:

- klasa I (wysoki poziom innowacyjności) – $SMR \geq SMR_{\text{sr}} + S$
- klasa II (średni poziom innowacyjności) – $SMR_{\text{sr}} \leq SMR < SMR_{\text{sr}} + S$
- klasa III (niski poziom innowacyjności) – $SMR_{\text{sr}} - S \leq SMR < SMR_{\text{sr}}$
- klasa IV (bardzo niski poziom innowacyjności) – $SMR < SMR_{\text{sr}} - S$,

przy czym, średnia wartość SMR_{sr} wyniosła 0,396 a odchylenie standardowe S równało się 0,276. Delimitację przestrzenną klas województw przedstawiono na rycinie 1, a skupienia województw podobnych ze względu na poziom innowacyjności (metoda Warda) na rycinie 2.

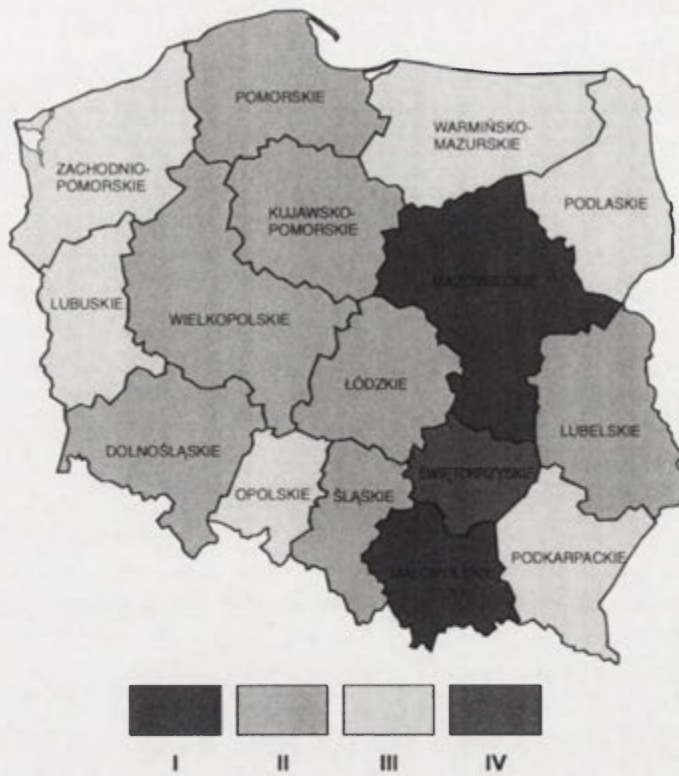
Samorzutnie nasuwa się tutaj wniosek, że najwyższy poziom innowacyjności cechuje województwa, które posiadają największą liczbę uczelni i instytutów badawczych. Pierwszą klasę utworzyły dwa województwa: mazowieckie i małopolskie – najlepiej rozwinięte pod względem poziomu innowacyjności. Na ich wysoki poziom innowacyjności ma wpływ oddziaływanie Warszawy i Krakowa. Drugą klasę utworzyło siedem województw związanych z ośrodkami uniwersyteckimi: śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie, łódzkie, pomorskie, lubelskie i kujawsko-pomorskie. Województw te cechuje średni poziom innowacyjności. Trzecia klasa obejmuje województwa o niskim poziomie innowacyjności: podkarpackie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, podlaskie, opolskie i lubuskie. Ostatnia, czwarta klasa, to województwo świętokrzyskie, o bardzo niskim poziomie innowacyjności.

Analiza skupień, jako metoda klasyfikacji, pozwala wyodrębnić klasy zawierające obiekty do siebie podobne. Punktem wyjścia metody hierarchicznej jest macierz D euklidesowych odległości d_{ij} między klasyfikowanymi obiektami. Ważną cechą tej metody jest zapewnienie minimalizacji kryterium wariacyjnego. Kryterium to oznacza, że wariancja

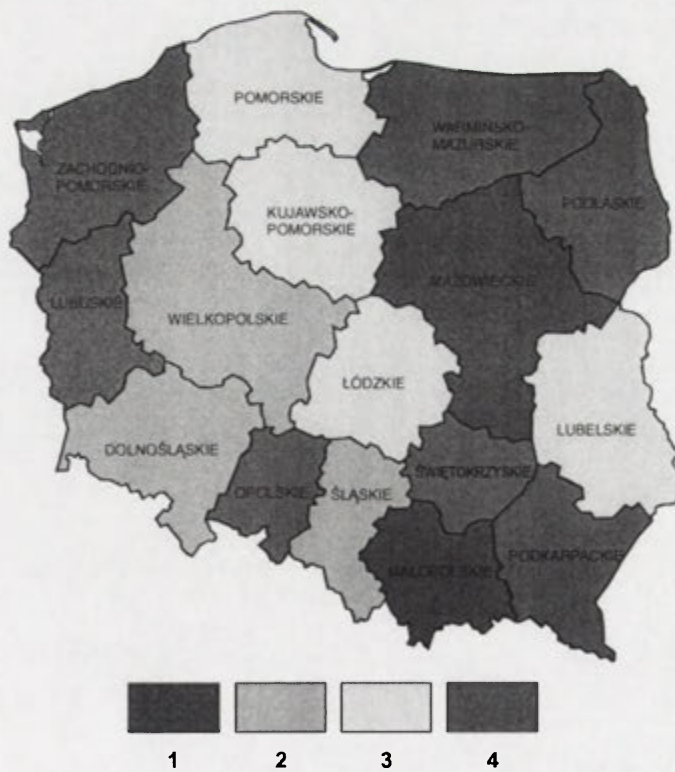
wewnątrz skupień jest minimalna, a między skupieniami – maksymalna. Metoda ta zapewnia homogeniczność wewnątrz skupień i heterogeniczność pomiędzy skupieniami (w sensie minimalizacji i maksymalizacji wariancji). Skupienia są uszeregowane hierarchicznie tak, że skupienia niższego rzędu wchodzi w skład skupień rzędu wyższego, zgodnie z hierarchią podobieństwa występującego pomiędzy obiektami. Powstałe skupienia obiektów są rozłączne.

Do skupienia 1 należą województwa: mazowieckie i małopolskie, najbardziej do siebie podobne ze względu na przyjęte cechy. Mazowieckie to województwo, w którym są bardzo wysokie nakłady na działalność badawczo-rozwojową oraz innowacyjność oraz dwukrotnie większa liczba pracowników naukowo-badawczych niż w małopolskim, dla którego obie cechy przyjmują również wysokie wartości w porównaniu z innymi skupieniami. Skupienie 2 utworzyły trzy województwa: śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie, które mają wszystkie cechy na średnim poziomie. Mają one zdecydowanie niższe nakłady na badania i rozwój oraz innowacyjność, niższe zatrudnienie w sekcji badania i rozwój oraz liczbę pracowników nauki. Do skupienia 3 należą województwa: łódzkie, pomorskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie. Grupa ta ma niskie wartości wszystkich badanych cech. W szczególności niskie są nakłady na naukę i innowacyjność. Skupienie 4, które grupuje województwa: podkarpackie, warmińsko-mazurski, zachodniopomorskie, podlaskie, opolskie, lubuskie i świętokrzyskie ma bardzo niskie wartości badanych cech.

Dwie metody klasyfikacji dały podobny wynik. Klasyfikacja pseudojednocechowa w wartościach wskaźnika syntetycznego znajdują swoje odwzorowanie brane pod uwagę cechy jednostkowe. Wskaźnik syntetyczny jest średnią arytmetyczną cech znormalizowanych i pozwala na liniowe porządkowania województw ze względu na wartości cech. Jako wynik otrzymujemy ranking województw pod względem innowacyjności. Pojawia się problem ustalenia podziału wynikowego, tzn. takiej liczby klas, dla której uzyskany podział można uznać za najlepszy. W analizie skupień uzyskuje się skupienia województw podobnych w zakresie analizowanych zjawisk w tym przypadku innowacyjności nie zaś ich uporządkowanie.



Ryc.1. Klasy województw uporządkowanych liniowo według poziomu innowacyjności (metoda syntetycznego miernika)



Ryc. 2. Skupienia województw podobnych ze względu na poziom innowacyjności (metoda Warda)

Tabela 1. Klasy województw według innowacyjności

| Województwo | Wartość SMR | Klasa (wg. SMR) | Skupienie (metoda Warda) |
|---------------------|-------------|-----------------|--------------------------|
| Mazowieckie | 1,107 | I | 1 |
| Małopolskie | 0,807 | I | 1 |
| Śląskie | 0,612 | II | 2 |
| Dolnośląskie | 0,541 | II | 2 |
| Wielkopolskie | 0,528 | II | 2 |
| Łódzkie | 0,460 | II | 3 |
| Pomorskie | 0,405 | II | 3 |
| Lubelskie | 0,355 | II | 3 |
| Kujawsko-pomorskie | 0,329 | II | 3 |
| Podkarpackie | 0,235 | III | 4 |
| Warmińsko-mazurskie | 0,218 | III | 4 |
| Zachodniopomorskie | 0,207 | III | 4 |
| Podlaskie | 0,172 | III | 4 |
| Opolskie | 0,141 | III | 4 |
| Lubuskie | 0,126 | III | 4 |
| Świętokrzyskie | 0,094 | IV | 4 |

Źródło: obliczenia własne.

Literatura

- Chojnicki Z., Czyż T., 2005, *Rozwój społeczno-gospodarczy w ujęciu regionalnym*, [w:] Czyż T., Rogacki H. (red.), *Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych*, 219, KPZK, PAN, Warszawa.
- Hellwig Z. 1968. *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr*, Przegląd Statystyczny, 4.
- Innovation in Europe Data 1998-2001*, 2004, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.
- Rocznik Statystyczny Województw 2005*, GUS.

Mapy numeryczne i mentalne w badaniach i prezentacji zmian użytkowania ziemi

Iwona Piotrowska

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Wprowadzenie

Współczesne badania geograficzne podnoszą jedno z istotnych w skali globalnej zagadnienie, jakim jest użytkowanie ziemi przez człowieka oraz zmiana jego struktury w czasie. Niezwykle ważnym problemem jest wpływ struktury użytkowania na pojawianie się lub zanikanie różnych typów krajobrazów. Stosowane przez geografów coraz doskonalsze narzędzia badawcze umożliwiają bardziej wnikliwe poznanie i rozumienie funkcjonowania środowiska geograficznego. Zastosowanie technik GIS wykorzystanych w badaniach i opracowaniach zmian użytkowania ziemi podnosi rzetelność i większą wiarygodność uzyskiwanych wyników. Znaczącym walorem jest także możliwość interesującego prezentowania osiągniętych wyników badawczych i przeprowadzanych obserwacji terenowych (Piotrowska 2005) w postaci różnych metod prezentacji kartograficznej, takich jak mapy numeryczne czy mentalne.

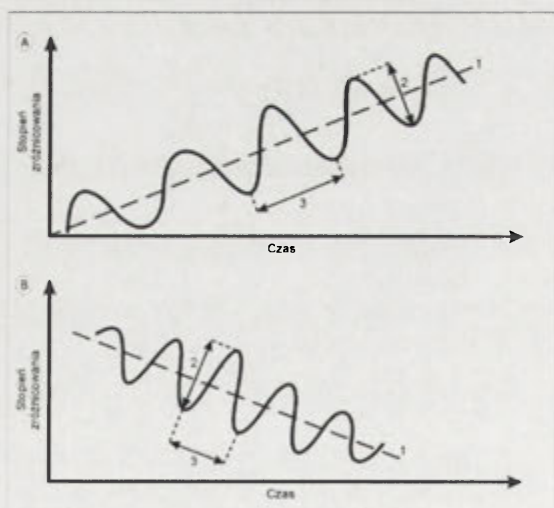
Użytkowanie ziemi

Użytkowanie ziemi traktuje się jako sposób jej wykorzystania przez człowieka uzależniony od uwarunkowań przyrodniczych i społeczno-gospodarczych. Wydzielenie poszczególnych form użytkowania stosuje się zgodnie z przyjętą klasyfikacją zastosowaną w 1992 roku do realizacji programu CORINE Land Cover (*Coordination of Information on the Environment*) (Baranowski, Ciołkosz 1995; Piotrowska 1997a; Piotrowska 2000). Do podstawowych form użytkowania ziemi należą: tereny zantropogenizowane, tereny rolne, lasy i ekosystemy seminaturalne, strefy podmokłe i tereny wodne (Piotrowska, 1997a). W każdej z wymienionych kategorii wydziela się formy bardziej szczegółowe (łącznie 21). Różne badania i opracowania użytkowania ziemi przeprowadzane w różnych skalach przestrzennych i czasowych wskazują na wyjątkową ważność omawianego zagadnienia. Do głównych uwarunkowań użytkowania ziemi należą czynniki przyrodnicze (rzeźba, litologia, gleby, klimat, wody) oraz społeczno-gospodarcze (warunki społeczne, gospodarowanie, agrotechnika). Zmiany użytkowania ziemi zachodzą w różnym rytmie, a ich przyczyny mogą mieć charakter naturalny lub antropogeniczny. Wszystkie zabiegi prowadzone w środowisku jak i duże zmiany sposobu użytkowania prowadzą do zakłócenia równowagi przyrodniczej, znajdując odbicie w zmianach relacji pomiędzy przenoszoną, przekształcaną i gromadzoną energią oraz materią (Piotrowska 1997a). W trakcie rozwoju społeczno-gospodarczego istniejące formy ulegają przekształcaniu w tereny rolnicze, przemysłowe, zurbanizowane czy komunikacyjne. Wraz z rozwojem antroposfery pojawiają się nowe formy użytkowania ziemi, jak miedze polne, nasypy czy wyrobiska, które zaburzają dotychczasowe układy. Zmianie ulega rzeźba terenu, pokrywa glebowa, warunki wilgotnościowe gleby, itd. Działalność rolnicza może być także czynnikiem morfogenetycznym.



Fot. 1. Użytkowanie rolnicze – Grunty orne, zlewnia górnej Parsęty (Pomorze Zachodnie)
(fot. I. Piotrowska)

Struktura użytkowania ziemi stanowi jeden z podstawowych elementów krajobrazu (fot. 1). Użytkowaniu ziemi i jego interakcji z elementami abiotycznymi i biotycznymi geoekosystemu przypisuje się podstawowe znaczenie (Kostrowicki, Plit, Solon 1988; Richling, Solon 1993). W dłuższym czasie zachodzą liczne zmiany form użytkowania; jedne zanikają, a na ich miejsce pojawiają się nowe, które po jakimś czasie mogą ponownie ulec przekształceniu. Zgodnie z założeniami Formana i Gordona (1986) odnoszącymi się do funkcjonowania układów przyrodniczych, można określić wielkość poszczególnych form użytkowania, tendencję i tempo zmian zachodzących w krajobrazie (ryc. 1). Tym samym można określić typy krajobrazów pojawiających się lub zanikających uwarunkowanych zmianą form użytkowania ziemi.



Ryc. 1. Parametry funkcjonowania układów przyrodniczych (Forman, Gordon 1986, za Richlingiem i Solon 1994)

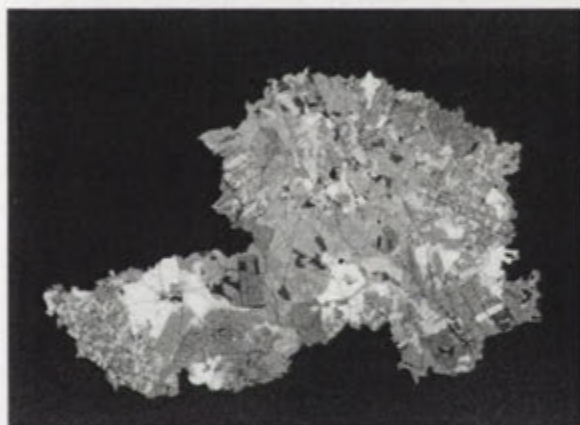
A – wzrost, B – spadek, 1 – ogólna tendencja do zmian, 2 – amplituda zmian lokalnych, 3 – rytm zmian

Użytkowanie ziemi na mapach

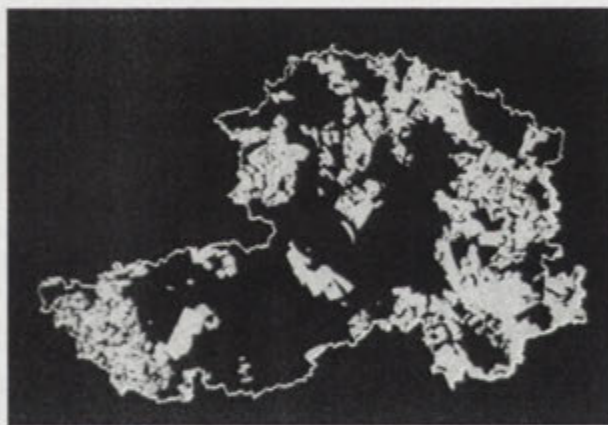
Mapa stanowi podstawowe narzędzie badań bezpośrednich i pośrednich oraz prezentacji wyników w geografii. Użytkowanie ziemi jest przedstawiane na mapach występujących w różnych postaciach: jako mapa analogowa lub numeryczna. Strukturę użytkowania ziemi i jej uwarunkowania można także przedstawić na mapach mentalnych. Mapy numeryczne i mentalne stanowią przedmiot tego opracowania.

Mapa numeryczna stanowi zobrazowanie zbioru danych o obiektach oryginału i ich wzajemnym usytuowaniu. Tworzona przy zastosowaniu komputerowych Systemów Informacji Geograficznej (SIG/GIS) umożliwia połączenie różnorodnych informacji numerycznych zawartych w bazach danych hierarchicznych, sieciowych lub relacyjnych (Piotrowska 1997b). W odróżnieniu od mapy analogowej, gdzie dane przedstawiane są przy zastosowaniu wielkości fizycznych zmieniających się w sposób ciągły, postać cyfrowa dotyczy danych numerycznych, przedstawianych dyskretnie za pomocą znaków umownego alfabetu (Kistowski, Iwańska 1997). Efektem przeprowadzonych prac było stworzenie map numerycznych użytkowania ziemi (fot. 2) na obszarze zlewni górnej Parsęty na Pomorzu Zachodnim (Piotrowska, 1997a). Wykorzystano w tym celu program *Genamap v. 5.2.* (firmy *Genasys*), zawierający przestrzenną DBMS do zachowania współrzędnych oraz przedstawiania obrazu powierzchni ziemi. Poniżej zamieszczone mapy stanowią tylko wizualizację, natomiast wszystkie podjęte badania przeprowadzane były komputerowo.

Tworzenie map numerycznych realizowano zgodnie z przyjętą procedurą: etap wprowadzania danych (digitalizacja map w skali 1:10 000, weryfikacja, przypisanie atrybutów obiektom przestrzennym), etap integracji danych (budowanie topologii, łączenie arkuszy, reklasyfikacja, przypisanie barw odpowiednim formom użytkowania ziemi) oraz etap analizy (nakładanie warstw tematycznych w celu określenia struktury użytkowania ziemi i przeprowadzenia dokładnych obliczeń).



Użytkowanie ziemi w 1993 roku



Grunty orne w 1993 roku

Fot. 2. Wizualizacja map numerycznych użytkowania ziemi w zlewni górnej Parsęty, Pomorze Zachodnie; (opracowanie: I. Piotrowska, 1997a)

Mapy w postaci cyfrowej stanowiły w dalszych badaniach podstawę wszystkich prac kartometrycznych dotyczących struktury użytkowania ziemi. Największym osiągnięciem związanym z tworzeniem map numerycznych jest możliwość przeprowadzanie różnorodnych procesów analitycznych, umożliwiających określenie rozkładu przestrzennego form użytkowania, wielkości zmian, tendencji w zmianach, selekcji wybranych form według określonych kryteriów oraz geomodelowania. Ważną zaletą utworzonych map i baz danych przestrzennych jest możliwość stałych aktualizacji ilościowych i jakościowych zmian. Mapy numeryczne, które powstały wraz z rozwojem kartografii komputerowej są obecnie podstawą prac geografów, planistów przestrzennych czy też architektów krajobrazu, zajmujących się analizą przestrzeni geograficznej.

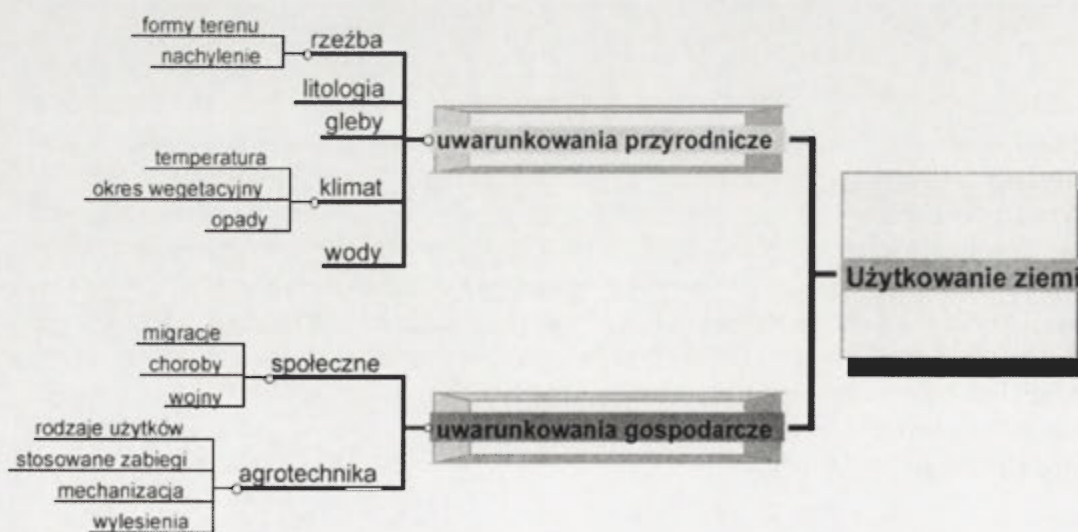
Mapy mentalne

Zupełnie innym rodzajem możliwej prezentacji użytkowania ziemi a przede wszystkim jego uwarunkowań może być mapa mentalna. Mapa mentalna znana jest także pod określeniami jako mapa myśli, mapa pojęciowa, mapa skojarzeń, mapa wyobrażeń, mapa pamięci, mapa wiedzy, mapa logiczna, sieć pojęć czy też uporządkowanie graficzne (Fisher 1999). Twórcą tego typu map myślowych (ang. *mind mapping*) był brytyjski uczone Tony Buzan (1997), który w latach 70. XX wieku opracował podstawy teoretyczne i upowszechnił jako nowoczesną metoda strukturalnego zapisu i zarządzania informacją. Podstawą teoretyczną map mentalnych były współczesne badania mózgu, dlatego też odzwierciedlają one naturalne procesy myślowe.

Mind Mapping polega na tworzenie tzw. map umysłu, czyli na wizualnym i graficznym opracowywaniu problemu, pojęcia, zjawiska, sytuacji czy zdarzenia z wykorzystaniem słów, rysunków i symboli. Mapa mentalna odwzorowuje wielowymiarowe procesy myślowe. Zapis tego myślenia nie jest linearny, lecz oparty na reakcji łańcuchowej skojarzeń. Ilustruje spiralność oraz złożoność myślenia i symultaniczne istnienie zjawisk i procesów. Każdy proces polegający na przedstawieniu myślenia w postaci graficznej Fisher (1999) nazywa kreśleniem map poznawczych, czyli wizualną i graficzną prezentację związków między pojęciami oraz uporządkowaną strukturę zależności. Na mapach mentalnych pojęcie kluczowe jest węzłem, w którym skupiają się połączenia. Wyraźnie widać związki i zależności między pojęciami (ideami) a sam proces kreślenia mapy jest otwarty (można dodawać nowe elementy). Według Fishera (1999) mapy mentalne mogą mieć różne struktury, które ułatwią przedstawianie i uporządkowanie informacji: a) mapa hierarchii pojęć (opracowanie sieci semantycznej według hierarchii), b) mapa wiedzy (uczenie się) i c) uporządkowanie graficzne (graficzne sposoby organizowania informacji).

Mapa mentalna różni się zdecydowanie od mapy w tradycyjnym rozumieniu (sama nazwa wprowadza sporo zamieszania – por. Angiel 2004). Jednakże uwzględniając wszystkie zalety mapa w takim rozumieniu staje się nowoczesną techniką pracy, zarządzania i uczenia się.

Na podstawie powyższych cech mapy mentalnej a także wcześniej omówionych różnych uwarunkowania rolniczego użytkowania ziemi opracowano mapę mentalną rolniczego użytkowania ziemi. W opracowaniu wykorzystano program komputerowy Mind Mapper Professional v. 3.5 i v. 4.0. (produkt firmy Brandt IT, Warszawa).



Ryc. 2. Mapa mentalna rolniczego użytkowania ziemi – fragment (opracowanie autorskie)

Tak przygotowana mapa zdecydowanie ułatwia wizualizację poruszanych zagadnień, a także porządkuje określone elementy środowiska geograficznego i działalność człowieka, od których uzależniona jest struktura i zmiany użytkowania ziemi zachodzące na badanym obszarze.

Obecnie mapy mentalne wykorzystywane są w następujących dziedzinach aktywności człowieka: administracja, planowanie, zarządzanie projektami, zarządzanie gospodarką, zarządzanie wiedzą, tworzenie zintegrowanego systemu informatycznego do zarządzania oraz tworzy istotę mapowania procesów w Systemie Zarządzania Jakością wg normy ISO.

Podsumowanie

Zagadnienie struktury użytkowania ziemi należy do istotnych z punktu widzenia potencjalnego i rzeczywistego przekształcania geosystemu przez człowieka. Elementy środowiska geograficznego determinują możliwość określonego sposobu użytkowania. Jednocześnie człowiek stosuje różnorodne zabiegi agrotechniczne, które modyfikują istniejący system. Omawianą działalność człowieka można przedstawić w różnorodny sposób. Najczęściej, poza zestawieniami tabelarycznymi, wykorzystuje się mapy. Podstawę stanowią mapy analogowe i numeryczne. Interesujące są także mapy mentalne, porządkujące zależności między wybranymi elementami warunkującymi występowanie zjawiska, procesu lub działalności człowieka.

Literatura

- Angiel, J., 2004, *Refleksje geograficzne na temat tzw. map mentalnych*, Geografia w szkole, 1, 13-18.
- Baranowski M., Ciołkosz A., 1995, *CORINE Land Cover database of Poland*, Phare CORINE newsletter, 2, 12-13.
- Buzan, T., Buzan, B., 1977, *Mapy twoich myśli*, Ravi, Łódź.
- Fisher, R., 1999, *Uczymy, jak się uczyć*, WSiP, Warszawa.
- Kostowski M., Iwańska M., 1997, *Systemy Informacji Geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kostrowicki, A.S., Plit, J., Solon, J., 1988, *Przekształcanie środowiska geograficznego*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 147.
- Piotrowska I., 1997a, *Zmiany struktury użytkowania ziemi i ich związek ze współczesnym systemem denudacyjnym strefy młodoglacjalnej (zlewnia górnej Parsęty, Pomorze Zachodnie)*, Bibl.Główna UAM, Poznań.
- 1997b, *Numeryczna mapa użytkowania ziemi w zlewni górnej Parsęty (Pomorze Zachodnie)*, [w:] *Kartografia w ochronie środowiska przyrodniczego i zagospodarowaniu przestrzennym*, XXIV Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna, Poznań, 149-156.
- 2000, *Prognoza rozwoju erozji wodnej gleb na obszarze młodoglacjalnym uwzględniająca zmiany struktury użytkowania ziemi (zlewnia górnej Parsęty, Pomorze Zachodnie)*, *Badania Fizjograficzne Nad Polską Zachodnią*, 51.119-131.
- 2005, *Observation and presentation of phenomene in Geography education*, [w:] Donert K., Charzyński P. (red.), *Changing horizons in geography education*. Herodot Network & Association of Polish Adult Educators, Liverpool-Toruń, 52-57.
- Richling, A., Solon, J., 1993, *Ekologia krajobrazu*, PWN, Warszawa.

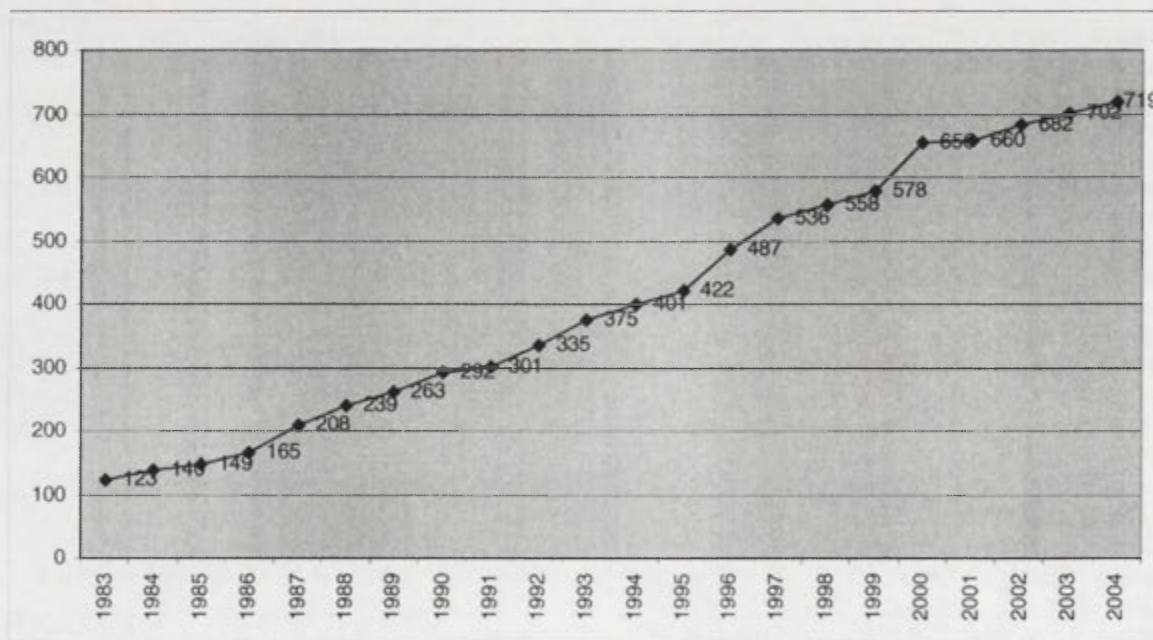
Ekonomiczne znaczenie turystyki na Mauritiusie

Katarzyna Piraszewska

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Mauritius jest państwem, które od wielu lat charakteryzuje się dynamicznym rozwojem sektora turystycznego. Turystyka rozwija się dzięki znakomitym warunkom środowiska przyrodniczego, dużej liczbie dni słonecznych, piaszczystym plażom, czystej i ciepłej wodzie morskiej oraz przepięknym krajobrazom. Celem artykułu jest określenie wielkości oddziaływania turystyki na gospodarkę. Do określenia ekonomicznego znaczenia turystyki na Mauritiusie zostaną wykorzystane dane pochodzące z rachunku satelitarnego turystyki. Celem artykułu będzie również odpowiedź na pytanie: czy wielkość wpływów z turystyki jest wprost proporcjonalna do intensywności ruchu turystycznego? Można przypuszczać, że wielkość wpływów z turystyki, nie jest wprost proporcjonalna do intensywności ruchu turystycznego.

Mauritius ze względu na bardzo różną podległość kolonialną (francuską, brytyjską i holenderską) zamieszkuje mieszanka etniczna i wyznaniowa. Chociaż oficjalnym językiem jest angielski, większość społeczeństwa posługuje również się francuskim i kreolskim. To ułatwia rozwój turystyki na wyspie oraz kontakty ekonomiczne z dawnymi państwami kolonialnymi. Ruch turystyczny na Mauritiusie od początku lat 70. rósł bardzo dynamicznie.



Ryc. 1. Przyjazdy zagranicznych turystów na Mauritius w latach 1983-2004 (w tys.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Compendium of Tourism Statistics* 1983-1987, 1994-1998, 1990-1994, 1999-2003, 1988-1992, 2003, WTO, Ministry of Tourism and Leisure, Madrid, 2004; *Handbook of Statistical Data on Tourism*, Republic of Mauritius.

W 1983 r. na Mauritiusie zanotowano 123 tys. przyjazdów turystów zagranicznych, natomiast w ciągu 20 lat (od 1983 do 2003) liczba ta wzrosła prawie sześciokrotnie i wyniosła 719 tys. przyjazdów turystów zagranicznych w 2004 r.

Wraz ze wzrostem wielkości ruchu turystycznego na wyspę rosło także znaczenie turystyki w gospodarce. Zmniejszało się znaczenie wcześniej tradycyjnie dominujących w gospodarce uprawy trzciny cukrowej czy przemysłu tekstylnego.

Do określenia znaczenia turystyki w gospodarce wykorzystano dane statystyczne dotyczące rachunku satelitarnego turystyki opracowanego przez Światową Radę Turystyki i Podróży (WTTC). Rachunek określa pełne znaczenie turystyki w tworzeniu PKB, zatrudnieniu i eksporcie. Składa się z dwóch elementów:

- z rachunku dla przemysłu turystycznego, gdzie brane są pod uwagę tylko wydatki związane bezpośrednio z turystyką (np. na hotele i restauracje oraz biura podróży),
- z rachunku dla gospodarki turystycznej, gdzie brane są pod uwagę zarówno wydatki związane bezpośrednio jak i pośrednio z turystyką (np. wydatki na żywność, ubezpieczenie, paliwo, transport).

Dodatkowo w rachunku uwzględnia się między innymi także inwestycje związane bezpośrednio i pośrednio z turystyką, wydatki rządowe wspomagające turystykę, wydatki na podróże służbowe (Dziedzic 2003, s. 43-52).

Według szacunków WTTC gospodarka turystyczna stanowiła w 2005 r. prawie 32% PKB oraz prawie 35% eksportu na Mauritiusie, natomiast udział pracujących w gospodarce turystycznej do zatrudnienia ogółem wyniósł niecałe 34%. Są to bardzo wysokie wskaźniki osiągane jedynie przez terytoria wyspiarskie uzależnione od turystyki takie jak Kajmany, Jamajka, Saint Kitts i Nevis, Amerykańskie Wyspy Dziewicze, Saint Vincent i Grenadyny.

Tabela 1. Rachunek satelitarny turystyki dla Mauritiusa (dane dla roku 2005)

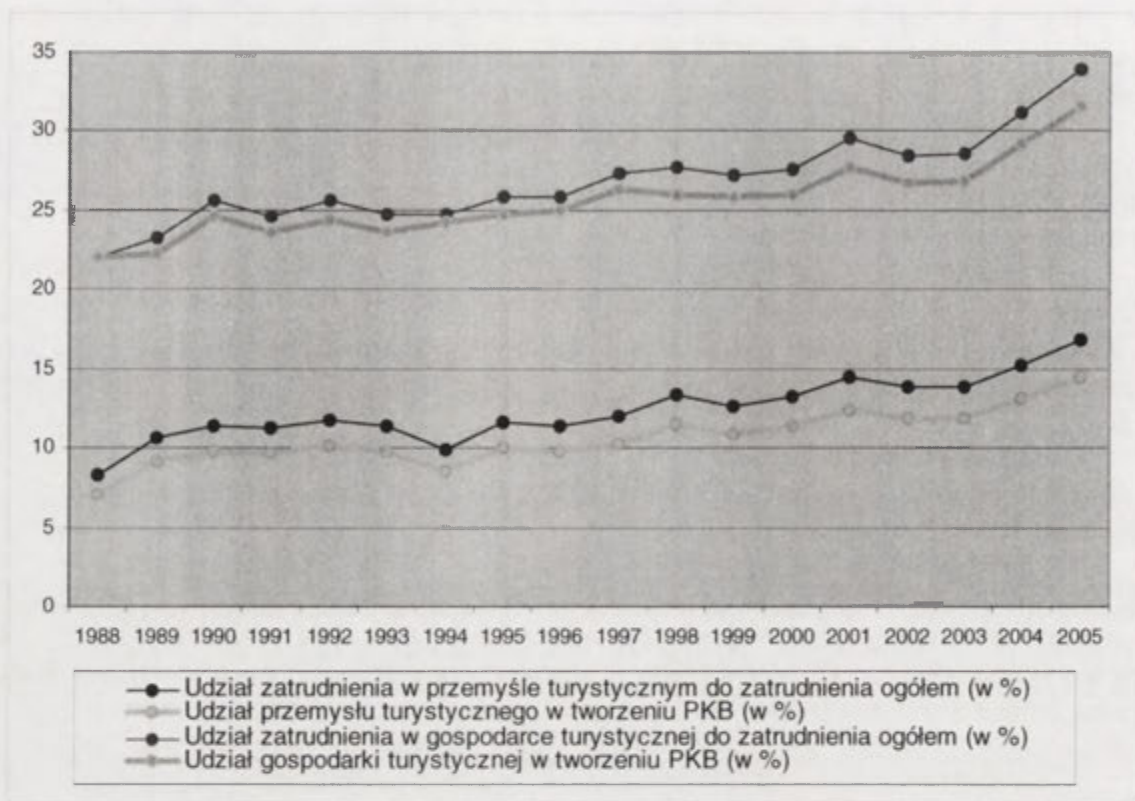
| | |
|--|------|
| Udział zatrudnienia w przemyśle turystycznym do zatrudnienia ogółem (w %) | 16,8 |
| Udział przemysłu turystycznego w tworzeniu PKB (w %) | 14,5 |
| Udział zatrudnienia w gospodarce turystycznej do zatrudnienia ogółem (w %) | 33,9 |
| Udział gospodarki turystycznej w tworzeniu PKB (w %) | 31,6 |
| Udział gospodarki turystycznej w eksporcie (w %) | 34,9 |

*od roku 2000 – szacunki WTTC

Źródło: *Mauritius, Travel and tourism sowing the seeds of growth, The 2005 Travel and Tourism Economic Research*, WTTC, 2005, Oxford.

W latach 1988-2005 można zaobserwować wzrost udziału gospodarki turystycznej w PKB i zatrudnieniu. Na początku analizowanego okresu udział gospodarki turystycznej w tworzeniu PKB wyniósł 22%, natomiast do 2005 r. nastąpił wzrost do niecałych 32%. Natomiast udział zatrudnionych w gospodarce turystycznej do zatrudnienia ogółem w latach 1988-2005 wzrósł z 22% do niemal 34%.

Szczególnie istotna z punktu widzenia gospodarki kraju oraz korzyści ludności z turystyki jest wielkość zatrudnienia. Zatrudnienie związane z turystyką w analizowanym okresie dynamicznie rosło. Pod koniec lat 80. wyniosło ono 96 tys. (w tym 60 tys. osób miało pracę związaną bezpośrednio z turystyką natomiast ponad 36 tys. pośrednio związaną z turystyką). Pod koniec lat 90. liczba zatrudnionych wzrosła do 130 tys. (w tym ponad 81 tys. osób miało pracę związaną bezpośrednio z turystyką natomiast prawie 49 tys. pośrednio związaną z turystyką).



Ryc. 2. Udział turystyki w tworzeniu PKB i zatrudnieniu na Mauritiusie w latach 1988-2005

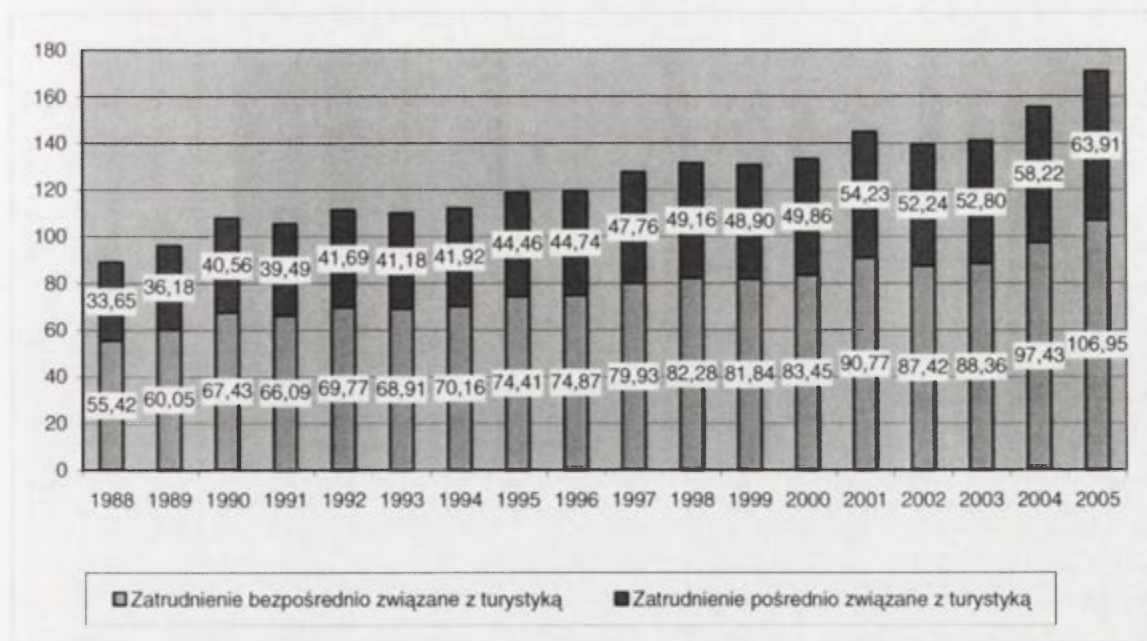
*od roku 2000 – szacunki WTTC

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Mauritius, Travel and tourism sowing the seeds of growth, The 2005 Travel and Tourism Economic Research*. WTTC, 2005, Oxford.

Ruch turystyczny na Mauritiusie oraz znaczenie turystyki w gospodarce, zatrudnieniu i eksporcie rośnie. W 1972 r. istniało 25 hoteli na Mauritiusie. W ciągu 10 lat ich liczba się podwoiła i w 1982 r. na Mauritiusie znajdowało się 51 hoteli. Obecnie na Mauritiusie zlokalizowane są 103 hotele (stan na rok 2004). W latach 1972-2004 r. liczba hoteli na Mauritiusie wzrosła 4-krotnie, a średnioroczny wzrost liczby hoteli w analizowanym okresie wyniósł 13%. Bardziej dynamiczna tendencja wzrostowa dotyczyła liczby pokoi w hotelach. W roku 1972 r. liczba pokoi we wszystkich hotelach wynosiła 1 009, a w 2004 r. wyniosła 10 064. Oznacza to prawie 10-krotny wzrost liczby pokoi hotelowych na wyspie w przeciągu 32 lat (Ministry of Tourism and Leisure 2004, s. 39). W latach 1972-2004 średniorocznie tempo wzrostu liczby pokoi w hotelach wyniosło 32%. Rosła także średnia liczba pokoi w hotelu. Na początku analizowanego okresu wynosiła ona ok. 40, w 1986 r. średnia liczba pokoi w hotelach przekroczyła 50, w 1990 – 60, w 1998 – 80, natomiast w 2004 r. przekroczyła 100. Można zaobserwować tendencję do budowania coraz większych obiektów hotelarskich.

W pracy obliczono wskaźnik intensywności ruchu turystycznego oraz wartość PKB wytworzonego przez gospodarkę turystyczną na 1 mieszkańca w USD w latach 1988-2004.

$$\text{Wskaźnik intensywności ruchu turystycznego} = \frac{\text{Liczba turystów}}{\text{Liczba mieszkańców}} \times 1000$$



Ryc. 3. Zatrudnienie związane bezpośrednio i pośrednio z turystyką na Mauritiusie w latach 1988-2005 (w tys.)
 Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Mauritius, Travel and tourism sowing the seeds of growth, The 2005 Travel and Tourism Economic Research*, WTTC, 2005, Oxford, (od roku 2000 – szacunki WTTC).

Jak należało oczekiwać w analizowanym okresie na Mauritiusie wielkość wpływów z turystyki na 1 mieszkańca rosła wraz z intensywnością ruchu turystycznego. Jednakże wzrost ten nie był wprost proporcjonalny do intensywności ruchu turystycznego w poszczególnych latach na Mauritiusie. Można wskazać lata, kiedy mimo mniejszej intensywności ruchu turystycznego wpływy z turystyki na 1 mieszkańca były większe (np. 1992, 1995, 2004) oraz lata, w których sytuacja była odwrotna, czyli wpływy z turystyki na 1 mieszkańca były mniejsze, mimo większej intensywności ruchu turystycznego (np. 1988, 1994, 2000). Policzono również przeciętną wartość PKB wytworzoną przez gospodarkę turystyczną dla całego okresu jak i dla poszczególnych lat.

W analizowanym okresie można stwierdzić, iż przy przeciętnej intensywności ruchu turystycznego wynoszącej 512 turystów na 1000 mieszkańców, wartość dóbr i usług wytworzona przez gospodarkę turystyczną na 1 mieszkańca wyniosła 585 USD. Oznacza to, iż każdy dodatkowy przyjazd 100 turystów na 1000 mieszkańców powinien spowodować przyrost wartości wyprodukowanych dóbr i usług turystycznych o 114 USD na 1 mieszkańca. Jednakże w wyniku przeprowadzonej analizy okazało się, iż przyrost ten nie jest wprost proporcjonalny, gdyż pojawiały się pewne odstępstwa od tej tendencji.

Korzystniejszy pod względem zysków z turystyki był rok 1992, gdzie wskaźnik przeciętnej wartości PKB wytworzonej przez gospodarkę turystyczną zamiast wartości średniej dla badanego okresu 1,383, wyniósł 1,456 oraz rok 1995 ze wskaźnikiem 1,454 i rok 2004 – 1,725. W 2004 r. każde dodatkowe 100 turystów na 1000 mieszkańców powodowało wzrost PKB wytworzonego przez gospodarkę turystyczną o prawie 140 USD na 1 mieszkańca, zamiast średniej wartości dla badanego okresu wynoszącej 114 USD na 1 mieszkańca.

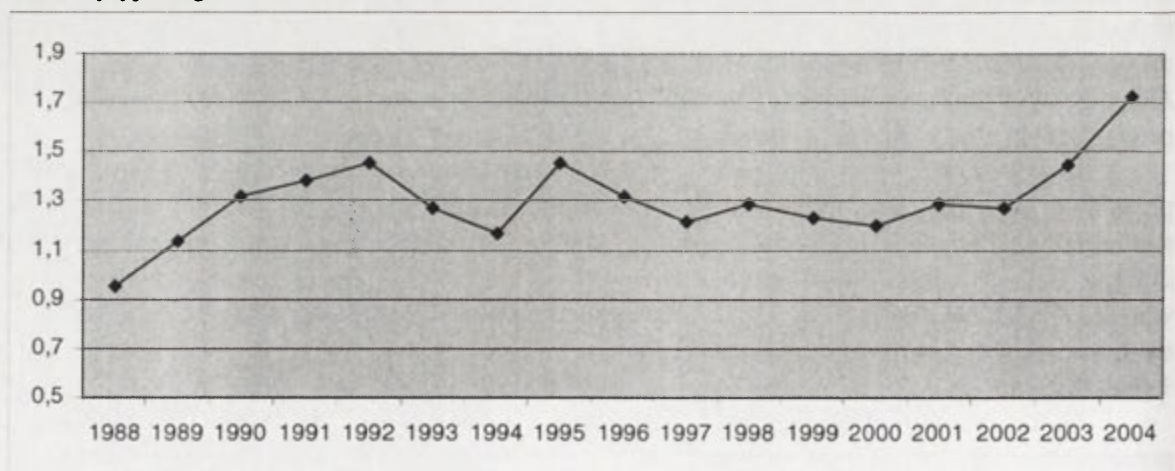
Niekorzystny pod względem zysków z turystyki okazał się rok 1988 ze wskaźnikiem przeciętnej wartości PKB wytworzonej przez gospodarkę turystyczną wynoszącym 0,950 oraz rok 1994 – 1,164 i 2000 – 1,197. Dla roku 1988 każde dodatkowe 100 turystów na 1 000 mieszkańców powodowało wzrost PKB z gospodarki turystycznej tylko o 97,1 USD na 1 mieszkańca.

Tabela 2. Liczba ludności oraz wskaźniki charakteryzujące gospodarkę turystyczną na Mauritiusie w latach 1988-2004

| Rok | 1. Liczba ludności (w tys.) | 2. Przyjazdy turystów zagranicznych (w tys.) | 3. Wskaźnik intensywności ruchu turystycznego | 4. PKB wytworzone przez gospodarkę turystyczną (w mln) | 5. PKB wytworzone przez gospodarkę turystyczną (w USD na 1 mieszkańca) | 6. Wskaźnik przeciętnej wartości PKB wytworzonej przez gospodarkę turystyczną (5/3) |
|------|-----------------------------|--|---|--|--|---|
| 1988 | 1051,00 | 239 | 227,40 | 227,01 | 215,99 | 0,950 |
| 1989 | 1059,00 | 263 | 248,35 | 299,30 | 282,62 | 1,138 |
| 1990 | 1056,70 | 292 | 276,33 | 385,53 | 364,84 | 1,320 |
| 1991 | 1083,00 | 301 | 277,93 | 416,24 | 384,34 | 1,383 |
| 1992 | 1099,00 | 335 | 304,82 | 487,78 | 443,84 | 1,456 |
| 1993 | 1111,00 | 375 | 337,53 | 476,87 | 429,22 | 1,272 |
| 1994 | 1104,00 | 401 | 363,22 | 466,93 | 422,94 | 1,164 |
| 1995 | 1 122,46 | 422 | 375,96 | 613,53 | 546,60 | 1,454 |
| 1996 | 1 134,00 | 487 | 429,45 | 642,08 | 566,21 | 1,318 |
| 1997 | 1 148,28 | 536 | 466,78 | 653,79 | 569,37 | 1,220 |
| 1998 | 1 160,42 | 558 | 480,86 | 717,31 | 618,15 | 1,286 |
| 1999 | 1 175,27 | 578 | 491,80 | 711,78 | 605,63 | 1,231 |
| 2000 | 1 186,87 | 656 | 552,71 | 785,04 | 661,43 | 1,197 |
| 2001 | 1 199,88 | 660 | 550,05 | 850,92 | 709,17 | 1,289 |
| 2002 | 1 210,20 | 682 | 563,55 | 867,97 | 717,22 | 1,273 |
| 2003 | 1 222,81 | 702 | 574,09 | 1 015,08 | 830,12 | 1,446 |
| 2004 | 1 233,39 | 719 | 582,95 | 1 240,58 | 1 005,83 | 1,725 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: liczba ludności – lata 1988-1995 Universiteitsbibliotheek Utrecht Mauritius historical demographical data of the whole country, <http://www.library.uu.nl/wesp/populstat/Africa/mauritic.htm>, 1995-2004 – Central Statistics Office of Mauritius (www.gov.mu/portal/sites/ncb/cso/indicate.htm), liczba turystów – WTO, *Compendium of Tourism Statistics* 1983-1987, 1994-1998, 1990-1994, 1999-2003, 1988-1992, 2003, PKB wytworzone przed gospodarkę turystyczną – *Mauritius, Travel and tourism sowing the seeds of growth, The 2005 Travel and Tourism Economic Research*, WTTC, 2005, Oxford.

Większy wskaźnik przeciętnej wartości PKB wytworzonej przez gospodarkę turystyczną mógł być spowodowany różnymi czynnikami np. większymi przeciętnymi wydatkami turystów zagranicznych. Mogło to wynikać z przyciągnięcia większej liczby turystów wydających większe sumy pieniędzy zamiast turystów, którzy wydawali mniej pieniędzy (np. turyści z Wielkiej Brytanii lub Niemiec zamiast z Afryki Południowej lub Reunionu). Zmiany zysków z turystyki mogły być także spowodowane różnicami kursowymi. Większe zyski mogły np. wynikać ze słabej pozycji rupii mauritiuskiej do euro, dolara lub funta brytyjskiego.



Ryc. 4. Wskaźnik przeciętnej wartości PKB wytworzonej przez gospodarkę turystyczną (PKB wytworzone przez gospodarkę turystyczną w mln USD na 1 mieszkańca/ wskaźnik intensywności ruchu turystycznego) w latach 1988-2004

Podsumowanie

W pracy, przy pomocy danych z rachunku satelitarnego turystyki, podjęto próbę określenia znaczenia turystyki w gospodarce Mauritiusa. Przeanalizowano także zależność między intensywnością ruchu turystycznego a wielkością PKB wytworzonego przez gospodarkę turystyczną na 1 mieszkańca. Okazało się, że wielkość wpływów z turystyki na 1 mieszkańca rośnie wraz z intensywnością ruchu turystycznego, ale wzrost ten nie jest wprost proporcjonalny. Średnio w latach 1988-2004 na Mauritiusie każdy dodatkowy przyjazd 100 turystów na 1000 mieszkańców powodowało wzrost PKB wytworzonego przez gospodarkę turystyczną na 1 mieszkańca o prawie 114 USD. Korzystniejsze pod względem zysków z turystyki były lata 1992, 1995 oraz 2004, natomiast niekorzystne okazały się lata 1988, 1994 oraz 2000.

Literatura

- Central Statistics Office of Mauritius (www.gov.mu/portal/sites/nch/cso/indicate.htm 18.03.2006). Dziedzic E., 2003, *Rachunek satelitarny jako narzędzie mierzenia efektów ekonomicznych turystyki*, [w:] *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 43-52.
- Mauritius Tourism Promotion Authority, 2006, *Welcome Mauritius*, Island Touch Ltd, Port Louis.
- Ministry of Tourism and Leisure 2004, *Handbook of Statistical Data on Tourism*, Republic of Mauritius.
- Universiteitsbibliotheek Utrecht, *Mauritius historical demographical data of the whole country* (<http://www.library.uu.nl/wesp/populstat/Africa/mauritic.htm> – 18.03.2006).
- World Tourism Organization, *Compendium of Tourism Statistics* 1983-1987, 1994-1998, 1990-1994, 1999-2003, 1988-1992, 2003, Madrid.
- World Travel and Tourism Council, 2005, *Mauritius, Travel and tourism sowing the seeds of growth, The 2005 Travel and Tourism Economic Research*, Oxford.

Sieć kolei żelaznej ziemi chełmińskiej w latach 1861-2005

Hubert Rabant

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Rozwój transportu kolejowego na Ziemi Chełmińskiej¹ nastąpił stosunkowo późno w relacji do rozwoju kolejnictwa w Europie Środkowej, jak i innych obszarów w granicach Prus, do których w okresie rozkwitu tego środka transportu ona należała. Na obszarze obecnego terytorium Polski pierwsze linie kolejowe pojawiły się na rozwiniętym pod względem gospodarczym Śląsku w 1842 r. (Wrocław – Oława). Nieco później zaczęto budować je na Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce. Następnie tworzono sieć kolejową na obszarze Pomorza Zachodniego i w Prusach Wschodnich. Pierwszą linią powiązaną z Ziemią Chełmińską było uruchomione w 1861 r. połączenie Torunia (a dokładnie jego lewobrzeżnej części, stanowiącej wówczas jeszcze oddzielne miasto Podgórz) z Bydgoszczą oraz z Aleksandrowem Kujawskim i dalej z Warszawą (w 1862 r.). Na Ziemi Chełmińskiej linie kolejowe zaczęły funkcjonować wraz z uruchomionym w 1871 r. fragmentem rozbudowywanej później trasy do Olsztyna, prowadzącej z Toruń Mokre (obecnie Toruń Wschodni) przez Jabłonowo Pomorskie. Znaczący wzrost znaczenia gospodarczego tego szlaku miał miejsce po wybudowanie w Toruniu mostu kolejowego (o konstrukcji żelaznej) przez Wisłę w latach 1870-1873 r., który połączył linię do Olsztyna z wcześniej powstałym systemem kolejowym po lewej stronie rzeki. W ten sposób powiązано główne linie kolejowe pruskiego układu komunikacyjnego z Berlina i Poznania do Olsztyna i Wystrucia w Prusach Wschodnich. Na przełomie XX i XXI wieku most kolejowy w Toruniu stanowił najważniejszą przeprawę kolejową w regionie. W 2005 r. w ciągu doby wykorzystywany jest przez 52 pociągi osobowe oraz około 30 składów towarowych.

W 1878 r. powstała linia kolejowa Jabłonowo Pomorskie – Mełno – Grudziądz, a w latach 1882-1883 zbudowano linię z Torunia do Grudziądza, mającą swoje przedłużenie do Malborka. W ten sposób powstały najważniejsze linie kolejowe funkcjonującego dziś kolejowego systemu transportowego, którego dalszy rozwój dokonał się w zasadzie do 1912 r. (tab. 1).

Do I wojny światowej kształt systemu kolejowego Ziemi Chełmińskiej był wynikiem warunków politycznych i gospodarczych Cesarstwa Niemieckiego. Podstawowe linie przeznaczone były dla obsługi gospodarki Prus na kierunku wschód – zachód, natomiast sieć lokalna rozbudowywana była przy uwzględnieniu potrzeb operacyjnych armii niemieckiej na wypadek wojny z Carską Rosją. Taki charakter miały linie: Kowalewo Pomorskie – Golub – Brodnica, Toruń – Lubicz (Namysłowski, Maj 1984). Natomiast jedną z przesłanek budowy linii Fordon – Chełmża – Kowalewo była możliwość omińnięcia Torunia w transporcie na teren Prus (Wrzosek 1935).

¹ Ziemia Chełmińska jest jednostką, która w różnych ujęciach badawczych pod względem obszaru jest różnie delimitowana. Jej przestrzenne określenie utrudniały przede wszystkim uwarunkowania historyczno-polityczne i wielokrotne zmiany podziału administracyjnego. Ostatecznie jako obszar badań przyjęto 25 gmin i 9 miast województwa kujawsko-pomorskiego położonych pomiędzy rzekami: Wisłą, Drwęcą i Osą. Teren ten został celowo dobrany ze względu na przeszłość oraz zwartość kulturową, ponieważ przeobrażenia gospodarcze i historyczne w podobnym czasie obejmowały cały jego obszar.

Tabela 1. Rozwój sieci kolejowej Ziemi Chełmińskiej

| Trasa linii kolejowej | Data otwarcia | Data zawieszenie ruchu / likwidacja linii |
|--|---------------|--|
| Toruń Główny – Bydgoszcz | 24.10.1961 | |
| Toruń Główny – Aleksandrów Kujawski – Warszawa | 6.12.1862 | |
| Toruń Mokre (Wschodni) – Kowalewo Pomorskie – Jabłonowo Pomorskie | 20.11.1871 | |
| Jabłonowo Pomorskie – Hława – Ostróda | 1.12.1872 | |
| Toruń Główny – Inowrocław | 25.03.1873 | |
| Toruń Główny – (Podgórz) – Toruń Mokre (Wschodni) przez most na rzece Wiśle | 16.08.1873 | |
| Jabłonowo Pomorskie – Melno – Grudziądz | 5.11.1878 | |
| Toruń Wschodni – Chełmża – Kornatowo – Grudziądz | 1.07.1882 | |
| Grudziądz – Gardeja – Kwidzyn – Malbork | 15.08.1883 | |
| Kornatowo – Chełmno | 15.08.1883 | 15.12.1992 / zlikwidowana |
| Jabłonowo Pomorskie – Brodnica | 1.11.1886 | |
| Fordon – Unisław – Chełmża | 1.11.1893 | 3.04.2000 |
| Chełmża – Kowalewo Pomorskie | 1.07.1894 | 1.10.1999 |
| Wąbrzeźno – Wąbrzeźno Miasto | 1.04.1898 | (trakcja elektryczna zlikwidowana w 1970 r.) |
| Jabłonowo Pomorskie – Kisielice – Prabuty | 01.10.1899 | 12.15.1992 |
| Kowalewo Pomorskie – Golub Dobrzyń – Brodnica | 1.11.1900 | 1.10.1999 |
| Chełmża – Melno | 30.09.1901 | 1990 r. / zlikwidowana |
| Toruń Wschodni – Lubicz | 1.12.1902 | |
| Chełmno – Unisław | 20.07.1902 | 18.07.1969 / zlikwidowana |
| Toruń Wschodni – Toruń Północny | 06.10.1909 | |
| Toruń Północny – Czarnowo | 28.02.1910 | 1.04.1969 / 1972 r. |
| Toruń Północny – Olek | 15.10.1910 | 10.07.1992 / częściowo zlikwidowana |
| Olek – Unisław | 1.07.1912 | 10.07.1992 / częściowo zlikwidowana |
| Lubicz n. Drwęcą – Lipno – Sierpc – Nasielsk (wąskotorowa) | 1917 | |
| Lubicz n. Drwęcą – Lipno – Sierpc (z równoczesną likwidacją wąskotorowej oraz połączenie z linią do Torunia Wschodniego) | 23.01.1937 | |

Zródło: T. Lijewski (1959); J. Namysłowski, J. Maj (1984). S. Koziarski (1993), dane PKP Sekcja Linii Kolejowych Toruń Wschodni.

Po roku 1895 na obszarze Prus uregulowano finansowanie kolejek, a od 1901 roku wprowadzono podział na tramwaje i „kolejki o charakterze kolei drugorzędnej” – „nebenbahnliche Kleinbahn” (Koziarski 1993a). Jednakże na badanym obszarze linie wąskotorowe nie miały praktycznie żadnego udziału (Namysłowski, Maj 1984). Występowały tylko: Wąbrzeźniańska Kolej Powiatowa (Stadtbahn Briesen; 1435 mm dł. 3,9km,) (Koziarski 1993a); linia Toruń – Lubicz (prywatna) oraz wąskotorowe kolejki prywatne o charakterze gospodarczym (Wrzosek 1935). Należy dodać, iż w momencie swojego powstania część linii kolejowych stanowiła własność prywatną: Chełmża – Melno, Toruń – Czarnowo. Jak wskazano w tabeli 1 praktycznie wszystkie linie kolejowe powstały przed I wojną światową.

Łączna długość sieci kolejowej na badanym obszarze w latach trzydziestych XX w. wynosiła 458 km, co dało średnią gęstość dla całego obszaru wynoszącą 14,3 km na 100 km². Nawet po wyłączeniu z analizy obszarów miast, dla których sieć kolejowa ma zdecydowanie większą średnią, bo wynoszącą prawie 43 km na 100 km², pozostały teren Ziemi Chełmińskiej charakteryzował się również znaczną gęstością linii kolejowych wynoszącą 12,1 km na 100 km². Jest to nieznacznie mniej, niż średnia dla całego obszaru Pomorza wynoszącą wówczas 12,89 km na 100 km² i znacznie więcej, niż średnia dla całej Polski czyli 5,64 km na 100 km² w roku 1935 (Wrzosek 1935). W latach trzydziestych przeważają w sieci linie jednotorowe stanowiące 77,9 % ogólnej długości.

Budowa kolei miała różny wpływ na rozwój gospodarczy miast regionu (Wrzosek 1935). Toruń zyskał w bardzo istotny sposób, miasta Grudziądz i Chełmża poprawiły swoją sytuację gospodarczą, nie poprawiło jej Chełmno, ponieważ stało ono się stacją końcową dla linii z Unisławia i Kornatowa. Linie kolejowe w istotny sposób wpłynęły na niektóre wsie np.: miejscowości Jabłonowo, w którym powstał węzeł kolejowy, co spowodowało przekształcenia się później tego ośrodka w miasto.

Sieć kolejowa w latach trzydziestych XX w. wyposażona była dość dobrze w stacje kolejowe, których liczba wynosiła 68 i 9 przystanków kolejowych. W przeliczeniu na ogólną długość linii kolejowych Ziemi Chełmińskiej daje to jedną stację lub przystanek kolejowy średnio, co 6 km długości linii (Wrzosek 1935) określa tą odległość na 5,8 – 8,1 km na głównych liniach). Dobre wyposażenie, w początkowym okresie, w liczne stacje kolejowe z podstawowymi urządzeniami przeładunkowymi, przyczyniło się do aktywizacji i rozwoju produkcji, przede wszystkim rolnej i rolno-spożywczej, umożliwiając wymianę towarową na skalę dotąd niespotykaną.

Do lat pięćdziesiątych XX w. obraz sieci kolejowej Ziemi Chełmińskiej nie uległ większej zmianie. Zarówno długość, jak i gęstość sieci pozostaje bez zmian. Utrwalone zostały również proporcje stosunku linii dwutorowych do jednotorowych. Te drugie stanowią 82,1 %. Liczba stacji została w ograniczona do 66, wzrosła natomiast liczba przystanków kolejowych do 21. Spowodowało to podniesienie średniej gęstości tych obiektów w przeliczeniu na długość linii kolejowych do jednego tego typu obiektu co 5,2 km.

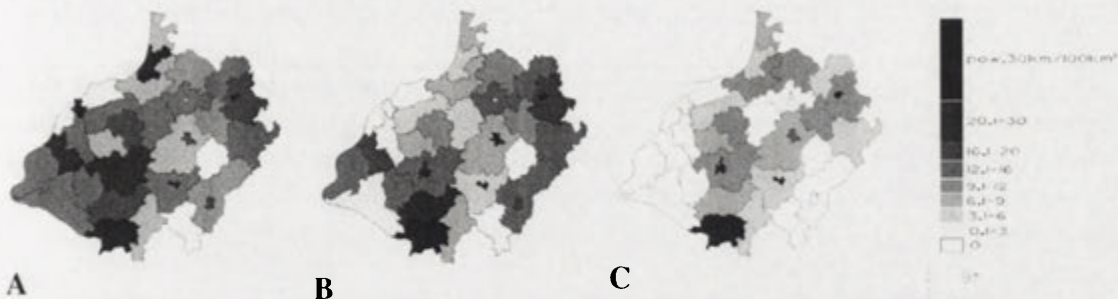


Ryc. 1. Linie kolejowe Ziemi Chełmińskiej na mapie: A – z lat trzydziestych XX w., B – z końca XX w.
Źródło: opracowanie własne na podstawie map topograficznych z lat: A – 1926-1938, B – 1979-1994.

Od lat pięćdziesiątych XX w. na badanym obszarze obserwuje się regres linii kolejowych. Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych XX w., według J. Namysłowskiego (1984), średnia gęstość sieci na obszarze Ziemi Chełmińskiej wynosiła 11,5 na 100 km², gdy w tym samym czasie dla Polski – 8,5 na 100 km². Wpływ na to miały czynniki techniczno-eksploatacyjne, ponieważ tylko linia Toruń – Olsztyn jest dwutorowa. Zelektryfikowano ją w latach osiemdziesiątych, jako szlak kolejowy łączący Wielkopolskę z Mazurami. Linia ta nadal posiada duże znaczenie społeczno-ekonomiczne. Pozostałe linie jednotorowe, na których ruch może odbywać się z niewielką szybkością mają ograniczoną nośność oraz mierne, niedostosowane do aktualnych standardów wyposażenie techniczne. Toteż współczesna ich przydatność oraz wartość nie jest wielka. Łączna długość sieci kolejowej na Ziemi Chełmińskiej w 2005 r. wynosi 356 km, jednakże tylko 184,5 km jest obecnie eksploatowane, co stanowi 51,8 % ogółu długości. Likwidacji uległo około 100 km linii kolejowych w stosunku do lat 50. XX w. Z tych 100 km całkowicie zdemontowano połowę (w terenie nie można odszukać już żadnych śladów po tych szlakach). Po drugiej części zlikwidowanych linii kolejowych zaobserwować można jeszcze istniejące nasypy lub wolne pasy terenu, gdzie wcześniej była ułożona trakcja. Część z nich służy obecnie innemu celowi np.: na terenie gminy Łysomice stary nasyp linii Toruń – Unisław przekształcony został

w ścieżką rowerową. Linie nieeksploatowane charakteryzują się obecnie bardzo złym stanem technicznym i niestety dużym stopniem zdewastowania.

Rozpatrując średnią gęstość linii kolejowych na Ziemi Chełmińskiej (gdyby uwzględnić wszystkie istniejące) jest ona nadal wysoka i wynosi 11,1 km na 100 km². Jednakże w przypadku analizy tylko linii eksploatowanych wartość średnia wynosi 5,7 km na 100 km² (dane PKP za rok 2004 r.), co jest już wartością niższą od średniej dla Polski 6,5 na 100 km² linii eksploatowanych w 2004 roku.



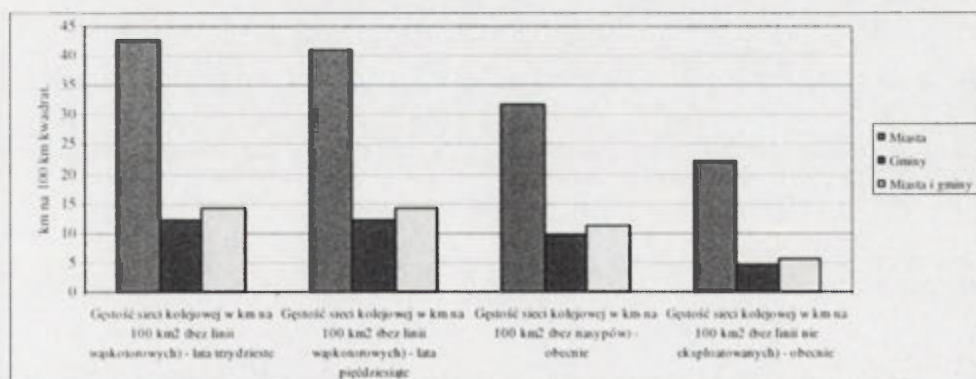
Ryc. 2. Przemiany przestrzenne gęstości sieci kolejowej na obszarze Ziemi Chełmińskiej w XX w.

A – z lat trzydziestych XX w., B – z końca XX w., C – Dane PKP z 2004 r.

Źródło: opracowania własne na podstawie map topograficznych z lat: A – 1926-1938; B – 1979-1994; C – dane PKP z 2004 r.

Część budynków kolejowych zamieniono na punkty usługowe oraz na mieszkania. W powiązaniu z wykorzystywaną transportowo siecią istnieją obecnie 24 stacje i 1 przystanek. Nie znaczny to jednak, iż wszystkie z nich są wykorzystywane przez kolej. Podobnie, jak w przypadku linii nieeksploatowanych część z nich przeznaczona jest obecnie na inne cele (mieszkaniowe i usługowe). Gdyby jednak przyjąć wszystkie z nich tylko jako punkty sprzedaży biletów, dałyby one średnią odległość pomiędzy tymi obiektami wynoszącą 7,4 km.

Rycina 2 prezentuje zmiany gęstości sieci kolejowej w formie przestrzennej, natomiast rycina 3 porównuje wartości liczbowe. W latach trzydziestych zaledwie dwie gminy nie posiadały sieci kolejowej. Pod koniec XX wieku liczba gmin tylko nieznacznie się zmniejszyła, gdyby wziąć pod uwagę wszystkie linie fizycznie istniejące. W przypadku linii eksploatowanych już 11 spośród 25 gmin i 3 na 9 miasta regionu są jej pozbawiane (ryc. 3-C). Pokazuje to diametralne zmiany w sieci kolejowej na obszarze powszechnie uznawanym za dobrze wyposażony w infrastrukturę transportu kolejowego.



Ryc. 3. Zmiany wartości średniej gęstości sieci kolejowej na obszarze Ziemi Chełmińskiej w XX w.

Źródło: opracowania własne na podstawie map topograficznych z lat: A – 1926-1938; B – 1949-1951; C – 1979-1994; D – dane PKP z 2004 r.

Transport kolejowy od momentu powstania na Ziemi Chełmińskiej pełnił bardzo ważną rolę w gospodarce regionu, zarówno w przewozie osób jak i towarów. W XIX w. przyczynił się także do zmiany znaczenia niektórych szlaków drogowych, kiedy to wzrastało znaczenie tych, które umożliwiały dojazd do stacji kolejowych. Powstawały wtedy liczne bite drogi lokalne, łączące poszczególne miasta z najbliższymi stacjami kolejowymi lub głównymi traktami (Lijewski 1986).

W czasie upowszechnienia się transportu drogowego w XX w. na znaczeniu traciły lokalne linie kolejowe. Swoją rangę utrzymują wyłącznie koleje na szlakach tranzytowych – dalekobieżnych.

Sieć kolejowa Ziemi Chełmińskiej przetrwała w niemal niezmiennym stanie, aż do drugiej połowy XX w., kiedy to rozpoczął się proces jej stopniowego eliminowania z układu komunikacyjnego i ograniczania jej funkcji. Zjawiska te nasiliły się w ostatniej dekadzie XX w. Na badanym obszarze pozostały wyłącznie szlaki najważniejsze, wykorzystywane zarówno w ruchu lokalnym, jak i tranzytowym, a także osobowym, jak i towarowym.

Literatura

- Lijewski T., 1959. *Rozwój sieci kolejowej Polski*, Dokumentacja Geograficzna, IG PAN, Warszawa.
- Lijewski T., 1986. *Geografia transportu Polski*, PWE, Warszawa.
- Koziarski S., 1993a, *Sieć kolejowa Polski w latach 1842-1918*, Instytut Śląski, Opole.
- 1993b, *Sieć kolejowa Polski w latach 1918-1992*, Instytut Śląski, Opole.
- Mały Rocznik Statystyczny*, 2005, GUS, Warszawa.
- Namysłowski J., Maj J., 1984, *Współczesny system transportowy*, [w:] Galon R. (red.), *Województwo toruńskie*, PWN, Warszawa – Poznań – Toruń.
- Wrzosek A., 1935, *Z geografii komunikacyjnej Pomorza*, Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, Toruń.

Procesy restrukturyzacji zatrudnienia przedsiębiorstw przemysłowych Polski Południowo-Wschodniej w okresie transformacji systemu gospodarowania

Tomasz Rachwał

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna, Kraków

Wprowadzenie

Proces restrukturyzacji przedsiębiorstw przemysłowych, będących podstawowymi elementami struktury przemysłu, jest procesem ze swej natury bardzo złożonym. W polskich warunkach, z uwagi na trwającą transformację systemową gospodarki, restrukturyzacja ma charakter specyficzny. Dlatego najogólniej jest ona określana w literaturze przedmiotu jako proces dostosowywania się przedsiębiorstw do wymogów gospodarki rynkowej¹. Za J. Pasiiecznym (1997) i A. Nalepką (1997, 1998) można wyróżnić dwa główne etapy tego procesu. Pierwszy etap to uchronienie się przed upadkiem (jest to tzw. restrukturyzacja ratunkowa lub naprawcza), natomiast drugi to – w zależności od stopnia zaawansowania zmian – restrukturyzacja rekonwalescencyjna lub rozwojowa. Pierwszy etap obejmuje zmiany formy organizacyjno-prawnej (najczęściej przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa) i prywatyzację, racjonalizację poziomu i struktur zatrudnienia, restrukturyzację finansową (negocjacje z bankami i wierzycielami), rezygnację z produkcji wyrobów, które nie znajdują nabywców na wolnym rynku oraz pozbywanie się zbędnego majątku produkcyjnego i nieprodukcyjnego. Drugi etap to doskonalenie zasad funkcjonowania, a więc działania na rzecz obniżenia kosztów, budowanie skutecznych strategii finansowych, wprowadzanie nowych produktów i technologii, modernizacja posiadanego majątku produkcyjnego, szerokie i intensywne działania projakościowe, zwiększanie aktywności marketingowej, i wreszcie ekspansja geograficzna, wchodzenie w fuzje i przejmowanie innych przedsiębiorstw.

Jednym z istotnych elementów procesu restrukturyzacji, szczególnie w pierwszej jego fazie, są zmiany poziomu i struktur zatrudnienia, prowadzące do zwiększenia wydajności pracy i efektywności funkcjonowania przedsiębiorstwa, w celu podniesienia jego konkurencyjności na rynku krajowym i międzynarodowym. L. Pakuła (1992, 2003) przyjmuje, że restrukturyzacja zatrudnienia, obok restrukturyzacji technicznej, ekonomicznej i organizacyjnej należy do czterech podstawowych wymiarów restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Na podstawie analizy literatury przedmiotu (por. m.in. Jakóbiak 1993; Mikołajewicz 1995; Pełka 1995; Sudoł, Karaszewski 1996; Sapijaszka 1997; Koźmiński 1998; Nalepka 1998; Strykiewicz 1999; Mączyńska 2001; Tkocz 2001; Stępień 2001; Sudoł, Matuszak 2002; Ziolo 2003), wstępnie przyjęto, że czynnik ludzki jest jednym z najistotniejszych czynników decydujących o powodzeniu procesu restrukturyzacji

¹ Należy jednak zwrócić uwagę, że w warunkach utrwalonej gospodarki rynkowej restrukturyzacja jest rozumiana jako proces radykalnych zmian w różnych sferach przedsiębiorstwa polegających na jego dostosowaniu się do obecnych i przyszłych zmian w otoczeniu, których celem jest dalszy jego rozwój (Dowżycki, Sobolewski, Tłuchowski, 2001). Zdaniem większości autorów podejmujących tę problematykę (m.in. Karpiński 1986, Kortus 1992; Mikołajewicz 1995, Sapijaszka 1997, Nalepka 1998, Tkocz 2001), pojęcie restrukturyzacja jest wieloznaczne i może być odczytywane w różny sposób, dlatego w literaturze przedmiotu przytaczane jest wiele definicji i cech tego procesu.

przedsiębiorstwa. To pracownicy są realizatorami wszelkich zmian, stąd tak duże znaczenie mają ich postawy i cechy: wykształcenie, posiadany zasób wiedzy i umiejętności (kwalifikacje), doświadczenie (staż pracy), przedsiębiorczość, inicjatywa, zdolność wchłaniania innowacji i in. Równie ważna jest umiejętność zdobywania nowych umiejętności i podnoszenia kwalifikacji. Wśród zasobów ludzkich przedsiębiorstwa szczególną rolę zajmuje kierownictwo, zwłaszcza jego zdolności przewidywania, umiejętności organizatorskie, inicjatywa i kreatywność, od której zależy jakość i tempo wprowadzanych przedsięwzięć restrukturyzacyjnych.

W świetle powyższych przesłanek przedmiotem pracy jest restrukturyzacja zatrudnienia wybranych przedsiębiorstw przemysłowych Polski Południowo-Wschodniej w latach 1989-2004. W artykule ograniczono się do zaprezentowania ważniejszych wyników badań prowadzonych w przedsiębiorstwach, popartych kilkoma charakterystycznym przykładami.

Badaniami objęto 22 duże przedsiębiorstwa przemysłowe położone w Polsce Południowo-Wschodniej, reprezentujące różne typy wielkości, własności oraz działy produkcji przemysłowej. Spełniają one też różne funkcje w strukturze gospodarczej, przy czym większość z nich należy do kategorii przedsiębiorstw o funkcjach międzynarodowych, tj. sprzedających większą część swojej produkcji na rynki zagraniczne, bądź krajowych z eksportem części produkcji na rynki międzynarodowe.

Spadek zatrudnienia

W systemie centralnego sterowania gospodarką, ze względu na przyjęte w nim założenia dostępności pracy dla wszystkich, nie przywiązywano zbyt dużej wagi do racjonalności poziomu zatrudnienia. W efekcie analizowane przedsiębiorstwa u progu transformacji charakteryzowały się – podobnie jak inne przedsiębiorstwa w kraju – poziomem zatrudnienia znacznie przewyższającym potrzeby wynikające ze skali produkcji. Dlatego w latach transformacji gospodarczej poszczególne przedsiębiorstwa znacznie redukowały swoje zatrudnienie. Spadek zatrudnienia był zróżnicowany, czego wyrazem jest wahający się wskaźnik dynamiki od 64,5 % w Plivie do 1,6 % w Nimecie (ryc.1).

Ze względu na wielkość wskaźnika dynamiki zatrudnienia w badanej grupie przedsiębiorstw można wyróżnić 4 typy przedsiębiorstw:

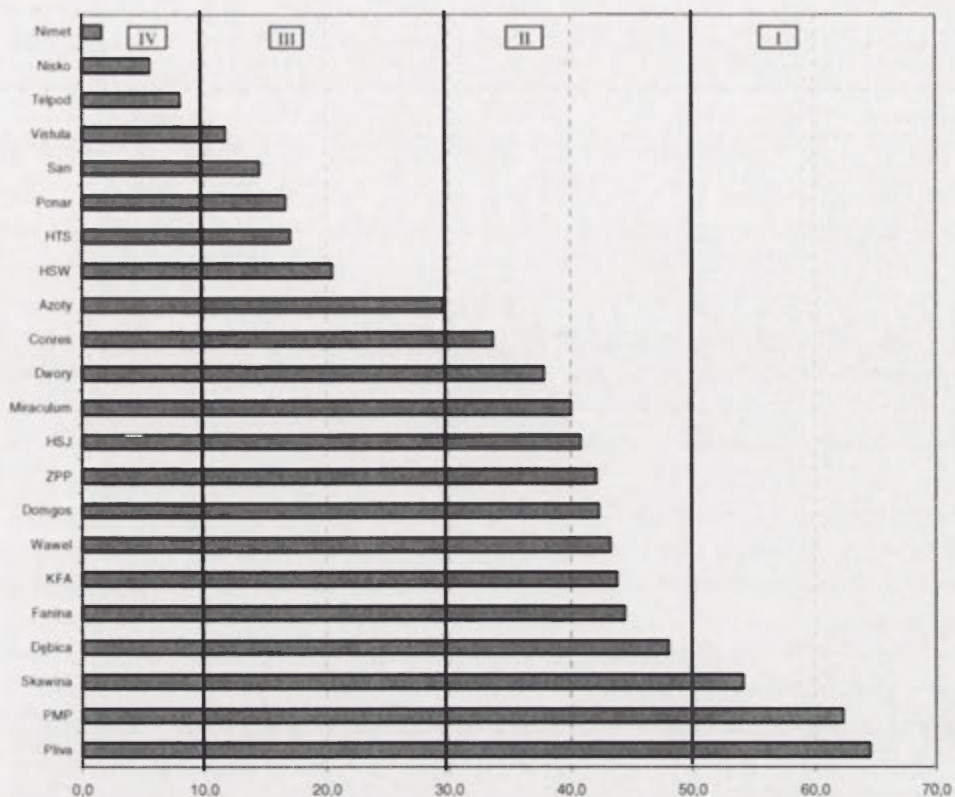
I) o małym spadku zatrudnienia (wskaźnik dynamiki 50-70%): Pliva, PMP, Skawina (razem 3 przedsiębiorstwa);

II) o umiarkowanym spadku zatrudnienia (wskaźnik dynamiki 30-50%): Dębica, Fanina, KFA, Wawel, Domgos, ZPP, HSJ, Miraculum, Dwory, Conres (10)

III) o dużym spadku zatrudnienia (wskaźnik dynamiki 10-30%): Azoty, HSW, HTS, Ponar, San, Vistula (6)

IV) o bardzo dużym spadku zatrudnienia (wskaźnik dynamiki 0-10%): Nisko, Telpod, Nimet (3).

Analiza powiązań między spadkiem zatrudnienia a wybranymi cechami przedsiębiorstw (wielkością, typem własności i profilem działalności) pozwala stwierdzić, że w grupie przedsiębiorstw o małym spadku zatrudnienia znalazły się wyłącznie przedsiębiorstwa prywatne przejęte przez kapitał zagraniczny, które zaliczono do kategorii przedsiębiorstw dużych (PMP, Pliva, Skawina). Są to przedsiębiorstwa, w których inwestor zagraniczny zapewnił źródła finansowania procesu restrukturyzacji, w tym – w przypadku PMP i Plivy – praktycznie całkowitej wymiany linii technologicznych i budowy nowych wydziałów produkcyjnych (Rachwał 2006). Natomiast w grupie 10 przedsiębiorstw o umiarkowanym spadku zatrudnienia dominują przedsiębiorstwa, które przez większą część okresu badawczego były w rękach państwowych. Cechą charakterystyczną tej grupy



Ryc. 1. Dynamika zatrudnienia badanych przedsiębiorstw w latach 1989*-2004**

* z wyjątkiem Dębicy – 1985 r., PMP – 1986 r., HSW – 1990 r.

** dla Nimetu, Niska, Ponaru i Telpodu przyjęto dane dla lat poprzedzających upadłość przedsiębiorstw.

Rozwinięcia skrótów przedsiębiorstw stosowanych na rycinie i w tekście: Nisko – Zakłady Mięsne „Nisko”; San – Zakłady Przemysłu Cukierniczego „San” (w 2004 r. Lu Polska); HTS – Huta Tadeusza Sendzimira (d. im. W. Lenina, obecnie Mittal Steel Poland o. w Krakowie); HSW – Huta Stalowa Wola (Grupa Kapitałowa); Azoty – Zakłady Azotowe w Tarnowie; HSJ – Huta Szkła Jarosław (obecnie O-I Polska); ZPP – Zakłady Płyt Piłśniowych w Przemyślu. KFA – Krakowska Fabryka Armatur; Skawina – Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych (Bahlsen Sweet sp. z o.o. i Lajkonik Snacks S.A.); PMP – Philip Morris Polska (d. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych przedsiębiorstw.

przedsiębiorstw jest fakt, że w większości są to przedsiębiorstwa zaliczane na początku transformacji do kategorii przedsiębiorstw dużych (pow. 250 zatrudnionych) i bardzo dużych (pow. 3 tys. zatrudnionych). W grupie sześciu przedsiębiorstw o dużym spadku zatrudnienia (Azoty, HSW, HTS, Ponar, San, Vistula) znajdują się cztery przedsiębiorstwa, będące – przez cały okres badawczy lub jego większą część – własnością Skarbu Państwa (Azoty, HSW, HTS, Ponar). W grupie przedsiębiorstw o bardzo dużym spadku zatrudnienia znalazły się trzy duże przedsiębiorstwa (Telpod, Nisko, Nimet), będące pod koniec okresu badawczego w stanie upadłości. Upadek Niska wynika z faktu błędnego wyboru inwestora strategicznego, który nie był zainteresowany restrukturyzacją i rozwojem zakładów, natomiast przyczyna upadłości Telpodu tkwi w specyfice branży elektronicznej, przeżywającej w latach transformacji gospodarczej ostry kryzys, który – wg kierownictwa firm tej branży – był nie do pokonania bez specjalnego programu rządowego wobec tego sektora (Rachwał 2001a, 2001b). Na upadłość Nimetu wpłynęły niekorzystne powiązania w zakresie zbytu (prawie cała produkcja kierowana była do Ursusa, który także miał poważne problemy ze stabilnością finansowej) i brak środków na modernizację linii technologicznych, w celu ukierunkowania produkcji na innych odbiorców.

W przebiegu zmian poziomu zatrudnienia zaznaczała się prawidłowość, polegająca na wystąpieniu trzech faz redukcji zatrudnienia – dwóch (1989-1992, 1998-2004) o dużym spadku zatrudnienia i jednej (1993-1997) o względnej stabilizacji lub małym spadku zatrudnienia.

Proces redukcji zatrudnienia, szczególnie w przypadku zwolnień grupowych w przedsiębiorstwach zlokalizowanych w mniejszych miastach (Nisko, Stalowa Wola, Jarosław), jest bardzo drażliwym problemem w każdym przedsiębiorstwie, nieuchronnie prowadzącym do konfliktów na linii pracownicy – kadra zarządzająca (pracodawca). Proces redukcji zatrudnienia był z reguły blokowany przez organizacje związkowe pracowników. Szczególnie silne naciski były w przedsiębiorstwach bardzo dużych, w których udział pracowników należących do związków zawodowych wynosił kilkadziesiąt procent (jak HTS, HSW). Ze względu na wielkość i znaczenie tych przedsiębiorstw wywierane naciski przybierały formę presji politycznej, co często kończyło się rezygnacją z zaplanowanej skali redukcji². Proces racjonalizacji zatrudnienia był także – w przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym (Dwory, Pliva, PMP, HSJ, San, Skawina) – zaburzony w wyniku zawarcia umów prywatyzacyjnych gwarantujących tzw. pakiet socjalny, obejmujący gwarancje zatrudnienia na określonym poziomie (od 2 do 4 lat od momentu przejęcia przedsiębiorstwa przez inwestora).

Zmiany w strukturze zatrudnienia

Proces restrukturyzacji zatrudnienia oznacza nie tylko racjonalizację poziomu zatrudnienia, ale także zmiany jego struktur tak, aby najefektywniej wykorzystywać zasoby pracy w przedsiębiorstwie i tym samym zapewnić jak największą efektywność jego funkcjonowania. Do szczególnie ważnych struktur zatrudnienia w przedsiębiorstwie należy zaliczyć: stosunek pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych (produkcyjnych) do pracowników nierobotniczych (umysłowych), strukturę wykształcenia, płci, wieku i stażu pracy.

Udział pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych w stosunku do ogółu pracowników jest w dużej mierze zależny od przekształceń rozmiaru i charakteru procesów produkcyjnych zachodzących w przedsiębiorstwie, które są wynikiem zmian profilu produkcji oraz technologii produkcji. W 11 przedsiębiorstwach, z których uzyskano dane, udział pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych wynosił na początku okresu badawczego od 62,0 do ponad 90%. Najwyższym udziałem pracowników fizycznych – ok. 90% – charakteryzowały się przedsiębiorstwa odzieżowe (Conres, Vistula), w których tradycyjnie, ze względu na specyfikę procesu produkcji, dużą rolę odgrywa praca fizyczna. Ze względu na zróżnicowanie profilu produkcji i wielkości przedsiębiorstw trudno o bezpośrednie porównania zmian w wielkości zatrudnienia w obydwu grupach pracowników. Można jednak przyjąć, że we wszystkich badanych przedsiębiorstwach zanotowano spadek zatrudnienia w grupie pracowników na stanowiskach robotniczych, a zmiany poziomu zatrudnienia w analizowanych grupach pracowników doprowadziły w większości badanych przedsiębiorstw do spadku udziału pracowników robotniczych w stosunku do pracowników nierobotniczych. Można przyjąć, że spadek udziału pracowników na stanowiskach robotniczych jest wynikiem postępujących zmian w technologii produkcji, wprowadzenia automatyzacji produkcji i eliminacji z niej pracy żywej oraz konieczności rozbudowy działów związanych z marketingiem, obsługą klienta

² Na negatywny wpływ zbytnio rozwiniętych związków zawodowych, partii politycznych, lobby i innych grup nacisku, w tym nieformalnych grup interesów, wywodzących się z czasów komunistycznych, na proces adaptacji przedsiębiorstw zwraca uwagę wielu autorów, prowadzący badania w innych regionach kraju, m.in. T. Strykiewicz (1999) i A. Koźmiński (1998).

i zbytem towarów. Na stanowiska te zatrudniani byli z reguły młodzi ludzie po studiach ekonomicznych z zakresu zarządzania i marketingu. We wszystkich badanych przedsiębiorstwach – w związku z komputeryzacją przedsiębiorstw – zaistniała także konieczność zatrudnienia pracowników odpowiedzialnych za funkcjonowanie sieci informatycznych i szkolenia pracowników w tym zakresie.

W funkcjonowaniu przedsiębiorstwa istotne znaczenie ma struktura wykształcenia pracowników. W badanych przedsiębiorstwach największą grupę stanowią pracownicy z wykształceniem zasadniczym zawodowym, zatrudnieni na stanowiskach robotniczych. Analizując dynamikę zmian liczby pracowników o określonym poziomie wykształcenia należy stwierdzić, że największy spadek nastąpił w grupie pracowników z wykształceniem podstawowym. Najmniejsze zaś spadki objęły grupy pracowników z wyższym wykształceniem. Prowadzona restrukturyzacja zatrudnienia doprowadziła w badanych przedsiębiorstwach do utrzymania lub wzrostu udziału pracowników z wykształceniem wyższym i średnim oraz do znacznego spadku udziału pracowników z wykształceniem podstawowym. Wraстал także udział grupy pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Należy to uznać za zjawisko korzystne, gdyż dotyczyło ono grupy pracowników na stanowiskach robotniczych, w których pracownicy o wykształceniu podstawowym ustępowali miejsca pracownikom wykwalifikowanym.

Formalne wykształcenie nie decyduje jeszcze o posiadaniu wysoko wykwalifikowanej kadry. Bardzo dużą rolę w podnoszeniu kwalifikacji załogi odgrywają szkolenia prowadzone przez firmę lub zewnętrzne podmioty, dostosowane do potrzeb przedsiębiorstw. W badanych przedsiębiorstwach zwracano uwagę, że w strategiach kadrowych firmy zakłada się nie tyle wzrost udziału pracowników z wyższym czy średnim wykształceniem na stanowiskach robotniczych (z wyjątkiem przemysłu zaawansowanej technologii), ale podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych pracowników pod kątem specyfiki wykonywanej przez nich pracy, w szczególności obsługi nowych linii technologicznych. Intensywnym programem szkoleniowym objęci byli przede wszystkim pracownicy przedsiębiorstw przejętych przez kapitał zagraniczny (jak Pliva, Dębica, HSJ, San, PMP), w mniejszym zaś stopniu pracownicy przedsiębiorstw będących w ręku skarbu państwa lub sprywatyzowanych poprzez NFI (z wyjątkiem Dworów, gdzie program szkoleń był bardzo bogaty i obejmował większą część załogi). W przedsiębiorstwach przejętych przez kapitał zagraniczny szkolenia dotyczyły nie tylko zagadnień produkcyjnych (szkolenie z zakresu umiejętności obsługi nowych linii technologicznych), ale także technologii komputerowej i języków obcych (preferowany był język angielski jako język międzynarodowy w kontaktach biznesowych, także w koncernach nie pochodzących z krajów anglojęzycznych, np. w chorwackiej Plivie).

W procesie restrukturyzacji zatrudnienia dochodzi także do zmian struktury płci pracowników badanych przedsiębiorstw. Struktura ta jest w dużej mierze zależna od profilu działalności przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach branży odzieżowej i cukierniczej w strukturze załogi dominowały kobiety, np. w Conresie – blisko 90%, w Sanie – 70%. Stosunkowo wysoki udział kobiet był w przedsiębiorstwach zaawansowanej technologii (Telpod, Pliva) oraz zakładach mięsnych (Nisko). W latach transformacji redukcje zatrudnienia objęły w większym stopniu kobiety, co doprowadziło w większości badanych przedsiębiorstw do niewielkiego spadku udziału kobiet w ogóle pracujących.

W analizie zmian struktur zatrudnienia przedsiębiorstw istotne są zmiany struktury wieku pracowników i ich stażu pracy. Z jednej strony starszy wiek oraz długi staż pracy i związane z tym duże doświadczenie w pracy na danym stanowisku jest dużą wartością z punktu widzenia efektywności działania firmy. Równie jednak ważny jest dopływ nowych, młodych pracowników, którzy z racji swojego wykształcenia mogą wnieść wiele innowacji w zakresie zarządzania i procesu produkcji. W badanych przedsiębiorstwach zwraca uwagę fakt, że do nowotworzonych lub rozbudowywanych działów przedsiębiorstwa, jak działy

marketingu czy zbytu towarów, przyjmowani byli nowi, z reguły młodzi pracownicy, co wpływa na zwiększenie się udziału grupy pracowników młodych i z krótszym stażem pracy. Okazało się jednak, że w wielu przedsiębiorstwach (głównie będących w ręku skarbu państwa i prywatyzowanych poprzez NFI) podczas redukcji zatrudnienia jednym z podstawowych kryteriów kwalifikacji do zwolnienia był staż pracy w przedsiębiorstwie, tzn. w pierwszej kolejności byli zwalniani pracownicy z mniejszym stażem. Decyzje takie tłumaczono faktem dużego doświadczenia pracowników starszych stażem oraz większą trudnością znalezienia sobie pracy w innych przedsiębiorstwach. Przyjmowano, iż pracownicy młodzi mają mniejsze zasługi dla przedsiębiorstwa oraz łatwiej sobie znajdą pracę w innym przedsiębiorstwie. W niektórych przedsiębiorstwach (HSW, HTS, Telpod, Domgos) wstrzymano nabór nowych pracowników oraz rozpoczęto zwolnienia. W efekcie takich działań w badanych przedsiębiorstwach nie następował proces odmładzania struktur wieku załogi, natomiast w bardzo dużych przedsiębiorstwach, będących w ręku skarbu państwa, zaznaczył się proces starzenia się załóg. Przykładowo, w HTS, w wyniku podjętych działań (w dużej mierze pod naciskiem związków zawodowych) w latach 1991-2001 nastąpił spadek poziomu zatrudnienia pracowników w grupach wiekowych do 40 lat i ich udziału w ogóle zatrudnienia. Natomiast znaczący wzrost udziału (o blisko 12 punktów proc.) nastąpił w grupie pracowników w wieku 41-50 lat oraz w grupie pracowników w wieku 51-60 lat (o prawie 4 punktów proc.). W efekcie tych zmian średnia wieku pracowników wzrosła z 38 lat w 1991 r. do 41,2 lat w 2001 r.

Podsumowanie

Reasumując analizowaną problematykę zmian poziomu i struktur zatrudnienia w badanych przedsiębiorstwach przemysłowych Polski Południowo-Wschodniej, należy stwierdzić, że:

- we wszystkich przedsiębiorstwach nastąpiła redukcja zatrudnienia, przy czym największa skala redukcji była w przedsiębiorstwach dużych i bardzo dużych będących w okresie transformacji własnością Skarbu Państwa;
- w procesie transformacji gospodarczej można wyróżnić 3 okresy redukcji zatrudnienia – dwie (1989-1992, 1998-2004) o dużym spadku zatrudnienia i jedną (1993-1997) odznaczającą się względną stabilizacją lub małym spadkiem zatrudnienia;
- redukcje zatrudnienia obejmowały w większym stopniu grupę pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych niż grupę pracowników umysłowych, natomiast nowe przyjęcia do pracy przeważały w grupie pracowników umysłowych;
- korzystne zmiany nastąpiły w strukturze zatrudnienia wg wykształcenia pracowników – nastąpił spadek udziału pracowników z wykształceniem podstawowym na rzecz pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim, w wielu przedsiębiorstwach nastąpił także wzrost udziału pracowników z wykształceniem wyższym;
- analiza struktur zatrudnienia wg płci wskazuje na przewagę spadku zatrudnienia kobiet nad mężczyznami;
- w przedsiębiorstwach nie następował proces odmładzania struktur wieku pracowników, w niektórych przedsiębiorstwach państwowych nastąpił proces wzrostu średniej wieku i stażu pracy zatrudnionych.

Należy zwrócić uwagę, że w procesie restrukturyzacji zatrudnienia znaczącą rolę odgrywało w badanych przedsiębiorstwach podnoszenie kwalifikacji pracowników poprzez różnego rodzaju szkolenia i dofinansowanie nauki w celu zdobycia formalnego wykształcenia. Przedsiębiorstwa, które przywiązywały dużą wagę do podnoszenia wiedzy

i umiejętności pracowników, należą do liderów procesu restrukturyzacji i umocniły swoją pozycję konkurencyjną na rynku krajowym i międzynarodowym.

Literatura

- Dowżycki A., Sobolewski H., Tłuchowski W., 2001, *Restrukturyzacja, prywatyzacja i wycena przedsiębiorstwa*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań.
- Jakóbiak W., 1993, *Restrukturyzacja przemysłu w okresie transformacji*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Karpiński A., 1986, *Restrukturyzacja gospodarki w Polsce i na świecie*, PWE, Warszawa.
- Kortus B., 1992, *Wprowadzenie do problematyki badań nad restrukturyzacją przemysłu*, Folia Geographica, Series Geographica-Oeconomica, XXIV, KNG PAN – Oddz. w Krakowie, Wrocław-Warszawa-Kraków, 7-11.
- Koźmiński A.K., 1998, *Odrabianie zaległości. Zmiany w organizacji i zarządzania w byłym bloku socjalistycznym*, WN PWN, Warszawa.
- Mączyńska E. (red.), 2001, *Restrukturyzacja przedsiębiorstw w procesie transformacji gospodarki polskiej*, t. I-II, INE PAN, Wydawnictwo DIG, Warszawa.
- Mikołajewicz Z., 1995, *Procesy restrukturyzacji przemysłu w regionach*, Studia i monografie, 222, Uniwersytet Opolski, Opole.
- Nalepka A., 1997, *Istota, zakres i metodyka restrukturyzacji przedsiębiorstwa*, [w:] Borowiecki R. (red.), *Restrukturyzacja a konkurencyjność przedsiębiorstw*. AE w Krakowie.
- 1998, *Zarys problematyki restrukturyzacji przedsiębiorstw*, Antykwa, Kraków.
- Pakuła L., 1992, *Postępy restrukturyzacji przemysłu w wybranych gałęziach przemysłu w okręgach Górnośląskim, Częstochowskim i Bielskim*, Folia Geographica, Series Geographica-Oeconomica, XXIV, KNG PAN – Oddz. w Krakowie, Wrocław-Warszawa-Kraków, 37-49.
- 2003, *Tendencje restrukturyzacji przemysłu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w dobie transformacji*, [w:] Ziolo Z., Makiela Z. (red.), *Przemysł w procesie globalizacji*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 6, KGP PTG, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG AP w Krakowie, Warszawa-Kraków, 59-66.
- Pasieczny J., 1997, *Restrukturyzacja – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] Borowiecki R. (red.), *Restrukturyzacja a konkurencyjność przedsiębiorstw*. AE w Krakowie.
- Pełka B., 1995, *Polityka, strategie i restrukturyzacja przemysłu w systemie gospodarczym*, Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemysle „Orgmasz”, Warszawa.
- Rachwał T., 2001a, *Proces restrukturyzacji Zakładów Mięśnych „Nisko” S.A. jako potencjalny czynnik aktywizacji rolniczej bazy surowcowej północnej części województwa podkarpackiego*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG nr 3, Warszawa-Kraków-Rzeszów, 181-189.
- 2001b, *Funkcjonowanie Krakowskich Zakładów Elektronicznych „TELPOD” w świetle przemian w polskim przemyśle elektronicznym*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 3, Warszawa-Kraków-Rzeszów, 167-180.
- 2006, *Restrukturyzacja technologiczna przedsiębiorstw przemysłowych Polski Południowo-Wschodniej jako czynnik podnoszenia ich konkurencyjności na rynku międzynarodowym*, [w:] Ziolo Z., Rachwał T. (red.), *Międzynarodowe uwarunkowania rozwoju przemysłu*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG nr 8, KGP PTG, Wydawnictwo Naukowe AP w Krakowie, Warszawa-Kraków 2006, 192-203.
- Sapijaszka Z., 1997, *Restrukturyzacja przedsiębiorstwa. Szanse i ograniczenia*, WN PWN, Warszawa.
- Stępień B., 2001, *Procesy przystosowawcze przedsiębiorstw postsocjalistycznych do warunków rynkowych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań.
- Strykiewicz T., 1999, *Adaptacja przestrzenna przemysłu w Polsce w warunkach transformacji*, WN UAM, Poznań.
- Sudoł S., Karaszewski W. (red.), 1996, *Proces transformacji rynkowej przedsiębiorstw (w świetle badań empirycznych)*, Wyd. UMK, Toruń.
- 2002, *Przyczyny rozwoju i upadku polskich przedsiębiorstw przemysłowych w okresie transformacji ustrojowej 1990-1998*, Wyd. UMK, Toruń.
- Tkocz M., 2001, *Restrukturyzacja przemysłu regionu tradycyjnego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 1998.
- Ziolo Z., 2003, *Kształtowanie się przedsiębiorstw przemysłowych w procesie globalizacji*, [w:] Ziolo Z., Makiela Z. (red.), *Przemysł w procesie globalizacji*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 6, KGP PTG, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG AP w Krakowie, Warszawa-Kraków, 9-19.

Wpływ czynników przyrodniczych na zagospodarowanie przestrzenne obszaru mierzejowego (na przykładzie nadmorskiego obszaru Rogowa)

Magdalena Racinowska-Ratajska

Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin

Wstęp

Otoczająca nas przestrzeń, podczas wielowiekowych działań ludzkości, nieomal w całości została przekształcona antropogenicznie. Każdy człowiek ocenia i wartościuje przyrodę według własnych kryteriów nie zastanawiając się niejednokrotnie, że żyje w środowisku przyrodniczym, które jest pojęciem znacznie szerszym i w uproszczeniu określa się je jako zbiór ekosystemów i geosystemów.

Współczesny wzrost gospodarczy, rozwój społeczny, postępująca urbanizacja intensyfikacja rolnictwa, powoduje coraz większą ingerencję w środowisko geograficzne, a w efekcie nieodwracalne jego zmiany. Dlatego też do każdego planu zagospodarowania przestrzennego niezbędne jest opracowanie ekofizjograficzne, a w kolejnym etapie prognoza oddziaływania na środowisko przedsięwzięć zawartych w projekcie realizacyjnym. Ujmując ogólnie zadaniem ekofizjografii jest podanie, w miarę syntetycznych, informacji o podstawowych komponentach środowiska geograficznego dla celów planowania przestrzennego. Natomiast prognoza ma przedstawiać skutki planowanego zagospodarowania i użytkowania terenu.

W zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się współzależności i sprzężenia zwrotne między komponentami środowiska, aspekty ekonomiczno-gospodarcze, infrastrukturę transportową, techniczną, urbanistykę, ochronę dziedzictwa kulturowego i dóbr kultury, turystykę, środowisko przyrodnicze.

Ochrona zasobów środowiska przyrodniczego, w szeroko rozumianym pojęciu, jest często zbyt pobieżnie traktowana przez planistów. Zapomina się, że zrównoważony rozwój funkcjonowania środowiska zależy od optymalnego jego rozpoznania i oceny podanej przez specjalistów w taki sposób, aby decydenci mogli podjąć optymalne i jednoznaczne uzasadnione decyzje.

Pomimo zaawansowanych technik przetwarzania i analizowania danych o środowisku przyrodniczym, możliwości graficznych prezentacji poszczególnych komponentów przyrodniczych, niezbędna jest interpretacja pozyskanych informacji przez przyrodnika, osobę wykwalifikowaną, posiadającą wiedzę o zachodzących zmianach w ekosystemach i umiejętność kształtowania tych procesów w środowisku życia człowieka.

Uwarunkowania przyrodnicze

Rogowo to niewielka miejscowość nadmorska położona pomiędzy Mrzeżynem a Dźwirzynem, w okolicy ujściowego odcinka Regi, i jeziora Resko Przymorskie. Od końca lat 30 XX w. obszar Rogowa zajęty był przez skoszarowane jednostki wojskowe i do 1989 r. wchodził w obręb terenów specjalnych, zajętych i zagospodarowanych przez wojsko. Jednocześnie była to miejscowość wypoczynkowa, zamknięta i wykorzystywana niemal wyłącznie na potrzeby MON-u.

Większość terenów powojсковych została przejęta przez Agencję Mienia Wojskowego, a następnie sprzedana z przeznaczeniem na zagospodarowanie, głównie turystyczno-wypoczynkowe. Znajduje to odbicie w szeregu opracowaniach fizjograficznych (*Opracowanie ekofizjograficzne...* 2003/2005, *Studium uwarunkowań...* 2002, *Waloryzacja przyrodnicza...* 1997).

Według podziału fizycznogeograficznego Polski J. Kondrackiego (2001), miejscowość Rogowo należy do makroregionu Pobrzeża Szczecińskiego, mezoregionu Wybrzeże Trzebiatowskie. Jest to obszar wykształconej mierzei nadmorskiej wraz z jeziorem przymorskim i obniżeniem pradoliny rzeki Starej Regi.

W podłożu występują grunty organiczne oraz mineralno-organiczne akumulacji jeziorno-bagiennnej (torfy, namuły, gytie, mułki) oraz grunty niespoiste (sympkie) morskiemierzejowe i wydmowe. Rejon Rogowa posiada złe warunki gruntowo – wodne dla budownictwa, dlatego też wymagane są szczegółowe badania geotechniczne przy pracach fundamentowych jak i w trakcie realizacji i eksploatacji obiektów budowlanych (Dobrcki Zachowicz 2000).

Do znajdujących się na zapleczu mierzei zbiorników wodnych należy płytkie jez. Resko Przymorskie o powierzchni ok. 5,8 km² i głębokości do 2,5 m. Połączone jest z morzem szeroką przetoką. Badania wykazały zasobność jeziora w substancję organiczną i mineralną (*Raport o stanie środowiska...* 2004).

W rejonie miejscowości Rogowo cenne pod względem przyrodniczym są tereny jeziora Resko Przymorskie, obniżenia dolinne łąk w rejonie rzeki Regi i Starej Regi. Wydzielone zostały tu siedliska chronione w sieci Natura 2000: jezioro przymorskie, solniska nadmorskie, nadmorskie wydmy białe, nadmorskie wydmy szare, bory na wydmach nadmorskich (bór bażynowy), starorzecza i inne naturalne zbiorniki wodne (Stara Rega), wilgotne wrzosowiska z wrzoścem bagiennym, suche wrzosowiska, bory i lasy bagienne.

Wnioski

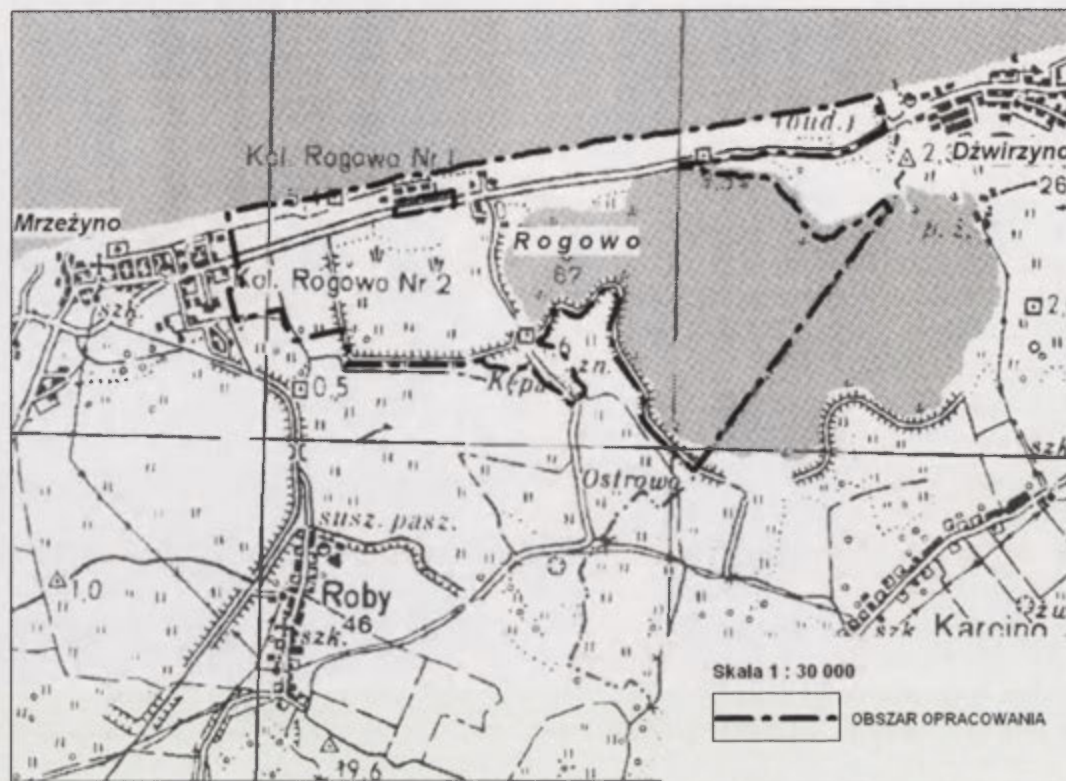
Cały obszar mierzei znajduje się w strefie o aktywnym zagrożeniu procesami geodynamicznymi, wiąże się ona z możliwością zatopienia lub podtopienia w okresach podwyższonego stanu morza. Z drugiej strony sam człowiek będzie powodował naruszenie, tego szczególnie wrażliwego geosystemu (Cieślak 2001; Racinowski, Pozlewicz 2003).

Teren mierzei w rejonie Rogowa proponowany do zagospodarowania rekreacyjnego charakteryzuje się słabymi warunkami podłoża budowlanego ze względu na nienoisne grunty (organiczne lub luźne piaski), płytki poziom wód podziemnych o charakterze agresywnym, które w ciągu roku wykazują znaczne wahania poziomów. Większość obiektów budowlanych wymaga specjalistycznych sposobów posadowienia budowli, które gwarantowałyby bezawaryjną eksploatację, na co zwraca uwagę między innymi Cieślak (2001).

Podejmując się oceny wpływu zamierzeń planistycznych na terenie niewielkiej przestrzeni geograficznej, jaką stanowi obszar Rogowa, zauważa się, że nie można stosować jednolitych schematów oceny. Podstawowym zadaniem jest rozstrzygnięcie problemu jak zachować w równowadze przyrodniczej obszar będący niezwykle atrakcyjny turystycznie, ale i cenny przyrodniczo, a jednocześnie narażony na niszczące działanie sił przyrody (m.in. procesy hydro- i geodynamiczne zmieniające linię brzegową i jej zaplecze). Przy realizacji nowej zabudowy powinno być wymagane uwzględnienie odporności środowiska przyrodniczego na antropopresję (Racinowska-Ratajska 2006).

Stan jakościowy poszczególnych elementów środowiska przyrodniczego obszaru Rogowa jest zróżnicowany przestrzennie. Na terenach powojсковych, znajdują się ekosystemy charakteryzujące się stosunkowo niewielkim przekształceniem i znacznym stopniem naturalności krajobrazu. Jest to obszar wrażliwy na antropopresję. Projektowane

zamierzenia wpłyną na prawidłowe funkcjonowanie środowiska w tym obszarze, poprzez zmianę rzeźby terenu i stosunków wodnych. Jednak natężenie tych zmian będzie uzależnione od stopnia przekształcenia środowiska przyrodniczego.



Literatura

- Cieślak A., 2001, *Zarys strategii ochrony brzegów morskich*. Inż. Morska i Geotechnika, 22.
- Dobrcki R., Zachowicz J., 2000, *Mapa geodynamiczna polskiej strefy brzegowej Bałtyku w skali 1:10 000*, Arch. PIG, Szczecin.
- Kondracki J., 2001, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Opracowanie ekofizjograficzne miejscowości Rogowo, gm. Trzebiatów, 2003/2005*, Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin.
- Podział hydrograficzny Polski. Część II. Mapa 1:200 000*, 1980, IMGW, Warszawa.
- Racinowska-Ratajska M., 2006, *Prognoza oddziaływania na środowisko, Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miejscowości Rogowo gm. Trzebiatów*, RBGP Szczecin.
- Racinowski R., Pozlewicz A., 2003, *Geologiczno-geotechniczne aspekty wyznaczania stref ochronnych w geosystemie nadmorskim wybrzeża Szczecińskiego*, Geologia i geomorfologia, 5, Słupsk.
- Raport o stanie środowiska w woj. zachodniopomorskim w latach 2002–2003*, 2004, IOS, WIOS, BMS, Szczecin.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebiatów*, Uchwała Nr L/504/02 Rady Miejskiej w Trzebiatowie z dnia 26 września 2002 r.
- Waloryzacja przyrodnicza gminy Trzebiatów – Operat generalny*, 1997, BKP Szczecin.

Zróżnicowania wewnątrzregionalne aktywności gospodarczej w Polsce (1994-2000)

Andrzej Raczyk

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

Przekształcenia polityczne i gospodarcze początku lat 90. spowodowały głębokie zmiany w obrębie wewnętrznego krajobrazu społecznego i ekonomicznego polskich regionów. Zmiany te są wynikiem oddziaływania dwóch przeciwstawnych tendencji: polaryzacji przestrzeni oraz jej konwergencji (Jakubowicz, Raczyk 2002). Kluczowego znaczenia w tym kontekście nabiera identyfikacja najważniejszych czynników determinujących kształtowanie zróżnicowań przestrzennych.

Celem opracowania jest określenie skali zróżnicowań intraregionalnych oraz zasadniczych uwarunkowań kształtujących te zróżnicowania w obrębie regionów. Badanie przeprowadzono dla lat 1994 – 2000. Przyjęcie takiego horyzontu czasowego było wynikiem szeregu ograniczeń i założeń. Po pierwsze niemożliwe jest śledzenie przeobrażeń sfery gospodarczej według jednostek lokalnych w całym okresie transformacji systemowej, tj. od roku 1989. Jest to konsekwencją głębokich zmian w obrębie systemów klasyfikacyjnych i zakresu badań statystyki publicznej w tym czasie oraz szczątkowej na początku lat dziewięćdziesiątych statystyki lokalnej. Ponadto dopiero od 1993 r. stworzono powszechną i w miarę wyczerpującą w zakresie podstawowym bazę statystyczną dla jednostek poziomu lokalnego (udostępnianą obecnie w ramach Banku Danych Regionalnych GUS). O zasadniczej porównywalności danych statystycznych można mówić od 1994 r.

Przełom lat 1993 i 1994 stanowił bardzo ważny moment okresu transformacji systemowej, związany z przechodzeniem z fazy głębokiej recesji do fazy wzrostu gospodarczego – „odbijanie się od dna”. Dlatego też jest on stosunkowo dobrym punktem odniesienia dla analiz o charakterze dynamicznym. W latach 1994 – 2000 przestrzenny wymiar przeobrażeń społeczno – gospodarczych pozostawał poza sferą oddziaływania władz centralnych lub regionalnych. Dopiero w roku 2000 w skali kraju stworzono podstawy prawne pod świadomą i celową politykę regionalną, realizowaną w praktyce od roku 2001 (Raczyk 2004). Obowiązująca od 1999 r. reforma organizacji terytorialnej państwa, wprowadzająca nowy, trójszczeblowy podział administracyjny kraju, nie spowodowała bowiem stworzenia żadnych instrumentów, zasad i procedur realizacji polityki inter- i intraregionalnej (Gilowska 2000).

Zagadnienie kształtowania nierówności przestrzennych jest jednym z zasadniczych i jednocześnie wzbudzającym największe spory i kontrowersje problemem teorii rozwoju regionalnego. Jest to wynikiem ścierania się dwóch przeciwstawnych koncepcji (Gorzelał, Jałowiecki 1998):

1. neoklasycznej, zakładającej, że istnieje naturalna tendencja do wyrównywania się krańcowych wynagrodzeń czynników produkcji. Po wyczerpaniu się wolnych czynników produkcji (pracy, terenu, energii, itd.) na danym obszarze ich cena rośnie, co powoduje, że kapitał szuka mniej kosztownych lokalizacji, a tańsza siła robocza napływa do miejsc, gdzie cena pracy jest wysoka. Poziom rozwoju ulega w efekcie wyrównaniu,
2. J.M. Keynesa – opartej na tezie, że na obszarach wysoko rozwiniętych produktywność jest dużo wyższa niż na terenach o niższym poziomie rozwoju. Powoduje to, że nawet w sytuacji znacznie wyższych kosztów produkcji (teren, siła robocza, energia, itd.) działalność gospodarcza jest tam znacznie bardziej opłacalna. Ponadto obszary cechujące

się wysokim poziomem zagospodarowania powodują przyciąganie nowych czynników produkcji, „wypłukując” je z otoczenia. W efekcie następuje koncentracja działalności gospodarczej i pogłębianie się międzyregionalnych dysproporcji.

Dokonując przeglądu literatury przedmiotu należy szczególnie podkreślić dominację analiz zróżnicowań międzyregionalnych nad badaniami prowadzonymi w odniesieniu do jednostek poziomu lokalnego oraz niedostateczne uwzględnianie roli czynników lokalnych w kształtowaniu się zróżnicowań przestrzennych. Takie podejście może prowadzić do uproszczonych, a czasami nawet do błędnych wniosków (Domański 2001). Wydaje się, że jest to spowodowane ograniczeniami zarówno w sferze teoretycznej, jak i empirycznej. W Polsce w analizowanym okresie zasadniczym problemem, obok dyskutowanego szeroko zjawiska zwiększania się (lub zmniejszania) między- i wewnątrzregionalnych dysproporcji, były głębokie przeobrażenia w obrębie struktur przestrzennych wykształconych w okresie gospodarki planowej. Zasadnicza weryfikacja tych struktur (Jakubowicz, Raczyk 1998), cechująca się niespotykanym wcześniej tempem i zakresem, a będąca wynikiem oddziaływania szeregu zupełnie nowych procesów, spowodowała konieczność prowadzenia wielu badań przestrzennych praktycznie od nowa. Początek okresu transformacji stanowił przy tym wyraźną cezurę, poza horyzont której współczesne analizy wychodzą bardzo rzadko. Między innymi ten brak ciągłości badań przestrzennych oraz dynamika zmian powodują, że przeobrażenia obserwowane w kraju w okresie transformacji cechuje jak dotąd brak zadowalającej teorii. Dotyczy to zresztą zarówno nauk geograficznych (Stryjakiewicz 1999), jak i ekonomicznych (Trzeciakowski 1997).

Istotnym problemem był również pomiar aktywności gospodarczej w układach lokalnym. Badania takie praktycznie pozbawione są jednolitego wzorca w literaturze krajowej. Ponadto, ze względu na brak możliwości prostej adaptacji wskaźników stosowanych w analizach regionalnych (np. PKB, nakłady inwestycyjne, itd.) do analiz układów lokalnych, konieczny był dobór wskaźników pośrednio charakteryzujących aktywność gospodarczą.

Analizę związku mobilności przestrzennej ludności z poziomem aktywności gospodarczej oparto o model kumulatywnego procesu wzrostu w układzie intraregionalnym. Zgodnie z nim procesy migracyjne stanowią bezpośrednie następstwo różnic dochodów gospodarstw domowych, poziomu rozwoju gospodarczego (w tym czynnika rynku pracy), kapitału ludzkiego, kapitału społecznego oraz dostępności do infrastruktury i jej jakości. Szczegółowe założenia oraz charakterystykę elementów tego modelu zawarto w opracowaniu Raczyka (2004). Posłużył on do konstrukcji syntetycznego wskaźnika aktywności gospodarczej. Wskaźnik ten wyznaczono wykorzystując metodę stosowaną do obliczania Wskaźnika Rozwoju Społecznego (Human Development Index). Do jego konstrukcji przyjęto następujące wskaźniki cząstkowe:

1. przedsiębiorczość indywidualna – podmioty gospodarcze osób fizycznych zarejestrowane w rejestrze REGON na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym,
2. duża przedsiębiorczość – spółki prawa handlowego z przewagą kapitału polskiego zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tysięcy mieszkańców w wieku produkcyjnym,
3. przedsiębiorczość zagraniczna – spółki prawa handlowego z przewagą kapitału zagranicznego zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tysięcy mieszkańców w wieku produkcyjnym,
4. aktywność obywatelska społeczności lokalnych – fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne na 10 tysięcy mieszkańców w wieku produkcyjnym,
5. natężenie usług – pracujący w sektorze usług na 1000 mieszkańców,
6. otoczenie biznesu – udział podmiotów gospodarczych sekcji Pośrednictwa finansowego oraz Obsługi nieruchomości firm w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych,
7. podatki od osób fizycznych (PIT) na 1000 mieszkańców,

8. podatki od osób prawnych (CIT) na 1000 mieszkańców.

Dotychczas prowadzone badania naukowe poświęcone ocenie sytuacji w Polsce w zakresie kształtowania zróżnicowań regionalnych w latach dziewięćdziesiątych nie dały jednoznacznych rezultatów. Posługując się często tymi samymi danymi statystycznymi formułowano poglądy zarówno o wzroście, jak też zmniejszaniu się dysproporcji zróżnicowań (Szlachta, Dziemianowicz 2001). Większość autorów oraz dokumentów planistycznych wskazywała jednak na nieuchronność ich wzrostu w przyszłości. Szczególnie podkreślany był fakt, iż największe znaczenie odgrywać będą w tym wypadku procesy polaryzacji wewnątrzregionalnej (Dziemianowicz 1999, *Narodowa...* 2000, *Wstępny...* 2002).

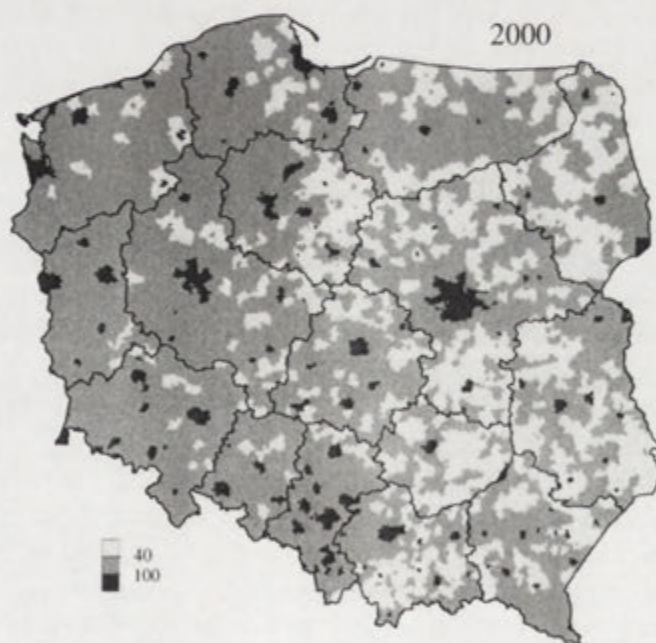
Rozkład przestrzenny aktywności gospodarczej wskazuje, iż charakterystyczną cechą początkowego okresu transformacji była koncentracja aktywności w głównych miastach Polski (Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław) lub tych ośrodkach przemysłowych, które pozostały niewrażliwe na tzw. „szok transformacyjny” (np. Bogatynia, Polkowice) (ryc. 1). Zwarte obszary o wysokim lub średnim poziomie rozwoju gospodarczego obejmowały bardzo niewielki obszar kraju i dotyczyły terenów aglomeracji. Przeważały natomiast obszary przeżywające głęboki regres gospodarczy, związany przede wszystkim z dominacją w nich tradycyjnych gałęzi przemysłu oraz rolnictwa (północna i wschodnia część kraju). Przestrzenny rozkład aktywności na początku lat dziewięćdziesiątych należy przy tym traktować jako odzwierciedlenie podatności poszczególnych obszarów na zjawiska kryzysogenne.

Zasadnicze obszary aktywności gospodarczej w badanym okresie nie uległy większym zmianom. Pomimo względnej stabilności struktur przestrzennych, analiza dynamiki zmian w obrębie poszczególnych jednostek obserwacji wskazuje na nieznaczne przesunięcia wag poszczególnych czynników rozwojowych. Nadal największą rolę odgrywała wprawdzie obecność dużych ośrodków miejskich oraz przedsiębiorstw przemysłowych (np. Lubin, Polkowice, Wronki). Coraz większe znaczenie miał jednak czynnik renty położenia (węzły komunikacyjne o znaczeniu krajowym – np. Kobierzyce, Tarnowo Podgórne; przejścia graniczne o znacznym natężeniu ruchu osobowego i towarowego – np. Terespol, Zgorzelec) oraz rozwoju usług turystycznych (Szklarska Poręba, Karpacz, Zakopane, Łeba). Może to powodować, iż w przyszłości jednostki związane z tymi rodzajami działalności staną się istotnymi ogniwami gospodarki kraju.

Badany okres lat 1994 – 2000 charakteryzował się ciągłym wzrostem aktywności gospodarczej w skali regionalnej. Było to naturalne, zważywszy na fakt kształtowania się praktycznie od podstaw wielu zjawisk życia gospodarczego (np. przedsiębiorczość) oraz poprawę koniunktury ogólnokrajowej. Zróżnicowane były natomiast tempo oraz wielkość fluktuacji tej aktywności w poszczególnych latach. Można przy tym wyznaczyć dwa główne okresy:

- ożywienia i boomu gospodarczego lat 1994–1997,
- nasilenia procesów restrukturyzacyjnych – 1997–2000.

Pierwszy wyróżniony okres wiązał się przede wszystkim z ilościowym wzrostem w obrębie większości zjawisk gospodarczych (np. liczby podmiotów gospodarczych, poprawy sytuacji na rynku pracy) i był właściwy dla wczesnej fazy aktywizacji gospodarczej regionów. Miał również charakter kompensacyjny, tzn. wynikał się z przywracania zdolności wytwórczych tych podmiotów gospodarczych, które ograniczyły je drastycznie w czasie recesji. Sumaryczny efekt obu zjawisk spowodował, iż tempo wzrostu gospodarczego na obszarze przeważającej części województw było większe, niż średnio w kraju. Najślabiej zaznaczyło się jedynie na słabo zagospodarowanych terenach wiejskich wschodniej części kraju.



Ryc. 1. Poziom rozwoju gospodarczego w latach 1994 - 2000 (Polska = 100)
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

Wejście w drugi wyróżniony okres spowodowało spowolnienie tempa wzrostu aktywności gospodarczej. Wynikało to z ograniczenia prostych możliwości poszerzania zakresu działalności istniejących podmiotów gospodarczych. Z uwagi na coraz większą konkurencję na rynku przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych, utrzymanie dotychczasowej pozycji tych podmiotów wiązało się z koniecznością poniesienia znacznego wysiłku inwestycyjnego oraz szeregu zmian organizacyjnych. Powodowało również utrudnienie startu nowych jednostek, przede wszystkim ze względu na fakt coraz większej roli bariery kapitałowej. Faza restrukturyzacji ujawniła przy tym rzeczywistą trwałość istniejących uwarunkowań rozwoju poszczególnych obszarów, przejawiającą się w zdolności do generowania wzrostu nawet w warunkach nieznacznego pogorszenia się koniunktury. Wskazuje ona wyraźnie, iż zdolność taką przejawia tylko nieznaczna część regionu, zawężona praktycznie do obszarów aglomeracji oraz pojedynczych gmin związanych z rozwojem turystyki lub przemysłu – np. Stronie Śląskie, Kudowa Zdrój, Świeradów Zdrój. Można przy tym przypuszczać, iż obserwowana trwałość wzrostu aktywności gospodarczej tych jednostek w całym badanym okresie warunkowana była przede wszystkim uruchomieniem kumulatywnych procesów wzrostu w obrębie tych obszarów. W efekcie wykazywały one mniejszą zależność od wahań koniunkturalnych, stwarzając tym samym bodźce rozwojowe dla gospodarki regionu. Pozostałe gminy, stanowiące zdecydowaną większość, charakteryzowały się natomiast bardzo dużą wrażliwością na zmiany koniunkturalne. Wskazuje to na fakt, iż pozbawione były trwałych przesłanek rozwoju natury wewnętrznej (endogenicznej) i uzależnione były przede wszystkim od występowania czynników zewnętrznych (Raczyk 2004).

Na podstawie przedstawionych wniosków można stwierdzić, iż wzrost kompensacyjny lat 1994-1997 spowodował częściowe tylko przywrócenie stopnia wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego obszarów w największym stopniu dotkniętych skutkami procesu transformacji. Dotyczyło to przede wszystkim gmin o dominującej funkcji przemysłowej, położonych na terenie Sudetów. Nie przyczynił się jednak do utrwalenia procesów wzrostu w latach następnych na poziomie odpowiadającym zgromadzonemu potencjałowi tych obszarów. Świadczy o tym chociażby obserwowana dynamika zmian w latach 1997-2000. U źródeł głębokiego regresu gospodarczego pierwszych lat transformacji leżała najczęściej słabość większości czynników rozwojowych, warunkowana wieloletnim procesem degradacji społecznej i ekonomicznej (Ciok 1994). Nie mogła jej w istotny sposób zmienić krótkotrwała, aczkolwiek znacząca poprawa koniunktury gospodarczej. Wydaje się przy tym, iż zmiany w obrębie większości czynników rozwojowych są procesem długotrwałym. Świadczy o tym względna trwałość ukształtowanych w początkowym okresie transformacji struktur przestrzennych – współczynnik korelacji między poziomem aktywności gospodarczej w roku 1994 i 2000 wyniósł 0,83.

Wzrost dysproporcji w badanym okresie miał dwa oblicza. W ujęciu bezwzględny w każdym województwie nastąpił wyraźny wzrost rozpiętości pomiędzy gminami o najniższym i najwyższym poziomie rozwoju ekonomicznego. Wynikało to przede wszystkim z występowania pojedynczych jednostek przyjmujących wartości ekstremalne, znacznie przekraczające średnią krajową (z reguły największe miasta regionu) oraz znacznie poniżej średniej krajowej (gminy wiejskie). Zjawisko to wystąpiło w największym stopniu w województwie mazowieckim oraz wielkopolskim (tab. 1). Jednocześnie jednak relatywna wielkość różnicowań, liczona w relacji do średniej krajowej, pozostawała na względnie stałym poziomie, a w pojedynczych przypadkach uległa nawet zmniejszeniu. Stanowiło to efekt opisanego wzrostu o charakterze kompensacyjnym oraz było konsekwencją specyfiki okresu transformacji, polegającej na kształtowaniu się zasadniczych zjawisk społeczno – ekonomicznych praktycznie od podstaw (np. stopa bezrobocia, podmioty z kapitałem zagranicznym, itd.)

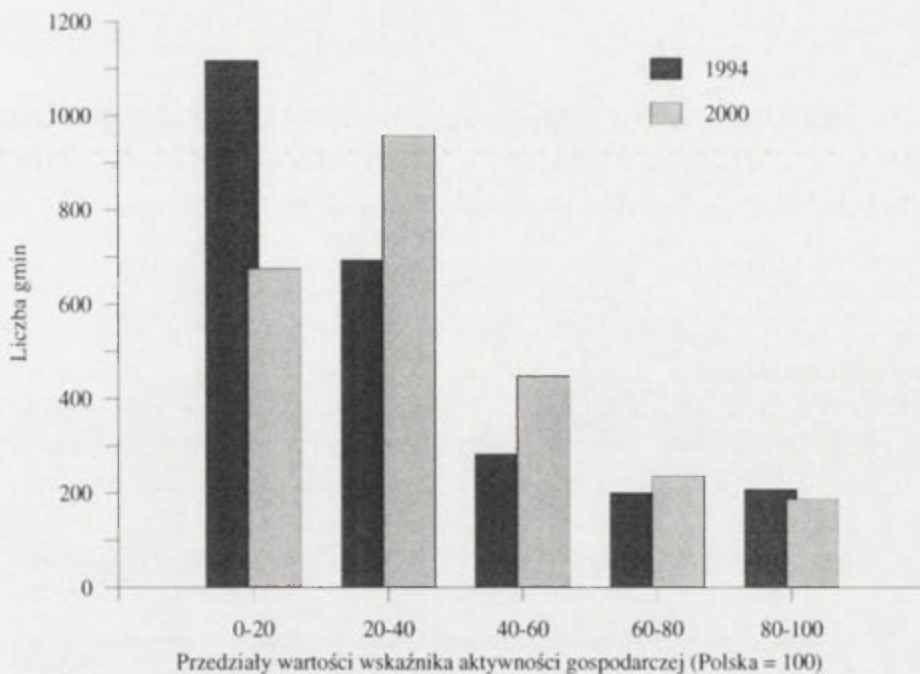
Tabela 1. Statystyki opisowe wskaźnika aktywności gospodarczej w podziale na województwa w latach 1994-2000

| Województwo | Rozstęp | | Średnia | | Współczynnik zmienności | | Współczynnik skośności | | Kurtozą | |
|---------------------|---------|-----------|---------|-----------|-------------------------|-----------|------------------------|-----------|---------|-----------|
| | 2000 | 1994-2000 | 2000 | 1994-2000 | 2000 | 1994-2000 | 2000 | 1994-2000 | 2000 | 1994-2000 |
| Dołnośląskie | 141,8 | -6,8 | 67,8 | 3,2 | 35,3 | -8,2 | 1,5 | -0,1 | 3,2 | 0,3 |
| Kujawsko-pomorskie | 118,7 | -27,7 | 52,7 | 4,0 | 44,0 | -11,7 | 1,3 | -0,3 | 1,7 | -1,2 |
| Lubelskie | 136,5 | -8,9 | 48,6 | 3,1 | 45,4 | -13,1 | 1,9 | -0,4 | 4,3 | -0,7 |
| Lubuskie | 124,7 | -14,8 | 70,0 | 3,6 | 33,8 | -7,6 | 1,8 | 0,3 | 4,4 | 1,5 |
| Łódzkie | 104,9 | -16,2 | 52,6 | 7,4 | 37,1 | -14,7 | 1,4 | -0,3 | 2,0 | -0,4 |
| Małopolskie | 137,4 | -13,2 | 54,5 | 5,5 | 45,7 | -19,7 | 1,6 | -0,5 | 2,6 | -1,3 |
| Mazowieckie | 373,4 | 86,6 | 61,1 | 9,4 | 74,1 | 1,2 | 3,5 | 1,0 | 17,4 | 8,5 |
| Opolskie | 144,0 | -5,3 | 63,5 | 6,9 | 34,8 | -10,0 | 2,3 | 0,4 | 9,2 | 3,3 |
| Podkarpackie | 136,6 | -24,1 | 52,2 | 4,4 | 46,9 | -18,0 | 1,8 | -0,2 | 3,4 | -0,6 |
| Podlaskie | 109,8 | 0,1 | 49,6 | 4,5 | 43,8 | -11,2 | 1,2 | -0,2 | 1,3 | -0,2 |
| Pomorskie | 198,5 | 3,2 | 65,3 | 5,4 | 47,1 | -6,2 | 1,9 | 0,0 | 5,7 | 0,5 |
| Śląskie | 152,4 | -40,8 | 69,5 | 7,3 | 36,5 | -15,6 | 1,4 | 0,1 | 2,8 | 0,5 |
| Świętokrzyskie | 120,3 | -0,6 | 43,8 | 0,4 | 51,4 | -9,2 | 1,9 | 0,1 | 3,8 | 1,1 |
| Warmińsko-Mazurskie | 134,0 | -10,2 | 55,6 | 3,5 | 42,0 | -4,3 | 1,2 | -0,2 | 1,6 | -1,1 |
| Wielkopolskie | 225,1 | 55,0 | 60,5 | 3,8 | 44,4 | -3,7 | 2,7 | 0,9 | 12,7 | 9,0 |
| Zachodnio-pomorskie | 118,7 | -28,7 | 65,2 | 0,3 | 37,9 | -5,0 | 1,2 | -0,1 | 1,0 | -0,8 |

Źródło: Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę całą populację gmin w obrębie poszczególnych regionów wyraźnemu zmniejszeniu uległy miary rozproszenia (odchylenie standardowe, współczynnik zmienności). Dotyczyło to całego kraju, przy czym w największym stopniu województwa podkarpackiego i małopolskiego. W tym kontekście można mówić o wyraźnym zmniejszaniu się dysproporcji przestrzennych. Potwierdzeniem tego jest charakter zmian rozkładu przestrzennego aktywności gospodarczej, polegający na dominacji w początkowym okresie badania obszarów o niskich i bardzo niskich wartościach analizowanego wskaźnika oraz zmniejszanie się ich liczby w kolejnych latach (ryc. 2).

Obserwowana względna stabilność struktur przestrzennych związana z brakiem wyraźnego wzrostu dysproporcji w ujęciu relatywnym oznacza, iż zasadniczy wzrost zróżnicowań nastąpił prawdopodobnie w początkowym okresie transformacji, nie objętym badaniem. W tym kontekście można mówić o zagrożeniu utrwalenia się wykształconych wówczas zróżnicowań przestrzennych. W perspektywie długookresowej prowadzić to będzie do wzrostu poziomu dysproporcji wewnątrzregionalnych, zwłaszcza w wypadku ujawnienia się sytuacji kryzysowych.



Ryc. 2. Liczba gmin według poziomu aktywności gospodarczej w Polsce w latach 1994-2000
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Literatura

- Ciok S., 1994, *Wybrane obszary problemowe Polski Południowo-Zachodniej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia Geograficzne, LXII, 1631.
- Domański B., 2001, *Deformacje metodologiczne i ideologiczne w badaniach przekształceń przestrzeni gospodarczej Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] Rogacki H. (red.), *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Dziemianowicz W., 2000, *Zróżnicowania międzyregionalne i wewnątrzregionalne; ich skala i specyfika jako przestanka delimitacji obszarów problemowych polityki regionalnej państwa w latach 2000–2006*, ekspertyza wykonana na potrzeby NSRR, Warszawa.
- Gilowska Z., 2000, *Regionalne uwarunkowania reform strukturalnych*, Studia Regionalne i Lokalne, 2, EIRRiL, Warszawa.
- Gorzela G., Jałowiecki B., 1998, *Problematyka społeczna w gospodarce przestrzennej*, [w:] Marszał T., Opałło M (red.), *Współczesne problemy rozwoju regionalnego*, Biuletyn KPZK PAN, 180, Warszawa.
- Jakubowicz E., Raczyk A., 1998, *Uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne rozwoju obszarów górskich i górzystych Sudetów*, RCSS BRR, Wrocław.
- Jakubowicz E., Raczyk A., 2002, *Problemy i wskaźniki oceny zróżnicowań wewnątrzregionalnych*, [w:] Rogacki H., *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*, 2000, Uchwała Nr 105 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie przyjęcia Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2001-2006 (M.P. 2000 nr 43, poz. 851).
- Raczyk, A. 2004. *Nisze aktywności gospodarczej na Dolnym Śląsku*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, praca doktorska.
- Stryjakiewicz T., 1999, *Adaptacja przestrzenna przemysłu w Polsce w warunkach transformacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Szlachta J., Dziemianowicz W., 2001, *Bieda i bogactwo w Polsce w układzie terytorialnym*, <http://www.europa.edu.pl/topics/ksp/2001/11/27/2350224.html>
- Trzeciakowski W., 1997, *Teoretyczne przesłanki i założenia transformacji systemowej Polskiej gospodarki*, [w:] śBelka M., Trzeciakowski W. (red.), *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, INE PAN, Warszawa.
- Wstępny Narodowy Plan Rozwoju 2002-2003*, 2002, Uzupełnienie i rozszerzenie dokumentu „Wstępny Narodowy Plan Rozwoju 2000-2002”, przyjętego przez Komitet Integracji Europejskiej 22 grudnia 1999 r.

Problemy ekorozwoju i zagospodarowania przestrzennego obszarów prawnie chronionych na przykładzie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego

Roman Rudnicki

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

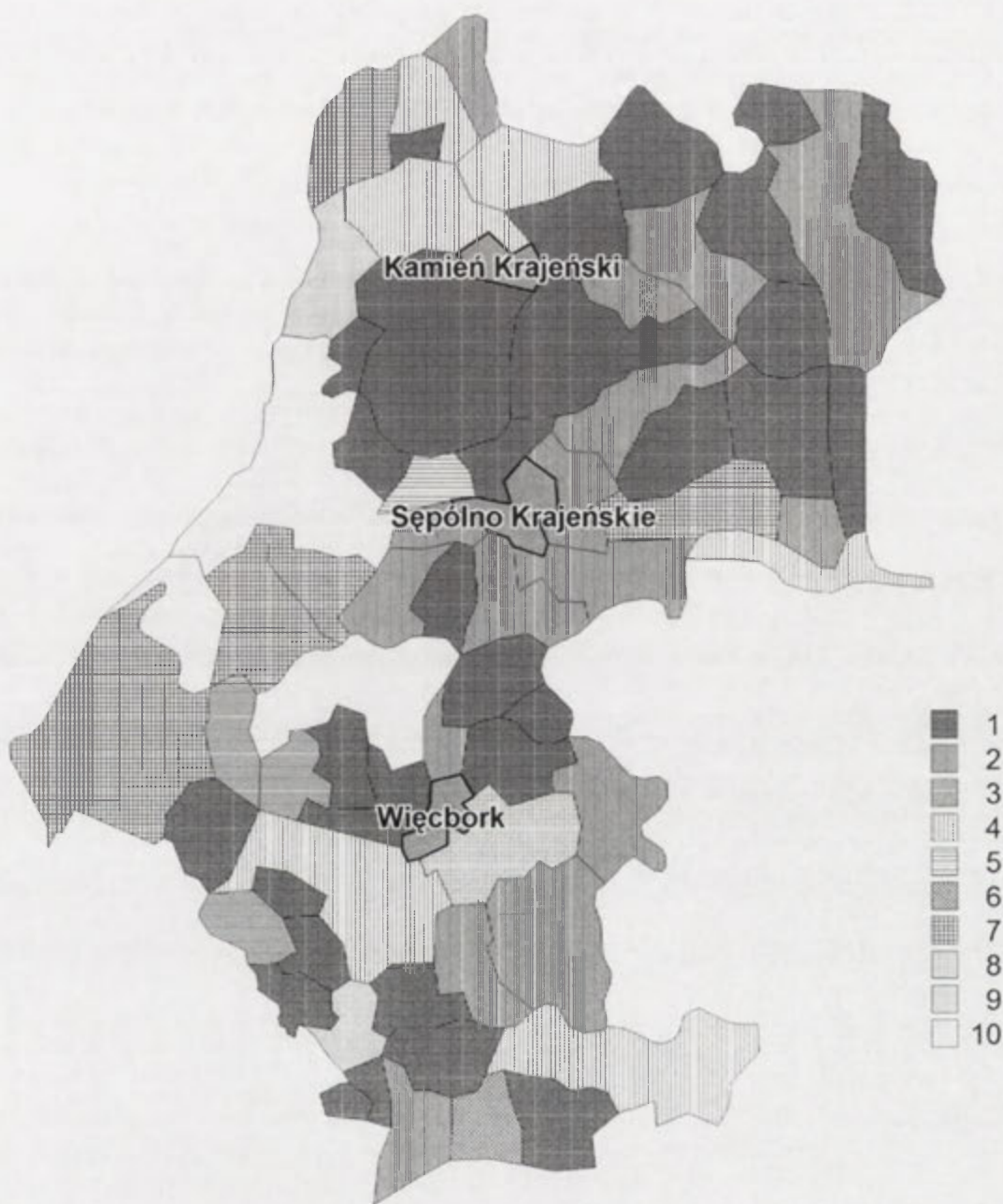
Uwagi wprowadzające

W celu zachowania unikalnego środowiska przyrodniczego, swoistych cech krajobrazu oraz wartości kulturowych, charakterystycznych dla regionu Pojezierza Krajeńskiego, w 1998 r. został utworzony Krajeński Park Krajobrazowy. Powołanie tej formy ochrony przyrody wiąże się z powszechnym wprowadzeniem postulatu zrównoważonego rozwoju jako podstawy kształtowania gospodarki przestrzennej. W tym ujęciu za obligatoryjne uznać można dwie zasady:

- ściśle dostosowanie form i intensywności działalności człowieka do naturalnych możliwości środowiska przyrodniczego (np. zrównoważenie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz odchodzenie od intensywnych form gospodarowania rolniczego),
- konieczność respektowania ograniczeń w działalności gospodarczej (np. zakaz lokalizacji inwestycji przyczyniających się do degradacji środowiska; Rudnicki 2004).

Obszary parków krajobrazowych, ze względu na ich duże walory przyrodnicze i kulturowe, preferowane są do działalności gospodarczej w zakresie turystyki – zwłaszcza kwalifikowanej (np. ekoturystyka i agroturystyka) oraz rolnictwa – głównie ekologicznego (Sasinowski (red.) 2000, Stasiak (red.) 2001).

Krajeński Park Krajobrazowy utworzony został na terenie atrakcyjnym pod względem fizjograficznym (Pojezierze Krajeńskie – krajobraz młodoglacjalny) oraz kulturowym (Krajna – kraina historyczna, której nazwa wywodzi się od położenia obszaru na skraju kształtującego się wczesnośredniowiecznego państwa polskiego). Jego powierzchnia wynosi 73,8 tys. ha i obejmuje obszary wiejskie północno-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, położone w granicach administracyjnych sześciu gmin – w trzech powiatach (z wyłączeniem terenów zabudowanych), tj.: w powiecie sępoleńskim – Więcbork (wszystkie 19 sołectw), Sępólno Krajeńskie (wszystkie 23 sołectwa), Kamień Krajeński (wszystkie 13 sołectw), Sośno (4 sołectwa) oraz gminy Mrocza (3 sołectwa) w powiecie nakielskim i Kęsowo (3 sołectwa) w powiecie tucholskim (artykuł dotyczy stanu w latach 2002-2004 r.). W układzie mikroskalowych jednostek przestrzennych teren Parku obejmuje 65 sołectw oraz 69 obrębów geodezyjnych (ryc.1). Oprócz niespójnego podziału administracyjnego koordynację działań w zakresie ekorozwoju utrudnia również fakt, że gospodarka leśna na terenie Parku prowadzona jest aż przez 4 nadleśnictwa tj.: Nadleśnictwo Runowo (część południowa), Nadleśnictwo Lutówko (część północno-zachodnia) oraz enklawy leśne należące do Nadleśnictwa Tuchola (rejon wsi gminnej Kęsowo) i Nadleśnictwa Zamrzenia (rejon wsi Przymuszewo w gm. Kęsowo).



Ryc. 1. Kierunki użytkowania ziemi – Krajenski Park Krajobrazowy (2004 r.)

1 – dominacja użytków rolnych (UR6), 2 – bardzo wysoki udział użytków rolnych z bardzo małym udziałem lasów (UR5L1), 3 – bardzo wysoki udział użytków rolnych z bardzo małym udziałem wód (UR5W1), 4 – wysoki udział użytków rolnych z małym udziałem lasów (UR4L2), 5 – wysoki udział użytków rolnych z małym udziałem wód (UR4W2), 6 – wysoki udział użytków rolnych z bardzo małymi udziałami lasów i wód (UR4L1W1), 7 – średni udział użytków rolnych i lasów (UR3L3), 8 – średni udział użytków rolnych z małym udziałem lasów i bardzo małym udziałem wód (UR3L2W1), 9 – mały udział użytków rolnych z wysokim udziałem lasów (UR2L4), 10 – bardzo mały udział użytków rolnych z bardzo wysokim udziałem lasów (UR1L5)
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych wydziałów geodezji Starostw Powiatowych w Nakle nad Notecią, Sępólnie Krajeńskim i Tucholi – rozliczenie gruntów wg obrębów, stan w lipcu 2004 r.

Diagnoza stanu zagospodarowania przestrzennego

Przeprowadzona diagnoza stanu zagospodarowania przestrzennego Krajeńskiego Parku Krajobrazowego wykazała szereg – pozytywnych jak i negatywnych – uwarunkowań.

1. W zakresie warunków przyrodniczych oraz struktury użytkowania i własności ziemi.

- Przeciętna wartość wskaźnika bonitacji użytków rolnych wynosi 0,80 pkt., co wskazuje na niekorzystne warunki przyrodnicze rolnictwa, charakteryzujące się – oprócz falistej lub pagórkowatej rzeźby terenu – wysokimi udziałami gleb najniższych klas bonitacyjnych (klasy V i VI stanowią blisko 26% użytków rolnych w Parku).
- Struktura użytkowania ziemi charakteryzuje się przewagą rolniczych form użytkowania ziemi – 64% powierzchni Parku stanowią użytki rolne (pozostałe formy – lasy 24,8%, wody 3,9%, tereny zurbanizowane 3,6% i grunty pozostałe 3,7%). Odnotowano 47 obrębów (68% ogółu), charakteryzujących się dominacją lub bardzo wysokim udziałem użytków rolnych (por. ryc.).
- Obszar Parku wyróżnia się niekorzystną – z punktu widzenia bioróżnorodności – strukturą rolniczego użytkowania ziemi. W ramach użytków rolnych zdecydowanie przeważają grunty orne – średnio 85,7% UR (pozostałe formy – łąki 9%, pastwiska 4,7%, sady 0,6% UR). Niski udział form ekstensywnych – trwałych użytków zielonych (łąki i pastwiska) jest – z punktu widzenia zachowania naturalnych ekosystemów – zjawiskiem niekorzystnym.
- Wysoki udział użytków rolnych w warunkach dużego udziału gleb o niskich klasach bonitacyjnych wskazują na konieczność zmiany struktury użytkowania ziemi – głównie w kierunku wzrostu powierzchni gruntów leśnych oraz (w ramach rolniczego użytkowania ziemi) podniesienia areалу użytków zielonych – przede wszystkim w strefach dolin rzecznych oraz terenów o rzeźbie falistej lub pagórkowatej i objętych gospodarką orną. W tym miejscu szczególnie niepokoi fakt, że zgodnie z wynikami spisu rolnego w 2002 r. na terenie Parku odnotowano jedynie 21 gospodarstw rolnych ponoszących wydatki na zalesienia.
- Struktura własnościowa ziemi charakteryzuje się z jednej strony dużym udziałem gruntów rolnictwa indywidualnego w ogólnej powierzchni Parku (średnio 45,5%), a z drugiej znaczącym udziałem sektora publicznego, w tym głównie Lasów Państwowych (24,5%) i Agencji Nieruchomości Rolnych (20,3%).
- Relatywnie wysoki udział gruntów własności sektora publicznego (około 50% powierzchni Parku) uznać można za zjawisko pozytywne w zakresie kreowania i wdrażania zasad ekorozwoju. Dotyczy to przede wszystkim gruntów pod wodami (91,3% – sektor publiczny) oraz gruntów leśnych (89,8% – sektor publiczny). Także duże możliwości interwencjonizmu państwowego, ukierunkowanego na ochronę środowiska przyrodniczego, wiążą się z występowaniem dużego areалу gruntów własności państwowej w rolnictwie, w tym zwłaszcza Agencji Nieruchomości Rolnych (12,2 tys. ha). Grunty te – zachowując państwową własność ziemi – przekazane są w większości w dzierżawę gospodarstwom prywatnym. Uwzględniając fakt położenia gruntów na terenie parku krajobrazowego, umowy dzierżawy powinny być instrumentem ograniczającym negatywne skutki oddziaływania rolnictwa na środowisko przyrodnicze (np. spadek intensywności chowu lub nakładów na chemiczne środki produkcji).

2. W zakresie cech kulturowych i osadniczo-społecznych.

- Podstawowym elementem krajobrazu kulturowego w Parku są osiedla wiejskie (56 wydzielonych zabytkowych zespołów wiejskich, głównie z przełomu XIX i XX w). Ponadto walory kulturowe Parku określają cmentarze (39, w tym 27 nieczynnych cmentarzy ewangelickich), zespoły dworsko-parkowe i folwarczne (łącznie 35 obiektów), obiekty

sakralne (15 kościołów i 1 zespół klasztorny) oraz 11 obiektów architektury technicznej (w tym 7 młynów).

- Sieć osadniczą tworzy, oprócz 3 miast (Kamień Kraj. – 2,3 tys. mieszk., Sępólno Kraj. – 9,2 tys. mieszk., Więcbork – 5,9 tys. mieszk.), 105 miejscowości wiejskich (przeciętna wielkość wsi wynosi 230 osób) o liczbie mieszkańców zawierającej się w przedziale od 4 (Gaj w gm. Sępólno Kraj.) do 1284 osób (Sypniewo w gm. Więcbork). Wiejska sieć osadnicza charakteryzuje się przewagą typów osadnictwa skupionego (48 sołectw o przewadze zwartych układów osadniczych – czynnik przyczyniający się do obniżenia kosztów inwestycji liniowych w zakresie infrastruktury technicznej) oraz spolaryzowanym układem wielkościowym – dużą liczbą wsi małych i bardzo małych oraz wysoką koncentracją ludności we wsiach dużych i bardzo dużych.
- Proces koncentracji ludności najwyraźniej zaznaczył się w grupie 11 bardzo dużych wsi, o liczbie ludności przekraczającej 500 mieszkańców, gdzie występuje skupienie głównych instytucji i placówek obsługi mieszkańców w zakresie usług oświatowych, służby zdrowia, komunalnych, łączności, finansowych, wyznaniowych lub handlowo-usługowych. Stanowią one lokalne ośrodki koncentracji usług publicznych i funkcji osadniczych.
- Liczba ludności wiejskiej Parku wynosi 24 tys. osób (średnia gęstość zaludnienia 33 osoby/100 ha powierzchni ogólnej) oraz charakteryzuje się korzystną strukturą wieku i płci. Parametry oceny ekonomiczno-społecznej wskazują z jednej strony na niskie wartości współczynnika aktywności zawodowej (udział osób aktywnych zawodowo w ogólnej liczbie ludności – 54,8%) oraz wskaźnika zatrudnienia (udział osób pracujących w ogólnej liczbie ludności – 38,8%), a z drugiej z wysoką stopę bezrobocia (2,8 tys. osób bezrobotnych, stanowiących blisko 30% udział w liczbie ludności aktywnej zawodowo). W strukturze zatrudnienia najważniejszą pozycję stanowią osoby pracujące głównie i wyłącznie w swoim gospodarstwie rolnym (3 tys. osób – 43% ogółu pracujących).
- Zagrożenia rozwoju społeczno-gospodarczego wiążą się głównie z niskim poziomem wykształcenia (w ramach ludności powyżej 13 lat 77% stanowią osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym). Przyczynia się to również do ograniczenia świadomości ekologicznej mieszkańców.
- Na terenie Parku warunki mieszkaniowe charakteryzują się z jednej strony korzystnymi standardami przestrzennymi (odnotowano blisko 5,7 tys. mieszkań o przeciętnej powierzchni użytkowej jednego mieszkania 75 m², a w przeliczeniu na jedną osobę 18,2 m² – efekt dominacji budownictwa indywidualnego – jednorodzinnego), a z drugiej niezadowalającym standardem technicznym (38% mieszkań wybudowano przed 1945 rokiem, w tym aż 20% przed 1918 r.). Mieszkania te, pomimo wysokiego stopnia wyposażenia w wodociąg – prawie 93% (w tym 60,5% w wodociąg sieciowy), w zaledwie 22% posiadają ustęp splukiwany z odprowadzeniem do sieci. Także na niekorzystne warunki mieszkaniowe wskazują: niski udział mieszkań dysponujących ciepłą wodą bieżącą, ogrzewaną poza mieszkaniem (12,5%), wysoki odsetek mieszkań z centralnym ogrzewaniem opartym o indywidualne C.O. (46,8%) a zwłaszcza piece (40% ogółu mieszkań) oraz brak gazu z sieci. Powyższe czynniki przyczyniają się do podniesienia stopnia zanieczyszczenia powietrza (emisja niska).

3. W zakresie uwarunkowań gospodarczych.

- Podstawowym działem gospodarki na terenie Parku jest rolnictwo. Gospodarstwa rolne użytkują 57,9 tys. ha, co stanowi 75% ogólnej powierzchni Parku (razem z wiejskimi terenami wyłączonymi, zurbanizowanymi). Struktura własnościowa tych gospodarstw obejmuje głównie sektor prywatny (97,4%).
- Ukształtowana na terenie Parku struktura agrarna jest w głównej mierze efektem przemian w okresie transformacji ustrojowej (po 1990 r.), związanych z restrukturyzacją i prywatyzacją własności państwowej w rolnictwie. Według stanu w 1988 r. odnotowano

grunty szeregu wielkoobszarowych Państwowych Gospodarstw Rolnych, których łączny areał 23,5 tys. ha stanowił 30% powierzchni Parku.

- Na terenie Parku funkcjonuje około 3,5 tys. gospodarstw indywidualnych. Struktura przestrzenna rolnictwa charakteryzuje się korzystnymi parametrami agrarnymi (średnia wielkość indywidualnego gospodarstwa – 14,5 ha, 20% gruntów skupiono w gospodarstwach powyżej 100 ha). Fakt, że blisko 80% gruntów rolnictwa indywidualnego skupiona jest w gospodarstwach bardzo dużych – powyżej 15 ha determinuje układ cech organizacyjno-technicznych i strukturalno-produkcyjnych rolnictwa tj. – wysoki poziom mechanizacji (znacząca liczba ciągników – około 2,5 tys. oraz kombajnów zbożowych – 450 szt.) i chemizacji (wyniki spisu rolnego w 2002 r. wykazały, że na terenie Parku blisko 75% gospodarstw rolnych ponosi wydatki na zakup nawozów mineralnych, wapna i środków ochrony roślin, a poziom nawożenia mineralnego określono na 120-140 kg NPK/1 ha UR). Produkcja rolna ukierunkowana jest na zboża (82% powierzchni zasiewów) i chów zwierząt inwentarskich, głównie trzody chlewnej (średnia obsada 234 szt./100 ha UR).
- Na analizowanym obszarze odnotowano 16,8 tys. sztuk bydła, około 91 tys. sztuk trzody chlewnej, 122 tys. sztuk drobiu oraz – tylko w rolnictwie indywidualnym – 350 sztuk owiec i 280 sztuk koni. Intensywny, ukierunkowany na hodowlę zwierząt inwentarskich, charakter produkcji rolniczej stanowi podstawowy problem gospodarki przestrzennej na terenie Parku. Rozwiązania wymaga przede wszystkim kwestia miejsc nadmiernej koncentracji chowu trzody chlewnej (6 ferm – w tym największa ferma trzody chlewnej w Konstantowie w gm. Mrocza – ok. 12 tys. szt.), bydła (3 obiekty) i drobiu (2 obiekty).
- Mieszkańcy Parku charakteryzują się dużą aktywnością w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej (funkcjonuje 625 podmiotów gospodarczych). Jednakże działalność ta dotyczy z reguły jednostek małych, jednoosobowych lub rodzinnych, ukierunkowanych na handel i usługi zaspokajające potrzeby rynku lokalnego. Największa ich liczba reprezentuje działalność usługową (270 podmiotów – 43,2% ogółu – głównie usługi materialne związane z zaspokajaniem lokalnego popytu na usługi budowlano-remontowe, elektryczne, motoryzacyjno-naprawcze itp.) oraz handel (35,8% podmiotów). Ponadto odnotowano działalność w zakresie transportu (11,2% ogółu) i usług gastronomicznych (2,1% ogółu). Na obszarach chronionych, z punktu widzenia oddziaływania na środowisko przyrodnicze, szczególnie ważnym segmentem aktywności gospodarczej jest działalność produkcyjna. W tej grupie odnotowano 48 podmiotów (7,7% ogółu). Z punktu widzenia skali prowadzonej działalności oraz wpływu na środowisko przyrodnicze wymienić można podmioty zaliczone do przemysłu rolno-spożywczego (zakład mleczarski, młyn i 8 gorzelni), przemysłu drzewno-meblarskiego (3 podmioty) oraz przemysłu mineralnego (5 żwirowni).
- W porównaniu do wysokich walorów kulturowych i przyrodniczych Parku za słabo rozwiniętą uznać można działalność turystyczną. Dotyczy to głównie bazy noclegowej i gastronomicznej. Odnotowano jedynie pojedyncze obiekty – 1 hotel, 2 pensjonaty, 5 gospodarstw agroturystycznych i ośrodków rekreacji konnej oraz 3 punkty gastronomiczne. W zakresie infrastruktury turystycznej pozytywne oceny dotyczą jedynie dobrze rozwiniętej sieć 13 szlaków turystycznych, nawiązujących do głównych walorów przyrodniczych i kulturowych Parku.
- Przez teren Parku przebiega szereg ciągów infrastruktury technicznej o znaczeniu ponadregionalnym – w zakresie elektroenergetyki (linie wysokiego napięcia 110 kV), sieci drogowej (1 droga krajowa i 3 drogi wojewódzkie) oraz sieci kolejowej (2 nieczynne linie). Z punktu widzenia ochrony środowiska najważniejsze zagrożenia wiążą się z wysokim natężeniem ruchu samochodowego (najwyższe wartości – 3500 pojazdów na dobę – na drodze krajowej nr 25) oraz z oparciem gospodarki cieplnej o kotłownie lokalne (indywidualne), opalane węglem.

- W obrębie analizowanego obszaru działają trzy, prawidłowo funkcjonujące – spełniające wymogi w zakresie ochrony środowiska, składowiska odpadów. Zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi wiążą się głównie z dwoma nieczynnymi składowiskami odpadów niebezpiecznych (tzw. mogilniki).

Problemy ekorozwoju – podsumowanie

Przeprowadzona analiza wykazała, że podstawowym problemem ekorozwoju na terenie Parku jest realizacja programu restrukturyzacji rolnictwa, ukierunkowanego na odchodzenie od intensywnych form produkcji rolniczej oraz propagowanie gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych. Uwzględniając powyższe uwagi niepokoi – pomimo sześćioletniego okresu funkcjonowania Parku – bardzo mała liczb gospodarstw agroturystycznych działających na jego terenie (według Katalogu Agroturystycznego „Wieś kujawsko-pomorska zaprasza” oraz materiałów RCDRRiOW w Przysieku k. Torunia funkcjonują tam zaledwie dwa gospodarstwa tego typu) oraz brak gospodarstw ekologicznych (zgodnie z wykazem Regionalnego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Przysieku oraz Stacji Chemiczno-Rolniczej w Bydgoszczy odnotowano żadnego gospodarstwa ekologicznego). Poprawa tego stanu wymaga podjęcia zorganizowanych działań samorządów lokalnych, Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Dyrekcji Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, ukierunkowanych z jednej strony na przełamanie barier w świadomości ludności rolniczej i pomoc w kreowaniu postaw proekologicznych, a z drugiej na lepszą promocję walorów przyrodniczych i kulturowych Parku.

Krajeński Park Krajobrazowy odzwierciedla problemy ekorozwoju obszarów o przewadze funkcji rolniczej. Pomimo, że Park powstał w wyniku inicjatywy oddolnej samorządów lokalnych, przeważają tam niekorzystne oceny działań proekologicznych. Jest to m. innymi wynikiem uwarunkowań formalno-prawnych zawartych w powołującym Park rozporządzeniu Wojewody, a przede wszystkim zapisu o wyłączeniu z Parku wiejskich terenów zabudowanych. Fakt, że największe wsie formalnie nie stanowią obszarów chronionych z jednej strony minimalizuje problemy związane z akceptacją społeczną Parku, z drugiej jednak w znaczącym stopniu ogranicza tempo ekorozwoju.

Literatura

- Sasinowski H. (red.), 2000, *Ekorozwój w polityce regionalnej*, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.
- Stasiak A. (red.), 2001, *Rola obszarów chronionych w koncepcji przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w Polsce*, Biuletyn KPZK. 198, Warszawa.
- Rudnicki R., 2004, *Zasada zrównoważonego rozwoju jako paradygmat kształtowania przestrzennego parków krajobrazowych*, [w:] Rudnicki R., Drozdowski A. (red.), *Kształtowanie przestrzeni oraz formy zagospodarowania turystycznego i rekreacyjnego parków krajobrazowych w harmonii z przyrodą*; materiały seminaryjne, Zespół Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego-Włocławskiego. Kowal, 53-64.

Współczesne przemiany demograficzne w przestrzeni Polski i ich znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju

Przemysław Śleszyński

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Wprowadzenie: założenia, cele, dane źródłowe

Przemiany demograficzne w układzie przestrzennym należą do najważniejszych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Dowód na to jest następujący. Jest oczywiste, że rozwój gospodarczy nie jest celem samym w sobie, ale ma służyć ogółowi i poszczególnym kategoriom populacji człowieka. Jeśli przyjmiemy jako pewnik zmienność czasoprzestrzenną zaludnienia, to uznamy też, że różne są – w sensie ilościowym i jakościowym, potrzeby rozwoju gospodarczego, związane z alokacją środków trwałych, infrastruktury społecznej, miejsc pracy i zamieszkania, transferów finansowych, itd. Stąd prosta zależność zmian rozwoju gospodarczego od zmian zaludnienia.

Powyższy wywód nie jest wcale oryginalny, teza, że to ludność jest źródłem siły i bogactwa państwa formułowana była już od starożytności, a z czasów nowożytnych wymienić można zwłaszcza idee populacjonizmu Jeana Bodina (XVI w.). Współcześnie poglądy, co do wpływu zaludnienia na rozwój gospodarczy są zróżnicowane, najogólniej największą wagę, co do pozytywnego wpływu wzrostu liczby ludności na popyt konsumpcyjny i inwestycyjny przywiązuje się w nurtach wywodzących się z keynesizmu (Harrod 1939). Natomiast w przypadku teorii maltuzjańskich, głoszących zagrożenia z powodu zbyt dużego przyrostu ludności i koniecznych stąd ograniczeń, ich zastosowania związane są przede wszystkim z najbiedniejszymi krajami, notującymi wysoki przyrost naturalny przy braku odpowiedniego tempa przyrostu zaspokajania podstawowych potrzeb. Idee neomaltuzjańskie były niezwykle popularne w pierwszych dekadach po II wojnie światowej (by wspomnieć choćby słynne „*The Limits to Growth*” z 1972 roku) – miała na to wpływ zwłaszcza eksplozja demograficzna, jednak wraz z upływem czasu traciły znaczenie, na korzyść teorii tzw. optymalnego zaludnienia, mającej swe korzenie jeszcze w XIX wieku, a rozwiniętej m.in. przez wspomnianego sir Harroda. Niewątpliwie znaczenie miało tutaj zahamowanie wzrostu ludnościowego w rozwiniętych krajach i powiększające się koszty funkcjonowania systemów zabezpieczeniowych.

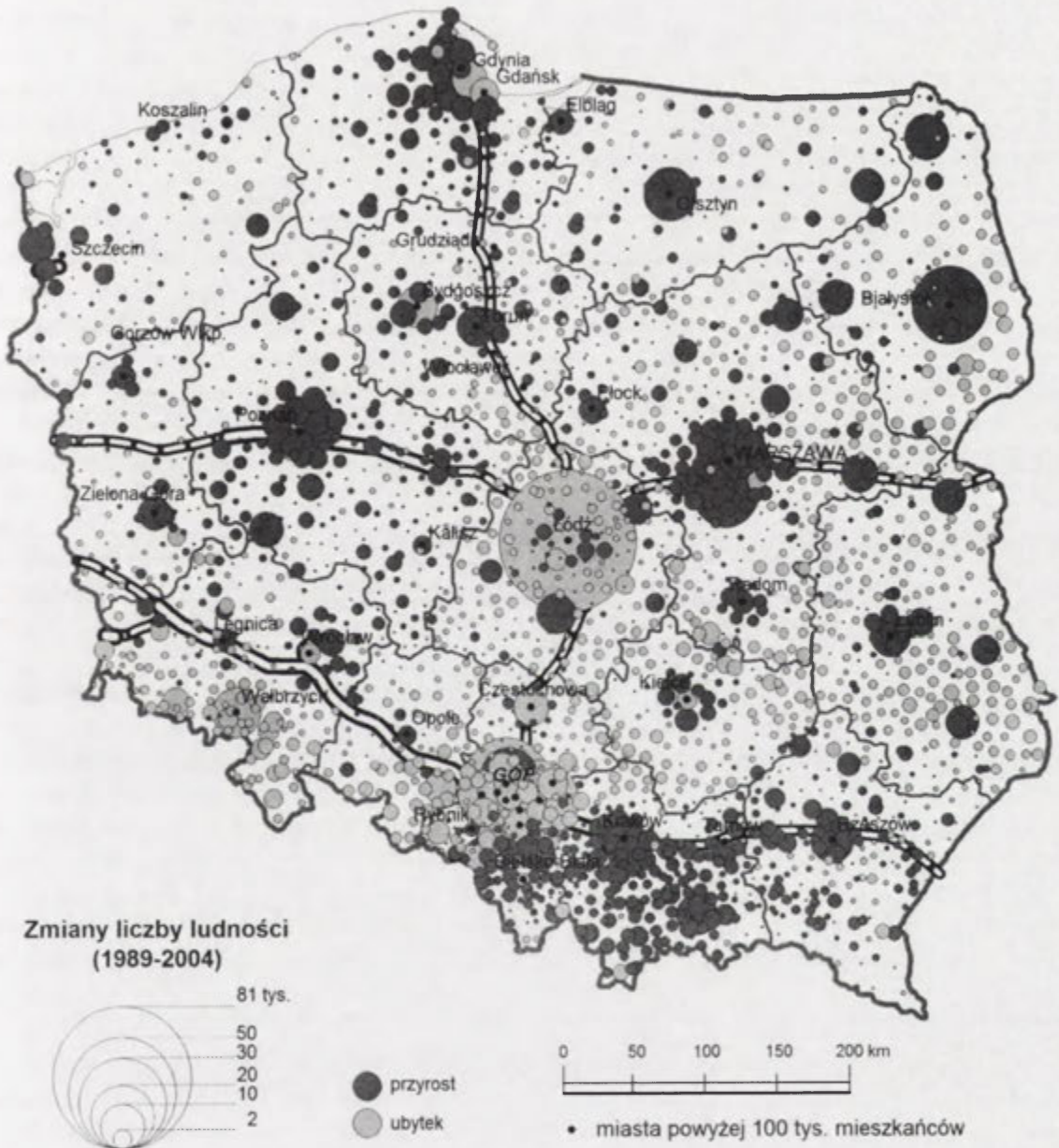
Polska od niedawna cechuje się stagnacją demograficzną, jednak w układzie przestrzennym następują dalsze istotne zmiany zaludnienia. Celem opracowania jest wskazanie, jak te przemieszczenia i zmiany koncentracji ludności mogą wpływać na regionalne uwarunkowania i zróżnicowania rozwoju gospodarczego.

W badaniach wykorzystano dane GUS dotyczące rozmieszczenia ludności w ostatnich kilkunastu latach, pochodzące ze spisów powszechnych (1988, 2002) oraz wskaźników rozwoju gospodarczego. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że dane spisowe zweryfikowały znacznie dotychczasową wiedzę w sensie ilościowym, dotyczącą skali zmian w rozmieszczeniu ludności.

Główne procesy: depopulacja, koncentracja, suburbanizacja

Pod względem wielkości wartości bezwzględnych w Polsce mają obecnie miejsce trzy główne charakterystyczne zjawiska z tym związane (ryc. 1):

- depopulacja peryferyjnych obszarów wiejskich;
- koncentracja na obszarach metropolitalnych;
- dekoncentracja w obrębie (wewnątrz) obszarów metropolitalnych.



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności w latach 1989-2004 na tle istniejącej i planowanej sieci autostrad

Koncentracja ludności następuje w ośrodkach miejskich i ich strefach podmiejskich, przy czym najwyższe tempo przyrostu notuje się w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach, tj. warszawskiej, trójmiejskiej, poznańskiej, wrocławskiej i krakowskiej. Dużą dynamikę notują też ośrodki średnie, mające w przyszłości szanse stać się „pełnoprawnymi” obszarami metropolitalnymi. Dotyczy to szczególnie miast tzw. Ściany Wschodniej, gdzie wykształcenie

się metropolii jest szczególnie pożądane (Lublin, Białystok, Rzeszów). Duże szanse na rozwój demograficzny ma także ośrodek olsztyński.

W obrębie obszarów metropolitalnych, a także średniej wielkości ośrodków miejskich, zachodzą procesy suburbanizacji, polegające – najogólniej, na odpływie ludności ze stref wewnętrznych miast na obszary rozwijających się podmiejskich jednostek osadniczych. Istotą suburbanizacji w wymiarze demograficznym jest przenoszenie się ludności nieco starszej (30-50 lat), niż w przypadku tradycyjnych migracji (20-35 lat), a w wymiarze ekonomicznym – zasobniejszej finansowo (klasa średnia i wyższa).

Spadek liczby ludności w ośrodkach miejskich ma w znakomitej większości charakter czysto terytorialny – odnoszący się do miast w ich granicach administracyjnych, a nie funkcjonalny. Wraz z rozwojem procesów urbanizacji dochodzi do poszerzania tzw. dziennego systemu miejskiego na obszary otaczające. Ludność zamieszkała w strefie podmiejskiej jest ściśle powiązana z obszarem centralnym (rdzeniem), czyli stanowi część pewnego zespołu funkcjonalnego.

Zagadnienie koncentracji potencjału społeczno-gospodarczego w obrębie aglomeracji miejskich wiąże się też z procesem metropolizacji, który oznacza wzrost ich znaczenia w systemie krajowym lub ponadkrajowym przy jednoczesnym traceniu więzi z regionem. Proces metropolizacji faktycznie oznacza dalszą marginalizację nie tylko regionów peryferyjnych, ale i miast z ich zapleciami znajdujących się na niższych szczeblach hierarchii administracyjno-osadniczej, głównie poprzez „wymiwanie” („wypłukiwanie” – *backwash effects*) i przejmowanie ich funkcji.

Współwystępowanie z rozwojem gospodarczym

Można wyróżnić kilka grup zagadnień związanych ze wzrostem bądź spadkiem potencjału demograficznego. Mają one w zasadzie związek ze wszystkimi najważniejszymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego.

Najczęściej wskazywanym zagrożeniem z punktu widzenia stagnacji lub spadku liczby ludności jest **rosnące obciążenie systemów zabezpieczeniowych** (emerytalnych, zdrowotnych, ubezpieczeniowych, itd.). Sprowadza się to do tego, ile osób pracujących musi utrzymywać niepracujących, szczególnie w starszych kategoriach wiekowych, wymagającej wzmożonej opieki społecznej i zdrowotnej. Systemy są jednak narodowe (ogólnokrajowe), więc negatywne znaczenie ma przede wszystkim ogólne pogarszanie się struktury wiekowej i zatrudnienia (spadek populacji pracujących). Jednak w przypadku funkcjonowania regionalnych struktur, jak np. nieistniejących kas chorych, może dochodzić do zauważalnych problemów wynikających z różnic pomiędzy poziomami wydatków na cele wynikające z istoty funkcjonowania tych systemów, a źródeł ich zasilania (głównie składek). Przykładowo, największy i najmniejszy współczynnik aktywności zawodowej w IV kwartale 2004 roku według GUS wyniósł 57,4% (mazowieckie) i 51,7% (warmińsko-mazurskie). Jeśli dodatkowo uwzględnimy, że składki są pobierane w zasadzie dość proporcjonalnie w stosunku do wynagrodzeń (w II kwartale 2005 roku odpowiednio 3188 i 2069 zł), okaże się możemy mieć do czynienia z bardzo istotnymi różnicami w poziomie finansowania systemów zabezpieczeniowych na 1 mieszkańca w skali województw (o ile wprowadzono by ponownie podział regionalny). Na podanym przykładzie prosto obliczyć, że (w uproszczeniu, pomijając zróżnicowanie składki w zależności od rodzaju prowadzonej działalności, progi, itd.) poziom finansowania w przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa warmińsko-mazurskiego stanowi zaledwie 58% finansowania w przypadku województwa mazowieckiego. Nakłada się na to zróżnicowanie struktury demograficznej, bowiem przykładowo wyższy udział starszych kategorii ludności warunkuje wyższe koszty opieki społecznej i zdrowotnej.

Kolejne zagadnienie, które wprost wynika ze struktury wiekowej i poziomów migracji to **alokacja zasobów pracy**, szczególnie jednostek o wysokich kwalifikacjach. Zjawisko wewnętrznego drenażu mózgow jest charakterystyczne dla wszystkich krajów i oznacza odpływ ludności bardziej przedsiębiorczej i lepiej wykształconej z obszarów słabo rozwiniętych (peryferyjnych) do szybko rozwijających się, najczęściej obszarów metropolitalnych. W ten sposób następuje polaryzacja społeczna. Proces ten jest szczególnie niebezpieczny na obszarach objętych kryzysem gospodarczym. Przykładowo w badaniach w rejonie Pomorza okazało się, że największy odpływ mieszkańców notuje się na obszarach o najwyższej stopie bezrobocia (Jasiulewicz 1995; Śleszyński 2005), podobnie było w przypadku Opolszczyzny i migracji zagranicznych (Jończy 2004). Obszary dotychczas znajdujące się w recesji, pogłębiały swój kryzys. Dodatkowo, wyniki spisu powszechnego 2002 dowiodły, że z obszarów dotkniętych dysfunkcjami nastąpił znacznie większy odpływ mieszkańców, niż wskazywały na to dotychczasowe oficjalne statystyki. Równocześnie metropolie są „napędzane” stałym dopływem młodej, wykwalifikowanej kadry, przyczyniając się w dużej mierze do ich rozwoju, gdyż kadra ta zapewnia innowacyjność, postęp technologiczny, przyciąganie inwestycji, itd. Występują tutaj przy tym liczne sprzężenia zwrotne i efekty aglomeracyjne. Zjawiska związane z niewłaściwą alokacją zasobów pracy mają też wymiar wewnątrzregionalny (poza wspomnianymi wyżej układami metropolia-peryferia), związany z niską mobilnością przestrzenną zasobów pracy w starszych kategoriach wiekowych.

Trzeci bardzo ważny element związany ze zmianami rozmieszczenia ludności i jej struktury to **popyt na określone dobra konsumpcyjne i inwestycyjne**. Sam spadek liczby ludności pogarsza w oczywisty sposób ten popyt, a zmiany demograficzne (zwłaszcza wiekowe) i społeczne (wykształcenie, zawód) powodują bardzo głębokie przeobrażenia jego struktury. Dotyczy to przede wszystkim inwestycji w zakresie „twardej” infrastruktury (mieszaniowo-budowlanych), a następnie struktury popytu na dobra konsumpcyjne różnego rzędu. Nawet w przypadku wzrostu dochodów popyt konsumpcyjny w przypadku najważniejszej grupy dóbr, tj. podstawowych i średniego rzędu, nie wzrasta bądź wzrasta nieznacznie, a przynajmniej wzrost dochodów musiałby być bardzo wysoki, aby zrekompensować spadek konsumpcji powodowany depopulacją.

Następna grupa zagadnień dotyczy **efektywności zagospodarowania**. Po pierwsze, w rejonach dotychczas zainwestowanych, a obecnie depopulacyjnych, dochodzi do strat z powodu niewykorzystanej infrastruktury, po drugie – z jej „użytkowaniem” w przypadku porzucania (np. gospodarstwa rolne). Okazuje się przy tym, że ostatni problem dotyczy w szczególności najmniejszych jednostek osadniczych. Przykładowo w badaniach z regionu Ponięcia (województwo świętokrzyskie) największa depopulacja w latach 1988-2002 (rzędu niekiedy nawet 20-30%, średnio 15%) dotyczyła najmniejszych wsi, poniżej 100 mieszkańców (Śleszyński 2006). Oprócz analizy zmian zaludnienia względem stanu istniejącego warto odnotować relacje tych procesów w stosunku do planowanych inwestycji, szczególnie w zakresie infrastruktury komunikacyjnej. Okazuje się, że planowana sieć połączeń autostradowych nie nawiązuje do kształtujących się głównych ośrodków wzrostu demograficznego (Komornicki, Śleszyński 2006), uniemożliwiając tym samym lepsze połączenia zarówno pomiędzy największymi metropoliami (warunek spójności przestrzennej, mocno podkreślany w polityce regionalnej Unii Europejskiej), jak i przenoszenie bodźców rozwojowych z biegunów wzrostu na peryferia.

Ostatni problem wiąże się z lokalną ekonomiką i nawiązuje do popytu konsumencko-inwestycyjnego oraz transferów finansowych omówionych wyżej przy okazji omawiania systemów zabezpieczeń. Otóż spadek ludnościowy i pogarszająca się struktura demograficzno-społeczna oznacza **zmniejszenie dochodów jednostek samorządowych**, czerpiących nieraz poważne dochody z podatku od osób fizycznych i w mniejszym stopniu

prawnych (faktycznie jest to pewien udział procentowy, zapisany ustawowo). W Polsce budżety gmin średnio pozyskiwały w 2004 roku 347 zł na 1 mieszkańca z tytułu podatku od osób fizycznych (PIT) i 38 zł z tytułu podatku od osób prawnych (CIT). W przypadku PIT stanowiło to 18,4% wszystkich dochodów gmin i 34,1% dochodów własnych, przy czym różnice pomiędzy najbogatszą i najbiedniejszą gminą w tym zakresie wynosiły 45:1 (podwarszawska Podkowa Leśna – 1999 zł, Przysłoty w województwie podlaskim – 45 zł). Zestawienie sytuacji budżetowej gmin w zależności od typu rozwoju ludnościowego przedstawiono w Tabeli 1. Najwyższe wartości dochodów budżetów gmin na 1 mieszkańca odnotowano w gminach, gdzie przyrost rzeczywisty mieszkańców wynikał przede wszystkim z napływu migracyjnego (639 zł).

Tabela 1. Wskaźniki dochodów budżetów gmin w zależności od ich sytuacji demograficznej w latach 2003-2004

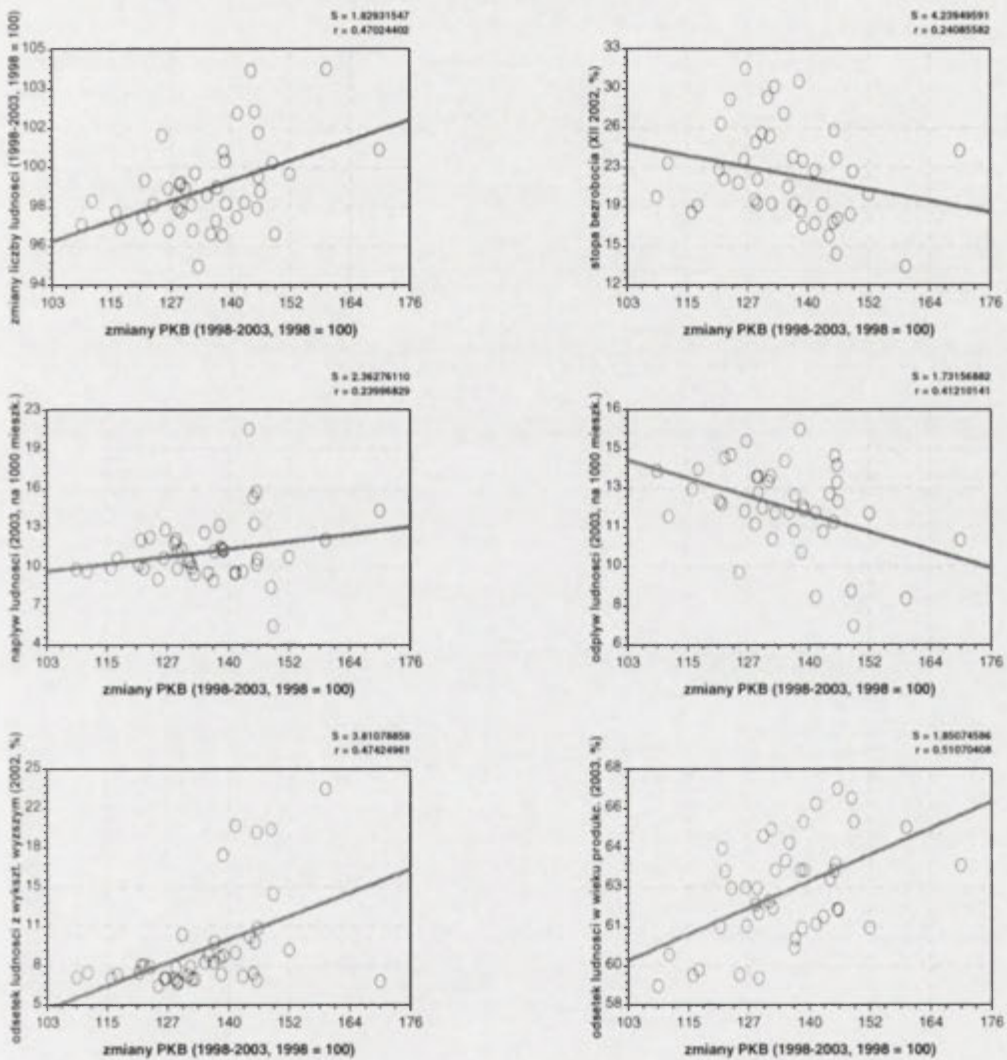
| Typ rozwoju ludności według klasyfikacji Webba A. B. C... – typy, PN – przyrost naturalny, UN – ubytek naturalny, PM – przyrost migracyjny, UM – ubytek migracyjny | | | Liczba | | Ogółem | W tym | | | | Wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca w zł |
|---|---|-------|--------|----------------------|--------|-------------------|--------|-----------------|-------|---|
| | | | | | | Mieszkańców (mln) | Gmin | Własne | W tym | |
| | | | CIT | PIT | | | | | | |
| | | | | w zł na 1 mieszkańca | | | Ogółem | Udział własnych | % | |
| przyrost rzeczywisty | A | PN>UM | 3,2 | 245 | 1 717 | 747 | 50 | 220 | 29,5 | 320 |
| | B | PN>PM | 2,1 | 182 | 1 544 | 610 | 40 | 188 | 30,9 | 270 |
| | C | PM>PN | 4,0 | 336 | 1 714 | 867 | 57 | 269 | 31,0 | 347 |
| | D | PM>UN | 5,2 | 257 | 2 392 | 1 635 | 39 | 639 | 39,1 | 438 |
| ubytek rzeczywisty | E | UN>PM | 2,0 | 161 | 1 923 | 1 095 | 65 | 330 | 30,1 | 360 |
| | F | UN>UM | 4,3 | 333 | 1 754 | 920 | 54 | 302 | 32,9 | 257 |
| | G | UM>UN | 9,7 | 504 | 1 934 | 1 048 | 53 | 360 | 34,3 | 266 |
| | H | UM>PN | 7,7 | 460 | 1 811 | 902 | 54 | 303 | 33,5 | 290 |
| POLSKA | | | 38,2 | 2 478 | 1 888 | 1 018 | 52 | 347 | 34,1 | 311 |

Wnioski

Podsumowując przedstawione rozważania, można postawić tezę, że zmiany liczby mieszkańców i przemiany struktury demograficznej wpływają dość istotnie na rozwój gospodarczy, przy czym zależność tę da się opisać w sposób matematyczny (jest to zresztą popularny przedmiot badań ekonometrycznych). Ilustrację tego zjawiska przedstawiono na rycinie 2. Okazuje się, że w ostatnich latach miały miejsce współwystępowania wzrostu PKB wraz z przyrostami ludności. Ujemne sprzężenie odnotowano w przypadku zjawiska bezrobocia i odpływu ludnościowego, przy czym zależność z odpływem była silniejsza, niż w przypadku napływu. Charakterystyczne jest też współwystępowanie wysokiego przyrostu PKB z koncentracją osób z wyższym wykształceniem oraz z ludnością w wieku produkcyjnym.

Na zakończenie warto też odnieść się do często komentowanego (szczególnie w mediach) spadku liczby mieszkańców w największych miastach. Najogólniej, wbrew komentarzom, zahamowanie wzrostu miast w granicach administracyjnych nie oznacza spadku ich znaczenia społecznego i ekonomicznego. Obecna faza rozwoju procesów urbanizacji polega na dalszym wzroście miast – szczególnie największych, ale wraz z ich najbliższym otoczeniem, jako ośrodków koncentracji w sensie demograficznym, społecznym i ekonomicznym. Natomiast upowszechnienia się procesów rzeczywistej dekoncentracji potencjału społeczno-demograficznego i ekonomicznego poza miasta i ich zespoły funkcjonalne, czyli kontrurbanizacji, należy spodziewać się w Polsce nie wcześniej, niż za dwie lub nawet trzy

dekady (a wcale też nie jest przesądzone, że proces ten nastąpi), przynajmniej tak wynika z porównania procesów w krajach wysokorozwiniętych i obserwacji obecnych procesów społeczno-gospodarczych. Obecnie takie zjawiska są w Polsce raczej sporadyczne, a jeśli już, to mają miejsce w zasadzie w odniesieniu do ludności w niektórych regionach (z większych obszarowo jest to w zasadzie jedynie region łódzki). Nawet nie uwzględniając obszarów metropolitalnych, jako jednostek odniesienia, po 1989 roku dominującym typem przemieszczeń były migracje z miast do miast, następnie ze wsi do miast, a dopiero na trzecim miejscu z miast na wieś. Wzrost społeczno-gospodarczy miast (a ściślej obszarów metropolitalnych i zespołów miejskich) pozostaje niezagrażony.



Ryc. 2. Zmiany Produktu Krajowego Brutto w latach 1998-2003 a wybrane wskaźniki demograficzne i społeczno-gospodarcze (według podregionów)

Literatura

- Bański J., 2004. *Contemporary demographic processes in the Polish rural areas*, [w:] Kitowski J. (red.), *Central and Eastern Europe at the threshold of the European Union – an opening balance*, Geopolitical Studies, 12, Institute of Geography and Spatial Organization PAS, 323-334.
- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne IGIPZ PAN, 148.
- Harrod R.F., 1939, *Essay in Dynamic Theory*, Economic Journal, 49, 14-33.
- Jasiulewicz M., 1995, *Migracje ludności a problem bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Środkowego w latach 1988-1994*, [w:] *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem województw: toruńskiego i wrocławskiego)*, Materiały XII Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego oraz 44 Zjazdu PTG, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PTG, Toruń, 81-89.
- Jończy R., 2004, *Wpływ migracji zarobkowych śląskiej ludności autochtonicznej na poziom bezrobocia w woj. opolskim*, Polityka Społeczna, 4, 13-16.
- Lowry I.A., 1966, *Migration and Metropolitan Growth: Two Analytical Models*, San Francisco, Chandler.
- Komornicki T., Śleszyński P., 2006, *Docelowy układ autostrad a wewnętrzny popyt na nowoczesny transport drogowy*, Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG, 12, 95-108.
- Śleszyński P., 2006, *Przemiany osadnicze i demograficzne Poniidzia w okresie transformacji i ich znaczenie dla środowiska przyrodniczego*, Regionalne Studia Ekologiczno-Krajobrazowe. Problemy Ekologii Krajobrazu, 16, Kielce-Warszawa, (w druku).
- Śleszyński P., 2005, *Struktura społeczno-gospodarcza Pomorza w świetle wyników spisu powszechnego 2002*, Czasopismo Geograficzne, 76, 1-2, 49-76.

Rola geografii w kształtowaniu postaw tolerancji

Joanna Szczepankiewicz-Battek

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Tolerancja – słowo to pochodzi od łacińskiego „*tolerare*” czyli „znosić”. Oznacza ono postawę wyrozumiałości dla odmiennych poglądów czy też zachowań, także tych, które są dla nas niezrozumiałe lub trudne do zaakceptowania. Najsłynniejszą chyba w historii świata definicję tolerancji sformułował w okresie Oświecenia Voltaire: „Nie muszę podzielać twoich poglądów – mogą być one dla mnie zupełnie obce, niezrozumiałe, więcej – mogą mi się zupełnie nie podobać, ale – w imię szacunku do ciebie, a także do siebie – uczynię wszystko, abyś mógł je bez przeszkód głosić”. Tolerancji nie należy mylić z permiwizmem, czyli postawą obojętności wobec zła – nikt nie ma obowiązku i nie powinien tolerować zachowań stanowiących (realne, a nie domniemane) zagrożenie dla bezpieczeństwa własnego lub innych osób, np. chuligaństwa czy przestępczości.

Helsińska Konwencja Praw Człowieka, uchwalona w 1974 r. i rozszerzona w 1992 r., zabrania jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na takie cechy, jak kolor skóry, narodowość, światopogląd, religię, poglądy polityczne, płeć, stan zdrowia czy orientację seksualną i wszystkie państwa, które są jej sygnatariuszami (w tym także Polska) są obowiązane jej przestrzegać. Choć wszystkie kraje, będące sygnatariuszami Konwencji Helsińskiej, konstytucyjnie gwarantują przedstawicielom mniejszości pełnię praw, w praktyce ich przestrzeganie pozostawia wiele do życzenia. Nawet bowiem, jeśli przestępstwa wobec mniejszości (np. akty przemocy) są ścigane na drodze prawnej, pozostaje jeszcze cała sfera zachowań społecznych, które trudno zakwalifikować jako przestępstwo, ale są niewątpliwie aktami niechęci, wrogości czy dyskryminacji (i mogą do zachowań przestępczych doprowadzić). U ich podłoża leży z reguły szeroko pojęta ksenofobia, czyli lęk i wrogość wobec każdej „inności”. Największe tendencje ksenofobiczne wykazują społeczności homogeniczne pod względem narodowym, religijnym czy kulturowym, słabo wykształcone i niezamożne. Osoby o tych cechach są szczególnie podatne na hasła nienawiści do „obcych” (często zupełnie hipotetycznych), których można wygodnie obciążyć odpowiedzialnością za własne niepowodzenia życiowe.

Geografia – jako przedmiot szkolny coraz mniej niestety doceniana – jest dyscypliną w naturalny sposób predysponowaną do szerzenia postaw tolerancji. Jest bowiem jedynym, w programie nauczania przedmiotem, który daje możliwość, przy okazji przekazywania kompleksowej wiedzy o innych rejonach świata, także informacji o innych kulturach i religiach. Na innych lekcjach wiedza ta występuje w formie zupełnie marginalnej. Nie można też liczyć na przekazanie zbyt szczegółowych informacji o innych religiach podczas katechezy. Najczęściej wynika to z braku przygotowania religioznawczego katechetów. Szczególne znaczenie przypisać należy geografii regionalnej, traktującej religię i kulturę (zwykle ściśle związaną z religią) jako jeden z wielu istotnych elementów działalności człowieka w środowisku geograficznym. Religia w wielu wypadkach wywiera wpływ na krajobraz, jak również na gospodarkę (klasyczne już badania Maxa Webera z początku XX w.). Niestety, o ile jeszcze w publikacjach regionalnogeograficznych z I poł. XX w., religiom, ich rozmieszczeniu na świecie i wpływowi na inne dziedziny życia poświęca się sporo uwagi (np. *Antropogeografia* B. Zaborskiego i A. Wrzoska z 1939 r.), o tyle w latach późniejszych sytuacja ulega zmianie. W krajach „obozu socjalistycznego” można było

tłumaczyć to odgórnymi decyzjami politycznymi (sprowadzenie geografii człowieka wyłącznie do sfery produkcji). Jednak podobny kryzys wystąpił również, choć na mniejszą skalę, w krajach zachodnich i związany był z ogólnym kryzysem geografii regionalnej, uznanej w wielu kręgach za archaiczną i bez perspektyw. W krajach zachodnich geografia religii jako subdyscyplina pojawiła się wkrótce po II wojnie światowej, w Polsce zaś w latach 80. – a jej pionierem był A. Jackowski, specjalista w zakresie miejsc świętych i pielgrzymek. Ubolewać należy, że w ramach minimum programowego coraz mniej miejsca w nauczaniu szkolnym poświęca się zagadnieniom geografii regionalnej, w tym także problematyce innych kultur i religii. Jednak stoi tu na przeszkodzie nie tylko ograniczenie ilości godzin geografii w szkolnym programie, ale także brak przygotowania większości nauczycieli z tego zakresu tematycznego. Na większości polskich uczelni zajęcia z tej tematyki prowadzone są dopiero od kilku lat, w ograniczonym zakresie, brak jest także wystarczającej literatury na ten temat. Opracowania przygotowane przez wyznawców jednej religii na temat innych religii lub wyznań są zazwyczaj dalekie od obiektywizmu. Publikacje typowo religioznawcze są napisane zwykle zbyt trudnym i hermetycznym językiem, brakuje w nich często informacji najbardziej elementarnych, nadających się do przekazania uczniom na poziomie szkolnictwa podstawowego czy gimnazjalnego. Nauczyciele muszą dokształcać się sami.

Okazja do przedstawienia uczniom (na wszystkich poziomach nauczania, włącznie z akademickim) innych kultur religijnych pojawia się przede wszystkim na lekcjach czy wykładach poświęconych krajom lub regionom, w których wyznania te są dominujące. Choć geografia regionalna zajmuje w programach szkolnych coraz mniej miejsca, za to coraz więcej czasu poświęca się na omawianie walorów turystycznych, także krajów i regionów odległych. Tu pojawia się możliwość, by przy tej okazji omówić np. zasady zachowania się w miejscach kultu innych religii. Bardzo ważne jest – ze strony nauczyciela lub wykładowcy – by odmiennych religii czy wyznań nie przedstawiać z pozycji wyższości własnego światopoglądu. Niezmiernie szkodliwe jest także uleganie stereotypom, np. postrzeganie muzułmanów jako potencjalnych terrorystów (co nie oznacza bynajmniej, iż problem zagrożenia takiego można bagatelizować). Znakomitymi „ambasadorami” takiej wiedzy są także sami uczniowie, należący do grup mniejszościowych (zwłaszcza, jeśli są lubiani przez kolegów). Dzieci zazwyczaj z natury są „innością” (także religijną) raczej zaciekawione, niż nastawione do niej negatywnie – ksenofobia pojawia się u nich dopiero pod czyimś wpływem.

Wejście Polski do Unii Europejskiej nie tylko zobligowało nasz kraj do przestrzegania europejskich standardów dotyczących poszanowania praw mniejszości, ale także sprawiło, że można się w ciągu najbliższych lat spodziewać znacznego napływu do Polski imigrantów, zarówno politycznych, jak i ekonomicznych. Zapewne będą oni w większości – podobnie jak w Europie Zachodniej – przedstawicielami innych religii i kultur. Bardzo ważne staje się gruntowne poznanie innych religii czy wyznań, tak, aby z jednej strony uszanować odmienną przybyszy, z drugiej zaś – egzekwować od nich przestrzeganie europejskiego porządku prawnego. Większość nieporozumień na tym tle wynika z wzajemnej niewiedzy o tym, co ważne i istotne (np. niezrozumiałe dla większości Europejczyków reakcje środowisk muzułmańskich na zamieszczone w niektórych gazetach karykatury Mahometa). Tych problemów nie rozstrzygną w sposób wystarczający żadne rozporządzenia prawne, czego dowodem są konflikty z imigrantami w wielu krajach Europy Zachodniej, ale znakomicie radzi sobie z nimi zwykła kultura osobista poparta rzetelną i obiektywną wiedzą. Tolerancja dla cudzej odmienności jest jednym z najważniejszych założeń europejskich standardów kultury życia publicznego i wartością, którą warto propagować – zwłaszcza tym, którzy jej wagi nie rozumieją czy wręcz ją odrzucają.

Literatura

- Haering B., Salvoldi V., 2000, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa.
- Jackowski A., 2003, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Matlovic R., 2001, *Geografia religii. Nacrt problematiki*, Fakulta humanitnych a prirodnych vied Presovskej Univerzity v Presove. Presov.
- Orłowska E., 2001, *O potrzebie geograficznej misji krzewienia tolerancji w wielokulturowym świecie*, [w:] Sagan I., Czepczyński M. (red.), *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 27-32.
- Orłowska E., 2006, *Współczesne problemy cywilizacyjne w edukacji geograficznej bez stereotypów (na przykładzie fundamentalizmu i terroryzmu islamskiego)*, [w:] Kopeć K. (red), *Wybrane zagadnienia kształcenia geograficznego na początku XXI wieku*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 9-19.

Rozwój funkcji turystycznych jako cel polityki miejskiej wybranych ośrodków Pomorza

Wioletta Szymańska

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Turystyka jest współcześnie traktowana jako ważny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego miast, dzięki któremu dokonuje się szeregu zmian w przestrzeni miejskiej. Poświęca się jej coraz więcej miejsca zarówno w opracowaniach naukowych, jak i dokumentach będących podstawą kształtowania gospodarki miejskiej. A. Kowalczyk (2003) zjawisko eksponowania turystyki w zarządzaniu miast określa „miejską polityką turystyczną”. Pod tym pojęciem rozumie „całokształt działań na rzecz wspierania w mieście rozwoju turystyki oraz w celu nadania turizmowi odpowiedniego znaczenia społeczno-gospodarczego, z jednoczesnym dążeniem do zachowania walorów, które są czynnikiem przyciągającym turystów, jak również dbanie o to, aby rozwój funkcji turystycznej nie doprowadził do obniżenia jakości życia mieszkańców i nie wpłynął negatywnie na inne działy gospodarki miejskiej”. Powodzenie tak rozumianej miejskiej polityki turystycznej zależy od zaangażowania miejscowych władz, instytucji, organizacji i mieszkańców oraz od występowania czynników sprzyjających rozwojowi turystyki (np. walory naturalne, dobra kultury, istnienie nadwyżek siły roboczej, położenie na trasach tranzytowych itp.), dzięki którym uzasadnione byłoby traktowanie określonego obszaru jako atrakcyjnego turystycznie (Gołębski 2002).

W prezentowanym opracowaniu podjęto próbę określenia, w jakim obszarze polityki miejskiej władze samorządowe sytuują turystykę i jakie nadają jej znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Z drugiej strony badaniu poddano turystów, próbując określić postrzeganie rozwoju funkcji turystycznej w miastach i zgodność z prowadzoną miejską polityką turystyczną. Analiza dotyczy trzech wybranych ośrodków Pomorza – Lęborka, Szczecinka i Wałcza, jako reprezentantów średniej wielkości jednostek miejskich, w których zdaniem A. Kowalczyka (2003) funkcja turystyczna może mieć podstawowe znaczenie dla gospodarki i życia społecznego.

Omawiane miasta posiadają szereg walorów przyrodniczych i kulturowych, które upoważniają do traktowania turystyki jako potencjalnego czynnika wpływającego na rozwój tych miast. W Szczecinku i Wałczu niekwestionowane miejsce zajmują elementy środowiska przyrodniczego, a najważniejszym atutem są malownicze jeziora, otoczone znaczącymi kompleksami leśnymi, wykorzystywane do uprawiania różnorodnych form turystyki wodnej. W Lęborku natomiast należy docenić, oprócz dogodnego położenia geograficznego w niewielkiej odległości od miejscowości nadmorskiej – Łeby oraz od Słowińskiego Parku Narodowego z unikalnymi w całej Europie ruchomymi wydmiami, cenne zabytki architektury i kultury historycznej, propagowaniem, których zajmuje się m.in. Lęborskie Bractwo Historyczne oraz Muzeum w Lęborku.

Władze samorządowe starając się wykorzystać możliwości rozwoju miasta bazując na turystyce, umiejscawiają ją w obszarze ważnych przedsięwzięć i działań, formułując podstawowe założenia w strategiach rozwoju miasta. Zaznaczyć należy, iż w wymienianych miastach, turystyka nie zajmuje na tyle ważnego miejsca, aby mogła być traktowana jako funkcja podstawowa. Zauważa się raczej podejście zbliżone do koncepcji turystyki zrównoważonej (Page 1995, cyt. za Kowalczykiem 2003), w której dąży się do uwzględniania potrzeb zarówno turystów odwiedzających miasto, jak i działających w nim przedsiębiorców i mieszkańców, a także kładzie się nacisk na monitorowanie procesu realizacji ustaleń planistycznych.

W strategii rozwoju miasta Szczecinka turystyka została zapisana w zadeklarowanej przez samorząd wizji miasta w brzmieniu: „*Szczecinek – miasto rozwoju gospodarczego, bezpieczne, przyjazne mieszkańcom, turystom i inwestorom.*”¹ Wizji tej zostały podporządkowane dwa cele strategiczne, które obejmują szereg programów zmierzających do realizacji wytyczonych celów. Zdefiniowane one zostały w sposób następujący:

Cel I – Wspieranie rozwoju gospodarczego miasta,

Cel II – Poprawa warunków życia mieszkańców.

Turystyka i działania z nią związane zawarte zostały w dużej mierze w obszarze celu I, w którym sformułowano program: „Rozwój usług i atrakcji turystycznych”. W programie tym przewiduje się m.in.: zagospodarowanie brzegów jeziora Trzesiecko, terenów turystyczno-rekreacyjnych, bunkrów, wytyczenie szlaków turystycznych, rozbudowę bazy hotelowej i usług gastronomicznych.

Bardzo podobne podejście zauważamy w strategii rozwoju miasta Lęborka, gdzie wizja miasta określona została jako: „*Miasto zrównoważonego rozwoju, sprzyjające małej i średniej przedsiębiorczości we wzajemnym oddziaływaniu z aglomeracją trójmiejską i obszarem turystyki związanej z Morzem Bałtyckim*”² Wizji tej zostały podporządkowane główne obszary życia społeczno-gospodarczego (ekologia, gospodarka, infrastruktura, przestrzeń, społeczność), dla których sformułowano cele niezbędne, pierwszorzędne i drugorzędne. Jakkolwiek turystyka znajduje swoje miejsce niemal we wszystkich dziedzinach przyjętej wizji rozwoju, to najwięcej miejsca poświęcono jej w zakresie rozwoju gospodarczego. W ramach celu nadrzędnego określono m.in. konieczność stworzenia warunków do pełnego promowania miasta, który miałby wpłynąć na zwiększenie atrakcyjności zarówno inwestycyjnej jak i turystycznej miasta. W następnej kolejności jednym z celów pierwszorzędnych jest podjęcie działań w kierunku rozwoju turystyki w mieście. Przewiduje się, że może to nastąpić poprzez stworzenie i rozwój bazy turystycznej, poprawę usług okołoturystycznych (tj. baza rozrywki i kultury masowej młodzieży) oraz opracowanie systemu komunikacji rowerowej. W zakresie celów drugorzędnych przewidziano rewitalizację Placu Pokoju (Starówka), podjęcie działań w kierunku polepszenia sieci drogowej miejskiej i zewnętrznej: Lębork-Trójmiasto oraz Lębork-Łeba. Ponadto zanotowano kierunki działań związane z rozwojem turystyki w zakresie innych obszarów życia społeczno-gospodarczego. Przykładem może być projekt stworzenia bazy edukacji ekologicznej i zaplecza rekreacyjnego dla mieszkańców Lęborka wokół jeziora Lubowidz, rozbudowy i modernizacji terenów rekreacyjnych nad rzeką Łebą i w Parku Chrobrego, renowacji, ekspozycji i promocji najważniejszych zabytków w mieście, wykorzystania położenia geograficznego i czystego środowiska dla rozwoju miasta, stworzenia warunków dla większej integracji miasta z obszarem aglomeracji trójmiejskiej (m.in. przez rozpowszechnianie turystyki weekendowej), tworzenie warunków do rozbudowy ośrodków rekreacji i infrastruktury hotelowej i wiele innych.

Samorząd lokalny w Wałczu, formułując cele rozwoju miasta, nie poszukiwał jego nowej roli w otoczeniu, czy też funkcji dominującej, lecz wskazał na konieczność podtrzymywania i umacniania jego wielofunkcyjności. W związku z tym określono misję miasta w brzmieniu: „*Stała poprawa warunków życia mieszkańców Wałcza, stymulowanie rozwoju gospodarczego, w tym funkcji turystycznych oraz umacnianie roli miasta jako ponadlokalnego centrum w sferze edukacji, kultury i ochrony zdrowia przy respektowaniu*

¹ Strategia Rozwoju Miasta Szczecinek na lata 2003-2012. Urząd Miasta w Szczecinku, Szczecinek sierpień 2003. (dokument został przyjęty Uchwałą Nr XII/118/03 Rady Miasta Szczecinek z dnia 8 grudnia 2003r.).

² Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Lęborka 2004-2012. Lębork, styczeń 2004. (przyjęta Uchwałą Nr XVIII-163/2004 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 30 stycznia 2004 r.).

wymogów ochrony środowiska przyrodniczego.”³ Konkretyzacją misji rozwoju i wskazaniem pożądanych zasadniczych kierunków zaspokajania potrzeb mieszkańców miasta stały się cztery cele strategiczne, w obrębie których turystyka i bardzo ściśle z nią powiązana ekologia miasta znajdują swoje miejsce. Niemniej jednak najwięcej uwagi poświęcono jej w obrębie trzech celów operacyjnych, którym podporządkowano szereg celów realizacyjnych, a są to:

1. *Ochrona walorów i zasobów ekologicznych miasta*

- Opracowanie kompleksowej inwentaryzacji zasobów przyrodniczych miasta.
- Komunalizacja jezior: Zamkowe i Chmiel Duży.
- Zagospodarowanie i konserwacja istniejących terenów zieleni miejskiej.
- Podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta, szczególnie dzieci i młodzieży.

2. *Poprawa standardu miejskiej infrastruktury rekreacyjnej, wypoczynkowej i sportowej*

- Zagospodarowanie turystyczno-wypoczynkowe terenów przybrzeżnych jezior miejskich, w tym zwłaszcza jeziora Raduń.
- Budowa nowych oraz modernizacja istniejących obiektów i urządzeń sportowych.

3. *Zachowanie tożsamości kulturowej miasta i rozwój działalności kulturalnej*

- Opracowanie i realizacja programu rewitalizacji zabytkowej substancji miasta.
- Tworzenie lokalnego patriotyzmu.
- Wspieranie działalności stowarzyszeń i towarzystw kulturalnych, lokalnych twórców kultury oraz amatorskiego ruchu artystycznego.
- Stworzenie koncepcji funkcjonowania kultury w Wałczu.
- Wspieranie rozwoju działalności Muzeum Ziemi Wałeckiej.
- Organizacja festiwali, plenerów i warsztatów oraz festynów o zasięgu regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.
- Powołanie Kapituły Mecenasów Kultury i Sztuki przy Burmistrzu Miasta spośród lokalnych przedsiębiorców zainteresowanych wspieraniem przedsięwzięć kulturalnych.

4. *Przeciwdziałanie bezrobociu poprzez aktywną politykę gospodarczą, w tym utworzenie Wałeckiej Strefy Aktywności Gospodarczej*

- Wspieranie rozwoju bazy turystycznej.

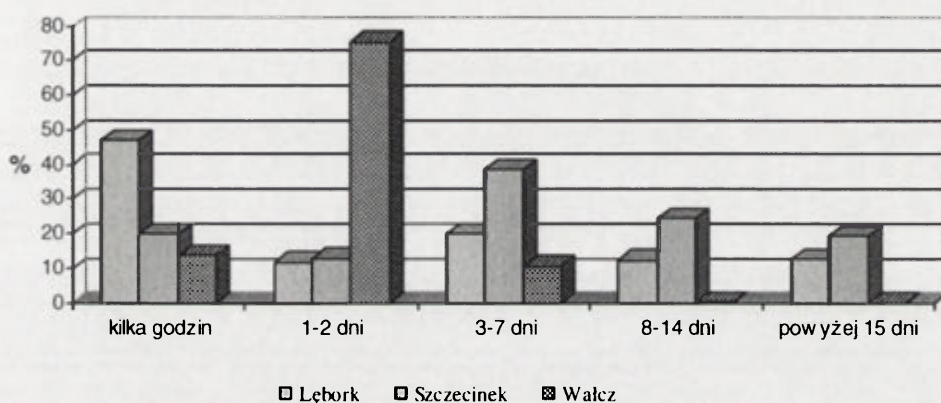
Przedstawione powyżej założenia długofalowego rozwoju badanych miast uwydatniają dosyć znaczną rolę turystyki w kreowaniu wizerunku miasta i łączeniu jej z wieloma elementami działalności społeczno-gospodarczej, mającej prowadzić do rozwoju miasta i społeczności lokalnych. Przyjęcie takiego stanowiska świadczy o głębokim przekonaniu, że turystyka może spełnić rolę motora napędzającego koniunkturę gospodarczą w skali lokalnej. W tej sytuacji nasuwa się pytanie czy słuszna jest koncepcja przypisywania ogromnej roli turystyki w rozwoju społeczno-gospodarczym badanych miast, a także czy percepcja miasta przez samych turystów jest zbieżna z wytyczonymi przez lokalnych decydentów kierunkami rozwoju.

Próba odpowiedzi na powyższe pytania przyczyniła się do przeprowadzenia empirycznych badań ruchu turystycznego w Lęborku, Wałczu i Szczecinku⁴. Z punktu

³ Strategia rozwoju miasta Wałcza do 2015 roku (województwo zachodniopomorskie). Załącznik do Uchwały nr III/sXXIII/170/00 Rady Miejskiej w Wałczu z dnia 11 lipca 2000 r., Wałcz, lipiec 2000.

⁴ Badania ankietowe ruchu turystycznego w Wałczu przeprowadzono w lipcu 2002 r., w Lęborku w lipcu 2003 r. oraz w Szczecinku w lipcu 2004 r. w ramach ćwiczeń terenowych z geografii społeczno-ekonomicznej ze studentami Instytutu Geografii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku pod kierunkiem W. Szymańskiej.

widzenia niniejszego opracowania analizie poddano tylko niektóre kwestie zawarte w arkuszu ankietowym. Spośród wszystkich ankietowanych³ 97,4% w Łęborku, 90,3% w Szczecinku oraz 98,0% w Wałczu stanowiły osoby zamieszkałe w Polsce. Turyści zagraniczni pochodzili głównie z Niemiec (około 90% turystów zagranicznych), a także Belgii, Danii, Włoch, Holandii, Francji, Szwecji, USA i Australii. Badania długości pobytu turystów wykazały, że dominującym typem w omawianych miastach jest pobyt krótkookresowy (ryc. 1). Blisko 50% respondentów zadeklarowało przybycie do Łęborka jedynie na kilka godzin. Sytuacja taka wynika z wybitnie tranzytowego położenia miasta, w którym zatrzymują się podróżni jadący trasą Gdańsk-Szczecin, ale także podróżujący nad morze do pobliskiej Łeby najprawdopodobniej na dłuższy pobyt. Nieco dłuższą wizytę, do jednego tygodnia, deklarowali turyści w Szczecinku (blisko 50%) i Wałczu (ponad 80%). Miasta te posiadają atrakcyjniejsze niż Łębork walory przyrodnicze, pozwalające na stosowanie wypoczynku typowo rekreacyjnego, a najdłuższymi pobytami (2 tygodnie i dłużej) zainteresowani byli turyści przyjeżdżający do Szczecinka.



Ryc. 1. Długość pobytu turystów w Łęborku, Szczecinku i Wałczu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w lipcu 2002, 2003 i 2004 r.

Z charakterem i długością pobytu wiąże się nierozdzielnie ocena szeroko rozumianej bazy turystycznej, a szczególnie wskazanie jej braków i niedociągnięć oraz pozytywów, które należałoby umiejętnie wzmacniać, aby rozwój turystyki mógł przynosić oczekiwane rezultaty w wymiarze ekonomicznym i społecznym.

Najkorzystniej w ocenie bazy turystycznej omawianych miast plasuje się ocena miejsc noclegowych. Ponad 80% respondentów w Łęborku, 75% w Szczecinku oraz 88% w Wałczu uznało jej standard za bardzo dobry i dobry (tab.1). Należy zaznaczyć, że wskazania takiego

³ Dla poszczególnych miast obliczono minimalną wielkość próby istotnej statystycznie, biorąc pod uwagę wielkość ruchu turystycznego w tych miastach oraz sezonowość. Wyniosła ona w przypadku Łęborka – 285 ankiet, dla Szczecinka – 312, dla Wałcza – 315, przy założeniach: maksymalny błąd estymacji (e) – 5%, poziom ufności ($1-\alpha$) – 95%, wstępne oszacowanie parametru struktury $p=0,30$, zakładając, że 30% turystów przebywających w badanych miastach przypada na lipiec. Obliczeń dokonano według wzoru:

$$n > \frac{N}{1 + \frac{e^2(N-1)}{Z_{\alpha}^2 p(1-p)}}$$

gdzie: n -minimalna wielkość próby istotnej statystycznie, N -wielkość populacji generalnej, e -błąd szacunku, Z_{α} -współczynnik będący funkcją odpowiedniego poziomu ufności, p -oszacowanie frakcji w danej populacji posiadającej daną cechę (Zeliaś 2000). Faktyczna wielkość próby była znacznie większa, co podnosi istotność statystyczną przeprowadzonych badań.

dokonało niemal 100% nocujących w hotelach oraz większość osób zakwaterowanych u rodziny, znajomych i w kwaterach prywatnych. Najgorzej ocenione zostały miejsca noclegowe w internatach, ponieważ niemal wszystkie odpowiedzi sugerowały standard przeciętny, zły lub bardzo zły. Opinia taka wydaje się być oczywista, gdyż funkcjonowanie tego typu bazy opiera się głównie o możliwości zakwaterowania w jak najodpowiedniejszych warunkach cenowych, stąd wymagania dotyczące standardu muszą być dostosowane do określonego rachunku ekonomicznego.

Baza żywniowa i handlowa we wszystkich miastach określona została jako dobra, ale również stosunkowo duża grupa w Lęborku i Wałczu uznała tę sferę działalności w mieście za bardzo dobrą. Nieco gorzej oceniono gastronomię, a szczególnie zaplecze handlowe w Szczecinku określając je jako przeciętne. Najbardziej surowo turyści ocenili kulturę i rozrywkę, twierdząc, że jej standard jest przeciętny (ok. 40%), ale także zły i bardzo zły (ok. 15%).

Tabela 1. Ocena standardu bazy turystycznej przez turystów w Lęborku, Szczecinku i Wałczu (w %)

| kategorie | bardzo dobry | dobry | przeciętny | zły | bardzo zły |
|----------------------------|--------------|-------|------------|------|------------|
| Lębork (n=295) | | | | | |
| Baza noclegowa | 44,4 | 37,0 | 13,6 | 2,5 | 2,5 |
| Baza gastronomiczna | 25,5 | 53,1 | 10,2 | 3,6 | 1,0 |
| Baza handlowa | 34,7 | 40,8 | 15,3 | 3,6 | 0,5 |
| Baza kulturalno-rozrywkowa | 6,6 | 26,5 | 39,8 | 11,2 | 2,0 |
| Szczecinek (n=774) | | | | | |
| Baza noclegowa | 32,8 | 40,8 | 20,1 | 4,8 | 1,5 |
| Baza gastronomiczna | 20,0 | 51,0 | 26,7 | 1,8 | 0,5 |
| Baza handlowa | 9,7 | 50,9 | 35,7 | 2,7 | 0,9 |
| Baza kulturalno-rozrywkowa | 7,0 | 32,1 | 44,8 | 13,4 | 2,6 |
| Wałcz (n=738) | | | | | |
| Baza noclegowa | 43,9 | 43,9 | 10,9 | 1,2 | 0,1 |
| Baza gastronomiczna | 36,8 | 52,9 | 9,4 | 0,5 | 0,4 |
| Baza handlowa | 13,4 | 55,0 | 28,4 | 3,0 | 0,2 |
| Baza kulturalno-rozrywkowa | 5,9 | 39,5 | 40,1 | 10,9 | 3,6 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w lipcu 2002, 2003 i 2004 r.

Uczestnicy ruchu turystycznego widzą potrzebę dokonania różnorodnego rodzaju inwestycji w mieście (Lębork, Wałcz – 50%, Szczecinek – 40%) dla poprawy jego wizerunku i atrakcyjności. Spośród najczęściej wymienianych własnych propozycji ankietowani widzieliby w Lęborku więcej pubów, kawiarni, dyskotek oraz obiektów i lokali dostarczających rozrywki. Proponują poszerzyć ofertę kulturalną miasta poprzez zwiększenie ilości masowych imprez, reklamowanych w regionie, głównie tych odbywających się w plenerze. Ponadto zwrócili uwagę na budowę nowych hoteli, moteli, pensjonatów oraz innych obiektów noclegowych dla turystów, a także poprawę w zakresie funkcjonowania biur informacji turystycznej, których jest zbyt mało i nie dostarczają wyczerpującej informacji o walorach miasta i regionu.

W Szczecinku natomiast dostrzeżono brak atrakcji turystyczno-kulturalnych i rozrywkowych, związanych głównie z imprezami wokół jeziora, ale również dokonano by inwestycji dotyczących zagospodarowania jeziora. Szczególnie ważne wydaje się dla turystów oczyszczenie jeziora (bowiem w ostatnich latach nadmierny rozwój glonów nie daje możliwości zażywania kąpeli w jeziorze Trzesiecko), stworzenie i zagospodarowanie plaży, zwiększenie liczby pomostów, ale także wzrost ilości wypożyczalni różnego rodzaju sprzętów wodnych. Równocześnie wskazano na budowę ośrodków wypoczynkowych wokół jeziora, nowych hoteli, moteli, pensjonatów oraz poprawę wizerunku miasta poprzez kontynuację

odnowy budynków, restaurowanie kamienic, czy szczególnie zadbanie o czystość miasta. Dostyc duzo wskazań dotyczyło poprawy jakości dróg, chodników, ale przede wszystkim ograniczenia ruchu samochodowego w mieście poprzez budowę obwodnicy.

Bardzo podobne potrzeby deklarowali przebywający w Wałczu, z czego największą uwagę skupili na doinwestowaniu bazy rozrywkowej, głównie poprzez jej rozszerzenie o puby, kawiarnie, imprezy kulturalno-rozrywkowe, organizację festiwali, jarmarków i innych imprez masowych. Dużą uwagę zwracano na rozbudowę bazy rekreacyjno-wypoczynkowej, a w tym zwiększenie miejsc noclegowych w ośrodkach wypoczynkowych, ale także zagospodarowanie terenów wokół jezior dla jeszcze pełniejszego ich wykorzystania do uprawiania sportów wodnych i turystyki wodnej (np. kajakowej). Znaczące miejsce wśród potrzeb uatrakcyjnienia miasta zajmuje budowa obwodnicy, stacji PKP i uruchomienie linii kolejowej, bowiem obecnie w Wałczu nie funkcjonuje osobowa komunikacja kolejowa, co jak się wydaje ma dla turystów duże znaczenie ograniczające dostępność tego miejsca.

Niemniej jednak badane miasta posiadają bezsprzecznie całą gamę walorów turystycznych, które umiejętnie wzmocnione i pielęgnowane mogłyby stanowić wartościowy element rozwoju ruchu turystycznego. Spośród elementów decydujących o atrakcyjności turystycznej najważniejsze okazały się: w Lęborku, że jest to zadbane i czyste miasto (45%), w Szczecinku – walory przyrodnicze (71%), natomiast w Wałczu – szczególnie malownicze położenie pomiędzy dwoma jeziorami (86%). Z drugiej strony najbardziej ograniczającymi atrakcyjność turystyczną okazały się dla Lęborka niedociągnięcia związane ze skromną ofertą kulturalną miasta (45%) i niedoinwestowanie w obiekty wypoczynkowo-rekreacyjne (33%). Ogromnie niepokojące dla turystów w Szczecinku jest zbyt duża liczba turystów (71%), co jednoznacznie sugerowałoby preferencje przyjeżdżających do tego miasta w kierunku wypoczynku rodzinnego, spokojnego. W pewnym sensie znajduje to swoje potwierdzenie w długości pobytów turystycznych, które właśnie w Szczecinku są najdłuższe. Dla turystów w Wałczu szczególnie uciążliwie jest zbyt duże natężenie ruchu samochodowego (45%) oraz związany z tym hałas (36%), co z pewnością stwarza przebywanie w tym mieście dosyc niewygodnym, dostrzegającym również przez mieszkańców i władze samorządowe, które nakreślają modernizację dróg i budowę obwodnicy w kierunkach zagospodarowania miasta.

W wyniku przeprowadzonych badań, jak i analizy kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego badanych miast widać, że właśnie turystyce przypisuje się sporą rolę ożywienia i aktywizacji tych ośrodków. Przesłanki te oparte zostały o potencjał turystyczny, który tkwi w posiadaniu wielu walorów turystycznych, zarówno dotyczących warunków środowiska naturalnego, jak i dóbr kultury. Dokonane badania empiryczne stanowią potwierdzenie dla upatrywania w turystyce generatora rozwoju lokalnego. Badane miasta odwiedzane są przez wielu turystów, którzy chętnie zapoznają się z cennymi zabytkami, korzystają z bazy gastronomicznej, rozrywkowej i sportowo-rekreacyjnej. Często odbywa się to jedynie przez krótki czas, jednakże poprzez zwiększenie oferty kulturalnej, rozrywkowej, sportowej, poprawę dostępności komunikacyjnej, zminimalizowanie uciążliwości ruchu samochodowego, istnieje szansa na powiększenie ruchu turystycznego, co powinno istotnie przyczynić się do rozwoju lokalnej społeczności i gospodarki. Przewidziane przez władze samorządowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego, uwzględniające turystykę w szeroko rozumianym zrównoważonym rozwoju, z pewnością przyniosą korzystne zmiany w postrzeganiu miasta zarówno przez turystów jak i mieszkańców. Wydaje się to istotne tym bardziej, że przyjęte długofalowe cele i projekty pozostają zbieżne z oczekiwaniami turystów przebywających w tych miastach.

Literatura

- Gołębski G. (red.), 2002, *Metody stymulowania rozwoju turystyki w ujęciu przestrzennym*, AE w Poznaniu, Poznań.
- Kowalczyk A., 2003, *Rozwój funkcji turystycznych jako cel polityki miejskiej*, [w:] Gołębski G. (red.), *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, AE w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 183-194.
- Page S., 1995. *Urban tourism*, Routledge, Londyn & New York.
- Strategia Rozwoju Miasta Szczecinek na lata 2003-2012*, 2003, Urząd Miasta w Szczecinku.
- Strategia rozwoju miasta Walcza do 2015 roku (województwo zachodniopomorskie)*, 2000, Załącznik do Uchwały nr III/sXXIII/170/00 Rady Miejskiej w Walczu z dnia 11 lipca 2000r.
- Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Lęborka 2004-2012*, 2004, Lębork.
- Zeliaś A., 2000, *Metody statystyczne*, PWE, Warszawa.

Różnice w zagospodarowaniu przestrzeni i poziomie życia. Przykład Republiki Federalnej Niemiec

Anna Torbicz

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Zagospodarowanie przestrzeni i poziom życia mieszkańców w poszczególnych krajach związkowych Niemiec są zróżnicowane pod względem ilościowym i jakościowym. Aby to wykazać obliczono współczynniki zmienności dla poszczególnych wskaźników (Łomnicki 2000). Im wyższe wartości współczynników, tym zbiory wartości są bardziej zróżnicowane. Zagospodarowanie przestrzeni oceniono na podstawie: osadnictwa, udziału powierzchni przemysłowych, struktury agrarnej, infrastruktury transportowej, socjalnej i turystycznej. Poziom życia mieszkańców określono wskaźnikami zamożności mieszkańców, jak też edukacji i ochrony zdrowia. Dane zostały zaczerpnięte ze stron internetowych urzędów statystycznych w Niemczech. Jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą one z 2003 r.

Zagospodarowanie przestrzeni

Osadnictwo

Ludność Niemiec w przeważającej mierze mieszka w miastach – w 2003 r. wskaźnik urbanizacji wynosił 88% (Trends in Europe and North America, 2005). Obecnie około 30% mieszkańców żyje w 82 największych – liczących powyżej 100 000 mieszkańców miastach, a jedynie 17% – w gminach poniżej 5000 mieszkańców i 10% – poniżej 2000 (Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland, 2001). Sieć miast w Niemczech jest dość równomierna, ale hierarchizacja nie tak klarowna, jak przed podziałem Niemiec po II wojnie światowej. Istnieje kilka centrów regionalnych pełniących istotne funkcje na szczeblu krajowym. Oprócz trzech miast ponadmilionowych: Berlina, Hamburga i Monachium duże znaczenie mają mniejsze ośrodki – jako centra polityczne i inne wyspecjalizowane. Taki hierarchiczny system miast jest korzystny, gdyż metropolie nie hamują rozwoju mniejszych ośrodków.

Spśród 82 największych miast, tylko 12 znajduje się w nowych krajach związkowych. Jeśli uwzględnić liczbę mieszkańców jedynie 40 największych miast to najbardziej zurbanizowanymi landami są Hesja, Dolna Saksonia i Nadrenia Północna-Westfalia oraz oczywiście trzy landy-miasta¹: Berlin, Brema i Hamburg. Natomiast w Brandenburgii, Nadrenii-Palatynacie i Saarze nie ma ani jednego miasta spośród 40 największych. W sieci osadniczej na terenie byłej NRD zauważalny jest podział na północ z niewielką liczbą miast i bardziej zurbanizowane południe.

Do obszarów najbardziej zaludnionych, zajmujących 11% powierzchni kraju, a skupiających łącznie połowę ludności Niemiec należą: Zagłębie Ruhry (Nadrenia Północna-Westfalia), Berlin, Chemnitz/Zwickau (Saksonia) i Halle/Lipsk (Saksonia-Saksonia-Anhalt) (Nationalatlas... 2001).

¹ W opisie zagospodarowania przestrzeni trzy landy-miasta będą dalej, dla uproszczenia, pomijane, gdyż dla niemal wszystkich wskaźników zagospodarowania przestrzeni osiągnęły one najwyższe wartości.

Tabela 1. Współczynniki zmienności dla wskaźników zagospodarowania przestrzeni w Niemczech w 2003 r.

| Lp. | Nazwa wskaźnika | Wartość współczynnika |
|-----|---|-----------------------|
| 1 | Procent ludności mieszkającej w największych miastach (1999 r.) | 1,08 |
| 2 | Udział obszarów przemysłowych w powierzchni landu | 1,15 |
| 3 | Udział obszarów transportowych w powierzchni landu | 0,57 |
| 4 | Udział obszarów rolniczych w powierzchni landu | 0,34 |
| 5 | Udział gruntów ornych w powierzchni użytków rolnych | 0,27 |
| 6 | Udział użytków trwałych w powierzchni użytków rolnych | 1,68 |
| 7 | Udział trwałych użytków zielonych w powierzchni użytków rolnych | 0,48 |
| 8 | Długość dróg ponadlokalnych na 100 km ² (2004 r.) | 0,36 |
| 9 | Liczba szkół na 100 km ² | 1,50 |
| 10 | Liczba szpitali na 100 km ² | 1,46 |
| 11 | Liczba miejsc noclegowych na 100 km ² | 0,75 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych stron internetowych: *Statistische Amter des Bundes und der Lander i Statistisches Bundesamt Deutschland*.

Tabela 2. Współczynnik zmienności dla wskaźników poziomu życia w Niemczech w 2003 r.

| Lp. | Nazwa wskaźnika | Wartość współczynnika |
|-----|---|-----------------------|
| 1 | PKB na 1 mieszkańca | 0,30 |
| 2 | Procent bezrobotnych spośród wszystkich zdolnych do pracy | 0,41 |
| 3 | liczba samochodów na 1000 mieszkańców | 0,13 |
| 4 | liczba uczniów na 1 nauczyciela | 0,11 |
| 5 | liczba pacjentów na łóżko szpitalne | 0,05 |
| 6 | liczba mieszkańców na 1 lekarza | 1,87 |
| 7 | liczba odwiedzających na 100 mieszkańców | 0,40 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych stron internetowych: *Statistische Amter des Bundes und der Lander i Statistisches Bundesamt Deutschland*.

Tereny przemysłowe i transportowe

Do najbardziej zindustrializowanych landów (powyżej 1% powierzchni zajęte przez obszary przemysłowe) należą: Nadrenia Północna-Westfalia, Saara, Badenia-Wirtembergia, Brandenburgia i Meklemburgia-Pomorze Przednie. W Nadrenii Północnej-Westfalii, Saarze i Hesji największą część obszaru zajmują tereny transportowe, czyli drogi, place, linie kolejowe, lotniska oraz obszary usługowe dla wszystkich rodzajów transportu – 6% powierzchni landu. Najgęstsza sieć dróg ponadlokalnych istnieje w Nadrenii-Palatynacie – 93 km na 100 km² oraz Nadrenii Północnej-Westfalii i Saarze. Najsprawniejsza sieć kolejowa jest w Hesji, Badenii-Wirtembergii, Dolnej Saksonii, Nadrenii Północnej-Westfalii i Nadrenii-Palatynacie. Czas podróży między dowolnymi miastami nie przekracza tam 1 godziny (*Nationalatlas...*, 2001). W Niemczech w 1999 r. powstał zdecentralizowany system lotnisk. Zajmują one obszar średnio od 200 do 650 ha, a do największych z nich zalicza się: Frankfurt nad Menem (Hesja) – 1900 ha, Monachium (Bawaria) – 1500 ha, Kolonia/Bonn (Nadrenia Północna-Westfalia), Lipsk/Halle (Saksonia-Saksonia-Anhalt) – każde 1000 ha i Hanower (Dolna Saksonia) – 715 ha.

Przemysł nowych technologii oraz wyspecjalizowanych usług na potrzeby tego przemysłu rozwija się w Nadrenii Północnej-Westfalii, Hesji, Badenii-Wirtembergii i Bawarii. W tych landach istnieją największe w kraju rafinerie. Przemysł samochodowy

rozwinął się w miastach: Dolnej Saksonii, Hesji, Badenii-Wirtembergii, Bawarii, Nadrenii Północnej-Westfalii i Turyngii; produkcja taboru kolejowego w – Hesji, Saksonii-Anhalt, Brandenburgii i Saksonii. W Saksonii i Brandenburgii rozwinął się szczególnie przemysł wydobywczy.

Najmniej zindustrializowanymi terenami są Saksonia-Anhalt, Saksonia i Turyngia. W Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Turyngii, Brandenburgii i Saksonii-Anhalt najmniejszy udział stanowią obszary transportowe – około 3% powierzchni landu. Te landy charakteryzuje również najmniejsza gęstość dróg ponadlokalnych. W Brandenburgii wynosi ona 42 km na 100 km². Transport publiczny nie zapewnia połączeń z resztą kraju na znacznych terenach w Saksonii-Anhalt i Szlezwiku-Holsztynie oraz w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Turyngii, Dolnej Saksonii, na południu Bawarii i Badenii-Wirtembergii oraz na zachodzie Nadrenii-Palatynatu (*Nationalatlas...*, 2001). Czas podobnej długości połączeń kolejowych z miastami w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Turyngii jest dwu- lub trzykrotnie dłuższy niż w pozostałych landach.

Tereny rolnicze

Użytki rolne zajmują ponad połowę powierzchni Niemiec. Do landów rolniczych można zaliczyć Szlezwik-Holsztyn (72% użytków rolnych) oraz Meklemburgię-Pomorze Przednie, Saksonię-Anhalt i Dolną Saksonię (około 60%). W landach tych, poza Szlezwikiem-Holsztynem, istnieje podobna struktura agrarna, z dominacją gruntów ornych – około 80%. Natomiast w Szlezwiku-Holsztynie 38% powierzchni użytków rolnych zajmują łąki i pastwiska. Największym udziałem użytków trwałych charakteryzuje się: Hamburg, Badenia-Wirtembergia, Berlin oraz Nadrenia-Palatynat, a trwałych użytków zielonych – Brema, Saara i Hamburg.

Infrastruktura społeczna

Infrastrukturę społeczną scharakteryzowano stosując dwa mierniki – liczby szkół i szpitali na jednostkę powierzchni. W Niemczech na 100 km² średnio przypada około 14 szkół. Największa gęstość występuje w Saarze (26 szkół na 100 km²) oraz w Nadrenii Północnej-Westfalii, Badenii-Wirtembergii i Hesji. W Niemczech działa 7 regionalnych akademii nauk: w Badenii-Wirtembergii, Bawarii, Berlinie, Dolnej Saksonii, Nadrenii-Palatynacie, Nadrenii Północnej-Westfalii i Saksonii. W 2005 r. w Niemczech istniało 87 uniwersytetów, a największymi z nich są: Uniwersytet Humboldta w Berlinie i Uniwersytet we Frankfurcie nad Menem (Hesja). Najwięcej uniwersytetów i innych uczelni wyższych (artystycznych, muzycznych, zawodowych i administracyjnych) znajduje się w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii Północnej-Westfalii oraz Dolnej Saksonii i Bawarii.

Najmniejsza gęstość szkół charakteryzuje Brandenburgię – 6 szkół na 100 km² oraz Meklemburgię-Pomorze Przednie i Turyngię. Najmniej uniwersytetów i innych szkół wyższych jest w Bremie, Saarze oraz Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Saksonii-Anhalt.

Największa gęstość szpitali jest w Nadrenii Północnej-Westfalii, Saarze, Badenii-Wirtembergii i Hesji – około 1 szpitala na 100 km². W Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Brandenburgii wartość wskaźnika jest pięciokrotnie niższa, a najniższa charakteryzuje Saksonię-Anhalt i Turyngię.

Infrastruktura turystyczna

Infrastrukturę turystyczną obrazuje m.in. gęstość istniejącej bazy noclegowej w Niemczech. Wskaźnik ten jest największy w Szlezwiku-Holsztynie (30 miejsc

noclegowych na 100 km²) i trzech landach-miastach. Duża gęstość charakteryzuje także Bawarię i Badenię-Wirtembergię. Jednak w odróżnieniu od Berlina, Hamburga i Bremy, gdzie średnio na 1 miejsce noclegowe przypada powyżej 100 łóżek, w Szlezwiku-Holsztyinie miejsca noclegowe są wyraźnie mniejsze – około 40 łóżek. W Saksonii-Anhalt, Brandenburgii i Turyngii miejsc noclegowych na 100 km² jest mało, przykładowo w Saksonii-Anhalt – 5.

Poziom życia

PKB na 1 mieszkańca w 2003 r. wynosił w Niemczech około 25 800 euro. Najwięcej przychodu generował land Nadrenia Północna-Westfalia – 470 miliardów euro. Jednak w przeliczeniu na jednego mieszkańca największy dochód osiągnął Hamburg – 44000 euro oraz Brema, Hesja i Bawaria – powyżej 30000 euro. Obrazu zamożności mieszkańców Niemiec dopełnia wskaźnik liczby posiadanych samochodów na 1000 osób – największy w Bawarii, Nadrenii-Palatynacie i Saarze – powyżej 700 samochodów oraz w Hesji i Badenii-Wirtembergii.

Najniższym bezrobociem charakteryzowały się Badenia-Wirtembergia (6%) oraz Bawaria, Nadrenia-Palatynat i Hesja. W Bawarii, Badenii-Wirtembergii, Turyngii i Nadrenii-Palatynacie jedynie około 2% mieszkańców korzystało z pomocy społecznej.

Najuboższe landy to: Meklemburgia-Pomorze Przednie, Brandenburgia i Turyngia – PKB wynosił tam około 17000 euro na osobę. Najmniej samochodów na 1000 mieszkańców przypadało w Meklemburgii-Pomorzu Przednim (617) oraz w Saksonii-Anhalt i Saksonii. Najwyższe bezrobocie było w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Brandenburgii i Berlinie – około 20%, a w Berlinie, Brandenburgii, Hamburgu i Saarze powyżej 5% mieszkańców korzystało z pomocy społecznej (*Nationalatlas...*, 2006).

Wskaźnik skolaryzacji na poziomie podstawowym wynosi w Niemczech 100% (*Wielka Encyklopedia...*, 2003). Poziom oświaty, analizowany jako liczba uczniów przypadających na 1 nauczyciela, był w poszczególnych landach zbliżony. Najmniejszy wskaźnik ma Turyngia – 12 oraz Saksonia-Anhalt i Saksonia, natomiast najwyższy Saara – 18 oraz Bawaria i Nadrenia Północna-Westfalia.

Poziom ochrony zdrowia określają: liczba pacjentów na łóżko szpitalne i liczba mieszkańców na lekarza. Wartości pierwszego wskaźnika są bardzo podobne do średniej krajowej, wynoszącej 32 pacjentów na 1 łóżko. Nieco gorsza sytuacja występuje jedynie w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Saarze – 36 pacjentów na 1 łóżko. Wartości drugiego wskaźnika są bardzo zróżnicowane – od 7150 pacjentów na 1 lekarza w Nadrenii Północnej-Westfalii do 15 w Szlezwiku-Holsztyinie.

Literatura

- Łomnicki A., 2000, *Wprowadzenie do statystyki dla przyrodników*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland. Arbeit und Lebensstandard*, 2006, Spektrum Akademischer Verlag, Leibniz-Institut für Landeskunde, München, Leipzig.
- Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland. Dorfer und Städte*, 2001, Spektrum Akademischer Verlag, Leibniz-Institut für Landeskunde, München, Leipzig.
- Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland. Verkehr und Kommunikation*, 2001, Spektrum Akademischer Verlag, Leibniz-Institut für Landeskunde, München, Leipzig.
- Statistische Ämter des Bundes und der Länder*, www.regionalstatistic.de, luty 2006.
- Statistisches Bundesamt Deutschland*, www.destatis.de, luty 2006.
- The Europa Yearbook*, 2002, Europa Publication Ltd., t.1, London.
- Trends in Europe and North America*, 2005, UNECE, New York, Geneva.
- Wielka Encyklopedia PWN*, 2003, PWN, Warszawa, t. 18, 540-546.

Ekologiczne aspekty funkcjonowania gospodarstw agroturystycznych na przykładzie wybranych gmin Pomorza

Anna Wiśniewska, Danuta Prądyńska
Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wprowadzenie

Agroturystyka pozostaje w ścisłym związku z ochroną środowiska przyrodniczego i ekorozwojem. Rozwój agroturystyki najczęściej odbywa się na obszarach o wybitnych walorach kulturowo-przyrodniczych a więc terenach bardzo atrakcyjnych i cieszących się wciąż rosnącym zainteresowaniem wśród turystów. (Jalinik 2005). To z kolei pociąga za sobą konsekwencje w postaci budowy infrastruktury ekonomicznej i społecznej, dużej ilości odpadów, oraz ścieków, co może doprowadzić m.in. do zanieczyszczenia wód powierzchniowych, podziemnych oraz gleb. Rozwój tej formy turystyki wymusza konieczność podejmowania przedsięwzięć proekologicznych oraz inwestowania w infrastrukturę techniczną chroniącą środowisko przyrodnicze (sieć wodno-kanalizacyjną, budowę oczyszczalni ścieków, likwidowanie nieorganizowanych składowisk odpadów, podnoszenie estetyki krajobrazu itp.).

Obszar badań

Studzienice to gmina wiejska leżąca w centralnej części województwa pomorskiego, w powiecie bytowskim. Powierzchnia gminy liczy 175,96 km². Ponad połowę powierzchni gminy zajmują lasy (sosnowe oraz bukowe). Administracyjnie gmina Studzienice składa się z 11 sołectw zamieszkałych przez 3397 osoby. Gmina położona jest w wododziale pomorskim w zlewni rzek: Brdy, Słupi i Wdy. Obszar ten charakteryzuje się wielkim bogactwem form morfologicznych w postaci moreny czołowej wznoszącej się od 180 do 250 m n.p.m. W krajobrazie występują bardzo liczne jeziora (stanowiące 4,7% powierzchni gminy) typu polodowcowego, typowe rynny lub mniejsze lokalne zagłębienia wypełnione wodami. Na terenie gminy znajdują się unikalne w skali europejskiej jeziora lobeliowe. Niektóre jeziora są ważnymi w skali kraju zbiornikami dla ptactwa wodnego, skupiającymi wiele gatunków lęgowych. Do cennych zasobów przyrody należy zaliczyć także torfowiska wysokie

Wiodącą rolę w gminie odgrywa rolnictwo oraz turystyka. Wypoczywając w okolicach Studzienic turysta ma możliwość uprawiania sportów wodnych i żeglowania, jazdy konnej, myślistwa oraz aktywnego wypoczynku w lesie połączonego ze zbieraniem runa leśnego i grzybów. Do aktywnego spędzania czasu przygotowano szlaki piesze i rowerowe. Władze gminy Studzienice stwarzają warunki do rozbudowy bazy noclegowej. Obecnie nad największymi jeziorami zlokalizowane jest 9 ośrodków z 930 miejscami noclegowymi. Na terenie gminy działa ponad 100 podmiotów gospodarczych, związanych głównie z handlem i usługami.

Gmina Głównyce położona jest w województwie pomorskim, w północno – wschodniej części powiatu słupskiego, na Pobrzużu Słowińskim. Granica gminy Głównyce w części północnej wyznaczona jest przez brzeg jeziora Łebsko, w części wschodniej przez koryto rzeki Łeby. Granica południowa gminy przebiega głównie przez tereny rolne, pola uprawne i łąki, w części zachodniej przez tereny leśne. Północno – zachodnią granicę

wyznacza rzeka Pustynka wpadająca do jeziora Łebsko. Powierzchnia gminy wynosi 323,81 km² z czego lasy 91,14 km² (28%), użytki rolne 186,31 km² (57%). Gmina obejmuje 26 sołectw + 1 osiedle. Na terenie gminy znajdują się liczne obszary chronione Słowiński Park Narodowy z jeziorem Łebsko, rezerваты ornitologiczne Bagna Izbieckie, Torfowiska Pobłockie, 75 pomników przyrody. W gminie istnieją dogodne warunki do rozwoju turystyki pieszej, rowerowej i kajakowej a także zapewnione są dogodne warunki do uprawiania wędkarstwa.

Metody badań

Dane wtórnewykorzystane w tym opracowaniu pochodzą z przeglądu i selekcji danych masowych. Dane pierwotne pochodzą z badań metodą ankietową w 20 gospodarstwach agroturystycznych ujętych w ewidencji urzędu gminy Choczewo i Studzienice. Wywiady przeprowadzone zostały w lipcu i sierpniu 2005r. Przeprowadzone badania ankietowe miały na celu przedstawienie oraz dokonanie oceny wybranych gospodarstw agroturystycznych pod kątem ekologicznych aspektów ich funkcjonowania. Poddano ocenie m.in. podejmowane działania w zakresie ochrony środowiska poprzez oszczędzanie wody, energii, segregację odpadów, podnoszenie estetyki krajobrazu oraz proekologiczne inwestycje. W opracowaniu szczegółowej analizie poddano działania proekologiczne w samych gospodarstwach. Mniej uwagi poświęcono analizie otoczenia i działalności samorządu lokalnego.

Charakterystyka gospodarstw agroturystycznych na terenie gminy Główny i Studzienice

Gmina Główny nie jest prężnym ośrodkiem agroturystycznym. Gospodarstwa prowadzące usługi agroturystyczne są klasyfikowane jako bardzo małe, ich przeciętna powierzchnia w 66% wynosi ok. 2 ha. Przygotowane przez poszczególne gospodarstwa oferty usług agroturystycznych są podobne. Zwykle dysponują one trzema lub czterema pokojami znajdującymi się w większości w wydzielonej części budynku mieszkalnego rolnika. Jednorazowo w obiektach tych może przebywać od 8 do 10 osób. Ceny noclegu kształtują się od 15 do 25 zł za osobę dziennie oraz ok. 50 zł za pobyt z pełnym wyżywieniem. W standardzie gościom udostępnia się kuchnię, ogród, parking, oraz sprzęt rekreacyjny. Jako usługi dodatkowe oferowane są: wędkowanie, ogniska, grzybobrania, jazdę konną, polowania. Tylko 30% gospodarstw proponuje swoje usługi całorocznie, reszta to gospodarstwa sezonowe, prowadzące działalność agroturystyczną od maja do września. Ponad połowa badanych właścicieli gospodarstw uznała agroturystykę za dodatkowe źródło dochodów, 30% określiło tę działalność jako mało opłacalną i nie przynoszącą oczekiwanych korzyści. Główne bariery rozwoju agroturystyki to według 85% ankietowanych wysokie koszty uruchomienia działalności oraz brak kapitału na inwestycje, remonty, zakup sprzętu itd. wynikające z niewielkich dochodów. Dla 30% badanych czynnikiem hamującym rozwój agroturystyki w gminie jest brak współpracy między gospodarstwami oraz niedostateczne działania władz gminy. Dla 45% ankietowanych gmina Główny nie ma ponadto odpowiedniej infrastruktury technicznej sprzyjającej rozwojowi turystyki w regionie. Zwracano uwagę na niski standard wyposażenia budynków.

Duże znaczenie dla rozwoju tej branży ma według badanych stworzenie spójnego systemu promocji gospodarstw oraz organizacja szkoleń w zakresie pozyskiwania funduszy, podnoszenia jakości usług itd.

W gminie Studzienice 65% gospodarstw świadczących usługi agroturystyczne ma powierzchnię do 10 ha w 15% wielkość gospodarstwa mieści się w przedziale 30-50 ha.

Usługi całoroczne prowadzi 1/3 gospodarstw, pozostałe działają sezonowo. Gospodarstwa dysponują średnio 4 pokojami. We wszystkich gospodarstwach agroturystycznych turyści mają do dyspozycji oddzielną kuchnię, naczynia kuchenne, miejsce zabaw dla dzieci i parking. Większość z gospodarzy wzbogaca swoją ofertę o możliwość korzystania ze sprzętu turystycznego i rekreacyjnego. Rocznie gospodarstwo agroturystyczne na tym terenie odwiedzane jest przez 50 do 100 turystów. Przeciętny, dzienny koszt zakwaterowania jednej osoby wynosi od 18-25zł, z wyżywieniem odpowiednio 30-60zł. Ponad 40% gospodarzy oferuje zakup artykułów żywnościowych wytworzonych w gospodarstwie. Przyczyną rozpoczęcia działalności agroturystycznej dla 95% ankietowanych była chęć dodatkowego zarobku ponadto brak stałego zatrudnienia, położenie gospodarstwa w atrakcyjnym turystycznie regionie, tradycje rodzinne w przyjmowaniu gości oraz posiadanie wolnych pomieszczeń. 62% gospodarzy uważa wpływy z agroturystyki za średnie. 50% ankietowanych jest członkami Stowarzyszenia Agroturystycznego "Agro-Kaszuby". Wielu gospodarzy zgłasza potrzebę uczestnictwa w szkoleniach i kursach organizowanych przez władze gminy i stowarzyszenie agroturystyczne. Postulowane jest wspólne organizowanie wystaw i targów. Prowadzący usługi agroturystyczne korzystają z pomocy Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Wyniki badań ankietowych

Agroturystyka jest uważana za formę turystyki, która przyczynia się do zachowania i ochrony walorów przyrodniczych i kulturowych obszarów wiejskich. Rozwój jej nie zagraża środowisku przyrodniczemu w szczególności, gdy: wspiera rozwój rolnictwa i leśnictwa przyjaznego środowisku, przywraca obszarom wiejskim pierwotny charakter, kształtuje krajobraz zgodnie z lokalnym charakterem i tradycjami. Działalność ta powinna też pozostawić niezbędną przestrzeń życiową dla flory i fauny. Gospodarze winni prowadzić proekologiczną gospodarkę odpadami oraz oszczędnie gospodarować zasobami wody. Władze gmin powinny kształtować infrastrukturę turystyczną, zgodnie z wymaganiami środowiska przyrodniczego. Prowadzenie działalności agroturystycznej niezgodnie wymienionymi zasadami może zagrażać środowisku.

W badanych gminach duży odsetek gospodarstw jest zaopatrywany w wodę z wodociągu komunalnego. Z sieci wodociągowej w gminie Studzienice korzysta 86% gospodarstw, natomiast w gminie Głównicy 100 %. Zdecydowanie gorzej kształtuje się kwestia kanalizacji. W Gminie Studzienice 86 % gospodarstw agroturystycznych odprowadza ścieki do szamb, z których wywożone są one do oczyszczalni gminnej. Zaledwie 14 % badanych gospodarstw odprowadza ścieki bezpośrednio do oczyszczalni. Z kolei w gminie Głównicy wszystkie gospodarstwa agroturystyczne gromadzą ścieki w zbiornikach bezodpływowych. Niewątpliwie korzystnym rozwiązaniem byłaby budowa przyzagrodowych oczyszczalni ścieków, ponieważ dość powszechnym problemem na terenach wiejskich są nieszczelne szamba.

Polska jest jednym z krajów, w którym w szybkim tempie pogłębia się deficyt wody. Wobec tego faktu należy czynić starania przeciwdziałające temu zjawisku i wdrażać programy oszczędnościowe nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim ochrony tego zasobu środowiska. Z przeprowadzonych badań wynika, że wszystkie gospodarstwa agroturystyczne w obu gminach dysponują toaletami i prysznicami przeznaczonymi dla gości. Łazienki wyposażone również w wannę posiada 86 % analizowanych gospodarstw w gminie Studzienice oraz połowa w gminie Głównicy.

Powaznym problemem jest dziś emisja gazów i pyłów z pieców w indywidualnych gospodarstwach. Wielkość emisji zależy przede wszystkim od rodzaju spalanego paliwa. Nieco ponad połowa ankietowanych gospodarstw w gminie Studzienice ogrzewa budynki

stosując wyłącznie drewno, natomiast 43 % wykorzystuje dodatkowo węgiel. W gminie Głównyzyce zaledwie 16 % ankietowanych gospodarstw stosuje w procesie grzewczym wyłącznie drewno, aż 84 % gospodarstw stosuje dodatkowo węgiel, w tym 17 % deklaruje również (obok wcześniej wymienionych nośników energii) stosowanie gazu. Kierując się potrzebą ochrony środowiska, zgodnie z kluczowym przesłaniem Strategii zrównoważonego rozwoju dla Unii Europejskiej (*A European...* 2002) należy dążyć do promowania rozwiązań efektywnych energetycznie (odnawialnych źródeł energii) oraz tzw. „zielonej energii” w celu zmniejszenia emisji gazów szklarniowych. Niestety czynnikiem limitującym są wysokie koszty instalacji, a następnie eksploatacji tego typu urządzeń.

W kwestii redukcji ubytku ciepła w gospodarstwach domowych, a co za tym idzie podniesienia ich standardu ekologicznego, decydujący wpływ ma odpowiednie ocieplenie budynku i stropu, dobór okien oraz posiadanie uszczelnienia okien, drzwi i dachu. Niespełna połowa badanych gospodarstw w gminie Studzienice posiada ocieplenie budynku oraz ponad 70% ocieplenie stropu. Wszystkie gospodarstwa w tej gminie posiadają tradycyjne drewniane okna. Niepokojący jest fakt, że ponad 70% ankietowanych gospodarstw nie posiada żadnego systemu uszczelniania domu mieszkalnego. Pozostała część gospodarstw posiada uszczelnione okna i dach.

W gminie Głównyzyce, gdzie ponad 70% gospodarstw posiada ocieplenie budynku i 30% stropu. Również w tej gminie przeważają tradycyjne drewniane okna. Jak wynika z badań jedynie 17% gospodarstw ma okna dźwiękoszczelne. W odróżnieniu od wcześniej analizowanej gminy, wszystkie gospodarstwa posiadają uszczelnienie okien, w tym ponad 80% również drzwi. Zalety 17% ankietowanych deklaruje, iż posiada uszczelnienie dachu.

W świetle przeprowadzonych badań wynika, że analizowane gospodarstwa w niewielkim stopniu oszczędzają energię elektryczną. Niespełna 30 % gospodarstw i to tylko w gminie Głównyzyce stosuje energooszczędny system oświetlenia. Zniechęcająco działa na większość respondentów zbyt wysoka cena tych wyrobów oraz odległa i niepewna perspektywa zwrotu poniesionych kosztów.

Wciąż trudnym do rozwiązania problemem, zarówno na terenach wiejskich, jak i miejskich są odpady. Ich ilość ciągle wzrasta, co jest typowe dla społeczeństw o konsumpcyjnym stylu życia. Z przeprowadzonych badań wynika, że prawie 43 % gospodarstw agroturystycznych w gminie Studzienice wywozi odpady bez segregowania na zorganizowane wysypiska. Natomiast 57 % gospodarzy prowadzi zbiórkę surowców wtórnych w postaci gazet, szkła oraz wyrobów z plastiku. Zdecydowanie lepiej sytuacja kształtuje się w gminie Głównyzyce, gdzie wszystkie gospodarstwa agroturystyczne organizują na swojej posesji zbiórkę surowców wtórnych. Najwięcej, bo przeszło 80 % gospodarstw prowadzi zbiórkę szkła oraz złomu. W mniejszym zakresie zbierane są puszki aluminiowe (50%), wyroby z plastiku (33%) ubrania (33%), oraz gazety (17%).

Podsumowanie

Badania świadomości ekologicznej mieszkańców obszarów wiejskich, a co za tym idzie ich gotowości do postaw i proekologicznych zachowań względem środowiska przyrodniczego, wykazują, że ich stan wiedzy na temat ochrony środowiska jest niezadowalający. Problemy dbałości o zachowanie dziedzictwa kulturowego a także działania na rzecz ochrony środowiska i poprawy estetyki krajobrazu lokalnego uważane są często za drugorzędne.

W przypadku gospodarstw agroturystycznych kwestia podnoszenia standardu ekologicznego powinna być priorytetowa. Okazuje się jednak, że chociaż osoby prowadzące tego typu działalność dostrzegają potrzebę ochrony przyrody, to ciągle pozostaje ona jedynie

w sferze deklaracji. Zdecydowana większość gospodarzy uważa, że zadania ukierunkowane na kształtowanie i ochronę lokalnego środowiska leżą przede wszystkim w gestii gmin.

Zaangażowanie władz lokalnych w tym zakresie korzystniej oceniają ankietowani w gminie Studzienice, gdzie prawie 60% uważa je jako średnie, pozostała część jako małe. W gminie Głównicy 50 % ankietowanych gospodarzy uważa, że działania gminy na rzecz poprawy stanu środowiska przyrodniczego są średnie, 33 % określa je jako bardzo małe, natomiast 17% jako małe.

Brak podstawowych elementów infrastruktury komunalnej stanowi w wielu przypadkach istotną barierę rozwoju agroturystyki. Zadaniem władz powiatowych i gminnych jest wykonanie podstawowych elementów tej infrastruktury. Dotyczy to głównie: dróg dojazdowych i przelotowych ruchu turystycznego (parkingi, sanitariaty przydrożne), podstawowych elementów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem gospodarki wodno-ściekowej (miejsca poboru wody pitnej, wywóz śmieci).

Jednym z podstawowych działań dla rozwoju agroturystyki na terenie analizowanych gmin jest również utrzymanie ogólnego ładu i porządku. Dotyczy to nie tylko likwidacji wszelkiego rodzaju obiektów substandardowych, codziennego usuwania śmieci i odpadów, eliminacji elementów nieestetycznych, ale także utrzymywanie czystości np: częstego zmywania chodników i ulic, usuwania chwastów przy chodnikach i drogach, ciągach turystycznych, eliminacji przykrych zapachów, utrzymywania czystości w obiektach publicznych, turystycznych, w toaletach itp. Tylko w ten sposób agroturystyka będzie stanowić skuteczny stimulator rozwoju lokalnego obszarów wiejskich.

Literatura

A European Union Strategy for Sustainable Development, 2002, European Commission, 2002.

Majewski J., 1998, *Turystyka wiejska – między rozwojem a ochroną dziedzictwa*, [w:] *Rozwój obszarów wiejskich w perspektywie integracji z Unią Europejską*, Instytut Mikołaja Kopernika, Toruń.

Jalinik M., 2002, *Typologia gospodarstw agroturystycznych jako determinanta rozwoju usług*, Rozprawy Naukowe, 23. Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.

Turystyka wiejska w Polsce – od rozproszonych działań do kompleksowej strategii, 2003, Materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej zorganizowanej w ramach X Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego, AR, Kraków.

Wpływ poziomu wykształcenia na ruchliwość przestrzenną mieszkańców Białegostoku (na podstawie badań ankietowych)

Rafał Wiśniewski

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Na temat ruchliwości przestrzennej ludności w Polsce istnieje dość bogata literatura. Poświęcona jest ona jednak w większości migracjom, a tylko w niewielkim stopniu traktuje o nadal dość słabo zbadanych przemieszczeniach fakultatywnych jak np. wyjazdy weekendowe czy wakacyjne.

Ruchliwość przestrzenna obejmuje wszelkiego rodzaju przemieszczenia terytorialne ludności, wśród których można wyróżnić dwie podstawowe składowe: migracje oraz wszystkie inne ruchy o naturze czasowej. Migracja stanowi stałą lub długotrwałą zmianę miejsca zamieszkania. Przemieszczenia czasowe obejmują dużą różnorodność ruchów, zazwyczaj o charakterze krótkotrwałym, powtarzającym się lub cyklicznym, mniej lub bardziej regularnych. Ich ilustracją są ruchy codzienne, weekendowe, sezonowe i okresowe, różnych kategorii osób, przemieszczających się w różnych celach, kierunkach i na różne odległości (Jerczyński 1998). W niniejszej pracy uwaga zostanie skupiona na drugiej składowej ruchliwości przestrzennej i będzie traktowana jako faktyczne przemieszczenia przestrzenne ludzi związane z realizacją konkretnego celu (Taylor 1999, s. 13).

Biorąc pod uwagę częstotliwość realizacji określonych przemieszczeń jak i ich cel, wyróżnia się dojazdy obligatoryjne (np. dojazdy do pracy, szkoły) oraz fakultatywne (np. zakupy, wszelkiego rodzaju wyjazdy rekreacyjne) (Taylor 1999).

Wydaje się, że bardziej wiarygodną oceną wpływu poziomu wykształcenia na ruchliwość przestrzenną ludności, będzie szczególne uwzględnienie dojazdów fakultatywnych. Dojazdy obligatoryjne wykonuje się „z obowiązku” i dotyczy to wszystkich niezależnie od poziomu wykształcenia. Natomiast prawdziwą miarą możliwości i mobilności są przejazdy fakultatywne, które wykonuje się „z wyboru”. Dlatego też w niniejszej pracy postanowiono skupić się na przemieszczeniach związanych z zakupami oraz spędzaniem wolnego czasu (rozrywka i kultura, wyjazdy weekendowe, wakacje krajowe i zagraniczne).

W analizie wykorzystano badania ankietowe przeprowadzone w 2005 r., m.in. w Białymstoku, na losowo wybranej reprezentatywnej grupie respondentów w wieku 30-60 lat. Liczba ankiet była proporcjonalna do liczby mieszkańców powiatu/miasta (1 ankietą na 1000 mieszkańców). Reprezentatywność badania uzyskano dla posiadaczy samochodów i osób niezmotoryzowanych, grup wiekowych oraz płci. Podział na posiadaczy samochodów i pozostałych ustalono według zasady 50:50. Uwzględniając powyższe, w Białymstoku przeprowadzono łącznie 288 ankiet (144 wśród posiadaczy samochodów i 144 wśród osób niezmotoryzowanych). Respondenci odpowiadali na pytania dotyczące m.in. mobilności w chwili obecnej, czyli w roku 2005, oraz mobilności w roku 1995. Częstotliwościom przemieszczeń nadano następujące rangi: 1 – codziennie (dni powszednie), 2 – minimum raz w tygodniu, 3 – minimum raz w miesiącu, 4 – minimum raz na 3 miesiące, 5 – minimum raz w roku, 6 – rzadziej. Głównym celem badań prowadzonych w 12 powiatach w Polsce było zbadanie poziomu rozwoju motoryzacji oraz jego wpływu na mobilność przestrzenną Polaków¹.

¹ Projekt pt. „Geograficzny wymiar rozwoju motoryzacji oraz jej wpływ na mobilność przestrzenną Polaków” (nr 2 P04E 037 26) finansowany przez Komitet Badań Naukowych realizowany w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

W niniejszej pracy wykorzystano 287 ankiet. Postanowiono nie uwzględniać jednej ankiety osoby z wykształceniem podstawowym – jedynej takiej ankiety w badanej próbie. Wśród ankietowanych znalazło się 148 osób z wykształceniem wyższym (51,57% wśród ogółu badanych), 116 osób z wykształceniem średnim (40,42%) oraz 23 osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (8,01%). Należy zaznaczyć, iż w badaniu nie było zapewnionej reprezentatywności odnośnie wykształcenia, stąd taki udział procentowy wyżej wymienionych grup. Dlatego uzyskanych wyników badań odniesionych do poziomu wykształcenia nie można uogólniać dla wszystkich mieszkańców Białegostoku.

Białystok w strukturze osadniczej województwa podlaskiego wyróżnia się pod każdym względem. Jest największym miastem (292 tys. mieszkańców; razem z miastami-satelitami skupia około 32% potencjału ludzkiego województwa), największym ośrodkiem przemysłowym, handlowo-usługowym oraz kulturalno-oświatowym w regionie. Przyciąga największą liczbę migrantów (w 2004 r. bilans salda migracji wyniósł prawie 10 tys. osób), na tle największych miast w województwie odznacza się stosunkowo niską stopą bezrobocia (16,92%; Łomża 27,82%, Suwałki 25,24%) i stosunkową młodą strukturą wieku ludności.

Nowym zjawiskiem, obserwowanym wcześniej w innych dużych aglomeracjach miejskich, jest trwały odpływ ludności miasta na tereny gmin sąsiadujących z Białymstokiem. Jednakże zmianie miejsca zamieszkania zazwyczaj nie towarzyszy zmiana miejsca pracy, przez co ludność ta na trwałe zasila grupę osób codziennie dojeżdżających do pracy w Białymstoku. Miasta i wsie przylegające do gminy Białystok zatraciły swój rolniczy charakter i stały się podmiejskimi dzielnicami willowymi.

Lata 90. charakteryzowały się bardzo szybkim wzrostem motoryzacji w Polsce. W latach 1990-1997 liczba samochodów w dawnym województwie białostockim wzrosła aż o 66% (w skali kraju o 62%), przy czym należy przypuszczać, że w Białymstoku i okolicach wzrost ten był dużo wyższy, niż na pozostałym obszarze województwa (Komornicki 2001). Podobne zjawisko nagłego wzrostu poziomu motoryzacji miało miejsce w roku 2004 i 2005, co związane było z masowym importem używanych samochodów po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Przemieszczenia związane z zakupami

Do najczęstszych przemieszczeń fakultatywnych należą dojazdy związane z zakupami. W badaniu postanowiono uwzględnić wyłącznie dojazdy do supermarketów i hipermarketów, wychodząc z założenia, że będą one w większym stopniu odzwierciedlać przemieszczenia fakultatywne, niż uwzględnienie również codziennych zakupów, które kojarzą się z pewną dozą obowiązkowości. Dojazdy po zakupy ankietowanych osób mieszczą się w obrębie Białegostoku i nie przekraczają 18 km.

Spośród wszystkich 287 ankietowanych 79,1% osób odpowiedziało pozytywnie na pytanie, czy dokonują zakupów w supermarketach lub hipermarketach. Największy procentowy udział odznaczał grupę z wykształceniem wyższym (82,4%), następnie z wykształceniem średnim (75,9%) oraz zawodowym (73,9%). Średnia odległość pokonywana w drodze po zakupy wyniosła 7,32 km. Wartość ta dla osób z wykształceniem wyższym była nieco wyższa niż średnia dla całej badanej grupy (7,39 km), zaś dla osób z wykształceniem zawodowym niższa (6,82 km).

Ponad 17,5% osób z wykształceniem wyższym nie robi zakupów w dużych sklepach handlowych. Odsetek ten dla grupy osób z wykształceniem średnim wynosi 24,1%, zaś z zawodowym – 26,1%. Najczęściej, tzn. przynajmniej raz w tygodniu, robią zakupy osoby z wykształceniem wyższym (27,0% badanych), następnie średnim (19,0%) i zawodowym (4,3%). Około 40,5% respondentów z wykształceniem wyższym udaje się po zakupy minimum raz w miesiącu. Z taką samą częstotliwością robi zakupy prawie 32% osób

z wykształceniem średnim i 30,4% osób z wykształceniem zawodowym. Pozostała grupa respondentów udaje się do hipermarketów przynajmniej raz na kwartał lub przynajmniej raz w roku (jest to odpowiednio: 14,9%, 25,0% i 39,1%).

Brak odniesienia do roku 1995 wynika z faktu, iż 10 lat temu na terenie Białegostoku nie funkcjonował jeszcze ani jeden supermarket lub hipermarket.

Przemieszczenia związane ze spędzaniem wolnego czasu

Jedną ze składowych przemieszczeń fakultatywnych są dojazdy w celu spędzenia wolnego czasu, związane przede wszystkim z szeroko rozumianą dostępnością do różnych form życia kulturalnego i towarzyskiego. Pod pojęciem „kultura i rozrywka” ankietowani rozumeli najczęściej: wyjścia do kina, teatru, spotkania towarzyskie poza miejscem zamieszkania, uprawianie różnego rodzaju sportu itp., czyli takie zajęcia, których rozpoczęcie i zakończenie następuje tego samego dnia.

Ponad 77% ankietowanych przyznało, że korzystają z różnych form spędzania wolnego czasu, określonego wyżej. Wśród nich jest ponad 87% osób legitymujących się wykształceniem wyższym, 69,8% z wykształceniem średnim i 52,2% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

W zależności od poziomu wykształcenia różni się znacząco częstotliwość korzystania z form życia kulturalnego i towarzyskiego przy bardzo podobnej średniej odległości. Obiekty kulturalno-rozrywkowe wykazują pewną koncentrację w przestrzeni miejskiej. Uogólniając, najwięcej znajduje się w centrum miasta, a więc w części spełniającej funkcje administracyjno-usługowe, zaś dzielnice mieszkaniowe zlokalizowane są w częściach peryferyjnych miasta, stąd bardzo podobna średnia odległość pokonywana w drodze do tych obiektów.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że im wyższy poziom wykształcenia, tym większa częstotliwość korzystania z obiektów kulturalno-rozrywkowych. Prawie połowa respondentów z wykształceniem zawodowym przyznała, że nie korzysta z wyżej wymienionych usług. Najczęstszym powodem jest „brak wolnego czasu”, „trudności finansowe” i „brak zainteresowania”. Odsetek ten wśród osób z wykształceniem średnim wynosi 30,2%, a z wykształceniem wyższym – 12,8%. Zdecydowana większość respondentów z wykształceniem wyższym spędzała wolny czas w obiektach kulturalno-rozrywkowych przynajmniej raz w miesiącu (43,3% ankietowanych), osoby z wykształceniem średnim przynajmniej raz na kwartał (30,2%), zaś osoby z wykształceniem zawodowym minimum raz w roku (26,1%).

W porównaniu z rokiem 1995 nastąpiło nieznaczne (ok. 2,7%) zmniejszenie się liczby osób korzystających z obiektów kulturalno-rozrywkowych. Wśród osób z wykształceniem zawodowym spadek ten wyniósł 13,0%, zaś z wykształceniem średnim 5,2%, natomiast wzrost o 2% odnotowano w grupie respondentów z wykształceniem wyższym. W każdej z tych grup można zaobserwować pewne przesunięcia liczby osób w poszczególnych zakresach częstotliwości korzystania z obiektów kulturalno-rozrywkowych. Cechą charakterystyczną jest zmniejszająca się liczba osób korzystających z obiektów kulturalno-rozrywkowych minimum raz w tygodniu i wzrost liczby respondentów niekorzystających wcale z tego typu usług (dotyczy to osób z wykształceniem średnim i zawodowym).

Przemieszczenia turystyczno-wypoczynkowe

Bardzo popularną formą turystyki są wyjazdy weekendowe. Ich realizacja zależy od wielu czynników: szeroko pojętych możliwości wyjazdów wynikających z rozmieszczenia bazy noclegowej, jak i indywidualnej sytuacji i możliwości (np. ekonomicznych,

transportowych), poziomu wykształcenia, wieku i płci, stopnia uciążliwości pracy, dostępności komunikacyjnej obszarów turystycznych (Gawryszewski 1989).

Większość wyjazdów weekendowych realizowana jest przez mieszkańców miast i coraz częściej nie ograniczają się do wyjazdów podmiejskich, ale także odbywają się na znaczne odległości (maksymalna odległość na podstawie ankiet – 300 km w jedną stronę). Szybki rozwój motoryzacji wpłynął na rozszerzenie zasięgu wyjazdów weekendowych.

Około 23,1% ankietowanych zrealizowało wyjazd weekendowy na odległość nieprzekraczającą 50 km od miejsca zamieszkania. W przedziale od 50 do 99 km znalazło się 22,6% wyjazdów, od 100 do 200 km – 45,7%, zaś powyżej 200 km – 8,5% wyjazdów. Główne strumienie przemieszczeń koncentrowały się na kierunku północnym, co jest związane z bliskością bardzo atrakcyjnych obszarów turystycznych. Zauważalny był również udział wyjazdów weekendowych na działki położone w odległości do 50 km od Białegostoku.

Prawie 82,5% osób z wykształceniem wyższym odpowiedziało pozytywnie na pytanie o wyjazdy weekendowe. W porównaniu z rokiem 1995 nastąpił wzrost o ponad 11%. Średnia odległość w 2005 r. wynosiła 94 km, a 10 lat wcześniej 85,2 km. Osoby z wykształceniem średnim przemieszczały się na nieco mniejsze odległości – w 2005 r. średnio 87,9 km, ale w stosunku do roku 1995 średnia odległość wzrosła o ponad 13 km. Grupa osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym realizowała wyjazdy na najkrótsze odległości, przy czym średnia odległość zmniejszyła się z 56 km w roku 1995 do 48 km w roku 2005.

Większość respondentów udaje się na weekendowy wypoczynek przynajmniej raz na trzy miesiące. Dla osób z wykształceniem wyższym odsetek ten wynosi 39,2%, z wykształceniem średnim 47,4%, a z zawodowym 47,8%, z tym, że w przypadku grupy respondentów z wykształceniem wyższym odsetek osób, które wyjeżdżają przynajmniej raz w miesiącu jest również bardzo wysoki i wynosi 37,8% (dla porównania: osoby z wykształceniem średnim – 25,9%, zawodowym – 8,7%). Można stwierdzić, że największą częstotliwością przemieszczeń weekendowych charakteryzują się osoby z wykształceniem wyższym, następnie średnim, a na końcu zawodowym.

W porównaniu z rokiem 1995 nastąpił prawie 9% wzrost liczby osób wyjeżdżających na weekendowy wypoczynek. Wyraźnie zwiększyła się częstotliwość wyjazdów we wszystkich grupach wykształcenia. Zauważalny jest przede wszystkim duży wzrost częstotliwości przemieszczeń osób wyjeżdżających na weekend przynajmniej raz w miesiącu. We wszystkich grupach znacznie zmniejszyła się liczba osób, które wcale nie wyjeżdżały na weekend. Największy wzrost odnotowano w grupie respondentów z wykształceniem wyższym (39,4%), następnie zawodowym (27,3%) i średnim (11,1%). Prawdopodobnie związane jest to z szybkim rozwojem motoryzacji, a przez to zmianie ustalonego trybu życia. Pojawienie się samochodu w gospodarstwie domowym stwarza nowe możliwości, które, jak pokazały badania, respondenci wykorzystują.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zwiększa się zasięg wyjazdów wakacyjnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Największą mobilność wykazują osoby z wykształceniem wyższym, następnie średnim oraz zawodowym. Ponad 3/4 osób z wykształceniem wyższym przynajmniej raz w roku wyjeżdża na urlop krajowy poza stałe miejsce zamieszkania. W porównaniu z rokiem 1995 nastąpił wzrost o prawie 11%. Średnia odległość przemieszczeń dla tej grupy wynosi 325 km w jedną stronę i w zasadzie nie zmieniła się w ciągu 10 lat. Spośród osób z wykształceniem średnim prawie 64% odpowiedziało pozytywnie na pytanie o krajowe wyjazdy wakacyjne (bez zmian w stosunku do roku 1995). Średnia odległość zwiększyła się z 200 do 209 km. Niespełna 1/3 ankietowanych osób z wykształceniem zawodowym wyjechała w 2005 r. na urlop krajowy (w 1995 r. 43,5%). Zdecydowana większość osób z wykształceniem średnim i zawodowym, wyjeżdża na urlop rzadziej niż raz w roku. Przeważającym kierunkiem wyjazdów urlopowych jest kierunek

północny, szczególnie położony w stosunkowo niewielkiej odległości obszar Pojezierza Suwalskiego. Do najczęściej wymienianych regionów należą ponadto: Pomorze Gdańskie i Pomorze Środkowe oraz południowa część Polski, szczególnie Tatry.

Spośród osób z wykształceniem wyższym ponad 25% przyznało, że sporadycznie (tzn. rzadziej niż raz w roku) udaje się za granicę w celach turystycznych, w grupie badanych z wykształceniem średnim odsetek ten wynosi 15,5%, a z wykształceniem zasadniczym zawodowym 4,4%. Na podstawie przeprowadzonych badań, można zaobserwować tendencję wzrostową wśród pierwszych dwóch grup, natomiast w grupie osób z wykształceniem zawodowym odsetek ten w ciągu 10 lat znacząco nie zmienił się. Wydaje się, że odnośnie wyjazdów zagranicznych mało istotne jest podawanie średniej odległości dla poszczególnych grup, a ważniejsze jest uwzględnienie najczęstszych kierunków przemieszczeń. Ciekawe jest, że respondenci najczęściej podawali kraje Europy Południowej (Chorwacja, Włochy) jako cel wyjazdu zagranicznego, a dopiero na kolejnym miejscu Litwę. Należy przypuszczać, że na taki wybór mają wpływ przede wszystkim walory krajobrazowe (ciepłe morze, atrakcyjne wybrzeże, interesujące zabytki) oraz stosunkowo łatwa dostępność komunikacyjna.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań, można zaobserwować zależność między poziomem wykształcenia a ruchliwością przestrzenną ludności Białegostoku: im wyższy poziom wykształcenia tym większa mobilność w zakresie dojazdów fakultatywnych. Można domniemywać, że największy wpływ na taki stan rzeczy ma czynnik ekonomiczny, ściśle związany z poziomem wykształcenia. Wyższy poziom wykształcenia zapewnia lepiej płatną pracę, a przez to wyższe dochody, co ściśle przekłada się na poziom życia. Potrzeby osób poszczególnych grup wykształcenia mogą być takie same, ale możliwości ich zaspokojenia wydają się większe w grupie osób lepiej wykształconych. Ważny może być również czynnik społeczny np. pewien model życia, różniący się w sposób istotny w zależności od wykształcenia. Można zaryzykować stwierdzenie, że turystyka jako forma spędzania wolnego czasu ma większe znaczenie dla ludzi z wyższym wykształceniem. Jest ona niejako wpisana w styl ich życia.

We wszystkich badanych przemieszczeniach fakultatywnych dominowała grupa osób z wykształceniem wyższym, zarówno pod względem częstotliwości przejazdów, jak i odległości. W okresie 1995-2005 w grupie tej odnotowano ponad 10% wzrost liczby osób przemieszczających się w celach turystyczno-wypoczynkowych i kulturalno-rozrywkowych. W grupie osób z wykształceniem średnim odsetek ten wzrósł o niespełna 2%, zaś z wykształceniem zasadniczym zawodowym zmniejszył się o prawie 8%.

Literatura

- Gawryszewski A., 1989, *Przestrzenna ruchliwość ludności Polski 1952-1985*, Prace Habilitacyjne IGiPZ PAN, Warszawa.
- Jerczyński M., 1998, *Ruchliwość przestrzenna ludności – formy i procesy*, [w:] *Ruchliwość przestrzenna ludności w okresie przemian ustrojowych*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Komornicki T., 2001, *Transport*, [w:] *Województwo podlaskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok.
- Taylor Z., 1999, *Przestrzenna dostępność miejsc zatrudnienia, kształcenia i usług a codzienna ruchliwość ludności wiejskiej*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 171.

Tabela 1. Przemieszczenia ludności Białegostoku według celu i wykształcenia

| Cel przemieszczeń | Wykształcenie | | | | | | | | | | | |
|------------------------|---------------|--------------------------------|-------|--------------------------------|---------|--------------------------------|-------|--------------------------------|----------|--------------------------------|-------|--------------------------------|
| | Wyższe | | | | Średnie | | | | Zawodowe | | | |
| | 1995 | | 2005 | | 1995 | | 2005 | | 1995 | | 2005 | |
| | % | Srednia odległość (w km) | % | Srednia odległość (w km) | % | Srednia odległość (w km) | % | Srednia odległość (w km) | % | Srednia odległość (w km) | % | Srednia odległość (w km) |
| Zakupy | - | - | 82,43 | 7,39 | - | - | 75,86 | 7,32 | - | - | 73,91 | 6,82 |
| Rozrywka i kultura | 85,14 | 6,98 | 87,16 | 6,24 | 75,00 | 6,39 | 69,83 | 6,59 | 65,22 | 6,67 | 52,17 | 6,25 |
| Weekend | 77,70 | 85,24 | 86,49 | 93,98 | 76,72 | 74,54 | 79,31 | 87,91 | 52,17 | 56,25 | 65,22 | 48,00 |
| Wakacje krajowe | 68,92 | 322,22 | 76,35 | 324,79 | 63,79 | 200,45 | 63,79 | 208,67 | 43,48 | - | 30,43 | 110,00 |
| Wakacje zagraniczne | 17,57 | - | 25,68 | - | 8,62 | - | 15,52 | - | 4,35 | - | 4,35 | - |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Zjawisko depopulacji w azjatyckiej części Rosji

Tomasz Wites

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Wprowadzenie

Syberia i rosyjski Daleki Wschód to obecnie największy pod względem powierzchni (12 765 900 km²) obszar na świecie, gdzie zachodzą procesy depopulacyjne, które rozpoczęły się po rozpadzie ZSRR. Na tym terenie nie są prowadzone działania wojenne. Wyludnianie tego regionu oznacza szybsze od średniej krajowej zmniejszanie się liczby ludności. Zaludnienie badanego obszaru zmniejszyło się w okresie 1991-2001 o 1 393 200 osób. Proces ten przebiega w różnym tempie w poszczególnych jednostkach administracyjnych.

Wskazanie miejsca człowieka w przestrzeni, naturze i społeczeństwie azjatyckiej części Rosji wymaga odniesienia do czasów ZSRR, gdzie system komunistyczny wykształcił specyficzny typ osobowości *homo sovieticus*. Demograficzne skutki zderzenia *homo sovieticus* z rzeczywistością transformacji ustrojowej obserwowane są w postaci wyludniania. Tempo i rozmiary zmniejszania się zaludnienia azjatyckiej części Rosji pozwalają wnioskować, iż mamy do czynienia z największym jak dotąd na świecie zjawiskiem powiększania się obszarów anekumeny. Prezentowane spojrzenie nie jest przedstawieniem całości problematyki, dotyka jej zaledwie w kilku płaszczyznach.

Sytuacja demograficzna w okresie ZSRR

Współcześnie obserwowane procesy depopulacyjne są wynikiem niewłaściwej polityki demograficznej w okresie poprzedzającym rozpad ZSRR. Polityka ta doprowadziła do stworzenia warunków, w których proces wyludniania mógł się rozpocząć. Rozwój demograficzny w okresie ZSRR na badanym obszarze polegał na nienaturalnym zwiększaniu zaludnienia. Głównym błędem ówczesnej polityki demograficznej, później umożliwiającej rozpoczęcie wyludniania, było wprowadzenie stałego osadnictwa na północy regionu.

V.A. Anučin (1972) w *Teoretycznych podstawach geografii* przedstawił koncepcję miejsca człowieka w środowisku i społeczeństwie radzieckim. Środowisko geograficzne według autora stanowi złożony system przyrodniczych i społecznych warunków, jednak to nie środowisko jest przyczyną rozwoju społecznego, lecz odwrotnie – jedynym celowo działającym czynnikiem zmian jakościowych w rozwoju przyrody jest społeczeństwo.

Industrializacja, będąca główną ideą radzieckiej gospodarki, wymagała sprowadzenia do azjatyckiej części Rosji zasobów siły roboczej. Znaczne zwiększenie zaludnienia strefy Północy traktowane było w czasach ZSRR jako wyraz umiejętności ujarzmienia przyrody oraz zdolności dostosowania się człowieka do skrajnych warunków środowiskowych. W czasach GUŁAG-u, darmowa siła robocza była dostarczana do regionu w nieograniczonym zakresie. Poważne błędy w polityce demograficznej na badanym obszarze nastąpiły w latach 50. XX wieku, kiedy po masowych amnestiach z obozów pracy okazało się, że zasoby pracownicze na tych obszarach są niewystarczające. W celu ograniczenia deficytu siły roboczej można było zwiększyć udział pracy zmechanizowanej kosztem fizycznej, co wiązałoby się z ograniczeniem konieczności dalszych przesiedleń (Semenov, Petrov 2001). Działania te przyczyniłyby się do funkcjonowania osadnictwa sezonowego,

z jedynie niewielką grupą ludzi mieszkających tam stale. Postanowiono jednak kontynuować koncepcję, w której zagospodarowanie wiązało się ze sprowadzaniem kolejnych grup osób.

Zaludnienie Syberii i Dalekiego Wschodu osiągnęło bardzo duże rozmiary. W 1989 r. w azjatyckiej części Rosji żyło 32 101 000 osób, podczas gdy w 1939 r. mieszkało tam 16 674 000 osób. Prowadzona polityka demograficzna w czasach ZSRR doprowadziła – w przekonaniu wielu naukowców – do przeludnienia Syberii i Dalekiego Wschodu. Według G.A. Agranata (1992) w azjatyckiej części Rosji pojawiła się nowa kategoria osób, określanych jako „zbędni ludzie” (ros. *izbytočnoe naselenie*). W przekonaniu autora na początku lat 90. XX wieku zbędna ludność stanowiła od 20 do 40% zaludnienia poszczególnych jednostek.

Skutki zbyt dużego zaludnienia tych ziem były różnie definiowane przez wielu naukowców. J.N. Golubčikov (1999) wskazał, iż konsekwencje uruchomienia procesów depopulacyjnych na tym obszarze mogą okazać się zgubne z ekonomicznego i geopolitycznego punktu widzenia. Natomiast G. Luzin i A. Korčok (1999) uważali, iż obserwowany na Syberii i Dalekim Wschodzie kryzys demograficzny sprzyja uzdrowieniu regionu, pozbawiając go elementów nieefektywnych w gospodarce rynkowej.

Wybrane metody prezentacji procesów depopulacyjnych

W badaniach ludnościowych odrębność metody geograficznej w porównaniu z metodami socjologicznymi i ekonomicznymi polega w głównej mierze na dokładnym umiejscowieniu danych. Mapa, będąca tradycyjnym narzędziem badań geograficznych, odgrywa kluczowe znaczenie w prezentacji przebiegu wyludniania.

Do prezentacji zmian zaludnienia wybrano metodę kartogramu diagramicznego, umieszczając w każdej jednostce przestrzennej figurę geometryczną – diagram o odpowiedniej wielkości, zgodnej z mianownikiem prezentowanego wskaźnika. Kartogramy diagramiczne odczytujemy na dwóch poziomach. Barwa wypełnienia diagramów dostarcza informacji, czy dana jednostka odznacza się wzrostem czy ubytkiem zaludnienia. Wielkość diagramów informuje o liczbie ludności w 2001 roku w każdym polu odniesienia.

Analiza zmian liczby ludności stanowi wstępny etap w badaniach przestrzennych obszarów objętych procesami depopulacyjnymi. Wydaje się, iż wykorzystanie wskaźników zmian i zmienności zmian we wstępnym etapie badań dotyczących wyludniania jest nie tylko uzasadnione, lecz również niezbędne. Owe wskaźniki po raz pierwszy zostały wykorzystane przez A. Geddesa (1954) przy badaniach zmian ludnościowych w USA. Stosowane były również w pracach dotyczących wyludniania przez badaczy szwedzkich.

W celu ukazania wielkości zmian zaludnienia na badanym obszarze w okresie 1991-2001 wyliczono dla wszystkich jednostek administracyjnych wskaźnik zmian według wzoru:

$$I = \frac{L_n}{L_0} \times C$$

gdzie:

- L_n – ludność po upływie n lat lub okresów,
- L_0 – ludność na początku badanego okresu,
- C – stała 100.

W przypadku gdy wartość wskaźnika wynosi 100, oznacza to brak zmian zaludnienia w badanym okresie. Wartości powyżej 100 oznaczają zmiany prowadzące do wzrostu, a poniżej 100 do zmniejszenia zaludnienia. Zmiany w przedziałach od 100 do 104,99 oraz od 95 do 99,99 uznajemy za małe. W grupie tej znalazło się pięć, spośród sześciu jednostek administracyjnych, które zwiększyły zaludnienie. Przyjęły one wartości wskaźnika od 100,63 w Agińsko-Buriackim Okręgu Autonomicznym do 104,35 w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym. Również niewielkie zmiany zaludnienia dotyczą dziewięciu jednostek,

które odznaczają się nieznacznym wyludnieniem. Przyjęty one wartości od 99,38 w obwodzie tiumeńskim do 95,43 w Kraju Krasnojarskim.

Zmiany wskaźnika w przedziałach: od 105 do 109,99 oraz od 90 do 94,99 uznajemy za średnie. W grupie tej znajdują się Chanty-Mansyjski Okręg Autonomiczny, który najbardziej zwiększył liczbę ludności oraz pięć jednostek wyludniających się. Przyjęty one wartości wskaźnika od 94,81 w obwodzie kemerowskim do 91,54 w Kraju Chabarowskim. Pozostałych dziewięć jednostek dalekowschodnich odznacza się dużymi zmianami, wskaźnik przyjmuje wartości poniżej 90. Wyróżniają się Czukocki Okręg Autonomiczny i obwód magadański, które w największym stopniu zmieniły liczbę ludności.

Możliwe jest natomiast obliczenie odchylenia rzeczywistego przebiegu krzywej od średniej. Wówczas otrzymamy współczynnik, który A. Geddes nazwał wskaźnikiem zmienności zmian.

$$V = \frac{\frac{1}{n} \sum_{i=1}^n |L_i - \bar{L}|}{\bar{L}} \times C$$

gdzie:

- n – liczba badanych podokresów,
- L_i – rzeczywiste zaludnienie w badanym podokresie,
- L_i – hipotetyczne zaludnienie w badanym podokresie przy założeniu równomiernego tempa zmian,
- \bar{L} – średnie zaludnienie w badanym okresie,
- C – stała równa 100.

Fakt, iż rozpatrywany okres nie jest stosunkowo długi, nie uniemożliwia wyliczenia owego wskaźnika, należy jednak mieć świadomość, że uzyskiwane wartości muszą być mniejsze, niż w przypadku badań dla okresów dłuższych (Kosiński 1967). Aż dziewięć jednostek cechuje się wartością wskaźnika zmian w przedziale od 0,03 do 0,29. Najmniejsze wartości przyjmuje on w obwodzie czytyjskim (0,03), i Republice Ałtaju (0,05) oraz obwodzie tomskim (0,06). W grupie tej znajdują się zarówno dwie jednostki wyludniające się, jak i jedna, w której doszło w rozpatrywanym okresie do wzrostu zaludnienia. Obszary odznaczające się małą fluktuacją zmian zamieszkałe są przez stosunkowo dużą grupę ludności, na przykład obwód czytyjski liczył 1 157 600 osób w 2001 roku. Spośród wszystkich jednostek, w których doszło do wzrostu zaludnienia w okresie 1991-2001, nigdzie wartość wskaźnika nie przekracza 1. Oznacza to, iż jednostki te odznaczają się spokojem demograficznym.

Zdecydowanie większą zmiennością zmian (od 2 do 3,99) w latach 1991-2001 odznaczają się tylko dwa okręgi autonomiczne: Ewenkijski i Tajmyrski oraz obwód kameczacki i Koriacki Okręg Autonomiczny. Dochodziło tam do znacznego zmniejszenia zaludnienia i duża fluktuacja zmian dotyczy dużego zaawansowania procesów depopulacyjnych. Wartości wskaźnika zmienności zmian w dwóch jednostkach w zdecydowany sposób odbiegają od pozostałych. W obwodzie magadańskim wysoka zmienność zmian (9,00) towarzyszy pogłębianiu się wyludnienia, natomiast sąsiadujący na północy Czukocki Okręg Autonomiczny odznacza się jeszcze większym tempem (13,45).

Miejsce człowieka w przestrzeni Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu podlegało częstym modyfikacjom. Duża mobilność przestrzenna charakteryzuje zwłaszcza tych, którzy urodzili się w innych częściach kraju, następnie przybyli do azjatyckiej części Rosji, a po rozpadzie Związku Radzieckiego ponownie zmieniają miejsce zamieszkania (Wein 1999).

Podsumowanie

Typ osobowości ukształtowanej w systemie komunistycznym – *homo sovieticus* – uległ zderzeniu z transformacją ustrojową. Skutki owego zderzenia w płaszczyźnie demograficznej obserwowane są w postaci procesów depopulacyjnych przebiegających w zróżnicowany sposób na Syberii i rosyjskim Dalekim Wschodzie. Wskaźniki zmian i zmienności zmian we wstępnym etapie badań wyludniania dostarczają informacji o złożoności procesu. Wyludnianie azjatyckiej części Rosji w dalszym ciągu będzie kształtować zmieniający się obraz człowieka w przestrzeni, naturze i społeczeństwie.

Literatura

- Anučin V.A., 1972, *Teoreticheskie osnovy geografii*, Moskwa.
- Agranat G.A., 1992, *Vozmožnosti i real'nosti osvoenia Severa: global'nye uroki*, Moskwa.
- Geddes A., 1954, *Variability in change of population in the United States and Canada*, *Geographical Review*, 1, 88-100.
- Gołubčikov J.N., 1999, *Sever w geostrategii Rossii*, *Izvestiâ Akademii Nauk Serii Geografičeskaa*, 4, Moskwa, 7-13.
- Kosiński L., 1967, *Geografia ludności*, PWN, Warszawa.
- Luzin G., Korčok A., 1999, *O regulirovanii migracionnyh processov na severe Rossii*, *Sever i rynek: formirovanie ekonomičeskogo porâdka*, 1, 56-61.
- Semenov S.P., Petrov A.N., 2001, *Demograficeskij krizis v rajonah rossijskogo Severa: istoki i geografiâ*, *Izvestiâ Rossijskogo Geografičeskogo Obšestva*, 133, 3, Moskwa, 34-39.
- Wein N., 1999, *Bevölkerungsbewegungen im asiatischen Rußland. Migrationsströme in Sibirien und im Fernen Osten nach dem Zusammenbruch der Sowjetunion*, *Osteuropa*, 49, 9, 908-923.

Podróże-pielgrzymki papieża Jana Pawła II okiem geografa

Jerzy Wrona

Akademia Ekonomiczna, Kraków

Wstęp

W poniedziałek 16 października 1978 r., około godz. 17¹⁵, ksiądz Karol Wojtyła, arcybiskup i metropolita krakowski, został wybrany 264. papieżem Kościoła katolickiego, przybierając imię Jana Pawła II. Konklawe wyboru dokonało w 8 głosowaniu, a kardynał Wojtyła najprawdopodobniej otrzymał 99 głosów (wg innych źródeł 104) na 111 możliwych. O godzinie 18¹⁸ o wyborze nowego papieża dowiedziały się tłumy wiernych zgromadzone na Placu św. Piotra, widząc biały dym unoszący się z komina nad Kaplicą Sykstyńską. Gdy dochodziła godzina 18⁴⁵ padły tradycyjne słowa *Habemus Papam* i podano nazwisko Ojca Świętego. Na centralnej loggii Bazyliki św. Piotra nowo wybrany papież pojawił się o godz. 19⁰⁰ powitany stosunkowo skromnymi oklaskami. W krótkim przemówieniu (i udzieleniu błogosławieństwa *Urbi et Orbi*) szybko zdobył sympatię oczekujących ludzi, wśród których zdecydowanie przeważali Włosi. „Papieża z dalekiego kraju” pożegnały już długo niemilknące brawa. Uroczysta inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II odbyła się 22 października z udziałem tłumów wiernych i oficjalnych misji ze 106 państw. Wybór cudzoziemca po 455 latach rządów papieży włoskich (od czasów Holendra Adriana VI) i dodatkowo pochodzącego z kraju komunistycznego, wywołał na całym świecie niebywałą sensację, a w samej Polsce – i w krajach naszego obozu – konsternację władz politycznych.

Pielgrzymki – charakterystyczna cecha pontyfikatu Jana Pawła II

Pielgrzymki-podróż apostolskie Jana Pawła II stały się jednym z najważniejszych wyróżników jego pontyfikatu. W dotychczasowej historii Kościoła katolickiego nie było nigdy tak częstych wyjazdów papieży. Podróż zainicjował Jan XXIII udając się w 1959 r. do Asyżu na jubileusz 750-lecia zakonu franciszkańskiego. Paweł VI odbył 9 podróży zagranicznych (odwiedzając 19 krajów), w tym do Ziemi Świętej, Indii, Kolumbii, Ugandy, Australii (Jackowski i in. 1999). Prawdziwym przełomem w tradycji Stolicy Apostolskiej były jednak 104 pielgrzymki Jana Pawła II dokonane poza terytorium włoskie. W ciągu swego 27-letniego pontyfikatu odbył on także 146 podróży po Włoszech (pierwsza już w kilkanaście dni po konklawe do sanktuarium maryjnego w Mentorella (60 km na wsch. od Rzymu). Jan Paweł II zwizytował także, jako biskup Rzymu, 317 (spośród 333) parafii Wiecznego Miasta, czego również nie czynili jego poprzednicy.

Pielgrzymowanie Jana Pawła II, podobnie jak całość jego pontyfikatu, stanowi przedmiot studiów przedstawicieli wielu nauk, w tym także geografii. Stąd też i moje skromne opracowanie. Tu należy przypomnieć, że w naszym kraju wiodącą rolę w badaniu problematyki pielgrzymek religijnych, w tym pielgrzymek papieskich, odgrywa Zakład Geografii Religii IGiPZ UJ w Krakowie (Jackowski, Sołjan, Bilka-Wodecka i in.).

Jan Paweł II określał swe podróże jako pielgrzymki, aby uwydatnić ich religijny w pierwszym rzędzie charakter. Uważał on, że dzisiejsze czasy nakazują, aby podjąć wysiłek apostołów, którzy poszli w świat nauczać. Należy „wyjść do ludzi”, ponieważ żadna encyklika, żadne radiowe czy nawet telewizyjne orędzie nie są tym, czym żywa obecność. Swymi podróżami Ojciec Święty odnowił misję Kościoła niosąc przesłanie chrześcijańskie do

narodów zamieszkujących kraje, o różnych tradycjach kulturowo-religijnych i ustrojach politycznych, położonych na pięciu kontynentach. O swej misji apostołskiej Jan Paweł II powiedział na Jasnej Górze w 1987 r.: *Stalem się takim wędrującym pasterzem, wędrującym Papieżem, i w ten sposób pragnę służyć Kościołowi Powszechnemu i Kościołowi w różnych krajach świata, wśród różnych ludów i narodów* (Jackowski i in. 1997). Istotne jest również to, że peregrynacje Jana Pawła II, niezależnie od religijnych intencji i pragnień samego papieża, miały też różnorakie implikacje polityczne.

Podróże papieskie i ich bardzo bogaty program wymagały – poza intelektualnym – również olbrzymiego wysiłku fizycznego. Związane to było m.in. ze zmiennymi warunkami pogodowymi, zróżnicowaniem stref klimatycznych i czasowych. Jan Paweł II intensywnie przygotowywał się też do każdego wyjazdu. W większości przypadków osobiście pisał swe homilie i inne wystąpienia, co wymagało ogromnej pracy i erudycji. Podejmował też wysiłki w celu przełamania barier językowych w dalekich egzotycznych kulturowo krajach. Sam Ojciec Święty potrafił swobodnie porozumiewać się w 9 europejskich językach, ale pozdrowienia i błogosławieństwa w uroczystych okazjach wygłaszał w językach miejscowych, często bardzo trudnych lingwistycznie (np. japońskim, koreańskim, pidgin, gaelickim, węgierskim). Wywoływało to zawsze entuzjazm tubylców.

Geograficzna charakterystyka podróży papieskich

Według oficjalnych dokumentów Stolicy Apostolskiej Jan Paweł II w okresie swego pontyfikatu odbył – jak już wcześniej wspomniano – 104 pielgrzymki zagraniczne (poza terytorium Włoch), odwiedzając raz lub wielokrotnie 132 kraje (127 państw, czyli 2/3 ogółu państw świata; ponadto Reunion, Antyle Holenderskie, Guam, Alaskę, Autonomię Palestyńską), położone na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Ojciec Święty odwiedził około 900 miejscowości, w wielu przebywał kilkakrotnie. W podróżach zagranicznych, odbytych w ciągu ćwierćwiecza 1979-2004, następcą Świętego Piotra spędził 586 dni, czyli ponad 6 % czasu trwania pontyfikatu. Podczas wszystkich pielgrzymek zagranicznych przebył ponad 1 milion 160 tys. km, co odpowiada prawie 30-krotnej długości równika i trzykrotnej odległości Ziemia-Księżyc.

Ojciec Święty podróżował różnymi środkami lokomocji, choć oczywiście najczęściej samolotem. W 1981 r., wracając z Japonii, podczas międzylądowania w Anchorage (Alaska), na krótkie spotkanie z wiernymi udał się saniami ciągnionymi przez polarne psy, potwierdzając w ten sposób swą niezwykłą zdolność adaptacji do wszystkich warunków.

Pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II, odbyłą w styczniu 1979 r., była podróż do Ameryki Łacińskiej. Odwiedził wtedy kolejno Dominikanę, Meksyk i Bahamy. Głównym celem tej pielgrzymki była inauguracja Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej w Pueblo oraz złożenie hołdu Czarnej Madonnie z Guadelupe – najważniejszemu ośrodku kultu maryjnego w Nowym Świecie. Ostatnia podróż papieska to dwudniowa wizyta duszpasterska w sierpniu 2004 r. w Lourdes (Francja). Znamienne jest, że pielgrzymkę do największego europejskiego sanktuarium Najświętszej Marii Panny, już mocno cierpiący papież rozpoczął od spotkania z chorymi i niepełnosprawnymi przed Grotą Objawień. Tu m.in. powiedział „*Ze wzruszeniem odczuwam, że dotarłem do kresu mojej pielgrzymki*”.

Najdłuższą była 32. podróż papieska – na Daleki Wschód i do Oceanii. Jan Paweł II odbył ją w 1986 r., a podczas niej przebył 49 tys. km. Drugą pod względem pokonanej trasy była 44. pielgrzymka – do Korei Południowej, Indonezji i Mauritiusa. Podróż na Daleki Wschód i do Oceanii była też najdłuższą czasowo – trwała 13 dni i 6 godzin. Tylko 2 godziny krócej trwała pielgrzymka do Ameryki Południowej (odbyta w 1987 r.). Na trzecim miejscu pod tym względem plasuje się siódma podróż do Polski z 1999 r. W Ojczyźnie papież spędził

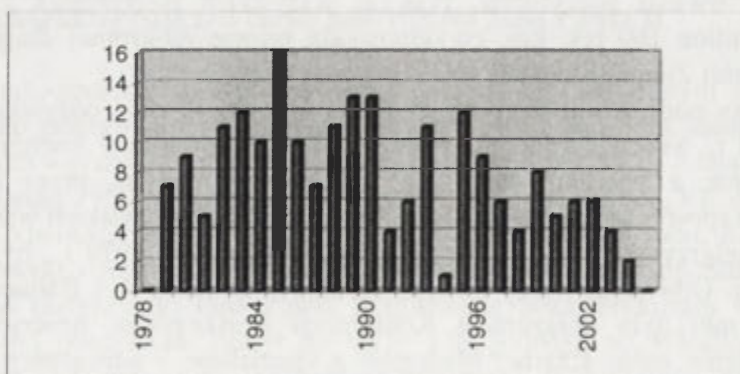
wtedy 12 dni i 12 godzin. Najkrótszą była pielgrzymka do San Marino w 1982 r., gdzie Ojciec Święty przebywał tylko 5 godzin.

Tabela 1. Kraje najczęściej odwiedzane przez Jana Pawła II

| Kraj | Liczba wizyt | Lata |
|-------------------|--------------|--|
| Polska | 9 | 1979,1983,1987,1991,1991,1995,1997,1999,2002 |
| Francja | 7 | 1980,1983,1986,1988,1996,1997,2004 |
| Stany Zjednoczone | 7 | 1979,1981,1984,1987,1993,1995,1999 |
| Hiszpania | 5 | 1982,1984,1989,1993,2003 |
| Meksyk | 5 | 1979,1990,1993,1999,2002 |
| Brazylia | 4 | 1980,1982,1991,1997 |

Jan Paweł II najczęściej odwiedzał Polskę – 9 razy (niektóre źródła podają liczbę 8, traktując udział Jana Pawła II w Światowych Dniach Młodzieży w Częstochowie w sierpniu 1991 r. jako II etap pielgrzymki odbytej w czerwcu tego roku). Najbardziej pamiętna była pierwsza wizyta papieża do Ojczyzny w 1979 r. Wtedy to na Placu Zwycięstwa w Warszawie z ust Ojca Świętego padły słowa żarliwej – dziś już historycznej – modlitwy: „*Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!*” Powszechnie uważa się, że właśnie ta pielgrzymka zapoczątkowała przemiany w Polsce: powstanie ruchu społecznego „Solidarność” i zmianę ustroju.

Średnio rocznie papież odbywał 4 pielgrzymki, najwięcej, bo 7, podróży miało miejsce w 1982 r., po 6 – w latach 1995-1997. Pod względem liczby odwiedzonych krajów rekordowym był rok 1985, kiedy to Ojca Świętego gościło aż 16 krajów, najwięcej z Afryki Środkowej (ryc. 1). Pomijając rok wyboru i rok śmierci, najmniej podróży (tylko 1) papież odbył w latach 1981 (rok zamachu na jego życie) i 1994 (choroba). Z oczywistych względów zmniejszyła się aktywność podróżnicza papieża w ostatnich latach pontyfikatu.



Ryc. 1. Liczba pielgrzymek Jana Pawła II w latach 1978-2004

Statystycznie najwięcej krajów papież odwiedził w Afryce (42), w dalszej kolejności plasują się Europa (34), Azja oraz Ameryka Północna i Środkowa (po 20). Należy tu jednak zaznaczyć, że wiele krajów europejskich Ojciec Święty nawiedził kilkakrotnie.

Osobowość Jana Pawła II fascynowała tłumy, a spotkania z nim gromadziły nie tylko wyznawców katolicyzmu. W 1995 r. w Manili na spotkanie z głową Kościoła katolickiego przybyło 4-5 mln osób, głównie młodzieży. W 2002 r. w mszy świętej na krakowskich Błoniach uczestniczyło 2,5 mln wiernych, co jest rekordem europejskim i drugim, co do wielkości zgromadzeniem w historii pontyfikatu Jana Pawła II.

Nie sposób ogarnąć wszystkich religijnych i pozareligijnych aspektów pielgrzymek papieskich, których program był zawsze niezwykle urozmaicony. Poniżej zwrócono uwagę na te, które – jak wydaje się – są bardziej interesujące od strony szeroko pojętej geografii.

* W podróżach i nauczaniu Jana Pawła II szczególne miejsce zajmowały relacje między Stwórcą, człowiekiem i przyrodą. Papież uważał, że człowiek poprzez bogactwo przyrody i kontakt z nią ma szansę być bliżej Boga. Ojciec Święty podczas podróży zarówno po świecie, jak i Włoszech, obcował z przyrodą, i to nie tylko dla celów wypoczynkowych. W Polsce bywał, w znanych z czasów swej młodości, „umiłowanych górach” i na jeziorach mazurskich. U stóp Tatr „gazda świata” – jak zwykle nazywano papieża na Podhalu – powiedział m.in.: *Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu* (Nowy Targ 1979). Papieską „powtórką z geografii” było słynne przypomnienie tras turystycznych Beskidu Sądeckiego (Stary Sącz 1999). Podczas pobytu w Kenii w 1985 r. pragnieniem papieża było „spotkanie słońca”. Zorganizowana wycieczka do parku narodowego Masai Mara było też papieskim hołdem dla tego państwa za wysiłki na rzecz ochrony przyrody (Santini 2005). W 1980 r. podczas podróży do Brazylii oglądał fenomen natury, jakim są żółte wody Amazonki i ciemne Negro, które mimo połączenia w dalszym ciągu (przez ok. 50 km) są odmienne kolorystycznie.

* Papież podczas pielgrzymek wielokrotnie spotykał się z grupami etnicznymi, zwłaszcza tymi, które dziś zepchnięte są na margines życia społecznego. Solidaryzował się z nimi, domagał równouprawnienia, krytykował wyzysk ekonomiczny, pozwalał mówić o krzywdach, których doznali, występował przeciwko wszelkiej dyskryminacji. Przykładem mogą być spotkania z Indianami w Meksyku (1979), Brazylii (1980) i Gwatemali (1983), Indianami i Eskimosami w Kanadzie (1984), Aborygenami w Australii (1986).

* Jan Paweł II był gorącym i bezkompromisowym orędownikiem pokoju na świecie. W 1979 r. odwiedził Irlandię, podczas gdy w sąsiedniej Irlandii Północnej trwała wojna domowa pomiędzy katolikami a protestantami. Do wszystkich Irlandczyków zwrócił się wtedy z gorącym apelem: *Błagam was na kolanach, abyście porzucili ścieżki przemocy i wrócili na drogi pokoju* (Leksykon... 2005). Znamienne były też wizyty papieża w – skonfliktowanych o Falklandy – Wielkiej Brytanii (1982) i Argentynie (1982). Odwiedził po wojnie domowej Angolę (1992) i kraje Półwyspu Bałkańskiego – Chorwację (1994), Bośnię i Hercegowinę (1997). Podczas wizyty w Słowenii (1999) Ojciec Święty skrytykował m.in. nacjonalizm i czystki etniczne. W 1979 r. w siedzibie Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku wystąpił jako „posłaniec pokoju i nadziei”. Wielkim sukcesem zakończyły się – zainicjowane przez Jana Pawła II – trzy spotkania (1986, 1993, 2002) w Asyżu głów kościołów światowych dotyczące dialogu na rzecz pokoju. W perspektywie globalnego starcia między cywilizacjami, przy wykorzystaniu motywów religijnych, w Asyżu m.in. stwierdzono: *Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej terroryzmu! Nikt nie może zabijać w imię Boga* (Santini 2005).

* Ojciec Święty to niestrudzony orędownik szeroko pojętego ekumenizmu. W 1979 r. w Stambule modlił się z prawosławnym patriarchą Dimitriosem I, przy innych okazjach spotykał się z przedstawicielami i wiernymi kościołów ewangelickich. Pontyfikat Jana Pawła II to przełom w stosunkach chrześcijaństwa z judaizmem. Po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego w 1986 r. w Rzymie papież przekroczył próg synagogi, aby modlić się wespół ze „starszymi braćmi w wierze”. Braterską więź z judaizmem pogłębił pielgrzymką do Ziemi Świętej w 2000 r. W Jerozolimie podszedł do Ściany Płaczu, najświętszego miejsca judaizmu i włożył w szczelinę karteczkę z modlitwą do Jahwe – prośbą o wybaczenie grzechów Kościoła wobec narodu żydowskiego. Wielokrotnie papież wyrażał szacunek i spotykał się z muzułmanami, kierował do nich „przesłanie dialogu i współpracy”. Jan Paweł II był

pierwszym w historii papieżem, który odwiedził świątynię islamską. Podczas podróży do Syrii w 2001 r. złożył wizytę w Wielkim Meczece Ommajadów w Damaszku. W Indiach (1986) wyraził swój szacunek dla hinduistycznych wierzeń i tradycji. Przy innych okazjach papież miał kontakt z buddystami, szintoistami, konfucjanistami, wyznawcami tradycyjnych religii afrykańskich.

* Papież starannie przygotowywał się do pielgrzymek, zapoznając z realiami odwiedzanych krajów, m.in. po to, aby nie popełnić jakichś niezręczności dyplomatycznych. To Jan Paweł II wprowadził zwyczaj całowania ziemi nawiedzanego przezeń kraju, oddając w ten sposób hołd jego historii i bohaterom, co zawsze wywoływało wzruszenie gospodarzy (*Pielgrzymki...* 2006). Odstąpił od tego rytuału jednak w Belgii w 1985 r. Podbrukselskie lotnisko, na którym wylądował papieski samolot znajdowało się na terytorium Flandrii i całując ziemię mogliby poczuć się urażeni Walonowie. Ziemię Belgów ucałował dopiero po przybyciu samochodem do stołecznej Brukseli, która uważana jest za wspólne terytorium Flamandów i Walonów.

*Ojciec Święty świadom problemów, konfliktów i zagrożeń w danym kraju zwykle wskazywał – w duchu Ewangelii – na możliwe wyjścia z sytuacji. Podczas pielgrzymek spotykał się z różnymi grupami społecznymi – członkami elit rządzących, intelektualistami, robotnikami, rolnikami. Głosząc, że Kościół stoi po stronie ucisnionych, apelował o poprawę sytuacji biednych i głodujących. W czasie pobytu w Santo Domingo w 1992 r. papież odwiedził najuboższą dzielnicę stolicy Dominikany. Tu m.in. padły słowa: „*Biedni nie mogą czekać*”. W Kalkucie (1986) przybył do prowadzonego przez Matkę Teresę Domu Umierających, gdzie znajdują opiekę najubożsi Hindusi. Papież spotykał się z ludźmi w różnym wieku, szczególnie entuzjastycznie przebiegały jego spotkania z młodzieżą.

*Podczas pielgrzymek do różnych krajów potępiał m.in. niewolnictwo, apartheid, cierpienia zadane Indianom podczas konkwisty, dżihad. Ojciec Święty krytykował aborcję i eutanazję, opowiadał się za trwałością rodziny i prawami dzieci, „szanowaniem praw ludzkich każdego człowieka”. Oglądając w Afryce straszne skutki AIDS apelował o wzmoczenie wysiłków na rzecz wynalezienia skutecznych metod leczenia tej choroby. Pielgrzymkę do krajów b. ZSRR – Litwy, Łotwy i Estonii (1993) papież wykorzystał do potępienia ateistycznego komunizmu, ale równocześnie odciął się od klerykalizmu rozumianego jako bezpośredni udział Kościoła w rządach. Na Kubie (1998) zanegował – choć nie w sposób bezpośredni – dyktaturę komunistyczną, lecz także skrytykował drapieżny liberalizm współczesnego kapitalizmu.

* Papież popierał integrację Europy (Kraków 2002), jednocześnie pouczał: „*Jeżeli Europa chce pozostać wierna samej sobie, powinna uszanować odrębny charakter każdego regionu*” (Strasburg 1988).

* Pierwszy Polak „na tronie Piotrowym” wielokrotnie podkreślał swe polskie korzenie i znaczenie słowa „Ojczyzna”. O jego głębokim patriotyzmie może m.in. świadczyć drobny, ale jakże znamienny epizod z pobytu w 1982 r. w Nigerii. Po przybyciu do Kaduny wśród witających Jana Pawła II znajdowała się grupa polskich specjalistów, zatrudnionych w tym mieście. Przejeżdżając obok pozdrawiających go rodaków, papież nakazał zatrzymać samochód, aby ucałować flagę polską.

Zakończenie

Przytoczone przykłady wybranych – o różnym ciężarze gatunkowym – aspektów bezprecedensowych pielgrzymek Jana Pawła II kolejny raz zaświadczyają o wielkości tej postaci. Imponująca geograficzna rozległość peregrynacji papieskich i niewiarygodna wprost aktywność papieża w kontaktach z ludźmi podczas tych wędrówek stawiają Jana Pawła II w rzędzie największych podróżników współczesnych czasów. To w dużej mierze dzięki

podróżom pontyfikat Jana Pawła II przemienił świat. Ojciec Święty pielgrzymował do wielu krajów i narodów, z różnych względów nie odwiedził jednak Rosji i Chin, choć tego tak bardzo pragnął.

W sobotę 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21³⁷ Jan Paweł II w swej ostatniej pielgrzymce „udał się do domu Ojca”. W dniu pogrzebu Ojca Świętego (8 kwietnia 2005), wielu spośród 3 mln żegnających go na Placu św. Piotra wiernych —doceniając kolejny raz trud papieskich pielgrzymek — mówiło mniej więcej tak: „Przyjeżdżałeś do nas, dziś przyjechaliśmy do Ciebie”.

Literatura

- Jackowski A., Bilaska E., Kaszowski L., Marciniak A., Matlak H., Sołjan I., 1997, *Geografia pielgrzymek Jana Pawła II*, Peregrinus Cracoviensis, 5.
- Jackowski A., Sołjan I., Bilaska-Wodecka E., 1999, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe* [w:] *Wielka Encyklopedia Geografii Świata*, t. XV, Wyd. Kurpisz, Poznań.
- Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, 2005, Jackowski A., Sołjan I. (red.), Wyd. WAM, Kraków.
- Santini A., 2005, *Jan Paweł II na drogach świata*, Wyd. M, Kraków.
- Pielgrzymki światowe. Kronika papieskich podróży zagranicznych*, 2006. Sosnowski L. (red.), fot. Bujak A., Mari A., Wyd. Biały Kruk, Kraków.

Internet: *Oficjalna strona stolicy Apostolskiej*

http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/biography/index.htm

http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/travels/index/htm

Firmy informatyczne w województwach Polski

Zbigniew Ziolo

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna, Kraków

Postępujący proces rozwoju cywilizacyjnego związany z przechodzeniem do informacyjnej fazy rozwoju wpływa na pojawianie się coraz to nowych sektorów gospodarczych i instytucji reprezentujące przemysły wysokiej techniki, w tym IT. Spełniają one coraz poważniejszą rolę w zakresie aktywizacji rozwoju społeczno-gospodarczego różnej skali układów przestrzennych, zmieniając przy tym ich bazę ekonomiczną. Te nowe sektory wpływają na tworzenie nowego ładu organizacyjnego, produkcyjnego i technologicznego opartego na informacji i informatyce. Przyjmuje się, iż faza industrialnego rozwoju trwała około 220 lat, tj. od około 1760 r. wraz z pojawieniem się maszyny parowej i trwała do około 1980 r., czyli do połączenia telefonu komórkowego i komputera oraz tworzenia sieci teleinformatycznych i sieci komputerowych. Obecnie znajdujemy się na początku fazy informacyjnej, która będzie trwała około 120 lat a więc cały XXI wiek (Wierzbicki 1995, 1998). Towarzyszyć temu będzie nasilający się proces automatyzacji i robotyzacji produkcji, działalności usługowej a także tworzone będą coraz bardziej złożone sieci komunikowania się między ludźmi, a także między człowiekiem a maszyną (Martin, Schumann 2000).

Proces rozwoju cywilizacji informacyjnej ma charakter globalny, ale w odmiennym stopniu znajduje dla siebie możliwości kształtowania się w układach krajowych, regionalnych i lokalnych. Wyrazem tego na terenie naszego kraju jest stosunkowo niedawno pojawianie się firm informatycznych, które swój intensywniejszy rozwój przeżywają w ostatnich kilku latach. W nowej fazie stopniowo tracą na znaczeniu tradycyjne czynniki rozwoju a zyskują nowe, do których zalicza się informatyzację, traktowaną jako jeden z podstawowych zasobów produkcyjnych. Prowadzić to będzie do nasilania się konfliktu w zakresie dostępu do dobrej edukacji i informacji. Dlatego za podstawowy priorytet u progu fazy informacyjnej należy uznać konieczność wysokiej jakości kształcenia na poszczególnych poziomach edukacyjnych i jakość prowadzonych badań naukowych. Nie ulega wątpliwości, że o szansach rozwoju w fazie informacyjnej decydować będzie wykształcenie, zarówno jednostek, jak i społeczeństw. (Ziolo 2001, 2004).

Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego dokonuje się w różnych zakresach i określać je możemy przy pomocy wielu cech (Werner 2003). W niniejszej analizie przyjmujemy, iż jedną z cech wkraczania układów regionalnych w informacyjną fazę rozwoju jest rozwój firm informatycznych. Poziom ich rozwoju na terenie poszczególnych województw można traktować jako wyraz stopnia zaawansowania procesów informatyzacji i różnicowania pod tym względem układów przestrzennych. W nawiązaniu do przedstawionych przesłanek w niniejszych rozważaniach zmierzać będziemy do zarysowania procesu rozwoju firm informatycznych w Polsce oraz określenie ich zróżnicowanie w układzie województw. Podstawową bazą empiryczną są dane Teleinfo z 2005 r.

W latach 1996-2004 krajowy rynek informatyczny odznaczał się znaczną dynamiką a jego wartość zwiększyła się z 4,2 mld zł do 15,5 mld zł, tj. do 371,4%, podczas gdy dynamika PKB była niższa i wynosiła 228,3% (tab. 1). W wyniku różnicowanej dynamiki wartości rynku informatycznego i PKB, systematycznie zwiększał się udział rynku informatycznego w stosunku do PKB z 1,1% do 1,8%. Na tle innych państw krajowy rynek informatyczny jest stosunkowo słabo rozwinięty. Wskazuje na to znacznie wyższy udział rynku informacyjnego w stosunku do PKB w 25. krajach UE, który wynosi 2,2%, a w 15

krajach Unii 3,1%, podczas gdy w Wielkiej Brytanii wynosi on 4,2% a w Stanach Zjednoczonych aż 4,6%. Można przyjąć, iż krajowy rynek informatyczny znajduje się w początkowej fazie kształtowania i aby nadać za postępem cywilizacyjnym musi znacznie zwiększyć swój potencjał.

Wiodące firmy informatyczne odznaczają się bardzo dużym potencjałem ekonomicznym, czego wyrazem jest wahająca się ich wartość przychodów od 1436,4 mln zł do 0,4 mln, czyli jak 1:3780. Głównym źródłem przychodów tych firm jest w większości przypadków działalność informatyczna, ale wiele firm prowadzi także inną działalność, zwiększając w ten sposób swoje przychody. Firmy te wykazują znacznie mniejsze zróżnicowanie pod względem liczby pracowników etatowych. Wiele firm funkcjonuje bez tej kategorii pracowników etatowych a maksymalnie liczba ich wynosi 1553 osób (tab. 2). Pod względem przychodów z działalności informatycznej pierwszą pozycję zajmuje firma ABC, której przychód w 2004 r. wyniósł 1,4 mld zł, przy liczbie pracowników etatowych 175. Drugą pozycję w strukturze rangowej zajmuje firma Action a trzecią firma Tech Data Polska (po 1,1 mld zł przychodu). Te trzy największe firmy wśród krajowych firm informatycznych odgrywają podstawową rolę. Łącznie obejmują 3,6 mld przychodów, czyli 14,1% ogólnej wartości przychodów z działalności informatycznej, podczas gdy stanowią tylko 0,4% ogólnej liczebności wiodących firm informatycznych. Lokalizacja tych firm wykazuje dużą koncentrację przestrzenną, bowiem z 15 największych firm informatycznych aż 10 ma swoją siedzibę w Warszawie a pozostałe pięć w: Gdyni, Wrocławiu, Szczecinie i Katowicach.

W strukturze wielkościowej firm informatycznych zaznacza się duże zróżnicowanie. W latach 2000-2004 r. ogólna wartość przychodów 754 wiodących firm informatycznych zwiększyła się z 18,6 mld zł do 31,0 mld zł, tj. do 166,0%, natomiast wartość przychodów 50 największych firm wzrosła do 173,1% a wartość firm zajmujących w rankingu miejsca od 50 do 100 wzrosła do 232,7%. Natomiast dynamika wartości przychodów firm zajmujących dalsze pozycje od 100 do 150 była znacznie niższa i wynosiła 151,2% (tab. 3). W procesie przemian wielkościowych firm informatycznych obserwujemy tendencję do różnicowania ich potencjału ekonomicznego. Dominującą rolę w zakresie wartości przychodów przejmują firmy największe. Wzrost udziału 50 największych firm w ogólnych przychodach był bardzo wysoki i wykazywał dalsze tendencje wzrostu z 56,1% w 2000 r. do 58,6% w 2004 r. Bardziej dynamicznym zwiększaniem udziału cechowały się firmy zajmujące w strukturze rangowej miejsca od 51-100, których udział w ogólnych przychodach wzrósł w tym czasie z 12,0% do 16,8%. Natomiast spadek udziału zaznaczył się wśród firm zajmujących dalsze pozycje od 101 do 150, z 7,3% do 6,6%. Coraz większą rolę odgrywały największe firmy zajmujące w strukturze rangowej pozycje od 1 do 100, których łączny udział w ogólnej wartości przychodów zwiększył się z 63,6% do 75,4%, podczas gdy stanowiły tylko 13,3% ogólnej liczebności firm. W procesie tym zaznaczył się poważny wpływ procesów polaryzacyjnych, które różnicowały ich potencjał ekonomiczny.

W układzie przestrzennym analizowane firmy informatyczne odznaczały się bardzo dużą dyspersją. Na terenie poszczególnych województw ich liczba wahała się od 7 do 295. Dominującą pozycję w tym zakresie odgrywało województwo mazowieckie, gdzie występuje 295 firm, tj. 39,2% (tab. 4). W latach 2000-2004 ich łączna wartość przychodów zwiększyła się z 11,5 mld zł do 19,7 mld zł, tj. do 171,2%, podczas gdy średnia dynamika przychodów dla kraju wynosiła w tym czasie 161,4%. Wpłynęło to na postępującą koncentrację przestrzenną przychodów na terenie tego województwa z 59,9% do 64,3%. Kolejną grupę stanowią trzy województwa (dolnośląskie, małopolskie, śląskie) o znacznie niższym potencjale ekonomicznym firm informatycznych. Na ich obszarze skupia się od 63 do 69 firm, których udział w ogólnej wartości przychodów zmniejszył się z 26,7% do 21,6%. Ostatnie miejsca w tym zakresie zajmowały cztery województwa (warmińsko-mazurskie,

lubuskie, świętokrzyskie, opolskie), na terenie których występowało tylko 4,6% ogólnej liczby firm, a ich udział w ogólnych dochodach zmalał z 1,7% do 1,2%.

Proces polaryzacji potencjału ekonomicznego firm informatycznych wpłynął na różnicowanie krajowej przestrzeni informatycznej. W 2004 r. w stosunku do 2000 r. najbardziej zwiększyło swój udział w krajowym potencjale informatycznym województwo mazowieckie o 3,6 pp. i województwo dolnośląskie o 1,4 pp., natomiast znacznie mniejszy był wzrost udziału pięć kolejnych województw, które zwiększyły swój udział poniżej 0,5 pp. (wielkopolskie, zachodnio-pomorskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, lubuskie). Łącznie wymienione województwa zwiększyły swój udział w potencjale firm informatycznych o 5,4pp. Natomiast pozostałe województwa odpowiednio zmniejszyły swój udział a najbardziej województwo małopolskie o 2,9 pp. oraz śląskie i pomorskie.

Określanie potencjału ekonomicznego analizowanych firm poprzez liczbę pracowników etatowych nie daje zadawalających rezultatów. Ilustrują to wartości wskaźników korelacji, których wartość między liczbą pracowników a przychodami ze sprzedaży wynosi $-0,056$ a przychodami z działalności informatycznej $0,063$. Oznacza to w zasadzie brak zależności między tymi cechami a więc liczba pracowników etatowych nie wpływa w zasadniczym stopniu na potencjał ekonomiczny firm informatycznych. Można sądzić, iż w tej branży poważne znaczenie mogą mieć pracownicy wykonujący pracę w formie różnych zleceń.

Firmy informatyczne występujące na terenie poszczególnych województw odznaczają się bardzo zróżnicowanym potencjałem. Przeciętna wartość przychodów firmy waha się od 66,6 mln zł w województwie mazowieckim i 39,2 mln zł w województwie dolnośląskim do 5,7 mln zł w województwie opolskim i 8,8 mln zł w województwie świętokrzyskim, przy średniej krajowej 41,1 mln zł.

Zróżnicowany potencjał ekonomiczny firm informatycznych poszczególnych województw wpływa na jego wysoki stopień koncentracji przestrzennej. Województwo mazowieckie obejmujące 11,4% obszaru kraju i skupiające 13,4% ludności obejmuje aż 63,5% przychodów, natomiast województwo warmińsko-mazurskie stanowiące 7,7% obszaru kraju i skupiające 3,7% ludności obejmuje tylko 0,5 wartości przychodów firm informatycznych. Wyrazem tak dużych dysproporcji w zakresie rozmieszczenia potencjału ekonomicznego firm informatycznych jest wartość wskaźnika koncentracji terytorialnej, który zwiększył swoją wartość z 0,466 w 2000 r. do 0,586 w 2004 r. i wartość wskaźnika koncentracji demograficznej, które wartość w tym czasie zwiększyła się odpowiednio z 0,475 do 0,506 (tab. 5).

Tempo wkraczanie firm informatycznych oraz rozwój ich potencjału ekonomicznego polaryzuje przestrzeń społeczno-gospodarczą kraju i nasila jej różnicowanie. Oznacza to, iż krajowe układy regionalne stwarzają odmienne warunki dla kształtowania się na ich obszarze społeczeństwa informacyjnego i zwiększają dystans w tym zakresie między poszczególnymi województwami. W celu nadążania za rozwojem cywilizacyjnym krajów Unii Europejskiej poważnym wyzwaniem dla naszego kraju są więc konieczne działania prowadzące do przyspieszenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego w stosunku do poziomu rozwoju przestrzeni europejskiej oraz dążenie do stopniowego zmniejszania wewnętrznych dysproporcji regionalnych w tym zakresie.

Literatura

- Martin H.P, Schumann H., 2000, *Pułapka globalizacji*. Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.
- Micek G., 2006, *Problematyka funkcjonowania firm informatycznych w ujęciu przestrzennym*, [w:] Ziolo Z., Rachwał T. (red.), *Międzynarodowe uwarunkowania rozwoju przemysłu*, Prace Komisji Geografii Przemysłu. PTG, 8, 139-151.
- Werner P., 2003, *Geograficzne uwarunkowania rozwoju infrastruktury społeczeństwa informacyjnego w Polsce*, WGiSR UW, Warszawa.
- Wierzbicki A. P., 1995, *Perspektywy cywilizacji światowej w XXI wieku a przemiany w Polsce*, [w:] *Świat przyszłości a Polska*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku”, przy Prezydium PAN, Warszawa.
- 1998, *Integracja Polski ze wspólnotą euroatlantycką wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego*, *Gospodarka Narodowa*, 1, 15-26.
- Ziolo Z., 2002, *Informatyzacja przestrzeni gospodarczej jako wyznacznik konkurencyjności regionu*, [w:] Klasik A. (red.), *Konkurencyjność miast i regionów a przedsiębiorczość i przemiany strukturalne*, Prace Naukowe AE w Katowicach, Katowice, 33-57.
- 2004. *Kształtowanie się firm informatycznych jako nowych elementów struktury przestrzennej przemysłu*, [w:] Ziolo Z., Makiela Z. (red.), *Przemiany struktur przemysłowych*, Prace Komisji Geografii Przemysłu. PTG, 7, 97-106.

Tabela 1. Wiodące firmy informatyczne w 2004 r.

| Lp | Nazwa firmy | Miejscowość | Przychody ze sprzedaży w tys. zł. | Przychody z działalności informatycznej w tys. zł. | Udział przychodów z działalności informatycznej | Liczba pracowników etatowych | Przychody na pracownika etatowego w tys. zł. | Wydajność z działalności informatycznej na pracownika w tys. zł |
|-------------------------------------|------------------------|---------------|-----------------------------------|--|---|------------------------------|--|---|
| Ogółem 754 wiodących firm krajowych | | | 30 969 099 | 25 517 086 | 82,4 | 40 216 | 770 | 635 |
| 1 | ABC Dota | Warszawa | 1 436 366 | 1 436 366 | 100,0 | 175 | 8 208 | 8208 |
| 2 | Action | Warszawa | 1 097 769 | 1 097 769 | 100,0 | 350 | 3 136 | 3136 |
| 3 | Tech Data Polska | Warszawa | 1 071 100 | 1 071 100 | 100,0 | 115 | 9 314 | 9314 |
| 4 | Hewlett-Packard Polska | Warszawa | 889 590 | 889 590 | 100,0 | 722 | 1 232 | 1232 |
| 5 | AB SA | Wrocław | 778 295 | 778 295 | 100,0 | 154 | 5 054 | 5054 |
| 6 | Procom Software | Gdynia | 775 636 | 770 672 | 99,4 | 1553 | 499 | 496 |
| 7 | Incom SA | Bielany Wroc. | 680 000 | 680 000 | 100,0 | 125 | 5 440 | 5440 |
| 8 | Computer Land | Warszawa | 627 889 | 627 889 | 100,0 | 1200 | 523 | 523 |
| 9 | IBM Polska | Warszawa | 590 000 | 590 000 | 100,0 | 1000 | 590 | 590 |
| 10 | LG Electronics Polska | Warszawa | 1 254 000 | 468 000 | 37,3 | 86 | 14 581 | 5442 |
| 11 | NTT System | Warszawa | 401 482 | 401 482 | 100,0 | 193 | 2 080 | 2080 |
| 12 | Vobis Microcomputer | Szczecin | 397 334 | 397 334 | 100,0 | 40 | 9 933 | 9933 |
| 13 | Softbank | Warszawa | 396 829 | 396 829 | 100,0 | 379 | 1 047 | 1047 |
| 14 | Pronox Technology | Katowice | 387 165 | 387 165 | 100,0 | 211 | 1 835 | 1835 |
| 15 | Dell | Warszawa | 385 529 | 385 529 | 100,0 | 61 | 6 320 | 6320 |
| . | | | | | | | | |
| . | | | | | | | | |
| . | | | | | | | | |
| 96 | Digimer | Gdańsk | 741 | 415 | 56,0 | 40 | 19 | 10 |
| 697 | Unicorn | Poznań | 410 | 410 | 100,0 | 185 | 2 | 2 |
| 698 | Lunar | Gdańsk | 400 | 400 | 100,0 | 67 | 6 | 6 |
| 699 | Lanex | Lublin | 7 907 | 395 | 5,0 | 48 | 165 | 8 |
| 700 | ABK Soft | Gdynia | 380 | 380 | 100,0 | 20 | 19 | 19 |

Źródło: TELEINFO 2005.

Tabela 2. Dynamika rynku informatycznego w Polsce na tle PKB w latach 1996-2004

| Lata | PKB w mld zł | Rynek IT w mld zł | Udział rynku w PKB | Dynamika | |
|------|--------------|-------------------|--------------------|--------------|-------------------|
| | | | | PKB w mld zł | Rynek IT w mld zł |
| 1996 | 387,8 | 4,2 | 1,1 | 100,0 | 100,0 |
| 1997 | 472,4 | 6,3 | 1,3 | 121,8 | 150,0 |
| 1998 | 553,6 | 7,2 | 1,3 | 142,8 | 171,4 |
| 1999 | 615,1 | 9,9 | 1,6 | 158,6 | 235,7 |
| 2000 | 685,6 | 11,5 | 1,7 | 176,8 | 273,8 |
| 2001 | 760,6 | 12,5 | 1,6 | 196,1 | 297,6 |
| 2002 | 781,1 | 12,2 | 1,6 | 201,4 | 290,5 |
| 2003 | 816,1 | 13,7 | 1,7 | 210,4 | 326,2 |
| 2004 | 885,3 | 15,6 | 1,8 | 228,3 | 371,4 |

Źródło: [tabela 2-5] Obliczenia własne na podstawie TELEINFO 2005.

Tabela 3. Rozwój wiodących firm informatycznych w Polsce w latach 2000-2004

| Lata | Przychody ze sprzedaży w mln zł | Dynamika przychodów | Przychody ze sprzedaży 50 największych firm w mln zł | Udział w sprzedaży 50 największych firm | Przychody ze sprzedaży firm o pozycjach 51-100 w mln zł | Udział w przychodach ze sprzedaży firm o pozycjach 51-100 | Przychody ze sprzedaży w mln zł 100-150 największych firm | Udział w przychodach ze sprzedaży firm o pozycjach 100-150 | Razem udziały firm z pozycji 1-150 |
|------|---------------------------------|---------------------|--|---|---|---|---|--|------------------------------------|
| 2000 | 18 657,4 | 100,0 | 10476,1 | 56,1 | 2236,0 | 12,0 | 1355,3 | 7,3 | 75,4 |
| 2001 | 22 331,1 | 119,7 | 12541,3 | 56,2 | 3535,0 | 15,8 | 1708,6 | 7,7 | 79,6 |
| 2002 | 23 574,0 | 126,4 | 13815,5 | 58,6 | 3738,3 | 15,9 | 1727,3 | 7,3 | 81,8 |
| 2003 | 26 786,9 | 143,6 | 15508,3 | 57,9 | 4404,6 | 16,4 | 1843,0 | 6,9 | 81,2 |
| 2004 | 30 969,1 | 166,0 | 18141,6 | 58,6 | 5204,6 | 16,8 | 2049,2 | 6,6 | 82,0 |

Tabela 4. Zmiana potencjału ekonomicznego wiodących firm informatycznych w Polsce w latach 2003-2004

| Województwo | Liczba firm | Wartość przychodu w mln zł w latach | | | | | Dynamika 2000-2004 |
|-------------------------|-------------|-------------------------------------|---------|-------|---------|-------|--------------------|
| | | 2000 | 2001 | 2002 | 2003 | 2004 | |
| Ogółem | 753 | 19176,8 | 23208,7 | 24572 | 27888,2 | 30951 | |
| w tym procentowy udział | | | | | | | |
| Mazowieckie | 39,18 | 59,88 | 62,18 | 63,65 | 64,34 | 63,52 | 171,2 |
| Dolnośląskie | 8,50 | 6,66 | 6,63 | 6,86 | 7,32 | 8,10 | 196,2 |
| Małopolskie | 8,37 | 9,46 | 8,28 | 6,80 | 6,75 | 6,57 | 112,1 |
| Śląskie | 9,16 | 8,37 | 7,58 | 7,49 | 6,96 | 6,94 | 133,8 |
| Pomorskie | 5,84 | 5,84 | 5,35 | 5,25 | 4,74 | 4,30 | 119,0 |
| Wielkopolskie | 7,17 | 2,86 | 2,89 | 3,02 | 2,97 | 3,28 | 184,8 |
| Zachodniopomorskie | 2,79 | 1,77 | 1,73 | 1,66 | 1,67 | 1,90 | 173,7 |
| Łódzkie | 4,52 | 0,75 | 0,90 | 1,16 | 1,20 | 1,16 | 250,7 |
| Kujawsko-Pomorskie | 2,39 | 0,75 | 1,17 | 0,99 | 0,81 | 0,99 | 212,7 |
| Podkarpackie | 2,79 | 1,00 | 0,97 | 0,85 | 0,88 | 0,81 | 130,2 |
| Lubelskie | 2,79 | 0,85 | 0,72 | 0,71 | 0,69 | 0,70 | 133,2 |
| Podlaskie | 1,86 | 0,61 | 0,50 | 0,56 | 0,61 | 0,58 | 152,2 |
| Warmińsko-Mazurskie | 1,20 | 0,54 | 0,51 | 0,43 | 0,44 | 0,46 | 136,4 |
| Lubuskie | 1,59 | 0,22 | 0,23 | 0,24 | 0,27 | 0,37 | 274,0 |
| Świętokrzyskie | 0,93 | 0,27 | 0,24 | 0,21 | 0,22 | 0,20 | 120,5 |
| Opolskie | 0,93 | 0,17 | 0,14 | 0,12 | 0,12 | 0,13 | 119,9 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 161,4 |

Tabela 5. Potencjał ekonomiczny wiodących firm informatycznych w 2004 r.

| Województwo | Liczba firm | Wartość przychodu w mln zł | Pracownicy etatowi osób | Struktura | | | Przychody w mln zł na firmę | Struktura | |
|---------------------|-------------|----------------------------|-------------------------|-----------|------------|-------------|-----------------------------|-----------|----------|
| | | | | Firm | Przychodów | Pracowników | | obszaru | ludności |
| Mazowieckie | 295 | 19659,2 | 17737 | 39,2 | 63,5 | 44,0 | 66,6 | 11,4 | 13,4 |
| Dolnośląskie | 64 | 2506,8 | 3870 | 8,5 | 8,1 | 9,6 | 39,2 | 6,4 | 7,6 |
| Małopolskie | 63 | 2034,7 | 3606 | 8,4 | 6,6 | 8,9 | 32,3 | 4,9 | 8,5 |
| Śląskie | 69 | 2148,2 | 3314 | 9,2 | 6,9 | 8,2 | 31,1 | 3,9 | 12,3 |
| Pomorskie | 44 | 1331,1 | 2823 | 5,8 | 4,3 | 7,0 | 30,3 | 5,9 | 5,7 |
| Wielkopolskie | 54 | 1015 | 2101 | 7,2 | 3,3 | 5,2 | 18,8 | 9,5 | 8,8 |
| Zachodniopomorskie | 21 | 588,3 | 1460 | 2,8 | 1,9 | 3,6 | 28,0 | 7,3 | 4,4 |
| Łódzkie | 34 | 359,8 | 1055 | 4,5 | 1,2 | 2,6 | 10,6 | 5,8 | 6,8 |
| Kujawsko-Pomorskie | 18 | 305,4 | 927 | 2,4 | 1,0 | 2,3 | 17,0 | 5,7 | 5,4 |
| Podkarpackie | 21 | 249,7 | 785 | 2,8 | 0,8 | 1,9 | 11,9 | 5,7 | 5,5 |
| Lubelskie | 21 | 216,4 | 759 | 2,8 | 0,7 | 1,9 | 10,3 | 4,5 | 5,7 |
| Podlaskie | 14 | 178,7 | 614 | 1,9 | 0,6 | 1,5 | 12,8 | 6,5 | 3,2 |
| Warmińsko-Mazurskie | 9 | 142,3 | 536 | 1,2 | 0,5 | 1,3 | 15,8 | 7,7 | 3,7 |
| Lubuskie | 12 | 114 | 329 | 1,6 | 0,4 | 0,8 | 9,5 | 8,0 | 2,6 |
| Świętokrzyskie | 7 | 61,7 | 307 | 0,9 | 0,2 | 0,8 | 8,8 | 3,7 | 3,4 |
| Opolskie | 7 | 39,7 | 131 | 0,9 | 0,1 | 0,3 | 5,7 | 3,0 | 2,8 |
| Ogółem | 753 | 30951 | 40354 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 41,1 | 100,0 | 100,0 |

DYDAKTYKA

177

Jak wybierać program nauczania geografii w gimnazjum: kryteria wyboru

Grażyna Barwinek

Szkoła Podstawowa w Starochęcinach

Wprowadzenie

Od 1 stycznia 1999 r., kiedy rozpoczęto wprowadzanie reformy systemu edukacji pojawił się problem wyboru programu nauczania, w tym także programu do nauczania geografii. Nauczyciel stanął przed trudnym zadaniem wyboru programu nauczania, podręcznika do nauczania geografii oraz realizacji wszystkich treści zawartych w podstawie programowej. Nauczyciele byli zapraszani na spotkania z autorami programów i podręczników, przedstawicielami wydawnictw i doradcami metodycznymi. Wydawnictwa proponowały atrakcyjną ofertę. O wyborze programu często decydowała popularność nazwiska i pozycja autora, atrakcyjność oferty wydawnictwa, opinia doradcy metodycznego, polecenie dyrektora, a dość rzadko własna opinia nauczyciela o programie. Dlatego w wielu szkołach na początku reformy pojawiły się nieumiejętnie wybrane programy. Przygotowanie uczniów gimnazjów do egzaminów zewnętrznych oraz do dalszej nauki sprawia, że problem wyboru i właściwej realizacji programu nauczania geografii jest istotny. Tematyką wyboru programów kształcenia geograficznego oraz podręczników do geografii zajmowali się m.in. Lubelska 1995; Pulinowa 1996; Angiel i in. 2002. Pomimo to, literatura dotycząca wyboru programów jest nadal niewystarczająca. W świetle opinii innych nauczycieli oraz własnych doświadczeń uznano za celowe przeprowadzenie badań dotyczących wyboru programów do nauczania geografii w gimnazjum.

Metoda

W badaniach, które przeprowadzono w okresie od stycznia 2006 r. do marca 2006 r., wykorzystano trzy metody: ankietę, kwerendę literatury (w tym dotyczącą wyboru programów) oraz analizę statystyczną dostępności programów do nauczania geografii w gimnazjum. Kwestionariusze ankiet skierowano do 39 nauczycieli geografii z 43 gimnazjów powiatu kieleckiego. Kwestionariusze rozprawdzano w drodze indywidualnych kontaktów, podczas spotkań metodycznych oraz drogą pocztową.

Informacje na temat programów nauczania uzyskano za pomocą dwóch technik: wyboru spośród zamkniętej listy pytań oraz pytań otwartych. Pytania dotyczyły: nazwy wybranego programu, kryteriów wyboru programu; zamiaru zmiany programu; częstotliwości zmiany programu oraz funkcji, które powinien w procesie kształcenia wypełniać program nauczania.

Wyniki

Na podstawie badań stwierdzono, że nauczyciele najczęściej dokonują zmiany programu nauczania, co trzy lata, a zatem natychmiast, gdy po zakończeniu pierwszego cyklu kształcenia określą niedostatki programu i jednocześnie mogą skorzystać w tym względzie z obowiązujących przepisów prawa oświatowego. Bowiernie nie można odstąpić od realizacji

programu przed dokończeniem nauki na danym etapie edukacyjnym. Na pytanie związane z czynnikami decydującymi o zmianie programu nauczyciele wymieniali najczęściej:

- dostosowanie do potrzeb szkoły i możliwości uczniów,
- podział na wymagania podstawowe i ponadpodstawowe,
- propozycję planu pracy,
- obudowę dydaktyczną.

W kwestionariuszu zapytano respondentów o możliwości dokładnego zapoznania się z programem nauczania geografii w gimnazjum. Niestety, większość nauczycieli stwierdziła, że nie zna wszystkich programów, ponieważ są one dla nich dostępne. Na elektronicznej liście MEiN znajdują się 22 programy dopuszczone do użytku szkolnego. Jednak znajduje się tam jedynie zapis o autorach, wydawnictwie, roku wydania i numerze dopuszczenia. Sprawdzenie zawartości merytorycznej i metodycznej programów jest tą drogą możliwe. Jak zatem zdobyć wszystkie programy w celu wyboru najlepszego? Nie jest to zadanie łatwe. Nauczyciele zgodnie wytypowali tutaj następujące możliwości: udział w spotkaniach z wydawnictwami, korzystanie z zasobów bibliotek ośrodków doskonalenia nauczycieli lub bibliotek pedagogicznych, pomoc doradców metodycznych, poszukiwania w księgarniach oraz pomoc innych nauczycieli.

Analizując wyżej wymienione możliwości należy stwierdzić, że najlepiej zaopatrzeni w programy są doradcy metodyczni oraz biblioteki w ośrodkach doskonalenia nauczycieli. Niestety nie ma stron internetowych prezentujących programy nauczania i ich zawartość. Biblioteki mają dwa lub trzy programy i to najczęściej te z początku wdrażania reformy. W danym regionie koleżanki i koledzy nauczyciele mają podobne programy, tak więc możliwości wymiany opinii są mocno ograniczone.

Do najczęściej wybieranych programów do nauczania geografii w powiecie kieleckim należą:

- *Program nauczania przedmiotu geografia dla klas I, II, III gimnazjum.* Dudek E., Staniów H., Wojcik J, Wydawnictwo Wiking. Wrocław 1999;
- *Moje miejsce w przestrzeni geograficznej.* Kordas K., Krynicka-Tarnacka T., Modzelewska, Morawski S., Przyszarz A., Stark A., Wnuk G., Wojtowicz Z., Stowarzyszenie Oświatowców Polskich. Toruń 1999.
- *Program nauczania geografii w gimnazjum.* Sulejczak E., Nowa Era. Warszawa 1999.
- *Planeta. Program nauczania geografii w gimnazjum.* Malarz R., Szczypiński D., Szubert M., Tuz E., Wydawnictwo Rożak Gdańsk 2005
- *Puls Ziemi.* Malarz R., Szubert M., Tomczak B., Uliszak R., Wydawnictwo Rożak. Gdańsk 2004

W opinii respondentów przy podejmowaniu decyzji o wyborze programu nauczania należy dokonać analizy potrzeb stron uczestniczących w procesie dydaktycznym, czyli uczniów, nauczycieli i szkoły. Nauczyciel powinien odpowiedzieć na następujące pytania:

- Czy chcę zmienić program nauczania?
- Dlaczego chcę zmienić program nauczania?
- Czego szukam? Jaki program byłoby dla mnie optymalny?
- Jakie są moje oczekiwania?

Analizując odpowiedzi ankietowanych na pytanie – *Jakie czynniki decydują o wyborze programu?* – sformułowano pytania i wskazówki stanowiące najważniejsze kryteria wyboru programu nauczania geografii w gimnazjum:

- 1) Czy program ma adnotację o dopuszczeniu do użytku szkolnego?
- 2) Czy program stanowi oddzielną publikację czy też posiada podręcznik, zeszyt ćwiczeń, atlas, obudowę dydaktyczną dla nauczyciela? Jeśli brak jest dodatkowych publikacji należy rozpoznać rynek podręczników spójnych z programem nauczania.
- 3) Czy zawiera analizę zadań szkoły, celów edukacyjnych, treści i osiągnięć ucznia w programie w porównaniu z podstawą programową?

- 4) Czy program pozwala rozwijać umiejętności kluczowe z geografii?
- 5) Czy zawiera analizę wymagań programowych i możliwości ich realizacji ze zwróceniem uwagi na wymagania podstawowe i ponadpodstawowe?
- 6) Czy program zawiera treści nauczania uszeregowane według kryterium ważności, przydatności i zgodności z potrzebami uczących się?
- 7) Czy program zaleca stosowanie określonych metod nauczania i technik pracy, które odpowiadają potrzebom uczniów i nauczycieli?
- 8) Czy program promuje nowoczesne metody nauczania?
- 9) Porównanie programu z programami innych przedmiotów w celu zachowania korelacji międzyprzedmiotowej,
- 10) Porównanie standardów egzaminacyjnych z zapisami w programie,
- 11) Czy program określa poziom osiągnięć ucznia po zakończeniu nauki geografii w gimnazjum?
- 12) Czy program określa wymagania na poszczególne oceny szkolne?
- 13) Czy program zawiera propozycje modyfikacji programu i przykładowe scenariusze lekcji?

Na podstawie wyników badań, kryteriów opracowanych przez zespół doradców metodycznych (Angiel i in. 2002) oraz własnych doświadczeń sporządzono kartę, którą powinien wypełnić nauczyciel geografii przed podjęciem decyzji o wyborze nowego programu.

Tabela 1. Karta wyboru programu nauczania geografii w gimnazjum dla nauczyciela

| L.p. | Kryteria główne | Kryteria szczegółowe | Odpowiedź nauczyciela | | Inne uwagi |
|------|----------------------|---|-----------------------|-----|------------|
| | | | Tak | Nie | |
| 1. | Kryteria ogólne | zgodny z koncepcją reformy systemu edukacji | | | |
| | | zgodny z Podstawą programową (uwzględnia zapisane w niej cele edukacyjne, zadania szkoły, treści, osiągnięcia uczniów) | | | |
| | | zgodny ze stanem wiedzy geograficznej, poprawny merytorycznie | | | |
| | | poprawny z punktu widzenia dydaktycznego | | | |
| | | przydatny pod względem dydaktycznym | | | |
| | | zwraca uwagę na elementy wychowawcze | | | |
| | | napisany poprawnym językiem | | | |
| | | jest przeznaczony co najmniej dla jednego etapu edukacyjnego | | | |
| 2. | Konstrukcja programu | zawiera wszystkie elementy programu (zgodnie z zasadami konstrukcji) | | | |
| | | ma jasno i przejrzysto sformułowane cele operacyjne, zgodne z zakładanymi osiągnięciami | | | |
| | | logiczny układ treści | | | |
| | | wyraźna koncepcja autorska | | | |
| | | pełna struktura | | | |
| | | uwzględnia zasadę stopniowania trudności | | | |
| 3. | Zdania szkoły | budowa programu umożliwia dopasowanie go do programu szkoły poprzez nauczycielskie modyfikacje | | | |
| | | zgodny z celami pracy szkoły | | | |
| | | spójny z programem wychowawczym szkoły | | | |
| | | zawiera elementy ścieżek edukacyjnych | | | |
| | | realny z punktów widzenia zasobów szkoły, bazy i możliwości skorelowany z celami, treściami kształcenia w ramach innych przedmiotów | | | |
| 4. | Ocena | zgodny z koncepcją pracy nauczyciela | | | |
| | | umożliwia racjonalne planowanie pracy | | | |

| | | | | | |
|----|----------------------------------|--|--|--|--|
| | | sformułowane cele są możliwe do zrealizowania w danym zespole uczniowskim | | | |
| | | elastyczny, dający możliwość dostosowania do poziomu intelektualnego uczniów, zapewnia możliwość pracy z uczniami zarówno słabszymi jak i zdolnymi | | | |
| | | wspiera predyspozycje zawodowe nauczyciela | | | |
| | | materiał nauczania jest związany z sytuacjami życiowymi | | | |
| | | umożliwia zastosowanie różnych form i metod pracy, w tym głównie aktywnych | | | |
| | | łączy elementy kształcenia geograficznego z elementami wychowawczymi | | | |
| | | wskazuje i proponuje rozwiązania wariantowe | | | |
| | | posiada komplementarną obudowę dydaktyczną (w tym pakiet metodyczny) | | | |
| | | planowane osiągnięcia uczniów są możliwe do uzyskania | | | |
| | | proponuje różne sposoby oceniania rozwoju ucznia w odniesieniu do jego wiedzy, umiejętności, postaw | | | |
| | | prezentuje różne narzędzia pomiaru osiągnięć ucznia | | | |
| | | wydawnictwo zapewnia bieżącą pomoc w realizacji programu | | | |
| | | pozostawia margines swobody działania dla nauczyciela | | | |
| 5. | Potrzeby uczniów | w programie widoczny jest nacisk na podmiotowość ucznia | | | |
| | | gwarantuje rozwój zainteresowań, niezbędnych umiejętności i twórczych postaw | | | |
| | | kładzie nacisk na czytanie map o różnej treści | | | |
| | | uwzględnia umiejętności posługiwania się przyrządami i modelami geograficznymi | | | |
| | | rozwija umiejętności dokonywania planowych oraz systematycznych obserwacji | | | |
| | | rozwija umiejętność sporządzania dokumentacji geograficznej (dane statystyczne, wykresy, diagramy, ryciny) | | | |
| | | rozwija umiejętność posługiwania się słownictwem, terminologią i symboliką geograficzną w mowie żywej i pisanej | | | |
| | | nieprzeladowany i nie preferuje jedynie wiedzy geograficznej | | | |
| | | kładzie nacisk na kształcenie umiejętności przydatnych w życiu | | | |
| | | prezentuje świat holistycznie | | | |
| | | uwzględnia odniesienie wiedzy i umiejętności do realiów otaczającego świata | | | |
| | | przedstawia problematykę w różnych perspektywach przestrzennych i czasowych | | | |
| | | umożliwia samokontrolę i samoocenę ucznia | | | |
| | | odpowiednio wartościuje rzeczy i zjawiska | | | |
| | Potrzeby środowiska lokalnego | uwzględnia różnorodność i specyfikę środowiska przyrodniczego, społecznego i kulturowego | | | |
| | | dostosowany do różnych warunków społeczeństwa lokalnego | | | |
| | | wykorzystuje możliwości (zasoby) szeroko pojętego środowiska lokalnego | | | |
| | Egzaminy zewnętrzne | uwzględnia umiejętności kluczowe w geografii | | | |
| | | uwzględnia osiągnięcia z podstawy programowej | | | |
| | | uwzględnia standardy egzaminacyjne, spełnia oczekiwania egzaminów zewnętrznych | | | |
| | Inne ważne kryteria geograficzne | widoczna jest w nim specyfika ujęcia problematyki geograficznej (zróznicowanie przestrzenne procesów, zjawisk, zmienność w czasie – dynamika) | | | |
| | | problemy rozpatrywane są w różnych skalach przestrzennych i czasowych | | | |
| | | uwzględnia zajęcia terenowe | | | |
| | | łączy edukację geograficzną z edukacją prozdrowotną, ekologiczną, regionalną, obywatelską, europejską | | | |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań własnych oraz Angiel i in. 2002.

Podsumowanie

Wybór programu nauczania geografii w gimnazjum nie jest zadaniem łatwym. Jednak, prawidłowe przygotowanie i przebieg procesu dydaktycznego oraz stworzenie uczniom możliwości przygotowania się do egzaminów zewnętrznych i do dalszej nauki w szkole ponadgimnazjalnej wymaga od nauczyciela dokonania analizy programów nauczania, a następnie wykorzystania wyżej podanych kryteriów.

Literatura

- Angiel J., Gromek E., Januszewicz J., Kowalczyk B., Król B., Sienkiewicz B., Strój H., 2002. *Kryteria wyboru programów kształcenia geograficznego oraz podręczników do geografii – zaproszenie do dyskusji*, *Poszukiwania*, 10, 28-35.
- Pulinowa M., 1996. *Podręcznik w świetle zasad kształcenia geograficznego*, *Geografia w Szkole*, 1, 19-24.
- Lubelska M., 1995, *Kryteria wyboru podręczników i zeszytów ćwiczeń*, *Geografia w Szkole*, 1, 22-25.

Problematyka geografii religii w edukacji szkolnej

Elżbieta Bilka-Wodecka

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Roman Matykowski

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Wprowadzenie

Interdyscyplinarny charakter geografii religii nie daje możliwości jej jednoznacznej klasyfikacji jako nauki geograficznej czy religioznawczej. Pomimo toczącej się dyskusji nad miejscem geografii religii w systemie nauk, to w edukacji szkolnej na różnych poziomach informacje dotyczące rozmieszczenia religii były przekazywane zawsze na lekcjach geografii obok problematyki zróżnicowania językowego i etnicznego.

Naukowe zainteresowanie problematyką religii nie zawsze znajdowało odzwierciedlenie w tematyce realizowanych zajęć na różnych poziomach kształcenia. Obecność problematyki religijnej w systemie kształcenia uzależniona była od wielu czynników. Największy wpływ na istnienie w programach nauczania problematyki wyznaniowej miały czynniki polityczne. Natomiast stan ogólnej wiedzy geograficznej decydował o zakresie prezentowanej problematyki oraz stosowanych metodach dydaktycznych.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie kierunków przemian w podejściu do edukacji szkolnej w zakresie wąskiej specjalizacji w geografii, jaką jest geografia religii.

Geografia religii nieodłącznym elementem edukacji

Geografię religii można uznać za jedną z młodszych dyscyplin naukowych, jednakże jej początków – jak i wielu innych dziedzin – szukać można już w pracach starożytnych Greków, m.in. Arystotelesa i Strabona (Mikoś, 1988; Park 1994). Pod wpływem reformacji geografia religii była nauką mającą wiele wspólnych cech z teologią. Stało się tak za sprawą Filipa Melanchtona, który był przyjacielem Marcina Lutra oraz najbardziej wpływowym teologiem reformacji. Uważał on, że wszystkie nauki wykładane w szkołach i w uniwersytetach powinny spełniać rolę służebną względem doktryny ewangelickiej (Park 1994). Zmiany w poglądach dotyczących miejsca geografii religii w nauce nastąpiły dopiero pod koniec wieku XVIII. W 1795 roku G. H. Kasche w pracy *Ideen über religiöse Geographie* scharakteryzował wcześniejsze etapy rozwoju problematyki związanej z geografiami religii oraz zawarł swoje poglądy na ten temat w kontekście idei oświeceniowych (Büttner 1976). Twierdził on, że religia jest jednym z czynników, które decydują o specyficznym charakterze danego regionu. Przy badaniu religii trzeba uwzględnić wpływ środowiska na religię. Postulował, aby geograf religii prowadzący badania powinien zachowywać niezależność względem teologii (Park 1994).

Od początku XIX wieku do 1. poł. XX w. problematyka geografii religii była obecna w opracowaniach naukowych i analizach statystycznych. Pierwsze uniwersyteckie wykłady, które można zaliczyć do tematyki związanej z geografiami religii były prowadzone w Krakowie w roku akademickim 1850/51 i 1851/52 przez Wincentego Pola (Górka 1999). Prezentowane zagadnienia dotyczyły geografii Ziemi Świętej, które współcześnie nazwano by wykładami

z geografii biblijnej (Jackowski, Sołjan, Bilaska 1999). Pokłosiem tych wykładów była, wydana w 1863 roku, książka *Geografia Ziemi Świętej w dwóch księgach* autorstwa W. Pola.

Stan wiedzy geograficznej pozwalał na to, aby już w polskich podręcznikach szkolnych z poł. XIX w., autorstwa m.in.: A. Poplińskiego (1851), H. Witkowskiego (1854), prezentowano rozmieszczenia religii na świecie. Trzeba podkreślić, że na różnych poziomach kształcenia do 1939 r. problematyka wyznaniowa dotycząca zarówno występowania religii na kontynentach, w poszczególnych krajach jak i w Polsce była obecna w znacznej większości podręczników szkolnych, np. W. Michny (1879), J. Mazurka (1908), A. Nałkowskiej (1917). Można mieć pewne zastrzeżenia, co do sposobu przeżywania wiedzy, która opierała się przede wszystkim na opisie. W podręcznikach brakowało dobrze opracowanych map rozmieszczenia głównych religii i wyznań. Do wyjątków należy podręcznik autorstwa T. Radlińskiego (1928) zawierający mapę rozmieszczenia religii w Azji. W opracowaniach tych widoczne jest ówczesne podejście do religii innych niż chrześcijańskie. Religie nie wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej (islam, buddyzm, hinduizm, shinto) były uznawane za religie pogańskie. Taki pogląd dominował aż do końca I. poł. XX w.

Badania z geografii religii w Instytucie Geografii UJ zaczęto prowadzić pod koniec lat 30. XX w. Jako jedną z ważniejszych prac powstałych w tym okresie wymienia się *Antropogeografię* (1939) Antoniego Wrzoska i Bogdana Zaborskiego. Wśród nauk geograficznych dostrzegali oni odrębność geografii religii, którą określali jako „geografię przejawów kultury duchowej” (Jackowski, Sołjan, Bilaska 1999). Rozdział XV *Antropogeografii* poświęcono syntetycznej prezentacji głównych religii świata i relacjom zachodzącym między środowiskiem przyrodniczym a człowiekiem i jego religią. Religia jest czynnikiem twórczym kultury duchowej (religia, język ojczysty, typ alfabetu, narodowość, tradycje historyczne). Podkreślają wpływ religii na kulturę kraju.

Drugim ważnym opracowaniem było opracowanie poznańskiego geografa Stanisława Nowakowskiego. W opracowanym przez siebie podziale dziedzin socjogeografii uwzględnił również geografię religii. Umieścił ją obok geografii psychologicznej, prawniczej i lingwistycznej w kategorii idee (Nowakowski, 1934/35).

Pod koniec lat 30. XX w., w ramach geografii religii, ważne miejsce zajmowały badania pielgrzymek obejmujące zagadnienia dotyczących zróżnicowania przestrzennego wędrówek pielgrzymkowych oraz związanych z tymi migracjami procesów oddziałujących na szeroko pojmowane środowisko człowieka. Największy udział w ich rozwijaniu miało Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego kierowane przez Stanisława Leszczyckiego. Działo ono w latach 1936-1939 przy Instytucie Geografii (Jackowski 1992). Badania pielgrzymek w ramach geografii turystyki były merytorycznie uzasadnione, ponieważ migracje pielgrzymkowe uznane zostały za jedną z form „turystyki masowej”, a miejscowości pielgrzymkowe za jeden z typów „ośrodków atrakcyjności turystycznej” (Jackowski 1992).

Pomimo, że do końca lat 30. XX w. pytanie o wyznanie było obecne we wszystkich spisach powszechnych oraz w różnego rodzaju statystykach prowadzonych przez administrację, to zebrane w ten sposób informacje nie były umieszczane w podręcznikach szkolnych. W edukacji szkolnej pomijany był aspekt ilościowy oraz rozmieszczenie religii na poziomie miasta czy powiatów.

Wpływ polityki państwa na obecność problematyki geografii religii w edukacji

Po zakończeniu II wojny światowej po raz pierwszy od ponad 650 lat ogólna liczba mniejszości etniczno-religijnych Polski nie przekracza kilku procent. Polityce państwa wobec mniejszości narodowych i religijnych sprzyjały zmiany, jakie zaszły w składzie narodowościowym Polski. W tej sytuacji władze państwowe popularyzowały pogląd o wyższości państwa jednonarodowego nad wielonarodowym i głosiły tezę, że dzięki

zmianom terytorialnym Polska osiągnęła jednorodność etniczną. Polityka komunistycznych władz wobec mniejszości zdeterminowana była założeniami ideologicznymi i uzasadniana negatywnymi doświadczeniami Polski przedwojennej jako państwa wielonarodowego (Bojar 2000) i wielowyznaniowego. Realizację tych założeń prowadzono m.in. poprzez usunięcie z programów szkolnych problematyki etnicznej i wyznaniowej, nie tylko tej dotyczącej kraju, ale również innych państw oraz kontynentów.

Geografia religii ponownie powróciła w latach 90. XX w. do podręczników szkolnych i atlasów, ale w dość wąskim wymiarze, na ogół skupiając się na zagadnieniu rozkładów przestrzennych systemów religijnych w ujęciu ogólnoswiatowym. Natomiast z reguły pomijano podobne zagadnienia w odniesieniu do Polski, zwłaszcza w ujęciu regionalnym i lokalnym. Również w tym okresie pojawiły się próby zainteresowania nauczycieli problematyką wpływu religii na różne dziedziny życia gospodarczego (Domachowski 1991; Wrona, 1992, 1995), jak i szerszym kontekście kulturowym i politycznym zagadnieniem islamu (Plit 2006).

Współczesną fazę rozwoju badań geograficzno-religijnych w geografii na świecie i w Polsce wyznacza szereg monograficznych opracowań z tego zakresu, poczynając od podręczników: P. Deffontainesa (1948), D. E. Sophera (1967), poprzez dzieło zbiorowe pod redakcją M. Schwinda (1975), a na pracach – Ch. C. Parka (1994), G. Rinschede (1999), J. T. Szewczuk (1999), R. Matloviča (2001) i A. Jackowskiego (2003) – kończąc. Analizując te opracowania zauważyć można, że zakres problematyki religijno-geograficznej, tworzący pole badawcze tej dyscypliny ulegał zmianom wraz z ustalaniem nowych celów badawczych, nowych metod i ujęć (orientacji metodologiczno-filozoficznych). Zatem, zmieniały się sposoby rozwiązywania tych problemów, dając impuls dla rozwoju niektórych kierunków badawczych w ramach tej dyscypliny. Niestety sposób przekazywania wiedzy w systemie edukacji szkolnej nadal opierał się na klasycznym opisie rozmieszczenia religii oraz informacjach statystycznych dotyczących liczby wyznawców.

Doskonałym przykładem opracowania materiałów dydaktycznych dla nauczycieli są numery nienieckich czasopism dla nauczycieli *Praxis Geographie* (1989) i *Geographie heute* (1992) w całości poświęcone geografii religii. W odróżnieniu od polskich czasopism, zawierają one oprócz tekstu wprowadzającego w problematykę, dużo materiałów ilustracyjnych w postaci map, wykresów, schematów i kartogramów.

Wnioski

W związku z obserwowanym obecnie dynamicznym rozwojem geografii religii, proponuje się, aby w miarę możliwości w kształceniu geograficznym uwzględnić takie problemy jak: relacje religia-środowisko przyrodnicze, przekształcenia krajobrazu naturalnego i kulturowego pod wpływem rozwoju funkcji religijnej, relacje religia-osadnictwo (m.in. typologia jednostek osadniczych o funkcji religijnej, wpływ religii na rozwój sieci osadniczej, „osiedla pielgrzymkowe”, „miasteczka kalwaryjne”, centra miejsko-religijne, rozwój przestrzenny i struktura przestrzenna ośrodków kultu, struktura funkcjonalna, rozwój infrastruktury w ośrodkach kultu itp.), religia-migracje ludności (m.in. typy migracji, zasięg przestrzenny, kierunki, dynamika, struktura społeczna itp.), relacje religia-gospodarka, oraz problematyka relacji państwo kościół, sekularyzacja społeczeństw i globalizacja. W krajach Europy Zachodniej ważnym elementem edukacji geograficznej jest uczenie tolerancji. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy nasila się napływ imigrantów i innych kręgów kulturowych, głównie z krajów islamskich.

Aby problematyka geografii religii była interesująca dla uczniów musi być aktualna i prezentowana w odpowiedni sposób. Niestety polskie czasopisma dla nauczycieli geografii nie publikują odpowiednich materiałów zawierających aktualne tematy i ciekawe pomysły na

przeprowadzenie lekcji o tematyce związanej z geografią religii (także pod kątem edukacji regionalnej).

Literatura

- Bojar H., 2000, *Mniejszości społeczne w państwie i społeczeństwie III Rzeczypospolitej Polskiej*. Wydawnictwo Funna, Wrocław.
- Büttner M., 1976, *Von der Religionsgeographie zur Geographie der Geisteshaltung*. Die Erde, 107, 4.
- Deffontaines P., 1948, *Geographie et religions*. Gallimard, Paris.
- Domachowski R., 1991, *Przykłady wpływu wierzeń religijnych na działalność gospodarczą człowieka*. Geografia w Szkole, 4, 209-213.
- Geographie heute*, 1992, Friedrich Verlage, Velber, 106.
- Górka Z., 1999, *Wincenty Pol (1807-1872)*, [w:] Kortus B., Jackowski A., Krzemień K. (red.) *Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim*, t. 2. Instytut Geografii UJ, Kraków.
- Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1939)*. Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne, 89.
- Jackowski A., 2003, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jackowski A., Sołjan I., Bilska E., 1997, *Geografia religii – problemy badawcze, perspektywy rozwoju*, [w:] Domański B., Jackowski A. (red.), *Geografia. Człowiek. Gospodarka*. Instytut Geografii UJ, Kraków, 85-94.
- Jackowski A., Sołjan I., Bilska E., 1999, *Geografia religii*, [w:] Kortus B., Jackowski A., Krzemień K. (red.), *Rozwój i dorobek nauk geograficznych w Uniwersytecie Jagiellońskim. Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim*. Instytut Geografii UJ, Kraków, 3, 433-457.
- Matlovič R., 2001, *Geografia religii náčrt problematyki*. Fakulta humanitných a prírodných vied Presovskej univerzity v Prešove, Prešov.
- Mazurek J., 1908, *Krótki rys geografii do użytku I. klasy szkół średnich*. Nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Warszawie E. Wenda i Spółki, Warszawa.
- Michna W., 1879, *Geografia dla szkół ludowych*. Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Mikos K., 1988, *Geografia religii w perspektywie historycznej*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Studia Religioologica*, 19, 49-67.
- Nałkowska A., 1917, *Geografia szkolna (elementarna). Cz. II, Australja, Ameryka, Afryka i Azja*. Wyd. M. Arcta, Warszawa.
- Nowakowski S., 1934/35., *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*. Trzeska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Park Ch.C., 1994, *Sacred worlds. An introduction to geography and religion*. Routledge, London & New York.
- Plit F., 2006, *Konflikty ze światem islamu – konflikty w świecie islamu*. Geografia w Szkole, 1, 3-13.
- Pol W., 1863, *Geografia Ziemi Świętej w dwóch księgach*. Nakł. Autora, Lwów, 1-196+2 tabl.
- Popliński A., 1851, *Geografia podług Seltena. Kurs pierwszy dla szkół początkowych*. Druk i nakład A. Poplińskiego w Księgarni Nowej. Poznań.
- Praxis Geographie*, 1989, Westermann. Braunschweig, 9.
- Radliński T., 1928, *Świat i jego mieszkańcy. Antarktyda, Australia, Afryka, Ameryka, Azja i Europa*. T. Radliński, Warszawa.
- Rinschede G., 1999, *Religionsgeographie*. Braunschweig, Westermann.
- Schwind M. (red.), 1975, *Religionsgeographie*. Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.
- Sopher D.E., 1967, *Geography of religions*, Engelwood Cliffs N. J. Prentice-Hall Foundation of Cultural Geography Series.
- Szewczuk J.T., 1999, *Sakral'na geografija*. Swit, Lviv.
- Witkowski H., 1854, *Geografia przez L.E.K. Gautier podług XVIIIgo wydania dla domowego i szkolnego użytku młodzieży obrobiona przez Hipolita Witkowskiego*. Nakładem H.W. Kallenbacha, Lwów.
- Wrona J., 1992, *Religia a gospodarka*. Geografia w Szkole, 4, 224-227.
- Wrona J., 1995, *Religia a życie społeczno-gospodarcze – przykłady kolejne*. Geografia w Szkole, 1, 49-53.
- Zaborski B., Wrzosek A., 1939, *Antropogeografia*, [w:] *Wielka Geografia Powszechna*, t. 3, Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski.

Geograficzne ścieżki dydaktyczne warunkiem prawidłowego postrzegania i zrozumienia krajobrazu

Małgorzata Cichoń

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Wprowadzenie

Kształtowanie pojęć jest procesem złożonym. W. Okoń (1996) wyróżnia następujące etapy: kojarzenie nazw z odpowiadającymi im obiektami, zjawiskami, tworzenie „przedpojęć” na podstawie znajomości cech zewnętrznych oraz nabywanie pojęć naukowych. Nie wszystkie etapy są możliwe do zrealizowania w systemie klasowo-lekcyjnym.

Istotną rolę w prawidłowym kształtowaniu pojęć związanych z wzajemnymi relacjami człowiek – środowisko odgrywają zajęcia terenowe (Szczęsna 1996). Proces uczenia się pojęć w trakcie prowadzonej obserwacji determinowany jest przez wszystkie bodźce dochodzące do organizmu człowieka z zewnątrz (Cichoń 2005b). Dla obserwatora w terenie zbiorem sygnałów i generowanych bodźców może być krajobraz. Bogactwo występujących w krajobrazie obiektów i zjawisk z jednej strony może powodować dekoncentrację, a z drugiej pobudzać do działania. W procesie postrzegania największy udział mają jednak takie elementy środowiska geograficznego jak: ukształtowanie terenu, wody powierzchniowe, szata roślinna oraz obiekty antropogeniczne (Cichoń 2004). Wzajemne powiązania powyższych składników decydują o ocenie atrakcyjności krajobrazu, które jako zespół czynników oddziałują na psychikę człowieka.

Zdaniem E. Świtalskiego (1990) zajęcia terenowe realizowane na ścieżkach dydaktycznych są przykładem właściwie rozumianego kształcenia wszechstronnego. Koncepcja szlaków dydaktycznych opiera się na korelacji przedmiotów nauczania i realizowana jest w środowisku geograficznym. Dlatego jednym z ważniejszych założeń nauczania w terenie powinno być tworzenie takich ścieżek, które stanowiłyby podstawę do analizowania zależności pomiędzy elementami, zjawiskami oraz obiektami w środowisku geograficznym. Proponuje się, aby to właśnie georóżnorodność (Mizgajski 2001) była podstawą delimitacji terenów i tras najbardziej przydatnych z punktu widzenia realizacji zajęć terenowych, w szczególności tych o tematyce krajobrazowej.

Geograficzne ścieżki dydaktyczne

Jedną z pierwszych ścieżek dydaktycznych w całości poświęconej tematyce geograficznej, w szczególności ukształtowaniu terenu i geologii, była „Ścieżka Skalnej Rzeźby” w Górach Stołowych (Pulinowa 1995) oraz ścieżka dydaktyczna „Pogórze Karpackie” (Aniel, Aniel 2001). Warte polecenia z punktu widzenia zawartych tam treści geograficznych są także ścieżki przyrodnicze „Wokół Kotłów Małego i Wielkiego Stawu” (Gramsz, Paczos 1998) oraz „Na górę Chojnik” (Goczół-Gontarek, Gontarek 1995). Oprócz zagadnień z dziedziny botaniki i zoologii uwzględniono także formy ukształtowania terenu, skały, cechy klimatu oraz wpływ człowieka na środowisko gór. Ponadto, w czasopiśmie „Geografia w Szkole” można znaleźć kilka projektów ścieżek dydaktycznych uwzględniających tematykę geograficzną wraz z zadaniami dla uczniów.

Niestety, jednak nadal brakuje geograficznych ścieżek dydaktycznych. Analizując aktualnie istniejące na rynku wydawniczym propozycje ścieżek dydaktycznych, zauważono nierówne proporcje pomiędzy ilością ścieżek dydaktycznych o charakterze przyrodniczym, ekologicznym, czy nawet regionalnym a ścieżkami geograficznymi. Nawet we wspomnianym wcześniej czasopiśmie przeważają ścieżki przyrodnicze, często w niewielkim stopniu uwzględniające sferę abiotyczną. Stąd konieczność promowania wśród nauczycieli geograficznych ścieżek dydaktycznych. Konstrukcja ścieżek związana jest z wyborem obszaru do badań uczniowskich (Cichoń 2005a), wytyczeniem trasy oraz merytorycznym opracowaniem stanowisk. Czasami wystarczy teren, na którym występuje odsłonięcie lub odkrywka, ciek wodny nawet silnie zanieczyszczony czy różnorodnie użytkowana ziemia.

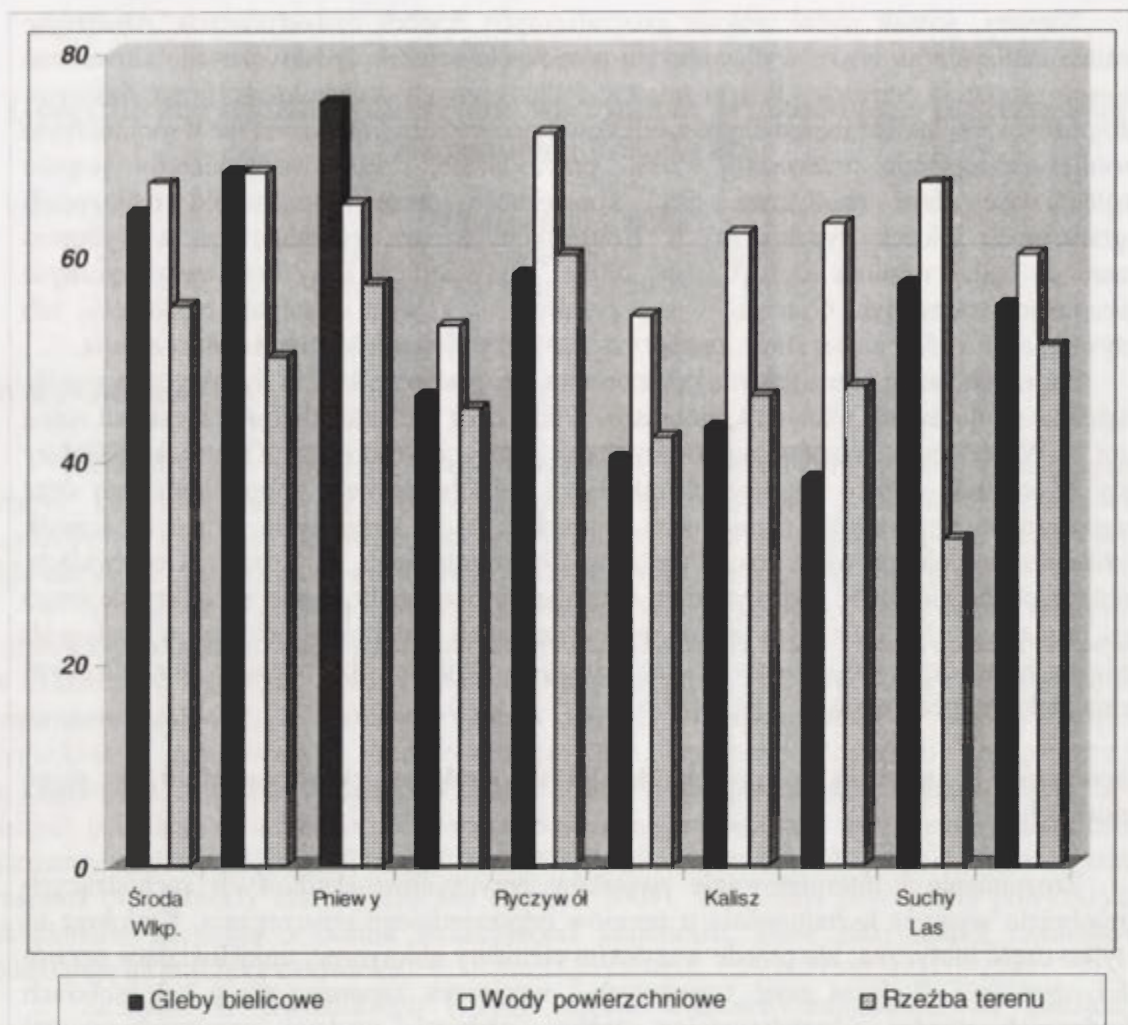
Zaproponowane przez autorkę opracowania, geograficzne ścieżki dydaktyczne zostały wydzielone na tle dwóch różnych krajobrazów. Pierwsza z nich zlokalizowana jest nad rzeką Wartą w Wartosławiu, na granicy Międzyrzecza Warty i Noteci oraz Obornickiej Doliny Warty (Kondracki 1998). Okolice charakteryzują się bogactwem form eolicznych oraz występowaniem pozostałości naturalnego kompleksu lasów sosnowych. Druga ze ścieżek znajduje się w południowej części Pojezierza Gnieźnieńskiego, w Koninie Gośławicach. Krajobraz okolic Gośławic jest wynikiem działalności przemysłu górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego. Na wybranym terenie uczniowie badali strukturę krajobrazu, wnioskowali o związkach przyczynowo-skutkowych zachodzących pomiędzy obserwowanymi elementami oraz działalnością człowieka.

Postrzeganie i zrozumienie pojęcia krajobraz podczas eksperymentalnych zajęć terenowych

Zrozumienie i interpretowanie związków przyczynowo-skutkowych zachodzących w krajobrazie wymaga kształtowania u uczniów odpowiedniego postrzegania. Krajobraz to nie tylko część biotyczna, ale przede wszystkim elementy abiotyczne, umożliwiające rozwój części ożywionej. Podczas zajęć terenowych i wycieczek zapomina się o zależnościach zachodzących między ukształtowaniem terenu, glebami, wodami powierzchniowymi i podziemnymi, nie mówiąc już o klimacie.

W celu określenia wpływu czynników geograficznych na sposób postrzegania i zrozumienia przez uczniów pojęcia krajobraz przeprowadzono eksperyment terenowy na geograficznych ścieżkach dydaktycznych (Cichoń 2004). W zajęciach terenowych wzięło udział łącznie 319 uczniów I klas gimnazjalnych z 10 wybranych miast Wielkopolski. Do Wartosławia przyjechali uczniowie z Konina, Pniew, Poznania, Ryczywołu oraz Środy Wlkp., natomiast na zajęcia w Gośławicach uczniowie z Kalisza, Kamieńca, Krobii, Słupcy i Suchego Lasu.

Wyniki przeprowadzonego eksperymentu terenowego i ankiet z udziałem uczniów potwierdziły, że duży wpływ na sposób postrzegania i zrozumienia pojęcia krajobraz ma jego atrakcyjność, na którą zdaniem uczniów składają się przede wszystkim elementy abiotyczne. Przeprowadzona wśród uczniów ocena krajobrazu pokazuje, że funkcjonowanie poszczególnych elementów jest tak samo skomplikowane, jak mechanizm ich percepcji. Nie wszystkie składniki krajobrazu odgrywają jednakową rolę w procesie postrzegania (ryc.1).

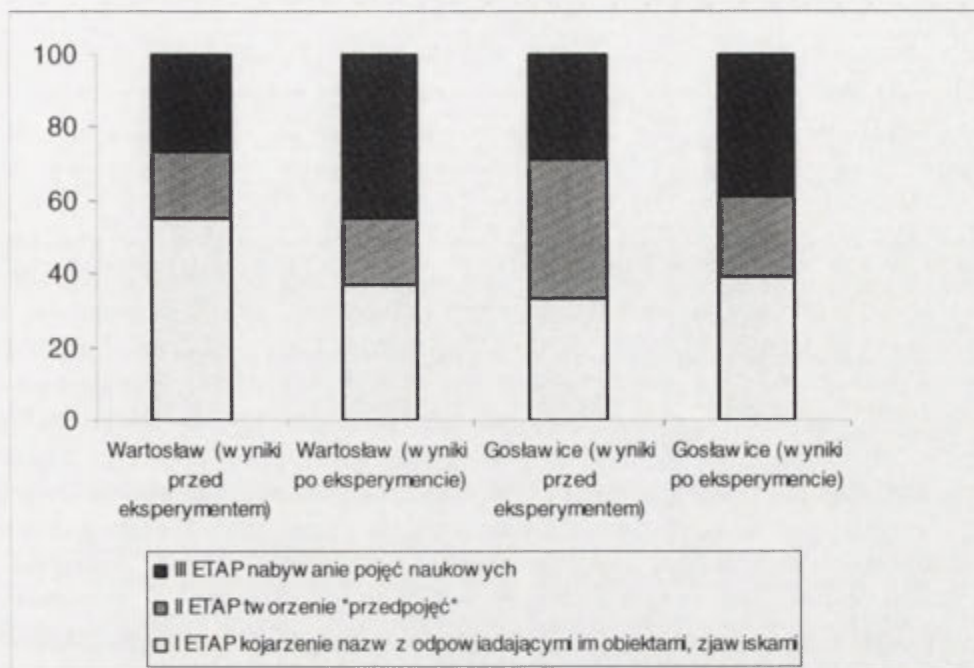


Ryc. 1. Rola wybranych elementów abiotycznych w procesie postrzegania podczas eksperymentalnych zajęć terenowych (w %)

W procesie postrzegania uwaga uczniów gimnazjum skierowana jest głównie na sferę energetyczno-dynamiczną krajobrazu wyrażoną poprzez działalność wód powierzchniowych. Uczniowie obserwowali charakter brzegów, określali barwę i odczyn wody oraz mierzyli prędkość płynięcia wody. Drugim elementem, który wzbudził duże zainteresowanie była gleba z szatą roślinną. Czynności uczniów zmierzały do określenia wilgotności, frakcji, barwy oraz odczynu warstw, a pomocne w ich pracy okazały się załączniki w postaci schematów, tabel i rycin, które uczniowie otrzymali przed rozpoczęciem zajęć. Pobranie próbek i obserwacja zebranego materiału litologicznego była najciekawszym etapem pracy terenowej. Młody człowiek reaguje ponadto na formy terenu, jako element najbardziej widoczny w krajobrazie. I choć nie preferuje się w tym wieku wysiłku fizycznego, widać pozytywne nastawienie w odniesieniu do urozmaiconej hipsometrii terenu. Najbardziej interesujące były tereny fizjograficznie zróżnicowane o wysokościach względnych 15-20 metrów. Zdaniem uczniów dużą rolę w procesie postrzegania odgrywają także obiekty i zjawiska związane z działalnością człowieka, np. przeprawa promowa w Wartosławiu oraz składowisko popiołów w Gosławicach. Zainteresowanie uczniów skupione było najczęściej na ingerencji człowieka w środowisko np. poprzez zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby.

Realizacja tematyki krajobrazu na geograficznych ścieżkach dydaktycznych oraz proces postrzegania, zmierzający do kompleksowego przedstawienia krajobrazu jako systemu

składającego się z rzeźby terenu i skał, atmosfery i wód, roślinności i gleb, o swoistej strukturze i wewnętrznych powiązaniach, obejmującego także elementy antropogeniczne (Richling 2001) umożliwiła zrozumienie analizowanego pojęcia.



Ryc. 2. Zrozumienie pojęcia krajobraz przed i po eksperymencie (wyniki w %)

Wyniki eksperymentu (ryc. 2) wskazują, że stopień złożoności definicji wzrastał, szczególnie wśród uczniów biorących udział w zajęciach w Wartosławiu. Przed eksperymentem ponad 50% uczniów kojarzyło nazwę krajobraz z odpowiadającymi im obiektami, wskazywali jego znaczenie lub podawali konkretny przykład, np. krajobraz rolniczy lub wydmy. Po przeprowadzonych zajęciach terenowych procent uczniów pozostających na pierwszym etapie kształtowania pojęć zmniejszył się do 35%, przy czym ilość osób znajdujących się na drugim etapie nie uległa zmianie. Uczniowie będący na drugim etapie zdobywali wiedzę o krajobrazie poprzez postrzeganie przypadkowych, wyróżniających się cech zewnętrznych, np. barwy, kształtu. Uczniowie zwracali uwagę na elementy fizjografii terenu, mozaikowość zbiorowisk roślinnych oraz użytkowanie ziemi. Trzeci etap kształtowania pojęcia polegał na nabywaniu pojęć naukowych. Na tym etapie uczniowie najpierw wyszukiwali cechy podobne i uogólniali je, np. w zakresie przepuszczalności gruntu czy miąższości próchnicy. Następnie poszukiwali cech różniących dane obiekty czy zjawiska, np. poprzez porównanie litologii czy stopnia zanieczyszczenia powietrza. Kolejny moment to połączenie wszystkich informacji w całość, uwzględniając związki przyczynowo-skutkowe w krajobrazie. Na podstawie obserwacji bezpośredniej w ostatnim momencie kształtowane są definicje poprawne pod względem logicznym, a pojęcie krajobrazu zostaje włączone do struktury pojęciowej. Udział procentowy uczniów, znajdujących się na trzecim etapie procesu kształtowania pojęcia krajobraz wzrósł w Wartosławiu z 27% do 45%, podczas gdy w Gosławicach wyniósł tylko 39% wszystkich badanych.

O wpływie poszczególnych czynników na prawidłowe postrzeganie i zrozumienie krajobrazu w terenie decyduje głównie potencjał krajobrazowy i bodźcowość krajobrazu, wynikająca m.in. z nakładania się oraz współlistnienia elementów abiotycznych i biotycznych oraz antropogenicznych (Pietrzak 1998). Duży wpływ na pracę terenową uczniów ma także czytelna struktura krajobrazu oraz wydzielenie najważniejszych elementów środowiska

geograficznego. Otrzymane wyniki korelacji wskazują, że współwystępowanie przynajmniej dwóch różnych komponentów abiotycznych wpływają na aktywność poznawczą a przez to na rodzaj kształtowanych umiejętności i poziom osiągniętych wyników.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonego eksperymentu terenowego (Cichoń 2004) można stwierdzić, iż na aktywność uczniów wpływa krajobraz, zawierający różne elementy głównie: urozmaiconą rzeźbę terenu, wody płynące i zróżnicowany układ roślinno-glebowy. Analiza ankiet i obserwacja bezpośrednia pozwala stwierdzić, że im bardziej kontrastowy krajobraz, tym większe zainteresowanie uczniów, przekładające się na wzrost aktywności podczas zajęć terenowych. Słusznie zauważa Wuttke (1963), że ukazywanie właściwości fizjograficznych i antropogeograficznych terenu wpływa na poprawne postrzeganie i zrozumienie relacji zachodzących w krajobrazie. Zgadza się, że pozytywne nastawienie uczniów wynika także z różnorodności i zmienności elementów krajobrazu (Pawłowski, 1938; Chałubińska 1959; Romer 1968). W związku z powyższym zagadnienie krajobrazu i relacje zachodzące pomiędzy elementami środowiska geograficznego powinny być podstawą przy konstrukcji wszystkich ścieżek dydaktycznych, w szczególności przyrodniczych, ekologicznych czy regionalnych. Integracja różnych treści na ścieżkach dydaktycznych sprzyja kompleksowemu, pełniejszemu i rozumniejszemu poznaniu otaczającego świata, w szczególności tego najbliższego. Istnieje potrzeba częstszego realizowania zajęć terenowych na geograficznych ścieżkach dydaktycznych szczególnie, gdy wprowadzamy nowe pojęcia geograficzne. Atrakcyjność krajobrazu wpływa niewątpliwie nie tylko na poprawne postrzeganie i zrozumienie krajobrazu, ale także na podejmowaną w nim aktywność uczniowską, krajoznawczo-dydaktyczną i turystyczno-rekreacyjną.

Literatura

- Angiel J., Angiel M., 2001. *Dydaktyczna ścieżka przyrodniczo-geograficzna „Pogórze Karpackie”*, IGiGP UJ, Kraków.
- Chałubińska A., 1959, *Różne drogi nauczania geografii*. PZWS, Warszawa.
- Cichoń M., 2004, *Zajęcia terenowe w edukacji geograficznej i regionalnej*. Biblioteka UAM, Poznań.
- Cichoń M., 2005a, *Ocena przydatności terenu do szkolnych zajęć terenowych (północno-zachodnie wybrzeże wyspy Wolin)*. Materiały Konferencyjne PTG, Szczecin, 25-28.
- Cichoń M., 2005b, *Zastosowanie skal przestrzennych w procesie kształtowania pojęcia krajobraz*. Materiały konferencyjne, Kraków (w druku).
- Goczół-Gontarek M., Gontarek M., 1995, *Ścieżka przyrodnicza na górę Chojnik*. Materiały edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego, Wydawnictwo „Acarus”, Poznań.
- Gramsz R., Paczos A., 1998, *Ścieżka przyrodnicza wokół Kottów Wielkiego i Małego Stawu*. Materiały edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego, Jelenia Góra.
- Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*. PWN, Warszawa.
- Mizgajski A., 2001, *Odniesienia georóżnorodności do wybranych pojęć w naukach o środowisku*, [w:] Karczewski, Zwoliński (red.), *Funkcjonowanie geosystemów w zróżnicowanych warunkach morfoklimatycznych. Monitoring, ochrona, edukacja*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Okoń W., 1996, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*. Wydawnictwo „Żak”, Warszawa.
- Pawłowski S., 1938, *Wskazówki metodyczne do podręcznika Geografja Polski dla I klasy gimnazjalnej*. Książnica-Atlas, Lwów – Warszawa.
- Pietrzak M., 1998, *Syntezy krajobrazowe. Założenia, problemy, zastosowania*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Pulinowa M. Z., 1995, *Ścieżka Skalnej Rzeźby w Górach Stołowych, Kudowa Zdrój*.
- Richling A., 2001, *Krajobraz jako przedmiot badań ekologii krajobrazu*, [w:] Myga-Piątek U. (red.), *Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania*. Wydział Nauk o Ziemi US, Sosnowiec.

- Romer E. . 1968. *O nauczaniu geografii. Kurs niższy.* (Praca napisana w 1914), *Geografia w Szkole*, 2.
- Szczęsna J. , 1996. *Ścieżki dydaktyczne w kształceniu nauczycieli geografii*, [w:] Jarowiecki J., Piskorz S., (red.), *Różne drogi kształcenia i dokształcania nauczycieli geografii*, Kraków.
- Switalski E. , 1990, *Z badań nad kształtowaniem umiejętności na zajęciach w terenie*, [w:] *Kształcenie umiejętności w procesie nauczania geografii*. Materiały na IX Konferencję Dydaktyczną. Część II, Łódź, 3-8.
- Wuttke G. , 1963, *Ćwiczenia i wycieczki w nauczaniu geografii*. PZWS.

Etapy kształcenia a zmiany tożsamości regionalnej uczniów

Irena Dybska-Jakóbkiewicz

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska, Kielce

Wprowadzenie

Edukacja regionalna to we współczesnej szkole integralna część kształcenia ogólnego. W założeniach programowych Dziedzictwo Kulturowe w Regionie opracowanych przez MEN z 1995 roku, czytamy, iż zasadniczym celem edukacji regionalnej jest ukształtowanie w uczniach poczucia własnej tożsamości regionalnej jako postawy zaangażowania się w funkcjonowanie własnego środowiska i autentycznego otwarcia się na inne społeczności i kultury¹. Tożsamość regionalna to utożsamianie się z pewnym obszarem – regionem.

Celem tego opracowania jest próba określenia tożsamości regionalnej uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz ocena zmian, jakie zachodzą w tożsamości uczniów na kolejnych etapach kształcenia.

Sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Który obszar uczniowie uważają za „swój region”?
2. W jakim stopniu uczniowie czują więź ze swoim regionem?
3. Jak zmienia się tożsamość regionalna uczniów oraz obszar, który uczniowie uważają za swój region wraz z kolejnymi poziomami kształcenia?
4. Jak wysoki jest zasób wiedzy uczniów o własnym regionie?

Metoda i wyniki badań

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania, przeprowadzono sondażowe badania ankietowe. Miały one miejsce w szkołach na terenie województwa świętokrzyskiego i objęto nimi: 256 uczniów szkół podstawowych, 321 uczniów gimnazjów i 366 uczniów liceów. Niezbędne w badaniach nad tożsamością regionalną uczniów było określenie obszaru (terytorium), z którym się utożsamiają. Zadano pytanie: „Który obszar uważasz za „swój region”? Wyniki badań zestawiono w tabeli 1. Z dokonanej analizy danych wynika, że zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i gimnazjów i liceów, jako swój region najczęściej traktują miejscowość, w której mieszkają. Na drugim miejscu znajduje się województwo (szkoła podstawowa 29,7%, gimnazjum 25,9%, liceum 32%). Niewielki procent uczniów szkół podstawowych (12,5%) za własny region uważa obszar gminy. Około 7% badanych wskazało na dom, co wprawdzie stanowi nikły odsetek, ale zdecydowanie wyższy niż wśród uczniów gimnazjów (1,9%) i liceów (0,3%). Gimnazjaliści na trzecim miejscu po miejscowości i województwie, wskazali jako swój region miejscowość i okolice (14,6% ankietowanych), a następnie osiedle (10%) i powiat (7,2%). Natomiast dla 14,4% licealistów własnym regionem jest miejscowość i okolice, następnie gmina (6,6%) i powiat (4,9%). Na uwagę zasługuje fakt, iż spośród wszystkich objętych badaniami uczniów, największy odsetek tych, którzy za swój region uznali obszar całego kraju, stanowią licealiści (1,9%) – dla porównania: uczniowie gimnazjów 0,6%.

¹ Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe. Warszawa 1995.

Tabela 1. Obszar, z którym utożsamiają się uczniowie

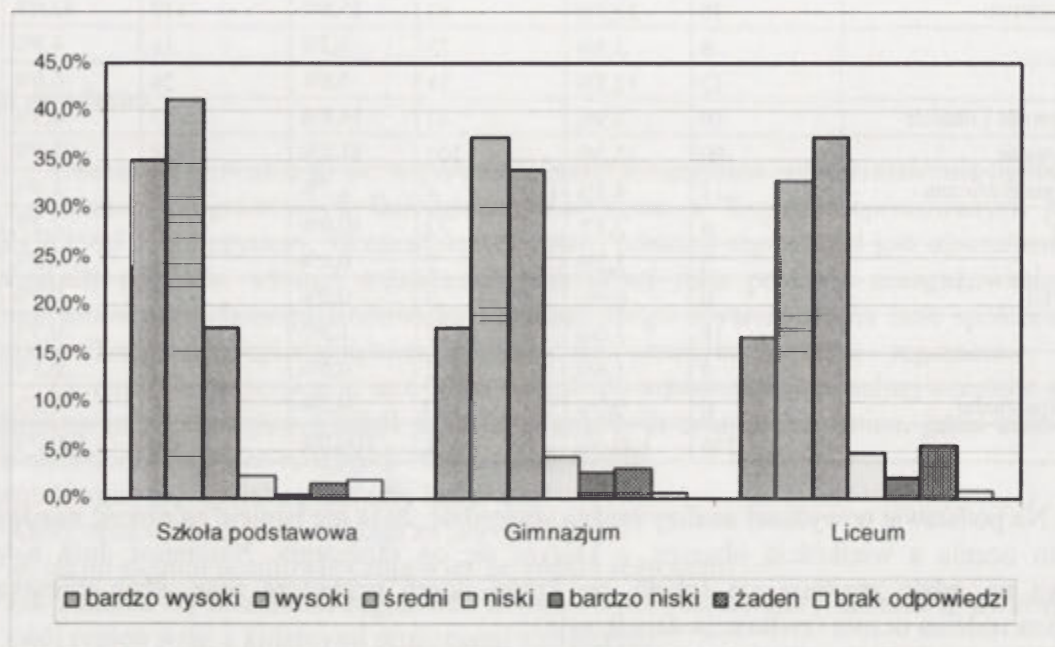
| Który obszar uważasz za "swoj region"? | Szkoła podstawowa | | Gimnazjum | | Liceum | |
|--|-------------------|--------|-------------------|--------|-------------------|--------|
| | Liczba odpowiedzi | % | Liczba odpowiedzi | % | Liczba odpowiedzi | % |
| Kraj | 0 | 0,0% | 2 | 0,6% | 7 | 1,9% |
| Województwo | 76 | 29,7% | 83 | 25,9% | 117 | 32,0% |
| Powiat | 6 | 2,3% | 23 | 7,2% | 18 | 4,9% |
| Gmina | 32 | 12,5% | 18 | 5,6% | 24 | 6,6% |
| Miejscowość i okolice | 10 | 3,9% | 47 | 14,6% | 53 | 14,5% |
| Miejscowość | 90 | 35,2% | 102 | 31,8% | 124 | 33,9% |
| Kraina geograficzna | 11 | 4,3% | 4 | 1,2% | 5 | 1,4% |
| Osiedle | 6 | 2,3% | 32 | 10,0% | 8 | 2,2% |
| Ulica | 3 | 1,2% | 2 | 0,6% | 1 | 0,3% |
| Podwórko | 0 | 0,0% | 0 | 0,0% | 1 | 0,3% |
| Dom | 18 | 7,0% | 6 | 1,9% | 1 | 0,3% |
| Pokój | 4 | 1,6% | 2 | 0,6% | 2 | 0,5% |
| Brak odpowiedzi | 0 | 0,0% | 0 | 0,0% | 5 | 1,4% |
| | 256 | 100,0% | 321 | 100,0% | 366 | 100,0% |

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że iż nie istnieje zależność między wiekiem ucznia a wielkością obszaru, z którym się on utożsamia. Natomiast dużą rolę odgrywa to, gdzie znajduje się szkoła, do której uczeń uczęszcza oraz gdzie mieszka najbliższa rodzina ucznia (zwłaszcza dziadkowie).

Dla określenia poziomu tożsamości regionalnej, proszono ankietowanych uczniów o określenie stopnia więzi ze swoim regionem. W największym stopniu swoją więź z regionem czują uczniowie szkół podstawowych – 76,1% badanych określa ją jako wysoką (w tym 34,9% jako bardzo wysoką i 41,2 jako wysoką). 45 osób (17,6%) określiło stopień swojej więzi z regionem jako średni. Pozostałe osoby – jako niski (2,4%), żaden (1,6%) i bardzo niski (0,4%). W nieco mniejszym stopniu swoją więź z regionem odczuwają uczniowie gimnazjów – jako wysoką określa ją 55,2% ankietowanych (w tym 17,8% jako bardzo wysoką i 37,4% jako wysoką). Jako średni stopień więzi ze swoim regionem uważa 34% uczniów. W jeszcze mniejszym stopniu swoją więź czują uczniowie liceów – 49,5% określa ją jako wysoką (w tym 16,7% jako bardzo wysoką i 32,8% jako wysoką). 137 osób, tj. 37,4% badanych uważa, iż w średnim stopniu czuje swoją więź z regionem. Opierając się na powyższych wynikach, można stwierdzić, że stopień emocjonalnej więzi z regionem zmniejsza się wraz z kolejnymi etapami kształcenia.

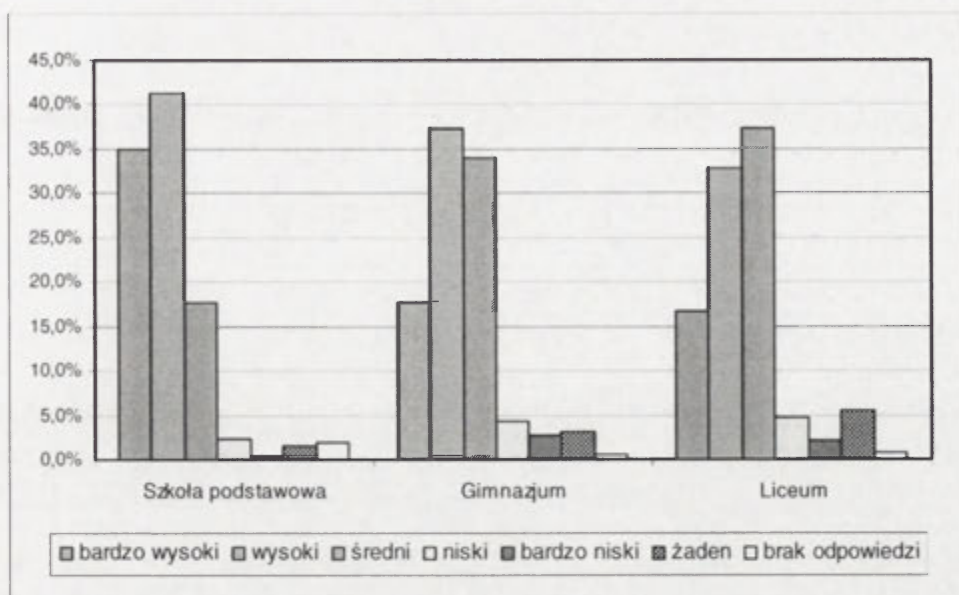
Również dla określenia stopnia tożsamości regionalnej zapytano respondentów, czy są zadowoleni z tego, że mieszkają w swojej miejscowości. Prawie wszyscy badani uczniowie szkół podstawowych (91,4%) są z tego zadowoleni „ponieważ mam tu wielu przyjaciół”, „tutaj jest moja rodzina”, „bo jestem przywiązany do tej miejscowości”, „bo jest tutaj dużo ciekawych miejsc”, „bo jest tutaj świeże powietrze”. 17 osób (6,6%), które wykazały niezadowolenie, najchętniej zamieszkałoby w Kielcach, Starachowicach, Ostrowcu Świętokrzyskim, czyli w najbliższym mieście od miejsca zamieszkania. Nieco mniejszy odsetek uczniów gimnazjów (79,1%) wykazuje zadowolenie ze swojego miejsca zamieszkania. Uzasadniają to w podobny sposób, jak uczniowie szkół podstawowych. Natomiast głównym powodem niezadowolenia są: małe możliwości rozwoju, brak dużych sklepów, mało możliwości spędzania wolnego czasu. Wśród miejscowości, w których

chcieliby mieszkać ankietowani, najczęściej wymieniane są: Warszawa, Kraków, Wrocław, Kielce, Poznań. Jeszcze mniej wśród zadowolonych ze swojego miejsca zamieszkania jest licealistów (66,9%). 115 osób (31,4%) swoje niezadowolenie uzasadnia tym, że w ich miejscowościach nie ma perspektyw rozwoju, że jest duże bezrobocie, że nie ma rozrywek. Podobnie jak uczniowie gimnazjów, chcieliby mieszkać w dużym mieście (Kraków, Warszawa, Kielce, Gdańsk, Wrocław). Znaczna część badanych chętnie zamieszkałaby poza granicami Polski – Anglia, Stany Zjednoczone, Austria, Niemcy).



Ryc. 1. Stopień więzi uczniów z regionem

W ankiecie poproszono uczniów o ocenę swojego poziomu wiedzy. Najwyżej ocenili go uczniowie szkół podstawowych – 58,4% badanych uznała zasób swojej wiedzy za wysoki (w tym 17,6% za bardzo wysoki i 40,8% za wysoki), 36,9% za średni. Gimnazjaliści w większości (62,3%) uważają, iż ich zasób wiedzy o regionie jest średni. Tylko 22,2% ankietowanych określa go jako wysoki (w tym 6,9% jako bardzo wysoki, 15,3% jako wysoki). Także znaczny procent uczniów liceów ocenia swój poziom wiedzy jako średni, zaś 25,5% jako wysoki (w tym 6,6% jako bardzo wysoki i 18,9% jako wysoki). Spośród wszystkich badanych największą wiedzę na temat własnego regionu posiadają uczniowie szkół podstawowych i również oni odczuwają najsilniejszą więź ze swoim regionem. Uczniowie gimnazjów i liceów oceniają zasób swojej wiedzy o regionie niżej i spada również poziom ich tożsamości regionalnej. Analizując powyższe dane, zauważyć można pewną prawidłowość: im wyższy poziom wiedzy o regionie, tym silniejsza więź z regionem.



Ryc. 2. Stopień wiedzy uczniów o własnym regionie

Podsumowanie

W opracowaniu przedstawiono tylko niektóre z uzyskanych danych. Wyniki badań wskazują, że stopień tożsamości regionalnej objętych badaniami uczniów szkół z województwa świętokrzyskiego jest dość wysoki. Jednak zauważa się, że wraz ze zmianą poziomu kształcenia poziom tej tożsamości zmniejsza się. Prawdopodobnie związane jest to z tym, iż najwięcej uwagi własnemu regionowi poświęca się w szkole podstawowej, nieco mniej w gimnazjum i zdecydowanie „zapomina się” o edukacji regionalnej w szkołach ponadgimnazjalnych.

Można by przypuszczać, że „własny region” będzie się zwiększał wraz z wiekiem ucznia. Jednak z przytoczonych danych wynika, iż nie istnieje zależność między wiekiem ucznia a wielkością obszaru, z którym się on utożsamia. Najczęściej własnym regionem dla ucznia jest miejscowość, w której mieszka. Duże znaczenie ma również to, gdzie znajduje się szkoła, do której uczęszcza uczeń. Jeśli szkoła nie znajduje się w miejscowości zamieszkania, to najczęściej obszar, z którym się utożsamia ma większy zasięg.

Niewątpliwie bardzo ważnym czynnikiem kształtującym poczucie tożsamości regionalnej jest wiedza o regionie. Ta deklarowana przez uczniów jest dość wysoka. Jednak na zadane pytania o walory przyrodnicze, ciekawe miejsca w regionie, znane postaci związane z regionem itp. często pada odpowiedź „nie wiem” lub w ogóle jej brak.

Kształtowanie poczucia tożsamości regionalnej jest procesem długotrwałym – trwa przez całe życie. Jednak niewątpliwie jednym z najważniejszych etapów jego kształtowania jest edukacja szkolna. Wszyscy nauczyciele prowadzący edukację regionalną powinni zdawać sobie sprawę z tego, że proces tworzenia więzi i postaw wobec własnego regionu zaczyna się i jest możliwy dzięki ciągłemu jego poznawaniu, odkrywaniu związku jego teraźniejszości z przeszłością oraz własnego udziału w łańcuchu pokoleniowym. Przetrwają wówczas najważniejsze, najbardziej cenne wartości zarówno w ludziach, jak i w obrazie ziemi, na której żyją².

² Angiel J., 2001, *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie – powołanie i zadanie na całe życie*, [w:] Angiel J. (red.), *Edukacja regionalna. Poradnik dla nauczyciela*, Wyd. CODN, Warszawa.

Odpowiedzialność nauczyciela za sens i jakość geograficznej edukacji

Maria Groenwald

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański, Gdańsk

Wprowadzenie

Charakterystyczne dla współczesnej szkoły zawężanie procesów edukacyjnych do wymiernih aspektów nauczania-uczenia się oraz skupianie na zasadzie maksymalnej wydajności (mierzonej ocenami uzyskanymi przez uczniów na egzaminach zewnętrznych), prowadzi między innymi do:

- uzależnienia pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela od wytycznych władz oświatowych (sformułowanych w podstawie programowej, standardach wymagań, planach wynikowych itd.);
- podporządkowania kształcenia idei ekonomicznej racjonalności (Szkudlarek 2005);
- ograniczenia pracy twórczej oraz oddolnych inicjatyw podejmowanych przez nauczycieli i ich uczniów (Śliwerski 1998);
- „nauki uległości” wobec oświatowych rozporządzeń (Murzyn 2001);
- depersonalizacji, a co za tym idzie – zwolnienia z odpowiedzialności.

L. Kołakowski (1999, s. 206) dostrzega w tej tendencji [...] *milczące uznanie i łatwą, a nawet chętną akceptację faktu, iż każdy z nas z osobna nie jest żywym, świadomym podmiotem [ponoszącym odpowiedzialność za swoje czyny], lecz biernym narzędziem anonimowych sił, bezosobowych i niezależnych jak odległe gwiazdy.*

Zasygnalizowany problem poczucia odpowiedzialności przez jednych, a dobrowolnego zrzekania się jej przez innych nauczycieli, został w niniejszym opracowaniu ukazany w kontekście szkolnej edukacji geograficznej.

Wymiary odpowiedzialności moralnej

Odpowiedzialność oznacza możliwość i gotowość nauczyciela do ponoszenia konsekwencji, do wzięcia na siebie dobrych i złych skutków swoich własnych wyborów, decyzji oraz postępowania. „Sędzią”, który go za nie „rozliczy”, może być on sobie sam, może nim być społeczeństwo wymagające przestrzegania reguł życia zbiorowego, mogą też nim być formalne reguły prawa stanowionego. A to oznacza, że *wszystkie odcienie znaczeniowe przypisywane terminowi „odpowiedzialność” łączy struktura: ktoś (jest odpowiedzialny) – za coś – przed kimś (przed czymś) – na podstawie czegoś* (Perkowska 2001, s. 16).

Warunkami ponoszonej przez nauczyciela odpowiedzialności są: dobrowolne podjęcie działania, sprawowanie nad nim kontroli, przewidywanie (do pewnego stopnia) skutków tego działania oraz gotowość poniesienia za nie konsekwencji (Jonas 1996, s. 167-170).

Wskazanie – wobec kogo jest odpowiedzialny nauczyciel – wiąże się z koniecznością wyróżnienia trzech nakładających się na siebie wymiarów:

- podmiotowego, obejmującego odpowiedzialność za kształtowanie własnej tożsamość, za siebie samego;
- społecznego, oznaczającego odpowiedzialność za te osoby i grupy społeczne, z którymi dana jednostka jest w jakiś sposób związana;

- historycznego, dotyczącego identyfikacji z przodkami, historią, troską o przyszłość świata (Nowicka-Kozioł 2000).

Nauczyciel geografii jako pedagog odpowiedzialny

Za kształt i jakość geograficznej edukacji, nauczyciel ponosi odpowiedzialność podmiotową, społeczną oraz historyczną. Odpowiedzialność podmiotowa – to odpowiedzialność, jaką nauczyciel ponosi przed sobą samym za własną pracę; za pracę z wychowankami odczuwaną jako wartość autoteliczną, za ich szkolne sukcesy w uczeniu się geografii, za rozwój własnej osobowości jako pedagoga i jako człowieka – wiernego samemu sobie, wytrwale postępującego według obranej drogi. Drogi niełatwej wtedy, gdy nauczyciel musi dokonać wyboru w sytuacji konfliktu moralnego, w którym wszystkie przyjęte *a priori* zasady okazują się nie dość pewne, a wyroki głosu sumienia – jedynego sędziego posiadającego moc rozstrzygnięcia wewnętrznych rozterek – nie zawsze bezstronne i obiektywne. [Wówczas] *bywa tak, że chcąc być wiernym sobie* – pisze S. Hessen (1997a, s. 111) w „*Podstawach pedagogiki*” – *trzeba właśnie wyrzekać się szkoły, programu, przekonań, którym się hołdowało. Ale w samym tym wyrzeczeniu się danych zadań i celów powinna być zachowana jednia kierunku drogi życiowej.*

Wewnętrzny namysł, będący podstawą podejmowanych przez nauczyciela działań, dziś w pracy dydaktyczno – wychowawczej może wydawać się niepotrzebnym, jako że wszystkie możliwe decyzje w sprawie kształcenia uczniów, zostały już podjęte gdzieś poza nim. Obserwuje więc tylko jak: (a) miejsce pragmatyzmu w edukacji geograficznej zawłaszcza *użytkarystyczny technicyzm* (Hessen 1997b, s. 100), w którym cele pracy wytycza program kształcenia; (b) niepomierne rozbudowany materiał „do przerobienia” nie pozwala odejść od encyklopedyzmu; (c) standardy wymagań precyzyjnie wyznaczają efekty pracy; (d) zewnętrzne kryteria i procedury oceniania – umożliwiając porównanie każdego z każdym – przyczyniają się do różnicowania uczniów. Wszystko to utwierdza go w przeświadczeniu, iż został zwolniony z odpowiedzialności za samodzielnie podejmowane decyzje, skoro ich w rzeczy samej po prostu nie podejmuje.

A przecież osoby nauczyciela nie jest w stanie zastąpić ani najlepiej zaprojektowany program kształcenia, ani najlepsze nawet podręczniki geografii. Nikt i nic, tak jak on – z właściwą mu rzetelną wiedzą merytoryczną, geograficzną pasją poznawania świata – nie potrafi stworzyć tak niepowtarzalnego „środowiska uczenia”, przez które prowadzi uczniów do odkryć świata, fascynuje nim, inspiruje do działań na jego rzecz. Tym samym wydawać by się mogło oczywistym, że [...] *zadaniem pedagoga nie jest socjalizacja pojęta jako urobienie ucznia według narzuconego z zewnątrz wzoru, który już zawiera „wiedzę” o tym, co właściwe, co niewłaściwe, co dobre, co złe, [jako że] poznanie jest procesem twórczym, w którym jednostka nie odtwarza biernie opinii narzucanych przez środowisko, lecz samodzielnie wytwarza własny sąd, który potrafi uzasadnić, i bronić go przeciw innym poglądom* (Folkierska 2005, s. 161). Jednak nie zawsze takie kształcenie w szkole ma miejsce. Zdarza się, że nauczyciel decyduje się biernie, bezrefleksyjnie i bezkrytycznie podążać za odgórnymi rozporządzeniami edukacyjnymi. Tak postępując, z czasem zatracą własną osobowość w mnóstwie obstępujących go nowych działań, zaczyna myśleć cudzymi myślami, używać zapożyczonych argumentów, działać nie „po swojemu”, gubiąc samego siebie - w obawie przed utratą pracy, dla „świętego spokoju”. Jako człowiek słaby, bez autorytetu, nie potrafi zainteresować uczniów geografiami, ani zmobilizować ich do uczenia się.

Niezależnie od tego jak postąpi, jakich dokona wyborów nauczając geografii, odpowiedzialność za nie każdorazowo poniesie on sam.

Mimo nawoływań o partnerstwo w relacjach pomiędzy nauczycielem a wychowankami, w praktyce szkolnej relacje te zazwyczaj cechuje brak symetrii. Wydaje się on nieunikniony m.in. dlatego, że:

- kształcenie odbywa się w ramach tzw. obowiązku szkolnego;
- dla wzmocnienia motywacji do uczenia stosuje się nagrody i kary;
- oddziaływania nauczycieli na wychowanków sprowadzają się do przymusowego włączania uczniów w zastany przez nich świat.

Jednak z drugiej strony, próba odrzucenia owego przymusu w wychowaniu i w nauczaniu oznaczałaby [...] *ucieczkę dorosłych od ponoszenia odpowiedzialności za wprowadzanie młodych w ludzką wspólnotę oraz uchylanie się od przyjmowania na siebie odpowiedzialności zarówno za dalsze trwanie wspólnoty, jak i za jej jakość* (Folkierska 2005, s. 154). I właśnie w poczuciu owej odpowiedzialności oraz w zgodzie z założeniami *Podstawy programowej kształcenia ogólnego*, nadrzędnym celem nauczycielskiej pracy dydaktyczno-wychowawczej czyni się *realizację zadań w zakresie nauczania, kształcenia umiejętności i wychowania* (*Podstawa programowa...* 1998), przygotowanie uczniów do uczestnictwa w otwartym społeczeństwie demokratycznym (*Podstawa programowa... – projekt* 2005), co w przełożeniu na cele operacyjne jest rozumiane jako obowiązek pełnej realizacji programu (bez odwoływania do osobistej wiedzy ucznia) i przygotowania wychowanków do zewnętrznych egzaminów, których „blaski”, ale i też „cienie” dziś, po kilku latach funkcjonowania, rysują się wyraziście. Dostrzega je m.in. S. Bortnowski (1999); w gorzkiej refleksji egzamin zbudowany głównie z zadań wielokrotnego wyboru i zadań krótkiej odpowiedzi, określa jako [...] *audiotele dla Polaka półgłupiego, [który] nie porównuje, nie wnioskuje, nie przekształca, tylko mechanicznie zakreśla*. To powoduje, że w uczeniu się zaczynają obowiązywać zasady: [...] *nie czytaj lektur, pisz jak najkrócej, nie ucz się na pamięć i nie pracuj systematycznie, nie przejmuj się ortografią, ściągaj i pomóż w ściąganiu innym*. Ogólnie – myśl pozytywnie; wystarczy uzyskać 30% punktów (*Dzienniki Urzędowe* 2004, 2005), by zdać maturę i dzięki niej bez problemu dostać się na studia, skoro uczelni mamy coraz więcej.

Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą m.in. nauczyciele, którzy:

- z jednej strony – pragnąc zadowolić wychowanków i społeczeństwo, starają się: (a) zapewnić wysoką jakość nauczania mierzoną wynikiem ucznia na egzaminie; (b) rozwiązać wszystkie problemy wychowawcze (jakby zapominali, że szkoła nie jest instytucją pełniącą funkcje rodziny);
- z drugiej – postępując zgodnie z nakazami władz oświatowych, „realizują” program, nauczają „skutecznie”, skrupulatnie wypełniają wszelkie administracyjne polecenia.

W efekcie nie zawsze są w stanie równocześnie poddać - nieraz wzajemnie sprzecznym – oczekiwaniom społecznym i nakazom narzuconym autorytarnie mocą urzędniczego władztwa. A wtedy ich „chęć” nie zawsze jest równoznaczne z „mogę”.

Historyczny wymiar odpowiedzialności w sposób wyjątkowo silny oddziałuje na przebieg kształcenia geograficznego; nakłada na nauczycieli obowiązek uświadomienia uczniom skończonego czasu istnienia kolejnych pokoleń ludzi na Ziemi oraz tego, że aktualnie na niej żyjąc, winni ją zostawić w stanie umożliwiającym następnym pokoleniom godziwe dla siebie warunki egzystowania. Tu pojawiają się problemy ponoszenia odpowiedzialności za zanieczyszczanie środowiska naturalnego, za gospodarkę surowcami, za skuteczne rozwiązywanie problemów społecznych i gospodarczych. Przede wszystkim jednak trzeba wychowankom uświadomić, że działania zmierzające do rozwiązania tych problemów, nie mogą ograniczać się do podtrzymania istnienia wspólnego im świata czy powstrzymania przed jego destrukcją; wymagają one ciągłego odnawiania go, „naprawiania” i rozwijania. Zachowanie go w aktualnej postaci [...] *grozi zużyciem, wyczerpaniem, degeneracją prowadzącą do jego całkowitego upadku, co w dziejach już się przecież zdarzało*

(Arendt 1994, s. 205). Kształtowanie odpowiedzialności wychowanków za przeszłość okazuje się warunkiem kształtowania odpowiedzialności za ich przyszłe czyny, których źródłem nie może być *konformizm, lękliwe uleganie powszechnej opinii, nienanrazenie się, niewtrącanie się*, [by nie stały się] *świadectwem ucieczki od odpowiedzialności na rzecz działań motywowanych własną korzyścią* (Folkierska 2005, s. 55).

Ukazanie „dziejowego” wymiaru współczesnego świata, jego przeszłości bliskiej i odległej o miliardy lat, uświadamia konieczność kształtowania poczucia odpowiedzialności za niego; wszak jest on naszym wspólnym dobrem.

Podsumowanie

Świat trzeba przeżywać jako powierzone nam dobro, a odpowiedzialność za niego – która jest odpowiedzialnością w sensie uniwersalnym – wpisuje się w nasz ludzki byt od początku. „Używanie” go i traktowanie tylko jako źródła służącego zaspokajaniu niepomierne narastających potrzeb życiowych ludzi grozi wyczerpaniem jego zasobów i wreszcie – jego zużyciem. Same tylko opinie ekspertów nie są w stanie ani zapobiec eskalacji nieodpowiedzialnych działań zagrażających zrównoważonemu rozwojowi, ani też przywrócić światu jego rozchwiany ład. Potrzeba czynów nowych, podejmowanych przez nowe pokolenia, współodpowiedzialne za swoją działalność w wymiarach społecznym, ekonomicznym i ekologicznym. Działania te będą odpowiedzialnymi, jeśli będą podejmowane przez ludzi:

- odczuwających więź między tradycją, współczesnością a przyszłością;
- świadomych społecznych skutków własnych czynów oraz
- postępujących w zgodzie z samym sobą.

Tę świadomość odpowiedzialnego działania w świecie powinni m.in. wynieść ze szkoły, od swoich nauczycieli geografii, którzy towarzysząc im w procesie odkrywania świata:

- wskazują, jaką wartością jest odpowiedzialne działanie na jego rzecz,
- uczestniczą w formowaniu więzi wychowanków ze środowiskiem,
- kształtują poczucie współodpowiedzialności za jego dalsze trwanie. I za taki sens geograficznej edukacji ponoszą odpowiedzialność.

Literatura

- Arendt H., 1994. *Między czasem minionym i przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Bortnowski S., 1999. *Ukryty program reformy szkolnej*. www.wsipnet.pl.
- Dziennik Urzędowy* - z 2004 nr 199; z 2005 nr 74, 108, 218. www.cke.edu.pl.
- Folkierska A., 2005. *Sergiusz Hessen – pedagog odpowiedzialny*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Hessen S., 1997a. *Podstawy pedagogiki*. Wydawnictwo „Żak”, Warszawa.
- Hessen S., 1997b. *Szkoła i demokracja na przełomie*. Wydawnictwo „Żak”, Warszawa.
- Jonas H., 1996. *Zasada odpowiedzialności*. Wydawnictwo Platan, Kraków.
- Kołakowski L., 1999. *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Murzyn A., 2001. *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Nowicka-Kozioł M., 2000. *Poczucie odpowiedzialności moralnej*, [w:] *Poczucie odpowiedzialności moralnej jako aspekt podmiotowy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Perkowska H., 2001. *Filozoficzne konteksty rozumienia fenomenu odpowiedzialności moralnej*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Podstawa programowa kształcenia podstawowego i gimnazjalnego*, [w:] (1) *Reforma systemu edukacji. Projekt*. WSiP, Warszawa 1998; (2) *Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego*. DzU nr 12, 1999.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego* – projekt. ISP, Warszawa 2005, www.isp.org.pl/podstawa.
- Szkudlarek T., 2005. *Ekonomia i społeczne skutki reform oświatowych*, [w:] Niermierko B., Szyling G. (red). *Holistyczne i analityczne metody diagnostyki edukacyjnej*. Wydawnictwo Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Sliwerski B., 1998. *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Idea antycypacji i uczestniczenia w edukacji geograficznej na poziomie wyższym

Ryszard J. Klimko

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wprowadzenie

Wzrastające skomplikowanie świata zewnętrznego, a także naszego wewnętrznego (osobniczego) stwarza problemy, których rozwiązanie i pokonanie wymaga wiedzy naukowej oraz umiejętności jej optymalnego wykorzystania w procesach decyzyjnych. Powyższe stwierdzenie nabrało szczególnego znaczenia w kontekście dramatycznych doświadczeń w wiekach XIX i XX. Jednocześnie uświadamia, jak kluczowe znaczenie mają poszczególne szczeble (ogniwa) systemu edukacyjnego, w tym kształcenie na poziomie wyższym.

W ujęciu generalnym istota problemu sprowadza się do nabywania stosownej wiedzy i umiejętności umożliwiających:

- porządkowanie rzeczywistości i ujmowanie jej w formuły ogólne,
- zrozumienie związków przyczynowo-skutkowych istniejących między zjawiskami w środowisku przyrodniczym i cywilizacyjnym,
- ukazywanie (wyznaczanie) dróg, jakimi należy dążyć do osiągnięcia celów jednostkowych bądź zbiorowych,
- antycypowanie i przewidywanie zdarzeń.

Wyzwania współczesności, a tym bardziej przyszłości, wymagają opracowania i wprowadzenia nowego systemu edukacji innowacyjnej. Dotyczy to także nauk geograficznych na poziomie wyższym (np. Bloom 1997; Klimko 1999a, 1999b). Problemem, który dobrze ilustruje potrzeby edukacyjne, także w aspekcie geograficznym, jest *ekorozwój*. Nie wnikając w szczegóły należy podkreślić, że jest to program wyjątkowo trudny w realizacji (co daje się dostrzec bardzo wyraźnie od pewnego czasu), ponieważ wymaga restrukturyzacji związków ekonomicznych, technicznych i społecznych w celu ochrony środowiska przyrodniczego, zasobów naturalnych i ochrony środowiska życia człowieka.

Edukacja innowacyjna

Składową nowego systemu edukacji innowacyjnej musi być *antycypowanie i uczestniczenie*.

Antycypowanie – umożliwia nabywanie w procesie edukacyjnym umiejętności radzenia sobie z przyszłością, a więc z CZASEM, który nadejdzie. Dotyczy to przewidywania zdarzeń. Istotą antycypowania jest czerpanie wiedzy z doświadczenia jednostek lub zbiorowości, ale także „doświadczeń” wyobrażanych na podstawie modeli lub symulacji opisanych algorytmami o różnym stopniu skomplikowania. W sensie warsztatowym wymaga to umiejętnego wykorzystania znanych, wypracowanych już przez naukę, przypuszczeń, hipotez, scenariuszy, symulacji i modeli oraz prowadzenia analiz tendencji czy trendów. Układania planów i scenariuszy z uwzględnieniem złożonej perspektywy czasowej, a także analizowania ukrytych konsekwencji podejmowanych decyzji indywidualnych, czy zbiorowych.

Uczestniczenie – w procesie edukacyjnym umożliwia nabycie umiejętności czynnego udziału w działaniach społecznych na zasadach partnerskich w ujęciu przestrzennym (geograficznym). Wymogiem tego elementu systemu edukacyjnego jest zdolność umiejętnego godzenia rozbieżnych antycypacji oraz wypracowanie niezbędnej jednomyślności decyzyjnej. W sensie warsztatowym wymaga to umiejętnego i efektywnego udziału we *wspólnym (zbiorowym) dostrzeganiu, wydobywaniu, formułowaniu i wspólnym rozumieniu problemów oraz ich rozwiązywaniu*. Posiadanie umiejętności uczestniczenia stwarza szansę łatwiejszych decyzji polegających na wprowadzaniu przyjętych rozwiązań w życie, bez wywoływania konfliktów i negatywnych interakcji społecznych.

Podsumowanie

Edukacja dla przyszłości wymaga w trybie pilnym opracowania systemu edukacji innowacyjnej opartej na antycypacji i uczestniczeniu, a także wprowadzenia jej do szkół różnych szczebli.

Wynika to przede wszystkim z jednego i zasadniczego faktu, iż dłużej nie da się współcześnie przekazywać odgórnych decyzji, czy narzucać gotowych (i jedynie słusznych) rozwiązań bez uwzględnienia interakcji społecznych (w tym groźnych, gdy są negatywne). Wymienione wyżej umiejętności, zarówno w sensie indywidualnym, jak i zbiorowym, są niezbędne, aby godzić różne antycypacje w celu wypracowania jednomyślności potrzebnej w podejmowaniu działań oraz w procesach decyzyjnych.

Literatura

- Bloom A., 1997, *Umysł zamknięty*, Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa.
- Klimko R., 1999a, *Stan środowiska przyrodniczego a odpowiedzialność geografów*, [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV, IGUJ Kraków, 365-371.
- Klimko R., 1999b, *Problemy geograficznych studiów innowacyjnych w perspektywie XXI wieku*, [w:] *Nauki geograficzne a edukacja społeczeństwa*, t. 1, PTG UŁ Łódź, 205-207.

Znaczenie geografii według uczniów liceum ogólnokształcącego

Krzysztof Kopec

Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Gdański, Gdańsk

Wprowadzenie

W ostatnich latach wielokrotnie rozważano rolę, miejsce i znaczenie geografii albo geografów w edukacji szkolnej (Chełmicki, Walczak 1999), zwłaszcza w kontekście reformy systemu oświaty (Domachowska 1998; Makowska, Makowski 2004; Piskorz 2000; Plit 2002; Sielatycki 1998; Wojtanowicz 2000). Kreślony obraz najczęściej daleki był od optymizmu. Jego dopełnieniem były sygnały o niezadowalającym poziomie wiedzy i umiejętności geograficznych uczniów lub absolwentów polskich szkół (Anisiewicz 2005a, 2005b; Jędrusik 2002). Wszystkie te opinie były formułowane przez nauczycieli, metodyków czy naukowców. Wyraźnie brakuje natomiast oceny znaczenia geografii z punktu widzenia uczniów. Wyjątkiem są prace autorstwa M. Mularczyka (1993) oraz M. Mularczyka i A. Kowalskiej (2003), w których przedstawiono postawy uczniów wobec geografii szkolnej, najpierw szkoły podstawowej, a następnie gimnazjum. A przecież głos uczniów w dyskusji o miejscu geografii ma istotne znaczenie – i to nie tylko do bieżącej oceny jej roli, ale także do odpowiedniego kształtowania zmian w systemie edukacji.

Metody badań

W celu określenia znaczenia geografii przeprowadzono w marcu 2006 r. ankietę pisemną wśród uczniów liceum ogólnokształcącego. Wybór szkoły podyktowany był przede wszystkim następującymi warunkami:

- w liceum musiała uczyć się możliwie najlepsza młodzież – zdolna i ambitna, ponieważ to ona, może najlepiej określić znaczenie poszczególnych przedmiotów, których naucza się w szkole. Słaba młodzież – o niewielkich zdolnościach i bez ambicji nakreśliłaby obraz, który nie może być odniesieniem dla ewentualnych zmian w szkolnictwie;
- liceum musiało mieć równomierny rozkład profilów nauczania – nie mogło więc „specjalizować się” np. w przedmiotach ścisłych czy humanistycznych, tak aby młodzież, która się w nim uczy, stanowiła możliwie najpełniejszy i proporcjonalny przekrój zdolności do nauki określonych przedmiotów;
- w liceum musiało być zatrudnionych wielu nauczycieli – tak aby poszczególne przedmioty w różnych klasach (oddziałach szkolnych) prowadzili kolejni pedagodzy. Jednocześnie musieli być oni uznawani za bardzo dobrych specjalistów w swoim zawodzie. Przeciwdziało to sytuacji, w której słabszy nauczyciel obniża w oczach uczniów rangę przedmiotu, którego naucza.

Wszystkie warunki spełnia III Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku. Cieszy się ono od lat wysoką renomą, co znajduje potwierdzenie m.in. w publikowanych rankingach szkół, gdzie zawsze zajmuje lokaty w ścisłej czołówce¹, a jednocześnie uczy się w nim młodzież o różnorodnych zainteresowaniach i zdolnościach.

¹ Szkoła znalazła się m.in. w 2004 r. na I miejscu wśród wszystkich liceów ogólnokształcących Polski w rankingu Newsweek Polska (Jaroszewicz 2004).

Ponadto jest szkołą dosyć dużą, w której pracuje blisko 60 nauczycieli. Badanie przeprowadzono we wszystkich drugich i trzecich klasach (oddziałach szkolnych)² III LO w Gdańsku – w sumie 16. Pominięto pierwsze klasy (oddziały szkolne) z uwagi na zbyt mały staż nauki w liceum.

Anonimowe ankiety pisemne wśród uczniów przeprowadziło 10 nauczycieli podczas lekcji 6 przedmiotów (język polski, matematyka, biologia, geografia, historia, wiedza o społeczeństwie). W ten sposób starano się wyeliminować ewentualny wpływ na wynik badania:

- nauczyciela określonego przedmiotu, który był obecny podczas wypełniania ankiety;
- lekcji określonego przedmiotu, na której końcu lub początku uczniowie wypełniali ankietę.

Uczniowie byli informowani, że badanie przeprowadzane jest na prośbę Uniwersytetu Gdańskiego – jednak w celu wyeliminowania wpływu na wynik nie podawano, ani nazwy wydziału, ani też nazwy katedry, w której opracowano ankietę. Ukryty pozostawał dla nich także rzeczywisty cel badania. Ponadto konstrukcja pytań w kwestionariuszu nie sugerowała jakichkolwiek odpowiedzi, a wszystkie przedmioty były w niej traktowane równorzędnie.

Pytania mające na celu ocenienie na ile poszczególne przedmioty są interesujące, oraz przydatne w życiu miały zamkniętą kafeterię wszystkich przedmiotów szkolnych. Badani uczniowie dokonywali oceny tych przedmiotów, których uczyli się lub uczą w liceum, zaznaczając przy każdym z nich wartość od 1 do 6 – a więc, chociaż w ankiecie nie było to powiedziane, odpowiadając ocenom szkolnym, przez co łatwą dla nich w operowaniu. Wynikiem badania dla tych pytań jest średnia arytmetyczna udzielonych ocen. Pytanie mające na celu określenie przydatności poszczególnych przedmiotów w dalszej nauce (np. na studiach) miało charakter otwarty. W odpowiedzi badani uczniowie mogli wpisać jeden, dwa lub trzy przedmioty, z którymi najbardziej wiążą swoją przyszłość. Wynikiem badania jest odsetek wskazań poszczególnych przedmiotów. Polecenie zaznaczenia, którym przedmiotom należy zwiększyć wymiar godzin, którym pozostawić bez zmian, a którym zmniejszyć, miało kafeterię zamkniętą (spis wszystkich przedmiotów szkolnych był identyczny jak w pytaniach określających, które przedmioty są interesujące oraz przydatne w życiu). Badani uczniowie mogli przy przedmiotach, których nie uczą się w liceum, zaznaczyć, czy chcą by był on w nim nauczany³. Wynikiem badania dla tego pytania jest odsetek wskazań dla poszczególnych przedmiotów: zwiększyć/pozostawić bez zmian/zmniejszyć wymiar godzin.

Z uwagi na znaczne podobieństwo, takie przedmioty jak: informatyka oraz technologia informacyjna, a także: wiedza o kulturze oraz historia sztuki, już na etapie badania zostały połączone we wspólne kategorie. Ze względu na niewielki odsetek uczniów, którzy uczęszczają w szkole na lekcje etyki, języka francuskiego i języka szwedzkiego odpowiedzi dotyczące tych przedmiotów, chociaż się pojawiały, nie zostały uwzględnione w niniejszym opracowaniu. Ostatecznie wzięto pod uwagę 16 przedmiotów.

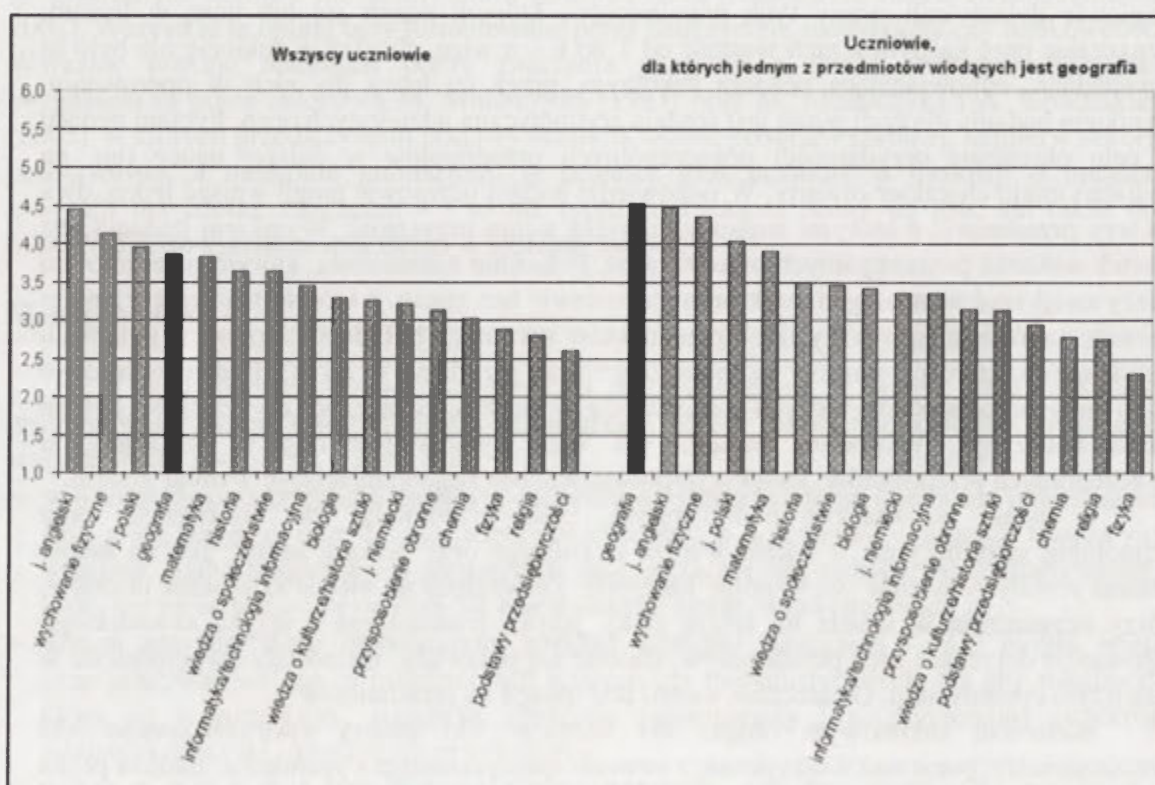
Badaniem ankietowym objęto 381 uczniów. Do analizy zakwalifikowano 373 kwestionariusze, ponieważ 8 odrzucono z powodu niepoprawnego wypełnienia. Badana próba składała się w 63,2% z dziewcząt i 36,8% z chłopców. Uczniowie drugich klas (oddziałów szkolnych) to 55,8%, natomiast trzecich klas (oddziałów szkolnych) to 44,2%. Dla 116 uczniów – czyli 31,1% geografia jest jednym z przedmiotów wiodących, czyli realizują oni rozszerzony program nauczania tego przedmiotu i w związku z tym mają zwiększony jego wymiar godzin. W tej grupie 71,1% to dziewczęta, zaś 28,9% to chłopcy. Uczęszczają oni w 44,8% do drugich klas (oddziałów szkolnych), zaś w 55,2% do trzecich klas.

² Z wyjątkiem klas funkcjonujących w systemie matury międzynarodowej (International Baccalaureate), których zarówno programy nauczania, struktura przedmiotów, jak i ich wymiar godzin, diametralnie różni się od realizowanych w ramach typowych liceów ogólnokształcących w Polsce.

³ Ponieważ w opracowaniu ograniczono się do analizy znaczenia geografii na tle przedmiotów nauczanych we wszystkich szkołach, przedmioty, przy których pojawił się ten rodzaj odpowiedzi zostały pominięte.

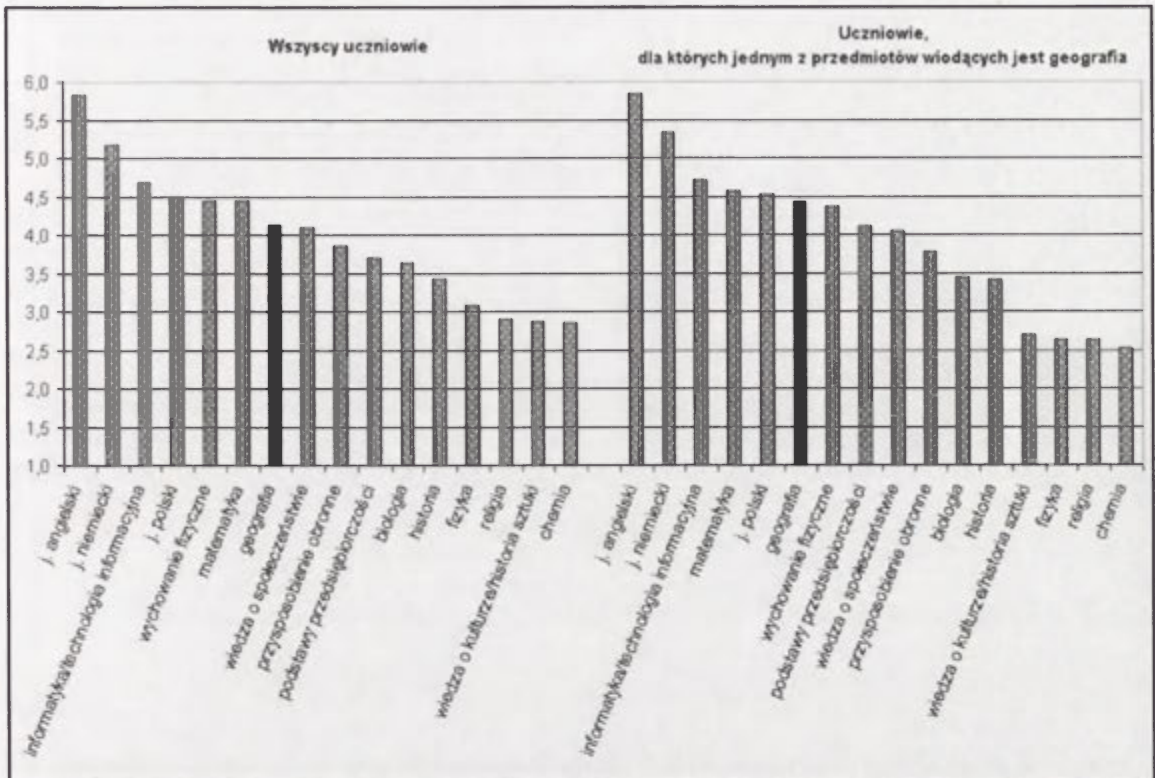
Znaczenie geografii według uczniów

Czy geografia jest przedmiotem interesującym? Jeżeli wziąć pod uwagę to, że uczniowie wszystkich badanych klas (oddziałów szkolnych) umieścili ją na IV miejscu – za językiem angielskim, wychowaniem fizycznym i językiem polskim, można byłoby stwierdzić, że tak (ryc. 1). Jeżeli jednak, przy przedziale wartości od 1,00 (przedmiot nieinteresujący) do 6,00 (przedmiot bardzo interesujący), osiąga ona wynik 3,85, to należy uznać, że jest przeciętnie interesująca. Oznacza to, że uczniowie uważają przedmioty szkolne za stosunkowo mało interesujące – ale geografia na ich tle wypada dosyć dobrze. Znacznie lepiej geografii postrzegają uczniowie z klas, w których jest ona przedmiotem wiodącym, a więc realizowanym według programu rozszerzonego. W rankingu uplasowała się ona na I miejscu z wynikiem 4,53. Wynika to zapewne z dwóch podstawowych przyczyn: po pierwsze naukę w tego typu klasach wybrała młodzież, która jest zainteresowana geografiami, a po drugie z racji większej liczby godzin tego przedmiotu niż w klasach realizujących program w zakresie podstawowym, nauczyciel ma możliwość wprowadzania ciekawych tematów i przeprowadzania ich w atrakcyjnej, chociaż czasami mniej efektywnej, formie.



Ryc. 1. Ranking przedmiotów szkolnych od najbardziej interesującego do najmniej interesującego według uczniów liceum ogólnokształcącego

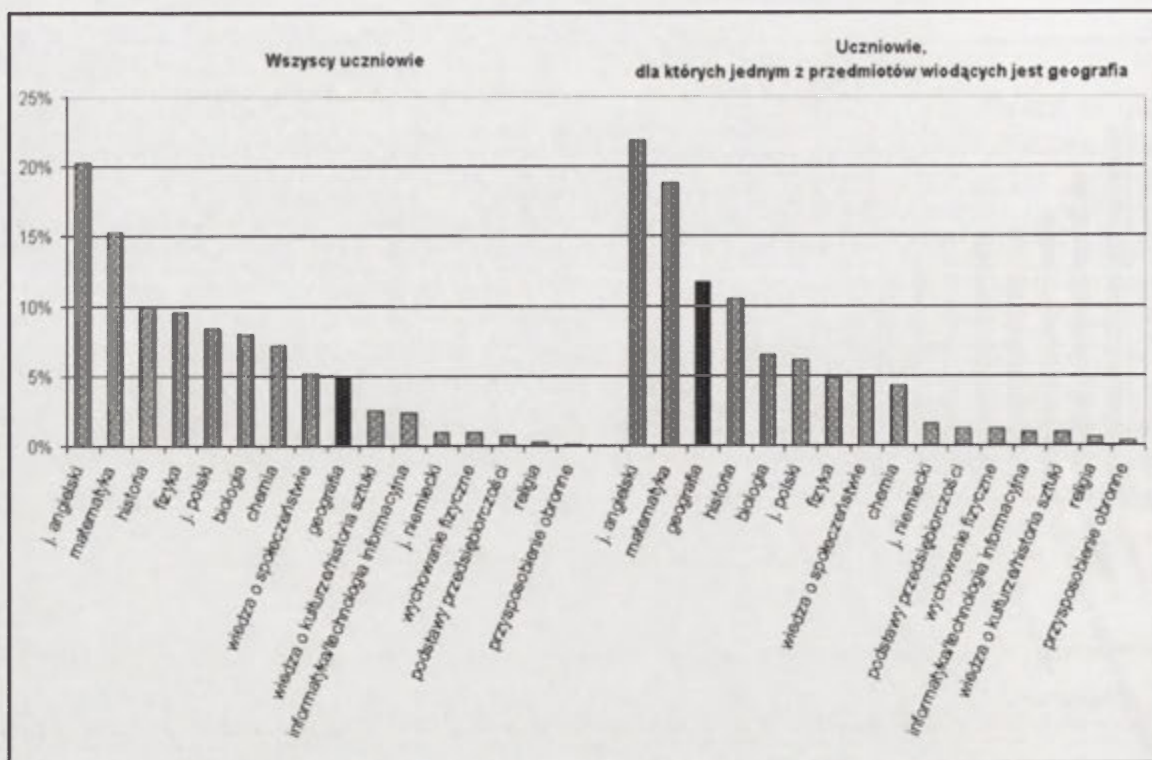
Czy geografia jest przedmiotem przydatnym w życiu? Raczej tak. Co prawda uczniowie umieścili ją na VII miejscu z wynikiem 4,13 (przy przedziale od 1,00 – przedmiot zupełnie nieprzydatny w życiu, do 6,00 – przedmiot bardzo przydatny w życiu), ale wyżej znalazły się przedmioty, które w większości raczej nie są zaskoczeniem: języki angielski i niemiecki, informatyka/technologia informacyjna, język polski, wychowanie fizyczne i matematyka (ryc. 2). Podobnie geografii ocenili uczniowie z klas, w których jest ona przedmiotem wiodącym. Uplasowała się tam ona na VI miejscu z wynikiem 4,43.



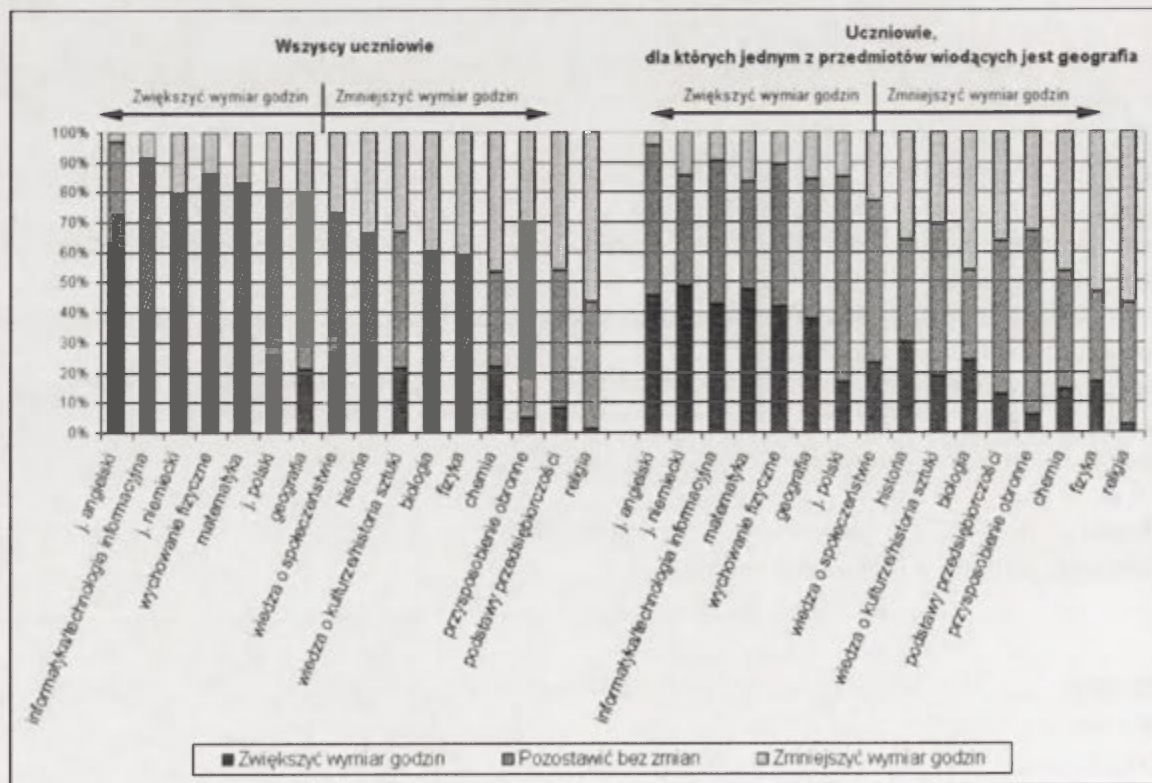
Ryc. 2. Ranking przedmiotów szkolnych od najbardziej przydatnego w życiu do najmniej przydatnego w życiu według uczniów liceum ogólnokształcącego

Czy uczniowie postrzegają geografię jako przedmiot przydatny podczas dalszej nauki (np. na studiach)? W zasadzie tylko ci, którzy uczęszczają do klas gdzie przedmiot ten jest realizowany w zakresie rozszerzonym. Uzyskała ona w tej grupie 38 spośród wskazań 325, co daje 11,7% i uplasowała się na III miejscu za językiem angielskim i matematyką (ryc. 3). Oznacza to, że mniej więcej co 3. uczeń uważa ją za przedmiot przydatny podczas dalszej nauki. W całej grupie uczniów liceum ogólnokształcącego geografia uplasowała się na odległym – IX miejscu z 53 spośród 1068 wskazań, co daje 5,0%.

Czy uczniowie chcą zwiększenia wymiaru liczby godzin geografii w szkole? Generalnie wolą, aby został utrzymany obecny stan. Z jednej strony 20,9% chciało zwiększenia wymiaru, natomiast z drugiej strony 20,4% postulowało, aby został on zmniejszony, przy 58,7%, którzy obecną sytuację pozostawiliby bez zmian (ryc. 4). Niemniej jednak uczniowie, którzy realizują program geografii w zakresie rozszerzonym, mimo że mają od 5 do 9 godzin w całym cyklu kształcenia, a nie 3 godziny jak w klasach z programem podstawowym, w 37,7% postulują jeszcze dodatkowe jego zwiększenie, 15,8% wolałoby go zmniejszyć, a 46,5% pozostawić bez zmian.



Ryc. 3. Ranking przedmiotów szkolnych od najbardziej przydatnego w dalszej nauce do najmniej przydatnego w dalszej nauce według uczniów liceum ogólnokształcącego.



Ryc. 4. Ranking przedmiotów szkolnych, od tych, którym należy zwiększyć wymiar godzin, do tych, którym należy zmniejszyć wymiar godzin według uczniów liceum ogólnokształcącego

Podsumowanie

Znaczenie geografii według uczniów liceum ogólnokształcącego nie jest duże. Jednak zdecydowanie lepiej oceniają ją uczniowie, dla których jest ona przedmiotem wiodącym. Jest dla nich interesująca, przydatna w dalszej nauce i chcieliby, aby była nauczana w większym wymiarze godzin. To zupełnie zrozumiałe. Jednak istotny jest tutaj jeszcze jeden fakt. Otóż III Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku cieszy się tak dużą renomą, że znaczna część absolwentów gimnazjów stara się o przyjęcie do niego bez względu na profil klasy, w którym znalazłoby się dla nich miejsce. Jest to przede wszystkim wybór szkoły, a nie klasy. Oznacza to, że jeśliby zwiększyć wymiar godzin geografii we wszystkich klasach, prezentowane wyżej wskaźniki wyraźnie by wzrosły. Oczywiście można też uczynić odwrotnie – zmniejszyć liczbę godzin geografii, ale wtedy stanie się ona w oczach uczniów nieinteresująca i nieprzydatna do dalszej nauki. Młodzież doskonale wie, że mając jedną godzinę w tygodniu, nie można opanować treści przedmiotu w takim stopniu, aby planować z nim przyszłość – maturę i studia. Taki przedmiot jest dla nich zbędny.

Literatura

- Anisiewicz R., 2005a, *Mapa w nauczaniu geografii w świetle wyników egzaminu wstępnego na studia geograficzne na Uniwersytecie Gdańskim*, [w:] Musielak S. (red.), *Wymiar i współczesne wyzwania edukacji geograficznej*, Oficyna In Plus, Szczecin, 48-51.
- Anisiewicz R., 2005b, *Olimpiada Geograficzna w edukacji szkolnej XXI wieku*, [w:] Palmowski T., Kopeć K. (red.), *Współczesne idee i treści w dydaktyce geografii*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Gdynia-Pelplin, 105-121.
- Chęłmicki W., Walczak M., 1999, *Edukacja geograficzna*, [w:] Domański B., Widacki W. (red.), *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 373-396.
- Domachowska K., 1998, *Miejsce geografii w zreformowanej szkole*, *Kwartalnik Geograficzny*, 3, 41-42.
- Jaroszewicz K., 2004, *Indeks szkół*, „Newsweek Polska”, 11, 80-93.
- Jędrusik M., 2002, *Ocena wiedzy geograficznej w świetle wyników egzaminów wstępnych na Wydział Zarządzania UW*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Edukacja geograficzna w reformowanej szkole*, Teoria i praktyka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 148-152.
- Makowska D., Makowski J., 2004, *Geografia w polskim systemie edukacyjnym*, [w:] Chojnicki Z. (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 133-156.
- Mularczyk M., 1993, *Postawy uczniów wobec geografii jako przedmiotu szkolnego*, *Geografia w Szkole*, 2, 122-125.
- Mularczyk M., Kowalska A., 2003, *Postawy gimnazjalistów wobec geografii szkolnej*, *Geografia w Szkole*, 5, 272-276.
- Piskorz S., 2000, *Sytuacja geografii jako przedmiotu nauczania w reformowanej szkole*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Geografia w reformowanym systemie szkolnictwa*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 7-19.
- Plit F., 2002, *Nauczanie geografii na poziomie podstawowym i rozszerzonym w nowym liceum*, *Geografia w Szkole*, 1, 33-36.
- Sielatycki M., 1998, *Miejsce geografów w reformie systemu oświaty*, *Kwartalnik Geograficzny*, 4, 24-27.
- Wojtanowicz P., 2000, *Miejsce geografii w bloku przedmiotów zintegrowanych w zreformowanym liceum profilowanym*, [w:] Ziolo Z. (red.), *Geografia w reformowanym systemie szkolnictwa*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 28-38.

Raport z ewaluacji oczekiwań i odczuć uczniów gimnazjum wobec geografii

Anna Król

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska, Kielce

Wprowadzenie

Celem pracy jest przedstawienie wyników z ewaluacji oczekiwań i odczuć uczniów gimnazjum wobec geografii. Przedmiotem ewaluacji jest szereg działań z myślą o realizacji konkretnych celów (Komorowska 1999). Cele opracowania mają charakter poznawczy, praktyczny i teoretyczny.

1. Cele poznawcze:

- poznanie oczekiwań uczniów I klasy gimnazjum wobec geografii jako kontynuatora lekcji przyrody ze szkoły podstawowej;
- poznanie odczuć uczniów III klas gimnazjum wobec geografii po trzech latach nauki tego przedmiotu;

2. Cele praktyczne:

- ustalenie dyrektyw (wskazówek) dla nauczycieli nauk przyrodniczych.

3. Cele teoretyczne:

- sformułowanie ogólnych założeń dydaktyczno-wychowawczych związanych z podniesieniem zainteresowania uczniów geografią;
- ustalenie prawdopodobnych przyczyn postaw pozytywnych bądź negatywnych wobec geografii.

Artykuł jest efektem opracowania badań ankietowych przeprowadzonych do pracy magisterskiej „Ewaluacja oczekiwań i odczuć uczniów gimnazjum” w 2004 r.. Praca o niniejszym tytule przedstawia oczekiwania i odczucia oraz postawy uczniów wobec geografii. W badaniach sondażowych wzięło udział 392 uczniów: ze szkół wiejskich i miejskich. Pierwszoklasiści stanowili populację 213 osób, a 173 osoby to badani klas trzecich. Za narzędzia badawcze posłużyły ewaluacyjne arkusze oczekiwań i odczuć.

Dla zrozumienia terminu ewaluacja, najlepiej przytoczyć definicję profesora Niemiecki (1998), który przeniósł ewaluację na grunt dydaktyki. *Ewaluacja dydaktyczna jest systematycznym zbieraniem informacji o warunkach, przebiegu i wynikach działań dydaktycznych, w celu ulepszenia tych działań lub podjęcia decyzji o ich przeprowadzeniu (...) jest pogłębionym, sprawdzeniem i ocenianiem osiągnięć uczniów obejmujących analizę warunków przebiegu i wyników nauczania nastawionych na ulepszenie procesu dydaktycznego.*

Ewaluacja ma odpowiadać następującym potrzebom:

- lepszemu zaspakajaniu oczekiwań (zarówno aktualnych, jak i tych, które z dużym prawdopodobieństwem pojawią się w przyszłości) odbiorców programu i innych zainteresowanych funkcjonowaniem instytucji edukacyjnej;
- poprawie jakości programu,
- wzmacnianiu i ulepszaniu organizacyjnego wymiaru funkcjonowania instytucji edukacyjnej, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz;
- profesjonalnemu rozwojowi nauczycieli, zarządzających oświatą, nadzoru pedagogicznego, itp. (Wadowski 2000).

Raport z ewaluacji powinien rozróżnić trzy pojęcia (Suchańska, Choroba 2000):

- wyniki – fakty wynikłe z ewaluacji,
- wnioski – interpretacja rezultatów ewaluacji,
- zalecenia – propozycje do przyszłych działań, oparte na wynikach i ich interpretacji.

Wyniki

Oczekiwania to prawdopodobieństwo, z jakim osoba spodziewa się wzmocnienia jako rezultatu podjętego przez nią zachowania w danej sytuacji. Oczekiwania wobec przedmiotu lub podmiotu zależą od wartości, jakie odgrywa on dla osoby. Oczekujemy czegoś zazwyczaj z wysokim prawdopodobieństwem niezależnie od tego czy jest to dla nas dobre czy złe (Kurs Psychologii ESKK 2002)

1. Uczniowie pamiętają zasób pojęć z lekcji przyrody, które kojarzą z geografiami: Ziemia – 111; mapa – 98; globus – 74; wszechświat – 54; planeta – 51; świat – 43; atlas – 40; kontynenty – 32; podróże – 32; nauka – 28; morza i lądy – 23; przyroda 22; krajobraz – 14
2. Uczniowie, zarówno szkół wiejskich i miejskich odpowiedzieli zgodnie, że na lekcjach geografii najchętniej uczęszczaliby na wycieczki, oglądali filmy geograficzne, przyrodnicze, przeżocza, a dopiero w dalszej kolejności gromadzili informacje.
3. Ponad 50% respondentów 2 godziny geografii w tygodniu, uważa za wystarczające, ale dość liczna grupa (22,6%) uznała, że powinny być tygodniowo 3 godziny geografii.
4. Wśród przedmiotów gimnazjalnych w rankingu kół zainteresowań na geografii wskazało 17,8% badanych, co stawia ten przedmiot na 2 pozycji, po matematyce (21,1%).
5. Za najważniejszy atut u nauczyciela geografii, uczniowie uważają sprawiedliwe ocenianie, a w następnej kolejności bezstresowe lekcje. Punktualność nie odgrywa dla nich istotnego znaczenia.
6. Test pisemny to najbardziej lubiana przez uczniów forma sprawdzania wiedzy, z którą opowiedziało się prawie 50% badanych.
7. Metody aktywizujące dla 50% uczniów są mile widziane na lekcjach geografii.
8. Prawie 41% uczniów uważa, że nauczyciel powinien brać czynny udział w lekcjach koordynując pracę uczniów.
9. Wskaźnik postawy gimnazjalistów w skali 1-3 wyniósł 2,74 punktu, co jest jednoznaczne z pozytywnym nastawieniem pierwszoklasistów do geografii.

Odczucia są nieodłącznym towarzyszem każdego człowieka. Wyrażają się one różnym stopniem napięcia oraz stanowią subiektywny składnik emocji. Najbardziej uwidaczniają się one w komunikacji interpersonalnej. Mogą przyjmować postać mowy werbalnej i niewerbalnej (Kurs Psychologii ESKK 2002).

1. Opinie na temat stopnia zrealizowanego materiału nauczania są bardzo podzielone wśród uczniów. Większość uczniów uważa, że materiał nie został zrealizowany w pełni, a co najwyżej w 75%.
2. W skali od 1-6, 49% uczniów ocenia zaangażowanie kolegów na geografii na 4.
3. Na ogół lekcje oraz ćwiczenia wykonywane na nich podobały się 57% uczniom, a niesprawiedliwe ocenianie i nudne lekcje zniechęcały często uczniów do pracy.
4. Współpracy pod kierownictwem nauczyciela odczuwało 35%, a oczekiwało jej 38%, zaś 32% odczuło odgórną rygor, a oczekiwało go tylko 11%.
5. Dla trzecioklasistów 1 godzina tygodniowo jest wystarczająca, gdyż uważają oni, że muszą się uczyć również innych przedmiotów.
6. Zajęcia terenowe to jedna z najlepszych szkół w zdobywaniu i syntezy wiedzy (Wójtowicz, Dybska 2002). Uczniowie stwierdzili, że raczej lekcji w terenie nie odczuli, a jak już były takie lekcje to bardzo rzadko. Częstotliwość zajęć w szkołach wiejskich




jednak jest wyższa, bo prawie 48% uczniów odczuło jakiegokolwiek zajęcia poza salą lekcyjną. Natomiast w mieście tylko 14 % może cokolwiek powiedzieć o lekcji w terenie.

7. Uczniowie na ogół stwierdzili, że będą mile wspominać geografię i mają wobec niej pozytywne postawy, o czym świadczy dość wysoki wskaźnik 2,64 p. z przedziału 1-3.

Wnioski

Uczniowie klas pierwszych bardzo dobrze kojarzą pojęcia z lekcji przyrody związane z geografiami i stawiają wobec niej wysokie oczekiwania. Już po pierwszych lekcjach potrafią wyrazić swoje postawy i odczucia wobec tego przedmiotu (tab. 1).

Tabela 1. Odczucia pierwszoklasistów wobec geografii

|  |  |  |
|---|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> - cieszę się, że mogę uczyć się geografii; - podoba mi się geografia i myślę, że jest potrzebna i łatwa; - Pani jest bardzo miła i potrafi wszystko wytłumaczyć; - można ten przedmiot polubić, jeżeli nie jest się leniwym; - Pani jest fajna, a geografia bardzo interesująca; - wystarczy tylko systematycznie się uczyć, aby polubić ten przedmiot; - szybko można dostać dobrą ocenę; - lubię podróże, o których dowiaduje się dużo na geografii; - Pani jest bardzo wesola; - geografia jest przedmiotem, który wprowadza nas w świat naszej planety; - po prostu geografia to fajny i łatwy przedmiot. | <ul style="list-style-type: none"> - geografia jest ciekawym przedmiotem, ale trzeba się dużo uczyć; - moim zdaniem na samym początku geografia jest trudna i trzeba poświęcić dużo czasu na jej naukę; - uczę się geografii zbyt krótko, aby od razu ją polubić; - czasem są nudne, a czasem ciekawe tematy; - nauczyciel za często pyta; - nie wiem czy lubię ten przedmiot, ale mam nadzieję, że go polubię. | <ul style="list-style-type: none"> - przez nauczyciela można zniechęcić się do geografii; - geografia jest trudna. |

Z lekcją geografii uczniowie wiążą szereg nadziei na ciekawe zajęcia, tj.: praca w grupach; prowadzenie lekcji; wychodzenie w teren; wykonywanie doświadczeń; organizowanie konkursów, zabaw edukacyjnych; wykonywanie plakatów, zdjęć; posługiwanie się komputerem na lekcjach; słuchanie muzyki różnych krajów; rozwijanie swoich poglądów; dyskusje na temat odbytych wycieczek; od czasu do czasu prawo do luźnych lekcji.

Uczniowie wykazali się bardzo realnymi oczekiwaniami i nadziejami na zadawalające ich lekcje geografii. Trzecioklasiści również na ogół wyrażali pozytywne odczucia i postawy, a ich interpretacja przedstawia się następująco: zdarzenia budzące zainteresowanie i pozytywne odczucia wobec geografii to: praca w grupach; praca z mapą; dobre wyposażenie w środki geograficzne (niestety w nielicznych klasach); możliwości swobodnych, bezstresowych wypowiedzi; zdobywanie bogatej wiedzy o świecie; oglądanie filmów na lekcji; ciekawie prowadzone lekcje przez nauczyciela; wyrozumiałość nauczyciela oraz jego zaangażowanie i stwarzanie dobrych kontaktów współpracy; ciekawostki i zagadki geograficzne; lekcje w terenie, których stanowczo było za mało; dyskusje na lekcji.

Zdarzenia budzące brak zainteresowanie i negatywne odczucia wobec geografii to: sprawdziany; niezapowiedziane kartkówki i odpowiedzi; pisanie notatek z lekcji; zadawanie prac domowych; rozwiązywanie „nudnych i trudnych ćwiczeń” z ćwiczeniówek; nudne

referaty kolegów; zdenerwowany nauczyciel; szybkie realizowanie zagadnień na lekcji; kartkówki stosowane jako kara; niesprawiedliwe ocenianie wiedzy; wkuwanie zbędnych informacji, które można odczytać z gotowych źródeł np. tablic czy mapy; wychodzenie nauczyciela z lekcji; ulubienicy nauczyciela geografii.

Postawy uczniów wobec przedmiotów szkolnych, są ważnym elementem wpływającym na efektywność uczenia się – nauczania (Mularczyk, Kowalska 2003). Postawę możemy definiować jako względnie trwałą strukturę procesów poznawczych, emocjonalnych i zachowania lub dyspozycji odnoszących się do jakiegoś „przedmiotu” lub klasy „przedmiotów” znajdujących się w otoczeniu nosiciela postawy (Mika 1998).

Wszystkie badania poświęcone postawom uczniów wobec geografii charakteryzują się bardzo podobnymi wynikami i wnioskami, na które szczególnie należy zwrócić uwagę. W badaniach Mularczyka M. (1992) przeprowadzonych w kieleckich szkołach podstawowych największy wpływ na kształtowanie postaw wywiera sposób prowadzenia lekcji przez nauczyciela. Podobne wnioski nasuwają się w badaniach postaw gimnazjalistów wobec geografii przeprowadzonych na terenie województwa łódzkiego. M. Mularczyk, A. Kowalska (2003) stwierdzili spadek zainteresowania geografiami oraz jej małą przydatność w życiu codziennym, ponieważ nauczyciele nie potrafią zainteresować tym przedmiotem. Z terenu województwa małopolskiego wyciągnięto podobne wnioski. Z kolei badania N. Grad, U. Grzyb (2006) przeprowadzone wśród licealistów Krakowa i Biłgoraja wskazują na ogólne tendencje w środowiskach uczniowskich: uczniowie doceniają bardziej zajęcia praktyczne, preferują pracę w grupach, bo mogą się w ten sposób rozwijać oraz wykazać zdobytą wiedzę i doświadczeniami.

Podsumowanie

Z powyższej analizy wynika, że nauczyciel jest głównym inicjatorem postaw uczniów wobec geografii. Nauczyciel, który potrafi zainteresować przedmiotem to dobry mówca przygotowany metodycznie i merytorycznie do zajęć. Dobry mówca według K. Bocheńskiej (2003), to ten, po którego mowie pozostaje w pamięci ślad (nie uraz), a minuty z nim spędzone nie ciążyą, ale mijają w oka mgnieniu. Takiego mówcę powinna charakteryzować: wrażliwość retoryczna, która polega na umiejętności dostrzegania komunikatów z sali, a nie przechodzenie obok nich obojętnie; kulturą; przygotowaniem merytorycznym, precyzją przede wszystkim; zachowaniem umiaru w sytuacjach kontrowersyjnych. Nie tylko wiedza merytoryczna – metodyczna jest podstawą sukcesu nauczania, ale w znacznej mierze znajomość psychologii i pedagogiki jest głównym źródłem sukcesu.

Sztuka prezentacji w geografii szkolnej wywiera olbrzymi wpływ na osiągnięcia dydaktyczne w nauczaniu geografii. Sposób, w jaki nauczyciel geografii przekazać treści merytoryczne, wpływa na rozwój zainteresowania środowiskiem geograficznym i kształtuje wyobraźnię ucznia (Piotrowska 2006).

Nauczyciel ma formować pozytywne postawy do wykładanych przez siebie przedmiotów, do szkoły rozumianej jako instytucja nauczająca i wychowująca, do pracy szkolnej będącej podstawą przyszłego pozytywnego stosunku do pracy w ogóle, do dorosłych i przełożonych (Mika 1998). Wniosek z tego taki, iż nie można mówić o kształtowaniu czyjejś postawy nie poznawszy jej oczekiwań, albo zmieniać postawy bez poznania odczuć.

W pogoni za realizacją materiału nauczania gubi się cele kształcenia i wymagania programowe. Nauczyciel sprawdza i ocenia przede wszystkim zapamiętane wiadomości. W. Puślecki (1987) badał czynniki sprzyjające rozwijaniu uzdolnień i zainteresowań poznawczych uczniów. Zakres orientacji w tej dziedzinie nauczyciel powinien rozwijać w pierwszej kolejności w kontakcie z uczniem. Ewaluacja oczekiwań i odczuć uczniów może

być jedną z dróg zdobywania orientacji. A technikami, które mają być pomocne w poznawaniu dzieci i młodzieży to: obserwacja, rozmowa, wywiad, ankieta.

Zaleca się nie tylko nauczycielom geografii, ale i innych przedmiotów oraz dyrektorom szkół korzystanie z różnych narzędzi badawczych w poznawaniu oczekiwań i odczuć uczniów nie tylko dla celów teoretycznych stwierdzających fakty, ale celów praktycznych mogących zmienić rzeczywistość. Tylko takie działanie może spowodować poprawę jakości nauczania budząc pozytywne postawy wobec przedmiotu i jego nauczyciela.

Literatura

- Bocheńska K., 2003, *Mówię do Ciebie człowieku*, WSiP, Warszawa.
- Grad N., Grzyb U. 2006, *Geografia w oczach licealistów*, [w:] XX ogólnopolski zjazd studenckich kół naukowych geografów Święta Katarzyna 21-22.04.2006. Kielce.
- Kamińska-Szmaj I., 2001, (red. nauk.) *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydawnictwo Europa.
- Komorowska H., 2000, *O programach prawie wszystko*, WSiP, Warszawa.
- Kurs Psychologii. 2002, *ESKK*, Poznań.
- Mularczyk M., Kowalska A., 2003, *Postawy gimnazjalistów wobec geografii szkolnej*, Geografia w Szkole, 5.
- Mularczyk M., 1992, *Postawy uczniów wobec geografii jako przedmiotu szkolnego*, Geografia w Szkole, 2.
- Niemierko B., 1998, *Ewaluacja dydaktyczna. Standardy ewaluacyjne. Elementy statystyki opisowej*, Gdańsk.
- Piotrowska I., 2006, *Sztuka prezentacji w geografii szkolnej*, Geografia w Szkole, 2.
- Puślecki W., 1987, *Rozwijanie uzdolnień i zainteresowań poznawczych uczniów w procesie nauczania*, Nowa szkoła, 5.
- Suchańska M., Choroba A., 2000, *Charakterystyka ewaluacji i jej wykorzystanie w praktyce szkolnej*, [w:] Suchańska M., *Poradnik doradcy metodycznego*, Kielce.
- Wadowski D., 2000, *Materiały dla ewaluatorów*, Jachranka.
- Wojtowicz B., Dybska I., 2002, *Edukacyjne zajęcia terenowe w Świętokrzyskim Parku Narodowym*, Bodzentyn – Kielce.

Świadomość terytorialna jako element edukacji geograficznej

Roman Matykowski

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Elżbieta Orłowska

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

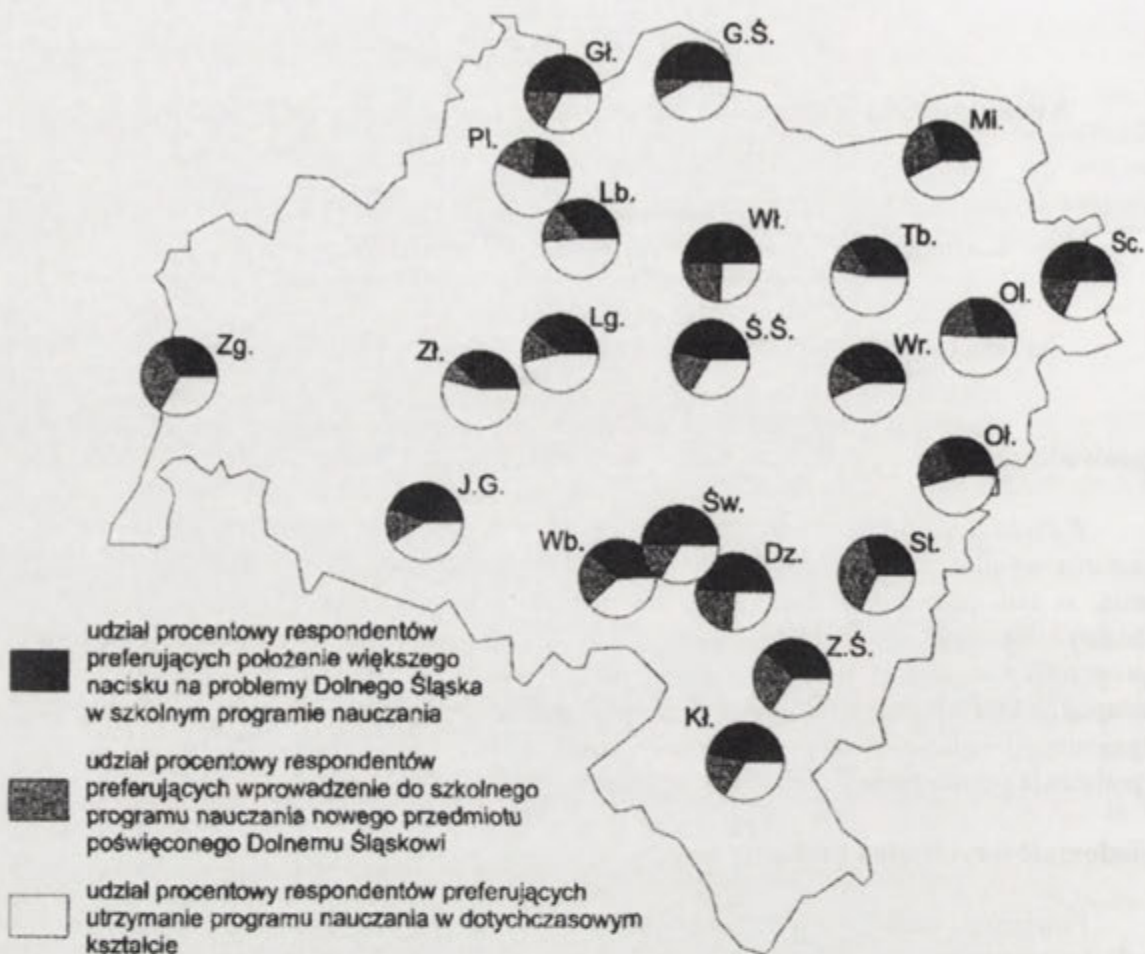
Wprowadzenie

Z *Podstawy programowej kształcenia ogólnego...* (2002) w zreformowanym systemie nauczania wynika, iż nadrzędnym celem działań edukacyjnych jest wszechstronny rozwój ucznia, w tym jako osoby społecznej, przygotowanej do życia we wspólnocie (zarówno rodzimej – lokalnej i regionalnej jak i obcej – wielokulturowej). Odzwierciedleniem zapisów w programach nauczania winny być treści podręczników. Czy w obliczu wielości pojęć i koncepcji, z których czerpią wiedzę nauczyciele geografii, edukacja regionalna może spełnić przypisane jej zadanie kształtowania świadomości jednostkowej i zbiorowej, konstruowanej na podstawie postrzeganych elementów wspólnoty własnej i odrębności innych?

Świadomość terytorialna uczniów

Powiązania uczniów z ich obszarem zamieszkiwania mogą przyjmować wiele postaci, ale do najważniejszych z nich należą, związki emocjonalne z zamieszkiwanym obszarem lub grupą społeczną oraz związki, wynikające z użytkowania i przekształcania owego obszaru przez rodzimą grupę społeczną. Tego typu powiązania są przedmiotem badań wielu współczesnych dyscyplin naukowych, takich jak socjologia, etnologia, ekonomia, ale są też udziałem geografii. W takich ujęciach przewija się w sposób jawny lub ukryty jeden z głównych postulatów badawczych geografii, który ma stanowić ogniwo integrujące wyspecjalizowane dyscypliny – badanie relacji pomiędzy społeczeństwem a środowiskiem w regionach o wielokulturowej tradycji i historii. Przykład takich badań ilustruje rycina 1 przedstawiająca wyniki testu identyfikacji regionalnej, dotyczącego postawy licealistów wobec kształcenia regionalnego. Badaniem objęto 2176 respondentów w wieku maturalnym z 22 miast Dolnego Śląska (Rak 2000).

Przestrzenny wymiar obiektu zamieszkałego przez zbiorowość, z którym się ona zazwyczaj identyfikuje może przyjąć m.in. postać regionu, terytorium, obszaru naturalnego (lub społecznego) i miejsca (Rykiel 2001). Jak zauważa P. J. Taylor (1999, s. 7) najbardziej popularną koncepcją formy przestrzennej w geografii niewątpliwie była [...] *oparta na regionie*, jednak każda *subdyscyplina geografii człowieka* wydaje się mieć swój odpowiednik w ujęciu „gdzie i kiedy”. *Geografowie polityczni* dużo piszą o *terytoriach*, *geografowie ekonomiczni* studiują *lokalizacje*, *geografowie kultury* uważają za ulubione – *krajobrazy* i *geografowie społeczni* skupiają się chętnie na *obszarach*. (podkreślenia Autorów).



Ryc. 1. Postawa licealistów dolnośląskich miast wobec kształcenia regionalnego (Rak 2000)

Szczególnie popularne w geografii polskiej staje się pojęcie terytorium, które stanowi jedną z warstw terytorialnego systemu społecznego (Chojnicki 1996). Formy związków ludzi z terytorium, stanowiącym określony obszar wraz z jego zawartością materialną mogą przyjąć formę terytorialności (*territoriality*), terytorializmu czy też świadomości terytorialnej. Terytorialność początkowo uważano za kategorię biologiczną, związaną z etiologią zwierząt, jak i ich dominacją na określonym, zazwyczaj znaczonej obszarze, a następnie przejętą także przez geografii polityczną – w analogicznym sensie – rozumianą jako przejaw kontroli przez określoną grupę społeczną (lub elitę) nad danym terytorium. Dalej przyjęło się stosować podobną kategorię w naukach społeczno-geograficznych, zarówno w znaczeniu znakowania terytorium przez różne grupy subkulturowe, jak i etniczne, oraz jako kategorię odnoszącą się do przywiązania do własnego terytorium. Z kolei terytorializm bywa traktowany jako jeden ze sposobów regulowania współzawodnictwa o zasoby (środowiska), a zatem w efekcie przyczynił się do zmniejszenia agresji w człowieku (Van den Bergh 1991) lub jako forma zawłaszczania przestrzeni. Natomiast świadomość terytorialna odnosi się do poczucia odrębności własnego terytorium, jak i zamieszkującej je zbiorowości (społeczności) terytorialnej (Rykiel 1999).

Drugą formą przestrzenną obiektu w studiach geograficznych znacznie bardziej popularną jest region – coraz częściej widziany jako produkt interakcji społecznych powstałych w specyficznych warunkach czasoprzestrzennych (Giddens 1984) lub synonim zbiorowości regionalnej (której towarzyszy poczucie odrębności – Ossowski 1947), niż

wydzielony obszar o odrębnych własnościach geograficznych. Istotą tej społeczności jest mniejsze lub bardziej rozwinięte poczucie odrębności i więzi opartej na emocjonalnym stosunku do zamieszkiwanego terytorium, stanowiącego dla niej „ideologiczną ojczyznę” (Kwilecki 1993; Suchodolska 1995). B. Jałowiecki (1996, s. 42) uważa, że region – w ujęciu socjologicznym – [...] *to obszar, którego mieszkańcy mają poczucie na tyle wykształcone, że jest ono „codziennie doświadczane”*. Z tą formą przestrzenną można wiązać takie pojęcia, jak regionalizm czy świadomość i tożsamość regionalna.

Jednym z pierwszych geografów polskich, który zdefiniował regionalizm był S. Pawłowski (1934). Według niego [...] *regionalizm jest ruchem zmierzającym do wyróżnienia i rozpatrywania pewnych przedmiotów i zjawisk zachodzących na powierzchni ziemi według przyrodzonych regionów, czyli krain*” (Pawłowski 1934, s. 3). Dla S. Pawłowskiego (1934) istotę regionalizmu stanowią odrębności regionalne w sferze zjawisk przyrodniczych, unikatowość i swoistość regionu, a nieistotny jest jego wymiar społeczny. Z kolei W. Ormicki (1934) zwrócił uwagę na odrębności kulturowe i ekonomiczne, a wcześniej J. S. Cezak (1929, s. 90) określił regionalizm jako ruch mający [...] *na celu ożywienie życia w pewnych wyodrębniających się obszarach, jako przeciwstawienie zbytniej koncentracji życia politycznego, społecznego, gospodarczego, umysłowego, itp.*”

Regionalizm – w tzw. postaci reaktywnej – jest wyrazem identyfikacji i związków emocjonalnych zbiorowości mieszkańców z danym terytorium, a zarazem przejawia się często zaznaczaniem się różnic wobec innych zbiorowości tego rodzaju. Za składowe tak pojętego regionalizmu (lub też jego syndromy) najczęściej uznaje się tożsamość i świadomość regionalną. Świadomość regionalna może być definiowana podobnie jak świadomość terytorialna, z tą tylko różnicą, że obiektem odniesienia w tym wypadku będzie region lub grupa regionalna. Jednym z najczęściej analizowanych składników świadomości regionalnej są wyobrażenia przestrzenne regionu oraz własności, które są przypisywane regionowi jako całości (Chojnicki, Czyż 1992).

Produktem percepcji przestrzennej przeciętnych mieszkańców pewnego terytorium jest ich obraz rzeczywistości, który może przyjąć w formie zagregowanej (kolektywnej) – wg W. Zelinsky’ego (1980) – postać tzw. regionu wernakularnego. W amerykańskiej literaturze z zakresu geografii kultury jest on zwany też regionem postrzeganym (percepcyjnym). Obszar ten postrzegany jest przez zamieszkujejącą go ludność (również w postaci „obrazów mentalnych”), a wyrazem tożsamości kulturowej z nim jest powszechne stosowanie nazwy zwyczajowej regionu. Często też sugeruje się, iż owa nazwa przenosi na ten obszar pewne znaczenia i emocje, a zatem należy go traktować w kategoriach „miejsca”. O ile rdzeń tak pojmowanego regionu bywa łatwo identyfikowalny, o tyle jego granice są często niewyraźne.

Trudnym do realizacji zagadnieniem w szkolnej edukacji regionalnej jest kwestia wielkości terytorium, w którym dochodzi do ukształtowania się powiązań pomiędzy nim, a zamieszkujejącą je zbiorowością. S. Ossowski (1967) pisząc o związkach emocjonalnych człowieka z terytorium wyróżnił *ojczyznę prywatną i ziemię*. Z „ojczyzną prywatną” jednostka jest związana poprzez swoje bezpośrednie, osobiste przeżycia względem tego terytorium. Z kolei z „ziemią” człowiek związany jest poprzez swoją przynależność do pewnej zbiorowości, która jest owemu terytorium w pewien sposób przyporządkowana. Zatem za dolną granicę wielkości regionu, który może być źródłem regionalizmu można uznać obszar, który S. Ossowski (1967) określił mianem *ziemi*, a geografowie częściej nazywają *subregionem*. Z kolei, według Z. Chojnickiego (1996), ważnym czynnikiem kształtowania się więzi regionalnej jest rozwój instytucjonalny regionu, a zatem współcześnie należałoby go identyfikować z województwem lub jednostką zblizowaną powierzchniowo do takiej jednostki administracyjnej. Pomimo, że region uchodzi za jeden z najbardziej rozciągniętych przestrzennie obiektów badań geograficznych, coraz częściej polscy geografowie, którzy jeszcze niedawno uznawali gminę jako elementarny region węzłowy (lub

mikroregion), a w ostatnim okresie obszar przemieszczeń i życia codziennego zbiorowości (utożsamiany z gminą lub miastem), określają jako jednostkę lokalną, a związki z jej terytorium za przejaw lokalizmu.

Różne skale przestrzenne regionu były też rzadko zauważane we współczesnych badaniach socjologicznych w Polsce, a uwagi A. Kwileckiego (1993) o regionach małych i dużych, jak i o zawieraniu się jednych regionów w drugich (w zależności od wielkości) zostały prawie niezauważone. Dlatego na gruncie socjologii często nie rozróżnia się w wymiarze przestrzennym skali lokalnej od regionalnej. Brak tego rozróżnienia nie upoważnia jednak do uznania tego zjawiska jako kontinuum na osi lokalizm – egionalizm. W podobną pułapkę popadają też coraz częściej geografowie. Ta kolizja pojęciowa w odniesieniu do skali lokalnej została wprowadzona do polskiej normy prawnej, gdyż w tym przypadku organy władzy samorządowej w gminie i w powiecie uznano za władze lokalne. Na gruncie geografii powiaty w poprzedniej formie egzystencji uważano bezsprzecznie za formę mniejszego regionu, czyli subregionu (dotyczy to także jednostek podziału fizyczno-geograficznych).

Podsumowanie

Od momentu przyjścia na świat, dzięki procesom enkultracji, tj. nabywania kompetencji kulturowej (zob. *Słownik etnologiczny...* 1987), wychowaniu w określonym kręgu kulturowym, edukacji i doświadczanym interakcjom społecznym tworzymy własną tożsamość, której świadomość i opis, negocjowany w ciągu życia jednostki poprzez rozszerzanie zasięgu styczności, ulega licznym przekształceniom. Bowiem, budowanie identyfikacji zasadza się na ciągłym rozwoju, ruchu, fluktuacji dokonywanej w powiązaniu z odmiennością, obcością i różnicą.

Z drugiej jednak strony, trudno się nie zgodzić ze stwierdzeniem, że tożsamość jest trwałym elementem osobowości, który pomimo tego, że otoczenie ulega modyfikacji, gwarantuje bezpieczeństwo ontologiczne, pozwalając człowiekowi pozostać sobą. Wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch czynników – koncepcji siebie (self-conception) oraz obrazu siebie (self-image), czyli odbioru własnej osoby przez innych członków grupy odniesienia – powoduje, że jakakolwiek identyfikacja człowieka ma charakter ciągły (procesualny w ciągu życia jednostki). Jest ona wynikiem tegoż scalania wielu odniesień własnej osoby, a nie punktem wyjścia (Krzyżaniak 2002).

Jednym z ważniejszych czynników kształtujących współczesną świadomość terytorialną (regionalną) – obok środowiska rodzinnego – jest szkoła. Z badań nad świadomością regionalną w Polsce wynika, że,

- świadomość o ile występuje – to jest wielowarstwowa – jednocześnie odnosząca się do dużych obszarów (regionów) – w wymiarze symbolicznym (tożsamości), ale na poziomie odwoływania się do konkretnych własności regionalnych – odnosząca się do mniejszej skali przestrzennej (np. ziem); ten drugi wymiar przestrzenny jest często pomijany w tzw. edukacji regionalnej;
- wyobrażenia przestrzenne regionu (których pewną syntezą jest tzw. region wernakularny jako efekt kolektywnej świadomości regionalnej) odnoszące się do wielu jego granic są bardzo nieczytelne i rozmyte.

Literatura

- Cezak J. S., 1929, *Geografia gospodarcza wraz ze statystyką życia współczesnego*, Dom Książki Polskiej, Warszawa.
- Chojnicki Z., 1996, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] Czyż T. (red.). *Podstawy regionalizacji geograficznej*. Poznań, Bogucki Wyd. Naukowe.
- Chojnicki Z., Czyż T. 1992, *Region – regionalizacja – regionalizm*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2, 1-17.
- Giddens A., 1984, *The constitution of society. Outline of the theory of structuration*. Cambridge, Polity Press (tłum. polskie 2003).
- Jałowiecki B., 1996, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*, [w:] Jałowiecki B. (red.). *Oblicza polskich regionów*. Studia Regionalne i Lokalne, EIRRIŁ UW, 17, 19-88.
- Krzyżaniak E., 2002, *Tożsamość w ruchu – rzecz o dialektycznym charakterze tożsamości Europejskiej*, Sprawy Narodowościowe, Seria nowa, 21, 29-43.
- Kwilecki A., 1993, *Region, regionalizm, regionalizacja (szkic problematyki)*, [w:] Latoszek M. (red.). *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna.*, Wyd. Gdańskie, Gdańsk, 117-131.
- Ormicki W., 1934, *Regionalizm gospodarczy w Polsce*, [w:] *Ruch regionalistyczny w Europie*. Warszawa.
- Ossowski S., 1947, *Zagadnienie więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, Przegląd Socjologiczny, 1-4, 73-74.
- Ossowski S., 1967, *Zagadnienie więzi regionalnej na Śląsku Opolskim*, [w:] *Z zagadnień psychologii społecznej*, t. 3. Warszawa.
- Pawłowski S., 1934, *Regionalizm geograficzny i jego rozwój w Polsce*, [w:] *Ruch regionalistyczny w Europie*. Warszawa.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów*. Zał. nr 2 do Rozporządzenia MEN i Sportu z dnia 26.II.2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dziennik Ustaw RP nr 51 z 9.V.2002; Zał. nr 4 do Rozporządzenia. MEN i Sportu z dnia 26.II.2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dziennik Ustaw RP nr 51 z 9.V.2002.
- Rak G., 2000, *Poczucie przynależności terytorialnej młodzieży licealnej Dolnego Śląska*, Studia nad rozwojem Dolnego Śląska, 5 (6). Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Wrocław, 112-131.
- Rykiel Z., 1999, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 170.
- Rykiel Z., 2001, *Krytyka teorii regionu społeczno-ekonomicznego*. Białystok, Wydawnictwo WSzFiZ w Białymstoku.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, 1987, Staszczak Z. (red.), Warszawa-Poznań, 75-76.
- Suchodolska J., 1995, *Identyfikacja z regionem a plany młodzieży Pogranicza*. [w:] Lewowicki T. (red.). *Spoleczności młodzieżowe na Pograniczu*. Cieszyn, 41-47.
- Taylor P.J., 1999, *Places, spaces and Macy's, place-space tensions in the political geography of modernities*, Progress in Human Geography, 23, 1, 7-26.
- Van den Bergh P.L., 1991, *Bestia wraca do łask, w stronę biospołecznej teorii agresji*, [w:] *Człowiek, zwierzę społeczne*. Antologia w wyborze B. Szackiej i J. Szackiego. Warszawa.
- Zelinsky W., 1980, *North America's vernacular regions*. Annals of the Association of American Geographers, 70. 1. 1-16.

Tablica interaktywna – nowy środek dydaktyczny w procesie kształcenia przyrodniczego

Magdalena Nocny

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Obecnie, w literaturze z zakresu dydaktyki ogólnej, coraz częściej używa się pojęcia *media* w odniesieniu do szerokiego zbioru środków dydaktycznych. Początkowo pojęcia tego używano na określenie środków audiowizualnych lub wybranych pakietów pomocy dydaktycznych, np. przeźroczy, foliogramów, nagrań magnetofonowych i filmów. Zakres znaczeniowy tego pojęcia obejmuje również wszelkiego rodzaju tzw. przekazniki, a także całe systemy przekazu informacji, zarówno te wykorzystujące w edukacji w sposób celowy modele, tablice poglądowe, radio, film, telewizję, wideo lub komputer, jak i oddziałujące na odbiorców w sposób niezamierzony (Morka 2005). Uwzględniając różne definicje tego pojęcia W. Strykowski (1998) stwierdził, że media to przedmioty, materiały i urządzenia przekazujące odbiorcom określone informacje poprzez słowo, obraz i dźwięk, a także umożliwiające im wykonywanie określonych czynności intelektualnych i manualnych. Skoro media przekazują informacje pomocne lub wręcz służące kształceniu to można przyjąć dla nich nazwę media edukacyjne.

Współczesna dydaktyka wzbogacona o nowe media interaktywne (np. programy komputerowe) coraz częściej odwołuje się do terminu multimedia. Termin ten, dzisiaj zarezerwowany przede wszystkim do zastosowań komputera, dawniej oznaczał jednoczesne wykorzystywanie kilku środków dydaktycznych. W obecnym rozumieniu multimedia łączą wiele środków przekazu: film wideo, animację, tekst, obrazy, narrację, muzykę oraz inne dźwięki. Interaktywny charakter programów multimedialnych umożliwia uczniowi w sposób świadomy przeglądanie i wyszukiwanie informacji z możliwością powrotu do informacji najbardziej przydatnych w danej chwili. Każda wyszukana informacja może być przekazana w różny sposób, wzbogacona filmem lub dźwiękiem. Powoduje to wzrost zainteresowania prezentowaną tematyką, zwiększa stopień zapamiętywania i zrozumienia informacji oraz podnosi atrakcyjność ich uzyskania (*Leksykon PWN* 1999).

W procesie dydaktycznym media edukacyjne mogą spełniać różne funkcje. Przez ich funkcje należy rozumieć zadanie, działanie lub czynność spełnianą w celu uczynienia procesu nauczania-uczenia się łatwiejszym, skuteczniejszym, zaś samą wiedzę zdobytą przez ucznia trwalszą i bardziej zintegrowaną. Media edukacyjne mogą spełniać funkcje dominującą, która najbardziej odpowiada głównemu celowi procesu nauczania-uczenia się, oraz funkcje pomocnicze, czyli funkcje związane z realizacją szczegółowych celów lekcji. Bardzo ważnym kryterium doboru mediów edukacyjnych jest wiek i poziom rozwoju intelektualnego ucznia. Nauczyciel powinien podjąć decyzję, które media pozwolą uzyskać najlepszy efekt na danym etapie kształcenia. Ponadto powinien wziąć pod uwagę specyfikę konkretnego zadania dydaktycznego oraz siłę jego oddziaływania emocjonalnego.

W procesie dydaktyczno-wychowawczym, ukierunkowanym na wszechstronny rozwój ucznia i jednocześnie precyzyjnie sterowanym, kryteria oceny i doboru mediów edukacyjnych służą do pomiaru efektywności ich stosowania. Powinny być one także pomocne nauczycielowi przy formułowaniu celów dydaktyczno-wychowawczych oraz przy

podejmowaniu decyzji dotyczących wyposażenia pracowni przedmiotowych w środki dydaktyczne (Budzeń 2004).

Odpowiednie przygotowanie pokolenia młodzieży, wychowanego na niemal codziennym kontakcie z telewizją, grach komputerowych i Internecie, do życia we współczesnym świecie i sprostanie jego wymaganiom staje się coraz trudniejszym zadaniem. Od każdego nauczyciela należy wymagać umiejętności wszechstronnego stosowania multimediów w procesie dydaktycznym. Tym bardziej, że wykorzystywanie pomocy multimedialnych w polskich szkołach jako narzędzia wspomagającego proces edukacji jest ciągle niewystarczające (Morka 2005).

Tablica interaktywna – nowy środek dydaktyczny do starych i nowych zadań

Częste stosowanie urządzeń multimedialnych na lekcjach jest zwykle niemożliwe ze względu na ich niewystarczającą ilość w szkołach. Czym więc są tablice interaktywne, nazywane także cybertablicami, które w tak trudnej sytuacji stają się coraz bardziej popularne? Najogólniej rzecz biorąc tablica interaktywna jest nowym wielofunkcyjnym środkiem dydaktycznym – urządzeniem nowej generacji, wykorzystującym technologie bezprzewodowe. Charakteryzuje się wysoką jakością obrazu i bardzo funkcjonalnym oprogramowaniem (www.ajskom.com.pl), którego wielkie możliwości sprawiają, że w wielu państwach Europy mówi się o przełomie w stosowaniu technologii informacyjnych w nauczaniu. Tablice interaktywne zyskały szczególną popularność w brytyjskich szkołach. Średniej wielkości szkoła podstawowa w Wielkiej Brytanii jest wyposażona w pięć, a gimnazjum w osiem tablic interaktywnych. Także w Polsce coraz więcej placówek oświatowych decyduje się na zakup tablic multimedialnych.

Tablica interaktywna jest wielkości tradycyjnej tablicy szkolnej o przekątnej około 190-200 cm. Dzięki jej niewielkiej wadze (ok. kilkunastu kilogramów) można ją zamocować na ścianie lub na specjalnym stojaku. Umieszczenie urządzenia na stelażu na kółkach umożliwi szybkie i łatwe przemieszczanie tablicy wewnątrz sali lekcyjnej lub w budynku szkolnym.

Omawiana tablica, na pierwszy rzut oka wygląda jak tablica suchościeralna, którą można znaleźć w wielu klasach szkolnych, bądź w sali konferencyjnej, w której pracuje się z rzutnikiem multimedialnym i komputerem. Dzięki skonfigurowaniu tablicy z komputerem i projektorem multimedialnym, pojawiają się na niej zamiast odręcznych napisów – zdjęcia, kolorowe animacje, filmy lub przestrzenne wykresy. Po wyłączeniu oprogramowania, tablica może służyć jako płaszczyzna do pisania lub jako powierzchnia magnetyczna. Jest to nowoczesna pomoc dydaktyczna umożliwiająca połączenie tradycyjnego wykładu z prezentowaniem wszystkich „cyfrowych” materiałów multimedialnych, jakimi dysponuje nauczyciel. Zasób tych materiałów staje się praktycznie nieograniczony, jeśli weźmie się pod uwagę możliwość kontrolowanego przez nauczyciela korzystania z wcześniej sprawdzonych zasobów Internetu, zebranych w formie wykazu „ulubionych” stron. Zwiększają się także wydatnie możliwości korzystania z obudowy internetowej podręczników szkolnych. Zamieszczone tam materiały adresowane są zarówno dla nauczyciela, jaki i do uczniów, i zwykle stanowią rozszerzenie treści podręczników. Moduły przeznaczone dla ucznia łączą w sobie atrakcyjną, barwną formę graficzną z ciekawymi propozycjami dydaktycznymi (Leszko 2000). Godnymi polecenia są m.in. modelowe, dynamiczne prezentacje zjawisk i procesów zachodzących w środowisku naturalnym, opatrzone komentarzem tekstowym oraz prezentacje procesów społeczno-ekonomicznych wsparte sekwencjami map przedstawiających sytuację w ujęciu analitycznym. Typową cechą tego typu pakietów jest dość szeroka możliwość wyboru treści w danej animacji, co pozwala na korzystanie z kilku zaledwie sekwencji lub z całości modułu.

Tablica interaktywna ułatwia wizualizację zagadnień. Na przykład podczas lekcji, nauczyciel może jednym gestem wywołać ruchomy obraz trójwymiarowego modelu obiektu lub figury przestrzennej, czy też wykresu funkcji. Ponadto osoba stojąca przy tablicy może w każdej chwili dopisać własne komentarze za pomocą elektronicznego pióra. Każdy kontakt pióra z powierzchnią tablicy jest rejestrowany przez pryzmat umieszczony w rogu tablicy, a następnie wysyłany do odbiornika w komputerze. W rezultacie, materiały graficzne opracowane przez nauczyciela lub uczniów mogą być zapisane na dysku komputera, a następnie w dowolnej chwili odtwarzane bądź poddawane kolejnym przekształceniom.

Nauczyciele mogą pracować podczas zajęć z takimi aplikacjami jak: Powerpoint, Word i Excel bez użycia sieci komputerowej. Klasa bierze udział w lekcji, obserwując na tablicy interaktywnej wyniki wykonywanych czynności. Uczniowie mogą indywidualnie rozwiązywać zadania na tablicy, co zwiększa ich aktywność w lekcji. Tablica może również pełnić rolę komputerowej myszy do obsługi programów i aplikacji. Jedną z wielu użytecznych funkcji tablicy jest rozpoznawanie pisma i automatyczne przekształcanie go w wyrazy drukowane. Inną, równie przydatną funkcją, jest zapamiętywanie poszczególnych faz lekcji, tak by można było do nich w odpowiednim czasie powrócić. Również rysowanie na tablicy podczas lekcji jest łatwiejsze, bo oprogramowanie dołączone do urządzenia sprawia, że figury kreślone przez nauczyciela zostają tak skorygowane, by osiągnęły idealny kształt (www.hitachisoft.de/pl).

Tablica multimedialna daje możliwość obserwacji i analizy obiektów oraz zjawisk mikroskopowych za pomocą mikroskopu elektronicznego. Na tej podstawie można dokonać ich wizualnego opisu. Ponadto pozwala na przeprowadzenie na lekcjach fizyki, chemii, biologii, geografii i przyrody eksperymentów z użyciem interfejsu pomiarowego (tabele z wynikami pomiarów, wykresy i analiza wyników pojawią się wówczas na tablicy) oraz kamery internetowej umożliwiającej śledzenie „na żywo” przebiegu eksperymentu. Po tak przeprowadzonym eksperymencie, można na podstawie zapisu filmowego oraz wyników pomiaru bardzo dokładnie go przeanalizować i wyciągnąć wnioski. Pomocne w tym będą z pewnością odręczne zapiski sporządzone w jego trakcie na planszach, a także wykresy i obrazy utrwalone jako tzw. stopklatki. Wszystkie te materiały można wydrukować i przekazać uczniom jako notatki z lekcji (www.ajskom.com.pl).

Podsumowanie

Możliwość wspólnej pracy nauczyciela i uczniów przy tablicy interaktywnej nie tylko umożliwia nowoczesne prowadzenie procesu dydaktycznego, ale przede wszystkim korzystnie wpływa na wzrost aktywności uczniów oraz rozwija umiejętność poszukiwania, selekcji i przetwarzania różnorodnych informacji o środowisku przyrodniczym. Służy podnoszeniu efektywności pracy na lekcjach, także tych, podczas których stosowane będą tradycyjne środki dydaktyczne.

Każdy, kto opanował umiejętność pracy z komputerem, może także z łatwością obsługiwać tablicę interaktywną. Jest łatwa w obsłudze – wystarczy jedynie trzy – lub czterogodzinne przeszkolenie, aby opanować podstawowe tajniki pracy z tablicą na lekcjach. Opinie osób, które dysponują tym środkiem dydaktycznym potwierdzają niesłuszność obaw nauczycieli o konieczności posiadania zaawansowanych umiejętnościach w zakresie technologii informacyjnej. Należy wręcz podkreślić, że wielu nauczycieli, którzy poznali i zaczęli korzystać z tablicy nie może już sobie wyobrazić pracy na lekcji bez niej. Niezbędne jest stworzenie platformy współpracy i wymiany doświadczeń w celu gromadzenia i udostępniania gotowych materiałów dydaktycznych dostosowanych do potrzeb edukacji interaktywnej.

Literatura

- Budzeń H., 2004, *Kryteria doboru i oceny mediów w edukacji ogólnotechnicznej*, Acta Universitas Matthiae Beli, Ser: Technicka Vychova, 4, Banska Bystrica.
- Leksykon PWN*, 1999, PWN, Warszawa.
- Lreszko J., 2000. *Obudowa internetowa pakietu „Geografia świata” dla klasy I gimnazjum – nowe możliwości w nauczaniu*, Geografia w Szkole, 5, 276-278.
- Morka B., 2005, *Cele edukacji ekologicznej a możliwości zastosowania mediów edukacyjnych*, Nauczanie przedmiotów przyrodniczych, 13, 8-12.
- Strykowski W., 1997, *Media w edukacji: od nowych technik nauczania pedagogiki i edukacji medialnej*, [w:] Media a edukacja, Poznań.
- www.hitachisoft.de/pl
- www.ajskom.com.pl

Absolwenci nauczycielskich studiów geograficznych na krakowskim rynku pracy

Danuta Piróg

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna, Kraków

Wprowadzenie

Bezrobocie jest obecnie jednym z najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych w naszym kraju. Chociaż w styczniu 2006 r. w województwie małopolskim zanotowano najniższy wskaźnik bezrobocia w Polsce (14,1%, w tym w Krakowie 7,2%) to można powiedzieć, iż to negatywne zjawisko jest nadal dla wielu mieszkańców Małopolski fundamentalną przeszkodą w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Niestety, bezrobocie nie omija także ludzi z wyższym wykształceniem, w tym absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych. Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie prowadzi monitoring zawodów deficytowych, zrównoważonych i nadwyżkowych. W roku 2005 na 1505 uwzględnionych zawodów było aż 633 zawodów, dla których nie wpłynęła żadna oferta pracy. Niestety, nauczycieli geografii odnotowano tylko w grupie zawodów nadwyżkowych.

Tabela 1. Miejsce zawodu nauczyciela w monitoringu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie

| Zawody deficytowe | Zawody zrównoważone | Zawody nadwyżkowe |
|---|--|--|
| nauczyciel fizyki, astronomii nauczyciel instruktor nauczyciel bibliotekarz nauczyciel matematyki w SP | nauczyciel muzyki nauczyciel techniki w SP nauczyciel w palcówce pozaszkolnej | nauczyciel matematyki nauczyciel w przedszkolu pedagog szkolny nauczyciel techniki nauczyciel wf nauczyciel religii nauczyciel plastyki nauczyciel naucz. początkowego nauczyciel j.polskiego <u>geograf</u> nauczyciel biologii <u>nauczyciel geografii</u> nauczyciel historii |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie strony www.wup-krakow.pl

Monitoring zainteresowania pracodawców osobami o określonym zawodzie winien być jednym z bodźców do gruntownej analizy efektywności kształcenia przez wszystkie jednostki edukacyjne przygotowujące do wykonywania zawodu. Koniecznym wydaje się rozpoczęcie szerokich badań nad optymalizowaniem szans absolwentów na rynku pracy. W trosce o losy swoich absolwentów placówki oświatowe winny poznawać ich opinie i oceny o poziomie wykształcenia kompetencji merytorycznych (przedmiotowych) i formalnych w toku edukacji oraz przydatności tych umiejętności w wykonywanych obecnie zawodach. Wymienione opinie i oceny winny być konfrontowane z oczekiwaniami pracodawców.

Wyniki badań

Pilotażowe badania ankietowe przeprowadzono w Krakowie i w jego strefie podmiejskiej na przełomie roku 2005/06¹. Objęto nimi 27 pracodawców, którzy łącznie zatrudniali 1407 osób, w tym 61 absolwentów geografii. Wśród badanych instytucji były zarówno placówki oświatowe, tj. szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne (łącznie 11), jak i biura podróży (5), instytucje samorządowe i administracji państwowej (6), Urząd Statystyczny w Krakowie, hotele (2), wydawnictwa kartograficzne (2).

Przebadano 30 absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych zatrudnionych w tych instytucjach (tab. 2).

Wielocelowym celem badań było:

- poznanie oceny stopnia wykształcenia kompetencji formalnych i przedmiotowych przez absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych w toku studiów oraz ich przydatności w wykonywanej pracy;
- poznanie pożądaných przez pracodawców umiejętności przedmiotowych i formalnych u swoich pracowników – absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych;
- zderzenie ocen absolwentów z potrzebami pracodawców i określenie korelacji między nimi.

Tabela 2. Struktura zawodowa badanych absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych

| Rok ukończenia studiów | Absolwenci zatrudnieni jako nauczyciele | | Absolwenci zatrudnieni w innym zawodzie | | Absolwenci ogółem | |
|------------------------|---|------|---|------|-------------------|-----|
| | liczba | % | liczba | % | liczba | % |
| 1975-79 | 1 | 100 | 0 | 0 | 1 | 100 |
| 1980-84 | 2 | 66,6 | 1 | 33,3 | 3 | 100 |
| 1985-89 | 3 | 50 | 3 | 50 | 6 | 100 |
| 1990-94 | 4 | 80 | 1 | 20 | 5 | 100 |
| 1995-99 | 3 | 75 | 1 | 25 | 4 | 100 |
| 2000-04 | 1 | 16,7 | 5 | 83,3 | 6 | 100 |
| 2005-09 | 1 | 20 | 4 | 80 | 5 | 100 |
| OGÓŁEM | 15 | 50 | 15 | 50 | 30 | 100 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Podstawowym narzędziem badawczym była ankieta, obejmująca wykaz 13 kompetencji przedmiotowych i 31 kompetencji formalnych. Zadaniem respondentów była ocena stopnia wykształcenia danej kompetencji w toku studiów, ocena przydatności w wykonywanej pracy² (przy użyciu skali: 4-wysoki; 3-umiarkowany; 2-niski, 1-żaden) oraz uszeregowanie (w rankingu 1-10) 10 najistotniejszych, ich zdaniem, kompetencji w wykonywanej pracy. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego opracowania przedstawiono w nim tylko część wyników, które dotyczą pierwszego członu celu badawczego.

¹ Jest to część badań międzynarodowych realizowanych w ramach programu Herodot; przeprowadzeniu badań ankietowych wiele pracy i wysiłku poświęciła uczestniczka seminarium z dydaktyki geografii Pani Katarzyna Andryszczak.

² Przydatność kompetencji geograficznych w wykonywanej pracy nie została poddana rangowaniu, ponieważ uznano, że zatrudnienie geografa na danym stanowisku świadczy o jednakowej przydatności wszystkich umiejętności przedmiotowych do wykonywania pracy.

Ze względu na ograniczenia objętości artykułu, autorka w niniejszym opracowaniu przedstawi tylko część wyników, które dotyczą pierwszego członu celu badawczego, tj.: oceny stopnia wykształcenia kompetencji formalnych i przedmiotowych przez absolwentów w toku nauczycielskich studiów geograficznych oraz ich przydatności w wykonywanej pracy.

Wśród badanej populacji – 30 absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych zatrudnionych w wymienionych instytucjach – było 19 kobiet i 11 mężczyzn. Zdecydowana większość badanych, tj. 28 osób posiadała tytuł magistra, a 2 osoby tytuł doktora. Największy odsetek wśród badanych stanowiły osoby w wieku 24-29 lat (10 osób, 33%) oraz w wieku 35-39 lat (7 osób, 23,3%). Wszyscy respondenci byli aktywni zawodowo, w tym 22 osoby wykonywały pracę zgodną lub bardzo zbliżoną ze swoim akademickim wykształceniem. Natomiast pozostałych 8 osób pracowało w zawodach pokrewnych, np. związanych z turystyką, planowaniem przestrzennym, geodezją. Połowa badanej populacji pracowała w szkołach jako nauczyciele geografii.

Analizując zebrany materiał zaobserwowano różnice w rodzaju pracy podejmowanej przez absolwentów, którzy ukończyli studia geograficzne w latach 70. i na początku lat 80. oraz 90. w stosunku do osób, które ukończyły studia w ostatnim 5-leciu. W latach wcześniejszych większość absolwentów podejmowała pracę w wyuczonym zawodzie, np. spośród 5 osób, które ukończyły studia w latach 1990-1994, aż 4 uczy geografii; spośród 4 badanych, którzy ukończyli studia w latach 1995-1999 aż 3 uczy geografii, natomiast wśród 5 badanych absolwentów z lat 2005-09 w szkole pracuje tylko 1 osoba.

Przyczyny tych różnic są złożone i odnoszą się zarówno do nasycenia rynku pracy absolwentami studiów geograficznych w woj. małopolskim, jaki i zmniejszającą się liczbą uczniów spowodowaną niżem demograficznym, oraz mało atrakcyjną płacą za tak trudną i odpowiedzialną pracę połączoną z upadkiem etosu nauczyciela. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, wśród 15 osób nie zatrudnionych w edukacji tylko 4 świadomie i dobrowolnie nie poszukiwały pracy w oświacie. Pozostali starali się o zatrudnienie w sferze edukacji dużym nakładem wysiłku i czasu. Jednak bezowocny finał tych poszukiwań spowodował podjęcie pracy na innych stanowiskach.

Respondenci określali swój poziom kompetencji przedmiotowych, nabytych podczas studiów geograficznych. Jak wynika z analizy danych zamieszczonych w tabeli 5 badani absolwenci uznali, iż najlepiej opanowali takie kompetencje przedmiotowe, jak: umiejętność gromadzenia i przetwarzania informacji geograficznych, znajomość terminologii geograficznej oraz umiejętność dostrzegania relacji zachodzącymi między przyrodą i człowiekiem. Najniżej cenili oni swoje umiejętności prognozowania zmian w środowisku geograficznym, prawidłowego stosowania pojęć geograficznych i zastosowania GIS (tab. 3).

Tabela 3. Ocena absolwentów geograficznych studiów nauczycielskich nabytego przez nich poziomu umiejętności przedmiotowych w toku studiów

| Umiejętności merytoryczne | Skala: 1-żaden, 2-niski, 3-umiarkowany, 4-wysoki | | | | SUMA (wagi*) |
|---|--|----|----|----|--------------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | |
| Umiejętność gromadzenia i przetwarzania informacji geograficznych | 0 | 0 | 8 | 21 | 258 |
| Znajomość terminologii geograficznej | 0 | 0 | 9 | 20 | 254 |
| Umiejętność dostrzegania relacji zachodzącymi pomiędzy przyrodą i człowiekiem | 0 | 0 | 11 | 18 | 246 |
| Zastosowanie geograficznych teorii w praktycznym działaniu | 0 | 1 | 10 | 18 | 243 |
| Umiejętność obserwacji | 0 | 2 | 10 | 17 | 236 |
| Umiejętność porównywania i interpretowania procesów i zjawisk w ujęciu regionalnym | 0 | 1 | 12 | 16 | 235 |
| Umiejętność dostrzegania procesów i zjawisk w skali globalnej, regionalnej i lokalnej | 0 | 4 | 10 | 15 | 222 |
| Umiejętności graficzne i kartograficzne, zastosowanie ich w dyscyplinach pokrewnych geografii | 0 | 4 | 11 | 14 | 218 |
| Sprawne przekazywanie swojej wiedzy z wykorzystaniem różnorodnych środków dydaktycznych | 1 | 5 | 11 | 12 | 202 |
| Umiejętność prognozowania zmian w środowisku geograficznym | 1 | 7 | 8 | 13 | 200 |
| Prawidłowe stosowanie pojęć geograficznych | 1 | 6 | 13 | 9 | 187 |
| Umiejętność zastosowania technologii informacyjnej (GIS) | 0 | 12 | 5 | 12 | 186 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych;

*wagi: 10 p. za ocenę 4; 6 p. za ocenę 3; 3 p. za ocenę 2; 1 p. za ocenę 1.

Przeprowadzone badania wykazały, że w zakresie kompetencji formalnych, wykształconych w toku nauczycielskich studiów geograficznych (tab. 4), respondenci najwyżej ocenili u siebie umiejętność wyszukiwania informacji w różnych źródłach, odpowiedzialność i sprawność w pisemnym i ustnym posługiwaniu się językiem ojczystym. Wysoko także ocenili swoje kompetencje w zakresie zachowania zasad etyki pracy, znajomości zasad prowadzenia badań terenowych oraz otwartości na nowe zadania, troski o jakość efektu pracy i precyzji w wykonywanych zadaniach (tab. 5).

Indagowani absolwenci uznali, iż najstąbiej w toku studiów rozwinęli umiejętność planowania i realizowania projektów, otwartość na pracę w międzynarodowym gronie oraz znajomość języków obcych (żadna osoba nie zaznaczyła, że opanowała w toku studiów język obcy na wysokim poziomie).

Jako najbardziej przydatne umiejętności formalne w obecnie wykonywanej pracy respondenci najczęściej wskazywali odpowiedzialność, wykorzystanie przygotowania teoretycznego w praktycznych działaniach oraz umiejętność rozwiązywania problemów i wyszukiwania informacji w różnych źródłach. W dalszej kolejności – takie kompetencje, jak: kreatywność i troska o jakość efektu pracy oraz samodzielne podejmowanie decyzji i precyzja w wykonywanych zadaniach. Za kompetencje formalne najmniej przydatne w wykonywanej pracy absolwenci uznali zdolności przywódcze, umiejętności badawcze i otwartość na pracę w międzynarodowym gronie.

Tabela 4. Ocena absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych nabytego przez nich poziomu umiejętności formalnych w toku studiów

| Umiejętności formalne | Skala: 1-żaden, 2-niski, 3-umiarkowany, 4-wysoki | | | | SUMA (wagi*) |
|--|--|----|----|----|--------------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | |
| Umiejętność wyszukiwania informacji w różnych źródłach | 0 | 0 | 14 | 16 | 244 |
| Odpowiedzialność | 0 | 3 | 14 | 13 | 223 |
| Sprawność w pisemnym i ustnym posługiwaniu się językiem ojczystym | 0 | 2 | 16 | 12 | 222 |
| Zachowanie zasad etyki pracy | 1 | 4 | 11 | 14 | 219 |
| Znajomość zasad prowadzenia badań terenowych | 3 | 1 | 12 | 14 | 218 |
| Otwartość na nowe zadania | 0 | 6 | 11 | 13 | 214 |
| Troska o jakość efektu pracy | 3 | 4 | 8 | 15 | 213 |
| Dokładność i precyzja w wykonywanych zadaniach | 0 | 5 | 13 | 12 | 213 |
| Szacunek dla innych kultur, ras, wyznań | 0 | 6 | 13 | 11 | 206 |
| Umiejętności badawcze | 0 | 6 | 13 | 11 | 206 |
| Umiejętność realizacji zadań związanych z dyscypliną nauk geograficznych | 2 | 4 | 13 | 11 | 202 |
| Umiejętność analizy i syntezy procesów i zjawisk | 2 | 3 | 15 | 10 | 201 |
| Umiejętność pracy w grupie | 1 | 5 | 14 | 10 | 200 |
| Efektywna komunikacja interpersonalna | 1 | 7 | 11 | 11 | 198 |
| Wykorzystanie przygotowania teoretycznego w działaniach praktycznych | 0 | 8 | 12 | 10 | 196 |
| Umiejętność rozwiązywania problemów | 0 | 8 | 13 | 9 | 192 |
| Umiejętność szybkiego dostosowania się do nowych sytuacji | 0 | 8 | 13 | 9 | 192 |
| Kreatywność | 0 | 7 | 15 | 8 | 191 |
| Znajomość zasad zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce | 0 | 8 | 16 | 6 | 180 |
| Umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji | 1 | 10 | 11 | 8 | 177 |
| Umiejętność przekazywania wiedzy w prosty i komunikatywny sposób | 0 | 9 | 15 | 6 | 177 |
| Zdolność krytycznego myślenia i oceny siebie i innych | 2 | 7 | 16 | 5 | 169 |
| Ostrożność | 1 | 15 | 9 | 5 | 150 |
| Umiejętność realizacji zadań interdyscyplinarnych | 2 | 11 | 14 | 3 | 149 |
| Planowanie i zarządzanie czasem | 2 | 12 | 11 | 4 | 144 |
| Umiejętność posługiwania się IT | 5 | 10 | 12 | 3 | 137 |
| Zdolności przywódcze | 3 | 15 | 8 | 4 | 136 |
| Zmysł przedsiębiorczy | 6 | 14 | 5 | 5 | 128 |
| Umiejętność planowania i realizowania projektów | 5 | 15 | 6 | 4 | 126 |
| Otwartość na pracę w międzynarodowym gronie | 8 | 13 | 7 | 2 | 109 |
| Znajomość języków obcych | 5 | 17 | 8 | 0 | 104 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych:

*wagi: 10 p. za ocenę 4; 6 p. za ocenę 3; 3 p. za ocenę 2; 1 p. za ocenę 1.

Porównując dane zawarte w tabelach 4 i 5 można zauważyć, iż w opinii badanych respondentów pełna zgodność między kształceniem akademickim w zakresie umiejętności formalnych a działaniem praktycznym zachodzi wyłącznie wobec kompetencji wyszukiwania informacji w różnych źródłach i odpowiedzialności.

Tabela 5. Ocena absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych swoich umiejętności formalnych w wykonywanej pracy

| Umiejętności formalne | Skala: 1-żaden 2-niski, 3-umiarkowany, 4-wysoki | | | | SUMA (wagi*) |
|--|--|----|----|----|-----------------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | |
| Odpowiedzialność | 0 | 1 | 4 | 25 | 277 |
| Wykorzystanie przygotowania teoretycznego w działaniach praktycznych | 1 | 1 | 3 | 25 | 272 |
| Umiejętność rozwiązywania problemów | 0 | 1 | 6 | 23 | 269 |
| Umiejętność wyszukiwania informacji w różnych źródłach | 1 | 1 | 4 | 24 | 268 |
| Kreatywność | 0 | 1 | 7 | 22 | 265 |
| Troska o jakość efektu pracy | 0 | 1 | 7 | 22 | 265 |
| Umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji | 1 | 1 | 5 | 23 | 264 |
| Dokładność i precyzja w wykonywanych zadaniach | 0 | 0 | 9 | 21 | 264 |
| Sprawność w pisemnym i ustnym posługiwaniu się językiem ojczystym | 0 | 2 | 6 | 22 | 262 |
| Efektywna komunikacja interpersonalna | 0 | 2 | 6 | 22 | 262 |
| Zachowanie zasad etyki pracy | 1 | 2 | 5 | 22 | 257 |
| Znajomość zasad zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce | 1 | 2 | 6 | 21 | 253 |
| Umiejętność analizy i syntezy procesów i zjawisk | 0 | 1 | 10 | 19 | 253 |
| Otwartość na nowe zadania | 0 | 1 | 10 | 19 | 253 |
| Planowanie i zarządzanie czasem | 2 | 1 | 7 | 20 | 247 |
| Umiejętność posługiwania się IT | 2 | 1 | 8 | 19 | 243 |
| Umiejętność realizacji zadań związanych z dyscypliną nauk geograficznych | 0 | 2 | 11 | 17 | 242 |
| Umiejętność szybkiego dostosowania się do nowych sytuacji | 1 | 2 | 11 | 16 | 233 |
| Umiejętność pracy w grupie | 0 | 4 | 11 | 15 | 228 |
| Umiejętność przekazywania wiedzy w prosty i komunikatywny sposób | 1 | 1 | 15 | 13 | 224 |
| Szacunek dla innych kultur, ras, wyznań | 1 | 3 | 13 | 13 | 218 |
| Zmysł przedsiębiorczy | 1 | 6 | 8 | 15 | 217 |
| Ostrożność | 1 | 4 | 12 | 13 | 215 |
| Umiejętność planowania i realizowania projektów | 0 | 7 | 11 | 12 | 207 |
| Zdolność krytycznego myślenia i oceny siebie i innych | 1 | 3 | 16 | 10 | 206 |
| Umiejętność realizacji zadań interdyscyplinarnych | 2 | 4 | 14 | 10 | 198 |
| Znajomość zasad prowadzenia badań terenowych | 0 | 11 | 8 | 11 | 191 |
| Znajomość języków obcych | 1 | 8 | 12 | 9 | 187 |
| Zdolności przywódcze | 2 | 6 | 17 | 5 | 172 |
| Umiejętności badawcze | 1 | 8 | 16 | 5 | 171 |
| Otwartość na pracę w międzynarodowym gronie | 4 | 8 | 10 | 8 | 168 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych;

*wagi: 10 p. za ocenę 4; 6 p. za ocenę 3; 3 p. za ocenę 2; 1 p. za ocenę 1.

Badani absolwenci dokonali także szeregowania 10 najprzydatniejszych w obecnej pracy, ich zdaniem, umiejętności formalnych (tab. 6). Jako najistotniejsze kompetencje formalne respondenci uznali wykorzystanie przygotowania teoretycznego w działaniach praktycznych (aż 7 osób przypisało tej umiejętności 1 miejsce) oraz znajomość zasad zastosowania wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu (także aż 7 osób przypisało tej umiejętności 1 miejsce i 5 osób zaznaczyło 2 miejsce). Nadto, za bardzo potrzebne wskazano poszukiwanie informacji w różnych źródłach i posługiwanie się technologiami informacyjnymi. Jako najmniej przydatne kompetencje formalne ankietowani wskazali zdolność krytycznego myślenia i oceny siebie i innych (tylko 2 osoby wybrały tę

kompetencję), szacunek dla innych kultur, ras, wyznań (kompetencję tę wybrała tylko 1 osoba) oraz zdolności przywódcze (nikt nie umieścił tej umiejętności w rankingu).

Tabela 6. Ranking przydatności umiejętności formalnych nabytych w toku geograficznych studiów nauczycielskich w opinii badanych absolwentów

| Umiejętności formalne | Skala 1 – 10 | | | | | | | | | | SUMA (wagi*) | |
|--|--------------|---|---|---|---|---|---|---|---|----|-----------------|-----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | | |
| Wykorzystanie przygotowania teoretycznego w działaniach praktycznych | | | 3 | | 3 | 3 | 1 | | 2 | 1 | | 149 |
| Znajomość zasad zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce | | | | 1 | | 1 | 1 | | 1 | 1 | | 139 |
| Umiejętność wyszukiwania informacji w różnych źródłach | | 2 | 3 | 5 | 2 | 3 | 3 | 1 | 3 | | | 125 |
| Umiejętność posługiwania się IT | 4 | 1 | 2 | 2 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 | 1 | | 117 |
| Efektywna komunikacja interpersonalna | | 1 | | 2 | 3 | 2 | 1 | 3 | 2 | | | 108 |
| Kreatywność | 2 | 2 | 1 | 2 | 4 | 1 | | 4 | 1 | 2 | | 105 |
| Umiejętność rozwiązywania problemów | | 2 | 4 | 3 | 2 | 1 | 2 | 2 | 1 | 1 | | 105 |
| Odpowiedzialność | | 3 | 1 | 1 | 5 | | 3 | 3 | 2 | 2 | | 99 |
| Umiejętność analizy i syntezy procesów i zjawisk | 1 | 4 | 3 | 1 | | 1 | 1 | | 1 | 1 | | 89 |
| Umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji | 1 | 1 | | 2 | 2 | 2 | 3 | 1 | 1 | 1 | | 73 |
| Troska o jakość efektu pracy | 1 | | 2 | 1 | 1 | 2 | 3 | | 1 | 6 | | 69 |
| Planowanie i zarządzanie czasem | | 1 | 1 | 1 | 1 | 3 | 3 | | 1 | 3 | | 62 |
| Otwartość na nowe zadania | 1 | | 2 | 1 | 1 | 2 | 1 | | 1 | 1 | | 56 |
| Zmysł przedsiębiorczy | 2 | 1 | 1 | | | | | 1 | 1 | | | 42 |
| Sprawność w pisemnym i ustnym posługiwaniu się językiem ojczystym | 1 | 1 | | | | 2 | | 2 | 1 | 2 | | 39 |
| Umiejętność szybkiego dostosowania się do nowych sytuacji | | | 2 | 1 | | 2 | | | 2 | 2 | | 39 |
| Znajomość języków obcych | 1 | | 1 | | 2 | | 1 | 1 | | | | 37 |
| Zachowanie zasad etyki pracy | 2 | | | | | 1 | | | 2 | 2 | | 31 |
| Umiejętności badawcze | | 2 | | | | 1 | 1 | | | 1 | | 28 |
| Dokładność i precyzja w wykonywanych zadaniach | | 1 | | | | 2 | 1 | | 1 | 3 | | 28 |
| Umiejętność pracy w grupie | | | | 1 | | 1 | 2 | 1 | 2 | | | 27 |
| Umiejętność przekazywania wiedzy w prosty i komunikatywny sposób | | | 1 | 1 | | | | 2 | | | | 21 |
| Znajomość zasad prowadzenia badań terenowych | | | 1 | 1 | | | | | | 1 | | 16 |
| Umiejętność realizacji zadań związanych z dyscypliną nauk geograficznych | | | | | | | | 3 | 2 | | | 13 |
| Otwartość na pracę w międzynarodowym gronie | | | | 1 | | | 1 | | | | | 11 |
| Umiejętność planowania i realizowania projektów | | | | | | | 1 | 1 | | | | 7 |
| Ostrożność | | | | | 1 | | | | | | | 6 |
| Umiejętność realizacji zadań interdyscyplinarnych | | | | | | 1 | | | | | | 5 |
| Zdolność krytycznego myślenia i oceny siebie i innych | | | | | | | | 1 | | 1 | | 4 |
| Szacunek dla innych kultur, ras, wyznań | | | | | | | | | 1 | | | 2 |
| Zdolności przywódcze | | | | | | | | | | | | 0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych;

*wagi: pozycje 1 do 10 odpowiednio 10,9,8,7,6,5,4,3,2,1 p.

Podsumowanie

Podsumowując przedstawiony etap badań, należy stwierdzić, iż zachodzące dynamicznie przemiany polskiej gospodarki kreują nowy i wymagający rynek zatrudnienia dla niemal wszystkich grup zawodowych, w tym dla absolwentów nauczycielskich studiów geograficznych.

Wymienione na wstępie publikacji przyczyny spadku zatrudnienia absolwentów w wyuczonym zawodzie będą się prawdopodobnie utrzymywały się i niejednokrotnie nasilały. Mierniki demograficzne wskazują, iż liczba uczniów będzie się zmniejszała na wszystkich poziomach edukacyjnych. Dlatego szkoły wyższe kształcące przyszłych nauczycieli, w tym nauczycieli geografii, winny w planach nauczania na poszczególnych kierunkach i typach uczelni mieć na uwadze zapewnianie swoim studentom takiego pakietu zajęć, który oprócz opanowania na jak najwyższym poziomie kompetencji merytorycznych (geograficznych) wzmocni możliwości nabywania coraz to szerszych umiejętności formalnych.

Bez względu na miejsce zatrudnienia, absolwenci wyraźnie podkreślali bardzo dużą przydatność umiejętności prowadzenia różnorodnych działań praktycznych. Jest to wyraźne wskazanie, by w toku studiów majoryzować zajęcia praktyczne, zarówno w poprzez odpowiednią liczbę godzin przeznaczanych na ich odbycie jak i w sposób ich zaliczania.

Kolejną umiejętnością, którą ocenili respondenci wysoko i jednocześnie uznali ją za dobrze wykształcaną na studiach było wyszukiwanie informacji. Należy nadal kłaść duży nacisk na rozwijanie tej kompetencji poprzez poszerzenie zakresu źródeł informacji.

Jako ważną kompetencję na dzisiejszym rynku pracy (nie zawsze posiadaną przez absolwentów) respondenci wskazali posługiwanie się technologiami informacyjnymi i sprawną komunikację interpersonalną. W dobie społeczeństwa informacyjnego oraz dominacji sektora usług te kompetencje są i będą niezbędne w uzyskaniu niemal każdej pracy. W celu podniesienia konkurencyjności absolwentów na rynku pracy należy zapewnić zajęciom rozwijającym te umiejętności znaczące miejsce w strukturze przedmiotów na każdym kierunku studiów, a w szczególności na nauczycielskich studiach geograficznych.

W kontekście istniejących problemów i wyzwań wszystkie instytucje oświatowe, w tym uczelnie kształcące przyszłych nauczycieli geografii winny zarówno z powodów etycznych jak i ekonomicznych dostosowywać swoją ofertę edukacyjną do potrzeb rynku pracy. Uzyskane wyniki badań należy wykorzystać do modernizowania planów i programów nauczania po to, aby wypracować model kształcenia umożliwiający uczniom/studentom zdobycie kompetencji czyniących ich konkurencyjnymi podmiotami w procesie poszukiwania, utrzymywania i ewentualnej zmiany miejsca zatrudnienia.

Wybrane aspekty badań nad stosowaniem komputerów w nauczaniu geografii

Zbigniew Podgórski

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Celowość wykorzystania komputerów w procesie nauczania i uczenia się geografii nie budzi już wśród dydaktyków i nauczycieli tego przedmiotu żadnych wątpliwości. Nie oznacza to jednak, że dyskusja rozpoczęta w Polsce w połowie lat 80. XX wieku całkowicie wygasła. Nie zostały także wskazane wszystkie możliwości w zakresie podnoszenia skuteczności procesu dydaktycznego z wykorzystaniem tego środka dydaktycznego, a coraz szybszy wzrost liczby publikacji o tej tematyce dowodzi wręcz, że dalszy postęp technologiczny będzie znajdował pełne odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. O ile pierwsze publikacje zawierały głównie informacje dotyczące możliwości wykorzystywania komputerów w procesie nauczania geografii (m.in. Walczak 1986; Fiolda-Steć 1988; Podgórski 1988) i określały pozycję tego środka dydaktycznego wśród innych multimediów, to w okresie późniejszym zwracano już przede wszystkim uwagę na wpływ stosowania komputerów na efektywność kształcenia (np. Podgórski 1990, 1991, 1992; Podgórski, Świtalski 1991a; Skwarcan 1996), w tym studentów geografii (m.in. Podgórski, Świtalski 1991a; Uliszak 1998; Soczówka 2002). Jako niezwykle ważne zagadnienie traktowano także dążenie do poprawnego stosowania w procesie dydaktycznym profesjonalnego oprogramowania edukacyjnego (np. Tarasiewicz 1995; Licińska 1996; Pliszka 1997; Soczówka 1998) oraz wykorzystywanie możliwości pracy uczniów w autonomicznej sieci komputerowej (Sielatycki 1993). Godnym podkreślenia jest także wskazywanie na potrzebę wykorzystywania na lekcjach Systemów Informacji Geograficznej (m.in. Piotrowska 1996) i zasobów Internetu (Uliszak 1996), w tym także obudowy dydaktycznej podręczników szkolnych (np. Leszko 2000).

Pragmatycznemu podejściu do stosowania komputerów w procesie kształcenia towarzyszyły badania naukowe, które w 1989 roku zapoczątkowano w ramach programu rządowego RRI-16, którego celem było stworzenie teoretycznych podstaw powszechnej edukacji informatycznej oraz opracowanie zasad wdrażania i zastosowania technik komputerowych w procesie kształcenia. W nurt tych badań, koordynowanych przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pomocy Naukowych i Sprzętu Szkolnego w Warszawie, natychmiast włączyła się Pracownia Dydaktyki Geografii Instytutu Geografii UMK, przekształcona w 2003 roku w Pracownię Dydaktyki Wydziału Biologii Nauk o Ziemi UMK.

Wyniki badań nad stosowaniem komputerów w nauczaniu geografii

Realizowane w Pracowni Dydaktyki Wydziału BiNoZ UMK badania nad stosowaniem komputerów w nauczaniu geografii przeszły znaczącą ewolucję (Podgórski i in. 2006). W pierwszej fazie opracowano podstawy teoretyczne, a w szczególności rozwijano teorię komputerowego wspomaganie nauczania przedmiotów przyrodniczych. Opracowano także wzorcowe edukacyjne programy komputerowe, które po uzyskaniu akceptacji MEN zostały wdrożone do stosowania w szkołach ponadpodstawowych (Podgórski, Świtalski

1991c; Podgórski, Słomiński, Świtalski 1992). Niewątpliwym sukcesem było zorganizowanie w 1990 roku (przy udziale Oddziału Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Toruniu) Ogólnopolskiej Konferencji Dydaktyków Geografii, z udziałem pracowników naukowych z Niemiec i Wielkiej Brytanii. W ramach tej konferencji naukowej jedna z sesji w całości dotyczyła aktywizującej roli komputerów w nauczaniu geografii. Kluczowe pytania prowadzonych wówczas dyskusji miały na celu określenie, w jaki sposób i z jakim skutkiem stosowanie komputerów zwiększa efektywność nauczania przedmiotów przyrodniczych, a w szczególności geografii? (Podgórski, Świtalski 1991b)

Opublikowane rok później wyniki badań dowiodły, że nauczanie wspomagane komputerem znacząco wpływa na podniesienie efektywności procesu nauczania-uczenia się geografii (Podgórski 1991). Uczniowie toruńskich i olsztyńskich szkół, w których stosowano komputery, uzyskali średnio o około 10% wyższe wyniki nauczania w stosunku do swoich rówieśników uczących się metodami tradycyjnymi. Cennym rezultatem tych badań było także udokumentowanie tezy, że [...] *skuteczność procesu dydaktycznego umiejętnie wspomaganego komputerem jest funkcją stopnia trudności realizowanego zadania dydaktycznego* (Podgórski, 1990). Za potwierdzenie tej tezy uznano rosnący trend dyspersji wyników uzyskiwanych przez uczniów wykonujących zadania o różnym stopniu trudności. Określono, że stosowanie komputerów podnosi, stopień zrozumienia pojęć, terminów i teorii geograficznych o ponad 16%; stopień opanowania umiejętności merytorycznych (formalnych) o 22%; a stopień opanowania umiejętności poznawczych, oraz umiejętność wartościowania aż o 69% (Podgórski 1991, 1992). Wykazano, że nauczanie przedmiotów przyrodniczych wspomaganie komputerem w większym stopniu powinno łączyć się osiągnięciem celów kształcenia z poziomu umiejętności niż wiadomości.

Systematyczne badania nad podnoszeniem skuteczności nauczania przez zastosowanie komputerów podjęto w Pracowni Dydaktyki w połowie lat 90. XX w. Najważniejszymi dokonaniem tego etapu są badania ankietowe 120 nauczycieli wybranych szkół Wielkopolski i regionu kujawsko-pomorskiego. Szczegółowe opracowanie wyników przedstawiono w 1998 roku w Poznaniu, na II Międzynarodowej Konferencji *Media a edukacja* (Giernatowska, Podgórski 1998a) i opublikowano na łamach czasopisma *Geografia w Szkole* (Giernatowska, Podgórski 1998b). Ponadto nadano im wymiar aplikacyjny m.in. poprzez prowadzenie w latach 1998-2000 cyklu wykładów dla czynnych nauczycieli przedmiotów przyrodniczych regionu toruńskiego i pilskiego. Ustalając słabe i mocne strony programu komputeryzacji polskiej szkoły kierowano się przede wszystkim dążeniem do wzbogacenia programu kształcenia nauczycieli na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Między innymi tą drogą pozyskano informacje pomocne przy konstrukcji *Skryptu do ćwiczeń z dydaktyki geografii*, w którym wyodrębniono samodzielny rozdział, poświęcony procesowi dydaktycznemu prowadzonemu przy wsparciu technik komputerowych (Podgórski 1997). Ponadto zweryfikowano treść wykładów z dydaktyki geografii i opracowano cykl wykładów i ćwiczeń z przedmiotu *TI w nauczaniu geografii*.

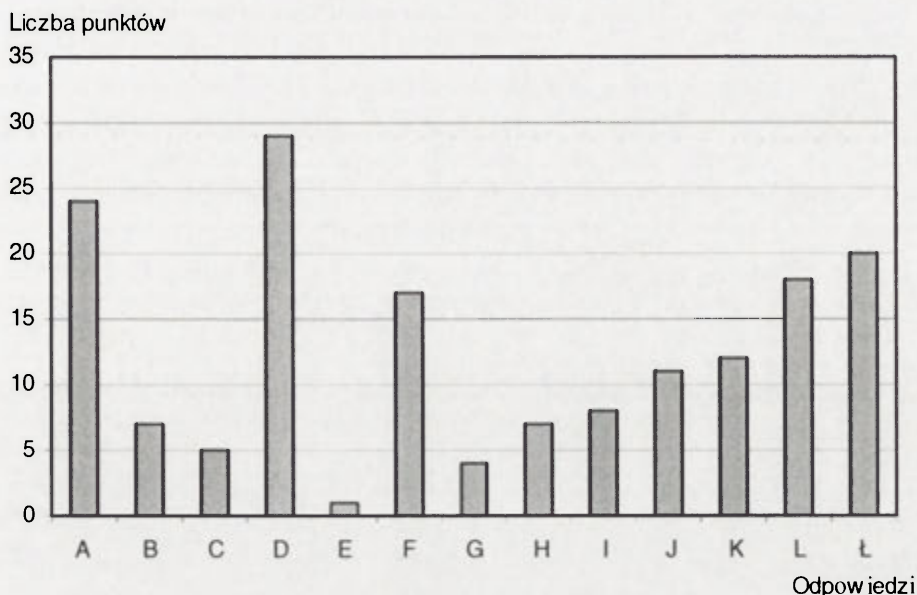
W ramach trzeciego etapu badań, w 2005 roku dokonano ankietowania nauczycieli za pomocą tego samego, co 10 lat wcześniej narzędzia badawczego – tj. ankiety opracowanej przez H. Szaleńca ramach *Resortowego Programu Badań Podstawowych RP III 30 – Unowocześnieńcie procesu dydaktycznego...* (por. Szaleniec 1989). Składa się ona z 74 pytań, pogrupowanych w 6 sekcjach (A-F). Dwie pierwsze obejmują charakterystykę nauczyciela (A) oraz jego doświadczenie pedagogiczne i kwalifikacje (B). Kolejne dwie odnoszą się do nauczycieli, którzy wykorzystywali komputery w praktyce szkolnej, a dotyczą, kwalifikacji i doświadczenia w pracy z komputerem (C) oraz wykorzystania komputerów w szkole na lekcjach geografii (D). Zawarty w części piątej zestaw pytań odnosi się do przyczyn niewykorzystywania komputerów w nauczaniu geografii (E). Z kolei pytania umieszczone

w ostatniej części (sekcji F) pozwoliły na uzyskanie informacji o stosunku nauczycieli do różnych aspektów związanych ze stosowaniem komputerów w szkole.

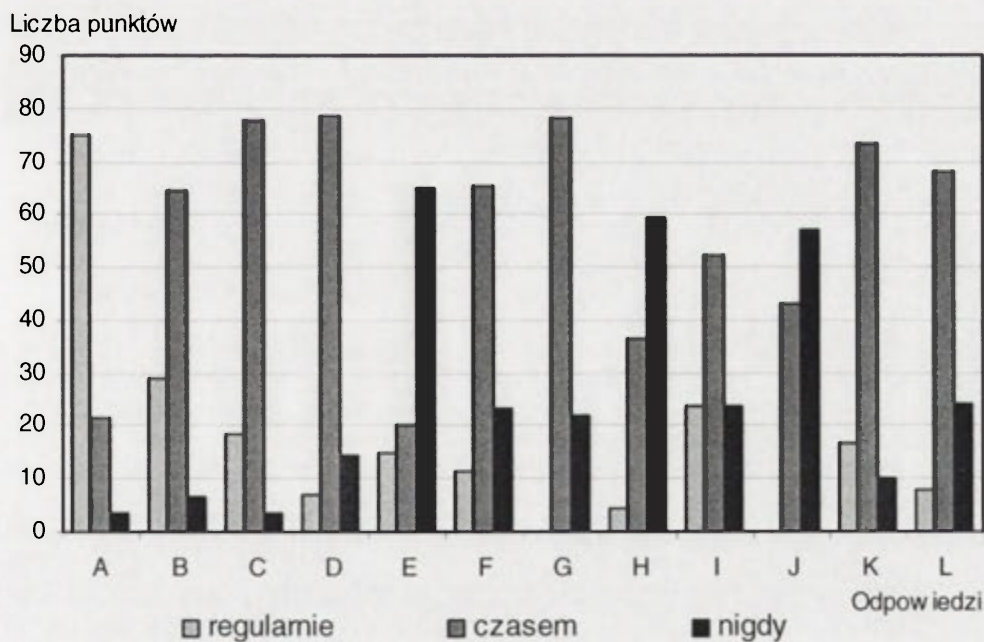
Badaniami objęto 103 nauczycieli (ok. 75% kobiet i 25% mężczyzn), z których większość stanowili nauczyciele gimnazjów – 73%. Pozostałą grupę tworzyli pedagodzy ogólnokształcących, z których część pracowała także w szkołach zawodowych lub technicznych – około 12%. W badanej grupie dominowali nauczyciele szkół miejskich – 79,2%. Większość badanych posiadała wyższe wykształcenie. Aż 60,8% nauczycieli stwierdziła, że nie przygotowywała się do pracy z komputerem przed rozpoczęciem pracy zawodowej (w roku 1995/96 – 79,5% – Giernatowska, Podgórski 1998a; 1998b), a dalszych 23,5%, że nie więcej niż 50 godzin (poprzednio 17%). Odmienne proporcje opisują wkład nauczycieli w przygotowanie informatyczne, poniesiony podczas studiów podyplomowych lub kursów. Ponad 64% z nich spędziło przy komputerze ponad 50 godzin (w tym 47,6% ponad 100 godz.), podczas gdy 10 lat wcześniej odsetek ten nie przekraczał 30%. Spośród grupy nauczycieli stosujących komputer na lekcjach geografii (33%, poprzednio 20%) tylko część zaczęła posługiwać się nim po raz pierwszy już na studiach wyższych, studiach podyplomowych lub kursach – 38,9% (wcześniej 58,8%). Pozostali nauczyciele zetknęli się z komputerem po raz pierwszy w domu (50%) lub już jako nauczyciele w szkole (11,1%).

Przyczyna podjęcia decyzji o stosowaniu komputera na lekcjach geografii wpływała najczęściej z odczuwania potrzeby doskonalenia umiejętności pedagogicznych – 78,8% i często jednocześnie z zainteresowania możliwościami posługiwania się nowymi technologiami w procesie kształcenia – 60,6%. Na pobudki osobiste, bądź związane z karierą zawodową wskazało aż 90,9% ankietowanych. Co ciekawe, czterech respondentów stwierdziło, że zaczęli wykorzystywać komputer wskutek narzucenia na nich takiego obowiązku przez władze szkolne. Umiejętność posługiwania się komputerem 73,5% ankietowanych nauczycieli zdobyło samodzielnie (poprzednio 54,2%), w tym 6 respondentów w trakcie przygotowywania się do zawodu nauczycielskiego. Sposoby wykorzystywania komputerów na lekcjach geografii uzależnione są przede wszystkim od ich tematyki oraz poziomu nauczania (etapu edukacyjnego). Na lekcjach z wykorzystaniem komputera stosowane są zarówno formy pracy zbiorowej, grupowej, jak i indywidualnej (tylko 6,5%). Sposób organizowania pracy z komputerem budzi jednak dużo wątpliwości. Bowiern zwykle pracują tylko niektórzy uczniowie, a pozostali przyglądają się ich pracy (45,2%) lub wykonują zadania z wykorzystaniem innych środków dydaktycznych. Wyniki ankiety (podobnie jak 10 lat wcześniej) wykazały liczne przypadki, kiedy na lekcji geografii nauczyciel korzystał tylko z jednego komputera, dokonując jednoczesnej prezentacji programu edukacyjnego lub jego sekwencji dla całej klasy (Giernatowska, Podgórski 1998a; 1998b).

W większości przypadków nauczyciele stosowali komputer do prezentacji ilustracji i demonstracji (poprzednio do symulacji zjawisk przyrodniczych), a w dalszej kolejności do przygotowania lekcji oraz testowania i utrwalania wiadomości (ryc. 1).



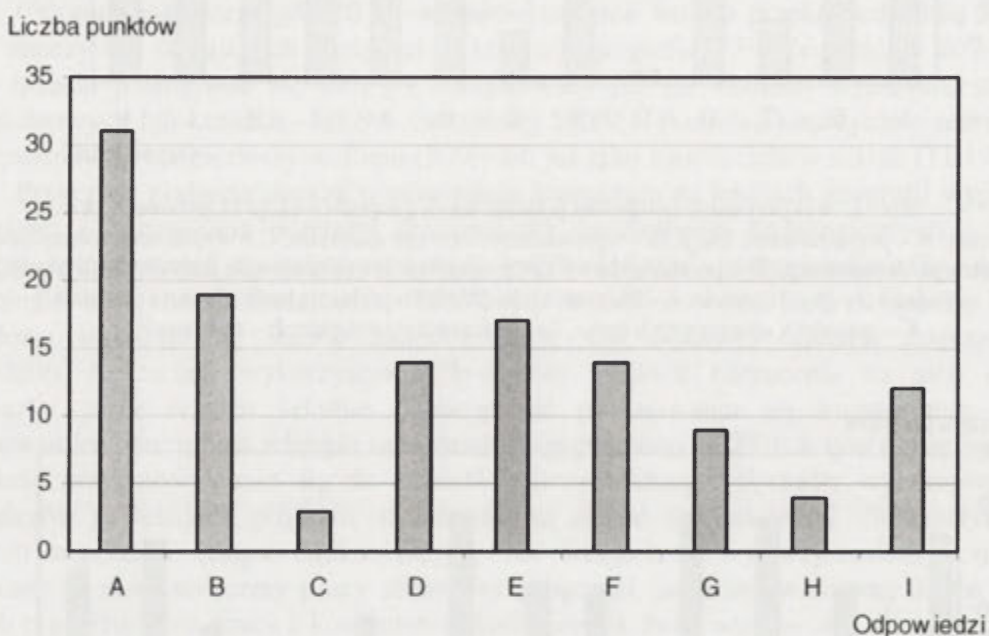
Ryc. 1. Wykorzystanie komputera podczas lekcji geografii (sekcja D, pytanie 22 A-Ł)
 Objaśnienia: A – przygotowanie lekcji, B – wprowadzenie nowego materiału, C – wyjaśnienia teoretyczne, D – ilustracje, demonstracje, E – pomiar cyfrowy lub analogowy, F – opracowanie danych, G – dyskusja, H – symulacja, i – gry, rozrywka, J – ćwiczenia praktyczne (wyrabianie umiejętności i nawyków), K – powtórka opanowanych treści, L – ćwiczenia utrwalające, Ł – testowanie



Ryc. 2. Wykorzystanie typów oprogramowania podczas lekcji geografii (sekcja D, pytanie 25 A-L)
 Objaśnienia: A – programy do redagowania tekstów, B – programy graficzne, C – bazy danych, D – pakiety statystyczne, E – gry rozrywkowe, F – gry dydaktyczne, G – programy symulacyjne, H – programy ułatwiające pomiary, I – programy do przetwarzania danych, J – programy autorskie (własne), K – programy do konstrukcji testów (banki zadań), L – programy do opracowania wyników testów

Niezwykle rzadko respondenci wskazywali na stosowanie komputerów do wykonywania pomiarów, pozyskiwania materiału przydatnego w dyskusji oraz do wprowadzania nowego materiału. Ograniczony zakres stosowania komputerów wynika

przede wszystkim z niewystarczającej ilości sprzętu komputerowego w szkołach – 87,1% (poprzednio problem ten sygnalizowało 60,5% respondentów). Zwracano także uwagę na brak odpowiedniego oprogramowania oraz nadal zbyt małą ilość opracowań zawierających wskazówki metodyczne i trafnie dobrane przykłady wykorzystania komputerów w procesie nauczania-uczenia się geografii. Z tego też powodu nauczyciele regularnie sięgają tylko po najpopularniejsze typy programów, np. edytory tekstów i programy graficzne, a rzadziej po programy symulujące zjawiska i procesy przyrodnicze lub bazy danych (ryc. 2). Zdaniem ankietowanych stosowanie komputerów na lekcjach geografii powoduje wzrost zainteresowania uczniów przedmiotem, wzmacnia ich działalność twórczą, i w rezultacie podnosi efektywność nauczania (ryc. 3). Ponadto korzystnie zwiększa zdyscyplinowanie uczniów i pomaga wytworzyć pożądane na lekcjach sprzężenie zwrotne.

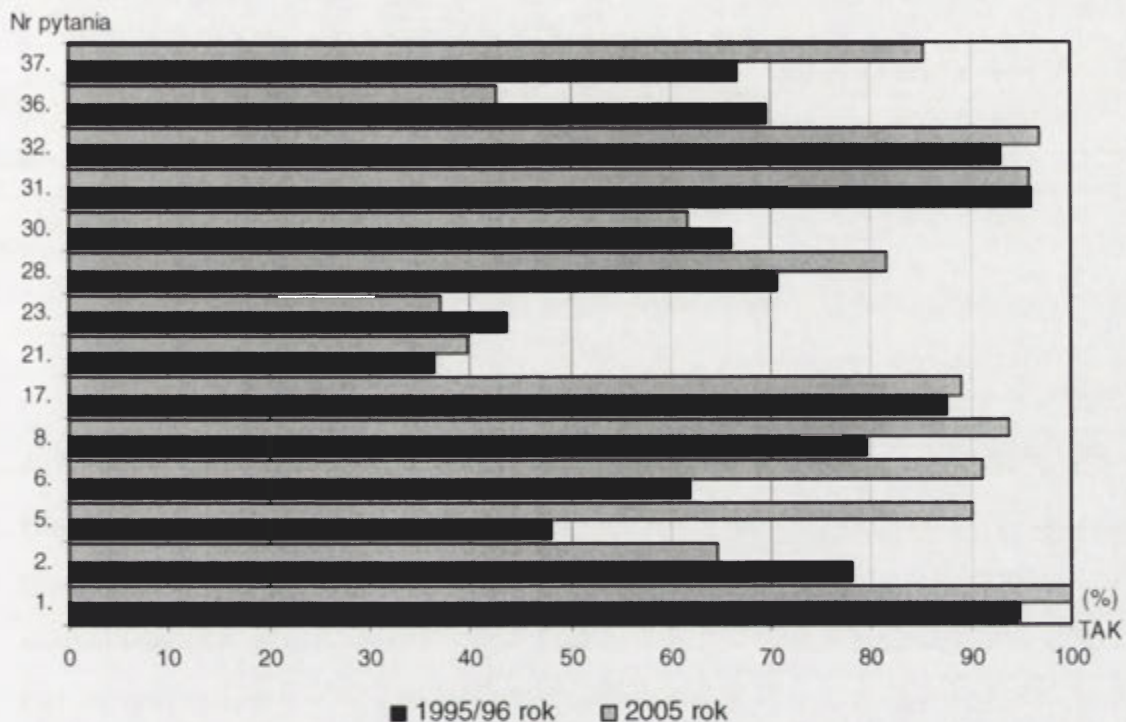


Ryc. 3. Ocena korzyści wynikających ze stosowania komputera podczas lekcji geografii (sekcja D, pytanie 26 A-I)

Objaśnienia: A – wzrost zainteresowania uczniów, B – wzmocnienie działalności twórczej uczniów, C – zwiększenie obiektywności oceniania uczniów, D – wyższe osiągnięcia uczniów, E – większa różnorodność tematów do realizacji na lekcjach, F – łatwiejsze (mniej złożone) przygotowanie do lekcji, G – mniejsze obciążenie podczas nauczania, H – większe zdyscyplinowanie uczniów, I – łatwiej osiągalne sprzężenie zwrotne w nauczaniu.

Korzystnie zmienił się w analizowanym 10-leciu stosunek nauczycieli do stosowania komputerów w procesie kształcenia (ryc. 4). Spośród badanych 89% stwierdziło, że niezależnie od wymiernych efektów dydaktycznych wykorzystanie komputera na lekcjach geografii czyni ten przedmiot bardziej interesującym (w roku 1995/96 uważało tak 87,5% badanych nauczycieli – Giernatowska, Podgórski 1998a; 1998b). Dlatego respondenci są zdania, że dokształcanie nauczycieli powinno być w tym zakresie obowiązkowe – 81,6% (poprzednio 70,7%), analogicznie jak obowiązkowe powinno być nauczanie i uczenie się uczniów z wykorzystaniem komputerów już w klasach najmłodszych – 61,9% (poprzednio 66%). Nauczyciele opowiedzieli się także w porównaniu z badaniami przeprowadzonymi 10 lat temu za zdecydowanie częstszym stosowaniem komputerów na lekcjach geografii – 85,3% (wzrost o 18,7%). Jednocześnie stwierdzili jednak, że wymagałoby to od nich większej ilości czasu na samokształcenie – 37,2% (poprzednio 43,6%). Wprawdzie zdaniem respondentów komputery nie są dla nich zbyt trudne w obsłudze – 64,6% (poprzednio 78%), to jednak

aplikacje dydaktyczne stają się źródłem szeregu trudności technicznych – 39,8% (poprzednio 36,4%). Dlatego wielu nauczycieli podejmuje coraz intensywniejsze działania na rzecz doskonalenia swoich umiejętności informatycznych, stwierdzając ich ogromną przydatność – 96,9% (poprzednio 92,9%). Uzyskane w toku analizowanych badań wyniki potwierdziły, że około 96% nauczycieli (dokładnie 95,9%, a w roku 1995/96 – 96%) nie widzi istotnych przeszkód w stosowaniu komputerów na lekcjach geografii, a 97,9% respondentów uważa takie działanie za pożyteczne dla siebie. Wcześniej wyrażane obawy, że wskutek pracy z komputerem pozostanie mniej czasu na realizację celów kształcenia zapisanych w programie nauczania podziela już znacznie mniej nauczycieli – 42,7% (poprzednio 69,5%).



Ryc. 4. Stosunek nauczycieli do stosowania komputerów w procesie kształcenia (sekcja F, pytania, 1, 2, 5, 6, 8, 17, 21, 23, 28, 30, 31, 32, 36, 37)

Objaśnienia: 1 – Komputery są cennym narzędziem umożliwiającym wyższą jakość nauczania geografii;

2 – Nie mogę poradzić sobie ze zbyt skomplikowanym technicznie sprzętem; 5 – Komputery nie powinny być wprowadzane do nauczania geografii; 6 – Komputery mogą być przydatne do nauczania wszystkich przedmiotów; 8 – Staram się nadążyć za postępem technicznym; 17 – Wykorzystywanie komputera na lekcjach geografii czyni przedmiot bardziej interesującym; 21 – Stosowanie komputerów w nauczaniu może nastęrczyć wiele trudności technicznych; 23 – Aby pomyślnie stosować komputery, musiałbym/łabym poświęcić zbyt wiele czasu na naukę; 28 – Doksztalcenie nauczycieli o komputerach powinno być obowiązkowe; 30 – Powinno być obowiązkowe jak najwcześniejsze nauczanie uczniów z wykorzystaniem komputera; 31 – Nie miałbym/łabym nic przeciwko nauczaniu geografii z wykorzystaniem komputera; 32 – Wiedza związana z komputerami jest ważna dla każdego; 36 – Im większy użytek robiłbym/abym z komputerów tym mniej czasu pozostałoby na realizację programu nauczania; 37 – Chciałbym/abym częściej wykorzystywać komputer na lekcji geografii

Wszyscy ankietowani nauczyciele stwierdzili, że komputery są cennym środkiem dydaktycznym, którego stosowanie podnosi jakość kształcenia (poprzednio 94,9%), z tego też względu starają się nadążyć za szybkim postępem technicznym (93,4%). Ponadto znaczna ich część – 91% (poprzednio 62%) uważa, że mogą być one przydatne w nauczaniu innych przedmiotów przyrodniczych.

Podsumowanie

Silny rozwój koncepcji wykorzystania komputerów w nauczaniu oraz pojawianie się kolejnych środków dydaktycznych nadających technologiom informacyjnym odmienny od dotychczasowego charakter (np. tablice interaktywne) zachęcają do dalszego monitorowania realizacji programu zastosowania techniki komputerowej w procesie kształcenia. Nadal występujące trudności finansowe, skutkujące brakiem odpowiedniej ilości sprzętu i oprogramowania niewątpliwie spowalniają ten proces. Przebiega on jednak przy wyraźnej akceptacji środowiska nauczycielskiego, które w większym niż uprzednio stopniu jest przygotowane do stosowania technologii informacyjnych w procesie nauczania-uczenia się geografii. Zgromadzony materiał wskazuje także, że zarówno aktywny udział uczniów w procesie nauczania, jak i uzyskiwane przez nich efekty byłyby znacznie wyższe, gdyby samokształceniu i inwencji nauczycieli w większym stopniu towarzyszyły skoordynowane działania władz oświatowych.

Literatura

- Fiolda-Steć R., 1988. *Mikrokomputer w nauczaniu geografii*. Geografia w Szkole, 2, 114-115.
- Giernatowska B., Podgórski Z., 1998a, *Komputery w nauczaniu i uczeniu się geografii*, [w:] Strykowski W. (red.), II Międzynarodowa Konferencja Media a edukacja, UAM, Zakład Technologii Kształcenia, Wyd. eMPI², Poznań, 511-515.
- Giernatowska B., Podgórski Z., 1998b, *Komputery w nauczaniu i uczeniu się geografii – w świetle badań ankietowych nauczycieli*. Geografia w Szkole, 3, 157-161.
- Leszko J., 2000. *Obudowa internetowa pakietu „Geografia świata” dla klasy I gimnazjum – nowe możliwości w nauczaniu*. Geografia w Szkole, 5, 276-278.
- Licińska D., 1996, *Program komputerowy „Szkolny Atlas Polski”*. *Komputer a szkoła – z punktu widzenia geografów*. Geografia w Szkole, 4.
- Piotrowska I., 1996, *Wykorzystanie Geograficznych Systemów Informacyjnych w nauczaniu geografii*, [w:] Jarowiecki J., Piskorz S. (red.), *Różne drogi kształcenia i doskonalenia nauczycieli geografii*. Wyd. WSiP, Kraków, 136-143.
- Pliszka M., 1997. *Stopień znajomości geograficznych programów komputerowych wśród uczniów szkół średnich*, Geografia w Szkole, 3.
- Podgórski Z., 1988. *Przykład zastosowania mikrokomputerów w nauczaniu geografii*, Geografia w Szkole, 2, 116-117.
- Podgórski Z., 1990, *Komputerowe wspomaganie nauczania jako czynnik aktywizujący ucznia w nauczaniu geografii*. [w:] Switalski E. (red.), *Aktywizacja ucznia w nauczaniu geografii*, Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Dydaktyków Geografii, Toruń, 26-28 września 1990, IG UMK, CDN Oddz. w Toruniu, 137-146.
- Podgórski Z., 1991. *Podnoszenie skuteczności nauczania geografii przez zastosowanie mikrokomputerów*, [w:] Falkowski J., Switalski E. (red.), *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania w Polsce*, UMK, Toruń, 21-29.
- Podgórski Z., 1992. *Podnoszenie skuteczności nauczania geografii przez zastosowanie mikrokomputerów*, [w:] *Geografia i aktualne problemy miasta Krakowa i regionu*. Materiały na 41. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Oddział Krakowski PTG, IGiPZ PAN, IG UJ, IG WSP Kraków, 119-121.
- Podgórski Z., 1997. *Skrzyżowanie dydaktyki geografii*. Wyd. UMK, Toruń.
- Podgórski Z., Charzyński P., Stańczyk R., Tyszkowski S., 2006, *Chosen aspects of research on the application of computers in natural science teaching in Poland*. [w:] Donert K. (red.) *Aspects of Geography In European higher education. Using computers In learning and teaching* Liverpool Hope University. Liverpool, 86-95.
- Podgórski Z., Słomiński J., Switalski E., 1992, *Meteo (obserwujemy pogodę)*, [w:] *Pakiet I. Geografia. Edukacja ekologiczna. Edukacja ekonomiczna*, OBR PNiSSz. Oficyna Wydawnictw Komputerowych, Warszawa.
- Podgórski Z., Switalski E., 1991a, *Wykorzystanie techniki mikrokomputerowej na zajęciach z dydaktyki geografii*. Materiały i sprawozdania, z. 22, Wyd. Naukowe WSP, Kraków, 136-150.

- Podgórski Z., Świtalski E., 1991b, *Aktywizacja uczniów w nauczaniu geografii – ogólnopolska konferencja dydaktyków geografii w Toruniu. Wnioski z konferencji*. Geografia w Szkole, 2, 136-139.
- Podgórski Z., Świtalski E., 1991c, *Siatki kartograficzne*. [w:] *Pakiet 2 Geografia. Matematyka*. OBR PNiSSz. Oficyna Wydawnictw Komputerowych, Warszawa.
- Sielatycki M., 1993, *Nauczanie geografii przez sieci komputerowe*. Geografia w Szkole, 5, 293-297.
- Skwarcan M., 1996, *Wykorzystanie komputerów w kształceniu geograficznym – stan faktyczny* Geografia w Szkole, 1.
- Soczówka M., 1998, *Wykorzystanie programu komputerowego Szkolny Atlas Polski w nauczaniu-uczeniu się geografii* (maszynopis pracy magisterskiej, cyt. za Soczówka, 2002).
- Soczówka M., 2002, *Dydaktyka geografii, a kształcenie informatyczne*, [w:] Sysło M. (red.), *Informatyka w Szkole XVIII*, MENiS, UMK, Toruń, 601-605.
- Szalaniec H., 1989, *Komputery w oświacie. Kwestionariusz nauczyciela*, [w:] Niemierko B. (red.), *Unowocześnienie procesu dydaktycznego, Model dydaktyk szczegółowych*. Resortowy Program Badań Podstawowych RP III 30. Tom III, cz. 1. Wyd. WSP, Bydgoszcz, 296-329.
- Tarasiewicz A., 1995, *Edukacyjny program komputerowy „Szkolny Atlas Polski”*. *Komputer a szkoła – z punktu widzenia geografa*. Geografia w Szkole, 2, 122-123.
- Uliszak R., 1996, *Internet – szansa dla nauczycieli*. Geografia w Szkole, 2, 37-42.
- Uliszak R., 1998, *Kształcenie informatyczne studentów geografii*, *Problemy Studiów Nauczycielskich*, 13, Wyd. Nauk. WSP, Kraków.
- Walczak M., 1986, *Mikrokomputery w geografii*, Geografia w Szkole, 4, 214-217.

Problematyka zagrożeń naturalnych w nauczaniu geografii – od idei do praktyki

Dorota Rucińska

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Wstęp

Rozważania nad przyszłością geografii podczas I Forum Geografów Polskich w Krakowie oraz w kolejnym ich spotkaniu w 2006 r., skierowały uwagę ku zagadnieniom „Wpływu rozwoju nauk geograficznych na proces kształcenia społeczeństwa oraz promocję wiedzy geograficznej w Polsce”. W poruszanych tematach pojawiało się szereg pytań, m.in., Jaki jest poziom wiedzy geograficznej w społeczeństwie? Jak można zainteresować społeczeństwo rezultatami nauki i możliwością ich praktycznego zastosowania?. Padły również stwierdzenia, że wciąż funkcjonuje nieprzystający do dzisiejszego świata i potrzeb system kształcenia oraz iż nie żyjemy już w lokalnej przestrzeni, a duże znaczenie mają relacje poziome. Nurtujące dziś geografów problemy, nawiązują do praktycznego uniwersalizmu geografii. Nasuwa się pytanie, czy i jakie specjalności w obrębie geografii oraz zagadnienia mają szansę pomóc, w rozwiązaniu problemu nakreślonego przez naukowców? Które z nich pozwalają na tworzenie ogniwa łączącego idee nauki z praktycznymi potrzebami współczesnego społeczeństwa? Wydaje się, że taki warunek może spełnić edukacja geograficzna, poprzez wybrane zagadnienia biorące udział w kształtowaniu świadomości społecznej w zakresie zagrożeń naturalnych. Zdobywane przez ucznia kompetencje mają służyć przygotowaniu go do funkcjonowania w przestrzeni geograficznej z uwzględnieniem zachodzących w niej powiązań (Lubelska 1997).

Spośród silnie nurtujących współczesne społeczeństwo zagadnień ugruntowanych w dziedzinie nauki, jaką jest geografia, znajdują się zagrożenia przyrodnicze. W kształtowaniu świadomego społeczeństwa biorą między innymi udział, wiedza naukowa, jej popularyzacja oraz edukacja. Podstawowe znaczenie ma edukacja szkolna, która nie może funkcjonować w oderwaniu od życia we współczesnym świecie. Aktualność zagadnień dotyczących zagrożeń naturalnych, ma odzwierciedlenie w społecznym zapotrzebowaniu na wiedzę. Należy postawić pytanie, czy przyczynę takiego stanu można upatrywać w braku kompleksowej prezentacji oraz całościowego postrzegania zagadnienia w okresie edukacji szkolnej?

Materiał źródłowy i metody badań

By sprawdzić, czy geograficzna edukacja szkolna przyczynia się do kształtowania świadomości społecznej sprawdzono sposób prezentowania problematyki zagrożeń naturalnych w podręcznikach, wykorzystując analizę porównawczą oraz metodę opisu wyjaśniającego. Za kryterium wyboru interesujących nas zjawisk, uznano przyrodnicze zjawiska hydro-meteorologiczne, mogące stanowić zagrożenie dla środowiska naturalnego, w konsekwencji powodujące niekorzystne skutki dla człowieka. Materiał źródłowy stanowiły podręczniki do geografii dla klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (zakres podstawowy i rozszerzony) kilku losowo wybranych wydawnictw. W analizie uwzględniono, stosowanie

pojęć, zamieszczenie definicji (nie analizowano poprawności definicji oraz czy jest wyczerpująca), wykaz skutków, brak informacji o skutkach, szerszą informację o skutkach lub o formach przeciwdziałania i ograniczania ich, graficzną formę prezentacji. W analizie nie wzięto pod uwagę zjawisk o genezie geologicznej ze względu na fakt, iż zagadnienia te doczekały się już solidnych i obszernych opracowań w podręcznikach, z wykorzystaniem różnorodnych form graficznych.

Zagrożenia naturalne i edukacja szkolna

Problematyka zagrożeń naturalnych nie należy do nowych. Na potrzebę uwzględniania ich w badaniach dotyczących rozwoju gospodarczego i społecznego zwracał uwagę już w roku 1918 F. Bujak (Bujak 1932). Podejmowana ona była w pracach dotyczących klęsk elementarnych (Polaczkówna 1925). We współczesnej literaturze można zetknąć się z rozważaniami nad stosowaniem pojęcia „zagrożenia naturalne” (przyrodnicze), w którym zauważa się większy stopień ogólności, niż w przypadku pozostałych pojęć (takich jak, klęska żywiołowa, katastrofa naturalna, zjawisko ekstremalne) (Plit 1989). Na podwójny aspekt, przyrodniczy i społeczny, „zagrożeń naturalnych” zwraca uwagę A. Lisowski (2000). Wiąże je ze zjawiskiem ekstremalnym, zaś wyrazem aspektu społecznego są niekorzystne skutki dla człowieka. Wyróżnia się również główne obszary geograficzno-klimatycznych, w których występują charakterystyczne dla każdego z nich zagrożenia naturalne. Obecność problematyki w literaturze oraz na konferencjach naukowych wskazują na ich aktualność. O wadze edukacji społecznej jest mowa we wszystkich znaczących projektach i programach międzynarodowych. Aktualność problematyki, potwierdzają również liczne doniesienia prasowe oraz publikacje popularnonaukowe.

Koniec XX w. przyniósł zdecydowaną zmianę poglądu na stan poczucia bezpieczeństwa człowieka, wskazując na ciągły wzrost zagrożenia (za A. Lisowskim 2000). Naturalnym początkiem tworzenia stanu poczucia odpowiedzialności indywidualnej, pozwalającego na zwiększenie prawdopodobieństwa ocalenia życia jednostki, jest dotarcie do niej przed wydarzeniem zagrożenia i ukształtowanie jej świadomości. Prowadzone badania wskazują, że prognozowane zmiany klimatu mogą przyczynić się w nadchodzących latach do zwiększenia liczby wystąpień zjawisk powodujących katastrofy. Coraz większa liczba mieszkańców Europy będzie narażona na znalezienie się w zasięgu zagrożeń naturalnych, co potęgowane jest także zachodzącymi procesami migracji turystycznej i zarobkowej (Bartkiewicz i in. 2005). Obserwujemy potrzebę praktycznego zastosowania wiedzy geograficznej. Za koniecznością kształtowania świadomości społecznej w okresie szkolnym, w zakresie zagrożeń naturalnych przemawia fakt, iż problematyka ta nie cieszy się uznaniem w wielu środowiskach ludzi dorosłych. Należy tu nadmienić częste, nieetyczne podejście polityków ignorujących zagrożenia incydentalne, liczących na fakt nie wystąpienia takowych podczas ich kadencji urzędowania lub obawiających się obniżenia wartości regionu wśród potencjalnych inwestorów. Podobne zachowania można zaobserwować wśród organizatorów wycieczek zagranicznych oraz właścicieli ośrodków wypoczynkowych, jak również władz jednostek administracyjnych regionów charakteryzujących się znaczącą rolą turystyki, ale zlokalizowanych na obszarze o znacznym prawdopodobieństwie wystąpienia zagrożeń naturalnych.

Masowy dostęp do informacji o katastrofalnych skutkach zjawisk przyrodniczych wzmacnia zainteresowanie społeczne zagadnieniem. Świadomość społeczna w dużej części kształtowana przez media, nie może zastąpić edukacji szkolnej – stąd ciągła potrzeba aktualizacji treści i form jej przekazu. Wciąż najłatwiej dostępnym źródłem wiedzy dla młodszej części społeczeństwa są podręczniki szkolne, zaś przedmiotem obejmującym

omawianą problematykę – geografia. Z tego też względu, podjęto próbę analizy prezentacji zagrożeń naturalnych w geograficznych podręcznikach szkolnych.

Wyniki i wnioski

Brak uporządkowania kwestii prezentowania definicji, pozostawia niektóre z pojęć nadal w sferze rozumienia intuicyjnego (zagrożenia naturalne, przyrodnicze zjawiska ekstremalne, klęski żywiołowe, katastrofy naturalne) oraz w konsekwencji powoduje nie stosowanie niektórych z nich w treści, np. zjawisko ekstremalne, ekstremalne zjawisko pogodowe oraz innych, np. susza, La Niña. Najczęściej stosowanym pojęciem we wszystkich podręcznikach szkolnych jest „klęska żywiołowa”, choć różnorodność stosowanych sformułowań, począwszy od szkoły gimnazjalnej po ogólnokształcącą, jest znacząca (katastrofa naturalna, naturalne lub przyrodnicze zagrożenia środowiska, zjawiska o charakterze katastroficznym, kataklizm, katastrofalne wezbrania, katastrofalne susze, klęska powodzi). Nie podejmuje się próby zdefiniowania tych pojęć lub określenia różnic. Definicje niektórych zjawisk mogących stanowić zagrożenie przyrodnicze przytaczane są w obu przypadkach etapu edukacji, np. cyklon tropikalny, huragan, trąba powietrzna, tajfun, fala, fen, bora, grad, szadź, gołoledź, powódź, El Niño, nie zawsze różniąc się zakresem rozwinięcia lub różniąc się nieznacznie. Zauważa się brak ujednoczenia w formułowaniu definicji, odpowiednio do etapu edukacji. Występuje częste stosowanie terminu bez wytłumaczenia jego znaczenia, podparte jedynie skrótowym określeniem skutków zjawiska (susza, niedobór lub deficyt wody, anomalie).

Niewystarczająco dosyć miejsca poświęca się skutkom silnych zjawisk przyrodniczych, szczególnie pogodowych (pozytywnie wyróżniają się w tym względzie opracowania *Pazdro*, zakres podstawowy oraz *Operon*), zaś częste zdawkowe informacje, nieproporcjonalne są m.in. do wagi wyrządzonych szkód w środowisku przyrodniczym i geograficznym, objętości materiału poświęconego oddziaływaniu człowieka na środowisko, poziomu intelektualnego uczniów danego etapu edukacji – w szczególności poziomu percepcji uczniów szkół ponadgimnazjalnych (zaniżony poziom percepcji). Nie zauważa się, by stosownie do etapu edukacji, stopniowo zwiększano nacisk na problemowe ujęcie zagadnień z zakresu zagrożeń naturalnych (gimnazjum, szkoła ponadgimnazjalna – zakres podstawowy, zakres rozszerzony). Ujawnia się dysproporcja w objętości, jak również jakości prezentacji pomiędzy zagadnieniami wpływu antropogenicznego na środowisko przyrodnicze a oddziaływaniem środowiska przyrodniczego na działalność człowieka. We wszystkich podręcznikach zauważa się przewagę tych pierwszych. Spośród przeanalizowanych podręczników wyróżnia się opracowanie Wyd. Pedagogicznego *Operon 2003 – Geografia środowiska przyrodniczego (1)*, zakres podstawowy – zachowujące równowagę pomiędzy w/w. Ogólnie, jakość przekazu merytorycznego w zakresie zagrożeń naturalnych nie poprawia umiejscowienie ich w różnych rozdziałach w obrębie poszczególnych dyscyplin geografii. Tradycyjne już umiejscowienie zagrożeń przyrodniczych przy okazji prezentacji samych zjawisk fizycznych (zachowując najczęściej podział wg sfer Ziemi) nie sprzyja całościowemu postrzeganiu problematyki, tym bardziej, iż niektóre ze zjawisk charakteryzuje wyjątkowa złożoność, mianowicie, geneza zjawiska tkwi w procesach meteorologicznych lub geologicznych, proces wiąże się z problematyką geomorfologiczną, zaś skutki mają charakter meteorologicznych i hydrologicznych. Ujęcie zagadnienia ma niestety w przeważającej części charakter faktograficzny. Wskazanie skutków wystąpienia zjawisk ekstremalnych na ogół nie wyczerpuje powiązanych z nimi różnorodnych aspektów społecznych. Brak szeroko rozumianego, problemowego ujęcia, z uwzględnieniem możliwości przeciwdziałania skutkom żywiołów odpowiednio do etapu edukacji. Wydaje się, że obecny sposób prezentacji problematyki zagrożeń naturalnych zaledwie pozwala na rozpoznanie zjawisk oraz

w niektórych przypadkach umożliwia wyróżnienie podstawowych skutków jego wystąpienia. Na poziomie gimnazjum nie pełni funkcji rozwijających zdolność przeciwdziałania skutkom żywiołów, jedynie sygnalizuje o istnieniu zagrożeń ze strony środowiska naturalnego.

Problemy zagrożeń naturalnych są sporadycznie prezentowane w formie map. Zaledwie w jednym przypadku, jako graficzną formę przestrzennej prezentacji obszarów niedoborów wody w Polsce zastosowano mapę, uwzględniając rolnicze obszary zagrożone deficytem wody (*Ortus*, zakres rozszerzony). Niestety ta sama mapa wykorzystana została powtórnie przez wydawnictwo na wyższym etapie edukacji (*Geografia III*). Najczęściej, zjawiska zobrazowane są zdjęciem z krótkim opisem. Należy podkreślić jednak, iż, o ile właśnie ta forma graficzna pomaga w zapamiętaniu zjawiska i jego cech, to nie jest wystarczająca do zaprezentowania złożoności jego konsekwencji w środowisku geograficznym. Wyjątkowo precyzyjnie dobrane zdjęcia, pod względem prezentacji omawianego zagadnienia, odnajdujemy w Wydawnictwie *Rożak*.

Podsumowanie

Podsumowując, sposób prezentacji ze względu na ujęcie problematyki i formę, jest niewystarczający, by po ukończeniu edukacji szkolnej, pozwolił na praktyczne wykorzystywanie wiedzy dotyczącej zagrożeń przyrodniczych w dorosłym życiu. Zważywszy na podkreślane w ostatnich latach znaczenie relacji poziomych, uderza brak kompleksowej prezentacji zagrożeń naturalnych w kraju i za granicą, a co za tym idzie, braku całościowego postrzegania w nauczaniu geografii. Ukazywanie zagadnienia bez jego złożoności stanowi barierę w kształtowaniu świadomości oraz kreatywnej postawy ucznia, świadomego uczestniczenia w przeciwdziałaniu skutkom tych zjawisk w życiu dorosłym, w różnych dziedzinach gospodarczych oraz w działaniach społecznych.

Literatura

- Bartkiewicz E., Leśny J., Juszcak R., 2005, *Ekstremalne zjawiska hydro-meteorologiczne w Europie w latach 1994-2004*, Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie, 5, zeszyt specjalny (14), 29-44.
- Bujak 1932. *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, Lwów. Warszawa.
- Lisowski A., 2000, *Klęski żywiołowe – od pokory wobec losu do akceptacji ryzyka*. Czasopismo Geograficzne, 71, 1, 43-51.
- Lubelska M., 1997, *Wprowadzenie*, Kwartalnik Geograficzny, 1, 31.
- Plit F., 1989, *Geografia klęsk żywiołowych – nowa gałąź geografii?* Przegląd Geograficzny, 61, 1-2, 115-120.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych i techników*, 2002. MENiS.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjum*, 2003. MENiS.
- Polackówna M., 1925, *Wahania klimatyczne w Polsce w wiekach średnich*, Prace Geograficzne wydawane przez prof. E. Romera, zeszyt V. Książnica – Atlas. Lwów – Warszawa.

Materiał źródłowy

- Wydawnictwo ROŻAK (2005), Podręcznik dla gimnazjum. Puls Ziemi 1, 2; Planeta 1, 2, 3.
- Wydawnictwo Oświatowe ORTUS (2004), *Geografia* 1, 2, 3.
- Stowarzyszenie Oświatowców Polskich (2004); zakres podstawowy i rozszerzony.
- Wydawnictwo Oświatowe ORTUS (2004), zakres podstawowy i rozszerzony.
- Oficyna Edukacyjna Krzysztof PAZDRO (2003, 2004). Zakres podstawowy 1-3 *Geografia*. Zakres podstawowy i rozszerzony (2004); Zdjaj maturę (sprawdziany, arkusze egzaminacyjne).
- Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON (2003). Liceum Technikum. *Geografia* 1 –zakres podstawowy.

Nowe na gruncie tradycji: konstruktywistyczne podejście do nauczania geografii?

Teresa Sadoń-Osowiecka

Pracownia Dydaktyki Geografii i Biologii, Uniwersytet Gdański, Gdynia

Konstruktywizm jako modna ideologia

O konstruktywizmie w szkole mówi się coraz więcej. Stosowanie założeń konstruktywistycznego nauczania sprzyja doświadczaniu chaosu poznawczego przez uczniów (poczucie problematyczności sądów, niepewności dróg poszukiwań, niejednoznaczności pojęć i obiektów), będącego motywacją do samodzielnych poszukiwań, badań; uczeniu się nie samych teorii, ale samodzielnym budowaniu ich przez uczniów w oparciu o racjonalne przesłanki; szukaniu nowych dróg rozwiązań problemów rozpatrywanych z różnych punktów widzenia. Sprzyja zadawaniu pytań przez uczniów (Klus-Stańska 2002). Konstruktywizm nastawiony jest na uczenia i jego drogi uczenia się. Doskonale wpisuje się tym samym w założenia reformy z 1999 r. Podstawa programowa kształcenia ogólnego już na wstępie powtarza założenia konstruktywizmu, mówiąc o „wszechstronnym rozwoju ucznia”, o samodzielności pracy ucznia”, „wyszukiwaniu przez niego informacji”, „dochodzeniu do rozumienia”, „współdziałaniu w grupie”, „twórczym rozwiązywaniu problemów”, „porozumiewaniu się” i „uwzględnianiu innego zdania niż własne”. Nauczyciele na licznych kursach i warsztatach uczyli się, jak spowodować samodzielność ucznia w dochodzeniu do wiedzy; poznawali „metody aktywizujące”. Czy zmieniło to jednak naprawdę status ucznia w klasie? Czy stał się on naprawdę samodzielnym podmiotem tworzącym własną wiedzę? Czy pozwolono na prawdziwy dialog? T. Bauman (2005) wyróżniła kilka sposobów stosowania przez nauczycieli metod aktywizujących: aktywizowanie jako ornament (np. na lekcjach pokazowych); jako działanie antyrutynowe (miły przerywnik); aktywizowanie jako stwarzanie okazji do uczenia się (tylko to podejście daje możliwość autentycznego konstruowania wiedzy przez ucznia) oraz kilka typów reakcji ucznia na takie metody nauczania: przymus nieakceptowany („nie chcę, ale muszę”), przymus w sytuacji niezdecydowania („nie wiem, czy chcę, ale muszę”), przymus akceptowany („muszę i chcę”), brak przymusu („nie muszę, ale chcę”) (Bauman 2005). B. D. Gołębnik (2005) zwraca uwagę, że każdy sposób nauczania może być konstruktywistyczny, nawet wykład czy pogadanka; konstruktywizm nie wymaga specjalnych aplikacji. Ale wydaje się, że w praktyce szkolnej konstruktywizm jest tylko nazwą, „modnym określeniem starych praktyk” (Gołębnik 2005, s. 17).

Konstruktywizm nie jest jednolitą teorią. Nie stanowi też gotowej recepty na dobre nauczanie. Konstruktywizm z racji swoich założeń wymaga od nauczyciela krytycyzmu i refleksyjności; bowiem nie może narzucać ideologii, skoro ma być lekarstwem na indoktrynację. Nie może też stanowić fundamentalnych zasad dla nauczyciela, narzucać znaczeń, bo nastawiony jest przeciwko konstruowaniu wiedzy przez samodzielnie myślący podmiot, którym w tym wypadku jest nauczyciel; im bardziej krytyczny w stosunku do narzucanych poglądów, tym bardziej konstruktywistyczny. Podmiot żyjący w środowisku społecznym i przystosowujący się do zasad panujących w tym środowisku; wpływający na nie i jednocześnie je tworzący; mający własne, niepowtarzalne doświadczenia i z nich czerpiący mądrość życiową; otwarty na poglądy innych; zadający sobie pytania o sens

nauczania takich a nie innych treści; z racji rozumienia siebie rozumiejący podstawy myślenia innych podmiotów, własnych uczniów. Dlatego konstruktywizm może być tylko propozycją i dla każdego nauczyciela może mieć inne znaczenie. Może tylko wytyczać wspólny kierunek, ale nie ingerować w wybór drogi wiodącej do celu. Jeśli założenia konstruktywizmu zostaną zinstytucjonalizowane i wprowadzane w życie metodą administracyjnych wytycznych, choćby najbardziej słusznych, to przestanie być konstruktywizmem a będzie autorytaryzmem z etykietą konstruktywizmu. Nauczycielem-konstruktywistą jest się nie z racji nadanej sobie etykiety konstruktywisty, ale z racji wewnętrznego, nawet nieświadomego, wyczucia konstruktywizmu.

Konstruktywizm – wbrew tradycji polskiej szkoły?

Często konstruktywizm przeciwstawia się „tradycyjnej dydaktyce” nastawionej na przekazywanie treści, „kształtującej” postawy i wartości. Należałoby zadać w tym momencie pytanie, co tak naprawdę jest tradycją polskiej dydaktyki, a zwłaszcza dydaktyki geografii?

Analiza pism W. Nałkowskiego (1968) świadczy, że konstruktywistyczne spojrzenie na nauczanie geografii, choć jeszcze tak nie nazywane, obecne było już w początkach XX wieku:

- elastyczność wiedzy (współczesne „całozyciowe uczenie”), preferowanie umiejętności – *Praktycznym zadaniem geografii jest [...] dać uczącemu się ogólne narzędzie, ogólny oręż w walce o byt, to znaczy rozwinąć jego władze umysłowe rozumowaniem, a władze zmysłowe obserwacją. Kto wykształcił w sobie te dwie władze, ten rzucony w jakiegokolwiek warunki, na jakąkolwiek arenę, zorientuje się w sytuacji i da sobie radę.*
- W wykładzie geografii niepodobna przyjąć podstawy praktycznej w sensie ciasnym, faktycznym, gdyż nie wiadomo, jakie to mianowicie fakty podawać mamy uczącym się, jakie im w dalszym życiu będą potrzebne; to bowiem zależy od tego, jaki zawód ktoś obierze, na jakiej arenie działać mu przyjdzie.
- uwzględnianie motywacji wewnętrznej i tworzenia struktury wiedzy osobistej – *W rzeczywistości jednak zapamiętujemy tylko to, co zapamiętać możemy; a znowu ta możliwość nie zależy od takich środków policyjnych, jak nakazy, rozporządzenia; nie jest proporcjonalna do intensywności kucia spreparowanych suchych faktów, lecz [...] – do stopnia ich myślowego powiązania oraz do stopnia uczuciowego zainteresowania, jakie obudzić mogą.*
- nastawienie na samodzielne dochodzenie do wiedzy, tworzenie sieci powiązań – *Gdybyśmy nawet stanęli [...] na stanowisku zwolenników wyuczania się faktów, to i dla tego celu geografia rozumowo traktowana byłaby daleko skuteczniejsza, fakty otrzymane jako produkt uboczny rozumowania staną się trwalszą własnością naszej pamięci niż wyuczone wprost, wykute; albowiem wiadomo psychologom, iż tym silniej utrwalają się w naszej pamięci pojęcia, im większą ilością nici związane one będą z innymi, które są ich przyczynami lub skutkami*
- preferowanie krytycznego myślenia o miejscu w różnych aspektach – *Porównywanie obcych krajów i ludów o innej kulturze, obyczajach, religii ze stosunkami kraju rodzinnego chroni nas od parafiańskiej ciasnoty (...), konserwatyizmu i uporu; chroni od nawyku uważania tego ciasnego otaczającego nas świata za jedyny możliwy, jedyny uprawniony.*

W. Nałkowskiemu (1968) wtóruje E. Romer (za A. Chałubińską 1959), zwracając uwagę także na konstruowanie wiedzy: *Uczeń nie mówi, ani nie myśli o niczym, czego zmysłami przedtem nie objął. Każda lekcja staje się samodzielną, twórczą pracą młodzieży – własnych tworów się nie zapomina!*, dopuszczając narracyjny (potoczny) tryb myślenia, który jest warunkiem edukacji dialogowej: *Według metody dogmatycznej dobrą odpowiedzią jest reprodukcja pojęć z wykładu, czy też z książki; w zastosowaniu metody heurystycznej jest*

każda odpowiedź dobrą, o ile tylko z niej wnosić można, że uczeń rzecz rozumiał. Zawsze baczycie musimy na to, że odpowiedź ucznia jest w zastosowaniu metody heurystycznej jego własnym tworem. Z kolei G. Wuttke (1968, s. 66) zwracał uwagę na szybkie zmiany społeczno-polityczno-gospodarcze, wymuszające następujące podejście dydaktyczne: [...] uczyć metod rozumowania na faktach geograficznych i uczyć ich wykrywania i wiązania w sensowne całości. To przecież zachęcanie do budowania teorii przez uczniów.

Nie odtwarzanie faktów, ale kształcenie umiejętności posługiwania się nimi w celu budowania przez uczniów spójnej teorii jest dydaktyczną tradycją polskiej szkolnej geografii. Wyposażenie uczniów w narzędzia poznawania zmieniającego się świata, a nie w umiejętność odtworzenia świata w zastygłej formie z czasu nauki szkolnej, jest także współczesnym wyzwaniem dla geografii jako przedmiotu szkolnego.

Geografia na lekcjach

Z obserwacji lekcji geografii wynika, że nauczyciele zdają sobie sprawę z zaleceń „nowego” nauczania i starają się stosować je na lekcjach, bardziej jednak jako narzucone dyrektywy niż w naturalny, wynikający z obranej strategii nauczania, sposób. W związku z takim potraktowaniem nauczania geografii wiedza z lekcji nadal pozostaje wiedzą scholastyczną, użyteczną tylko w szkolnych warunkach („odpytanie”, napisanie sprawdzianu, zdanie egzaminu). Nie zakorzenia się jako wiedza naturalna, użyteczna w wyjaśnianiu obserwowanych codziennie zjawisk, powiązana z osobistą wiedzą ucznia. Nie służy wywoływaniu dysonansu poznawczego, bo istnieje obok wiedzy ucznia z innych źródeł i nie ma kontaktu z przedwiedzą. Przykładem takiego niewykorzystania przedwiedzy ucznia jest pogadanka z lekcji geografii w gimnazjum na temat Włoch.

N: *No, kto był we Włoszech?*

(uczniowie zgłaszają się)

N: *Gdzie ty byłeś?*

U₁: *W Wenecji. Tam ciągle pada.*

N: *Ciągle pada? Ty też byłeś w Wenecji?*

U₂: *Jak ja byłem, to nie padało.*

N: *A widzisz. Nie ciągle pada.*

Zabrakło dyskusji – Dlaczego podczas pobytu uczennicy w Wenecji padało i dlaczego obserwacje innego ucznia są odmienne? W ten sposób zaprzeczono prawdziwe osobiste doświadczenia uczennicy. Okazało się także, że wiadomości z lekcji geografii służą tylko odpytaniu na następnej lekcji, a nie budowaniu głębokiej wiedzy przyczynowo-skutkowej, powiązanej z osobistą wiedzą uczniów. Są wiedzą tylko o faktach, a nie o wzajemnych związkach między faktami. Nawiązanie do cech klimatu śródziemnomorskiego wyjaśniłoby zapewne różnice między doświadczeniami uczniów, a przy okazji głębiej umiejscowiłoby tę wiedzę w strukturach poznawczych uczniów. A może pozwoliłoby to pogłębić rozumienie pojęcia klimatu w ogóle?

Przedwiedza uczniów w pojęciu nauczycieli musi być również „właściwa”. Nie podejmuje się tematów drażliwych, kontrowersyjnych, trudnych, które z drugiej strony mogłyby wywołać zainteresowanie. Nauczyciel pominął milczeniem odpowiedź uczennicy, gdy ta, na pytanie, z czym kojarzą się Włochy, odpowiedziała: „z mafią”. Tym samym na lekcji o Włoszech nie poruszono istotnego problemu społecznego Włoch. A mogłoby to być początkiem refleksji na temat tradycji, różnic w rozwoju gospodarczym między południem a północą Włoch, czynników lokalizacji przemysłu we Włoszech, tendencji do oddzielenia zasobnej Padanii. Zamiast powiązanych informacji uczniowie według schematu wymienili gałęzie przemysłu i główne miasta. Mimo pytania o przedwiedzę, nie powiązano z nią wiadomości. Nie pokazano również przykładu złożoności współczesnych zjawisk

społecznych i ich związku z przestrzennym usytuowaniem zjawisk. Zaprzepaszczono szansę na pokazanie roli geografii w poznawaniu świata.

Obserwowałam lekcję przyrody w szkole podstawowej, na której nauczycielka wprowadzała pojęcie poziomicy. Zastosowała metodę z założenia aktywizującą – uczniowie pracowali w grupach; lepili pagórki z plasteliny i wyznaczali na nich poziomice. Mimo to, mało na tej lekcji było samodzielnej pracy uczniów. Najpierw uczniowie zostali zganieni za „brzydko (?) ulepione górki”, potem za rozmowy w trakcie pracy grupowej przy wyznaczaniu poziomicy, w rezultacie czego to nauczycielka wyznaczyła te poziomice. Lekcja zakończyła się podyktowaniem definicji poziomicy. Czy w ten sposób uczniowie lepiej będą rozumieć pojęcie poziomicy?

Podane przykłady nie mają służyć deprecjonowaniu roli nauczycieli, którzy w innych okolicznościach mogą prezentować się jako twórczy i efektywni. Chciałam zwrócić tylko uwagę na to, jak małe znaczenie w budowaniu wiedzy geograficznej może mieć instrumentalne, dyrektywne stosowanie samych zasad konstruktywistycznego nauczania, bez zrozumienia ich sensu jako narzędzi budowania wiedzy w oparciu o własną wiedzę uczniów. Nie samo stosowanie metod, ale autentyczne zwrócenie się w stronę ucznia, zrozumienie jego doświadczeń i odniesienie do nich geograficznej wiedzy, nie uciekanie od zawiłych i trudnych problemów może zrodzić zainteresowanie geografią i uzasadnić uczenie się geografii.

Przykłady te mogą również rodzić pytanie, jakiej geografii uczymy w szkole. I czy szkolna wiedza geograficzna jest tożsama z geografią służącą zrozumieniu współczesnego świata w jego zmienności i różnorodności? Czy w szkole nie uczymy tylko krajoznawstwa? Tak jak mówił o tym W. Nałkowski (1968, s. 50): [...] *krajoznawstwo nie jest nauką, lecz zbiorem wszelkich wiadomości o danym kraju; zaś geografia szczegółowa jest nauką o kraju czy krajach – jest przedstawieniem zjawisk danego kraju w ich wzajemnych przyczynowych związkach. Krajoznawstwo służy jej tylko jako źródło.*”

Literatura

- Bauman T., 2005, *Aktywizowanie uczenia się jako obiecująca perspektywa w myśleniu nauczycieli*, Problemy Wczesnej Edukacji, 1, 21-30.
- Chałubińska A., 1959, *Różne drogi nauczania geografii*, PZWS, Warszawa.
- Gołębnik B. D., 2005, *Konstruktywizm – moda, „nowa religia” czy tylko/aż interesująca perspektywa poznawcza i dydaktyczna?*, Problemy Wczesnej Edukacji, 1, 13-20.
- Klus-Stańska D., 2002, *Konstruowanie wiedzy w szkole*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Nałkowski W., 1968, *Dydaktyka geografii. Wybór pism*, PZWS, Warszawa.
- Wuttke G., 1968, Komentarz, [w:] Nałkowski W., 1968, *Dydaktyka geografii. Wybór pism*, PZWS, Warszawa.

Pojezierze Kaszubskie – projekt wycieczki dydaktycznej

Katarzyna Sasiadek

Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Wprowadzenie

Według legendy Kaszuby powstały w ostatnim dniu stworzenia świata. Bóg, kończąc pracę, zlitował się nad ubóstwem tej piaszczystej krainy, i wysypał na nią pozostałości ze swojego worka: [...] *pagórki, rzeki i strumienie, jeziora, lasy, pola i łąki* [...] *tworząc przepiękną mozaikę. Bóg był zaskoczony. Nie spodziewał się, że z resztek może powstać taka piękna kraina. Wszyscy [aniołowie – przyp. autorki] pochylili się nad Kaszubami i z zachwytem spoglądali na te śliczne oczka wodne, na szachownice pól, łąk i lasów, na kręte rzeki i strumienie, obfitość zwierzyny, grzybów, jagód i innych leśnych owoców, na bogactwo ryb w jeziorach i na cudowne pagórki* [...] (za J. Mamelskim 2001, s. 9). Zadowolony ze swojego dzieła, udał się na zasłużony odpoczynek, podziwiając dalszy rozwój tej krainy.

Walory środowiska geograficznego Kaszub

Pojezierze Kaszubskie, stanowi jeden z najatrakcyjniejszych i najchętniej odwiedzanych zakątków kraju. Często mylnie utożsamiane jest z etnicznym obszarem Kaszub, którego zajmuje tylko środkową część. Obszar zamieszkały przez ludność kaszubską wykracza poza region fizycznogeograficzny, szczególnie w kierunku północnym i zachodnim. Za źródłosłów słowa Kaszuby przyjmuje się najczęściej staropolskie wyrażenie „szuby”, które oznacza kozuch zszyty z dwóch owczych skór. Z taką interpretacją spotykamy się już w kronice Jana Długosza, a obecnie jest przyjmowana przez szereg językoznawców. Jako jednostka regionalna Pomorza, Pojezierze Kaszubskie zostało wydzielone pierwszy raz na początku XX w., jednak bez określenia jego granic. Dopiero po II wojnie światowej, w 1946 roku R. Galon (1947) oraz S. Pietkiewicz (1947) wyznaczyli zasięg geograficzny tego regionu. Obecnie najczęściej przyjmowany jest przebieg granic określony w regionalizacji J. Kondrackiego z roku 1998, w której Pojezierze Kaszubskie jest jednym z dwóch mezoregionów Pojezierza Wschodniopomorskiego, o powierzchni około 3 tys. km². Na wschodzie graniczy ono z Pobrzeżem Kaszubskim i Żuławami Wiślаныmi, od południa z Pojezierzem Starogardzkim i Równiną Tucholską, a od zachodu z Wysoczyzną Polanowską i Pojezierzem Bytowskim. Najłatwiejszy do wyznaczenia jest przebieg północnej granicy regionu, gdzie Pojezierze Kaszubskie przechodzi w Pradolinę Redy-Łeby. Poza wydzieleniem Kondrackiego, często spotykany jest w literaturze także przebieg granic regionu według B. Augustowskiego (1979).

Rzeźba terenu Pojezierza Kaszubskiego, podobnie jak całego pasa pojeziernego, określana jest mianem rzeźby młodoglacjalnej. Jej geneza związana jest z kilkakrotnym pobycem lądolodu na tym obszarze, a w szczególności ze zlodowaczeniem vistuliańskim. Miąższość osadów polodowcowych sięga od 100 do 200 m, dzięki czemu na powierzchni nie zaznacza się wydatnie budowa geologiczna głębszego podłoża. Zróżnicowanie rzeźby terenu najlepiej wyrażają panujące tu stosunki hipsometryczne. Pojezierze Kaszubskie, jak na Niż Polski, jest wysoko wyniesionym obszarem. W części najwyższej – centralnej, powierzchnia moreny dennej posiada wysokości około 240 m n.p.m., a najwyższe wzgórza

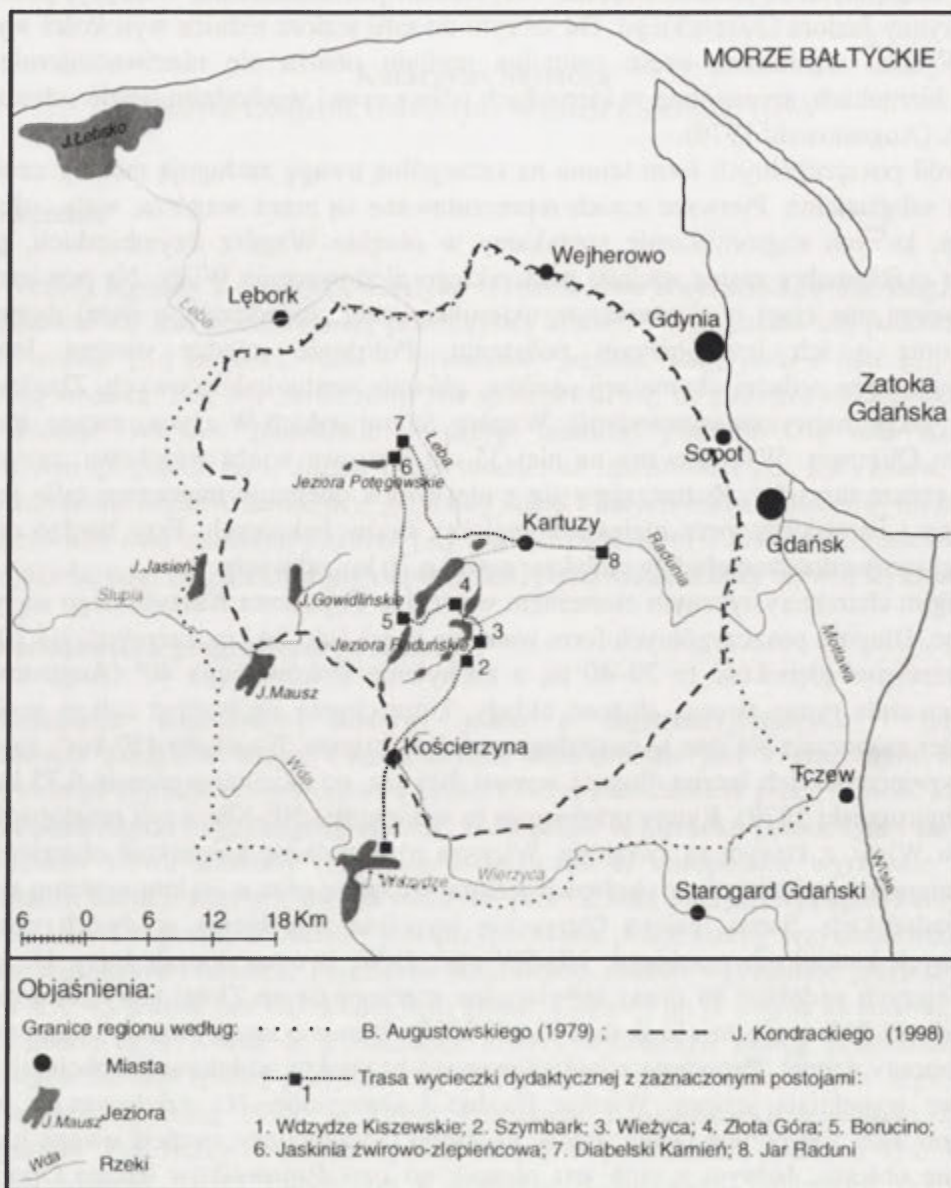
czołowomorenowe osiągają ponad 300 m n.p.m. (Wieżyca 328,6 m n.p.m., Zamkowa Góra 315 m n.p.m.). Wysokości względne sięgają tu 80 m, a ich przeciętna wartość wynosi około 40 m. Przy uwzględnieniu wklęsłych form terenu, głównie rynien subglacjalnych, różnice wysokości względnych są jeszcze większe. Przykładem jest wzniesienie Wieżycy, położone w pobliżu rynny Jeziora Ostrzyckiego. Od szczytu do tafli jeziora różnica wysokości wynosi 170 m. Wysoko wzniesiona część centralna regionu obniża się nierównomiernie we wszystkich kierunkach, szczególnie w kierunkach północnym i wschodnim, gdzie schodzi do 80 m n.p.m. (Augustowski 1979).

Wśród poszczególnych form terenu na szczególną uwagę zasługują moreny czołowe oraz rynny subglacjalne. Pierwsze z nich reprezentowane są przez wzgórza, wały i drobne wzniesienia, których nagromadzenie spotykamy w obrębie Wzgórz Szymbarskich, gdzie wyznaczają maksymalny zasięg stadiału pomorskiego zlodowacenia Wisły. Na powierzchni 35 km², tworzą one ciągi o różnorodnym ukierunkowaniu, świadczące o dużej dynamice łądolodu oraz o ich interlobalnym położeniu. Położenie między dwoma lobami, zadecydowało także o dużej akumulacji osadów, głównie wodnolodowcowych. Zbudowana z nich jest także najwyższe wzniesienie Wzgórz Szymbarskich-Wieżyca, zwana inaczej Kaszubskim Olimpem. Wybudowana na niej 35-cio metrowa wieża widokowa, przyciąga rokrocznie rzesze turystów. Roztaczający się z niej widok obejmuje migoczące tafle jezior: Ostrzyckiego i Patulskiego oraz rozległe kompleksy lasów bukowych. Przy bardzo dobrej widoczności można dostrzec obiekty oddalone nawet o 70 km od wieży.

Drugim charakterystycznym elementem w rzeźbie Pojezierza Kaszubskiego są rynny subglacjalne. Długość poszczególnych form waha się tu od 1 do 24 km, szerokość od 200 do 1500 m, przeciętna głębokość to 20–40 m, a nachylenie stoków sięga 40° (Augustowski, 1979). Przeważnie rynny tworzą złożone układy, które ciągną się wzdłuż całego regionu. Najwyraźniej zaznaczają się one w centralnej części pojezierza. Na około 450 km², zajmują one 33% powierzchni. Ich łączna długość wynosi 306 km, co daje zagęszczenie 6,75 km na 10 km² (Augustowski 1979). Rynny przebiegają tu w kierunku NE-SW, czyli prostopadle do zarysu lobu Wisły, z którym są związane. Większą różnorodność kierunków obserwujemy w dwóch miejscach pojezierza: w okolicach jeziora Wdzydze oraz u wylotu systemu rynien ostrzycko-raduńskich. Samo Jezioro Ostrzyckie wypełnia zagłębienie w dwóch rynnach o różnorodnych kierunkach przebiegu: NE-SW oraz E-W, tworząc kształt litery U. Jeden z najpiękniejszych widoków na rynny subglacjalne rozciąga się ze Złotej Góry, wznoszącej się na wysokość 213 m n.p.m. (Szukalski i inni, 2005). Pomimo swojej nazwy, stanowi ona fragment moreny dennej. Panorama z wybudowanego tu punktu widokowego obejmuje dno rynn, które wypełniają jeziora: Wielkie Brodno i Ostrzyckie. Na dzielącym je progu wybudowano wieś – Brodnicę Dolną. Będąc na Złotej Górze należy zwrócić uwagę jeszcze na dwa inne obiekty. Jednym z nich jest pomnik ku czci Bohowników Ruchu Oporu na Kaszubach z hitlerowcami, a drugim głaz narzutowy z wyrytą na nim mapą okolicy. Upamiętnia on wybudowanie w latach 1965-1967 tzw. drogi kaszubskiej. Wiodąca pomiędzy zespołami jezior rynnowych oraz wśród licznych wzgórz, umożliwia podziwianie pięknych widoków z za szyby samochodu.

Innym elementem rzeźby młodoglacjalnej są licznie spotykane tu eratyki. Największym, a zarazem najstynniejszym z nich jest Diabelski Kamień, położony nad Jeziorem Potęgowskim, w Lasach Mirachowskich. Swoją sławę zawdzięcza nie tylko imponującym rozmiarom (obwód 17,3 m, wysokość 3 m), ale także legendzie o diable uwięzionym w kamieniu. Podobnie jak inne eratyki o znacznych rozmiarach, uznany został za pomnik przyrody. W niewielkiej odległości od głazu narzutowego znajduje się jaskinia żwirowo-zlepińcowa. Jej geneza, związana jest z utworami wodnolodowcowymi budującymi okolicę. Wody przepływające przez nadległe gliny morenowe, wypłykały ze znajdujących się tam odruchów skał węglanowych wapń, który posłużył do zamiany niżej zalegających

piasków i żwirów, odpowiednio w piaskowce i zlepieńce. W czasie II wojny światowej, ukrywali się w niej partyzanci Gryfa Pomorskiego. Replikę wybudowanego przez nich bunkra można obecnie podziwiać w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku.



Ryc.1. Trasa wycieczki dydaktycznej na Pojezierzu Kaszubskim

Ważnym komponentem środowiska naturalnego na Pojezierzu Kaszubskim jest dobrze rozwinięta sieć wodna, a w szczególności liczne jeziora. Kształtowanie się sieci hydrograficznej opisywanego obszaru następowało w kilku etapach. W czasie recesji lądolodu, wypływające z niego wody tworzyły pierwsze zarysy sieci wodnej. Chodzi tu przede wszystkim o szlaki odpływu wód oraz zagłębienia, w których gromadziła się woda. Następnie już po ustąpieniu lodowca, powstały większe systemy odpływu wód, z połączenia mniejszych, już wcześniej istniejących. Wtedy też zanikały zagłębienia bezodpływowe. Ostatni etap związany jest z działalnością człowieka. Karczowanie lasów, uprawa ziemi, a później budowa urządzeń hydrotechnicznych, zadecydowały o nieodwracalnych zmianach w stosunkach wodnych.

Głównymi rzekami Pojezierza Kaszubskiego są Radunia, Łeba, Słupia, Łupawa, Wda i Wierzyca. Wszystkie mają swoje źródła w centralnej części pojezierza, w rejonie Wzgórz Szymbarskich, skąd spływają radialnie we wszystkich kierunkach. W granicach regionu najlepiej rozwiniętym system rzeczny jest dorzecze Raduni, odpływającej w kierunku północno-wschodnim, czyli odwrotnie do dawnego kierunku odpływu wód roztopowych z zanikającego lądolodu. Zjawisko to nazywane jest inwersją odpływu. Obszarem źródłiskowym Raduni jest zlewnia 13 przepływowych jezior raduńskich, gdzie spadek rzeki dochodzi do 4‰, a w skrajnym przypadku nawet do 7‰. Piękno Jezior Raduńskich oraz rzeki przyciąga na szlak wodny licznych kajakarzy. Nawet duże spadki występujące w przełomach oraz wartki nurt nie są w stanie odstraszyć amatorów kajakarstwa. Za najpiękniejszy odcinek szlaku wodnego uznawany jest Jar Raduni, znajdujący się w jej środkowym biegu. Utworzono tu rezerwat, do ochrony 80 ha terenu o szczególnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych. Strome zbocza wnoszą się na wysokość 40 m ponad dno doliny i porośnięte są gęstym lasem, przez co stwarzają wrażenie niedostępności. Płynąca w dole wąską gardzią Radunia tworzy liczne zakręty, które wraz z głazami w jej dnie utrudniają kajakarzom pokonanie tego odcinka. Poza głównymi rzekami pojezierza oraz ich dopływami, spotykane są tu krótkie ciekі okresowe, a nawet epizodyczne. Znaczne obszary zostały także wyłączone z odpływu powierzchniowego. Obszary bezodpływowe, tak charakterystyczne dla obszarów młodoglacjalnych zajmują według szacunków około 45% powierzchni pojezierza (Augustowski, 1979). Stanowią je zarówno obszary bezodpływowe chłonne, głównie w strefach wododziałowych, oraz obszary bezodpływowe typu ewapotranspiracyjnego.

Licznie występujące w regionie jeziora, zadecydowały o jego wysokiej jeziorności. Według różnych szacunków wynosi ona od 3 do niespełna 4%, a największa jest w centralnej części regionu, w Krainie Jezior Raduńskich, której nazwa pochodzi od dwóch największych jezior: Raduńskiego Dolnego i Raduńskiego Górnego. Ich łączna powierzchnia wynosi 1123,7 ha, a długość 16 km (Szukalski i inni, 2005). Oba są typowymi jeziorami rynnowymi, głębokimi, o wskaźniku wydłużenia od 6,6 do 7,1. W Borucinie, w pobliżu usypanej grobli, oddzielającej dwa jeziora, funkcjonuje od 1959 r. Stacja Limnologiczna Uniwersytetu Gdańskiego. Jej pracownicy prowadzą badania na około 150 zbiornikach, co pozwala na rozpoznawanie naturalnych i antropogenicznych przemian ekosystemów jeziornych. Na terenie stacji znajduje się także ogródek meteorologiczny, w którym systematycznie prowadzone są pomiary (stacja włączona jest do sieci obserwacyjnej IMGW). Warto także zwrócić uwagę, na występujące na Pojezierzu unikatowe jeziora lobeliowe, wyróżniane na podstawie występowania w nich reliktywów roślinnych okresu borealnego i atlantyckiego (lobelia jeziorna – *Lobelia dortmanna*, poryblin jeziorny – *Isoetes lacustris*, brzeżyca jednokwiatowa – *Litorella uniflora* oraz wywłócznik skrętoległy – *Myrophyllum alternifolium*). Te ubogie w biogeny zbiorniki oligotroficzne, często określane są mianem skąpożywnych. Ich przykładami są jeziora: Łapalickie i Rekowskie (Szmeja 1996).

Historia, kultura i sztuka regionu

Nierozzerwalnie z ziemią kaszubską związane są dzieje i kultura jej mieszkańców. Do czasów współczesnych niewiele pozostało zabytków. Do najokazalszych należy kolegiata w Kartuzach. Jej historia sięga 1383 r., kiedy bogaty pomorski szlachcic – Jan z Różęcina sprowadził w okolice jezior Klasztorne Małe i Klasztorne Duże *Zakon Kartuzów*. W ciągu dwudziestu lat wybudowali oni kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, stojący po dzień dzisiejszy. Jego dach, przypominający kształtem wieko trumny, nawiązuje do zakonnej dewizy „*memento mori*” (pamiętaj o śmierci). Podobną symbolikę mają inne detale wystroju kościoła, między innymi zegar z wahadłem wyobrażającym anioła zagłady z kosą, znajdujący się tuż nad głównym wejściem do kościoła. Z kolei przy wejściu

do zakrystii znajduje się zegar słoneczny, nad którym widnieje trupa czaszka oraz motto zakonu. Będąc w kolegiacie kartuskiej należy także zwrócić uwagę na: renesansowy ołtarz główny, bogato rzeźbione stalle oraz kurdybany, czyli ozdobione okładziny ścian wykonane z koziej skóry, które ponoć sam król Jan III Sobieski zdobył pod Wiedniem. Latem we wnętrzu kościoła odbywają się koncerty muzyki poważnej. W pobliżu kościoła znajdują się niewielki budynek zakonny, tzw. erem, zamieszkały obecnie przez kościelnego. Dawniej było ich tu około 20, tylu ilu braci zakonnych, którzy w nich mieszkali. Każdy składał się z pięciu pomieszczeń: kaplicy, pracowni, kuchni, składu na narzędzia i pomieszczenia mieszkalnego. Z tyłu przylegał do niego kawałek ziemi, którą uprawiał mnich. Życie każdego z nich upływało w milczeniu, na modlitwie i pracy. Podobno pozdrawiali się jedynie słowami „*memento mori*” i spali w trumnach. Tego jednak nie potwierdza dziś żaden znawca życia Kartuzów (Kryśka 2004). Od nazwy zakonu pochodzi nazwa miejscowości, która powstała wokół zabudowań klasztornych. Obecnie Kartuzy liczą sobie 15,9 tys. mieszkańców (Kapczyński i in. 2005). Wielu uznaje je za stolicę „Szwajcarii Kaszubskiej”, choć do tego miana pretenduje jeszcze Kościerzyna oraz Wejherowo.

Będąc na Kaszubach trudno nie zauważyć ich etnicznej odrębności. Na budynkach użyteczności publicznej widnieją tablice podpisane w dwóch językach: polskim oraz kaszubskim. W księgarniach dostępne są elementarze języka kaszubskiego, a od kilku lat język ten powrócił także do szkół jako przedmiot nieobowiązkowy. Kultura oraz język Kaszubów przez lata podlegały germanizacji lub polonizacji. Ich renesans nastąpił dopiero w XIX w., kiedy „małe narody” przeżywały swoje pobudzenie. Powstały wtedy ruch Młodokaszubów, propagował język oraz tradycje. Czołową postacią ruchu był lekarz Aleksander Majkowski. W pamięci miejscowych zapisali się także Izydora i Teodor Gulgowscy, którzy spopularyzowali haft kaszubski. Małżeństwo to, pod koniec XIX w. osiedliło się we Wdzydzach Kiszewskich, gdzie założyli w 1906 r. pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu. Zaczęło się od jednej chaty odkupionej od miejscowego gospodarza, obecnie na powierzchni 22 ha znajduje się aż 40 obiektów. Wśród nich są wiejskie zagrody, założenia dworskie, kościół, szkoła, wiatraki, kuźnia oraz tartak. W ich wnętrzach znajdziemy oryginalne sprzęty, przez lata gromadzone przez zarządzających parkiem. Wyposażenie, podobnie jak zabudowania, pochodzą z różnorodnych części Kaszub oraz sąsiadującego z nimi od południowego-wschodu Kociewia. Dzięki temu możemy zobaczyć całą mozaikę różnych stylów i wzorów w obrębie regionu.

Niegdyś Pojezierze Kaszubskie odwiedzali głównie mieszkańcy Trójmiasta, dziś cieszy się coraz większą popularnością. Niewątpliwie wpłynęła na to coraz lepsza promocja regionu w Polsce oraz za granicą. Powstają informacje turystyczne oraz ośrodki promujące region i popularyzujące jego sztukę. Jednym z nich jest Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku. Utworzono je przy miejscowym tartaku w 2003 roku, po wycięciu najdłuższej deski świata. Wydarzenie to zgromadziło znane osobistości z Lechem Wałęsą na czele. Słynna deska, wycięta z okolicznej daglezji, mierzy 36,83 m długości i waży ponad tonę. Przy stole z niej wykonanym może zasiadać jednocześnie 300 osób. Do innych atrakcji centrum należy ponad dwustuletni Dom Sybiraka, Muzeum Ciesielnictwa, Kaplica Jedności Narodowej oraz wspomniana już replika schronu partyzanckiej formacji Gryf Pomorski.

Podsumowanie

Wyraźnie zaznaczające się na Pojezierzu Kaszubskim formy terenu umożliwiają uczniom ich stosunkowo łatwe rozpoznanie. Znane z ław szkolnych pojęcia, wyjaśnione w terenie, na trwałe wpisują się w pamięć uczniów, dzięki czemu wycieczki szkolne są ważnym elementem procesu dydaktycznego. Opisany region ze swoim urozmaiconym krajobrazem jest najlepszym przykładem rzeźby młodoglacjalnej, który warto pokazać

uczniom. Dodatkową atrakcją stanowi odmienny folklor regionu, z którym zapoznanie się uczy uczniów szacunku do odrębności kulturalnych.

Literatura

- Augustowski B., 1979, *Pojezierze Kaszubskie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław, Oddział w Gdańsku.
- Borzyszkowski J., Mordawski J., Treder J., 1999, *Historia, geografia, język i piśmiennictwo Kaszubów, Historia, geografia, jãzëk i pismienizna Kaszëbów*, Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk.
- Galon R., 1947, *Podział Polski Północnej na krainy naturalne*, Czasopismo Geograficzne, 18.
- Huelle P., 2004, *Kaszëbë*, National Geographic, 10 (61).
- Kapczyński J., Wojciechowski J., Szukalski J., 2005. *Kaszubski Park Krajobrazowy*, Wydawnictwo EKO KAPIO, Gdańsk.
- Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kryska P., 2004, *Zakon bliski śmierci*, Przewodnik katolicki, 32.
- Mamelski J., 2001, *Legendy Kaszubskie*, Wyd. REGION, Gdynia.
- Pietkiewicz S., 1947. *Podział morfologiczny Polski Północnej i Środkowej*. Czasopismo Geograficzne, 18.
- Szmeja J, 1996, *Fragmenta Floristica et geobotanica*, series Polonica, 3.

Zmiany kierunków kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych Słupska w kontekście zapotrzebowania rynku pracy

Paulina Szmielińska-Pietraszek

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

Wprowadzenie

W całym okresie transformacji dominującą kategorię bezrobotnych stanowiła młodzież do 24 lat, co należy uznać za zjawisko szczególnie niekorzystne, przynoszące w miarę upływającego czasu coraz wyraźniejsze, negatywne skutki społeczne. Powiększająca się skala bezrobocia w Polsce i prognozy dotyczące wchodzenia na rynek pracy roczników drugiego powojennego wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80. XX w. wskazują na potencjalne utrwalenie się dezaktywizacji zawodowej znacznej części młodego pokolenia.

Pierwszą przyczyną wysokiego bezrobocia wśród młodzieży jest wysoka ogólna stopa bezrobocia, która dotyczy wszystkich grup zawodowych, wiekowych i osób o wszystkich poziomach wykształcenia, chociaż w różnym stopniu. Wśród najważniejszych czynników tworzących specyficzną sytuację dla młodzieży wymienić należy:

- fakt, iż młodzież wchodzi na rynek pracy po raz pierwszy, natomiast dorośli mają już jakieś doświadczenia zawodowe,
- ograniczoną liczbą miejsc na tynku pracy,
- uzależnienie szansy znalezienia zatrudnienia głównie od wiedzy i przygotowania praktycznego do wykonywania danej pracy.

Zbliżenie szkoły do życia, do gospodarki i popytu na pracę może ułatwić młodym ludziom znalezienie pracy i zmniejszenie bezrobocia wśród młodzieży.

Problem bezrobocia młodzieży, a zwłaszcza absolwentów jest ważnym elementem polityki społecznej i gospodarczej oraz przedmiotem wielu badań, które dotyczą między innymi niedostosowania systemu edukacji zawodowej do potrzeb rynku pracy oraz ekonomicznych i społecznych przyczyn i skutków tego zjawiska. W warunkach wysokiego bezrobocia obserwuje się równocześnie występujące niedopasowania między strukturą kwalifikacyjno-zawodową podaży i popytu na pracę. Na rynku pracy zauważa się jednocześnie występowanie zawodów deficytowych i nadwyżkowych, a pracodawcy miewają trudności z naborem osób o określonych kwalifikacjach i umiejętnościach zawodowych, szczególnie w grupie specjalistów i robotników (Kryńska 2004). Według różnych szacunków udział bezrobocia z tytułu niedopasowania kształcenia do potrzeb rynku wynosi 15-20%, a wśród młodzieży i absolwentów sięga około 30%.

Przyczyną trudności znacznej części osób na rynku pracy są ich niskie kwalifikacje zawodowe, wynikające głównie z niedostatecznego wykształcenia. W całym okresie transformacji około 70% bezrobotnych miało wykształcenie niższe od średniego. Osoby z wykształceniem wyższym stanowiły jedynie 1,3-5,0% wszystkich bezrobotnych. Niepokojącym zjawiskiem staje się ostatnio znacznie szybszy przyrost wśród bezrobotnych osób lepiej wykształconych. Problem ten w znacznym stopniu dotyczy najmłodszej grupy – wchodzącej na rynek pracy. Nie ma jednak wątpliwości, iż wyższy poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego jest wyznacznikiem pozycji na rynku pracy i szans bezrobotnych na znalezienie pracy.

Zmiany, jakie zachodziły w polskiej edukacji od początku okresu transformacji, podążały w tym właśnie kierunku. Głównym ich założeniem było podwyższenie poziomu wykształcenia społeczeństwa poprzez ograniczanie kształcenia zasadniczego zawodowego i rozszerzanie kształcenia na poziomie średnim (szczególnie ogólnokształcącym) i wyższym. Przemiany te rozpoczęły się znacznie wcześniej niż rozpoczęto wdrażać reformę systemu edukacji, czego potwierdzeniem może być przykład przekształceń sieci szkół w Słupsku.

Szkolnictwo ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne w Słupsku

W latach 90. XX w Słupsku szkoły średnie funkcjonowały najczęściej w ramach zespołów szkół, w tym tzw. szkół resortowych, prowadzonych przez ministerstwo rolnictwa, zdrowia i opieki społecznej, resort przemysłu skórzanego, transportu i budownictwa. Należały do nich: Zespół Szkół Zawodowych PKP, Zespół Szkół Skórzanych PZPS „Alka”, Zespół Szkół Medycznych, Zespół Szkół Budowlanych, Zespół Szkół Rolniczych oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

W roku szkolnym 1989/90 w Słupsku funkcjonowały (jako jednostki samodzielne lub wchodzące w skład zespołów) 22 zasadnicze szkoły zawodowe (44,3% młodzieży szkół ponadpodstawowych), 29 (w tym 11 dla dorosłych) średnie szkoły zawodowe i policealnych (40,0% uczących się w szkołach ponadpodstawowych). Łącznie w ponadpodstawowych szkołach zawodowych uczyło się 84,3% osób. W 5 liceach ogólnokształcących (w tym 2 dla dorosłych) uczyło się 15,7% (tab. 1).

W kształceniu zawodowym Słupska dominowały szkoły przygotowujące robotników wykwalifikowanych. Kształciły one w zawodach: rolnik, ślusarz, elektromechanik, mechanik pojazdów samochodowych, stolarz, sprzedawca, krawiec, kucharz, piekarz, ciastkarz, murarz, technolog robót wykończeniowych w budownictwie, stolarz. W technikach i szkołach równorzędnych można było zdobyć tytuł technika: budownictwa, dróg i mostów kolejowych, elektryka, rolnika, żywienia i gospodarstwa domowego, mechanika obróbki skrawaniem, mechanika pojazdów samochodowych, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych, ekonomisty handlowca, technologa drewna, technika obuwnika.

Wyż demograficzny, zmieniające się wymagania pracodawców, zmiana sposobu rekrutacji do szkół ponadpodstawowych, polegająca na zastąpieniu egzaminu wstępnego badaniem kompetencji, lepsze rozpoznanie potrzeb edukacyjnych przez badanie aspiracji zawodowych uczniów klas ósmych spowodowały zmianę proporcji w kształceniu na korzyść średnich szkół zawodowych (techników, liceów zawodowych, liceów technicznych) i liceów ogólnokształcących.

W latach 1989/90-2004/05 widoczny jest wzrost liczby szkół ponadpodstawowych, związany z wejściem do szkół wyżu demograficznego. Rozwinęło się również szkolnictwo niepubliczne. Szkoły resortowe zaprzestały kształcenia zawodowego lub radykalnie je ograniczyły, a od 1999 r. wraz z reformą administracyjną kraju zostały one przekazane (poza szkołami prowadzonymi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) – tak jak i szkoły prowadzone przez kuratora oświaty – samorządom lokalnym.

W roku szkolnym 2004/05 w szkołach ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych młodzieżowych, publicznych i niepublicznych Słupska kształciło się 7869 uczniów, a w szkołach dla dorosłych 2529 słuchaczy (tab.1). Dodatkowo do funkcjonujących 20 szkół policealnych uczęszczało 2048 słuchaczy. Widoczna jest wyraźna zmiana struktury kształcenia. W liceach ogólnokształcących kształciło się 50,1% ogółu, tzn. przeszło trzykrotnie więcej w stosunku do roku 1989/90. W technikach i średnich szkołach zawodowych nastąpiły niewielkie zmiany (spadek do 39,3%). Duże zmiany natomiast obserwuje się w kształceniu na poziomie szkoły zasadniczej, bowiem nastąpił drastyczny

spadek zainteresowania tą formą kształcenia. Udział kształcenia zawodowego spadł do 10,6% (przy 44,3% w roku 1989).

Tabela 1. Szkolnictwo ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne w Słupsku w latach 1989-2005

| Wyszczególnienie | Licea ogólnokształcące | | | Technika i średnie szkoły zawodowe | | | Szkoły zasadnicze | | |
|-----------------------|------------------------|---------------|-------|------------------------------------|-----------------|-----------------|-------------------|---------------|-------|
| | dla młodzieży | dla dorosłych | razem | dla młodzieży | dla dorosłych | razem | dla młodzieży | dla dorosłych | razem |
| Rok szkolny 1989/1990 | | | | | | | | | |
| Liczba szkół | 3 | 2 | 5 | 18 | 11 ^a | 29 ^a | 21 | 1 | 22 |
| Liczba uczniów | 1306 | 447 | 1753 | 3563 | 887 | 4450 | 4902 | 37 | 4939 |
| % uczniów | 11,7 | 4,0 | 15,7 | 32,0 | 8,0 | 40,0 | 44,0 | 0,3 | 44,3 |
| Rok szkolny 1998/1999 | | | | | | | | | |
| Liczba szkół | 13 | 7 | 20 | 16 | 5 | 21 | 9 | 0 | 9 |
| Liczba uczniów | 3577 | 1421 | 4998 | 4034 | 779 | 4813 | 3825 | 0 | 3825 |
| % uczniów | 26,2 | 10,4 | 36,6 | 29,6 | 5,7 | 35,3 | 28,1 | 0,0 | 28,1 |
| Rok szkolny 2004/2005 | | | | | | | | | |
| Liczba szkół | 15 | 15 | 30 | 19 ^b | 10 ^b | 29 | 7 | 0 | 7 |
| Liczba uczniów | 3508 | 1704 | 5212 | 3264 | 825 | 4089 | 1097 | 0 | 1097 |
| % uczniów | 33,7 | 16,4 | 50,1 | 31,4 | 7,9 | 39,3 | 10,6 | 0,0 | 10,6 |

^arazem ze szkołami policealnymi, ^błącznie z liceami profilowanymi.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Rocznik statystyczny województwa słupskiego 1991*; *Rocznik statystyczny województwa pomorskiego 1999*; *Edukacja i wychowanie w województwie pomorskim w roku szkolnym 2004/2005*, Urząd Statystyczny w Gdańsku, Gdańsk 2005.

Z przedstawionych danych wynika, że duży odsetek młodzieży, która w przeszłości wybrałaby średnią szkołę zawodową, podjęła naukę w liceach ogólnokształcących, a potencjalni kandydaci szkół zasadniczych zaczęli wybierać średnie szkoły zawodowe. Znacznie również wzrosła liczba słuchaczy w liceach ogólnokształcących dla dorosłych oraz w szkołach policealnych. Wskazuje to na wyraźny wzrost aspiracji edukacyjnych społeczeństwa i zmian pokoleniową.

Na podstawie przeprowadzonej analizy cech absolwentów można stwierdzić, iż wśród ogółu absolwentów szkół ponadpodstawowych w Słupsku na pierwszym miejscu znaleźli się absolwenci szkół wyższych, stanowiąc ponad 45% ogółu, następnie absolwenci szkół średnich technicznych i zawodowych oraz policealnych, liceów ogólnokształcących i na końcu absolwenci zasadniczych zawodowych (tab. 2).

W porównaniu z rokiem 1990 struktura absolwentów według poziomu wykształcenia jest korzystniejsza. Zwiększył się ponad dwuipółkrotnie odsetek kończących szkoły wyższe, chociaż tylko część absolwentów kończących wyższe uczelnie pozostaje na słupskim rynku pracy. Wzrósł także znacząco udział absolwentów z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, a zdecydowanemu zmniejszeniu uległ procent kończących szkoły zasadnicze zawodowe (tab. 2). Kierunki tych zmian okazują się w większości właściwe, mając na uwadze sytuację na rynku pracy i stopień zagrożenia bezrobociem poszczególnych kategorii wykształcenia bezrobotnych.

Tabela 2. Struktura wykształcenia absolwentów szkół ponadpodstawowych i wyższych uczelni w Słupsku

| Wykształcenie | 1990 r. | 1999 r. | 2004 r. |
|---|---------|---------------------|---------------------|
| wyższe | 17,0% | 32,3% ¹⁾ | 45,4% ¹⁾ |
| średnie ogólnokształcące | 12,1% | 20,9% | 24,5% |
| średnie techniczne i zawodowe, policealne | 26,2% | 25,4% | 25,2% |
| zasadnicze zawodowe | 44,7% | 21,4% | 4,9% ²⁾ |
| razem: | 100,0% | 100,0% | 100,0% |

¹⁾ łącznie z wyższym zawodowym;

²⁾ w roku 2004 tylko absolwenci 2-letnich szkół zasadniczych;

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województwa Słupskiego 1991*, *Rocznik Statystyczny Województwa Pomorskiego 2000, 2005*, WUS Gdańsk.

W 2005 roku na terenie miasta Słupska funkcjonowało 30 liceów ogólnokształcących, 8 liceów profilowanych, szkoły zawodowe kształcące na poziomie zasadniczym i średnim (także policealnym), Zakład Doskonalenia Zawodowego i Centrum Kształcenia Praktycznego – zajmujące się głównie praktyczną nauką zawodu i kształceniem w systemie kursowym oraz dwie uczelnie wyższe. Warto jednak podkreślić, że szkoły ponadgimnazjalne funkcjonują obecnie zazwyczaj w ramach zespołów szkół o różnych typach, łącząc kształcenie ogólne z technicznym czy zasadniczym zawodowym

W szkołach przygotowujących do zawodu na poziomie średnim kształcą się obecnie techników elektroników, techników mechaników, techników ekonomistów, techników agrobiznesu, techników architektury krajobrazu, techników hotelarstwa, techników informatyków, techników technologii drewna, techników ochrony środowiska, techników organizacji usług gastronomicznych czy techników żywienia i gospodarstwa domowego. W szkołach zasadniczych można zdobyć zawód ślusarza, stolarza, murarza, mechanika pojazdów samochodowych, ogrodnika, cukiernika, piekarza, sprzedawcy oraz krawca. Kształcenie na poziomie wyższym prowadzone jest przez dwie słupskie uczelnie: Pomorską Akademię Pedagogiczną i Wyższą Hanzeatycką Szkołę Zarządzania. WHSZ jest uczelnią typu menedżerskiego, przygotowującą studentów do pracy w przedsiębiorstwach, jak również do prowadzenia własnych firm. Także kierunki kształcenia w PAP uległy zmianom. Oprócz kierunków przygotowujących do pracy przyszłych nauczycieli, które cieszyły się słabnącym zainteresowaniem, pojawiło się nowych szereg kierunków i specjalności nie nauczycielskich, np. informatyka, turystyka, fizjoterapia, administracja, praca socjalna.

Podsumowanie

Zmiany zachodzące w ostatnich latach w poziomie wykształcenia, zarówno w skali kraju, jak i w samym Słupsku, są z pewnością korzystne. Często jednak wątpliwości budzi przydatność nabywanych kwalifikacji. Dotyczy to zarówno kadr wysoko, jak i niżej wykwalifikowanych. Ludzie są wykształceni, ale często źle wykształceni, ze względu na nieadekwatną do nowych wymagań strukturę kwalifikacji, umiejętności i wiedzy.

Dzisiejsza struktura zawodowa Polski w istotny sposób odbiega od odpowiedniej struktury w pozostałych krajach UE i krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej. Charakteryzuje ją przewaga zawodów związanych z tradycyjnymi dziedzinami przemysłu i rolnictwa, a znaczne opóźnienia w rozwoju zawodów o istotnym znaczeniu dla dziedzin warunkujących funkcjonowanie nowoczesnej gospodarki rynkowej. Likwidacja tych

opóźnień i unowocześnienie struktury zawodowej zależeć będzie od tempa wzrostu zapotrzebowania na zawody nowoczesne (Szmielińska 2001). Największe szanse na pracę będą mieli w przyszłości ci, którzy potrafią szybko reagować na zmieniające się potrzeby pracodawców, wynikające między innymi z rozwoju bądź podupadania poszczególnych branż, sektorów czy firm.

Obszary, w których obserwuje się tendencje najszybszego powstawania nowych zawodów to informacja i technologie informacyjne, Internet i techniki multimedialne, biotechnologie i ich zastosowania, ochrona środowiska, obsługa procesów integracji regionalnych, obrót pieniężny, operacje bezgotówkowe i handel elektroniczny, ochrona zdrowia, kształtowanie postaw prozdrowotnych, domowa opieka zdrowotna nad ludźmi starszymi, konsumpcja, kultura, przemysł rozrywkowy, środki masowego przekazu i edukacja.

Generalnie rośnie zapotrzebowanie na pracę na stanowiskach wymagających wyższych kwalifikacji. Natomiast w ujęciu ilościowym wzrasta głównie zapotrzebowanie na pracę w zawodach niskopłatnych, takich jak usługi czy handel detaliczny.

Prognozy i przypuszczenia będą w sposób oczywisty podlegać weryfikacji rynku. Pamiętać także należy, że atrakcyjność długookresowa poszczególnych zawodów nie zawsze musi pokrywać się z oceną ich atrakcyjności w krótkiej perspektywie czasu. Świadomość takiej rozbieżności jest ważna, by nie dopuścić do przedwczesnej likwidacji lub ograniczenia kształcenia nowych kadr. Dzisiejsze kształcenie (szczególnie na poziomie wyższym) powinno być dwusegmentowe, tzn. powinno łączyć w sobie tzw. edukację przyszłościową oraz tę związaną z własnymi zainteresowaniami, jednak ze szczególnym rozbudowaniem tej pierwszej.

Proces dostosowywania podaży pracy do popytu na pracę jest procesem złożonym, długotrwałym, wymagającym zaangażowania wszystkich partnerów rynku pracy, a więc szkół, pozaszkolnych instytucji szkolących, urzędów pracy, pracodawców i pracobiorców. Ogromne znaczenie w przywracaniu równowagi na rynku pracy ma właściwe wykształcenie, co oznacza konieczność zwiększenia stopnia koordynacji systemu szkolnictwa z potrzebami rynku pracy. Szkoła powinna zapewnić młodzieży wysoką jakość kształcenia, co wymaga zwiększenia elastyczności systemu edukacji w zakresie kierunków i treści kształcenia tak, aby były one dostosowane do zmieniających się wymagań pracodawców.

Literatura

- Szmielińska P., 2001, *Bezrobocie absolwentów a oczekiwania pracodawców na rynku pracy Słupska*, Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Zarządzania, 7, Politechnika Koszalińska, Koszalin.
- Kryńska E., 2004, *Edukacja – sposób na niedopasowania strukturalne na rynku pracy*, [w:] Kryńska E. (red.), *Polski rynek pracy – niedopasowania strukturalne*, IPiSS, Warszawa.

Dane wykorzystywane do opracowywania kartogramów w polskich szkolnych atlasach geograficznych

Marta Tomaszewska

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Wstęp

Jednym z podstawowych środków dydaktycznych w nauczaniu przedmiotu „geografia” na poziomie gimnazjum i liceum lub technikum są atlasy geograficzne. Cykl nauki w tych szkołach ponadpodstawowych trwa 3 lata. W przeglądzie atlasów wzięłam pod uwagę atlasy wydane w latach 2004 i 2005, gdyż są to pozycje aktualnie używane przez uczniów gimnazjum, liceum lub technikum. Pominęłam publikacje, których kolejne wydania, ukazujące się na rynku w następujących po sobie latach, nie różniły się od siebie w sposób istotny. Stąd w przeglądzie uwzględniłam *Atlas geograficzny – liceum. Świat Polska* Wydawnictwa Demart z roku 2005 oraz *Atlas Geograficzny. Świat, Polska* Wydawnictwa Nowa Era z roku 2005, a pominęłam wydania tych atlasów z roku 2004. Ponadto brałam pod uwagę atlasy świata i pominęłam atlasy poświęcone poszczególnym regionom lub grupom państw (np. Unii Europejskiej). Łącznie przeanalizowałam 8 atlasów, 5 gimnazjalnych [1,2,5,6,8] i 3 licealne [3,4,7].

Głównym zadaniem map zawartych w atlasach szkolnych jest przekazywanie informacji na temat przestrzennego rozmieszczenia obiektów i zjawisk oraz ułatwianie zrozumienia relacji zachodzących między różnymi elementami środowiska. Treść map znajdujących się w atlasach szkolnych musi być dostosowana do poziomu uczniów oraz do programu nauczania. W związku z tym w atlasach wykorzystywanych na lekcjach geografii w szkołach ponadpodstawowych zwiększa się ilość map przedstawiających charakterystyki ilościowe. Do przekazywania tego rodzaju informacji redaktorzy kartografowie bardzo chętnie wykorzystują metodę kartogramu. Jest to „graficzna forma prezentacji danych statystycznych odnoszących się do określonego obszaru podzielonego na mniejsze pola najczęściej zwane polami podstawowymi. [...] Opracowanie kartogramu polega na pogrupowaniu danych będących zbiorem statystycznym w kilka klas i na tej podstawie pokryciu odpowiednich pól deseniem czarno-białym (achromatycznym) lub barwami. Zarówno desenie achromatyczne, jak i barwy winny tworzyć skalę pozwalającą na łatwe czytanie zmienności przestrzennej przedstawianego zjawiska” (Paślawski 2003).

Rodzaj danych

Problem danych, które są wykorzystywane do opracowania kartogramów w atlasach, jest bardzo złożony. Wystarczy tu wspomnieć o trudnościach związanych z ich dostępnością, z poziomem i jednolitością ich agregacji, z ich aktualnością i jednolitością aktualności, z doбором odpowiednich do tematu danych, aby przybliżyć trudności, jakie napotyka kartograf podczas opracowania kartogramu.

Tutaj chciałam zwrócić uwagę na problematykę związaną z *rodzajem danych*. Przez to pojęcie rozumiem sposób ujęcia danych źródłowych tzn., czy są to dane „surowe”, nie odniesione do innych danych (dane bezwzględne), czy są to dane „przetworzone” – odniesione do innych danych (dane względne). Drugi rodzaj danych można zapisać w formie

wskaźnika – ułamek, gdzie w mianowniku umieszcza się całą powierzchnię pola podstawowego lub też inne elementy.

Dane względne odniesione do całej powierzchni pola podstawowego

Kartografowie zgadzają się, iż najbardziej poprawne do opracowania map metodą kartogramu jest stosowanie danych względnych odniesionych do całej powierzchni jednostki przestrzennej oznaczonej na mapie (Ryc. 1a) (Jenks 1976; Jenks i Caspall 1971; Kraat i Ormeling 1998; Paślawski 2003; Pravda 2004). Można sobie wyobrazić kartogram jako konstrukcję trójwymiarową (Ryc. 1b). Wówczas mamy do czynienia z bryłą, której podstawą jest powierzchnia pola podstawowego, a wysokością „tematyczną” – prezentowany wskaźnik np. gęstość zaludnienia, lesistość. Objętość bryły może być interpretowana jako wartość bezwzględna, która została zastosowana do prezentowanego wskaźnika (np. liczba ludności powierzchnia lasów). Za wykorzystaniem danych odniesionych do całej powierzchni przemawia także fakt, iż kartogram jest formą prezentacji, w którą zaangażowana jest cała powierzchnia pola podstawowego, dlatego też rozsądne wydaje się prezentowanie danych które są do niej odniesione (Ratajski 1989).

Dane odniesione do całej powierzchni pola podstawowego zostały wykorzystane do opracowania 110 kartogramów, co stanowi 36,7% spośród 300 kartogramów zamieszczonych w przejrzanych atlasach (tab. 1). Udział przedstawień kartogramicznych, do opracowania których wykorzystano dane odniesione do całej powierzchni pola podstawowego, jest zbliżony w atlasach gimnazjalnych i atlasach licealnych (odpowiednio 39,8% i 35,1%) Zdecydowanie wyróżnia się *Atlas geograficzny. Świat, Polska* Wydawnictwa Nowej Ery w którym odnotowano najwyższą liczbę i odsetek (41 kartogramów – 80,4% wśród wszystkich kartogramów atlasie) tak opracowanych kartogramów. A zatem w większości przypadków redaktorzy atlasów raczej nie przestrzegali ściśle wskazania kartografów, iż najbardziej prawidłowym zastosowaniem kartogramu jest prezentowanie danych względnych odniesionych do całej powierzchni pola podstawowego.

Warto przeanalizować sposób interpretacji kartogramicznej prezentacji danych. Dla lepszego zilustrowania dalszych rozważań, na wszystkich rycinach przedstawianym uproszczony obraz – do opracowania kartogramu o dwóch wielkościach pól podstawowych wykorzystałam dane wyjściowe o dwóch natężeniach. W celu opracowania kartogramu przedstawionego na rycinie 1a liczbę osób (160 lub 80) podzieliłam przez powierzchnię pola podstawowego (1 lub 2 km²). W ten sposób wyznaczyłam wskaźnik gęstości zaludnienia, który przyjął 3 wartości, 40 osób/km² (gdy wartość 80 osób występowała w polu o powierzchni 2 km²), 80 osób/km² (gdy odpowiednio 80 lub 160 osób występowało w polu o powierzchni 1 lub 2 km²) lub 160 osób/km² (gdy 160 osób występowało w polu o powierzchni 1 km²). Tak więc jednakowa liczba osób 80 odniesiona do pola o powierzchni 1 lub 2 km² dała dwie różne wartości wskaźnika (podobnie dwie wartości gęstości zaludnienia otrzymamy dzieląc liczbę ludności 160 przez powierzchnię 1 lub 2 km²), natomiast na podstawie dwóch różnych wartości danych odniesionych do pól o różnej powierzchni otrzymałam tę samą wartość wskaźnika (80 osób/km²).

Tabela 1. Charakter danych wykorzystywanych do opracowania kartogramów w geograficznych atlasach gimnazjalnych i licealnych

| Atlas | Przeznaczenie atlasu | Liczba kartogramów w atlasie | Kartogramy opracowane na podstawie danych: | | | | | | |
|---------------------------------|--|------------------------------|--|-------------|---|-------------|------------------|-------------|------|
| | | | względnych odniesionych do całej powierzchni pola podstawowego | | Względnych odniesionych do innych elementów | | bezwzględnych | | |
| | | | liczba w atlasie | % w atlasie | liczba w atlasie | % w atlasie | liczba w atlasie | % w atlasie | |
| 1 | <i>Atlas geograficzny. Polska, kontynenty, świat.</i> Wyd. 4. Wrocław. Wyd. Nowa Era. Redakcja Kartograficzna. 2005. | gimnazjum | 28 | 10 | 35,7 | 14 | 50,0 | 4 | 14,3 |
| 2 | <i>Gimnazjalny atlas geograficzny.</i> Wyd. 3. W-wa. Nowa Era. 2004. | | 26 | 10 | 38,5 | 16 | 61,5 | - | - |
| 3 | <i>Atlas geograficzny gimnazjum.</i> Wyd. 3. W-wa. Demart. 2004. | | 23 | 10 | 43,5 | 13 | 56,5 | - | - |
| 4 | <i>Świat, Polska. Atlas geograficzny dla gimnazjum.</i> Stara Iwiczna. Wyd. Oświatowe Ortus. 2005. | | 21 | 9 | 42,9 | 12 | 57,1 | - | - |
| 5 | <i>Atlas geograficzny. Gimnazjum.</i> Wyd. 1. Warszawa. WSiP. 2005 | | 30 | 5 | 16,7 | 25 | 83,3 | - | - |
| Łącznie w atlasach do gimnazjum | | | 98 | 39 | 39,8 | 55 | 56,1 | 4 | 4,1 |
| 5 | <i>Atlas geograficzny. Świat, Polska.</i> Wydanie 5. Wrocław. Wyd. Nowa Era. Redakcja Kartograficzna. 2005. | liceum | 51 | 41 | 80,4 | 8 | 15,7 | 2 | 3,9 |
| 7 | <i>Atlas geograficzny liceum. Świat Polska.</i> Warszawa. Demart. 2005. | | 115 | 20 | 17,4 | 95 | 82,6 | - | - |
| 8 | <i>Atlas geograficzny dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. [...].</i> Stara Iwiczna. Wyd. Oświatowe Ortus. 2005. | | 36 | 10 | 27,8 | 26 | 72,2 | - | - |
| Łącznie w atlasach do liceum | | | 202 | 71 | 35,1 | 129 | 63,9 | 2 | 1,0 |
| Łącznie | | | 300 | 110 | 36,7 | 184 | 61,3 | 6 | 2,0 |

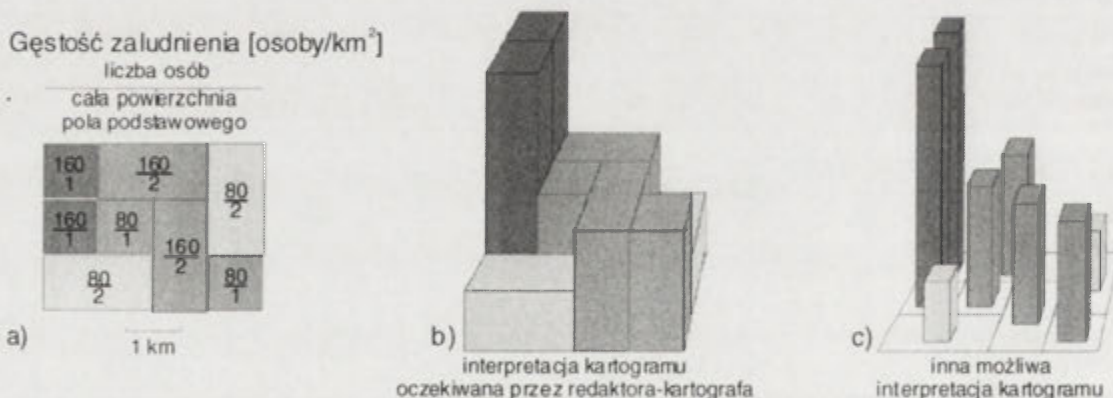
Czy jednak użytkownicy map opracowanych metodą kartogramu posiadają umiejętność odczytania tych wszystkich informacji przekazywanych kartogramicznie i czy interpretują oni kartogramy zgodnie z założeniami poczynionym przez kartografów? O ile prawdziwym może być przypuszczenie kartografów, że wartość wskaźnika (ułamek) jest przekładana przez użytkownika mapy na wysokość bryły, której podstawą jest pole podstawowe, to przekonanie o możliwości odczytania przez użytkownika objętości wyobrażonej bryły jako wartości bezwzględnej wydaje się być wątpliwe. Zatem wyobrażenie czytelnika mapy o danych prezentowanych kartogramicznie może być bliższe obrazowi przedstawionemu na rycinie 1c, kiedy każdemu polu odniesienia przyporządkowany jest słupek o jednakowym, jednostkowym polu powierzchni i wysokości odpowiadającej wartości prezentowanej danej.

Możliwe jest także, iż niektóre osoby wiążą wartość wskaźnika z objętością bryły o tej samej wysokości, ale o podstawie równej powierzchni pola podstawowego.

Dane względne odniesione do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego

Kartografowie zgadzają się także na wykorzystanie danych odniesionych do części powierzchni pola podstawowego np. plony zbóż (zbiory zbóż w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych) oraz danych odniesionych do całej ludności, jej części lub innych elementów np. liczba osób w wieku produkcyjnym na 100 osób ogółem, liczba osób pracujących na 100 aktywnych zawodowo, liczba pacjentów przypadających na 1 lekarza, (Cuff, Bieri 1979; Deszczka 1934; Jenks 1976; Kraak, Ormeling 1998; Ratajski 1989; Robinson i in. 1988; Saliszczew 1998).

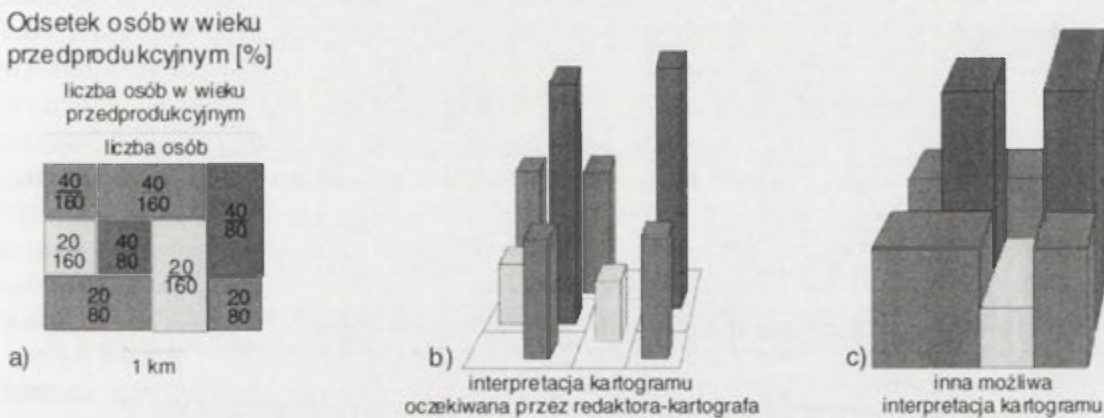
Tego rodzaju kartogramy są grupą najliczniej reprezentowaną w analizowanych szkolnych atlasach geograficznych – 184 mapy, co stanowi 61,3% wszystkich kartogramów. Nieco więcej kartogramów opracowanych na podstawie danych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego odnotowano w atlasach licealnych (129 – 63,9%) niż w atlasach gimnazjalnych (55 map – 56,1%). Na tym tle szczególnie wyróżnia się *Atlas geograficzny – liceum* Wydawnictwa Demart, w którym zamieszczono aż 95 kartogramów, które opracowano na podstawie danych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia jednostki odniesienia (82,6% kartogramów w atlasie).



Ryc.1. Kartogram opracowany na podstawie danych względnych odniesionych do całej powierzchni pola podstawowego i jego interpretacje.

Interpretacja kartogramu opracowanego na podstawie danych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego następuje jednak więcej problemów niż kartogramu opracowanego na podstawie danych względnych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola. Jest to związane z tym, że w takim przypadku na interpretację mapy wpływa także wartość danych umieszczonych w mianowniku wskaźnika. Tymczasem informacja o wartościach tych danych nie jest przeważnie w żaden sposób przedstawiana na mapie. Kartografowie zakładają wprawdzie, iż w mianowniku wskaźnika powinny znaleźć się wartości danych opisujących zjawisko o jednorodnym rozmieszczeniu na całym przedstawianym na mapie obszarze – wtedy jednocześnie ze zwiększającą się powierzchnią pola podstawowego zwiększałaby się także wartość mianownika – jednak praktyka kartograficzna wskazuje, że warunek ten nie jest przestrzegany.

Do opracowania kartogramu z ryciny 2a wykorzystałam wskaźnik, którego wartości wyznaczyłam odnosząc liczbę ludności w wieku przedprodukcyjnym (20 lub 40 osób) do liczby osób ogółem (80 lub 160 osób). Wyliczony wskaźnik przyjął więc 3 wartości, 12,5% (gdy liczbę 20 osób w wieku przedprodukcyjnym odniosłam do 160 osób ogółem), 25% (gdy liczbę 20 lub 40 osób wieku przedprodukcyjnym odniosłam do odpowiednio 80 lub 160 osób ogółem) i 50% (gdy liczbę 40 osób w wieku przedprodukcyjnym odniosłam do 80 osób ogółem). Jak widać jednakowa liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym (20 osób) odniesiona do różnej liczby ludności ogółem (160 i 80 osób) dała dwie różne wartości wskaźnika (odpowiednio, 12,5% i 25%), natomiast na podstawie dwóch różnych wartości liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym odniesionych do różnych wartości liczby ludności ogółem otrzymałam tę samą wartość wskaźnika (25%).



Ryc.2. Kartogram opracowany na podstawie danych względnych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego i jego interpretacje.

Nie bez znaczenia jednak na odbiór kartogramu, pozostaje także powierzchnia pola podstawowego, dla którego dane są prezentowane. Trudno jest stwierdzić, czy czytelnik będzie interpretował kartogram uwzględniając powierzchnię pola podstawowego, co ilustruje rycina 2c (wartość danych reprezentuje objętości bryły o podstawie równej powierzchni pola podstawowego i wysokości odpowiadającej wartości wskaźnika). Czy też użytkownik będzie abstrahował od powierzchni pola podstawowego, co zaprezentowane jest na rycinie 2b i wartości danych będzie wyobrażał sobie jako objętość bryły o podstawie jednostkowej i wysokości odpowiadającej wartości wskaźnika. Niewątpliwie ta druga interpretacja jest bardziej pożądana w przypadku danych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego, gdyż dane te, choć przedstawione w polach podstawowych, nie są w żaden sposób powiązane z powierzchnią tych pól.

Dane bezwzględne

Wśród kartografów dominuje pogląd, iż dane bezwzględne należy prezentować kartodiagramicznie. Część z nich nie dopuszcza możliwości wykorzystania danych bezwzględnych do opracowania map metodą kartogramu, inni wyraźnie unikają tego tematu. Do pierwszej grupy należą D. J. Cuff, K. R. Bieri (1979). Swój pogląd uzasadniali stwierdzając, że duże pole podstawowe o danej wartości, której przypisana jest pewna jasność barwy jest łatwiej zauważalne niż pole mniejsze, choć o takiej samej jasności barwy (o takiej samej wartości zjawiska). G.F. Jenks (1976) pisze natomiast o podświadomym założeniu jednolitego rozmieszczenia zjawiska – dużemu polu podstawowemu przypisywana jest duża liczba obiektów a małemu polu podstawowemu mała liczba obiektów. W literaturze brakuje

innych argumentów przemawiających za tym, by nie wykorzystywać danych bezwzględnych. Wspomniani wyżej autorzy zwracają więc uwagę na trudności interpretacyjne przy czytaniu mapy spowodowane różną wielkością jednostek odniesienia. Jednak niejednakowe pole względem wielkości pola podstawowe stanowią podobną przeszkodę zarówno w procesie czytania map opracowanych na podstawie danych bezwzględnych jak i względnych.

Uważam, że interpretacja kartogramów opracowanych na podstawie danych bezwzględnych powinna być łatwiejsza dla użytkowników niż interpretacja kartogramów opracowanych na podstawie danych względnych odniesionych do innych elementów niż cała powierzchnia pola podstawowego. Na sposób przedstawienia wartości danych bezwzględnych nie wpływają dodatkowe dane, jak się to dzieje w przypadku danych względnych – danych, które są odniesione do innego zbioru danych. Na rycinie 3a przedstawiono kartogram prezentujący liczbę ludności. Jako odniesienie, podobnie jak w pozostałych przypadkach, wybrałam pola o dwóch wielkościach powierzchni. Kartogram opracowałam na podstawie tych samych, co wcześniej danych, przyjmujących wartości – 80 i 160 osób. Osoby korzystające z tak opracowanej mapy powinny kierować się jedynie barwą wypełniającą pole podstawowe i nie powinny zwracać uwagi na wielkość tego pola, w którym występują dane. Dopiero w następnej kolejności, zastanawiając się nad intensywnością cechy, użytkownicy mapy mogliby interpretować odczytaną wartość bezwzględną w odniesieniu do wielkości powierzchni pola podstawowego, w którym dana ta została zaprezentowana.

Czy uczniowie potrafią jednak odpowiednio odczytać i zinterpretować kartogram opracowany na podstawie danych bezwzględnych? Czy wyobrażają sobie wartości danych jako bryły o jednakowych (jednostkowych) podstawach (niezależnie od powierzchni polu podstawowego) i wysokości odpowiadającej wartości prezentowanej danej (objętość także zatem będzie odpowiadać wartości prezentowanej danej) – rycina 3b. Czy też może uczniowie wiążą wartość danych z objętością bryły (o takiej samej wysokości jak wyżej), lecz podstawie odpowiadającej powierzchni pola podstawowego? (ryc. 3c).



Ryc. 3. Kartogram opracowany na podstawie danych bezwzględnych i jego interpretacje.

W przejrzanych atlasach do nauczania geografii w szkołach ponadpodstawowych zamieszczono jedynie 6 kartogramów, do opracowania których wykorzystano dane bezwzględne, co stanowi zaledwie 2% wszystkich kartogramów. Wszystkie kartogramy, opracowane na podstawie danych bezwzględnych znalazły się w dwóch atlasach Wydawnictwa Nowa Era, w nowszym atlasie gimnazjalnym [2] i atlasie licealnym [3]. Wyraźnie więc widać, iż redaktorzy atlasów, wzięli pod uwagę argumenty przedstawiane

przez kartografów i unikali opracowywania kartogramów na podstawie danych bezwzględnych.

Podsumowanie i wnioski

Kartogram nie jest jedyną metodą przedstawień ilościowych. Inną metodą, dzięki której można przedstawić wartości danych w polach podstawowych jest kartodiagram skokowy powierzchniowy. Większość kartografów opowiada się za zastosowaniem właśnie tej metody w przypadku danych bezwzględnych (czasami także danych względnych).

Niewątpliwie dzięki takiemu podejściu możliwe jest zachowanie w przedstawianym obrazie kartograficznym (bez konieczności czytania objaśnień) prawidłowego odtworzenia stosunków lub różnic między wyjściowymi wartościami danych. Natomiast w przypadku kartogramu, bez czytania legendy, użytkownik może jedynie stwierdzić czy wartość danych występująca w analizowanym polu podstawowym odpowiada klasie wyższej lub niższej w porównaniu do wartości w innym polu. Zatem w wyniku zastosowania kartogramu, następuje redukcja informacji z ilościowej do porządkowej. Choć prowadzono badania nad opracowaniem skal barwnych do prezentacji kartogramicznych mających umożliwić określenie nie tylko porządku, ale także różnic i stosunków wartości danych, nie przyniosły one pożądanego efektu. Dopiero zatem po odczytaniu odpowiednich wartości z legendy, użytkownik kartogramu ma możliwość oceny stosunków i odstępów między wartościami danych.

Dlaczego więc metoda kartogramu jest tak często i chętnie wykorzystywana? Na pewno bardzo istotnym aspektem prezentacji kartogramicznej jest pełne wykorzystywanie całej powierzchni mapy, która reprezentuje obszar, na którym występuje zjawisko. Prezentacja kartogramiczna ułatwia także identyfikację pól podstawowych, co przy metodzie kartodiagramu jest znacznie utrudnione, ponieważ diagramy często zasłaniają część granic jednostek odniesienia. Niejednokrotnie w przypadku kartogramu łatwiejsze jest określenie wartości danych o dużej rozpiętości, gdyż w przypadku przedstawienia tych samych danych z zastosowaniem metody kartodiagramu poszczególne diagramy mogłyby się na siebie nakładać lub zostałyby wyskalowane zgodnie z funkcją potęgową (a nie liniową). Nie można więc jednoznacznie określić, która metoda jest bardziej wskazana do prezentowania danych w polach podstawowych. Każda z nich bowiem posiada pewne wady i zalety wpływające na jakość czytania map.

W związku z omówionymi powyżej trudnościami czytania i interpretacji map przedstawiających wartości danych w polach podstawowych, konieczne wydaje mi się podkreślenie wagi nauczyciela w procesie nauczania o rozmieszczeniu zjawisk ilościowych. Rola pedagoga jest tym bardziej istotna, iż w podręcznikach opracowanych na podstawie programów nauczania geografii, zatwierdzonych przez Ministra Edukacji Narodowej, temat metod prezentacji kartograficznych na mapach tematycznych poruszany jest dopiero w klasie I liceum. Przedstawione informacje są jednak bardzo skąpe i nie są wystarczającą wskazówką do właściwego czytania kartogramów. Zatem uczniowie, którzy znajdują kartogramy w swoich atlasach, bez dodatkowej pomocy nauczyciela, są „skazani” na intuicyjną, nie zawsze prawidłową, interpretację kartogramu.

Sądzę więc, że przed przystąpieniem do korzystania przez uczniów z kartogramów, niezbędne jest objaśnienie przez nauczyciela zasad ich czytania i uświadomienie uczniowi trudności w ich interpretacji. W szczególności pragnę podkreślić konieczność zwrócenia uwagi ucznia na rodzaj danych prezentowanych kartogramicznie. Rodzaj danych wykorzystanych do opracowania kartogramu decyduje bowiem o możliwości interpretacji mapy i wyciągania z niej wniosków.

Atlasy

- [1] *Gimnazjalny atlas geograficzny*, Opracowanie PPWK S.A. Wydanie 3. Warszawa. Nowa Era Sp. z o.o., 2004.
- [2] *Atlas geograficzny. Polska, kontynenty, świat*. Wydanie 4. Wrocław, Wydawnictwo Nowa Era, Redakcja Kartograficzna, 2005.
- [3] *Atlas geograficzny. Świat, Polska*. Wydanie 5. Wrocław, Wydawnictwo Nowa Era. Redakcja Kartograficzna, 2005.
- [4] *Atlas geograficzny liceum. Świat Polska*. Warszawa, Demart Sp. z o.o., 2005.
- [5] *Atlas geograficzny gimnazjum*. Wydanie 3. Warszawa, Demart Sp. z o.o., 2004.
- [6] *Świat, Polska. Atlas geograficzny dla gimnazjum*. Stara Iwiczna, Wydawn. Oświatowe Ortus, 2005.
- [7] *Atlas geograficzny dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*. Stara Iwiczna, Wydawn. Oświatowe Ortus, 2005.
- [8] *Atlas geograficzny. Gimnazjum*. Wyd. 1. Warszawa, Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne, 2005.

Literatura

- Cuff D.J., Bieri K.R., 1979, *Ratios and absolute amounts conveyed by a stepped statistical surface*. The American Cartographer 6, 2, 157–168.
- Jenks G.F. (1976), *Contemporary statistical maps – evidence of spatial and graphic ignorance*, The American Cartographer. 3, 11–19.
- Jenks G.F., Caspall F.C. 1971, *Error on choroplethic maps, definition, measurement, reduction*. Annals of the Association of American Geographers, 61, 2, 217–244.
- Kraak M.J., Ormeling F. 1998, *Kartografia. Wizualizacja danych przestrzennych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pasławski J. 2003. *Jak opracować kartogram*, WGiSR UW, Warszawa.
- Pravda J. 2004. *O aplikacjach kartogramowej metody*, Geogr. Casopis, 56, 4, 277–296.
- Ratajski L. 1989. *Metodyka kartografii społeczno-gospodarczej*. wyd. 2, PPWK, Warszawa.
- Robinson A. H., Sale R., Morrison J. L. 1988. *Podstawy kartografii*, PWN, Warszawa.
- Saliszczew K. A. 1998. *Kartografia ogólna*, PWN, Warszawa.

Sens istnienia polskiego szkolnictwa narodowościowego w Okręgu Morawsko-Śląskim w Republice Czeskiej

Jolanta Tomiczková

Základní škola s PJVHavírov – Bludovice (Republika Czeska)

Artur Zieliński

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska, Kielce

Wstęp

Republika Czeska (RC) jest niewielkim państwem o powierzchni 78 866 km². Pod względem wielkości zajmuje 21 miejsce wśród krajów europejskich, i jest obecnie niemal jednolitym narodowościowo państwem, w którym około 95% ludności stanowią Czesi. Obszar Czech administracyjnie jest podzielony na 14 okręgów. Jednym z ważniejszych skupisk Polaków na terytorium RC jest Okręg Morawsko-Śląski (OMS), który leży w północno-wschodniej części kraju i zajmuje 5 554 km² (7% powierzchni RC).

OMS, zamieszkiwany przez ponad 1260 tys. ludzi (stanowi to 12,4 % ludności w RC), należy do najgęściej zaludnionych w państwie. Średnia gęstość zaludnienia wynosi tam 230 osób/km², a w przypadku ostrawskiej aglomeracji przemysłowej – 1466 osób/km². Na terenie okręgu wydzielono 299 gmin, łącznie z 38 miastami, wśród których aż 5 liczy ponad 60 tys. mieszkańców. Według spisu ludności z 1991 roku Republikę Czeską zamieszkiwało 5,2% obywateli deklarujących inną narodowość niż czeską. W tej grupie ludzi znajdowała się dość znaczna ilość Polaków. W czasie spisu do grona Polaków zaliczono 59 383 osób, tj. około 0,6% ludności Czech.

W strukturze demograficznej Republiki Czeskiej Polacy wśród mniejszości narodowych są na drugim miejscu, zaraz za Słowakami (57 tys.), ale przed Niemcami. Polska mniejszość narodowa to przede wszystkim autochtoniczni mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego – obszaru zwanego Zaolziem. Na Zaolziu żyje obecnie około 80% mieszkających w Czechach naszych rodaków. Pomimo współczesnej dominacji języka czeskiego w omawianym regionie język polski od stuleci należy do kultury cieszyńskiej, śląskiej i europejskiej. Obecnie jest językiem mniejszościowym, a więc takim, który tradycyjnie i historycznie używany jest na tym terenie przez obywateli, którzy tworzą ilościowo mniejszą grupę ludzi.

Poza historycznymi i politycznymi powodami obecności Polaków w Czechach istotne znaczenie ma napływ naszych rodaków uwarunkowany głównie względami ekonomicznymi i losowymi (np. związki małżeńskie). Można szacować, że całkowita liczba osób narodowości polskiej w Czechach wynosi obecnie około 70 000. Precyzyjnie trudno określić ilość, bo część ludności ulega asymilacji, część znajduje się na pograniczu etnicznym i nierzadko sama ma trudności z jednoznaczną identyfikacją własnej tożsamości.

System szkolnictwa polskiego w Republice Czeskiej

Szkolnictwo polskie w Republice Czeskiej ma długą i chlubną tradycję. Kształcenie podstawowe bazuje na wychowaniu w rodzinie polskiej lub mieszanej oraz nawiązuje do przedszkolnego kształcenia w języku narodowym. Tworzy jeden etap kształcenia, który obowiązuje całą populację uczniów w dwóch dydaktycznych stopniach edukacji.

Polskie szkolnictwo jest oficjalnie uznawane i finansowane przez państwo czeskie. Pomocą dydaktyczną wszystkim przedszkolom i szkołom polskim na Zaolziu służy Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, które bezpośrednio podlega Ministerstwu Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego RC. Wieloletnią tradycję ma przede wszystkim polskie szkolnictwo na Zaolziu. Jej podtrzymaniu służą dziesiątki polskich szkół.

Kształcenie podstawowe I stopnia obejmuje klasy I-V, do których uczęszczają uczniowie w wieku od 6 do 11 lat. Natomiast kształcenie podstawowe II stopnia obejmuje klasy VI-IX i uczniów w wieku od 12 do 15 lat. Zespół wszystkich poziomów i rodzajów szkół oraz innych instytucji kształcenia polskiego odzwierciedla tradycje naszego narodu. System szkolnictwa ma na celu utrwalać stosowanie języka polskiego w życiu osobistym i społecznym. Ma przyczyniać się też do rozwoju polskiej kultury i zachowania polskiej tradycji.

W roku szkolnym 2004/2005, w Okręgu Morawsko-Śląskim, zostało zarejestrowanych 35 przedszkoli, 26 szkół podstawowych, 1 gimnazjum, a ponadto 4 średnie szkoły specjalistyczne z polskim językiem nauczania w pojedynczych klasach. Sieć szkół polskich znajduje się w powiecie Karwina i Frydek-Mistek. W przeciągu ostatnich trzech lat liczba tych szkół spadła o 10%. Do polskich szkół uczęszcza obecnie około 2550 uczniów (Dane Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego z dnia 16. 09. 2005).

Tabela I. Liczba uczniów w poszczególnych klasach w szkołach podstawowych z polskim językiem nauczania w Okręgu Morawsko-Śląskim w roku szkolnym 2005/2006

| Szkoły podstawowe | I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | Suma uczniów |
|-------------------------------------|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|------|-----|--------------|
| Razem SP w powiecie Karwina | 70 | 92 | 74 | 79 | 81 | 76 | 100 | 84 | 95 | 751 |
| Razem SP w powiecie Frydek – Mistek | 84 | 95 | 131 | 105 | 118 | 146 | 142 | 150 | 161 | 1132 |
| Razem | 154 | 187 | 205 | 184 | 199 | 222 | 242 | 234 | 256 | 1883 |

Źródło: Praca zbiorowa pod red. I. Kuła: *10 lat Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Republice Czeskiej*, Czeski Cieszyn, 2005.

Ubytek uczniów w szkołach stanowi podstawowy problem polskiego szkolnictwa narodowościowego. Niektóre przyczyny takiego ubytku mają charakter ogólniejszy (np. niż demograficzny, obejmujący całą RC), inne zaś bardziej lokalny (np. powody ekonomiczne, zmiany gospodarcze). Do zmniejszania się liczby uczniów w polskich szkołach, zwłaszcza średnich, przyczyniają się też poglądy rodziców, którzy obawiają się, że ich dzieci nie poradzą sobie później z językiem czeskim na czeskich studiach wyższych. W ostatnim dziesięcioleciu, w niektórych przypadkach scalono np. polskie szkoły i przedszkola w jedną polską placówkę. Czasami połączono polskie i czeskie przedszkole. Nie raz też zespolono wszystkie polskie i

czeskie placówki w gminie, albo doprowadzano nawet do połączenia przedszkoli i szkół w sąsiednich gminach.

Polska mniejszość narodowa dąży do zmiany przepisów prawnych, które mają poprawić sytuację w polskich szkołach. Szczególnie istotne jest obniżenie granicy minimalnej ilości uczniów w klasie czy szkole z polskim językiem nauczania (tab. 1, 2). Pewne trudności w szkolnictwie polskim są też wynikiem braku rozporządzeń wykonawczych dotyczących praw mniejszości narodowych w RC. Wskutek tych niedociągnięć rola języka polskiego niebywale zmalała. Sytuacja ta skłania rodziców do wyboru dla dzieci czeskich szkół, do których z reguły dotarcie jest łatwiejsze (bo jest ich znacznie więcej). Na nienajlepszą kondycję szkolnictwa polskiego wpływa także pogłębiający się niedostatek kultury polskiej i polskiego słowa. Dwujęzyczność czesko-polska jest coraz rzadszym zjawiskiem w OMS, chociaż dawniej była zupełną oczywistością i w sposób naturalny kreowała oraz gruntowała polską świadomość narodową.

Tabela 2. Liczba uczniów w poszczególnych klasach w szkołach średnich z polskim językiem nauczania w Okręgu Morawsko-Śląskim w roku szkolnym 2005/2006

| Szkoły średnie | I | II | III | IV | Klasy | Suma uczniów |
|----------------------------------|-----|-----|-----|-----|-------|--------------|
| Gimnazjum Czeski Cieszyn | 88 | 99 | 83 | 87 | 12 | 357 |
| Gimnazjum – klasy w Karwinie | 20 | 24 | 18 | 26 | 4 | 88 |
| Technikum Przemysłowe – Karwina | 7 | 8 | 6 | 10 | | 31 |
| Akademia Handlowa Cz. Cieszyn | 27 | 31 | 28 | 30 | 4 | 116 |
| Liceum Medyczne – Karwina | 16 | 13 | 11 | 12 | | 52 |
| Technikum Rolnicze – Cz. Cieszyn | 5 | 5 | 4 | 2 | | 16 |
| Razem | 163 | 180 | 150 | 167 | | 660 |

Źródło: Praca zbiorowa pod red. I. Kufa: *10 lat Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Republice Czeskiej*, Czeski Cieszyn, 2005.

Potężne przeobrażenia środowiska geograficznego oraz wielkie szkody górnicze spowodowały, że zanikły typowe polskie miejscowości na tym obszarze. Przesiedlani Polacy znajdowali swój dom w dużych osiedlach, stając się tam jednocześnie zdecydowaną mniejszością narodową. Asymilacja ze społeczeństwem czeskim jest więc następstwem w dużej części industrializacji i urbanizacji. Większość małżeństw, zawieranych obecnie przez Polaków, ma charakter mieszany. Małżeństwa te zaś w przygniatającej większości (około 80%) decydują się na posyłanie dzieci do szkół czeskich. Niestety w Czechach nie ma też polskiego szkolnictwa zawodowego ani elementów polskich w tym szkolnictwie. Zatem absolwenci polskich szkół podstawowych, wybierający szkoły zawodowe, tracą kontakt z polskim środowiskiem rówieśniczym i z polskością w ogóle. Wszystkie te czynniki składają się na osłabienie świadomości narodowej, a bez niej niestety nie może istnieć naród, ani mniejszość narodowa. Nie może też rozwijać się szkolnictwo narodowościowe. Diagnoza ta w przejrzysty sposób

wskazuje na możliwości uzdrowienia szkolnictwa polskiego. Generalnie idzie o to, by wszczyć sens i wartość bycia Polakiem, tudzież posyłania dzieci do polskiej szkoły (Kadłubiec 2000)

Obawy przed zamykaniem placówek szkolnych stanowią aktualnie najgorętszy temat w polskim społeczeństwie. Dyrekcje polskich szkół starają się w Ministerstwie Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego RC o specjalne zezwolenia na prowadzenie swej działalności przy zmniejszonej liczbie uczniów w poszczególnych klasach, a nawet w całych szkołach.

Aktualnie na Zaolziu warunki średniej liczby uczniów w klasie nie spełnia aż 15 szkół z polskim językiem nauczania, które działają jedynie na podstawie uzyskanych specjalnych zezwoleń z ministerstwa. Problemy z niewielką ilością uczniów w klasach ma 7 szkół w powiecie Karwina i 8 w powiecie Frydek-Mistek. Rada Rządu RC dla szkolnictwa narodowościowego oraz przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa z Wojewódzkiego Urzędu Okręgu Morawsko-Sląskiego w dniu 6. 01. 2003 r. zaproponowała następujące limity uczniów na poszczególnych szczeblach: przedszkola – 8 uczniów, stopień I – minimalnie 10 uczniów, stopień I + II – 13 uczniów w każdej klasie.

Duży procent uczniów (około 90%) dojeżdża do polskich szkół ze znacznych odległości, korzystając z komunikacji państwowej. Odległe od miejsca zamieszkania uczniów szkoły są poważną niedogodnością tak dla rodziców, uczniów jak i również pracowników szkoły. Czas pracy świetlicy szkolnej często bywa z tego powodu przedłużony, co stwarza dodatkowe koszty. Utrzymanie szkół mniejszościowych jest kosztowne dla gmin, które są ich jednostkami nadrzędnymi. Szkoły z polskim językiem nauczania mają ograniczone środki finansowe na prowadzenie swojej działalności. Ten niedostatek finansowy częściowo rekompensuje państwo czeskie.

Korzyści z uczęszczania do szkół z polskim językiem nauczania

Największą zaletą szkolnictwa polskiego jest to, że umożliwia ono gruntowne opanowanie języka polskiego, nie eliminując roli języka czeskiego. Podkreśla też pewne istotne bogactwo kulturowe i specyfikę omawianego regionu. Dwujęzyczność propagowana w szkołach polskich jest pomostem między bliskimi sobie kulturami słowiańskimi. Wskazuje również w pewien sposób na wyższy poziom wykształcenia. Dwujęzyczne dzieci z reguły uczą się lepiej trzeciego i dalszego języka, a przez to mają lepszą możliwość poznania innych kultur (J. W. Goethe zauważył, iż kto nie zna innego języka, niczego nie wie o własnym języku). Często narodowa mniejszość staje się wzorem dla środowiska większościowego, w którym żyje, jak też nie raz nawet dla swojego macierzystego narodu. To pielęgnowanie kultury dwóch państw, zasługuje na szczególne uprzywilejowanie – w sensie politycznym, społecznym i kulturalnym (Pánek 2002). Szkolnictwo polskie w RC wzmacnia polskie tradycje kulturowe i historyczne dziedzictwo Polaków na Zaolziu. Czeskie społeczeństwo natomiast uznaje te tradycje za godne respektowania.

Mała liczba uczniów w klasie, przypadająca na jednego nauczyciela w szkołach z polskim językiem nauczania ma również swe pozytywne strony. Daje przede wszystkim możliwość indywidualnego podejścia nauczyciela do uczniów. Taki komfort nauczania jest bardzo rzadko spotykany w Polsce, gdzie klasy często mają powyżej 25., a nawet powyżej 30. uczniów).

Warto podkreślić, że szkoły i przedszkola oprócz pełnienia zadań pedagogicznych oraz wychowawczych stanowią swoiste punkty oparcia, wokół których skupia się życie Polaków w poszczególnych miejscowościach. Szkoły często pełnią rolę ośrodków kulturalnych, w których działają zespoły ludowe, teatralne, wokalne, muzyczne i sportowe. Organizują się też dla szerszej

społeczności różnorodne konkursy, zawody i olimpiady. Przeciwdziałają postępującej degradacji języka polskiego, która nie dzieje się za przyczyną polskiej mniejszości, bo ta sobie swój język uświadamia oraz dąży do jego zachowania i instynktownie broni go przed zanikiem.

Wielką potrzebę utrzymania polskiego szkolnictwa narodowościowego widzi polska mniejszość nie tylko w jego funkcji kształcącej, ale przede wszystkim w pełnieniu integracyjnej roli w ramach polskiej społeczności na terenie RC. Język polski i możliwość jego używania w szkołach różnych typów traktowana jest jako składnik polskiego dziedzictwa kulturowego. Możliwość używania języka polskiego rozumie się także jako symboliczne wyrażenie szacunku do polskiej społeczności, która na omawianym terenie żyje od wielu generacji. Te pokolenia Polaków mają swą wyraźną specyficzną historię oraz wytworzyły i ukształtowały własną reprezentację. Są zdolne formułować i walczyć o swe prawa, a także lokalną pozycję.

Utrzymanie szkolnictwa polskiego w możliwie największym zakresie ma podstawowe znaczenie dla zachowania tożsamości narodowej Polaków na Zaolziu.

Literatura

- Kadłubiec D., 2000, *Próba postawienia diagnozy szkolnictwu polskiemu Zaolzia*, suplement do: Folwarczny S. (red) *Tu byliśmy, tu jesteśmy*, Czeski Cieszyn.
- Kufa I., (red). 2005, *10 lat Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Republice Czeskiej*, Czeski Cieszyn, Výroční zpráva o stavu koncepcie a rozvoje síte a o stavu a rozvoji vychovne vzdelávací soustavy v Moravskoslezském kraji za školní rok 2001/2002, březen 2003.
- Pánek J., 2002: *Češi a Poláci v tisíciletých dějinách*. (Promeny modelu sousedství a soužití), Český Tesín, Olza, 16
- Wyniki českých spisův lidnosti z dn. 3 marca 1991 oraz z dn. 1 marca 2001 na stronie internetowej Czeskiego Urzędu Statystycznego <http://www.czso.cz>.

Diagnoza edukacyjna w geografii

Bożena Wojtowicz

Zakład Dydaktyki Geografii i Krajoznawstwa, Akademia Świętokrzyska, Kielce

Grażyna Barwinek

Szkoła Podstawowa w Starościanach

Wprowadzenie

Ważnym zagadnieniem, które łączy wiele dziedzin nauki jest diagnoza. Znajduje zastosowanie w pracy pedagogicznej, psychologicznej, ale również w pracy nauczyciela geografii w gimnazjum i w szkole średniej.

Pierwsze wzmianki o diagnozie pojawiły się w starożytności. Diagnoza to słowo pochodzenia greckiego oznaczające rozpoznanie, a ściślej rozróżnienie. Termin ten związany był pierwotnie z medycyną, a później przyjęła go pedagogika społeczna. Współczesna interpretacja tego terminu określona jest przez dwa jego składniki: zebranie potrzebnych danych i ich krytyczne opracowanie w drodze rozumowania. Powszechnie stosowana definicja brzmi: *Diagnoza to rozpoznanie istoty i uwarunkowań złożonego stanu rzeczy na podstawie jego cech (objawów), na podstawie znajomości ogólnych prawidłowości panujących w danej dziedzinie.*

Obecnie używa się tego terminu również w badaniach pedagogicznych – diagnoza pedagogiczna lub edukacyjna – jako opis i wyjaśnienie sposobów rozpoznawania sytuacji dydaktycznej i wychowawczej ucznia, w tym zwłaszcza zmian, jakie w nim zachodzą pod wpływem oddziaływania pedagogicznego.

Według Cz. Kupisiewicza (2005) diagnoza pedagogiczna polega na wykrywaniu luk w wiedzy i umiejętnościach szkolnych, posługiwanie się przez nauczycieli formami kontroli i oceny postępów uczniów w nauce, łączenie z badaniami wyników uzyskanych przez dzieci i młodzież po zakończeniu każdego działu programowego. Natomiast zdaniem B. Niemierki (2002) diagnoza edukacyjna to rozpoznawanie przebiegu, wyników i uwarunkowań uczenia się. Definicja pojęcia diagnoza zawiera w sobie wiele wątków i dlatego można wyróżnić diagnozy cząstkowe. Podstawowe czynności diagnostyczne to: zebranie w odpowiedni sposób danych, które wymagają interpretacji oraz określenie na ich podstawie badanego stanu rzeczy.

W związku z wprowadzeniem egzaminów zewnętrznych, właściwego przygotowania do nich uczniów, niezbędnym pojęciem w analizie wyników egzaminów jest diagnoza edukacyjna. Rozumiejąc jej istotę, a także uwzględniając opinie innych nauczycieli na ten temat oraz własne doświadczenia uznano za celowe przeprowadzenie badań dotyczących roli diagnozy edukacyjnej w geografii. Uzyskane wyniki badań wykorzystano do konstrukcji schematu zależności pomiędzy diagnozą edukacyjną a egzaminami zewnętrznymi.

Metoda

W badaniach wykorzystano dwie metody: ankietę i analizę dostępnej literatury. Kwestionariusze ankiet skierowano do dyrektorów oraz nauczycieli geografii 43 gimnazjów powiatu kieleckiego. Kwestionariusze rozprowadzono poprzez indywidualny kontakt z dyrektorami lub nauczycielami geografii oraz drogą pocztową. Informacje na temat diagnozy uzyskano przy pomocy dwóch technik: wyboru spośród zamkniętej listy oraz pytań otwartych. Pytania dotyczyły pojęcia diagnoza edukacyjna, egzamin gimnazjalny, pomiar

dydaktyczny, czynników decydujących o wynikach egzaminów. Badanie przeprowadzono w okresie od stycznia 2006 do marca 2006 r.

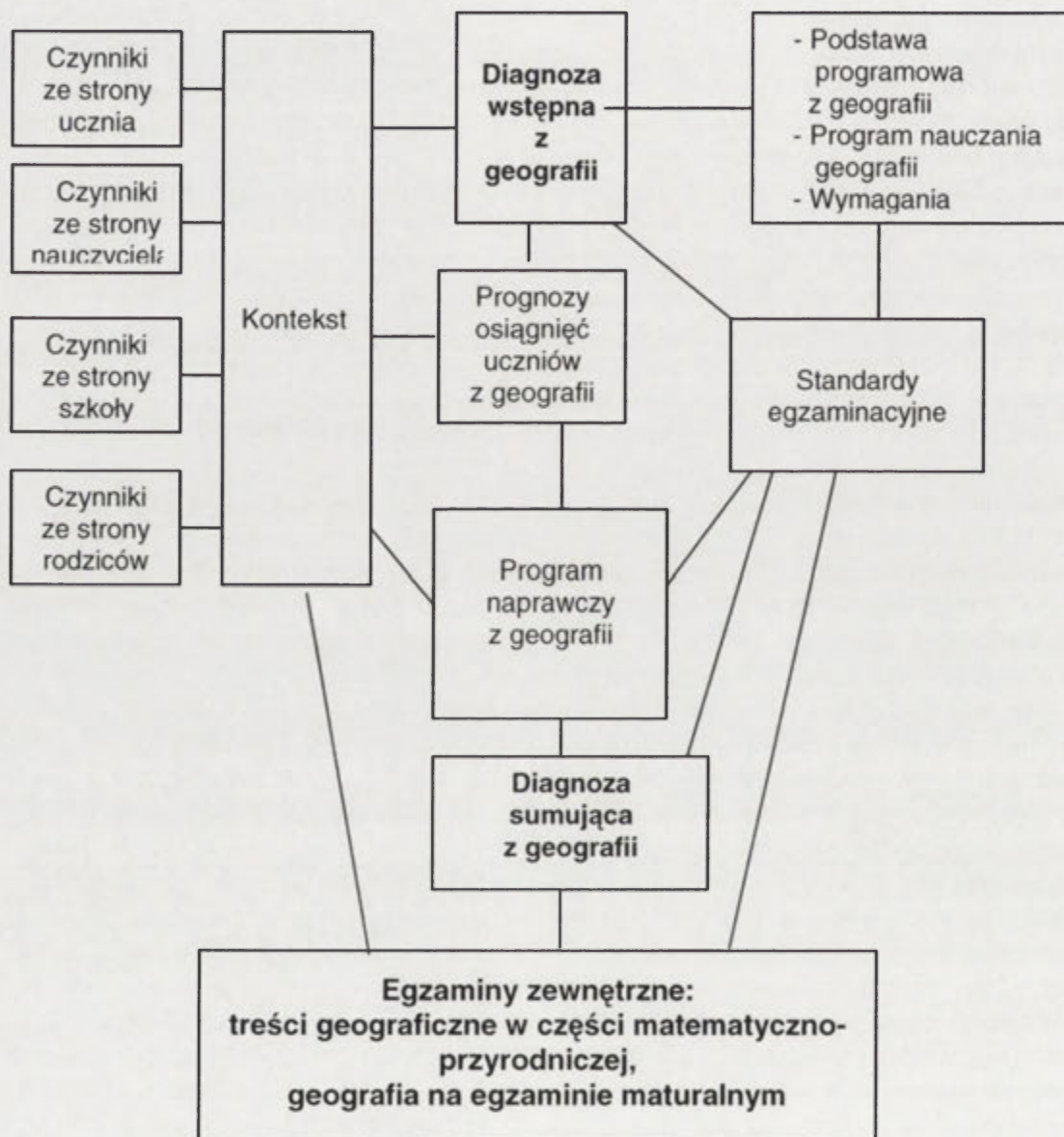
Wyniki

Badania autorek pokazują, że we współczesnej szkole nie można obyć się bez pojęcia diagnoza edukacyjna. Według nauczycieli geografii oraz dyrektorów diagnoza edukacyjna to sprawdzanie i ocenianie osiągnięć ucznia oraz wyjaśnienie przyczyn (genezy) tego stanu i przewidywanie rozwoju osiągnięć (prognozę). W opinii większości nauczycieli i dyrektorów egzamin gimnazjalny to sprawdzenie wiadomości i umiejętności uczniów, które zapisane są w standardach egzaminacyjnych. Pomiar dydaktyczny ankietowani utożsamiają z konstruowaniem i analizowaniem testów, sprawdzianów. W odpowiedzi na pytanie „Jak należy dobrze realizować diagnozę edukacyjną na lekcjach geografii? Dyrektorzy i nauczyciele twierdzą, że zadaniem nauczyciela geografii jest monitorowanie efektów nauczania, budowanie programów naprawczych, a zarazem wpływanie na podnoszenie poziomu edukacji geograficznej. W opinii nauczycieli i dyrektorów jednym z ważnych elementów diagnozy edukacyjnej w nauczaniu geografii jest stworzenie programu diagnozy: wstępnej, sumującej i diagnozy zewnętrznej. Diagnoza wstępna zwana często „na wejściu” ma na celu zbadanie dotychczasowych osiągnięć, wiedzy i umiejętności uczniów. Ma dostarczyć uczniowi informacji o obecnym stanie jego osiągnięć edukacyjnych, wskazać jego mocne i słabe strony. Po przeprowadzonej diagnozie wstępnej nauczyciel otrzymuje informacje o osiągnięciach uczniów zarówno dla klasy jak i na poziomie indywidualnym. Diagnozę taką nauczyciel powinien przeprowadzić na początku każdego cyklu kształcenia, czyli odpowiednio na lekcjach geografii w klasie I gimnazjum czy w klasie I liceum. Dzięki informacjom uzyskanym z diagnozy nauczyciel potrafi zaplanować pracę dydaktyczną na cały cykl kształcenia. W ten sposób nauczyciel zyskuje możliwość świadomego kierowania rozwojem ucznia oraz śledzenia wartości dodanej. Nauczyciel może zastosować odpowiednią strategię, dobrać metody nauczania, środki dydaktyczne, zastosować odpowiednie formy kontroli wiedzy i umiejętności uczniów. Praca dydaktyczna może być sprawna i skuteczna tylko wtedy, gdy będzie miała charakter zorganizowanego działania.

W opinii nauczycieli i dyrektorów diagnoza przeprowadzana w kolejnych klasach w danym cyklu kształcenia daje nauczycielowi informację o tym, jakie treści i w jakim stopniu zostały przyswojone przez uczniów. Na podstawie wyników diagnozy nauczyciel może opracować program naprawczy z geografii, którego realizacja przyczyni się do podniesienia poziomu jakości pracy szkoły w tej dziedzinie. Głównym odbiorcą diagnozy pedagogicznej jest sam uczeń, który powinien w niej świadomie uczestniczyć, poznać jej wyniki oraz mieć pewien, stosowny do wieku, udział w podejmowanych decyzjach. Pełnoprawnymi użytkownikami diagnozy są rodzice, nauczyciele i wychowawcy ucznia. Im więcej o niej wiedzą, tym większą mają szansę na dobranie stosownych oddziaływań. Diagnoza edukacyjna z geografii to także ważna informacja dla rodziców, którzy mogą ocenić tzw. przyrost wiedzy i umiejętności po zakończeniu cyklu kształcenia, ale przede wszystkim odpowiednio kierować pracą dziecka, aby wspomagać pracę nauczyciela geografii w trakcie trwania nauki. Jest to niezwykle ważne w szkołach średnich gdzie uczniowie jako przedmiot egzaminacyjny wybierają geografię. W wyniku badań ankietowych i analizy literatury stwierdzono, że diagnoza wstępna pozwala określić czynniki wpływające na osiągnięcia edukacyjne uczniów z geografii. Zaliczyć do nich można:

- czynniki ze strony ucznia: motywacja do nauki, aspiracje edukacyjne, zaangażowanie do nauki, uzdolnienia i predyspozycje, zainteresowania, sukcesy lub trudności w uczeniu się, samoocena.

- czynniki ze strony nauczyciela: przygotowanie zawodowe, predyspozycje zawodowe, aspiracje w pracy zawodowej, dobór i wartość programów nauczania geografii, wymagania, metody pracy dydaktycznej.
- czynniki ze strony szkoły: baza materialna szkoły, organizacja pracy szkoły, planowanie pracy dydaktycznej, dojazdy do szkoły, zajęcia pozalekcyjne z geografii, dobór programów kształcenia, współpraca z rodzicami.
- czynniki ze strony rodziców: wykształcenie rodziców, warunki uczenia się w domu, zamożność rodzin, aspiracje rodziców, środowisko rodzinne uczniów.



Ryc. 1. Zależności między diagnozą edukacyjną a wynikami egzaminów zewnętrznych

W badaniach respondenci zwrócili uwagę, że ważnym elementem jest również przeprowadzenie diagnozy wstępnej zgodnie ze standardami egzaminacyjnymi, ponieważ istnieje możliwość porównywania wyników uczniów w poszczególnych obszarach badanych w czasie egzaminów zewnętrznych.

Po przeprowadzonej diagnozie kolejnym istotnym etapem jest prognozowanie osiągnięć edukacyjnych uczniów z geografii. W tym przypadku prognozowanie to przewidywanie dotyczące dalszego rozwoju wiadomości i umiejętności w zakresie treści geograficznych. Przewidywanie prowadzi do opracowania konkretnych działań do pracy z uczniem zarówno ze strony samego zainteresowanego jak i nauczyciela czy rodzica. Zastosowanie programu naprawczego pozwoli na przeprowadzenie diagnozy sumującej i stwierdzenie stopnia opanowania podstawowych umiejętności kluczowych z geografii, jak i przygotowania do egzaminów zewnętrznych. Diagnoza sumująca w geografii to ocena osiągnięć uczniów po zakończeniu cyklu kształcenia. Jest również ważną informacją zarówno dla ucznia, nauczyciela, rodzica, ale również dla dyrektora szkoły.

Oprócz diagnozy wstępnej lub sumującej prowadzonej przez nauczyciela geografii ogromne znaczenie ma egzamin zewnętrzny. Wyniki uzyskane z diagnozy zewnętrznej są cennym materiałem do wygenerowania wiedzy o osiągnięciach uczniów i wiedzy koniecznej do doskonalenia środowiska dydaktycznego. Okręgowe komisje egzaminacyjne dostarczają wyniki oraz opracowania w postaci raportów, dzięki którym można porównywać wyniki poszczególnych uczniów, klas i całych szkół. Informacje te pozwalają stworzyć bazę ogólnodostępnej i jawnej wiedzy o osiągnięciach uczniów.

Podsumowanie

Diagnoza edukacyjna jest nierozzerwalnie związana z procesem nauczania geografii i z tego względu celowe jest rozważenie szeregu wniosków i postulatów:

- we współczesnej szkole należy stworzyć program diagnoz: wstępnej, sumującej i zewnętrznej;
- ocena wyników diagnozy wewnętrznej: wstępnej i sumującej oraz diagnozy zewnętrznej jest niezbędnym elementem pracy dydaktycznej nauczyciela geografii;
- użytkownikami diagnozy są uczniowie, nauczyciele, rodzice i środowisko;
- diagnoza wstępna dając informacje o osiągnięciach uczniów, pozwala prognozować, ustalać program naprawczy w celu właściwego przygotowania uczniów do egzaminów zewnętrznych;
- na diagnozę wstępną, sumującą ma wpływ kontekst (czynniki ze strony ucznia, nauczyciela, szkoły, rodziców).

Literatura

- Kupisiewicz Cz., 2005, *Podstawy dydaktyki*, WSiP, Warszawa.
- Niemierko B., 2002, *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, WSiP, Warszawa.
- Niemierko B., 2005, *Pomiar dydaktyczny – co nowego? Jak praktycznie wykorzystać pomiar dydaktyczny w oświacie?* Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk.

The first part of the paper discusses the importance of the research and the need for a new approach to the study of the human mind. The second part of the paper discusses the theoretical framework of the research and the need for a new approach to the study of the human mind. The third part of the paper discusses the methodological approach of the research and the need for a new approach to the study of the human mind. The fourth part of the paper discusses the results of the research and the need for a new approach to the study of the human mind. The fifth part of the paper discusses the conclusions of the research and the need for a new approach to the study of the human mind.

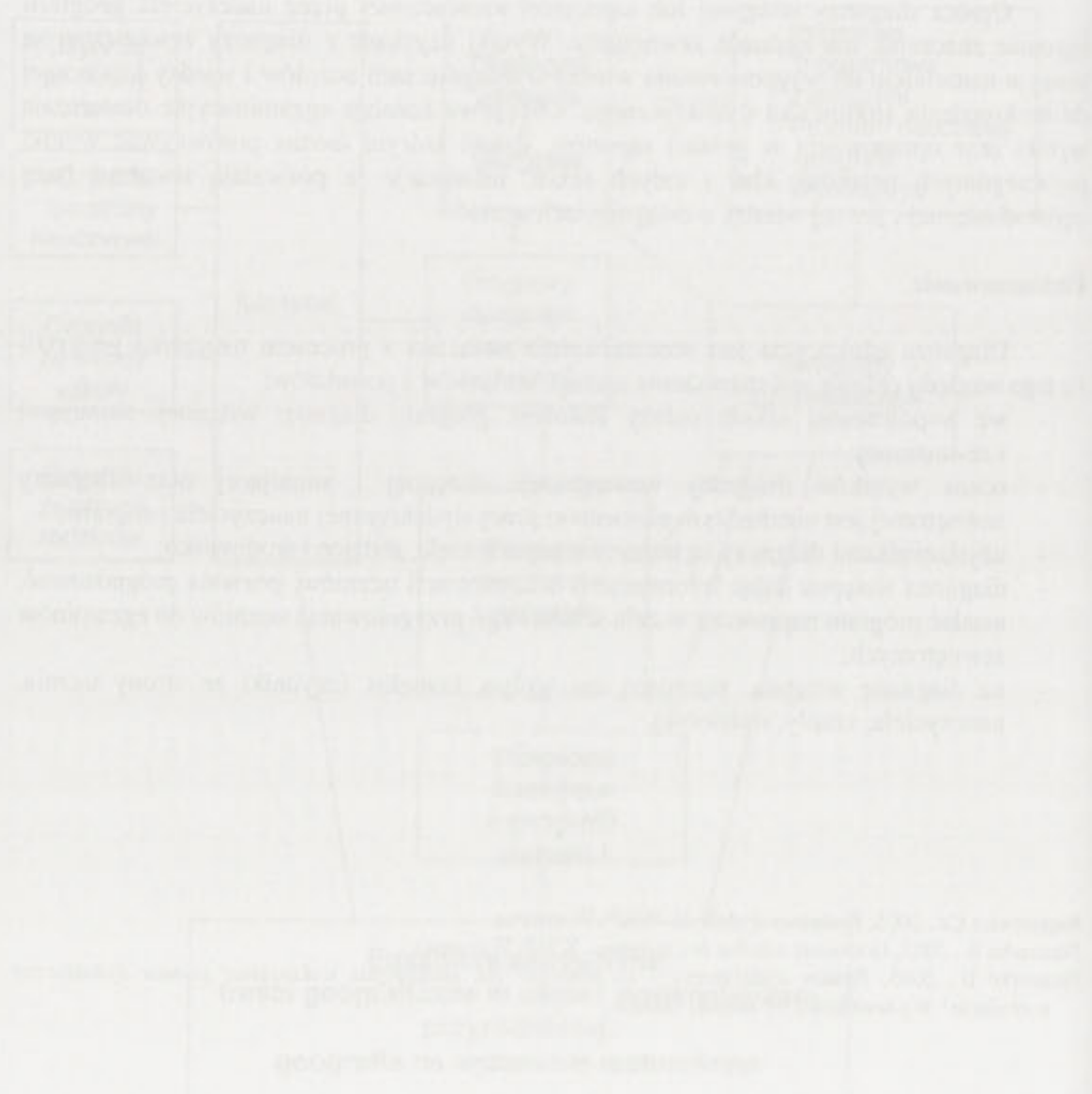


Figure 1. A diagram illustrating the structure of the research project.

The diagram illustrates the structure of the research project, showing the relationship between different components and the flow of information. The diagram is a complex flowchart with multiple rectangular boxes connected by lines, representing a hierarchical or process-based structure. The boxes contain text that is mostly illegible due to the image quality. The diagram appears to be a conceptual model or a process flow.

Adresy autorów

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA

Biczkowski Mirosław

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
mirbicz@uni.torun.pl

Borowiec Monika

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
borowiec@ap.krakow.pl

Brzoso-Sermak Agnieszka

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
a.brzoso-sermak@uj.edu.pl

Czapiewska Gabriela

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
gabrielaczapiewska@poczta.onet.pl

Czapiewski Konrad Ł.

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
konrad@twarda.pan.pl

Czaplński Paweł

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
somma@o2.pl

Degórska Bożena

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
bodego@twarda.pan.pl

Dobrowolska-Kaniewska Helena

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
ul. Kuźnicza 49/55, 50-138 Wrocław
k.dobrowolska@uni.wroc.pl

Gierańczyk Wieńczysław

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
wiengier@geo.uni.torun.pl

Gierańczyk Wiesława

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
wiesia@geo.uni.torun.pl

Grykień Stanisław

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
grykien@geogr.uni.wroc.pl

Janc Krzysztof

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
ul. Kuźnicza 49/55, 50-138 Wrocław
janck@wp.pl

Janowski Ignacy

Wydział Wychowania Fizycznego i Turystyki
Wszechnica Świętokrzyska
ul. E. Orzeszkowej 15, 25-435 Kielce

Jażewicz Iwona

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
iwona_jazewicz@op.pl

Jeziarska-Thole Aleksandra

Instytut Geografii UMK
ul. Danielwskiego 6, 87-100 Toruń
alekjez@uni.torun.pl

Jędrusik Maciej

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
maciusik1@uw.edu.pl

Kałamucka Wioletta

Instytut Nauk o Ziemi UMCS
al. Kraśnicka 2cd, 20-718 Lublin
kalam@hektor.umcs.lublin.pl

Kistowski Mariusz

Instytut Geografii, Uniwersytet Gdański
ul. Dmowskiego 16A, 80-264 Gdańsk
geomk@univ.gda.pl

Kitowski Jerzy

Wydział Ekonomii, Uniwersytet Rzeszowski
al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów
prorektor.nauki@univ.rzeszow.pl

Kluba Mieczysław

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
mietklub@geo.uni.torun.pl

Komornicki Tomasz

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
t.komorn@twarda.pan.pl

Kowalak Adam

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
jakowalakceew@hotmail.pl

Kowalski Mariusz

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
mar.kow@twarda.pan.pl

Kozłowski Leszek

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
leskoz@geo.uni.torun.pl

Kurek Sławomir

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
sgkurek@ap.krakow.pl

Łęcka Izabella

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
ul. Karowa 20, 00-927 Warszawa
ilecka1@wp.pl

Łojek Aneta

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
komika@wp.pl

Matykowski Roman, Tobolska Anna

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM
ul. Dziegiełowa 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl; juli@amu.edu.pl

Michalski Wojciech

Urząd Miasta Łodzi
ul. Piotrowska 104, 90-926 Łódź
strategia@uwl.lodz.pl

Moska Waldemar

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
waldemarmoska@wp.pl

Mularczyk Mirosław

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
miroslaw.mularczyk@pu.kielce.pl

Nitkiewicz-Jankowska Anna

Wydział Nauk o Ziemi, Uniwersytet Śląski
ul. Będzińska 60, 41-200 Sosnowiec
ania.ni@wp.pl

Nowak Ewa

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
ewa.nowak@pu.kielce.pl

Piotrowska Iwona

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM
ul. Dziegiełowa 27, 61-680 Poznań
ipotrow@amu.edu.pl

Piraszewska Katarzyna

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
kpiraszewska@yahoo.com

Rabant Hubert

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
zanra@geo.uni.torun.pl

Rachwał Tomasz

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
t.rachwal@ap.krakow.pl

Racinowska-Ratajska Magdalena

Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Kilińskiego 3, 71-414 Szczecin

Raczyk Andrzej

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
ul. Kuźnicza 49/55, 50-138 Wrocław
andrzej.raczyk@geogr.uni.wroc.pl

Rudnicki Roman

Instytut Geografii UMK
ul. Danielewskiego 6, 87-100 Toruń
romrud@geo.uni.torun.pl

Śleszyński Przemysław

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
psleszyn@twarda.pan.pl

Szczepankiewicz-Battek Joanna

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
joanna.battek_xl@wp.pl

Szymańska Wioletta

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
szymanska@pap.edu.pl

Torbicz Anna

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
animatorbicz@yahoo.co.uk

Wiśniewski Rafał

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
rafwis@twarda.pan.pl

Wiśniewska Anna, Prądyńska Danuta

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk

Wites Tomasz

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
t.wites@uw.edu.pl

Wrona Jerzy

Zakład Geografii Ekonomicznej, Akademia Ekonomiczna
ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków
wrona@a.e.krakow.pl

Ziolo Zbigniew

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
ziolo@ap.krakow.pl

DYDAKTYKA**Barwinek Grażyna**

Szkoła Podstawowa w Starocheńcinach
26-060 Chęciny
barwinek.gra@interia.pl

Bilska-Wodecka Elżbieta

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński,
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
e.bilska@geo.uj.edu.pl

Cichoń Małgorzata

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM,
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
cichon@amu.edu.pl

Dybska-Jakóbkiewicz Irena

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
idybska@poczta.onet.pl

Groenwald Maria

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański
ul. Krzywoustego 19, 80-952 Gdańsk
mgroenwald@rubikon.pl

Klimko Ryszard J.

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk

Kopeć Krzysztof

Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Gdański
al. Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
geokk@univ.gda.pl

Król Anna

Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
anna_kowl3@op.pl

Matykowski Roman

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM
ul. Dziegielowa 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl

Nocny Magdalena

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMK
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
magdajarkiewicz@op.pl

Orłowska Elżbieta

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
orłowska@geogr.uni.wroc.pl

Piróg Danuta

Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
dbutryn@ap.krakow.pl.

Podgórski Zbigniew

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMK
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
zbigniew.podgorski@geo.uni.torun.pl

Rucińska Dorota

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski,
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
dmrucins@uw.edu.pl

Sadoń-Osowiecka Teresa

Pracownia Dydaktyki Geografii i Biologii, Uniwersytet Gdański
al. Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
geotso@univ.gda.pl

Sąsiadek Katarzyna
Instytut Geografii UMK
ul. Fredry 6, 87-100 Toruń
k_sasiadek@op.pl

Szmielińska-Pietraszek Paulina
Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
szmielinskap@poczta.onet.pl

Tomaszewska Marta
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
mjablons@astercity.net

Tomiczkova Jolanta
Základní škola s PJV
Selska 14, Havířov – Bludovice
Republika Czeska

Wójtowicz Bożena
Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
bozena.wojtowicz@pu.kielce.pl

Zieliński Artur
Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
artur.zielinski@pu.kielce.pl

Informacje dla autorów i czytelników

„**DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA**” – ukazuje się w standardowym nakładzie 200 egzemplarzy.

Sprzedaż publikacji IGiPZ PAN prowadzi Główna Księgarnia Naukowa im. Bolesława Prusa, Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, tel. 022 826 18 35.

Wymagania techniczne stawiane pracom składanym do druku w serii „DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA”

Tekst należy przygotować w wersji komputerowej (np. w programie WORD 7.0);

Tabele opracowane w programie Excel lub Word w oddzielnym pliku;

Podpisy pod ryciny w języku polskim i angielskim (Word) powinny być umieszczone w oddzielnym pliku;

Ryciny (opracowane komputerowo; format zapisu JPG);

Do każdej pracy w języku polskim należy dołączyć streszczenie angielskie (1-2 strony) oraz abstrakt (3-6 zdań) i słowa kluczowe (3-4), również w języku angielskim;

Cytowanie literatury:

w tekście głównym: J. Kwiatkowski (1995) lub (Kwiatkowski 1995)

w spisie literatury: Kwiatkowski J., 1995, tytuł (kursywa), wydawnictwo, miejsce wydania, strony (przy artykułach z czasopism).

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

2000

15. PIOTR EBERHARDT – Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową.
16. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA – Stan badań klimatu i bioklimatu uzdrowisk polskich.
17. EWA NOWOSIELSKA – Sektor usług w Aglomeracji Warszawskiej 1992-1997: przemiany strukturalne i tendencje rozwoju.
18. TEOFIL LIJEWSKI – Problemy zagospodarowania przestrzennego Polski w świetle przebudowy infrastruktury komunikacyjnej.
19. JAN MAREK MATUSZKIEWICZ, EWA ROO-ZIELIŃSKA (red.) – Międzywale Wisły jako swoisty układ przyrodniczy (odcinek Pilica-Narew).
20. BOŻENA GAŁCZYŃSKA, ROMAN KULIKOWSKI – Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróznicowania przestrzenne i procesy transformacji.
21. MARIUSZ KOWALSKI, PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI – Uwarunkowania zachowań wyborczych w województwie śluskim.

2001

22. JERZY BAŃSKI – Stan i perspektywy rolnictwa na obszarach problemowych w Polsce.
23. MAGDALENA KUCHCIK (red.) – Współczesne badania topoklimatyczne.
24. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA, KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK, BARBARA KRAWCZYK – Bioklimat Krasnobrodu.

2002

25. ELŻBIETA BARBARA KOZUBEK – Zmiany użytkowania ziemi w regionie tarnobrzeskim pod wpływem uprzemysłowienia w latach 1937–1992 w świetle interpretacji map i obrazów satelitarnych.
26. KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK – Znaczenie czynników cyrkulacyjnych i lokalnych w kształtowaniu klimatu i bioklimatu aglomeracji warszawskiej.
27. BOŻENA GAŁCZYŃSKA, MARGARITA ILIEVA (eds) – Transformations of rural areas in Poland and Bulgaria. A case study.

2003

28. KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK, MAGDALENA KUCHCIK (red.) – Klimat i bioklimat Głucholaz i Jarnoltówka.
29. KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK, ANNA BEATA ADAMCZYK (eds) – Les relations: Climat – Homme – Climat.

2004

30. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego Polskiej Akademii Nauk w pięćdziesiątą rocznicę działalności.
31. Rekonstrukcja i prognoza zmian środowiska przyrodniczego w badaniach geograficznych. Tom dedykowany prof. dr. hab. Janowi Szupryczyńskiemu w 70. rocznicę urodzin.

2006

32. PIOTR GIERSZEWSKI, MIROSLAW T. KARASIEWICZ – Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia fizyczna.

PL- ISSN 0012-5032
ISBN 83-87954-73-X

<http://rcin.org.pl>